Polskość wyjęta spod prawa

Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1919–2017

Bibliotheca Europae Orientalis

LV

studia 10





Tadeusz Gawin

POLSKOŚĆ WYJĘTA SPOD PRAWA

Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1919-2017

WARSZAWA 2020

Recenzenci:
prof. dr hab. Roman Jurkowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
dr hab. prof. UKSW Mariusz Maszkiewicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku
dr hab. prof. IS PAN Aliaksandr Smalianczuk, Instytut Slawistyki PAN

Tłumaczenie z języka białoruskiego na polski:
Witalis Łuba
(monografia jest przetłumaczoną wersją białoruskojęzycznej książki zatytułowanej: Пад прэсінгам палітыкі. Польская нацыянальная меншасць у Беларусі ў 1919-2017 гг., Беласток 2018)

Redakcja językowa i korekta:
Witalis Łuba

Ilustracje na okładce:
Jeden z wielu polskich pomników nagrobnych, uszkodzonych przez ludzi i czas na cmentarzu katolickim na Białorusi (fot: Jarosław Książek)

Tłumaczenie na język angielski:
Władysława Kulikowska

Tłumaczenie na język rosyjski:
Natalia Gawin

Indeksy:
Studium Europy Wschodniej UW (Filip Urbański)

Projekt okładki i stron tytułowych:
Studium Europy Wschodniej UW (Hubert Karasiewicz)

Koncepcja serii wydawniczej Bibliotheca Europae Orientalis:
Jan Malicki

Skład i łamanie:
Hubert Karasiewicz

ISBN 978-83-61325-79-6
Złożono do druku w lipcu 2020

Pozycja wydana przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Grodnie
oraz Instytutu Polskiego w Mińsku

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Grodnie

INSTYTUT POLSKI MIŃSK 25 LAT

SPIS RZECZY

WSTĘP

Wielowiekowa obecność polska na byłych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów stanowi istotny czynnik białoruskiej historii. Bliskie sąsiedztwo Białorusinów i Polaków uwarunkowało splecenie się historycznych losów dwóch narodów i ich wzajemne wpływy[1]. Walka o polskość dla Polaków w latach 1831–1917 i białoruskość dla Białorusinów w latach 1864–1917 dotąd się nie skończyła. W zmiennych warunkach politycznych kontynuowana jest ona już od stu lat. Rolę rusyfikatorów tych ziem od Rosji carskiej przejęła Rosja Radziecka, następnie Związek Radziecki, a obecnie rządzący pod protektoratem Moskwy reżim Aleksandra Łukaszenki.

Polityka Imperium Rosyjskiego w stosunku do Polaków była konstruowana w taki sposób, by początkowo w istotnym stopniu ograniczać (po 1831 roku), a następnie (po 1864 roku) całkowicie eliminować ich obecność w życiu społeczno-politycznym, kulturalnym i gospodarczym[2]. Surowa i bezkompromisowa polityka władz carskich na ziemiach białoruskich stosowana była aż do końca 1904 roku. Na początku 1905 roku

1 Więcej na ten temat: R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988; J. Jurkiewicz, *Osadnictwo polskie w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle badań historycznych*, „Acta Baltico-Slavica", 1994, t. 22; R. Miknys, *Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX w.*, [w:] „Biuletyn Historii Pogranicza", 2000, nr 1; А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях. 1864 – люты 1917 г.*, выд. 2, дапрацав., Санкт-Пецярбург 2004; idem, *„Краёвая ідэя" ў беларускай гісторыі*, Мінск 2017; L. Zasztowt, *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja XIX–XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Warszawa 2007.

2 Podstawowym celem tej polityki było „definitywne zniszczenie polskości na Litwie i Białorusi", a głównym marzeniem generała-gubernatora Konstantego von Kaufmana, który język polski uważał za psi, było przekształcenie Grodna w Tambów. А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй*, s. 64, 100.

pojawiły się pierwsze oznaki liberalizacji polityki antypolskiej w sferze religijnej i językowej[3]. We wrześniu 1905 roku ukazał się pierwszy numer „Kuriera Litewskiego" w języku polskim[4]. W latach 1906–1913 Polacy reprezentowani byli w Dumie Państwowej i Radzie Państwa, gdzie zupełnie otwarcie mogli mówić o swoich problemach i bronić swoich praw, nie obawiając się konsekwencji[5].

Odrodzenie ruchu polskiego związane było przeważnie z działalnością elit społecznych miejscowych Polaków. Do początku XX wieku niższe warstwy społeczne prawie nie przejawiały aktywności społeczno-politycznej[6].

Pierwsza wojna światowa dopomogła w przekształceniu „sprawy polskiej" w aktualny problem polityki ogólnoeuropejskiej[7]. W latach 1914–1918 zaktywizował się polski ruch narodowy[8]. Polskie Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne na początku wojny liczyło na zwycięstwo Ro-

---

3 Niemniej jednak lokalni urzędnicy carscy aż do rewolucji lutowej w 1917 r. robili wszystko co możliwe, aby przeszkodzić w nauczaniu języka polskiego w szkołach, w otwieraniu szkół polskich na wschodniej Białorusi oraz w nauczaniu religii w języku polskim. Rzeczywisty przełom w sprawie otwierania szkół polskich nastąpił po rewolucji lutowej. W roku szkolnym 1917/1918 tylko w jednej guberni mińskiej otwarto 243 szkoły polskie, w tym dwie średnie – w Kojdanowie i Nieświeżu. Więcej na ten temat: D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007, s. 29–47.

4 Więcej na ten temat: D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999, s. 3–141.

5 Więcej na ten temat: R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009.

6 Wyjątkiem było tylko wyraźne niezadowolenie z polityki ucisku Kościoła katolickiego. Sytuacja zaczęła się zmieniać w okresie rewolucji lat 1905–1907. Mianowicie wtedy miały miejsce pierwsze masowe wystąpienia dołów społecznych Polaków litewskich i białoruskich, wywołane niezadowoleniem z sytuacji w życiu kulturalnym i religijnym polskiej społeczności. А. Смалянчук, *Палякі Беларусі і Літвы ў рэвалюцыі 1905–1907 гг.*, Гародня 2000.

7 Więcej na ten temat: J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983.

8 Pierwsza wojna światowa z punktu widzenia białoruskich interesów politycznych i narodowych, jak uważa profesor Eugeniusz Mironowicz z Uniwersytetu w Białymstoku, wybuchła zbyt wcześnie; zastała ona białoruskie elity polityczne bez wyraźnej koncepcji działań w wypadku naruszenia istniejącego układu geopolitycznego, społeczeństwo zaś na etapie wchodzenia na drogę procesów narodowotwórczych. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok b.r.w., s. 127; D. Michaluk, *Białoruska idea narodowa. Od federalizmu do państwa narodowego*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017, s. 53–65.

sji, która – według Romana Dmowskiego – powinna była doprowadzić do zjednoczenia wszystkich trzech części Polski etnicznej. Jednak większość Polaków litewskich zajmowała wyraźne stanowisko antyrosyjskie i dążyła do autonomii „Litwy historycznej" albo do jej niezależności w sojuszu z Polską[9].

Jesienią 1915 roku znaczna część ziem białoruskich i litewskich znalazła się pod władzą niemieckiej administracji okupacyjnej. W tym czasie Wilno przestało być jedynym ośrodkiem ruchu polskiego. Na wschód od linii frontu rolę takiego ośrodka zaczął odgrywać Mińsk, do którego masowo napływali uciekinierzy z Królestwa Polskiego. Jednak władze rosyjskie nadal ograniczały działalność organizacji polskich – nie tylko polityczną, ale również kulturalną[10].

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na obszarach okupowanych przez wojska niemieckie. W końcu 1915 i na początku 1916 roku życie narodowo-kulturalne Polaków litewskich i białoruskich znacznie się zaktywizowało. Został tu stworzony system edukacji polskiej[11]. Do tego polska działalność kulturalno-oświatowa bezpośrednio godziła w interesy ruchu białoruskiego i litewskiego, które również rozwinęły swoją działalność kulturalno-oświatową[12]. Koncepcje zwolenników porozumienia między

---

9 Więcej na ten temat: R. Dmowski, *Polityka Polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1988, t. 1, 2.

10 D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 13–112; D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, s. 3–141.

11 А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях 1864–1917 гг.*, Горадня 2001, s. 366; idem, *„Краёвая ідэя" ў беларускай гісторыі*, s. 55. Więcej na temat okupacji niemieckiej: S. Glaser, *Okupacja niemiecka na Litwie w latach 1915–1918. Stosunki prawne*, Lwów 1929.

12 R. Miknys, *Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] „Biuletyn Historii Pogranicza", Białystok 2000, nr 1, s. 21–30; D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, s. 3–141; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983; А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй,* s. 331–360; W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from foreign domination to national independence*, red. M. Siekierski, t. 1, New York 1984.

narodami wśród miejscowych Polaków, Białorusinów i Litwinów w tym czasie zaczęły tracić na znaczeniu[13].

W latach 1915–1916 rozpoczął się nowy etap ewolucji „sprawy polskiej” w historii białoruskiej. Wydarzenia wojenno-polityczne w regionie w latach 1915–1917 przyczyniły się do jej przeorientowania. W miejscowym polskim ruchu na pierwszy plan właściwie wysunęła się polska idea narodowa, nierozerwalnie związana z odrodzeniem państwowości polskiej[14].

Problem białoruski na arenie międzynarodowej po raz pierwszy został podniesiony w kwietniu 1916 roku w Sztokholmie na konferencji narodów Rosji. Uczestniczący w konferencji Iwan Łuckiewicz i Wacław Łastowski przedstawili postulat autonomii politycznej i kulturalnej dla Białorusi w obrębie państwowości rosyjskiej[15].

Walka o niepodległe państwo białoruskie rozciągnęła się w czasie, była pełna sprzeczności[16] i formalnie zakończyła się 25 marca 1918 roku proklamowaniem przez Radę Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL) niezależności Białorusi. W skład państwa białoruskiego powinna była wejść Mohylewszczyzna, białoruska część Mińszczyzny, Grodzieńszczyzna (z Białymstokiem), Witebszczyzna, białoruska część Wileńszczyzny, Smoleńszczyzna i Czernihowszczyzna, a także zamieszkałe przez Białorusinów przygraniczne terytoria sąsiednich guberni.

---

13 Dominująca tendencją w stosunkach między narodami stała się obrona wyłącznie własnych interesów narodowych. Podejmowana przez krajowców próba osiągnięcia porozumienia polsko-białorusko-litewsko-żydowskiego w ramach Rady Tymczasowej Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego skończyła się niepowodzeniem. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 130; А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй*, s. 329–330; M. J. Karp, *W poszukiwaniu współpracy między narodami byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas I wojny światowej*, [w:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundation of Historical and Cultural Traditions in East Central Europe. International Conference Rome, 28 April – 6 May 1990*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1994; А. Станкевіч, *Да гісторыі беларускага палітычнага вызвалення*, Вільня 1934, s. 83.

14 Więcej na ten temat: D. Tarasiuk, *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków (1917–1918)*, [w:] *Нацыянальнае пытанне. Матэрыялы III Міжнароднага кангрэса беларусістаў „Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый”*, Мінск 2001, s. 186–193; ibidem, А. Смалянчук, *Палякі Міншчыны і беларускі нацыянальны рух (1916–1918),* s. 171–185.

15 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 130.

16 D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010; eadem, *Białoruska idea narodowa. Od federalizmu do państwa narodowego*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 53–65; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 127–137.

Trzecia Deklaracja (Hramota) Ustawodawcza o obwieszczeniu niezależności BRL nie została przyjęta jednogłośnie. Niektórzy członkowie Rady byli przeciwni zrywaniu stosunków z Rosją. Rada Polska Ziemi Mińskiej przychylnie odnosiła się do działań Rady BRL, a Deklarację Ustawodawczą powitała uwagą, że

> Radę BRL czeka długa i ciężka droga do państwowości białoruskiej. Jednak pierwsze kroki świadczą, że wybrany przez większość Rady kierunek jest dobrze przemyślany i racjonalny pod względem politycznym[17].

Białoruska Republika Ludowa, mimo starań jej działaczy politycznych, nie zdołała przekształcić się w państwo uznawane na arenie międzynarodowej. Niemniej jednak Białorusini pokazali swoim sąsiadom i światu, że ich ostatecznym celem jest budowa niezależnego, suwerennego państwa białoruskiego. Trzecia Deklaracja (Hramota) Ustawodawcza BRL zmusiła kierownictwo Rosji bolszewickiej do utworzenia 1 stycznia 1919 roku Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR)[18].

Pierwsze starcia nacierającej Armii Czerwonej z polskimi oddziałami wojskowymi miały miejsce 1 stycznia 1919 roku w bojach o Wilno. Początek starć przez wielu historyków uważany jest za początek wojny polsko-sowieckiej[19]. Kształt wschodniej granicy Polski w tych warunkach zależał od korzystnego wyniku wojny z Rosją Radziecką[20].

---

17 Więcej na ten temat: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918‒1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2000; eadem, *Białoruska idea narodowa. Od federalizmu do państwa narodowego*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 64‒65; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 137–138; A. Смалянчук, *Палякі Міншчыны і беларускі нацыянальны рух (1916‒1918)*, [w:] *Нацыянальнае пытанне. Матэрыялы III Міжнароднага кангрэса беларусістаў „Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый"*, s. 183; ibidem, D. Tarasiuk, *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków (1917‒1918)*, s. 192‒193.

18 Więcej w tej kwestii oraz na temat uszczuplenia terytorium BSRR, w którego wyniku do RFSRR odeszły ziemie guberni smoleńskiej, witebskiej i mohylewskiej, i przekształcenia BSRR w Radziecką Socjalistyczną Republikę Litwy i Białorusi (w której kierownictwie nie było ani jednego Białorusina) pod przewodem bolszewików zob.: O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 137‒141; O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917‒1923*, Białystok 1995.

19 A. Nowak, *Ojczyzna ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919‒1920*, Kraków 2010, s. 25, 140; idem, *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982‒2012*, Kraków 2012, s. 218‒223.

20 A. Czubiński, *Problem obszaru i granic odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1922*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992, s. 51–61.

Ciężka sytuacja gospodarcza i militarna Rosji Radzieckiej i Polski doprowadziła do podpisania 18 marca 1921 roku w Rydze traktatu pokojowego między Polską z jednej strony a RFSSR (w tym również w imieniu BSRR) i USRR z drugiej[21]. Traktat ryski zakończył wojnę polsko-sowiecką z lat 1919–1921. Po ratyfikacji traktatu układające się strony w art. 24 zobowiązane zostały do niezwłocznego nawiązania stosunków dyplomatycznych[22]. Traktat pokojowy wyznaczył granicę pomiędzy Polską z jednej strony a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej. Do Polski przyłączono terytoria Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy[23]. Ryski traktat pokojowy w trybie prawnym ustanowił pokój w tej części kontynentu europejskiego, w której nie był on wprowadzony postanowieniami traktatu wersalskiego

21 Więcej na ten temat zob.: W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 98–116; idem, *Traktat ryski – potencjalna baza regionalnego systemu bezpieczeństwa*, [w:] *Да 90-годдзя прыняцця Рыжскага дагавору 1921 г. Матэрыялы з гісторыі польска-беларускіх узаемаадносін у XX ст. Зборнік навуковых прац III Міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі. Мінск, 9–10 чэрвеня 2011 г.*, Мінск 2012, s. 12–21; ibidem, W. Rezmer, *Traktat ryski w kontekście konfliktu polsko-rosyjskiego 1919–1920*, s. 36–45; ibidem, А. Чернякевич, *Оккупация или освобождение: установление польской власти на северо-восточных землях бывшей Речи Посполитой 1919–1920 гг.*, s. 129–150.

22 Российский государственный архив социально-политической истории / Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (dalej: RPAHSP), fond (f.) 82, opiś (op.) 2, dieło (d.) 1285, karta (k.) 1–8: Notatki, informacje, materiały Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych dotyczące Polski. Rozpoczęto 1922 – zakończono 1942; *Мирный договор между Россией Украиной, с одной стороны, и Польшей – с другой*, [w:] *Документы внешней политики СССР*, т. III, Москва 1957, s. 642.

23 Obie układające się strony gwarantowały pełne poszanowanie suwerenności państwowej i wstrzymanie się od wszelkiego mieszania się w wewnętrzne sprawy sygnatariuszy traktatu. Potwierdzono gotowość realizacji podpisanego 24 lutego 1921 r. w Rydze porozumienia o repatriacji, gwarantowano obywatelom strony przeciwnej pełną amnestię za wszystkie przestępstwa i wykroczenia polityczne. Pod pojęciem przestępstw i wykroczeń politycznych rozumiano działania skierowane przeciwko ustrojowi i bezpieczeństwu państwa oraz wszelkie poczynania na rzecz drugiej strony. Strona sowiecka zgodziła się wypłacić Polsce w ciągu roku 30 mln złotych rubli za wkład Polski w rozwój gospodarczy Imperium Rosyjskiego. Więcej na ten temat oraz dokładny przebieg granicy zob.: Статья 2 Мирного договора, [w:] *Документы внешней политики СССР*, т. III, Москва 1957, s. 619–623, Приложение № 1 к Мирному Договору, s. 642; *Документы внешней политики СССР*, т. III, s. 623, 628–629; J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 42; RPAHSP, f. 82, op. 2, d. 1285, k. 3–8: Majątkowe i finansowe zobowiązania Rosji, Ukrainy i Białorusi wynikające z Ryskiego Traktatu Pokojowego.

oraz był kompromisem, pozwalającym wojującym stronom na zajęcie się rozwiązywaniem swoich problemów wewnętrznych[24].

Początkowo Białoruś Radziecka miała powierzchnię 59,6 tys. km^2 i składała się z sześciu rejonów, zamieszkałych przez 1,6 mln osób. Po powiększeniu obszaru republiki w 1924 i 1926 roku (dołączono wtedy 15 rejonów RFSRR i dwa rejony USRR) jej terytorium wzrosło do 1245 tys. km^2, a liczba ludności – prawie do 5 mln osób[25].

Umowa o repatriacji dała białoruskim Polakom możliwość wyjazdu z BSRR do swojej etnicznej ojczyzny – do Polski. Jednak z różnych przyczyn nie wszyscy mogli skorzystać z tej możliwości. Część białoruskich Polaków, ratując się przed następstwami rewolucji bolszewickiej i prześladowaniami za udział w wojnie polsko-sowieckiej, wyjechała do Polski jeszcze przed zawarciem umowy o repatriacji[26]. Pierwszy (po zakończeniu repatriacji w 1924 roku) spis ludności przeprowadzony w ZSRR w grudniu 1926 roku pokazał, że na terytorium BSRR zostało 97,5 tys. Polaków[27]. Różnie ułożyły się ich losy w BSRR w latach 1921–1939. Polska ludność na Białorusi została pozbawiona polskiej arystokracji, właścicieli ziemskich, byłych carskich urzędników państwowych, wojskowych, twórczej i naukowej inteligencji, duchowieństwa, inżynierów i innych oświeconych grup społecznych. Pozostali więc chłopi i robotnicy, których poddano przymusowej sowietyzacji. W rezultacie powinien był wykształcić się nowy typ Polaka, który za ojczyznę uważałby nie Polskę, lecz ZSRR, gotowego do propagowania (w tym na drodze zbrojnej) ideałów komunistycznych. Gdy eksperyment polski nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, podjęto decyzję o wyniszczeniu najbardziej świadomej części ludności polskiej na Białorusi, szczególnie w Polskim Rejonie Narodowym im.

---

24 P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o jego granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, t. 4: *1918–1939*, Warszawa 1995, s. 172.

25 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 42.

26 Więcej na ten temat zob.: W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 130–136; M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku… Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 361–380; W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 414.

27 E. Kołodziej, *Dzieje Polonii w zarysie. 1918–1939*, Warszawa 1991, s. 75; *Всесоюзная перепись населения 1926 года*, Москва 1928, t. 10: *Белорусская Советская Социалистическая Республика: Народность. Родной язык. Возраст. Грамотность*, s. 9, 10, 12.

Feliksa Dzierżyńskiego, polskich radach narodowych i innych polskich instytucjach administracyjnych.

Według oficjalnych danych w BSRR w latach 1937–1938 rozstrzelano 9196 Polaków i 10 120 Białorusinów[28]. Białoruscy i zagraniczni badacze podają różne liczby rozstrzelanych w tym okresie[29].

Polscy badacze Andrzej Nowak i Mikołaj Iwanow liczbę rozstrzelanych Polaków w całym ZSRR szacują na 200 tysięcy[30]. Znany białoruski polityk i archeolog Zianon Paźniak (odkrywca miejsca spoczynku ofiar terroru stalinowskiego w uroczysku Kuropaty pod Mińskiem) doszedł do wniosku, że w latach 1937–1940 tylko w BSRR rozstrzelano prawie 250 tys. osób[31]. Najnowsze dane (według białoruskiego historyka Ihara Kuzniacowa) wskazują, że w BSRR w okresie od przewrotu bolszewickiego w 1917 roku do śmierci Stalina w 1953 roku mogło zostać rozstrzelanych blisko 370 tys. osób[32]. Biorąc pod uwagę fakt, iż Polacy podczas masowych represji w BSRR częściej stawali się ich ofiarami[33] niż przedstawiciele innych narodów, to przypuszczenie, że w BSRR w okresie wielkiego terroru zostało rozstrzelanych około 50 tys. Polaków wydaje się nie tylko

28 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, диссертация на соискание учёной степени кандидата исторических наук, Минск 2008, s. 102. Oficjalna statystyka znacznie zaniżała liczbę rozstrzelanych Polaków i Białorusinów. Materiały archiwalne były wytwarzane przez system represyjny i są skażone jego piętnem. Inaczej mówiąc, w zależności od koniunktury politycznej znaczna ilość dokumentów mogła zawierać świadomie zawyżane lub zaniżane dane statystyczne. Doświadczenie funkcjonowania ZSRR pokazało, że był to twór państwowy, w którym liczne elementy życia politycznego i państwowego, mające odzwierciedlenie w sprawozdaniach, na zapotrzebowanie władzy fałszowano. Nie można również wykluczać tego, że liczba rozstrzelanych Polaków przez władze białoruskie była zaniżona, aby w ten sposób ukryć ślady przestępczego, nieuzasadnionego łamania ówczesnego prawodawstwa.

29 Liczni badacze białoruscy, pracujący w państwowych placówkach edukacyjnych, ufają danym dostępnym w archiwach białoruskich i akceptowanym przez władze. Z kolei w rzetelność tych danych wątpią białoruscy niezależni badacze (niezwiązani z państwowymi placówkami oświatowymi) oraz polscy naukowcy.

30 A. Nowak, *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, Kraków 2011, s. 27; M. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014, s. 393.

31 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 278–279.

32 *Гісторык Ігар Кузняцоў налічыў 124 месцы масавых расстрэлаў ахвяр савецкіх рэпрэсій у Беларусі,* „Наша ніва”, 19.01.2017.

33 Więcej na ten temat: *„Operacja polska” na Białorusi (1937–1938)* — 4 podrozdział I rozdziału niniejszej pracy.

wiarygodne, ale również dostatecznie uzasadnione[34]. Biorąc pod uwagę rozstrzelanych, skazanych i wydalonych poza granice BSRR, liczba Polaków w republice ze 119,9 tys. osób w 1937 roku zmniejszyła się do 58,4 tys. w 1939 roku. Straty wyniosły więc 61,5 tys. osób.

W rezultacie masowych represji i terroru Stalin i jego protegowani w BSRR ostatecznie doprowadzili do depolonizacji wschodniej części Białorusi. W okresie dwudziestu lat władze radzieckie zrobiły to, czego nie mógł zrobić reżim carski w ciągu ponad 120-letniej walki z polskością.

Dzisiaj z perspektywy czasu można sobie wyobrazić, jaki los czekałby Zachodnią Białoruś, gdyby bolszewicy zwyciężyli w wojnie polsko-sowieckiej z lat 1919–1921.

Kolejny, nie mniej bezwzględny okres depolonizacji rozpoczął się 17 września 1939 roku, gdy ZSRR, wykonując sojusznicze zobowiązania wobec Niemiec hitlerowskich, napadł na Polskę i trwał do 22 czerwca 1941 roku. Lata 1939–1941 charakteryzowały się likwidacją polskich instytucji politycznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, przekształceniem szkół polskich w szkoły z białoruskim lub rosyjskim językiem nauczania, masowymi egzekucjami polskich jeńców wojennych i młodzieży polskiej, stawiającej opór Armii Czerwonej. Najbardziej przygnębiające wrażenia na ludności Zachodniej Białorusi zrobiły zarządzone przez nową władzę deportacje Polaków, Białorusinów i Żydów do północnych i północno-wschodnich obwodów ZSRR. W rezultacie w latach 1940–1941 z Zachodniej Białorusi deportowano 120 tys. osób, w tym 90 tys. Polaków,

34 Ihar Kuzniacoŭ w wystąpieniu w Radiu Svaboda 2 listopada 2012 r. oświadczył: „Oficjalna liczba, pojawiająca się w różnych sprawozdaniach i referatach, to 18 tysięcy osób represjonowanych podczas tej operacji. Liczba ta absolutnie nie odpowiada rzeczywistości, mimo że potwierdzona jest w dokumentach znajdujących w Archiwum Narodowym. Moje prognozy są następujące: na terytorium Białorusi w latach 1937–1938 rozstrzelano co najmniej 50 000 Polaków według rubryki «Polak»", T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno – Białystok 2013, s. 113.

23 tys. Żydów oraz kilka tysięcy Białorusinów i Rosjan[35]. Nowe światło na ten temat rzucają badania prof. Daniela Boćkowskiego z Uniwersytetu w Białymstoku, z których wynika, że w okresie od października 1939 roku do czerwca 1941 roku deportowano i przymusowo przesiedlono w głąb ZSRR i do wschodniej części BSRR około 150 tys. osób[36]. Dodatkowe badania dokumentów wskazują, że deportowanych z zachodnich obwodów Białorusi mogło być co najmniej 170 tys. osób[37].

W ciągu dwóch lat władzy sowieckiej bolszewicy potrafili tak wrogo nastawić przeciwko sobie ludność Zachodniej Białorusi, że jej część 22 czerwca 1941 roku witała armię hitlerowską jako swych wyzwolicieli[38].

Różnie (po podpisaniu 30 lipca 1941 roku układu Sikorski-Majski) układała się współpraca polskiego rządu w Londynie z ZSRR w sprawie wspólnej walki z okupantami hitlerowskimi[39]. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Polską w kwietniu 1943 roku Stalin ostatecznie zde-

---

35 Więcej na ten temat zob.: E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 170; А. Хацкевич, *Узлы развязывает время*, „Неман", 1994, nr 1, s. 137; A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 120–137; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997, s. 320-403; E. Kowalska, *Przeżyć aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998; *Wschodnie losy Polaków*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1988; RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 201: Notatka inspektora KC WKP(b) z materiałami z kontroli KC KP(b) Białorusi, projekt postanowienia KC WKP(b) oraz sprawozdanie z pracy KC KP(b)B, 06.1946–01.1947; W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 585.

36 D. Boćkowski, *Deportacje ludności z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR w głąb ZSRR w latach 1939-1941*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 275.

37 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 201: Notatka inspektora KC WKP(b) z materiałami z kontroli KC KP(b) Białorusi, projekt postanowienia KC WKP(b) oraz sprawozdanie z pracy KC KP(b)B, 06.1946–01.1947.

38 Więcej na ten temat zob.: *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015; Ю. Мацкевич, *От Вилии до Изара. Статьи и очерки (1945-1985),* сост. М. Бонковский; перевела с польского Н. Горбаневская, London 1992, s. 49-54.

39 Więcej na ten temat zob.: W. Materski*, Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 670-684; *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 232, s. 385; A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, z ang. przeł. i oprac. Z. Kunert, Warszawa 2006, s. 225-238; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, z przedm. W. Andersa, wyd. 10, Londyn 1982, dok. 1, s. 85; W. Materski, *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A. D. Rotfeld i A. Torkunow, Warszawa 2010, s. 363-379.

cydował się na współpracę z komunistami polskimi w ZSRR. Mianowicie przy ich pomocy zaplanował zainstalowanie w Polsce podporządkowanej sobie władzy komunistycznej[40].

W rezultacie podpisanych w Jałcie 4–11 lutego 1945 roku porozumień międzysojuszniczych Stalin rozwiązał wszystkie problemy związane ze sprawą polską. Moskwa zmusiła rząd warszawski do uznania linii Curzona za wschodnią granicę Polski, co zostało potwierdzone 16 kwietnia 1945 roku podpisaniem umowy o granicy polsko-radzieckiej[41]. Umowa weszła w życie 4 lutego 1946 roku po ratyfikacji i wymianie dokumentów pomiędzy obiema stronami. Według prawa międzynarodowego do tego dnia pomiędzy Polską i ZSRR istniała granica ustanowiona przez traktat ryski i wszystkie działania władzy radzieckiej w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie były nielegalne i niezgodne z prawem[42].

Powojenne przesiedlenia (1944–1946), repatriacja (1955–1959) Polaków do Polski, pełna likwidacja w 1948 roku polskojęzycznej edukacji w BSRR, zniszczenie polskiego podziemia antysowieckiego i deportacja tzw. kułaków i byłych żołnierzy Armii Andersa do Kazachstanu i na Syberię w 1952 roku stworzyły realne warunki do ostatecznej sowietyzacji 539 tys. Polaków[43], którzy z różnych powodów nie wyjechali do Polski.

Jak już wspomniano białoruski badacz okresu represji politycznych Ihar Kuzniacoŭ wyliczył, że w okresie represji porewolucyjnych (1917–1953) w wyniku działań reżimu leninowsko-stalinowskiego rozstrzelanych zostało 370 tys. osób – dziesięciokrotnie więcej niż podaje to oficjalna statystyka. Wśród rozstrzelanych – według obliczeń Kuzniacowa

---

40 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 685–708; idem, *Polityka i jej skutki. Początki tzw. lewicowej alternatywy w kwestii polskiej*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 372–376; A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 523; J. Nowak, *Sprawa generała Berlinga*, „Kultura", 5.03.1972.

41 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, s. 60.

42 Ibidem. Por.: K. Karski, *Linia Curzona nadal dzieli*, „Rzeczpospolita", 12.12.1995; *Wykładnia Trybunału Konstytucyjnego: Polska po wschodniej stronie linii Curzona*, „Rzeczpospolita", 29.05.1996; J. Kranz, *Rekompensaty za sowieckie represje*, „Rzeczpospolita", 8.07.1996; K. Kauba, *Historia i sprawiedliwość*, „Rzeczpospolita", 4.09.1996; W. T. Kowalski, *Przełom 1944. Manifest (4)*, „Panorama", 20.07.1984; E. J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984*, Warszawa 1986, s. 167. Dwaj ostatni autorzy uważają, że ustanowienie wschodniej granicy odbyło się w sposób sprawiedliwy.

43 *Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 года. Национальный состав населения Республики Беларусь и распространения языков,* [w:] *Статистический сборник*, т. 1, Минск 2001, s. 16.

– 57% stanowili Białorusini, 25% – Polacy, 7% – Żydzi, resztę zaś Rosjanie i przedstawiciele innych narodowości. Z przytoczonych danych wynika, że w latach 1917‑1953 na Białorusi sowiecki reżim komunistyczny zniszczył fizycznie 93 750 Polaków. Pod względem statusu społecznego byli to przeważnie (85%) chłopi i robotnicy[44]. Przedwojenne i powojenne represje przeciwko Polakom w BSRR oraz ich masowy wyjazd do Polski przetrąciły kręgosłup polskości w tej republice radzieckiej. W takich warunkach radziecka polityka rusyfikacji Polaków, ich sowietyzacja i asymilacja okazała się dosyć efektywna. Pod koniec lat 80. XX wieku białoruskim Polakom groziła ostateczna utrata swojej tożsamości narodowej[45]. Polacy, Białorusini i przedstawiciele innych narodowości zgodnie z realizowanym przez władze białoruskie planem Kremla powinni byli stać się częścią nowej wspólnoty historycznej – narodu radzieckiego.

Rozpoczęta w 1985 roku z inicjatywy generalnego sekretarza KC KPZR Michaiła Gorbaczowa pieriestrojka dała białoruskim Polakom historyczną szansę na zachowanie swojej tożsamości narodowej. Powstałe wówczas polskie organizacje społeczne – Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo im. Adama Mickiewicza (1988) i Związek Polaków na Białorusi (1990) – jako przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej prowadziły działalność społeczną zmierzającą do odrodzenia języka polskiego i kultury polskiej. Kierownictwo ZPB doskonale rozumiało, że rzeczywiste odrodzenie polskości w BSRR możliwe jest tylko w warunkach niezależnego, demokratycznego państwa białoruskiego[46].

---

44 *Гісторык Ігар Кузняцоў налічыў 124 месцы масавых расстрэлаў ахвяр савецкіх рэпрэсій у Беларусі*, „Наша ніва", 19.01.2017; *Na Białorusi w latach 1917‑1953 zamordowano 92,5 tysiąca Palaków*, http://kresy24.pl/na-bialorusi-w-latach-1917-1953-zamordowano-92,5-tysiaca-polakow/ [dostęp: 19.01.2017].

45 Z. J. Winnicki, *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, „Magazyn Polski", 2002, nr 3‑4 (24‑25), s. 24‑31.

46 Zarząd Główny ZPB 24 lutego 1991 r. na swoim kolejnym posiedzeniu oficjalnie poparł działalność białoruskich sił patriotycznych dążących do budowy suwerennej Białorusi jako niezależnego państwa. T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 12.

Białoruskie siły narodowo-patriotyczne wspierały inicjatywę polskiego odrodzenia, w tym również budowy i otwierania szkół polskich na Białorusi[47].

Niemniej jednak w stosunkach między ZPB a Białoruskim Frontem Ludowym pojawiały się tematy sporne i napięcia, wywołane wystąpieniami niektórych członków BFL, podających w wątpliwość istnienie Polaków na Białorusi[48].

Rozkwit polskiego odrodzenia narodowego przypadł na lata 1991–1994. W okresie parlamentarnej formy rządzenia Białorusią Polakom udało się rozwiązać wiele problemów dotyczących ich potrzeb narodowych, m.in. otrzymali zgodę na budowę dwu polskich szkół w Grodnie i jednej w Wołkowysku.

Wybór w 1994 roku Aleksandra Łukaszenki na prezydenta Republiki Białoruś znacznie spowolnił proces odrodzenia polskości, a niektóre inicjatywy całkowicie zostały zahamowane. Z trzech zaplanowanych szkół polskich z wielkimi kłopotami, pokonując liczne przeszkody czynione przez władze białoruskie, zbudowano i otwarto tylko dwie na koszt polskiego budżetu[49].

W celu zahamowania aktywnej działalności ZPB rząd białoruski w końcu lat 90. XX wieku opracował plan jego dezintegracji[50]. Istota planu polegała na ograniczeniu działalności ZPB do organizowania imprez kulturalnych, osłabieniu jego wpływu na proces wprowadzania wykładania języka polskiego w państwowych placówkach oświatowych, niedopuszczeniu do budowania i otwierania szkół polskich oraz wycofania organizacji z życia społeczno-politycznego w kraju.

---

47 Jaskrawym przykładem popierania narodowych interesów Polaków w parlamencie białoruskim była działalność jednego z liderów Białoruskiego Frontu Ludowego, ludowego deputowanego BSRR (RB) Mikoły Markiewicza. Więcej na ten temat zob.: „Głos znad Niemna", 1995, nr 4 (142); T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 13.

48 Więcej na ten temat w VII rozdziale niniejszej pracy.

49 Druga polska szkoła w Grodnie miała być zbudowana na koszt białoruskiego budżetu. Ta obietnica ówczesnego premiera rządu białoruskiego Wiaczesława Kiebicza, dana Zarządowi Głównemu ZPB w 1994 r. w Grodnie, nie została spełniona do dzisiaj.

50 Więcej na temat planu dezintegracji ZPB zob.: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok 2007, s. 265–277.

W 2005 roku władze białoruskie i służby specjalne z pomocą agentury wewnątrz ZPB zrealizowały plan dezintegracji związku[51]. Jednak władzom nie udało się całkowicie podporządkować sobie ZPB. Część członków tej organizacji nadal kontynuowała proces odrodzenia polskości na Białorusi[52].

Strona polska niejednokrotnie (2005, 2008, 2010, 2016 i 2017) podejmowała próby rozwiązania wraz z władzami białoruskimi problemów ZPB i przywrócenia jego działalności do stanu sprzed 2005 roku, jednak jej wysiłki nie przyniosły oczekiwanych rezultatów[53].

Historiografia na temat polskiej mniejszości narodowej na Białorusi jest bardzo uboga. Przed 1990 rokiem praktycznie nie było żadnych publikacji jej poświęconych. Gruntowne prace badawcze zaczęły pojawiać się w Polsce na początku lat 90., natomiast znacznie później – bo w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku – na Białorusi i w innych krajach, z którymi związane są poszczególne okresy lub tematy dotyczące życia białoruskich Polaków[54].

Do chwili obecnej nie ma publikacji poświęconej Polakom na Białorusi w latach 1919‑2017[55]. Wyjątek stanowią prace historyków białoruskich

51 Listę członków ZPB, którzy poszli na współpracę z władzami białoruskimi i służbami specjalnymi podczas dezintegracji polskiej niezależnej organizacji zob. w: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988‑2005*, Białystok 2006, s. 187‑192.

52 To, że organizacja nie została zniszczona przez władze i służby specjalne i do dzisiaj aktywnie pracuje na rzecz polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi możliwe było dzięki pewności siebie i stanowczości przewodniczących, kolejno kierujących ZPB w następujących okresach: Andżeliki Borys (2005‑2012), Andżeliki Orechwo (2012), Mieczysława Jaśkiewicza (2012‑2016), Andżeliki Borys (od grudnia 2016), oraz pomocy państwa polskiego.

53 M. Maszkiewicz, *Repatriacja czy repatriotyzacja? Wybrane problemy polskich strategii politycznych wobec rodaków za wschodnią granicą (1986‑1990)*, Wrocław 2017, ss. 412.

54 Więcej na temat publikacji naukowych, popularnonaukowych i prac publicystycznych w Polsce, Białorusi, Rosji, Ukrainie, Anglii, USA i Japonii w: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 13–19.

55 Wyjątek stanowi zespołowa monografia pod redakcją naukową autora niniejszej pracy, wydana w 2017 r. przez Instytut Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego: *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Witala Żuka[56], Ihara Puszkina[57] i Tadeusza Gawina[58], którzy badali ten temat częściowo i w poszczególnych okresach (1921–1939, 1919–1990, 1944–1991).

Niniejsza praca zawiera analizę procesu sowietyzacji białoruskich Polaków[59], ich obudzenia/odrodzenia narodowego w okresie gorbaczowowskiej pieriestrojki i działalności ZPB w suwerennej Republice Białoruś, skierowanej na pokonywanie przeszkód stawianych przez władze białoruskie przeciwne polskiemu odrodzeniu narodowemu. Publikacja obejmuje lata 1919–2017.

Celem pracy jest przedstawienie form i metod wykorzystywanych przez centralne i lokalne organy władzy do eliminowania polskości na Białorusi w okresie radzieckim i wstrzymywania jej rozwoju przez obecne państwo białoruskie.

Najważniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonych badań pozwalają na sformułowanie następujących tez:

1. BSRR w granicach całego ZSRR była jedyną graniczącą z Polską republiką, w której na przekór radzieckiemu prawodawstwu i międzynarodowym normom prawnym niszczono prawie wszystko, co mogło przypominać o istnieniu polskości.

2. Zapisaną w Konstytucji Republiki Białoruś i w innych aktach prawnych politykę narodowościową współczesne państwo białoruskie w odniesieniu do Polaków realizuje w trybie ograniczonym (wybiórczym). Jej fundamentem jest hamowanie rozwoju polskiego odrodzenia narodowego.

Oprócz tego przeanalizowany podczas badań materiał pozwala na skonkretyzowanie jeszcze paru ważnych wniosków:

Po pierwsze, krwawy terror w stosunku do mniejszości narodowych[60] w ZSRR (BSRR) w latach 1937–1938 mógłby zostać zahamowany, a jego

---

56 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, диссертация на соискание учёной степени кандидата исторических наук, Минск 2008.

57 І. Пушкін, *Нацыянальныя меншасці БССР у грамадска-палітычным і культурным жыцці (20-я гады ХХ ст.)*, Магілёў 2004; idem, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919–1990 гг.)*, Мінск 2010.

58 T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno – Białystok 2013, ss. 630.

59 Więcej na ten temat zob: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 376–406.

60 Autor ma na uwadze mniejszości narodowe, które miały swoje państwa narodowe za granicą: m.in. Polaków, Niemców, Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Koreańczyków, Japończyków, mieszkających w tym czasie w ZSRR.

tragiczne następstwa zminimalizowane, gdyby na samym początku represji Watykan i państwa zachodnioeuropejskie (w pierwszej kolejności Polska i Niemcy) oraz wschodnie (Japonia i Korea) solidarnie i zdecydowanie potępiły go na arenie międzynarodowej[61].

Po drugie, Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), związana ze Związkiem Radzieckim politycznymi, gospodarczymi, naukowymi i kulturalnymi więzami oraz sojuszem wojskowym, mogła (gdyby tego chciała i przejawiła wolę polityczną) kardynalnie zmienić los Polaków w BSRR, których prześladowano i rusyfikowano. Śmierć Stalina w 1953 roku była ku temu najlepszą okazją[62].

Po trzecie, białoruscy Polacy, którzy należeli do KPZR i zajmowali kierownicze stanowiska w strukturach politycznych i administracyjnych, nie angażowali się w działalność zmierzającą do powstrzymania dyskryminacji etnicznej Polaków w BSRR, nawet po zainicjowanej przez M. Gorbaczowa pieriestrojce. Przyczyną takiego postępowania był zwyczajny konformizm i brak wiary w ogłoszoną przez Moskwę i Mińsk politykę narodowościową, dającą równe prawa wszystkim narodom.

Po czwarte, w okresie pieriestrojki (1985‒1991), do rozpadu ZSRR władze partyjne i administracyjne BSRR wbrew dyrektywom KC KPZR i swoim własnym[63] robiły wszystko, by nie dopuścić do polskiego odro-

61 Na początku lat 30. XX w. Polska wielokrotnie informowała Watykan o planowym i bezkompromisowym niszczeniu Kościoła katolickiego w ZSRR, w tym również w BSRR oraz o masowej fizycznej likwidacji księży i wiernych. Nadzieje Polski na podjęcie wspólnych wysiłków w celu powstrzymania władz radzieckich przez represjonowaniem katolików nie ziściły się, ponieważ Stolica Apostolska uważała tę kwestię za zjawisko tymczasowe, będące wynikiem walki rewolucyjnej w ZSRR. Zob.: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), z. 322, sygn. 2821, k. 33–36.

62 Więcej na ten temat zob.: С. Н. Хрущёв, *Рождение сверхдержавы. Книга об отце*, Москва 2003, s. 151–166; *XX съезд КПСС и его исторические реальности*, под общей ред. В. Журавлёва, Москва 1991; *Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r. Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje*, Warszawa 1956.

63 Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь / Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), f. 42, op. 7, d. 2630, k. 252–253. Więcej na ten temat zob.: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, Białystok 2003, s. 63–65.

dzenia narodowego w republice[64]. Odrodzenie polskiego języka oraz polskiej oświaty i kultury w zachodnich obwodach BSRR postrzegano jako przygotowanie do przyłączenia tych ziem do Polski.

Po piąte, kardynalna zmiana sytuacji polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś nie jest możliwa nie tylko w najbliższym czasie, ale i w dalszej perspektywie bez polepszenia dwustronnych stosunków polsko-białoruskich i zaangażowania białoruskich Polaków, pracujących w strukturach władzy politycznej i administracyjnej, w polskie odrodzenie narodowe oraz bez aktywnej działalności wszystkich bez wyjątku organizacji polskich.

Przy pisaniu niniejszej pracy wykorzystałem liczne materiały źródłowe z archiwów moskiewskich, w tym z Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (PAFR), Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RPAHSP) oraz Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Najnowszej (RPAHN). W Mińsku pracowałem nad materiałami źródłowymi zgromadzonymi w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś (NARB) i Państwowym Archiwum Obwodu Mińskiego (PAOM); w Grodnie – w Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego (PAOSOG) i w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (PAOG); w Brześciu – w Państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB), a w Baranowiczach – w Strefowym Archiwum Państwowym w m. Baranowicze (SAPB). Poszukiwałem materiałów źródłowych w Warszawie w Archiwum Akt Nowych (AAN). Bardzo pomocne przy pisaniu pracy okazały się archiwa Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza, Związku Polaków na Białorusi i Polskiej Macierzy Szkolnej oraz prywatne archiwa polskich działaczy społecznych na Białorusi.

Nie wszystkie dokumenty przechowywane w archiwach państwowych w wyżej wymienionych miastach Rosji i Białorusi zostały mi udostępnione. Liczne dokumenty dotyczące tematu pracy nadal są utajnione. Nie

64 Российский государственный архив новейшей истории / Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej (dalej: RPAHN), f. 5, op. 18, d. 60, k. 8–17: List anonimowy z Wilna, podpisany jako „sumienny" informator, do KC KPZR w sprawie dyskryminacji ludności polskiej z obwodu grodzieńskiego i mołodeczańskiego, bez daty, prawdopodobnie maj 1954 r. oraz reakcja w tej sprawie organów partyjnych BSRR i ZSRR. Notatki, pisma, telegramy (…) o pracy z miejscową ludnością w zachodnich obwodach BSRR, 01.1954 – 11.1956.

otrzymałem również zezwolenia na pracę ze źródłami w Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Obwodu Grodzieńskiego.

Ważnym źródłem przy pisaniu niniejszej pracy okazały się materiały publicystyczne okresu gorbaczowowskiej pieriestrojki w prasie polskiej, litewskiej i białoruskiej oraz w wydawnictwach polskojęzycznych wychodzących na Litwie i Białorusi.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów podzielonych tematycznie na 28 podrozdziałów. Jej struktura zbudowana jest według wybranej świadomie zasady problemowo-chronologicznej. Pozwala to na przedstawienie zmieniających się warunków społeczno-politycznych życia Polaków w BSRR i Republice Białoruś.

W pierwszym rozdziale odzwierciedlona została struktura i rozmieszczenie Polaków w BSRR, scharakteryzowana polityka narodowościowa Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)] i Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi [KP(b)B] oraz jej realizacja w latach 1921–1939 na terytorium BSRR w stosunku do Polaków. Przytoczone zostały następstwa wielkiego terroru w latach 1937–1938, będącego wynikiem tzw. operacji polskiej NKWD.

W drugim rozdziale ukazane zostały niejawne mechanizmy polityki Związku Radzieckiego i Niemiec hitlerowskich przed podpisaniem paktu Ribbentrop-Mołotow i wybuchem II wojny światowej, co doprowadziło do czwartego rozbioru Polski. Pokazano również następstwa zbrojnego zajęcia przez Armię Czerwoną wschodnich i północno-wschodnich terytoriów Polski dla miejscowej ludności. Odzwierciedlona została okupacyjna polityka sowiecka w stosunku do Polaków w Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941, ukazano przestępstwa rangi państwowej związane z deportacją Polaków, Białorusinów, Żydów i przedstawicieli innych narodów do północnych i północno-wschodnich obwodów ZSRR.

W rozdziale trzecim przeanalizowane zostały stosunki polsko-radzieckie w latach 1941–1944 oraz rola współpracujących z Kremlem komunistów polskich w zainstalowaniu reżimu komunistycznego w powojennej Polsce. Rozpatrzona została kwestia polska w polityce sowieckiego ruchu partyzanckiego na Białorusi i stosunki polsko-białoruskie na Zachodniej Białorusi w okresie okupacji niemieckiej.

W rozdziale czwartym odzwierciedlono sytuację Polaków w BSRR po ustanowieniu wschodniej granicy Polskiej w latach 1944–1956. Ukazane zostały wszystkie wdrażane w BSRR możliwe sposoby sowietyzacji.

Najważniejszym celem powojennej polityki Kremla i Mińska była unifikacja Zachodniej Białorusi z BSRR i ZSRR. Temu celowi miały służyć między innymi przesiedlenie Polaków do Polski (1944–1946), repatriacja (1955–1959), likwidacja polskiego podziemia antysowieckiego, kolektywizacja i ostra walka z Kościołem katolickim.

Rozdział piąty poświęcony jest procesom aktywnej sowietyzacji i rusyfikacji Polaków w latach 1956–1986. Celem polityki ówczesnych białoruskich władz komunistycznych była pełna i definitywna depolonizacja Białorusi. Szczególnie pilną uwagę zwracano na ateizację polskiej mniejszości narodowej i likwidację wszelkich form życia religijnego. Przyjmowanie Polaków na członków komunistycznej partii i wysuwanie najbardziej oddanych ideałom KPZR osób na odpowiedzialne stanowiska w aparacie partyjnym i w lokalnych organach władzy administracyjnej dla organizacji partyjnych w zachodnich obwodach BSRR stało się sprawą priorytetową.

Rozdział szósty opowiada o polskim odrodzeniu narodowym w okresie pieriestrojki w latach 1986–1991, o powstaniu i działalności polskich organizacji społecznych, ich walce o wykładanie języka polskiego w państwowych placówkach oświatowych, o zwrot wiernym wcześniej zamkniętych kościołów. Odzwierciedlono w nim stosunek władz centralnych (w Moskwie i Mińsku) i lokalnych oraz białoruskich organizacji opozycyjnych do Polaków na tle odrodzenia ich świadomości narodowej. Oprócz tego zwrócono uwagę na zmiany w prawie białoruskim dotyczącym spraw narodowych i ich wpływ na rozwój polskiego ruchu narodowego.

W tym rozdziale po raz pierwszy opublikowano wcześniej nieznane fakty z życia i działalności Polaków w BSRR, odszukane w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, RPAHSP, PAFR, RPAHN w Moskwie i NARB w Mińsku oraz w archiwach obwodu mińskiego, Grodna i Brześcia.

W rozdziale siódmym dokonano analizy polityki władz białoruskich w stosunku do polskiej mniejszości narodowej w latach 1991–2017. Porównano politykę w okresie rządów parlamentarnych na Białorusi i w czasie autorytarnego reżimu Aleksandra Łukaszenki. Rozpatrzono stosunki między polską mniejszością narodową a białoruskimi organizacjami społecznymi i partiami politycznymi, wpływ stosunków między Polską i Bia-

łorusią na rozwój polskiego odrodzenia narodowego, analizie poddano także koncepcję narodu białoruskiego w ideologii państwowej.

Ważnym krokiem na drodze do odrodzenia narodowego na Białorusi było zapoczątkowanie transformacji ustrojowej w Polsce w 1989 roku. Nowa Polska i jej najwyższe władze – prezydenci, premierzy, demokratycznie wybrany Sejm i Senat – oraz lokalne organy władzy ustawodawczej i wykonawczej w latach 1989–2017 aktywnie wspierały działalność ZPB. Ich wsparcie nie pozwoliło (po dezintegracji ZPB w 2005 roku) na zahamowanie działalności tej części członków ZPB (przeważającej liczebnie), która sprzeciwiła się podporządkowaniu ZPB władzom białoruskim. I ta część działaczy nadal sprzeciwia się rozciągniętej w czasie depolonizacji Białorusi.

Pracę kończą wnioski, bibliografia, spis skrótów, indeks osobowy i geograficzny oraz streszczenia w języku rosyjskim i angielskim.

Niniejsza publikacja napisana została na podstawie faktów i materiałów zebranych w wyżej wymienionych archiwach, a także zawiera gruntownie przepracowaną i uzupełnioną wersję wydanej wcześniej przez Autora tej pracy książki *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej* (Grodno – Białystok 2013).

CZĘŚĆ I

POLSKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA W BSRR W LATACH 1919–1939*

* Termin *mniejszość narodowa* po raz pierwszy w Rosji Radzieckiej został użyty w Dekrecie o pokoju z 8 listopada 1917 r. – pierwszym akcie państwowym rządu robotniczo-chłopskiego, a następnie w Deklaracji praw narodów Rosji z 15 listopada tegoż roku. W Białorusi Radzieckiej prawnie został umocowany w Konstytucji Socjalistycznej Radzieckiej Republiki Białoruś z 1919 r. i Konstytucji BSRR z 1927 r. W Konstytucjach BSRR z 1937 i 1978 r. terminu tego nie ma. Miało to związek z tym, że państwo po 1937 r. problemami mniejszości narodowych, których ojczyzny historyczne znajdowały się poza granicami ZSRR, więcej się nie zajmowały i wobec nich wzięto kurs na pełną rusyfikację. W Konstytucji RB z 1994 r. również nie ma terminu *mniejszość narodowa*. Jednak występuje on w Traktacie między Republiką Białoruś a Rzecząpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 23 czerwca 1992 r. oraz w ustawie Republiki Białoruś „O mniejszościach narodowych w Republice Białoruś" z 11 listopada 1992 r. Więcej na ten temat: *ЦК РКП(б) – ВКП(б) и национальный вопрос*, сост. Л. Гатагова, Л. Кошелева, Л. Роговая, Москва 2005, s. 6; *Документы внешней политики СССР*, т. I, Москва 1957, s. 11–15; *Конституция Республики Беларусь (1994, 1919, 1927, 1937, 1978)*, Минск 2014, s. 93, 102, 103, 184, 208, 209, 271.

1. STRUKTURA I ROZMIESZCZENIE POLAKÓW W BSRR

W wyniku wydarzeń związanych z I wojną światową, a później z wojną polsko-sowiecką powstało niezależne młode państwo polskie, którego wschodnie granice ostatecznie wyznaczył traktat ryski. Współczesne terytorium Białorusi znalazło się w granicach Związku Radzieckiego i Polski[1]. Jak pisze historyk amerykański Timothy Snyder,

> Sejm Ustawodawczy odsunął wschodnią granicę Polski na zachód na tyle, by nie stworzyć federacji, ale nie na tyle, by stworzyć jednonarodowe państwo. Podarowawszy na podstawie traktatu ryskiego Mińsk (…) i okoliczne ziemie bolszewikom, narodowi demokraci porzucili setki tysięcy Polaków (wielu z nich opowiadało się za federacją polsko-litewsko-białoruską) pod łaskawą opieką Moskwy[2].

Początkowo Białoruś Radziecka zajmowała obszar 59,6 tys. km^2, składała się z sześciu rejonów i liczyła 1,6 mln ludności. Po powiększeniu republiki w 1924 i 1926 roku (dołączono 15 rejonów należących wcześniej do RFSRR i dwa rejony – do USRR, zob. mapę 1), jej powierzchnia wzrosła do 125 tys. km^2, a liczba ludności do prawie 5 milionów[3].

1 P. Eberhardt, *Polska ludność Kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 58.

2 Т. Снайдэр, *Рэканструкцыя нацый: Польшча, Украіна, Літва і Беларусь 1569–1999*, Варшава 2014, s. 99.

3 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 42.

Mapa 1. BSRR w latach 1921–1926. Kształtowanie się terytorium republiki.



Źródło: Portal „Бібліятэка гістарычных артыкулаў", http://www.jivebelarus.net/history/new-history/History-of-Belarus-in-the-maps-1917-1945.html?page=7#lnk6 [dostęp: 28.10.2016].

Mapa przedstawia proces kształtowania się terytorium BSRR. Kolorem ciemnozielonym zaznaczone są granice BSRR po podpisaniu traktatu ryskiego w 1921 roku, jasnozielonym (obszar z miastami Połock, Witebsk, Mohylew, Klimowicze i inne) – rejony przyłączone do BSRR w 1924 roku, a bladozielonym – rejony, które weszły w skład BSRR w 1926 roku.

Sytuacja Polaków po obu stronach tzw. granicy ryskiej była diametralnie różna. W państwie polskim ich pozycja była uprzywilejowana. Po ponad stu dwudziestu latach niewoli Polacy otrzymali podstawowe prawa obywatelskie. Dynamicznie zaczęła się rozwijać edukacja – od przedszkoli po szkolnictwo wyższe. Natomiast język polski, dyskryminowany w Imperium Rosyjskim, stał się językiem urzędowym. Każdy obywatel sam decydował, jak ma budować swoją przyszłość w sferze politycznej, gospodarczej czy rolniczej.

Całkiem inaczej potoczyły się losy Polaków, którzy z różnych przyczyn pozostali w BSRR. Wielu z nich władze radzieckie nie zezwoliły na repatriację w latach 1921-1924. Niektórzy pozostali, ponieważ nie chcieli porzucać swoich rodzinnych stron, gdzie gospodarzyli i gdzie od wieków mieszkali ich przodkowie[4]. Polacy w systemie władzy radzieckiej, która decydowała nawet o sposobie życia, zostali pozbawieni możliwości swobodnego wyznawania religii katolickiej, większość z nich straciła swoją ziemię i cały zgromadzony latami majątek, co groziło pauperyzacją i wegetacją w nędzy[5]. W odróżnieniu od Polski, Polacy w BSRR otrzymali status mniejszości narodowej.

Warto podkreślić, że możliwości realizacji swoich praw w innych sferach, niezwiązanych z wartościami duchowymi i działalnością gospodarczą, istniały nadal. W BSRR przed 1934 rokiem działała sieć polskich rad narodowych, rozwijała się kultura polska, istniały szkolnictwo i wydawnictwa w języku polskim. Do 1936 roku funkcjonował polski rejon autonomiczny im. Feliksa Dzierżyńskiego[6].

Pierwszy wszechzwiązkowy spis ludności przeprowadzono w ZSRR na podstawie postanowienia Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) i Rady Komisarzy Ludowych (RKL). Centralny Zarząd Statystyczny początek spisu wyznaczył na 17 grudnia 1926 roku. Spis trwał 7 dni w miastach i 14 dni w pozostałych miejscowościach[7].

W trakcie spisu wielkie znaczenie nadawano przynależności narodowej. Zgodnie z instrukcją rachmistrz spisowy powinien był zapisać tę narodowość, którą podawali respondenci. W wypadku problemów z określeniem narodowości konkretnego człowieka zapisywano narodowość jego matki, przy tym zabraniano utożsamiania narodowości z religią. Z kolei odpowiedzi na pytanie o na-

4 Więcej na ten temat: F. Czarnyszewicz, *Nadberezyńcy*, Kraków 2017.

5 Podczas wprowadzania w BSRR przez bolszewików przymusowej kolektywizacji ponad 60% Polaków na wsiach miało bogate gospodarstwa. Biedacy wśród nich stanowili 28%. NARB, f. 4п, op. 1, d. 1937, k. 51.

6 Więcej na ten temat zob.: *Polityka władz administracyjnych i partyjnych w stosunku po polskiej mniejszości narodowej* – w trzecim podrozdziale I rozdziału niniejszej pracy.

7 Н. Воробьёв, *Всесоюзная перепись населения 1926 г.*, Москва 1957, s. 21.

rodowość mogły nie pokrywać się z odpowiedziami o język ojczysty. Jako język ojczysty zapisywano ten, jakim respondent władał lepiej albo w jakim rozmawiał w życiu codziennym[8].

Spis ludności pokazał, że w BSRR mieszkało 97 498 Polaków, z tego 19 665 w miastach i 77 833 na wsi[9]. Ogólna liczba ludności BSRR wynosiła prawie 5 milionów, z czego większość stanowili Białorusini (4 017 301 osób). Na drugim miejscu pod względem liczebności uplasowali się Żydzi – 407 059 osób. Polacy po Rosjanach (374 806 osób) zajmowali czwarte miejsce.

Udział Polaków w strukturze demograficznej BSRR ilustruje poniższa tablica porównawcza.

Tablica 1. Skład narodowościowy ludności BSRR według spisu z 1926 roku

Narodowość	Ludność wiejska		Ludność miejska		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Białorusini	3684441	89,1	332 860	39,26	4017301	80,62
Żydzi	66 897	1,6	340 162	40,12	407 059	8,19
Rosjanie	251 603	6,1	123 203	15,6	374 806	7,7
Polacy	**77 792**	**1,88**	**19706**	**2,32**	**97 498**	**1,96**
Łotysze	10 869	0,25	3 192	0,37	14 061	0,28
Litwini	4 745	0,11	2 118	0,25	6 863	0,14
Ukraińcy	27 263	0,14	7 418	0,87	34 681	0,69
Niemcy	4 757	0,11	2 318	0,26	7 075	0,15
Cyganie	2 198	0,26	168	0,02	2 366	0,05
Estończycy	716	0,02	251	0,03	967	0,02
Tatarzy	558	0,01	2 219	0,38	2 777	0,07
Inni	3 530	0,07	4 256	0,52	7786	0,13
Razem	4135369	100	837 871	100	4973240	100

Źródło: *Практическое разрешение национального вопроса в БССР*, ч. II: *Работа среди национальных меньшинств в БССР,* Минск 1928, s. 21; *Всесоюзная перепись населения 1926 г.*, т. 10: *БССР*, Москва 1928, s. 9; J. Gajdel, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi Radzieckiej w świetle powszech-*

8 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 22.

9 *Всесоюзная перепись населения 1926 года*, Москва 1928, t. 10: *Белорусская Советская Социалистическая Республика: Народность. Родной язык. Возраст. Грамотность*, s. 9, 10, 12.

nych spisów ludności w okresie międzywojennym, [w:] *Проблемы национального сознания польского населения на Беларуси. Материалы Международной научной конференции Гродно, 16–18 ноября 2001 года*, Гродно 2003, s. 171.

Podczas spisu w 1926 roku w ZSRR – w kraju wojującego ateizmu – nie było pytania o wyznanie, ale było pytanie o język ojczysty. Kolejne dwie tablice przedstawiają sytuację języka ojczystego i liczbę Polaków w poszczególnych okręgach BSRR.

Tablica 2. Liczba Polaków w poszczególnych okręgach BSRR, sytuacja języka ojczystego wg spisu z 1926 roku

Nazwa okręgu	Liczba Polaków w okręgu		Stosunek liczby Polaków do ogółu ludności (w %)	Liczba Polaków deklarujących język polski jako ojczysty (w %)
	Ogółem	Liczba osób deklarujących język polski jako ojczysty		
bobrujski	11 303	5 124	2,1	45
borysowski	16 188	6 124	4,2	38
homelski	6 535	1 646	1,6	25
kaliniński	700	400	0,01	57
miński	13 717	7868	2,5	57
mohylewski	5615	2 123	1,1	38
mozyrski	8 883	3 748	2,7	42
orszański	6 400	2 559	1,5	40
połocki	8 765	3 766	2,7	43
rzeczycki	3 335	1 377	2,1	45
słucki	3 897	1 613	1,3	41
witebski	10 174	5 872	1,7	58

Źródło: W. Tęgoborski, *Polacy Związku Radzieckiego*, Moskwa 1929, s. 102–103; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa – Wrocław 1991, s. 73; E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 44.

Tablica 3. Sytuacja języka ojczystego Polaków na tle innych narodowości wg spisu z 1926 roku

Okręg	Struktura narodowa (w tys.)						Struktura językowa (w tys.)				
	Biał.	Żydzi	Ros.	**Pol.**	Ukr.	Inni	Biał.	Żydzi	Ros.	**Pol.**	Ukr.
bobrujski	430,1	52,4	31,6	**11,3**	1,4	4,1	373,2	49,8	98,3	**5,1**	0,7
borysowski	326,8	23,5	11,7	**16,2**	0,8	2,2	309,0	22,6	41,2	**6,1**	0,7
homelski	194,7	45,6	150,5	**6,5**	8,7	2,1	51,0	32,9	319,9	**1,6**	0,8
kaliniński	346,5	19,3	6,3	**0,7**	0,6	1,5	268,3	18,7	85,4	**0,4**	0,3
miński	430,7	70,7	16,7	**13,7**	2,2	5,5	402,5	62,4	62,8	**7,9**	0,8
mohylewski	457,7	34,6	10,5	**5,6**	0,7	3,8	465,5	32,6	26,7	**2,1**	0,5
mozyrski	277,3	27,3	3,3	**8,9**	8,8	4,4	274,2	27,0	12,6	**3,8**	8,6
orszański	368,5	24,5	13,9	**6,4**	0,5	2,5	262,1	23,0	126,1	**2,6**	0,3
połocki	278,8	17,3	14,8	**8,8**	0,9	3,3	252,8	16,1	47,7	**3,8**	0,4
rzeczycki	155,4	17,6	66,3	**5,3**	8,8	1,4	72,3	16,6	158,6	**1,3**	4,7
słucki	278,4	20,9	4,5	**3,9**	0,6	1,0	273,4	20,6	12,5	**1,6**	0,4
witebski	454,4	53,4	53,7	**10,2**	0,7	11,0	346,5	47,0	174,0	**5,9**	0,3
Ogółem	4017,3	407,1	383,8	**97,5**	34,7	42,8	3350,8	369,3	1165,8	**42,2**	18,5

Źródło: E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, [w:] E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005, s. 56.

Z tablicy 3 wynika, że język rosyjski jako język ojczysty podało 1 165 800 osób, co prawie trzykrotnie przewyższało liczbę Rosjan mieszkających na Białorusi. Na tle innych narodowości logicznie wyglądała sytuacja językowa ludności żydowskiej. Z ogólnej liczby 407 100 Żydów język żydowski jako język ojczysty podało 369 300 osób, co stanowi 91% ogólnej ilości ludności żydowskiej. Pod względem języka ojczystego Żydzi prześcignęli przedstawicieli narodu dominującego – Białorusinów, spośród których język białoruski za ojczysty uznało 83,4%. Język polski był ojczystym tylko dla 42 200 Polaków (42,3%) i to nie zważając na to, że w BSRR w latach 20. XX wieku funkcjonowało szkolnictwo polskie, a język polski był jednym z czterech języków urzędowych.

Przyczyną takiej sytuacji językowej była polityka rusyfikacji Polaków, którą przez ponad stulecie prowadzono w Imperium Rosyjskim[10]. Była to polityka bardzo bezwzględna, znieważająca godność narodową[11]. Ministerstwo Edukacji w Petersburgu czyniło wszystko, aby wyplenić kulturę polską z byłych terytoriów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pod groźbą wykluczenia ze szkoły dzieciom zabraniano rozmawiać po polsku w szkole i domu, a nauczyciele Polacy, aby nie stracić posady, powinni byli posługiwać się wyłącznie językiem rosyjskim[12].

Wyżej wymienione czynniki oraz krótki okres swobodnego funkcjonowania i rozwoju języka polskiego na ziemiach białoruskich w czasach radzieckich przyczyniły się do jego wąskiego wykorzystania przez Polaków i rzadkiego deklarowania go jako języka ojczystego. Mimo to w latach dwudziestych polska mniejszość narodowa wstąpiła na drogę stopniowego rozwoju języka ojczystego.

Z punktu widzenia struktury społecznej Polacy w BSRR nie stanowili jednolitej grupy. Znaczącą ich część, według spisu z 1897 roku, stanowiła szlachta – około 20%, mieszczanie – 32,7% i chłopi – 44%[13]. Między Polakami mieszkającymi w miastach i na wsi istniała wielka różnica liczebna i zawodowa[14]. Radziecki system gradacji społeczno-klasowej dzielił polskich chłopów na biedniaków, średniaków i zamożnych. Do ostatniej grupy zaliczano tzw. kułaków. Istniała również trudna do ilościowego określenia warstwa szlachty zaściankowej, która różniła się od podstawowej masy chłopskiej. Z reguły mieszkali oni na koloniach i mieli bogate gospodarstwa. Jednak w połowie lat dwudziestych wśród nich zauważalna była tendencja do zróżnicowania majątkowego[15].

Co zaś się tyczy polskiej klasy robotniczej, to po powiększeniu terytorium BSRR przed grudniem 1926 roku było ich prawie 10 tysięcy[16]. Znaczna ich liczba pracowała w fabrykach szkła i papieru (stanowili oni od 50 do 90% ogó-

---

10 Okres względnej liberalizacji polityki antypolskiej prowadzonej przez rząd carski nastąpił w 1905 r. i trwał do rewolucji lutowej w 1917 r. Jednak w tym okresie urzędnicy carscy czynili liczne przeszkody, aby nie dopuścić do wykładania języka polskiego w szkołach i otwierania szkół polskich. Więcej na ten temat: D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 29‒47.

11 Więcej szczegółów na ten temat w: E. Romer, *Dziennik 1914‒1918*, t. 1, Warszawa 1995, s. 438‒439.

12 N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2014, s. 286.

13 S. Tokć, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przełomie XX wieku*, s. 15.

14 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921‒1939*, Warszawa – Wrocław 1991, s. 82.

15 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921‒1939 гг.)*, s. 23‒24.

16 *Всесоюзная перепись населения 1926 года*, Москва 1928, t. 27: *Белорусская Советская Социалистическая Республика: Занятия*, s. 2‒3.

łu pracowników)[17]. Oprócz tego niektórzy Polacy pracowali na kolei, w przemyśle chemicznym i drzewnym[18]. W 1924 roku polscy robotnicy w okręgu bobrujskim pracowali w hutach szkła „Komintern" i „Kastrycznik", w okręgu borysowskim – w zakładach im. Dąbala, „Czyrwonaja Biarezina" i „Czyrwony Kastrycznik", w okręgu orszańskim – w tartaku im. Lenina i w hutach szkła, w okręgu mohylewskim – w fabrykach „Spartak" i „Baraćba" w Szkłowie[19]. W 1925 roku w Witebsku mieszkało prawie pięciuset robotników polskiej narodowości, a w okręgu witebskim było ich prawie dziewięciuset. Z tej liczby w zakładach tkackich „Dźwina" w witebskiej dzielnicy Markowszczyzna pracowało 109 Polaków, a w hucie szkła „Noŭka" – ponad dwustu Polaków[20]. Znaczna ich liczba pracowała również na kolei w Żłobinie, Połocku i w warsztatach kolejowych w Homlu. Należy zauważyć, że wielu Polaków pracujących na kolei ukrywało swą narodowość, co miało związek z przeprowadzoną w 1920 roku czystką w strefie przyfrontowej[21].

Przed rewolucją Polacy w guberniach białoruskich mieli znaczne wpływy polityczne i gospodarcze. W guberni mińskiej, witebskiej, mohylewskiej, wileńskiej i grodzieńskiej mieli oni w latach 1906–1917 swoich przedstawicieli w I, II i III Dumie Państwowej Imperium Rosyjskiego oraz w Radzie Państwa[22]. Polscy

17 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1914, k. 200: Sprawozdania, plany pracy, rezolucje i inne materiały Biura Polskiego KC KP(b)B dotyczące pracy wśród ludności polskiej w BSRR. Marzec – maj 1926 r.

18 Ibidem.

19 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 25–26.

20 NARB, f. 4п, op. 1, d. 2343, k. 9: Protokoły, okólniki, sprawozdania i inne materiały wydziału agitacji i propagandy KC KP(b)B na temat pracy wśród mniejszości narodowych w BSRR. Wrzesień 1925 – grudzień 1926 r.; ibidem, f. 4п, op. 1, d. 2995, k. 26: Sprawozdania Biura Polskiego Komitetu Okręgowego KP(b)B w Borysowie za okres 1 kwiecień 1926 – 1 kwiecień 1927 r. i inne dokumenty.

21 NARB, f. 701, op. 1, d. 96, k. 192: Dane statystyczne dotyczące struktury narodowej i społecznej ludności BSRR (według spisu z 1926 r.), składu lokalnych komisji wyborczych do rad, pracy kulturalnej wśród mniejszości narodowych i in. za 1929 r.

22 Więcej szczegółów na ten temat w: C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001, s. 5–253; А. Смалянчук, *Палякі Беларусі і Літвы ў рэвалюцыі 1905–1907 гг.*, s. 69–192.

wielcy właściciele ziemscy posiadali 42,5% ziemi w guberni mińskiej i 38,7% w witebskiej[23]. Po rewolucji ta grupa polskiej ludności zniknęła całkowicie[24].

Powstanie państwa polskiego i rewolucja doprowadziły do masowego wyjazdu z BSRR polskich przedsiębiorców, ziemian, byłych urzędników państwowych oraz inteligencji. Pozostali przede wszystkim robotnicy i chłopi. Nie wyjechała z BSRR również niewielka ilość urzędników, agronomów, techników i nauczycieli. Polska inteligencja pracowała w urzędach radzieckich, ale władze wątpiły w jej wierność ideałom komunistycznym. W związku z tym dosyć wielkie znaczenie nadawano przygotowaniu i wychowaniu proradziecko nastawionej inteligencji wywodzącej się z robotniczo-chłopskiej ludności polskiej w BSRR.

Strukturę społeczną polskiej mniejszości narodowej w BSRR w porównaniu z innymi grupami ludności przedstawia tablica 4.

Tablica 4. Struktura społeczna polskiej mniejszości narodowej i innych narodowości w BSRR (w %) według spisu ludności z 1926 roku

Narodowość	Robotnicy	Chłopi	Urzędnicy	Wojskowi	Kupcy	Rzemieślnicy	Wolne zawody	Bezrobotni	Inni
Polacy	**6,9**	**80,9**	**4,4**	**0,8**	**0,1**	**2,8**	**0,08**	**1,1**	**2,9**
Białorusini	2,8	91,7	1,9	0,5	0,03	1,6	0,05	0,3	1,1
Rosjanie	6,7	64,1	6,7	15,2	0,1	2,6	0,1	1,3	3,2
Żydzi	16,7	13,1	17,0	1,1	10,2	26,4	0,7	7,0	7,8
Inni	8,4	58,6	8,3	12,3	0,8	5,0	0,3	1,6	4,7
Ogółem	3,8	85,1	3,1	1,9	0,5	2,9	0,1	0,8	1,8

Źródło: *Практическое разрешение национального вопроса в БССР*, ч. II: *Работа среди национальных меньшинств в БССР*, Минск 1928, s. 25;

23 E. Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916, s. 27, 30, 35.

24 Znanymi ziemianami polskimi na Białorusi byli deputowani do I Rosyjskiej Dumy Państwowej – Hieronim Drucki-Lubecki, Wiktor Janczewski, Eustachy Lubański, Roman Skirmunt, Jan Wiszniewski z guberni mińskiej, Piotr Pereświet-Sołtan, Bohdan Szachno z guberni witebskiej; deputowani do II Dumy Państwowej – Lew Łubieński z guberni mohylewskiej, Michał Benisławski i Henryk Dymsza z guberni witebskiej. W różnym czasie w latach 1906–1917 deputowanymi do Rady Państwa (wyższej izby Rosyjskiej Dumy Państwowej) byli Edward Woyniłłowicz, Roman Skirmunt, Karol Niezabytowski z guberni mińskiej, Gustaw Wykowski i Władysław Wojnicz-Sianożęcki z guberni mohylewskiej, Stanisław Łopaciński z guberni witebskiej. Więcej szczegółów na ten temat w: C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, s. 5–253.

M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 84.

Tablica 4 świadczy, że pracowników i urzędników wśród Polaków w BSRR było najwięcej. Urzędnicy i wojskowi stanowili 5,2% ogółu polskiej ludności. Ten wskaźnik był dwukrotnie wyższy niż u Białorusinów. Rosjanie również mieli w swoim środowisku urzędników i wojskowych, a Żydzi – urzędników i rzemieślników. Przyczyną takiej sytuacji wśród Białorusinów był ich niski poziom wykształcenia w porównaniu do Polaków i Rosjan[25].

Duża ilość urzędników polskiej narodowości w porównaniu z Białorusinami wywoływała u białoruskich komunistów, zwolenników białorutenizacji, obawy, że może to być przeszkodą w rozwoju białoruskiego języka i kultury w BSRR. Wśród etatowych pracowników Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi Polacy stanowili 12,1%, w Centralnym Komitecie Wykonawczym – 8%, w Radzie Komisarzy Ludowych – 7,5%, w organach bezpieczeństwa Głównego Zarządu Politycznego – 7,4%, w kierownictwie republikańskich związków zawodowych – 6,2%. W organach władz lokalnych Polaków było o wiele mniej niż w centralnych w Mińsku. W okręgowych komitetach wykonawczych stanowili oni 2,3%, w miejskich – 3,3%, a w wiejskich – 0,9% pracowników[26].

Mniejsze zaangażowanie Polaków w miejscowych strukturach władzy uwarunkowane było ich statusem socjoekonomicznym. Mieszkający na wsi Polacy posiadali indywidualne gospodarstwa, w większości byli wyznawcami tradycyjnych poglądów i z niedowierzaniem odnosili się do władzy radzieckiej oraz w większym stopniu zachowywali lojalność do odrodzonego państwa polskiego. Niektórzy z nich uczestniczyli w wojnie polsko-sowieckiej po stronie Polski[27].

Polacy w centralnych organach władzy w zasadzie byli komunistami, którzy z różnych przyczyn przyjechali do ZSRR. Wśród miejscowych Polaków byli aktywni uczestnicy rewolucji i wojny domowej.

Czy można całkowicie wierzyć wynikom spisu ludności w BSRR z 1926 roku? Analiza dokumentów świadczy, że w trakcie spisu zalecenia i instrukcje świadomie bądź nieświadomie były łamane. We wsi Łogawiszcze w rejonie żytkowickim okręgu mozyrskiego spośród 60 osób tylko 14 zapisano narodowość polską. Po skargach mieszkańców wsi na nieprawidłowo przeprowadzony spis i w wyniku

25 Więcej na ten temat: S. Tokć, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców pogranicza polsko-białoruskiego na przełomie XX w.*, s. 13–15; П. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004.

26 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 85.

27 Ibidem, s. 79. Dla uczestników wojny polsko-sowieckiej, walczących po stronie Polski, na podstawie traktatu ryskiego przewidziano amnestię. Więcej na ten temat: *Документы внешней политики СССР*, т. III, s. 628–629.

dochodzenia Okręgowego Komitetu Wykonawczego liczba Polaków wzrosła do 51 osób[28]. Przewodniczący Polskiej Rady Narodowej w Szostakowie w okręgu mińskim informował centralne organy władzy, że w jego wiejskiej radzie po jej utworzeniu Polacy stanowili 85% ludności, a w wyniku spisu, nie zważając na protesty, tylko 22% mieszkańców zapisano narodowość polską[29]. Według innych danych w tejże radzie wiejskiej po przeprowadzeniu spisu wstępnego wszyscy „zostali Białorusinami, ale w szkole zarówno przed, jak i po spisie ponad 90% uczniów było zapisanych jako dzieci Polaków"[30].

Badając materiały spisu z 1926 roku można dojść do wniosku, że rachmistrze spisowi prawdopodobnie mieli „poufne" zalecenie władz na temat możliwości zapisywania Polaków jako Białorusinów. Na przykład do Rady Wiejskiej w Trościańcu w okręgu mińskim na polecenie Okręgowego Biura Statystycznego przyjechał instruktor Łasicki, który zarządził, aby wszystkich mieszkańców (z wyjątkiem Żydów) zapisywać jako Białorusinów, a za język ojczysty wpisywać im język białoruski[31]. Rachmistrz Wałachanowicz w radzie wiejskiej w Niehorełym w rejonie kojdanowskim (obecnie rejon dzierżyński) samowolnie zapisywał narodowość, nie pytając o to respondentów. W okręgu połockim rachmistrz Łabaty wszystkich Polaków zapisał jako Białorusinów, strasząc ich deportacją z Białorusi, gdy będą obstawać przy swoim polskim pochodzeniu. Skargi na łamanie przepisów podczas spisu w 1926 roku zmusiła władze do zarządzenia powtórnego spisu w trzech miejscowościach[32]. Jego wyniki wprawiły w zakłopotanie nawet najbardziej pryncypialnych przeciwników polskości w BSRR. Liczba Polaków w tych miejscowościach zwiększyła się trzykrotnie w porównaniu z poprzednim spisem[33].

---

28 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 22.

29 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 78.

30 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 22–23.

31 J. Gajdel, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi Radzieckiej w świetle powszechnych spisów ludności w okresie międzywojennym*, s. 177; NARB, f. 4, op. 11, d. 66, k. 25.

32 NARB, f. 4п, op. 1, d. 3651, k. 53–54: Protokoły posiedzeń Biura Polskiego Wydziału Agitacyjno-Propagandowego KC WKP(b), wyciągi z protokołów posiedzeń Biura i Sekretariatu KC KP(b)B za styczeń – lipiec 1928 r., tezy referatu i notatka służbowa inspektora instytucji kulturalno-oświatowych przy Ludowym Komisariacie Oświaty adresowana do Biura Polskiego KC WKP(b) z 27 października 1928 r. o stanie pracy kulturalno-oświatowej, wprowadzeniu nauczania ogólnego wśród ludności polskiej, informacja o nauczycielach szkół polskich w obwodach BSRR. 19 listopada 1927 r. – 1 listopada 1930 r.

33 Więcej szczegółów na temat ujawnionych naruszeń podczas spisu w 1926 r. dotyczących Polaków w BSRR w: J. Gajdel, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi Radzieckiej w świetle powszechnych spisów ludności w okresie międzywojennym*, s. 175–181; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 78–80; В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 22–24.

W dokumentach odnotowano przypadki strachu wśród Polaków przed przyznawaniem się do swojej narodowości. Na przykład instruktor biura polskiego w okręgu borysowskim S. Górnicki po odwiedzeniu w lutym 1927 roku kolonii i zaścianka Czebotary w rejonie ziembińskim pisał:

> Wcześniej uważali siebie za Polaków, ale po tym, gdy wysiedlono 1–2 rodziny (jako byłych panów) i po odebraniu ziemi podczas spisu (ostatniego) ludność w znacznym stopniu utożsamiała się z Białorusinami[34].

Wszystko to bezsprzecznie powinno było wpłynąć na statystyczne zmniejszenie ilości Polaków w BSRR, co z kolei nie pozwoliło na ustalenie dokładnej struktury demograficznej kraju. Wśród badaczy polskich, rosyjskich i białoruskich nie ma wspólnego poglądu na ten problem.

Nie ma również jednomyślności w środowisku polskich naukowców. Kazimierz Grudziński uważa, że podczas spisu ludności w BSRR ilość Polaków celowo zmniejszono dwuipółkrotnie[35].

Wśród polskich komunistów, którzy pracowali w ZSRR i wątpili w rzetelność wyników spisu, był członek KC KP(b)B Tomasz Dąbal. Oświadczył on, że wielu Polaków w BSRR zapisano do innych narodowości[36]. W sprawozdaniu Biura Polskiego przy KC KP(b)B odnotowano, że w końcu 1924 roku w BSRR mieszkało 169 648 Polaków[37], prawie dwa razy więcej niż pokazały wyniki spisu ludności w 1926 roku. Przy tym dane Biura Polskiego również były zaniżone, bo w sprawozdaniu zwrócono uwagę na to, że wielu Polaków skrywa swą narodowość w obawie przed represjami[38].

W okresie powojennym i aż do końca lat 80. XX wieku polscy badacze w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trzymali się wytyczonej przez partię komunistyczną strategicznej linii przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dlatego w ich pracach nie było krytyki jakości przeprowadzonego spisu ludności w 1926 roku i tym bardziej oskarżeń o celowe zaniżenie ilości Polaków. Nie mógł inaczej na-

34 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 22.

35 K. Grudziński, *Polacy na szerokim świecie*, Warszawa 1936, s. 11.

36 W. Tęgoborski, *Polacy Związku Radzieckiego*, Moskwa 1929, s. 111.

37 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1937, k. 51: Protokoły posiedzeń plenarnych i sekretariatu, plany pracy, sprawozdania z działalności Biura Polskiego przy KC KB(b)B. Protokół I Wszechbiałoruskiego Zjazdu Polek Chłopek i Robotnic, 1.07.1924 — 2.09.1925.

38 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1937, k. 51.

pisać ani generał Ludowego Wojska Polskiego Ignacy Blum, ani inni polscy naukowcy. Dane spisu ludności przyjmowali oni bezkrytycznie za prawdziwe[39].

Kardynalne zmiany w ocenie spisu ludności w BSRR odbyły się dopiero w czasie pieriestrojki i po transformacji ustroju politycznego w Polsce. Pierwszym naukowcem, który spis z 1926 roku uznał za nieodpowiadający rzeczywistości, był Mikołaj Iwanow, polski badacz z Wrocławia, który w końcu lat 70. wyjechał z BSRR do Polski w ramach łączenia rodzin. Stwierdził on, że spis zaniżył liczbę Polaków w BSRR trzykrotnie. Według Iwanowa w tym czasie na Białorusi Radzieckiej mieszkało co najmniej 300 tys. Polaków[40]. Tego samego zdania jest również inny polski badacz Jan Gajdel[41]. Ze stwierdzeniami Iwanowa nie zgadza się rosyjski naukowiec Iwan Kostiuszko, który uważa, że nie mogło dojść do zniekształcenia liczby Polaków w tak dużej skali, ponieważ nie ma informacji o wątpliwościach co do rzetelności ogólnych wyników spisu[42].

Dosyć ostrożną ocenę spisu z 1926 roku formułuje polski naukowiec Piotr Eberhardt. Uważa on, że z punktu widzenia statystyki pierwszy radziecki spis ludności został przeprowadzony lepiej niż spis rosyjski z 1897 roku i wywołuje mniej podejrzeń co do niedokładności statystycznych. Taką ocenę uzasadnia on tym, że w latach dwudziestych w ZSRR mniejszości narodowe miały możliwości pełnej realizacji swoich praw do rozwoju kultury narodowej i języka. Rusyfikacja carska nie została jeszcze zastąpiona przez stalinowską[43].

Polityka przymusowej rusyfikacji Polaków w imperium rosyjskim potrzebowała dokładnej informacji o ich liczebności i rozmieszczeniu na ziemiach białoruskich i litewskich, dlatego zniekształcanie danych statystycznych spisu z 1897 roku nie leżało w interesie władz carskich. Natomiast spis radziecki z 1926 roku nie mógł być przeprowadzony bez zniekształceń, ponieważ istniał konflikt interesów między Biurem Polskim przy KC KP(b)B i świadomą pod względem narodowym inteligencją białoruską, która była zwolenniczką białorutenizacji. Każda ze stron zainteresowana była korzystnymi dla siebie wynikami spisu, co w wyniku doprowadziło do poważnego zafałszowania danych statystycznych.

---

39 I. Blum, *Polacy w Rosji carskiej i w Związku Radzieckim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1966, nr 3, s. 212; J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 53; K. Sierocka, *Polonia radziecka 1917–1939. Z działalności kulturalnej i literackiej*, Warszawa 1968, s. 21.

40 Więcej szczegółów na ten temat w: M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 71–82.

41 J. Gajdel, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi Radzieckiej w świetle powszechnych spisów ludności w okresie międzywojennym*, s. 165–181.

42 И. Костюшко, *Польское национальное меньшинство в СССР (1920-е годы)*, Москва 2001, s. 15.

43 P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, s. 59.

Powtórny spis w poszczególnych rejonach, gdzie sztucznie zaniżono liczbę Polaków i proces przed sądem rachmistrza spisowego z rejonu żytkowickiego okręgu mozyrskiego, który celowo zapisywał Polaków jako Białorusinów są tego jaskrawym dowodem[44]. W świetle tego przekonanie Piotra Eberhardta o względnej rzetelności spisu z 1926 roku nie jest do końca uzasadnione.

Na Białorusi sprawę dokładności spisu Polaków w BSRR w 1926 roku po raz pierwszy podniósł w swojej monografii historyk Wital Żuk. Nie zgadza się on z wnioskami Iwanowa, ale jednocześnie uznaje fakt prawie dwukrotnego zaniżenia liczby Polaków. Badacz stwierdza, że w tym okresie w BSRR mieszkało nie więcej niż 170 tys. Polaków[45]. Ta konstatacja potwierdza opinie polskich naukowców Iwanowa i Gajdela, badaczy przedwojennych i polskich komunistów, że spis ludności z 1926 roku w stosunku do Polaków był niedokładny, a ich liczba w dokumentach statystycznych została dwu- lub trzykrotnie zaniżona.

W końcu lat 30. XX wieku w BSRR przeprowadzono jeszcze dwa spisy ludności. Wyniki spisu ze stycznia 1937 roku na polecenie Stalina zostały utajnione. Przyczyną tego były znaczne straty ludności w poszczególnych regionach Rosji oraz na Ukrainie i w Kazachstanie z powodu głodu, przymusowego rozkułaczania, kolektywizacji oraz nasilających się represji[46]. Całkiem nieprawdziwe wydają się rezultaty spisu z 1939 roku. Według nich w ciągu dwóch lat, w okresie wielkiego terroru, liczba ludności w BSRR zwiększyła się o 370 tys. osób, podczas gdy za poprzednie jedenaście lat (1926–1937) – tylko o 215 tysięcy[47].

Zmiany w składzie narodowościowym BSRR przedstawia tablica 5.

44 NARB, f. 4п, op. 1, d. 3651, k. 53–54: Protokoły posiedzeń Biura Polskiego Wydziału Agitacyjno-Propagandowego KC WKP(b), wyciągi z protokołów posiedzeń Biura i Sekretariatu KC KP(b)B za styczeń – lipiec 1928 r., tezy referatu i notatka służbowa inspektora instytucji kulturalno-oświatowych przy Ludowym Komisariacie Oświaty adresowana do Biura Polskiego KC WKP(b) z 27 października 1928 r. o stanie pracy kulturalno-oświatowej, wprowadzeniu nauczania ogólnego wśród ludności polskiej, informacja o nauczycielach szkół polskich w obwodach BSRR. 19 listopada 1927 r. – 1 listopada 1930 r.

45 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 64.

46 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 66.

47 Patrz tabl. 5.

Tablica 5. Zmiany w strukturze narodowościowej BSRR w latach 1926–1939

Rok / Narodowość	1926		1937		1939	
	tys.	(%)	tys.	(%)	tys.	(%)
Białorusini	4017,3	80,6	4361,8	83,9	4615,5	82,9
Żydzi	407,1	8,2	363,2	7,0	375,1	6,7
Rosjanie	383,8	7,7	248,2	4,8	364,7	6,5
Polacy	**97,5**	**2**	**119,9**	**2,3**	**58,4**	**1**
Ukraińcy	34,7	0,7	65,4	1,3	104,2	1,9
Inni	42,8	0,8	40,4	0,7	51,1	1,0
Ogółem	4983,2	100,0	5198,9	100,0	5569,0	100,0

Źródło: *Беларусы: Этнагеаграфія, дэмаграфія, дыяспара, канфесіі. Атлас*, рэд. С. Польскі і інш., Мінск 1996, с. 6; E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 56.

Porównanie wyników spisów z 1937 i 1939 roku ukazuje skalę zmian w strukturze narodowościowej ludności BSRR w ciągu dwóch lat. Polacy już nie byli czwartą narodowością pod względem liczebności, ustąpiwszy miejsca Ukraińcom. Jednocześnie obserwowano znaczny wzrost liczby Białorusinów, Rosjan i Ukraińców. Zmniejszenie liczby Polaków w BSRR prawie o połowę Eugeniusz Mironowicz wiąże z tym, że w 1939 roku nie przeprowadzano spisu w rejonach przygranicznych[48]. Taką wersję można uznać za uprawnioną, jednak nie należy mieć całkowitej pewności, ponieważ do dziś nie ma pełnego dostępu do utajnionych materiałów spisu z 1939 roku.

Prawdopodobnie władze, aby ukryć ślady masowego wyniszczenia Polaków w latach 1937–1938, wymyśliły tę wersję. Można również przypuszczać, że po regularnych czystkach rejonów przygranicznych z ludności polskiej w latach

48 Ibidem, s. 57.

1920–1930 (w latach dwudziestych strefy przyfrontowej)[49] nie było już kogo spisywać. Aliaksandr Smalianczuk twierdzi, że pogranicze polsko-radzieckie w tym czasie było oczyszczone z Polaków, którzy w trakcie masowych represji w BSRR stali się ofiarą numer jeden[50]. Straty wśród ludności polskiej w BSRR w latach 1937–1939 rzędu 61 500 osób świadczą o wiarygodności tezy, że reżim stalinowski większość Polaków zniszczył fizycznie, część zesłał do wschodnich rejonów ZSRR, a wielu bojących się o swoje życie zmusił do wyrzeczenia się polskiej tożsamości narodowej[51].

Po odtajnieniu wyników spisu ludności ZSRR z 1937 roku okazało się, że w okresie od 1926 roku do stycznia 1937 roku liczba Polaków w RFSRR zmniejszyła się do 105 749 osób[52]. W tym samym okresie w BSRR następuje przyrost ludności polskiej o 22 400 osób. Jednak wzrost wzbudza uzasadnione wątpliwości chociażby dlatego, że zarówno BSRR, jak i RFSRR funkcjonowały w tym samym systemie politycznym, były ogarnięte tymi samymi procesami politycznymi i gospodarczymi, które miały miejsce w ZSRR – przymusowym rozkułaczaniem i przesiedleniami, przymusową kolektywizacją i nakręcającą się spiralą represji. Polacy w BSRR okresowo byli wysiedlani ze strefy przygranicznej z reguły w odległe regiony północne i północno-wschodnie ZSRR. Z tego wynika, że jeszcze przed początkiem masowych represji w ramach operacji polskiej NKWD w BSRR w latach 1937–1938 liczba Polaków w strukturze ludności BSRR nie mogła być taka, jaką podano w spisie z 1937 roku (119,9

49 Po podpisaniu traktatu ryskiego jednostki wojskowe Frontu Zachodniego nie zostały rozformowane, ponieważ na pograniczu polsko-białoruskim z władzą radziecką z pewnym powodzeniem walczyły dobrze zorganizowane białoruskie oddziały partyzanckie. Zaniepokojony ich sukcesami przewodniczący Rewolucyjnej Rady Wojennej Hieronim Uborewicz 17 lipca 1921 r. wydał rozkaz, w którym pisano: „Każdego, u kogo znaleziona będzie broń, należy uważać za zbrojnego wroga władzy radzieckiej, zatrzymanych rozstrzeliwać bez sądu i śledztwa, a rodziny rozstrzelanych wysiedlać poza granice Białorusi". Государственный архив Российской Федерации / Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (dalej: PAFR), f. 6990, op. 1, d. 23, k. 2, 6, 14, 59: Telegramy do Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego, dotyczące walki z bandytyzmem w rejonie mińskim BSRR w okresie od 13.02.1922 do 4.09.1922. Dowództwo Frontu Zachodniego oskarżało rząd polski o wspieranie antyradzieckiego ruchu partyzanckiego w BSRR, dlatego Polaków ze strefy przyfrontowej przewidywano do wysiedlenia poza granice BSRR w pierwszej kolejności. PAFR, f. 6990, op. 1, d. 2, k. 14: Doniesienia na temat walki z bandytyzmem w rejonie Frontu Zachodniego. 1.06.1921–1.12.1921.

50 А. Смалянчук, *Нацыянальная структура насельніцтва Беларусі ў ХХ стагоддзі*, [w:] *Беларусь у ХХ стагоддзі*, Мінск 2002, s. 160.

51 Więcej na ten temat w 4 podrozdziale I rozdziału niniejszej pracy.

52 В. Жиромская, И. Киселёв, Ю. Поляков, *Полвека под грифом „Секретно". Всесоюзная перепись населения 1937 г.*, Москва 1996, s. 91.

tys.), natomiast możliwe jest, opierając się na przykładzie RFSRR, że mogła być mniejsza od podanej w spisie z 1926 roku (97,5 tys.). Represje w ramach operacji polskiej w BSRR doprowadziły do tego, że w BSRR według spisu z 1939 roku mogło pozostać kilkadziesiąt tysięcy Polaków, a straty ludności polskiej w republice w latach 1926–1939 mogły wynieść znacznie więcej niż 61,5 tys. osób.

2. POLITYKA NARODOWA ROSJI RADZIECKIEJ I BIAŁORUSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ W LATACH 1921–1939

Drugi zjazd Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików) przyjął w 1903 roku zasadę polityczną, przyznającą każdemu narodowi prawo do samostanowienia aż do oddzielenia się włącznie[1]. Według Włodzimierza Lenina powinno to było dać bolszewikom potężną broń w walce rewolucyjnej, ponieważ tak sformułowany sposób rozwiązywania problemów narodowych miał skłonić uciemiężone narody Imperium Rosyjskiego do udziału w rewolucji.

Lenin, główny ideolog partii bolszewickiej, bezsprzecznie trzymał się podstawowej tezy marksizmu – podporządkowania kwestii narodowej walce klasowej proletariatu[2]. W pracy „Kwestia narodowa w naszym programie" (1903) twierdził, że socjaldemokraci opowiadają się za prawem narodów do samostanowienia, ponieważ jednym z warunków powodzenia w walce klasowej proletariatu jest zdobycie zaufania i sympatii mniejszości narodowych. „W poszczególnych wyjątkowych wypadkach – pisał Lenin – możemy aktywnie popierać żądania utworzenia nowego państwa klasowego". Jednak w pracach teoretycznych tego okresu przy każdej okazji podkreślał wyższość dużego scentralizowanego państwa socjalistycznego, które w procesie walki rewolucyjnej realizowałoby interesy klasowe międzynarodowego proletariatu[3].

W Dekrecie o pokoju z 8 listopada 1917 roku – pierwszym akcie państwowym rządu robotniczego i chłopskiego, a następnie w przyjętej 15 listopada tegoż roku Deklaracji praw narodów Rosji pisano, że w kwestiach narodowościowych Rada Komisarzy Ludowych będzie kierować się następującymi zasadami[4]:

– równość i suwerenność narodów Rosji;

– prawo narodów Rosji do samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa:

---

1 *Второй Съезд РСДРП. Июль – август 1903 года. Протоколы*, Москва 1959, s. 421.

2 В. Ленин, *Полное собрание сочинений* (dalej: *ПСС*), изд. 5, т. 24, Москва 1961, s. 149.

3 В. Ленин, *ПСС*, изд. 5, т. 7, Москва 1967, s. 233–242.

4 *ЦК РКП(б) – ВКП(б) и национальный вопрос*, сост. Л. Гатагова, Л. Кошелева, Л. Роговая, Москва 2005, s. 6; *Документы внешней политики СССР*, т. I, Москва 1957, s. 11–15.

– zniesienie wszystkich narodowych i narodowo-religijnych ograniczeń i przywilejów;

– swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnicznych zamieszkujących Rosję.

W tym celu w pierwszym rządzie sowieckim utworzono Ludowy Komisariat ds. Narodowości, którym kierował Józef Stalin[5]. Zaczęto tworzyć aparat partyjny (Polskie Biuro Centralne KC RKP(b), Polskie Biura przy centralnych i lokalnych komitetach partii na Ukrainie i Białorusi) oraz administracyjny (polskie rady deputowanych i pełnomocnicy ds. polskich). W ludowych komisariatach oświaty w Rosyjskiej, Ukraińskiej i Białoruskiej Republikach Radzieckich powołano polskie biura oświaty[6].

Na przekór upowszechnianym przez bolszewików twierdzeniom o ich decydującej roli w otrzymaniu przez Polskę niepodległości, w rzeczywistości przewidywali dla niej tylko kontrolowaną i ograniczoną autonomię w „wolnej socjalistycznej wspólnocie narodów". W przygotowanej przez Lenina rezolucji Wszechrosyjskiej Konferencji Organizacji Wojskowych RSDPR(b), która odbyła się w dniach 29 czerwca – 6 lipca 1917 roku napisano: „konieczna szeroka autonomia obwodowa" (oczywiście, nie tylko dla jednej Polski)[7].

Polska Partia Socjalistyczna (PPS) na czele z Józefem Piłsudskim stała na stanowisku pełnej niezależności Polski i jej wyjścia ze składu Imperium Rosyjskiego. Lenin z kolei kategorycznie odrzucał program narodowy PPS, szczególnie negatywnie odnosił się do oddzielenia Polski[8].

W pierwszych latach po rewolucji bolszewicy wszelkimi sposobami przeciwstawiali się niepodległości Polski. Stalin na początku kwietnia 1918 roku nie wykluczał możliwości dołączenia jej przy pomocy polskich komunistów do utworzonego federacyjnego państwa radzieckiego[9]. Takie stanowisko bolszewików zmieniło się dopiero po ich klęsce w wojnie polsko-sowieckiej w 1920 roku i podpisaniu traktatu ryskiego w marcu 1921 roku.

Na VIII Zjeździe RKP(b) w 1919 roku Lenin, zwolennik utworzenia radzieckich republik narodowych z jednym centrum rewolucyjnym, zaproponował przejściową formę do centralizacji, która zakładała powstanie niezależnych

---

5 Więcej na ten temat zob.: W. Kowalski, A. Skrzypek, *Stosunki polsko-radzieckie 1917–1945*, Warszawa 1980, s. 19; K. Zieliński, *O polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013, s. 21–39.

6 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–73, k. 3.

7 В. Ленин, *ПСС*, изд. 5, т. 24, s. 149.

8 В. Ленин, *О праве наций на самоопределение*, Москва 1956, s. 37.

9 А. Лепёшкин, *Советский федерализм*, Москва 1977, s. 77.

państw socjalistycznych wszędzie tam, gdzie Armia Czerwona zniszczyła wcześniej utworzone niezależne państwa narodowe[10].

Nowa taktyka Lenia powinna była usatysfakcjonować walczące o niepodległość narody i rozwiązać problem integracji komunistycznej. Jednak kryły się w niej poważne zagrożenia dla Moskwy. Wielu przywódców „niezależnych" republik zaczęło poważnie traktować swoją samodzielność oraz ignorować dyrektywy płynące z Kremla. Kierownictwo bolszewickie przestraszyło się i zmusiło Lenina do ukazania prawdziwego stosunku do kwestii narodowej. Na X Zjeździe partii w marcu 1921 roku pod jego kierownictwem podjęto decyzję o likwidacji „niezależnych" republik radzieckich[11].

W rezolucji zjazdu napisano:

> Żadna z nich [republik] wzięta oddzielnie nie mogła obronić się przed rozgromieniem przez imperialistów (…). Ogólne interesy – gospodarcze, polityczne i obronne – każą nam stworzyć państwowy związek republik radzieckich jako jedyną drogę do uratowania się przed zależnością imperialistyczną i uciskiem narodowym[12].

Uchwały X Zjazdu partii w kwestii narodowościowej jak nigdy były konkretne. W rezolucjach na temat budownictwa państwowo-narodowego w nierosyjskich republikach radzieckich pisano:

> Dopomóc im w rozwoju i utrwaleniu u siebie państwowości radzieckiej, działalności w języku ojczystym organów władzy i zarządzania gospodarką, sądów, prasy, szkoły, teatru itp., przyspieszyć przygotowanie kadr narodowych[13].

W ten sposób republiki narodowe otrzymały realną możliwość odrodzenia kultury, języka, nauki, sztuki, gospodarki, formacji wojskowych[14]. W latach 20–30. XX wieku uchwały X Zjazdu były obowiązujące. Praktycznie mniejszości

---

10 W taki sposób utworzono wspólne białorusko-litewskie państwo socjalistyczne. Więcej na ten temat zob.: NARB, f. 4п, op. 1, d. 39, k. 13. 17, 77: Kopie protokołów posiedzeń KC KP Litwy i Białorusi, 14.08.1918 – 12.07.1920.

11 *Десятый съезд РКП(б). Март 1921 года: стенографический отчёт*, Москва 1963, s. 181–187, 698–704.

12 *КПСС в резолюциях и решениях съездов, конференций и пленумов ЦК*, ч. 1, Москва 1953, s. 557.

13 *История Коммунистической партии Советского Союза*, изд. седьмое, дополн., Москва 1985, s. 296.

14 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 35.

narodowe mogły w tym czasie w pełnym zakresie realizować swoje prawa do edukacji w języku ojczystym i rozwoju kultury. Ich przedstawiciele zajmowali odpowiedzialne posady kierownicze w aparacie partyjnym i administracyjnym. Wynikało to przede wszystkim z przekonania kierownictwa bolszewickiego, że zaszczepienie idei socjalistycznych i sowietyzacja mniejszości narodowych będzie bardziej efektywna w ich języku ojczystym.

W przemówieniu na II Kongresie Kominternu (19 lipca – 7 sierpnia 1920 roku) Lenin podkreślił, że powodzenie wychowania komunistycznego zależeć będzie od jego dostępności i masowości. Najważniejszym warunkiem, według niego, było wykorzystanie języków narodowych[15].

Lata dwudzieste XX wieku w BSRR to okres intensywnej białorutenizacji życia społecznego. W tym czasie komuniści skierowali swoją politykę na rozwój kultury i organizację systemu oświatowego w języku białoruskim. W wyniku podjętych przez nich decyzji BSRR pokryła się gęstą siecią dziennych i wieczorowych kursów języka białoruskiego. Stał się on podstawowym językiem w szkołach, teatrach, po białorusku drukowano książki i gazety. W połowie lat 20. XX wieku w języku białoruskim odbywały się organizowane przez władze mityngi i zebrania partyjne[16]. Na Białorusi, gdzie proces rusyfikacji w okresie carskim był najbardziej intensywny, w końcu lat 30. XX w. zostało tylko 7% szkół z rosyjskim językiem nauczania[17].

W 1924 roku na II sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego BSRR zatwierdzono równoprawność czterech języków urzędowych – białoruskiego, rosyjskiego, polskiego i żydowskiego oraz zaaprobowano politykę Ludowego Komisariatu Oświaty zmierzającą do stworzenia realnych możliwości zdobycia edukacji, otrzymania wychowania i rozwoju kultury w języku ojczystym, bez przymusu uczenia się w języku obcym[18].

Na początku lat 20. XX wieku prowadzono pewne działania mające na celu stworzenie organów do kierowania sprawami mniejszości narodowych. Na III Zjeździe KP(b)B w 1920 roku mówiono o organizacji biur narodowych przy KC KP(b)B. Szczególną uwagę w dyskusji na ten temat zwracano na pracę wśród

15 В. Ленин, *ПСС*, т. 41, s. 330.

16 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 42.

17 Е. Фирсова, *Осуществление в Белоруссии ленинских идей о всеобщей грамотности*, Минск 1970, s. 37.

18 У. Тугай, *Дзяржаўная нацыянальная палітыка ў БССР*, [w:] *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII – пачатку XXI ст.*, кн. 1, Мінск 2001, s. 539.

polskiej ludności w BSRR. Na tej podstawie podjęto decyzję o utworzeniu polskiego biura przy KC KP(b)B[19].

Działania skierowane na zaspokojenie potrzeb mniejszości narodowych znajdowały się w sferze zainteresowania KC RKP(b), który jeszcze w lipcu 1919 roku przesłał do lokalnych organizacji partyjnych instrukcję dotyczącą polityki narodowościowej. Była ona bodźcem do dalszej pracy wśród mniejszości narodowych, w tym również polskiej. Instrukcja zalecała:

> W miejscowościach z mieszanym składem ludności przy miejscowych komitetach partii tworzyć narodowe biura agitacji i propagandy w celu prowadzenia pracy partyjnej w języku ojczystym każdej narodowości, (…) pod kontrolą KC RKP(b) narodowe biura wydają w językach poszczególnych narodowości czasopisma, gazety itp. i zabezpieczają nimi lokalne biura[20].

Stalin z kolei obawiał się, że w wyniku białorutenizacji i ukrainizacji zarówno w BSRR, jak i w USRR, a także w innych republikach radzieckich do władzy dojdą miejscowi nacjonaliści, co w przyszłości może przeszkodzić w realizacji strategicznego celu bolszewików – utworzenia jednolitego scentralizowanego państwa radzieckiego (poprzez m.in. rusyfikację i sowietyzację narodów nierosyjskich). Za takim państwem opowiadali się zarówno Stalin, jak i Lenin. Jednak rozbieżności między nimi dotyczyły taktyki realizacji tego celu. Lenin był zwolennikiem powolnej, stopniowej asymilacji narodów nierosyjskich. Stalin odwrotnie, opowiadał się za przyspieszeniem asymilacji – w drodze przymusu, a nie przekonywania. Oprócz tego Lenin planował bolszewizację i rusyfikację peryferii imperium radzieckiego rękoma działaczy partyjnych i administracyjnych wywodzących się z poszczególnych narodowości, a nie Rosjan, zaciemniając w ten sposób obraz rosyjskiej obecności w tym procesie[21].

Nastawienie Stalina na szybkie i definitywne rozwiązanie problemu narodowościowego w drodze przymusu niepokoiło już mocno chorego Lenina. W związku z tym postanowił wziąć udział w kolejnym zjeździe partii i wystąpić przeciwko stanowisku Stalina. Jednak choroba nie pozwoliła Leninowi na udział w zjeździe. W takiej sytuacji postanowił zwrócić się do delegatów XII Zjazdu

---

19 Ibidem, s. 539–540.

20 RPAHSP, f. 17, op. 112, d. 6, k. 56: Instrukcja KC RKP(b) dla lokalnych organizacji partyjnych o pracy wśród mniejszości narodowych, 07. 1919.

21 Metodą Stalina prowadzono sowietyzację i rusyfikację Zachodniej Białorusi po 17 września 1939 r., a mianowicie przy pomocy przysłanych ze wschodnich rejonów ZSRR Rosjan, Białorusinów, Ukraińców i Żydów oraz przedstawicieli innych narodowości.

(kwiecień 1921 roku) na piśmie[22]. W liście Lenin żądał odsunięcia Stalina od władzy[23].

W zwrocie do delegatów Lenin głęboko uzasadniał ważność polityki narodowościowej partii w warunkach związkowego państwa radzieckiego. Podkreślał, że Związek Radziecki powinien opierać się na zasadach proletariackiego internacjonalizmu i prawdziwej równości republik radzieckich. Jeszcze raz skrytykował projekt „autonomizacji" Stalina, przestrzegł przed niebezpieczeństwem wielkomocarstwowo-szowinistycznego wypaczenia podstaw budownictwa narodowo-państwowego i podkreślił konieczność stworzenia gwarancji do zachowania suwerennych praw republik radzieckich w składzie ZSRR oraz równoprawności wszystkich narodowości i narodów[24]. W takiej sytuacji Stalin zmuszony był do powtórzenia przed delegatami „orientacji leninowskiej" w kwestii narodowościowej. Przy tym w ubliżający sposób odniósł się do kierownictw republik związkowych organizujących szkoły narodowe, mówiąc, że „na szkołach daleko nie zajedziesz"[25].

W wystąpieniu końcowym Stalin zignorował wszystkie argumenty oponentów, w tym również żądania Lenina[26]. A po zjeździe przystąpił do oczyszczenia Gruzji z elementów mieńszewickich i wzmocnienia represji[27]. W odpowiedzi na te działania – o czym swego czasu przestrzegał Lenin – w sierpniu 1924 roku wybuchło ogólnonarodowe powstanie w obronie niezależności Gruzji. Powstanie zdławiono, a jego bilans okazał się tragiczny – 12 578 powstańców rozstrzelano, a później zabito jeszcze 20 tysięcy osób[28].

Internacjonalistyczny inkwizytor, jak trafnie zauważył Abdurachman Awtorchanow, wszechzwiązkową „dintojrę" rozpoczął od rodzinnej Gruzji. Stalin nawet uprzedził o nadchodzącej fali represji, gdy w jednej z rozmów w komitecie

22 Więcej na ten temat zob.: В. Ленин, *ПСС*, изд. пятое, т. 45: *март 1922 – март 1923*, s. 343–348.

23 Stalin i jego zwolennicy zrobili wszystko, aby list nie był przeczytany przed delegatami zjazdu. To pozwoliło Stalinowi na zachowanie władzy w partii. Dopiero na XX Zjeździe w 1956 r. Nikita Chruszczow przeczytał ten list. RPAHN, f. 1, op. 2, d. 18, k. 97.

24 В. Ракашкевич, *Под знаменем братства*, Минск 1972, s. 159.

25 А. Авторханов, *Империя Кремля*, Минск – Москва 1991, s. 21.

26 Było to możliwe, ponieważ Stalin i jego otoczenie wiedzieli o niechybnej śmierci Lenina. Minie dziesięć lat i wszyscy ci, którzy popierali Stalina zginą – jedni zostaną rozstrzelani, jak Kamieniew albo Zinowiew, drudzy, jak Ordżonikidze, popełnią samobójstwo, a trzeci, jak Trocki, zostaną zabici za granicą. RPAHN, f. 1, op. 2, d. 18, k. 100–101.

27 А. Авторханов, *Империя Кремля*, s. 24.

28 W. Materski, *Powstanie narodowowyzwoleńcze 1924 r. w Gruzji*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej", Warszawa 1999, t. XXXVI, s. 57–68; idem, *Gruzja*, Warszawa 2010, s. 148.

centralnym partii otwarcie powiedział: „To, co dzieje się w Gruzji, może powtórzyć się w całej Rosji"[29]. I sprawdziło się jego proroctwo.

XII Zjazd RKP(b) odbywał się pod znakiem zakończenia działalności politycznej Lenina i ustania jego wpływów w związku z chorobą i rychłą śmiercią[30]. Mimo gorącej dyskusji zjazd zdecydował o przyspieszeniu likwidacji nierówności narodów[31]. W kwestii polityki narodowościowej nadal obowiązywały uchwały X Zjazdu.

Na podstawie decyzji XII Zjazdu plenum KC KP(b)B w maju 1924 roku przyjęło uchwałę „O praktycznych środkach realizacji polityki narodowościowej", w której zawarto konkretne terminy przejścia instytucji państwowych na język białoruski. Oddziały i urzędy Rady Komisarzy Ludowych BSRR otrzymały tylko rok, komisariaty spraw wewnętrznych i sprawiedliwości – dwa lata, a stacjonujące na terytorium republiki jednostki Armii Czerwonej – trzy lata[32].

W ramach realizacji polityki narodowościowej republika inwestowała znaczne środki w rozwój kultury, oświaty i nauki. Praktycznie od zera rozpoczęto budowę pełnowartościowego życia kulturalnego[33]. Rozpoczęły pracę Białoruski Uniwersytet w Mińsku, Akademia Nauk, teatry zawodowe, zaczęto wydawać gazety partyjne i książki w języku białoruskim[34].

Dzięki staraniom komunistów białoruskich oraz zgodzie Kremla w latach 1924–1926 dokonano poszerzenia terytorium BSRR kosztem sąsiednich rejonów Rosyjskiej Republiki, w których większość stanowili Białorusini. W skład BSRR weszły Witebsk, Mohylew i Homel. Powierzchnia republiki zwiększyła się z 52,3 tys. km^2 do 125 tys. km^2, a liczba ludności z 1,5 mln do 5 milionów[35].

Stalin, dążąc do unifikacji życia gospodarczego, politycznego i ideologicznego w ZSRR, nie mógł pogodzić się z przejawami odrębności białoruskiej. Zgod-

---

29 А. Авторханов, *Империя Кремля*, s. 24; И. Сталин, *Сочинения*, т. 4, Москва 1946, s. 326–327.

30 AAN, z. 510, sygn. 31, k. 35.

31 *История Коммунистической партии Советского Союза*, s. 325.

32 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 37.

33 У. Тугай, *Дзяржаўная нацыянальная палітыка ў БССР*, [w:] *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII – пачатку XXI ст.*, кн. 1, Мінск 2001, s. 537–538.

34 В. Ракашкевич, *Под знаменем братства*, s. 131–142.

35 *История БССР*, т. 3, Минск 1973, s. 263–266. Współcześni badacze białoruscy A. Trafimczyk, R. Płatonow, M. Staszkiewicz wysunęli zasługującą na uwagę tezę, że gdyby Polska w 1921 r. nie zrezygnowała z proponowanego jej przez bolszewików Mińska i 18 rejonów (na podstawie warunków traktatu ryskiego), to Kreml musiałby zorganizować BSRR na wschodnich etnicznych ziemiach zamieszkałych przez Białorusinów, w tym na tych, które obecnie wchodzą w skład Rosji. W związku z tym współczesna Białoruś, jak sądzą, mogłaby zajmować znacznie większe terytorium. А. Трафімчык, *1939 год і Беларусь: забытая вайна*, Мінск 2014, s. 41– 42.

nie z logiką systemu stalinowskiego należało zlikwidować inteligencję białoruską – obrońców wartości i interesów narodowych[36]. Do jej zwalczania przystąpiono w styczniu i październiku 1927 roku na kolejnych zjazdach KP(b)B[37].

Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (OGPU) 27 maja 1928 roku skierował do KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)] raport „O politycznych nastrojach w środowisku inteligencji białoruskiej", w którym inteligencję oskarżono o dążenie do opanowania wszystkich instytucji państwowych zajmujących się problemami polityki narodowej. OGPU przestrzegało kierownictwo partyjne w Moskwie, że w wypadku pogorszenia się sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej w państwie radzieckim, w społeczeństwie białoruskim rozwinie się wrogi ruch antysowiecki, a niektórzy jego przedstawiciele przejdą na pozycje polonofilskie[38].

Wszechzwiązkowy spis ludności z 1926 roku wykazał, że w ZSRR mieszkało kilka milionów obywateli, których kraje narodowe znajdowały się poza granicami Związku Radzieckiego. Na przykład Niemców było 1 mln 238 tys., Polaków – 782 tys., Greków – 213 tys., Estończyków – 154 tys., Łotyszy – 141 tysięcy[39]. W związku z tym nieodzowne było wypracowanie specyficznych form wdrażania polityki narodowościowej w stosunku do tych narodów. Istnienie „burżuazyjnych" państw narodowych poza granicami ZSRR było wspólnym czynnikiem, które je łączył.

Na wypracowanie polityki narodowościowej oraz form narodowego istnienia w Związku Radzieckim tych mniejszości narodowych w znacznym stopniu wpływ miała sytuacja polityczna i gospodarcza w ich ojczyznach historycznych oraz stosunki tych krajów z ZSRR. Brano też pod uwagę rolę partii komunistycznych w tych krajach oraz ich pozycję w Kominternie.

Formy realizacji polityki narodowościowej wobec tych narodów, dla których ZSRR nie był ojczyzną historyczną, przewidywały obsadzanie na kierowniczych stanowiskach w partii i administracji przedstawicieli tych mniejszości, będących zwolennikami władzy radzieckiej, wprowadzenie języków narodowych, rozwój oświaty narodowej oraz przyznanie prawa do autonomii. Planowano również, że centralne władze państwowe będą komunikować się z mniejszościami narodowymi w ich języku ojczystym[40]. Przewidywano trójstopniowy system autonomii

36 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 47.

37 Ibidem, s. 46.

38 RPAHSP, f. 81, op. 3, d. 121, k. 175–181.

39 *Всесоюзная перепись населения. 17.XII.1926 г. Краткие сводки*, вып. IV: *Народности и родной язык населения СССР*, Москва 1928.

40 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 41.

dla mniejszości narodowych. Mniejszości narodowe liczące ponad 100 tys. osób i mieszkające w zwartych grupach w jednym miejscu mogły tworzyć republiki autonomiczne; liczące ponad 10 tys. – rejony autonomiczne. W miejscowościach liczących ponad 500 osób jednej narodowości zakładano utworzenie rad wiejskich[41].

Pierwszy stopień autonomii zrealizowano tylko w odniesieniu do Niemców na Powołżu, tworząc Niemiecką Nadwołżańską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką. Drugi i trzeci stopień zaprowadzono w wielu rejonach ZSRR. Na Ukrainie w 1931 roku istniało czternaście narodowych rejonów autonomicznych: siedem niemieckich, trzy bułgarskie, trzy greckie i jeden polski. Utworzono też ponad tysiąc wiejskich rad narodowych[42].

W BSRR ilość rad narodowych, poczynając od 1924 roku, stale rosła i do 1935 roku było ich 90, z tego 37 polskich, 25 – żydowskich, 15 – rosyjskich, 6 – ukraińskich, 4 – łotewskie, 2 – niemieckie i jedna litewska. Średnio jedna wiejska rada narodowa liczyła 1166 osób[43].

W przekonaniu kierownictwa partyjnego szeroki system radzieckiej autonomii narodowej powinien stać się fundamentem sowietyzacji grup narodowościowych w ZSRR, a powodzeniu tego procesu powinno było sprzyjać wykorzystanie języka ojczystego mniejszości narodowych, dobra wola i tolerancja dla ich kultury i tradycji historycznych[44].

Dążenie Związku Radzieckiego do poszerzenia ideologicznego wpływu na arenie międzynarodowej stało się kolejną przyczyną tworzenia autonomii narodowych. Efektywnym orężem w walce ideologicznej ze światem kapitalistycznym miała być skuteczna polityka narodowościowa. Kontrolowany przez partię radziecki system autonomii mniejszości narodowych powinien był przekonać świat o jego demokratyczności i przewadze nad rozwiązaniami kwestii narodowej w krajach kapitalistycznych[45].

Liczni komuniści spośród mniejszości narodowych uwierzyli w szczerość polityki partii i z zapałem przystąpili do jej realizacji. W ich środowisku pojawiły się teorie o możliwości wychowania i przygotowania w ZSRR zawodowych

41 *Съезды Советов в постановлениях и резолюциях*, Москва 1933, s. 94.

42 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 42.

43 А. Лейзеров, *Национальная политика в Беларуси в первые годы советской власти (1920–1939)*, http://jewishfreedom.jimdo.com/национальная-политика-в-беларуси/ [dostęp: 22.11.2014].

44 AAN, z. 510, sygn. 66, k. 81.

45 AAN, z. 510, sygn. 150, k.b.n.

rewolucjonistów zdolnych do przyspieszenia zmian rewolucyjnych w ich historycznych ojczyznach[46].

Międzynarodowe uwarunkowania polityczne, przeciwdziałanie bolszewizmowi w krajach zachodnich, w tym w Polsce, nie pozwoliły kierownictwu radzieckiemu na aktywizację działań rewolucyjnych za granicą. W latach 30. XX wieku nie było warunków do wybuchu rewolucji światowej. Okoliczności te oraz umocnienie władzy Stalina doprowadziły do tego, że łagodna polityka w stosunku do mniejszości narodowych stała się dla partii zbędna. Stalin radykalnie ją zmienił, obwieszczając, że poprzednie teorie były błędne i szkodliwe, a ich autorów oskarżył o szpiegostwo i inne ciężkie przestępstwa[47]. Te i inne czynniki odegrały jedną z głównych ról w siłowym rozwiązaniu kwestii narodowościowej w ZSRR.

Od samego początku realizacji leninowskiej polityki narodowej Stalin traktował ją jako zjawisko tymczasowe. W pierwszej kolejności dotyczyło to mniejszości narodowych mających ojczyznę historyczną poza granicami ZSRR. W nadawaniu im szerokiej autonomii Stalin widział niebezpieczeństwo, co w 1935 roku stało się przyczyną fali wysiedleń z terenów przygranicznych patriotycznie nastawionych i świadomych swej narodowości Polaków. Warto zauważyć, że wówczas istniała jeszcze polska autonomia w BSRR[48].

W radzieckiej polityce narodowościowej w latach 1921–1939 można wyróżnić trzy charakterystyczne okresy[49]:

Pierwszy: Lata 1921–1928 – okres sprzyjający realizacji praw wszystkich bez wyjątku mniejszości narodowych w ZSRR. Główne dla siebie niebezpieczeństwo ideologiczne rosyjska partia komunistyczna upatrywała w wielkorosyjskim szowinizmie. Na XII Zjeździe RKP(b) Stalin ostro skrytykował tę ideologię, nazwał ją podstawowym złem i przeżytkiem imperializmu, niedopuszczalnym z powodu jej roli w podgrzewaniu lokalnego szowinizmu[50].

---

46 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 44.

47 Więcej na ten temat zob.: H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998, s. 209–242; T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938*, Warszawa 2010; T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tł. z ang. B. Pietrzyk, Warszawa 2011; idem, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008; H. Kuromiya, *Głosy straconych*, Warszawa 2008.

48 AAN, z. Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: z. 322), sygn. 2821, k. 62: List kierownika Konsulatu Generalnego w Mińsku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Wydział Wschodni, 11.09.1935.

49 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 47.

50 AAN, z. 510, sygn. 45, k. 31.

Drugi: Lata 1929–1935 – okres stopniowego ograniczania praw mniejszości narodowych[51]. W walce ideologicznej miejsce wielkorosyjskiego szowinizmu zajął nacjonalizm. O jego upowszechnianie oskarżano licznych białoruskich działaczy partyjnych i administracyjnych, którzy byli zaangażowani w tworzenie i rozwój autonomicznych struktur narodowych[52].

Trzeci: Lata 1936–1939 – okres dominacji centralnych organów państwa radzieckiego w procesie realizacji polityki narodowościowej w ZSRR. Zlikwidowano resztki swobód demokratycznych i wzmożono represje przeciwko wszystkim warstwom i grupom społecznym mniejszości narodowych: chłopom, robotnikom, inteligencji, wojskowym. Setki tysięcy ludzi uznano za wrogów narodu i ustroju socjalistycznego[53].

Bezprecedensowe rozszerzenie praw mniejszości narodowych, a później przymusowe ich pozbawienie należy tłumaczyć stosunkiem Stalina do podstaw leninowskiej polityki narodowościowej, których nie traktował jako stałego elementu działalności partii. Wykorzystywano je tylko w charakterze taktycznej zagrywki i kompromisu w walce o budownictwo wielkiego wielonarodowego państwa z jednym ośrodkiem władzy. W tej walce realne problemy mniejszości narodowych interesowały Stalina w nikłym stopniu[54].

Znany politolog zachodni Abdurachman Awtorchanow uważa, że po śmierci Lenina, ale jeszcze przed skupieniem w swoim ręku pełni władzy, Stalin sam osobiście wyznaczył strategię polityki partii w kwestii narodowościowej. Miała ona dwa etapy rozwoju: pierwszy – walka na dwa fronty – przeciwko wielkorosyjskiemu szowinizmowi jako głównemu niebezpieczeństwu (1923–1933) i lokalnemu nacjonalizmowi; drugi – walka przeciwko lokalnemu albo burżuazyjnemu nacjonalizmowi (1934–1953); wówczas wielkorosyjski szowinizm przestał już istnieć[55].

Oba etapy polityki narodowościowej Stalina łączą represje przeciwko narodowej inteligencji, robotnikom, chłopom i wojskowym (niezależnie od ich przynależności partyjnej). Wszystkich oskarżono o wrogą działalność przeciwko partii bolszewickiej. Stalin, jako wierny uczeń Lenina, niszczył wrogów bolsze-

---

51 W tym okresie jawnych ograniczeń w stosunku do polskiej mniejszości narodowej nie obserwowano. Wręcz przeciwnie, w latach 1932–1934 prowadzono aktywną działalność na rzecz stworzenia polskiego rejonu autonomicznego.

52 KC WKP(b) oskarżył pierwszego sekretarza KC KP(b)B Mikołę Hikałę i przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mikołę Haładzieda. RPAHSP, f. 17, op. 3, d. 949, k. 22.

53 У. Тугай, *Дзяржаўная нацыянальная палітыка ў БССР*, [w:] *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII – пачатку XXI ст.*, кн. 1, s. 537.

54 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 47.

55 А. Авторханов, *Империя Кремля*, s. 25.

wizmu bezlitośnie i w pierwszym rzędzie tam, gdzie pojawiało się niebezpieczeństwo rozpadu imperium sowieckiego[56].

Polityka narodowościowa Stalina w okresie międzywojennym, mimo że zawierała w sobie wiele sprzeczności, podporządkowana była potrzebom i interesom sowieckiego systemu totalitarnego. Partia komunistyczna, zezwalając republikom nierosyjskim oraz mniejszościom narodowym na odrodzenie swojej kultury, w zamian potrzebowała całkowitego podporządkowania i działalności pod jej bezpośrednim kierownictwem. Podstawowym celem partii była sowietyzacja i rusyfikacja republik i mniejszości narodowych. Po zdobyciu pełni władzy Stalin nie uważał za celowe realizowanie leninowskiej polityki narodowościowej zgodnie z uchwałami X i XII Zjazdu partii. Brak opozycji, którą Stalin fizycznie zniszczył, oraz partyjnej kontroli jego działalności doprowadziło w drugiej połowie lat 30. XX wieku do masowych i krwawych represji w Związku Radzieckim.

56 Więcej na ten tamat zob.: I. Кузняцоў, *Носьбіты ідэі беларускай дзяржаўнасці – ахвяры таталітарнага рэжыму*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2001, nr 16, s. 108–127; M. Касцюк, *Бальшавіцкая сістэма ўлады на Беларусі*, Мінск 2000, s. 141–155; С. Кандыбовіч, *Разгром нацыянальнага руху ў Беларусі*, Менск 2000, s. 46–47.

3. POLITYKA WŁADZ RADZIECKICH W STOSUNKU DO POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W BSRR

Wyczerpane wojną Polska i Rosja Radziecka podpisały w Rydze 18 marca 1921 roku traktat pokojowy, potwierdziły gotowość realizacji podpisanego 24 lutego tegoż roku porozumienia o repatriacji[1], oraz gwarantowały obywatelem strony przeciwnej pełną amnestię za wszystkie polityczne przestępstwa i wykroczenia[2].

Ryski traktat pokojowy stworzył w ten sposób pewne warunki do wyjazdu Polaków z terytorium BSRR do ojczyzny etnicznej, jednak z różnych powodów nie wszyscy skorzystali z tej możliwości[3]. W rezultacie w ZSRR pozostało ponad milion Polaków, przede wszystkim na Ukrainie, Białorusi i w Rosji[4]. Warto zauważyć, że traktat ryski zobowiązał obie strony do zagwarantowania swobodnego rozwoju mniejszości narodowych w granicach swoich państw.

Polska zobowiązała się zagwarantować przedstawicielom rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej mniejszości narodowej wszystkie prawa, które zapewnią swobodny rozwój kultury i języka oraz nieskrępowane uczestnictwo w obrzędach religijnych. Natomiast Rosja i Ukraina powinny były zagwarantować Polakom mieszkającym w Rosji, na Ukrainie i Białorusi takie same prawa. Kościół i wspólnoty religijne, do których należeli przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej w Rosji, na Ukrainie i Białorusi, miały prawo (w ramach wewnętrznego prawodawstwa) do samodzielnej organizacji i urządzania życia kościelnego[5].

Mocną stroną traktatu ryskiego była możliwość wyboru obywatelstwa polskiego przez Polaków mieszkających na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego. Z kolei słabością było mieszanie się urzędników radzieckich w wybór obywatelstwa i piętrzenie przeszkód osobom chcącym wyjechać do Polski.

---

1 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, s. 42.

2 Pod pojęciem politycznych przestępstw i wykroczeń rozumiano działania zarówno przeciwko ustrojowi państwowemu lub bezpieczeństwu państwowemu, jak i wszystkie czyny na rzecz strony przeciwnej. Więcej na ten temat zob.: *Документы внешней политики СССР*, т. III, s. 628-629.

3 Więcej na ten temat: F. Czarnyszewicz, *Nadberezyńcy*, Kraków 2017.

4 A. Nowak, *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, s. 23.

5 *Документы внешней политики СССР*, т. III, s. 626-627.

W okresie od kwietnia 1921 do kwietnia 1924 roku do Polski powróciło 1,1 mln repatriantów, wśród których 25% stanowili Polacy, 65% – Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie, którzy wybrali sobie obywatelstwo polskie[6]. Ponad milion Polaków nie skorzystało z prawa wyjazdu do Polski. Można mniemać, że niektórzy pewnie nie wiedzieli o możliwości repatriacji, a części władze radzieckie nie zezwoliły na opuszczenie ZSRR[7].

Według innych danych w latach 1921–1924 do Polski powróciło co najmniej 2,4 mln osób. W przeważającej większości (90%) byli to emigranci wojskowi, przeważnie Żydzi, Białorusini i Ukraińcy, których władze carskie przymusowo (lub dobrowolnie) ewakuowały z terytoriów przyfrontowych w głąb Rosji w latach I wojny światowej. Były to przeważnie powroty do miejsc stałego zamieszkania[8].

Mający dobre warunki materialne Polacy świadomie pozostali w ZSRR, pracowali w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej, w zakładach przemysłowych i na kolei jako inżynierowie, specjaliści i robotnicy wykwalifikowani, służyli w wojsku, w marynarce wojennej, pracowali w OGPU[9].

Polska, biorąc pod uwagę doświadczenia przedrewolucyjnej Rosji, była zainteresowana istnieniem w ZSRR licznej polskiej mniejszości narodowej, mającej wpływ na życie polityczne i gospodarcze. W warunkach pokojowego współistnienia mogło to stanowić siłę zdolną do równoważenia dążeń do procesów dezintegracyjnych mniejszości białoruskiej i ukraińskiej w Polsce.

Po klęsce Rosji Radzieckiej w wojnie z Polską oraz na tle stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej i wzmożonego wpływu organizacji antysowieckich, które dopominały się o prawo narodów do samostanowienia, Lenin został zmuszony do zrewidowania przyjętych wcześniej zasad polityki narodowościowej[10].

W marcu 1921 roku na X Zjeździe RKP(b) Lenin ogłosił podstawy nowej polityki dotyczącej mniejszości narodowych. Przewidywała ona rozszerzenie praw narodów byłego Imperium Rosyjskiego, w tym o możliwość tworzenia autonomicznych struktur narodowych w pełni kontrolowanych przez partię. Polskimi autonomiami mogli kierować tylko polscy komuniści[11].

---

6 W. Materski, *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II RP a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002, s. 179.

7 Ibidem, s. 179.

8 Więcej na ten temat: D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013.

9 Więcej na ten temat: N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo*, s. 32–36.

10 *Десятый съезд РКП(б). Март 1921 года: стенографический отчёт*, Москва 1963.

11 Д. Боцьковски, *Поляки в СССР в 1919–1939 гг.*, [w:] *Малцинствени и етнорелигиозни проблеми в Югоизточна и Централна Европа между двете световни войни*, София 2005, s. 89.

Uchwały X Zjazdu po kilku miesiącach zostały wsparte przez akty wykonawcze przesłane do gubernialnych organizacji partyjnych, które Komitet Centralny zobowiązywał do współpracy z mniejszościami narodowymi[12]. Realizację działań w tej kwestii planowano metodami administracyjnymi. Władzom struktur autonomicznych polecono szerokie wykorzystywanie języka mniejszości w pracy administracji, organizacji partyjnych i lokalnego samorządu[13].

Propaganda radziecka wykorzystywała struktury autonomiczne (rejony, rady wiejskie) w charakterze przykładu dla sąsiednich krajów kapitalistycznych jak należy rozwiązywać problemy rozwijania języka, kultury i samorządu mniejszości narodowych, stale podkreślając, że takich praw narody w innych krajach, w tym w Polsce, nie mają.

Wszechstronną kontrolę nad realizacją polityki narodowościowej powinny były sprawować narodowe biura agitacji i propagandy[14]. Zatrudniano w nich polskich komunistów, którzy uciekli z Polski do BSRR. Bardzo często powierzano im odpowiedzialne stanowiska w organach zajmujących się sprawami mniejszości narodowych[15].

Formalnie politykę narodowościową w BSRR określała konstytucja z 6 lutego 1919 roku. Artykuł 15 deklarował równe prawa wszystkim obywatelom republiki bez względu na ich przynależność rasową i narodową oraz równe możliwości rozwoju swojej kultury i języka[16]. Prawa te zostały potwierdzone również w konstytucji z 1927 roku[17].

Uchwały XII Zjazdu RKP(b)B w kwestii narodowościowej zmobilizowały polskich komunistów do pracy z Polakami mieszkającymi na wsi. Wcześniej, jak informowało Biuro Polskie KC RKP(b)B, takiej pracy nie prowadzono wcale[18]. Zjazd stworzył bowiem warunki do zmiany stosunków między polskimi komunistami i mniejszością narodową. W miejscach jej zwartego zamieszkania zaczęto tworzyć polskie biura rejonowe.

---

12 RPAHSP, f. 17, op. 112, d. 310, k. 113.

13 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. 1937–1938. Zapomniane sowieckie ludobójstwo*, „Uważam Rze", 2012, nr 8, s. 11.

14 RPAHSP, f. 17, op. 112, d. 6, k. 56: Dyrektywa KC RKP(b) dla lokalnych organizacji partyjnych o pracy wśród mniejszości narodowych, 07.1919.

15 Na przykład w gazecie „Orka", organie KC KP(b)B, ukazującej się w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, którą drukowano przede wszystkim dla polskiej ludności wiejskiej, redaktorem naczelnym był polski komunista Henryk Żarski. AAN, z. 510, sygn. 95, k. 80.

16 *Конституция нашей державы (1919, 1927, 1937, 1978, 1994)*, Минск 2011, s. 93.

17 А. Лейзеров, *Национальная политика в Беларуси в первые годы советской власти (1920–1939)*, [у:] *Беларусь у XX стагоддзі*, http://www.homoliber.org/ru/xx/xx010112.html [dostęp: 31.05.2012].

18 И. Костюшко, *Польское национальное меньшинство в СССР (1920-е годы)*, s. 96.

Podstawowym celem zaangażowanych w „polską pracę" komunistów Polaków (większość z nich stanowili emigranci z Polski[19]) była sowietyzacja ludności polskiej w BSRR[20], tzn. uczynienie z nich zwolenników władzy radzieckiej i idei budownictwa socjalizmu. Biura polskie angażowały do pracy wszystkich Polaków komunistów, którzy znali język polski. Zajmowali oni kierownicze stanowiska partyjne i administracyjne w tych rejonach, gdzie większość ludności stanowili Polacy. Aby zdobyć ich zaufanie, zalecano wykorzystywanie języka polskiego, pomoc w otwieraniu szkół polskojęzycznych i w prowadzeniu działalności kulturalno-oświatowej[21].

Niekłamanym autorytetem wśród mieszkających na wsi Polaków cieszyło się duchowieństwo katolickie, które zachęcało parafian do podejmowania starań o otwieranie szkół polskojęzycznych lub nauczanie języka polskiego w szkołach białoruskich. Polscy komuniści przychylili się do tych żądań i zaczęli je realizować w praktyce. To wzmocniło ich wpływy i autorytet w polskim środowisku wiejskim[22].

W tym okresie ludność polska w BSRR zaczęła przejawiać pozytywny stosunek do władzy radzieckiej. Na przykład aktywnie uczestniczyła w wiejskich konferencjach, w wyborach do lokalnych rad, interesowała się polskimi książkami i gazetami[23]. Od 1927 roku wzrosło zaangażowanie polityczne najbiedniejszych warstw ludności. W miejscach, gdzie Polacy mieszkali w zwartych grupach, podczas kampanii wyborczych byli oni bardziej aktywni niż Białorusini[24].

W sprawozdaniu Biura Polskiego KC KP(b)B za okres od września do grudnia 1924 roku odnotowano lojalny stosunek Polaków do władzy radzieckiej. Po bandytyzmie politycznym nie pozostało nawet śladu. Z podatku żywnościowego polskie wsie wywiązały się w pełni[25].

---

19 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1937, k. 13: Protokoły posiedzeń plenarnych, sekretariatu, plany pracy i sprawozdania Biura Polskiego KC KP(b)B. Protokół I Wszechbiałoruskiego Zjazdu Polek Chłopek i Robotnic, 1.07.1924 – 2.09.1925.

20 Ibidem, d. 1914, k. 4: Sprawozdania, plany pracy, rezolucje oraz inne materiały Biura Polskiego KC KP(b)B o pracy wśród ludności polskiej, 03.1926 – 05.1926.

21 В. Жук, *Участие поляков в общественно-политической жизни советской Белоруссии в 1921–1929 гг.*, [w:] *Беларусь у XX стагоддзі*, http://www. homoliber. Org/ru/xx/xx030109. html [dostęp: 31.05.2012].

22 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1914, k. 1-2, 180–18; ibidem, d. 1937, k. 128–129.

23 Ibidem, k. 49–60, 203–209.

24 І. Пушкін, *Грамадска-палітычная актыўнасць палякаў БССР у 20-я гады і адносіны да іх з боку дзяржаўнага кіраўніцтва*, [w:] *Край – Kraj: дыялог на сумежжы культур*, рэд. А. Агееў, Я. Іваноў, Магілёў 2000, s. 47-64; idem, *Нацыянальныя меншасці БССР у грамадска-палітычным і культурным жыцці (20-я гады XX ст.)*, Магілёў 2004.

25 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1914, k. 92; d. 1937, k. 52.

W grudniu 1924 roku Moskwa zatwierdziła wykaz posad etatowych dla biur polskich w BSRR. Przewidziano 11 etatów sekretarzy biur (przy KC KP(b)B oraz komitetach rejonowych w Mińsku, Borysowie, Bobrujsku, Mozyrzu, Słucku, Orszy, Mohylewie, Witebsku, Kalininie i Połocku) i pięć etatów instruktorów (w Biurze Polskim przy KC KP(b)B i komitetach rejonowych w Mińsku, Słucku, Mohylewie i Witebsku)[26].

Wspierane przez Moskwę Biuro Polskie KC KP(b)B przy pomocy pracowników kadrowych prowadziło systematyczną pracę z polską mniejszością narodową. Liczbę pełnomocników Biura zwiększono do 82 osób i pracowały one we wszystkich rejonach Białorusi[27]. Ich praca już w 1925 roku przyniosła widoczne wyniki. W sprawozdaniu Biura Polskiego KC KP(b)B pisano: „W ostatnim czasie do rejonowych wydziałów oświaty i Biura Polskiego przychodzi duża ilość podań z prośbą o otwarcie szkół polskich. Z większego prośby te zostają niezałatwione w związku z brakiem nauczycieli do nich"[28]. W 1925 roku w rejonie mińskim było 17 szkół polskojęzycznych, bobrujskim – 14, borysowskim, słuckim i mohylewskim – po 13, witebskim i połockim – po 12, mozyrskim i orszańskim – po cztery. Ogółem pracowały 102 szkoły, w których naukę pobierało 7015 uczniów i pracowało 186 nauczycieli[29]. Po roku liczba szkół wzrosła do 118. Nauczycieli do nich przygotowywał Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku i kilka instytutów pedagogicznych w innych miastach BSRR[30].

Braki kadrowe w szkołach rozwiązywano w drodze zapraszania do pracy w BSRR zawodowo przygotowanych i politycznie sprawdzonych nauczycieli z Polski. W tym celu Biuro Polskie przyjęło specjalną uchwałę[31]. W 1926 roku utworzono 12 polskich rad wiejskich[32].

Zmiany w polityce narodowościowej zaczęły następować w 1927 roku i dotyczyły wyłącznie przedstawicieli narodu dominującego – Białorusinów. Po dwóch zjazdach KP(b)B, które odbyły się w styczniu i październiku, wzięto kurs na walkę z kulturą białoruską i inteligencją. Na styczniowym – X Zjeździe – zwolenni-

---

26 Ibidem, d. 1940, k. 267: Pisma okólne i korespondencja z organizacjami partyjnymi i radzieckimi w sprawie przygotowania i przeprowadzenia narad, zatrudnienia emigrantów politycznych z Polski, zaświadczeń delegacyjnych i innych. 12 lutego 1924 – 20 maja 1925.

27 Ibidem, d. 1914, k. 210.

28 Ibidem, k. 231.

29 Ibidem.

30 E. Mironowicz, *Historia państw świata XX wieku. Białoruś*, Warszawa 1999, s. 64–68.

31 NARB, f. 4п, op. 1, d. 1937, k. 81: Protokoły posiedzeń plenarnych, sekretariatu, plany pracy i sprawozdania z pracy Biura Polskiego KC KP(b)B. Protokół pierwszego Wszechbiałoruskiego Zjazdu Polek Chłopek i Robotnic. 1.06.1924 – 2.09.1925.

32 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 46.

cy tzw. nurtu narodowo-demokratycznego, opowiadającego się za odrębnością kulturową republiki białoruskiej, zostali oskarżeni o działalność nacjonalistyczną i kontrrewolucyjną, co w terminologii bolszewickiej oznaczało przestępstwo przeciwko władzy radzieckiej[33].

Jednocześnie na mocy płynących z Kremla dyrektyw i pod protekcją władz białoruskich w Mińsku rozszerzano prawa i możliwości mniejszości narodowych. Wraz z postępującą likwidacją szkół białoruskojęzycznych (w związku z przeprofilowaniem ich na rosyjskie) i białoruskich placówek kulturalno-oświatowych, rosła ilość szkół żydowskich, polskich, łotewskich, litewskich, ukraińskich, estońskich i niemieckich. Od 1927 roku stale otwierano nowe szkoły polskie. W 1929 roku w okręgu mińskim było ich 50, w bobrujskim – 23, homelskim – 21, mozyrskim – 15, mohylewskim i witebskim – po 14; ogółem – 137 szkół. Z 12 szkół siedmioklasowych 10 mieściło się w miastach i miasteczkach. Tylko 1/3 szkół polskich znajdowała się w granicach polskich rad narodowych, pozostałe 2/3 działało w mieszanych wsiach polsko-białoruskich[34].

W BSRR funkcjonowała również sieć szkół białoruskich, w których wykładano język polski. Do stworzenia takiej szkoły potrzeba było co najmniej 14 dzieci polskich (od 1929 roku nie mniej niż 15)[35]. W roku szkolnym 1925/1926 było 56 takich szkół, w 1926/1927 – 78, a w 1928/1929 – 73[36]. W roku szkolnym 1930/1931 ilość szkół polskich wzrosła do 166. Tworzono też polskie rady wiejskie[37]. Jednak na początku lat 30. XX wieku w niektórych rejonach BSRR zaobserwowano tendencję do zamykania szkół polskojęzycznych z inicjatywy nauczycieli Białorusinów i miejscowych chłopów. Wówczas nieomal połowa dzieci Polaków w wieku szkolnym nie pobierała nauki w języku polskim, tylko w białoruskim, co przyspieszało proces ich asymilacji.

Biuro KC KP(b)B 6 lipca 1931 roku zleciło Ludowemu Komisariatowi Oświaty przeprowadzenie wspólnie z rejonowymi komitetami partii kontroli przemianowania szkół polskich na białoruskie i obowiązkowe ich przywrócenie tam, gdzie były one przeprofilowane nieprawidłowo[38]. W rezultacie już w kwietniu 1932 roku w BSRR działało 226 polskich szkół, w tym 192 czteroklasowe

33 Ibidem.

34 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 40–41.

35 И. Костюшко, *Польское национальное меньшинство в СССР (1920-е годы)*, s. 123.

36 *Практическое разрешение национального вопроса в Белорусской Социалистической Советской Республике*, Минск 1928, ч. 2: *Работа среди национальных меньшинств в БССР*, s. 85.

37 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 46.

38 Więcej na ten temat zob.: В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 79–92.

i 34 siedmioklasowe[39]. Wzrost ilości szkół polskich nastąpił przede wszystkim w wyniku zmniejszenia ilości szkół białorusko-polskich, których utworzenie skrytykowało kierownictwo republiki i uznało je za „owoc destrukcyjnej działalności byłego kierownictwa nacdemowskiego w ludowym komisariacie oświaty"[40]. W tym czasie w polskich i innych szkołach w BSRR uczyło się 19 693 uczniów polskiej narodowości[41].

Polsko-radziecka umowa o nieagresji zawarta w Moskwie 25 lipca 1932 roku[42] wpłynęła na dalszy rozwój narodowy mniejszości polskiej w BSRR. W latach 1932–1933 życie kulturalne i rozwój sieci szkolnej w środowisku polskim osiągnęły swoje apogeum. Na początku 1934 roku w BSRR działało już 270 szkół polskojęzycznych[43].

Jednak warunki sprzyjające działalności polskiej mniejszości narodowej trwały dosyć krótko, około dwóch lat i zakończyły się praktycznie od razu po podpisaniu 26 stycznia 1934 roku umowy o nieagresji między Polską i Niemcami[44]. Zbliżenie niemiecko-polskie zaniepokoiło Kreml. Najwyższe kierownictwo radzieckie obawiało się, że Hitler będzie próbować wciągnąć Polskę do planów ekspansji na Wschód[45]. Z tego powodu stosunki między ZSRR i Polską zaczęły się pogarszać. Jaskrawym tego dowodem było krytyczne wystąpienie Stalina pod adresem Polski 26 stycznia 1934 roku na XII Zjeździe WKP(b)B[46]. W prasie radzieckiej coraz częściej zaczęły ukazywać się artykuły antypolskie[47]. Niczego w tej sytuacji nie zmieniła również śmierć Józefa Piłsudskiego. Od tego

---

39 М. Гнилякевич, *Нацмены Белорусской ССР*, „Революция и национальности", 1932, nr 4, s. 22.

40 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 80.

41 Ibidem.

42 Więcej na ten temat zob.: *Документы внешней политики СССР*, т. 15: *1 января – 31 декабря 1932 г.*, ред. Г. К. Деев и др., Москва 1969, s. 436–439; О. Кен, *Москва и пакт о ненападении с Польшей (1930–1932)*, Санкт-Петербург 2003; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Poznań 2014, s. 115–133.

43 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 80.

44 Więcej na ten temat zob.: H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 201–205; K. Lapter, *Pakt Piłsudski – Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962, cz. II, dok. 11.

45 Rzeczywiście, takie próby były przez Hitlera podejmowane, ale Polska nie dała się wciągnąć do tej awantury. Mówił o tym premier rządu londyńskiego Tomasz Arciszewski w przemówieniu do Polaków z Londynu 19 stycznia 1945 r. AAN, z. Agencja TASS (dalej: z. 1424), sygn. 327/8, k. 29.

46 *XVII съезд ВКП(б) 26 января – 10 февраля 1934 г. Стенографический отчёт*, Москва 1934, s. 17; *Документы внешней политики СССР*, т. 17, Москва 1971, док. 28, s. 85.

47 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 460.

czasu, jak pisał polski historyk Wojciech Materski, w stosunkach między obydwoma krajami powiało chłodem, powściągliwością i uprzedzeniami[48].

Państwo radzieckie obrało kurs na zakończenie sprzyjającej polityki w stosunku do polskiej mniejszości narodowej. Mimo że w BSRR wszystkie wcześniejsze przedsięwzięcia były inicjowane i realizowane pod kierownictwem centralnych władz partyjnych i administracyjnych w Moskwie, 26 lipca 1936 roku KC WKP(b) podjął uchwałę krytykującą władze BSRR za organizowanie przymusowego nauczania dzieci białoruskich w języku polskim[49]. Faktycznie uchwała obligowała pierwszego sekretarza KC KP(b)B Mikołę Hikałę i przewodniczącego RKL Mikołę Haładzieda do stopniowej likwidacji oświaty polskojęzycznej w BSRR[50]. Na V plenum KC KP(b)B 3 sierpnia 1934 roku podnoszono sprawę nieproporcjonalnie dużej ilości polskich szkół w porównaniu do rosyjskich. Polacy, których w BSRR było 2%, mieli 337 szkół, a 7,3% Rosjan miało tylko 194. Plenum zobowiązało władze wszystkich szczebli do dokonania przeglądu sieci polskich szkół i polskich rad wiejskich w republice[51].

W atmosferze narastającej w republice szpiegomanii wzmocniła się tendencja do zamykania polskich instytucji administracyjnych i kulturalno-oświatowych, w tym placówek szkolnych. Do sierpnia 1937 roku pozostały tylko 84 szkoły[52].

W uchwale Biura KC KP(b)B z 5 sierpnia 1937 roku dotyczącej „walki z polityką polonizacji" zobowiązano Radę Komisarzy Ludowych BSRR do pozostawienia polskich szkół tylko tam, gdzie ilość uczniów nie była mniejsza niż 15 osób. Resztę szkół należało zlikwidować, ponieważ były one

> stworzone przez polskich szpiegów, którzy przekradli się do kierowniczych organów radzieckiej władzy administracyjnej i partyjnej w celu dokonania przymusowej polonizacji[53].

Realizując zalecenia partyjne RKL BSRR 10 sierpnia 1937 roku podjęła uchwałę o przekształceniu 65 szkół polskich w białoruskie[54]. Pozostałe 19 szkół polskich stały się białoruskojęzyczne na podstawie uchwały Biura KC KP(b)B z 27 sierpnia 1937 roku. W taki więc sposób do końca 1937 roku w BSRR nie

---

48 Ibidem, s. 462.
49 RPAHSP f. 17, op. 3, d. 949, k. 22.
50 Ibidem.
51 Ibidem, f. 17, op, 21, d. 404, k. 18–21, 105–111.
52 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 368.
53 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 82.
54 Ibidem.

pozostało ani jednej polskiej szkoły. Ostatnie placówki szkolne zlikwidowano bez pisemnego polecenia Moskwy[55].

W związku z tym nasuwa się pytanie: co powinno było się wydarzyć w tak krótkim czasie w BSRR, że wbrew wcześniej przyjętej uchwale Biura KC KP(b)B z 5 sierpnia 1937 roku, która nie przewidywała pełnego zniszczenia oświaty polskojęzycznej, zlikwidowano ją w tak szybkim tempie? Prawdopodobnie takie polecenie w formie ustnej przyszło z Moskwy, gdzie już przygotowywano uchwałę o likwidacji szkół mniejszości narodowych w ZSRR. W wyniku tego polecenia i działań białoruskich organów władz partyjnych i administracyjnych dzieci polskie zostały definitywnie pozbawione możliwości zdobycia edukacji szkolnej w języku ojczystym. Zostały one poddane procesowi przymusowej asymilacji w kierunku rusyfikacji, co było jawnym pogwałceniem obowiązujących w ZSRR i BSRR konstytucji.

1 grudnia 1937 roku Biuro Organizacyjne KC WKP(b) przyjęło, a Biuro Polityczne KC WKP(b) 17 grudnia zatwierdziło uchwałę o likwidacji narodowych rad wiejskich[56]. Placówki szkolne mniejszości narodowych w ZSRR, w tym również polskie, miały być zamykane na podstawie uchwały Biura Organizacyjnego KC WKP(b) z 24 stycznia 1938 roku[57]. Dla BSRR uchwała ta nie miała już żadnego znaczenia, ponieważ polskojęzyczna oświata szkolna była tam już zlikwidowana. Po kilku miesiącach, 19 marca 1938 roku zamknięto uczelnie narodowe[58] i szkoły zawodowe dla mniejszości narodowych[59]. Od tego momentu zgodnie z prawem język białoruski i rosyjski stały się językami urzędowymi.

W BSRR przestała wychodzić prasa w języku polskim, przestały ukazywać się książki polskich pisarzy i poetów – członków Oddziału Polskiego Białoruskiego Zrzeszenia Pisarzy Proletariackich (później przemianowanego na Sekcję

---

55 Ibidem.

56 RPAHSP, f. 17, op. 3, d. 994, k. 15.

57 Ibidem, f. 17, op. 114, d. 634, k. 1–2.

58 Więcej na temat przygotowania nauczycieli dla polskich placówek przedszkolnych i szkół w Polskim Technikum Pedagogicznym w Mińsku, na republikańskich kursach nauczycielskich, w polskiej sekcji Mińskiego Wyższego Instytutu Pedagogicznego, stworzonego na bazie Wydziału Pedagogicznego Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, w Mińskim Instytucie Nauczycielskim Mniejszości Narodowych, w polskich grupach przy Homelskim Instytucie Agronomiczno-Pedagogicznym specjalizującym się w przygotowaniu nauczycieli dla wiejskich szkół siedmioletnich, na fakultetach robotniczych przygotowujących do studiów na uczelniach wyższych dorosłych robotników i chłopów, a także przyczyn likwidacji systemu kształcenia kadry pedagogicznej zob.: В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 83–87.

59 RPAHSP, f. 17, op. 114, d. 640, k. 6, 36.

Polską Związku Pisarzy Radzieckich BSRR), przestano nadawać audycje polskojęzyczne w białoruskim radiu[60].

Na początku 1939 roku wszystkie instytucje narodowościowe w BSRR zlikwidowano. Polska działalność kulturalno-oświatowa została ostatecznie zniszczona[61]. Polscy działacze społeczni i polityczni, pracujący w polskich instytucjach narodowych, szkołach wszystkich szczebli, prasie i placówkach kultury zostali poddani represjom. Niektórzy za swoją działalność stracili życie. Licznych Polaków sądzono na podstawie sfabrykowanych oskarżeń o szpiegostwo na rzecz Polski[62].

Co było przyczyną zmian polityki narodowościowej w BSRR, które doprowadziły do zniszczenia wszystkich form tak dobrze zorganizowanej działalności polskiej mniejszości narodowej? Polscy badacze Mikołaj Iwanow i Henryk Stroński przyczyn takich działań władz radzieckich upatrują w przeciwstawianiu się Polaków kolektywizacji[63]. Należy podkreślić, że był to tylko jeden z powodów, ale nie najważniejszy. W BSRR kolektywizację zakończono w 1934 roku. Do tego czasu Polacy, którzy sprzeciwiali się tworzeniu kołchozów, zostali zesłani do północnych rejonów ZSRR, w niektórych przypadkach zostali rozstrzelani albo nielegalnie emigrowali do Polski[64]. Oprócz tego należy pamiętać, że w latach 1937‑1938 represjonowano nie tylko Polaków, ale również wszystkie bez wyjątku mniejszości narodowe.

Mikołaj Iwanow wskazuje na jeszcze jedną przyczynę – nieosiągnięcie celów ideologicznych. Organom partyjnym i administracyjnym ZSRR (BSRR) oraz wdrażającym politykę narodowościową polskim komunistom nie udało się zaszczepić polskiej mniejszości narodowej radzieckich ideałów socjalistycznych

---

60 W tym czasie w BSRR drukowano następujące gazety polskojęzyczne: „Orka", „Trybuna Radziecka", „Głos Młodzieży", „Bądź gotów", „Szturmowiec Kojdanowszczyzny"(po przemianowaniu rejonu kojdanowskiego przyjęła nazwę „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny"). Więcej informacji na temat prasy (periodyczność, nakład, kadra dziennikarska i jej przygotowanie zawodowe, likwidacja tytułów) oraz wszystkich kwestii związanych z audycjami radia białoruskiego w języku polskim i wydawaniem książek, w tym ich tytuły i autorzy zob. w: В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 88–91.

61 Funkcjonowanie polskich klubów miejskich, wiejskich izb-czytelni i czerwonych kącików, polskiego teatru objazdowego, a także polskiego oddziału przy Technikum Polityczno-Oświatowym w Mohylewie i sześciomiesięcznych kursów polityczno-oświatowych dla Polaków w Mińsku oraz ich likwidacja zob. w: В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 87.

62 Więcej na ten temat w następnych rozdziałach niniejszej pracy.

63 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 335‑350; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, s. 99–116.

64 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.),* s. 65‑69, 75, 77.

i wychować „sowieckiego Polaka" lojalnego i całkowicie oddanego nowemu państwu socjalistycznemu[65]. To stwierdzenie jest słuszne tylko częściowo, ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem krwawych represji i przed całkowitym zniszczeniem wszystkich przejawów polskiej działalności kulturalno-oświatowej i politycznej w BSRR (1937–1938) polska ambasada w Moskwie w 1933 roku zauważyła radykalne zmiany nastrojów wśród Polaków w ZSRR.

> Wysiłki partii komunistycznej w dziedzinie pracy polityczno-oświatowej wśród ludności polskiej zdołały wytworzyć dość poważny przełom w nastrojach mas polskich w kierunku pogodzenia się z ustrojem komunistycznym. Jest to może dowodem nie tyle głębszego przejęcia się doktryną komunistyczną, ile koniecznością życiową wywołaną utratą nadziei na zmianę sytuacji politycznej, zwłaszcza po zawarciu paktu o nieagresji ZSRR z Polską[66].

Główną przyczyną kardynalnych zmian w polityce narodowościowej i rozpoczęcia przez Stalina masowych krwawych represji, w tym również przeciwko Polakom, prawdopodobnie była sytuacja wojskowo-polityczna w Europie i dojście w 1933 roku Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Stalin rozumiał, że wojny z nim nie da się uniknąć. Sam również bał się wojny z Japonią. Polsko-niemiecka umowa o nieagresji (26 stycznia 1934 roku) i zbliżenie obu krajów wywołały niepokój na Kremlu z powodu możliwego wciągnięcia Polski do ekspansji na Wschód[67]. Oprócz tego partia i Stalin ciągle podkreślali, że ZSRR istnieje we „wrogim okrążeniu kapitalistycznym". Ponadto w drugiej połowie lat trzydziestych radzieckie dowództwo wojskowe za zagrożenie dla obronności kraju uznała fakt, że przy granicy oraz w wielkich miastach mieszkają przedstawiciele mniejszości narodowych, których ojczyzna historyczna znajdowała się poza granicami ZSRR. Obawy Stalina przed wykorzystaniem mniejszości narodowych w wypadku wojny w charakterze piątej kolumny doprowadziły do podjęcia bezprawnej decyzji o oczyszczeniu Związku Radzieckiego z „wrogich elementów". W związku z tym represje dotknęły wszystkie mniejszości narodowe, w tym Polaków, Japończyków, Niemców, Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Finów, Chińczyków, Koreańczyków i inne narody mieszkające w ZSRR.

Zadanie utrwalenia dyktatury bolszewickiej wewnątrz kraju zostało wykonane. Na wypadek wojny z Polską radziecka doktryna wojenna przewidywała działania wojenne na terytorium Polski, gdzie – jak uważało radzieckie kierownictwo partyjne i wojskowe – Armia Czerwona zostanie wsparta przez białoru-

---

65 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 324.
66 AAN, z. 510, sygn. 95, k. 81.
67 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 29.

ską mniejszość narodową i polskich komunistów oraz otrzyma pomoc szeroko rozgałęzionej siatki agenturalnej w strukturach politycznych, gospodarczych i wojskowych państwa polskiego[68].

Należy zauważyć, że Stalin był negatywnie nastawiony do Polaków w związku z przegraną wojną polsko-sowiecką (1919-1921)[69]. Takie nastawienie potęgował jeszcze fakt, że Polacy mieszkający na Białorusi masowo wsparli wojsko polskie[70]. O tym wszystkim Stalin nie mógł zapomnieć.

Analizując politykę narodowościową władz administracyjnych i partyjnych BSRR w stosunku do polskiej mniejszości narodowej w latach 1921-1939 można dojść do wniosku, że nie była ona prowadzona samodzielnie, a wszystkie decyzje dotyczące jej zapoczątkowania, wdrażania i zakończenia podejmowane były na Kremlu. Zbudowany przez Stalina system władzy politycznej w ZSRR pozwalał białoruskiemu kierownictwu tylko na rolę posłusznego wykonawcy decyzji odgórnych. Ostateczna likwidacja szkół polskich w BSRR w 1937 roku (jednego z licznych zniszczonych elementów polskiej działalności kulturalno-oświatowej), które były głównym instrumentem oświaty polskiej mniejszości narodowej, stała się preludium do stopniowego, z czasem nasilającego się przekształcania szkół z białoruskim językiem nauczania w rosyjskie, co w rezultacie prowadziło do rusyfikacji i sowietyzacji zarówno Białorusinów, jak i Polaków w republice, którzy przez kilka stuleci mieszkali w jednym wspólnym państwie – Rzeczpospolitej Obojga Narodów.

---

68 Więcej na ten temat zob.: AAN, Ambasada RP w Moskwie (dalej: z. 510), sygn. 161, k. 1-2; А. Колпакиди, Д. Прохоров, *Империя ГРУ. Очерки истории российской военной разведки,* кн. II, Москва 2001, s. 127; E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, s. 70–125; *Коминтерн и идея мировой революции: документы*, сост., коммент.: Я. С. Драбкин и др., Москва 1998, s. 786-788.

69 A. Nowak, *Ojczyzna ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919–1920*, s. 137–143.

70 Е. Савчук, *Влияние советско-польской войны на отношения советской власти и польского населения Беларуси*, [w:] *Рыжскі мірны дагавор 1921 г. і лёсы народаў Усходняй Еўропы: матэрыялы міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі, Мінск, 16–17 сакавіка 2001 г., БДУ*, навук. рэд. У. Ф. Ладысеў, Мінск 2001, s. 189–190.

4. OPERACJA POLSKA NKWD NA BIAŁORUSI (1937–1938)

Krwawy terror przeciwko Polakom w ZSRR w latach 1937–1938 był wynikiem nieprzyjaznej polityki zagranicznej kierownictwa radzieckiego wobec Polski[1], budowanej na wzajemnym braku zaufania. ZSRR nadal uważał Polskę za oderwaną część byłego Imperium Rosyjskiego i robił wszystko, aby włączyć ją do swojego składu. Polska z kolei nie mogła zapomnieć o próbie uczynienia z niej kolejnej socjalistycznej republiki radzieckiej w trakcie rozpoczętej przez bolszewików wojny polsko-sowieckiej[2].

Antypolskie represje w ZSRR uzasadniano koniecznością prowadzenia walki klasowej również w środowisku polskim. Były one częścią ogólnych represji, rozpętanych przez Józefa Stalina[3]. Ludzi, którzy uważali siebie za przedstawicieli mniejszości narodowych, należało „złapać, rzucić na kolana i zniszczyć jak wściekłe psy"[4]. Te słowa, jak pisze amerykański historyk Timothy Snyder, wypowiedział nie oficer SS, tylko sekretarz generalny partii komunistycznej.

Wyroki śmierci na Polakach mieszkających w ZSRR wykonywano jeszcze przed rozpętaniem masowych represji. W BSRR w 1925 roku w rejonie mińskim podczas tworzenia pierwszych polskich rad wiejskich GPU rozstrzelało 170 Polaków, których oskarżono o działalność wywiadowczą na rzecz Polski[5]. Masowe represje rozpoczęte w końcu lat dwudziestych trwały prawie do połowy lat trzydziestych. W tym okresie w BSRR represjonowano 46 tys. osób, w tym ponad 13 tys. rozstrzelano[6]. Biorąc pod uwagę, że w BSRR w pierwszej ko-

1 В. Хаустов, *Из предыстории массовых репрессий против поляков. Середина 1930-х гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, Москва 1997, s. 10.

2 A. Nowak, *Ojczyzna ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919–1920*, s. 29–35.

3 W szeregu operacji represyjnych przeciwko mniejszościom narodowym, mającym swoje ojczyzny historyczne za granicą, pierwszą była operacja niemiecka. Rozkaz nr 00439 do jej rozpoczęcia został podpisany przez Nikołaja Jeżowa 25 lipca 1937 r. i dotyczył Niemców – obywateli Niemiec, którzy pracowali w ZSRR na kontraktach. Represje przeciwko Niemcom obywatelom ZSRR rozpoczęły się dopiero w październiku 1937 r., gdy operacja polska szła już pełną parą. 17 sierpnia 1937 r. Jeżow podpisał rozkaz o rozpoczęciu operacji rumuńskiej, 30 listopada 1937 r. – łotewskiej, 14 grudnia 1937 r. – operacji przeciwko Estończykom, Finom, Litwinom, Bułgarom. W styczniu i lutym 1938 r. Jeżow podpisał rozkazy o represjonowaniu innych mniejszości narodowych. Więcej na ten temat zob.: M. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo*, s. 277–281.

4 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 111.

5 Z. J. Winnicki, *Krwawa Białoruś*, „Uważam Rze", 2012, nr 8, s. 23.

6 У. Адамушка, *Палітычныя рэпрэсіі 20–50-х гадоў на Беларусі*, Мінск 1994, s. 44.

lejności represjonowano Białorusinów i Polaków w równych proporcjach[7], to ilość ofiar wśród Polaków mogła być znaczna. Należy pamiętać, że Polaków rozstrzeliwano w wyniku innych procesów skierowanych wyłącznie przeciwko nim. Na przykład 15 kwietnia 1933 roku na podstawie uchwały trójki pełnomocnego przedstawicielstwa OGPU w BSRR skazano 16-osobową grupę Polaków przeciwnych kolektywizacji. Byli to mieszkańcy wsi Fiłatowo, Sidorkowo, Lebiedziewo i Warguciowo w rejonie tołoczyńskim (obecnie rejon kruhlański obwodu mohylewskiego). Czternastu nich skazano na karę śmierci poprzez rozstrzelanie wraz z konfiskatą majątku i zesłaniem ich rodzin na trzy lata do północnych rejonów ZSRR[8].

Kościół katolicki w ZSRR miał wielki wpływ na wiernych, dlatego władze radzieckie uważały go za instytucję niepotrzebną, a nawet szkodliwą, którą należało zlikwidować[9]. Mimo systematycznego niszczenia Kościoła w ZSRR, Watykan postrzegał je jako zjawisko tymczasowe, będące wynikiem rewolucji[10]. O ówczesnej beznadziejnej i tragicznej sytuacji Kościoła katolickiego świadczy wypowiedź kierownika wydziału konsularnego ambasady polskiej w Moskwie Stanisława Eski z 7 października 1935 roku:

> W obecnej sytuacji politycznej pomocy skutecznej Kościołowi katolickiemu, która zaważyłaby na jego losach w ZSRR, udzielić się nie da[11].

Radziecka polityka represyjna doprowadziła do tego, że spośród 473 księży katolickich (większość z nich stanowili Polacy), którzy zostali na terytorium ZSRR, tylko 12 z nich udało się doczekać okresu powojennego i umrzeć na wolności[12].

Do krwawego terroru zaliczyć należy także operację przeciwko tzw. kułakom w ZSRR, w której wyniku w latach 1930-1931 życie straciły setki tysięcy

7 I. Кузняцоў, *Палітычныя рэпрэсіі ў Беларусі ў 1939–1941 гадах*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2000, nr 13, s. 45-70.

8 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 77.

9 Więcej na ten temat w: *Proces księży w Mińsku. Zarys sprawozdawczy*, Mińsk 1922, s. 7; R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 71–104; Ks. J. Dębiński, *Kościół katolicki wobec wojny polsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego*, [w:] *Да 90-годдзя прыняцця Рыжскага дагавору 1921 г. Матэрыялы з гісторыі польска-беларускіх узаемаадносін у XX в. Зборнік навуковых прац III Міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі. Мінск, 9–10 чэрвеня 2011 г.*, s. 151–172; A. Nowak, *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, s. 23-28.

10 AAN, z. 322 sygn. 2821, k. 33.

11 Ibidem, k. 79.

12 Więcej na ten temat w: R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR*, s. 233-238; idem, *Losy duchowieństwa polskiego w ZSRS 1917–1939*, Lublin 1998, s. 106.

chłopów różnych narodowości[13]. 7 sierpnia 1932 roku Rada Komisarzy Ludowych i Komitet Centralny partii wydali dyrektywę z podpisem Stalina[14], która za kradzież własności społecznej (socjalistycznej) przewidywała karę śmierci wraz z konfiskatą majątku Na jej podstawie w latach 1933–1935 w BSRR osądzono 46 400 osób. Prawie połowę z nich stanowili kołchoźnicy. Początkowo 40% podejrzanych skazano na karę śmierci, ale później połowie z nich rozstrzelanie zamieniono na wieloletnie roboty przymusowe w zamkniętych obozach pracy[15].

W BSRR represje lat trzydziestych miały charakter doktrynalny. Były one rezultatem wdrażania marksistowsko-leninowskiej teorii walki klasowej. Białoruś, gdzie 90% ludności stanowili chłopi, stawała się obiektem terroru bolszewickiego. Pozbawienie własności prywatnej dużych ilości ludzi nie mogło się obejść bez przemocy i ofiar[16]. Realizowana wówczas industrializacja potrzebowała nowej siły roboczej. W tych warunkach mogli jej dostarczyć skazani na roboty przymusowe mieszkańcy ZSRR. Z tego powodu wynikała konieczność przesiedlenia milionów ludzi za rzekome przestępstwa przeciwko władzy radzieckiej[17].

Oprócz wykluczenia Kościoła rzymskokatolickiego z życia społecznego, likwidacji polskich autonomii terytorialnych i oświaty polskojęzycznej oraz innych polskich instytucji kulturalno-oświatowych, deportacji Polaków z miejsc stałego zamieszkania do oddalonych wschodnich rejonów ZSRR, władze stalinowskie zaczęły fizyczne niszczenie Polaków. Proces ten rozpoczął się w latach 1933–1934[18] i osiągnął apogeum w latach 1937–1938 rozrastając się do rozmiarów ludobójstwa[19].

Na plenum KC WKP(b) 3 marca 1937 roku „przywódca postępowej ludzkości" powiedział, że głównym celem wszystkich państw jest przerzucanie „na tyły kolejno swoich szpiegów, szkodników, dywersantów, a niekiedy również za-

---

13 A. Nowak, *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982–2012*, s. 267; idem, *Rozkaz 00485: cienie zapomnianych ofiar*, „Uważam Rze", 30.05–5.06.2011, s. 66.

14 *Об охране имущества государственных предприятий, колхозов и кооперации и укреплении общественной (социалистической) собственности. Постановление Центрального Исполнительного Комитета и Совета Народных Комиссаров СССР*, [w:] *История Беларуси в документах и материалах*, ред. И. Кузнецов, В. Мазец, Минск 2000, s. 469–470.

15 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 52.

16 Więcej na ten temat w: A. Лейзеров, *Большевики и коллективизация*, [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, Минск 2007, s. 135–144.

17 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 52–53.

18 Więcej na ten temat w: P. Rzewuski, *Drugi polski szef czekistów*, „Uważam Rze", 2013, nr 2 (11), s. 40–43; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 92–115.

19 H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, s. 209.

bójców". W tym celu wszystkie obce państwa organizują w swoich krajach piątą kolumnę (wiadomo, z przedstawicieli swojej narodowości). A ponieważ ZSRR stanowił dla nich szczególnie smaczny kąsek, to mianowicie w nim powinny byli zaktywizować się „wrogowie narodu"[20]. Przemówienie Stalina niewątpliwie dało zielone światło do polowania na szpiegów i dywersantów. Zamiast prawdziwego internacjonalizmu, deklarowanego we wszystkich programowych dokumentach partyjnych, Stalin rozpętał powszechną podejrzliwość i wrogość na tle narodowym, co przekształciło się w krwawą jatkę narodów w ZSRR.

W trakcie przygotowań do masowych represji dokonano przeglądu wszystkich spraw emigrantów politycznych, którzy przyjechali do BSRR. W rezultacie zdecydowano, że nie warto wydalać tych emigrantów politycznych, którzy stanowili zagrożenie dla kraju. Zaplanowano ich aresztowanie. W przededniu wielkiego terroru około 35% aresztowanych w całym Związku Radzieckim oskarżono o związki z polskimi służbami wywiadowczymi. W BSRR w tym czasie przebywało 201 emigrantów politycznych[21].

Aparat NKWD w drugiej połowie lat trzydziestych przekształcił się w najważniejsze narzędzie realizacji wewnętrznej polityki partii. Nikołaj Jeżow – sekretarz KC WKP(b), przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej – po zajęciu w 1935 roku posady kuratora organów bezpieczeństwa publicznego z ramienia KC, a później również kandydat na członka Biura Politycznego, mając szerokie możliwości wpływania na poglądy Stalina, obudził w nim maniakalną podejrzliwość do Polaków pracujących w organach NKWD[22]. W rezultacie czekały ich represje[23]. Byli kierownicy OGPU BSRR w latach 1921-1931 narodowości polskiej Jan Olski (Kulikowski), Stanisław Pintal i Stanisław Redens zostali aresztowani jako członkowie polskiej organizacji terrorystycznej i skazani na śmierć

20 Л. Селицкая, *Белорусы и советская паспортизация,* http://www.istpravda.ru/bel/research/3797/ [dostęp: 06.07.2017]; И. В. Сталин, *Сочинения*, т. 14, Москва 1997, s. 151–155; „Правда", 29.03.1937.

21 В. Хаустов, *Из предыстории массовых репрессий против поляков*, s. 14.

22 Ibidem, s. 15.

23 Jednym z pierwszych zdemaskowanych polskich „szpiegów", pracujących w organach bezpieczeństwa państwowego, został Makowski – zastępca naczelnika Specjalnego Oddziału NKWD obwodu omskiego, do tego rezydent wywiadu radzieckiego, który działał w Polsce. Na służbę został przyjęty z polecenia Feliksa Dzierżyńskiego. Z czasem aresztowano oficerów, którzy pracowali w Polsce w charakterze rezydentów wywiadu radzieckiego. Od tego momentu zaistniały dogodne warunki do ostatecznego zniszczenia „wszechobecnego zagrożenia polskiego". Д. Боцьковски, *Поляки в СССР в 1919–1939 гг.*, [w:] *Малцинствени и етнорелигиозни проблеми в Югоизточна и Централна Европа между двете световни войни*, София 2005, s. 103.

przez rozstrzelanie[24]. Termin „ostatecznego rozwiązania" problemu polskiego Kreml wyznaczył na lata 1937–1938. Depolonizację byłych kresów Rzeczypospolitej Stalin planował przy pomocy wysiedleń i fizycznej likwidacji polskiej ludności autochtonicznej[25].

Operacja polska NKWD w latach 1937–1938 została przeprowadzona na podstawie rozkazu nr 00485, zatwierdzonego 9 sierpnia 1937 roku przez Biuro Polityczne KC WKP(b). 11 sierpnia podpisał go Jeżow. Następnie rozkaz razem z poufnym pismem zatytułowanym „O faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności wywiadu polskiego w ZSRR" (wcześniej uzgodnionym ze Stalinem i również podpisanym przez Jeżowa) został rozesłany do wszystkich lokalnych organów NKWD[26].

Gdy rozkaz nr 00447, wydany jeszcze 30 lipca 1937 roku, był całkiem zrozumiały nie tylko kierownikom, ale również szeregowym pracownikom NKWD, ponieważ był skierowany przeciwko zwyczajnym dla nich kategoriom ludzi – kułakom, kryminalistom, członkom byłych partii politycznych, księżom, tzn. przeciwko tym, których w ZSRR uważano za „wrogi element" i których oni aresztowali i skazywali na długoletnie więzienie, to rozkaz nr 00485 został przyjęty całkiem inaczej. W nim już takiej jasności jak w poprzednim rozkazie nie było. Nie zważając na to, że mowa w nim była nie o Polakach, lecz o polskich szpiegach, podejrzenie rzucono, jak wynikało z rozkazu, prawie na całą ludność polską w ZSRR[27].

Wątpliwości i zdziwienie funkcjonariuszy NKWD wywoływały pewne sformułowania. Na przykład „*wszyscy* zbiegowie", „*wszyscy* byli jeńcy". Nie ci, których podejrzewano o wrogą działalność, lecz *wszyscy*. Aby rozwiać wszystkie wątpliwości funkcjonariuszy i przerwać rozmowy kuluarowe oraz skłonić ich do lojalnego wykonania rozkazu, oświadczono im, że rozkaz został uzgodniony ze Stalinem i Biurem Politycznym KC WKP(b) i że należy „gromić" Polaków

---

24 Z. Sablewski [A. Poczobut], *Polacy w GPU*, „Magazyn Polski" (wyd. na uchodźstwie), 2006, nr 7–8, s. 45. Po XX Zjeździe KPZR wszystkich ich rehabilitowano. Nikt z nich nie był polskim szpiegiem, a przyznanie się do winy wymuszono na nich torturami.

25 M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, s. 324.

26 Więcej na ten temat: A. Wialiki, „*Operacja polska" w BSRR. Lata 1937–1938. Początek, przebieg, rezultaty*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 189–214; Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 22.

27 Ibidem, s. 22; T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 115; N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo*, s. 313–330.

ze wszystkich sił[28]. Oprócz tego do wszystkich struktur NKWD ZSRR zostało skierowane poufne pismo, które uzupełniało i doskonale uzasadniało rozkaz nr 00485. Cały radziecki aparat państwowy, podkreślano w piśmie, przeniknięty jest działalnością szpiegowską wywiadu polskiego, który tysiące swoich agentów skierował do ZSRR w celu tworzenia licznych grup szpiegowsko-dywersyjnych. Werbunek do nich odbywał się w środowisku Polaków mieszkających w republikach radzieckich[29].

Sytuację, jaka wytworzyła się w ZSRR w listopadzie 1937 roku, parę miesięcy po podpisaniu rozkazu nr 00485, bardzo dobrze odzwierciedla list polskiego ambasadora w Moskwie Wacława Grzybowskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych:

> Partia komunistyczna pozostaje pod rządami GPU. (…) Krystalizowanie się reżimu stalinowskiego odbywa się drogą rewolucyjną, drogą terroru. Terror ten ma dwa oblicza i dwa cele. Z jednej strony ma on za zadanie zniszczyć wszystkich aktualnych i potencjalnych przeciwników tego reżimu, z drugiej strony jest on usiłowaniem naprawy i galwanizacji aparatu biurokratycznego, administracyjnego, politycznego i gospodarczego, od którego już dziś wyłącznie zależy powodzenie i rozwój stalinowskiego autokratyzmu[30].

W rozkazie i załączonym do niego poufnym piśmie wszystkim strukturom NKWD w całym kraju wyraźnie zostało postawione zadanie „pełnej likwidacji niedotkniętych dotąd szerokich dywersyjno-powstańczych dołów Polskiej Organizacji Powstańczej i podstawowych kontyngentów ludzkich wywiadu polskiego w ZSRR"[31]. Do tych, kogo należało zniszczyć, można było zaliczyć wszystkich mających w paszporcie wpisaną narodowość polską. Było to pierwsze w historii radzieckiej zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej na poziomie narodu.

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych do „osób społecznie niebezpiecznych i zdolnych do działań antyradzieckich" dołączył również rodziny aresztowanych Polaków. 2 października 1937 roku kryminalną odpowiedzialność rozciągnięto na żony „zdrajców ojczyzny" oraz wszystkie dzieci w wieku ponad 15 lat, gdy zaliczono je do kategorii niebezpiecznych i szkodliwych dla państwa radzieckiego osób. Kobiety zsyłano do łagrów na 5–8 lat, niepełnoletnie dzieci – do

28 Wynika to z materiałów z przesłuchania 11 grudnia 1939 r. funkcjonariusza UNKWD na obwód moskiewski Arkadija Postela (T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z Centrali*, Warszawa 2010, s. 219–229).

29 В. Хаустов, *Из предыстории массовых репрессий против поляков*, s. 16–20.

30 AAN, z. 510, sygn. 41, k. 13.

31 A. Nowak, *Rozkaz 00485*, s. 68; idem, *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982–2012*, s. 266–273.

łagrów, kolonii albo domów dziecka o zaostrzonym rygorze. Szybko okazało się, że z powodu wielkiej ilości aresztowanych ukaranie wszystkich członków rodzin nie było możliwe[32].

W BSRR krwawy terror zbiegł się masowymi czystkami w mińskim kierownictwie partyjnym, które przeprowadzał naczelnik NKWD Borys Berman. Oskarżył on miejscowych komunistów białoruskich o rozpalanie nacjonalizmu białoruskiego. W charakterze głównego wroga wybrana została nieistniejąca od 1918 roku Polska Organizacja Wojskowa. Ludzie, którzy rzekomo byli jej członkami, byli sądzeni jako „białoruscy nacjonal-faszyści" albo „polscy szpiedzy"[33].

Masowe egzekucje w BSRR miały na celu zniszczenie działaczy białoruskiej kultury narodowej. Potem jeden z pracowników Bermana zauważył, że sam „zniszczył kwiat inteligencji białoruskiej"[34]. W latach 1937–1938 fizycznie zlikwidowano niemal wszystkich działaczy białoruskiego ruchem narodowego, ludzi oświaty, nauki i kultury. Rozstrzelano tych, których kiedyś oskarżano o przynależność do Związku Wyzwolenia Białorusi. Sądzono ich za szpiegostwo na rzecz Polski. Rozstrzelano 90% pracowników Białoruskiej Akademii Nauk[35], większość wykładowców Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, artystów teatru, opery i baletu, filharmonii państwowej. Praktycznie zginęli prawie wszyscy organizatorzy działalności politycznej, naukowej i kulturalnej w latach 20. XX wieku. Spośród 238 literatów epokę stalinowską przeżyło tylko 20 ludzi pióra. Z bibliotek wycofano większość białoruskojęzycznych utworów literackich[36]. Należy zauważyć, że Berman uprzedził swoich podwładnych, iż od wykonania rozkazu nr 00485 bezpośrednio zależeć będzie ich dalsza kariera[37].

---

32 Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 26.

33 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 120; W. Materski, *Polska i ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 104–106.

34 В. Селеменев, В. Шимолин, *Партия и НКВД в 1938 году*, [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, Минск 2007, s. 75.

35 Wśród nich był m.in. Tomasz Dąbal (1890–1937) – polski komunista, wiceprzewodniczący Białoruskiej Akademii Nauk (1932–1934), dyrektor Instytutu Gospodarki AN Białorusi, członek KC KP(b)B, członek CKW BSRR. W latach 1919–1921 był posłem Sejmu. Za działalność antypolską w 1921 r. został pozbawiony immunitetu poselskiego i skazany na 10 lat więzienia. Do ZSRR trafił w 1923 r. w wyniku wymiany więźniów między Polską i ZSRR. Pod koniec 1936 r. został aresztowany, oskarżony o członkostwo w Polskiej Organizacji Wojskowej i rozstrzelany 27 sierpnia 1937 r. w Moskwie. W trakcie bestialskiego śledztwa i tortur oskarżył siebie i kolegów, których również aresztowano i rozstrzelano. Zrehabilitowany w 1955 r.

36 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 165.

37 W. Michniuk, *Z historii represji politycznych przeciwko Polakom na Białorusi w latach trzydziestych*, [w:] *Polska – Białoruś 1918–1945: Zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak,Warszawa 1993, s. 115.

Operacja polska NKWD miała być przeprowadzona w ciągu trzech miesięcy (od 20 sierpnia do 20 listopada 1937 roku). Jednak termin ten ciągle przedłużano – tak jak terminy innych „operacji na kontyngentach narodowych" – początkowo do 10 grudnia 1937 roku, potem do 1 stycznia, następnie do 15 kwietnia i wreszcie do 1 sierpnia 1938 roku. Białoruś okazała się wyjątkiem, ponieważ pozwolono jej ostatecznie przedłużyć realizację operacji do 1 września 1938 roku[38].

W ciągu dwóch lat wielkiego terroru w ZSRR wszystkie organy NKWD aresztowały ponad 1 milion 600 tysięcy osób[39], w tym 118–123 tysiące Polaków. W wyniku operacji narodowych ucierpiało 96–99 tysięcy osób (większość z nich została aresztowana w ramach operacji polskiej). Pozostali stali się ofiarami rozkazu nr 00447 i innych form represji[40]. Wśród rozstrzelanych w wyniku operacji polskiej nie wszyscy byli etnicznymi Polakami. Timothy Snyder ich liczbę ocenia na 85 tysięcy osób[41], a Leonid Naumow pisze o 95 tysiącach Polaków[42]. Do tych danych należy podchodzić z dużą dozą ostrożności. Ilość aresztowanych i rozstrzelanych przytaczana jest na podstawie pracy Nikity Pietrowa i Arsienija Rogińskiego, w której liczby te są zaniżone, co przyznają sami autorzy[43].

Badacze rosyjscy, białoruscy, polscy i amerykańscy nie są zgodni co do ilości ofiar operacji polskiej. W historiografii białoruskiej różne stanowiska w tej sprawie zajmują historycy pracujący w państwowych placówkach naukowych i oświatowych oraz badacze prowadzący niezależną działalność naukową poza instytucjami państwowymi.

W historiografii polskiej również są rozbieżności w podawanych liczbach ofiar represji. Znani badacze Andrzej Nowak i Mikołaj Iwanow liczbę zabitych Polaków określają na około 200 tysięcy[44]. Tomasz Sommer na podstawie dokumentów z archiwów rosyjskich doszedł do wniosku, że władze radzieckie w latach 1937–1938 aresztowały nie 144 tysiące, lecz 240–280 tysięcy Polaków. Natomiast zmarło około 250 tysięcy osób (z których pewna ilość, którą ciężko policzyć, nie została aresztowana, a ich śmierć związana była z aresztowaniem dzieci lub rodziców)[45].

38 Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 30.

39 Ibidem, s. 38.

40 Ibidem.

41 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 126.

42 Л. Наумов, *Сталин и НКВД*, Москва 2007, s. 299.

43 Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 38.

44 A. Nowak, *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, s. 27; M. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo*, s. 393.

45 T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938*, s. 22–23.

Na szczególnie wielką skalę sowieckich represji wobec Polaków pierwszy zwrócił uwagę historyk Uniwersytetu Harvarda profesor Martin Terry[46]. Na podstawie imiennej listy rozstrzelanych w Leningradzie w latach 1937-1938 ofiar podliczył, że Polaków zabijano 31 razy częściej niż przedstawicieli innych narodowości znacznie większych pod względem liczebności. Timothy Snyder dokonał podobnych wyliczeń dotyczących okresu wielkiego terroru na obszarze całego Związku Radzieckiego. Polacy w statystyce badacza amerykańskiego zajęli miejsce „narodu wybranego". Stosunek Stalina do Polaków wpłynął na to, że rozstrzeliwano ich 40 razy częściej niż przedstawicieli innych narodów w ZSRR. Polacy stanowili 0,4% ludności Związku Radzieckiego, natomiast w grupie 681 tysięcy rozstrzelanych w latach 1937-1938 liczyli 13-14% wszystkich ofiar. Razem z Polakami w czystkach narodowych zabitych zostało 247 157 osób[47]. Represje skierowane były przeciwko grupom narodowym, których udział w strukturze ludności ZSRR wynosił 1,6%, ale wśród ofiar stanowili oni nie mniej niż 36 procent[48].

Badacze rosyjscy Nikita Pietrow i Arsienij Rogiński policzyli, że z liczby 19 931 osób osądzonych w czasie operacji polskiej w BSRR 17 772 skazano na karę śmierci[49]. Narodowość rozstrzelanych nie jest podana. Wital Żuk z Akademii Nauk Białorusi na pytanie o ilość represjonowanych na Białorusi w latach 1937-1938 Polaków przytacza następujące liczby: 21 407 aresztowanych, w tym 9196 Polaków, co stanowi 42,9%. Badacz doszedł do wniosku, że błędem jest utożsamianie pojęć „Polak" i „operacja polska"[50]. Biorąc pod uwagę, że podczas operacji polskiej rozstrzelano około 9 tysięcy Polaków[51], to stanowiło to 7,5% ludności polskiej w BSRR. Tylko w wyniku jednej operacji NKWD zabity został co 13 Polak mieszkający na Białorusi Radzieckiej.

Większość z 21 408 aresztowanych w trakcie operacji polskiej osób stanowili Białorusini[52]. Jako polskich szpiegów, dywersantów i członków organizacji powstańczych rozstrzelano 10 120 Białorusinów (0,23% ludności białoruskiej w BSRR). Znaczy to, że został rozstrzelany co 434 Białorusin. Biorąc pod uwagę

---

46 Więcej na ten temat w: M. Terry, *The Affirmative Action Empire. Nations and Nationalism in the Soviet Union, 1923–1939*, Ithaca 2001.

47 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 126.

48 Ibidem, s. 126.

49 Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 41.

50 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 102.

51 Według danych przytoczonych przez Ihara Kuzniacowa rozstrzelano 9196 osób, zob.: І. Кузняцоў, *Палітычныя рэпрэсіі ў Беларусі ў 1939–1941 гадах*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2000, nr 13, s. 54.

52 Więcej na ten temat w: E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 42-57.

powyższe fakty, stosowanie pojęcia „operacja polska" jest całkiem zasadne. W jej trakcie Polaków rozstrzeliwano 33 razy częściej niż Białorusinów.

Ostatnie badania niezależnego historyka białoruskiego Ihara Kuzniacowa z Mińska świadczą, że w BSRR podczas wielkiego terroru rozstrzelano około 50 tysięcy obywateli ZSRR, którzy w dokumentach mieli wpisaną narodowość polską[53]. To ustalenie naukowca jest nadzwyczaj cenne w związku z tym, że jeszcze dwanaście lat temu twierdził on, że na terytorium BSRR w latach 1935-1940 represjom poddano 480 tysięcy osób, z tego ponad 50 tysięcy rozstrzelano, lecz liczby Polaków w tej statystyce nie podano[54].

Biorąc pod uwagę spis ludności z 1939 roku, z którego wynika, że liczba Polaków w republice zmniejszyła się o 61 tysięcy[55], a Polaków rozstrzeliwano nie tylko podczas operacji polskiej, ale również w trakcie innych operacji narodowych, w tym z rozkazu nr 00447, to liczba 50 tysięcy polskich ofiar, według Ihara Kuzniacowa, jest najbardziej wiarygodna[56].

53 Ihar Kuzniacoŭ uważa, że na terytorium Białorusi w latach 1937-1938 rozstrzelano co najmniej 50 tysięcy Polaków. Patrz przyp. 29.

54 Więcej na temat represji politycznych w BSRR w końcu lat dwudziestych i w trzydziestych zob.: I. Кузняцоў, *Палітычныя рэпрэсіі ў Беларусі ў 1939–1941 гадах*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2000, nr 13, s. 45-70.

55 E. Mironowicz, *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 22, s. 52.

56 W tym czasie, gdy znani polscy badacze Andrzej Nowak i Mikołaj Iwanow liczbę rozstrzelanych Polaków w całym ZSRR oceniają na 200 tysięcy, znany polityk białoruski i badacz Zianon Paźniak (odkrył masowe groby ofiar stalinowskiego terroru w Kuropatach pod Mińskiem) doszedł do wniosku, że podczas stalinowskich represji w latach 1937-1940 tylko w BSRR rozstrzelano około 250 tysięcy osób. O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 278-279. Biorąc pod uwagę, że Polacy podczas masowych represji w BSRR częściej byli rozstrzeliwani niż przedstawiciele innych narodowości, to wniosek, że w czasie wielkiego terroru rozstrzelano około 50 tysięcy Polaków jest nie tylko wiarygodny, ale również dostatecznie uzasadniony.

Tłumaczenie przyczyn zmniejszenia liczby ludności polskiej w BSRR strachem przed przyznawaniem się do narodowości polskiej[57] w czasie spisu ludności w 1939 roku nie jest zupełnie przekonujące[58].

Przyczyną różnych liczb ofiar wśród ludności polskiej w BSRR podawanych w pracach polskich, rosyjskich i białoruskich badaczy jest brak dostępu do utajnionych dokumentów z okresu wielkiego terroru w archiwach Rosji i Białorusi. Częściowe odtajnianie materiałów archiwalnych przez władze i resorty siłowe tych państw oraz ich upublicznianie pozwala im na manipulowanie badaczami i ukrywanie pełnego obrazu represji[59].

Co było przyczyną nieprzejednanej postawy władz stalinowskich wobec Palaków? Prawdopodobnie kierownictwo sowieckie uważało Polskę za przyczółek do możliwej agresji przeciwko ZSRR[60]. Specjalne miejsce operacji polskiej w ogólnym systemie represji w latach 1937–1938 związane było z przeczuciem Stalina o rychłym początku wojny oraz z jego strachem przed polską piątą kolumną[61]. Polacy – obywatele ZSRR jako przedstawiciele „wrogiego państwa polskiego" idealnie wpisywali się w urojoną przez Stalina teorię spiskową. Dążenie do pozbawienia Polski możliwości stworzenia sobie zaplecza wśród ludności Związku Radzieckiego na wypadek wojny stało się przyczyną rozpoczęcia maso-

57 В. Жук, *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.)*, s. 102.

58 2 kwietnia 1938 r. NKWD ZSRR wydało tajny okólnik nr 65 dotyczący nowego trybu określania narodowości podczas planowanej na 1938 r. paszportyzacji w ZSRR. Gdy wcześniej można było wybrać sobie dowolną narodowość, to zgodnie z okólnikiem należało potwierdzić swoją przynależność narodową na podstawie paszportów rodziców lub innych dokumentów. W instrukcji objaśniającej nr 1486178 z 29 kwietnia 1938 r., którą NKWD ZSRR bez uprzedniej konsultacji skierowało do wszystkich urzędów stanu cywilnego, napisano, że gdy u rejestrującej się osoby rodzice byli Polakami, to niezależnie od ich miejsca i czasu zamieszkania w ZSRR albo zmiany obywatelstwa nie można ich zapisać jako Rosjan, Białorusinów albo przedstawicieli innej narodowości. Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 36; Л. Селицкая, *Белорусы и советская паспортизация*, www.belaruspartisan.org [dostęp: 06.07.2017].

59 O zaprzestaniu wszystkich masowych represji „obwieszczono" we wspólnej uchwale KC WKP(b) i RKL ZSRR z 17 listopada 1938 r. Natomiast rozkaz NKWD ZSRR nr 00762 z 26 listopada 1938 r., podpisany już przez nowego komisarza ludowego Ławrientija Berię, unieważnił wszystkie wcześniejsze rozkazy NKWD ZSRR z lat 1937–1938 i dyrektywy w sprawie ich obowiązkowego wykonania. *Лубянка. Сталин и Главное управление госбезопасности НКВД. Документы. 1937–1938*, сост. В. Н. Хаустов и др., Москва 2004, s. 612–617.

60 В. Хаустов, *Из предыстории массовых репрессий против поляков*, s. 10.

61 Ibidem, s. 10; Е. Жлоба, *«Польская операция» НКВД 1937–1938 гг.*, [w:] *Поляки в России: история и современность*, Краснодар 2007, s. 98.

wych aresztów Polaków zarówno pracujących w urzędach, przedsiębiorstwach, kołchozach, jak i wojskowych[62] oraz pracujących w wojsku cywilów[63].

Polski historyk i politolog Wojciech Materski sądzi, że jeszcze przed rozpoczęciem operacji polskiej, prawdopodobnie w latach 1935–1936 kierownictwo centralne w Moskwie podjęło decyzję o zmianie polityki narodowościowej wobec Polaków w BSRR i USRR. Początkowo władza radziecka miała nadzieję na przygotowanie spośród Polaków mieszkających w ZSRR kadry politycznej i wojskowej dla polskiej Armii Czerwonej, która miała pójść w awangardzie mającej nastąpić rewolucji w Polsce. Jednak kolektywizacja pokazała, że radzieckie wychowanie Polaków nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. W zasadzie nadal skłonni byli oni do zachowania odrębności narodowej, kulturalnej i religijnej, sprzeciwiali się budownictwu socjalistycznemu, co znaczyło, że zamiast rezerwy kadrowej na wypadek rewolucji na ziemiach polskich stanowili potencjalną „piątą kolumną wielkopańskiej burżuazyjno-obszarniczej Polski"[64].

Nie mniej ważną przyczyną likwidacji dobrze funkcjonującej, dającej pewne praktyczne rezultaty polityki narodowościowej wobec Polaków i innych mniej-

---

62 Najbardziej znanym Polakiem, oficerem Armii Czerwonej, aresztowanym w sierpniu 1937 r. był urodzony w Warszawie dowódca dywizji Konstanty Rokossowski. Od 17 sierpnia 1937 r. do 22 kwietnia 1940 r. przetrzymywany był w wewnętrznym więzieniu Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego przy NKWD na ulicy Szpalernej w Leningradzie. Mimo tortur nie przyznał się do inkryminowanej mu współpracy z wywiadem polskim i japońskim. 22 kwietnia 1940 r. na skutek zabiegów marszałka Siemiona Timoszenki u Stalina został zwolniony i zrehabilitowany. Po awansie na generała majora dowodził korpusem w Kijowskim Okręgu Wojskowym. Brał udział w II wojnie światowej. Marszałek ZSRR i PRL. Więcej na ten temat w: N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo*, s. 364–367. Drugim polskim wojskowym, który cudem uniknął śmierci był Franc Pierchorowicz, urodzony w 1894 r. w powiecie borysowskim guberni mińskiej. W 1937 r. (w trakcie operacji polskiej) został zwolniony z wojska; powrócił do służby w 1940 r. Podczas wojny (1941–1945) dosłużył się stopnia generała lejtenanta. Od listopada 1944 r. do końca wojny dowodził 47 armią I Frontu Białoruskiego. Przedtem dowodził pułkiem, dywizją, korpusem. Bohater Związku Radzieckiego (1945). W odróżnieniu od K. Rokossowskiego, który mógł, ale nie poszedł na ochotnika na wojnę z Polską w latach 1919–1921, Franc Pierchorowicz wziął w niej udział po stronie bolszewików. Pewnie to uratowało go przed rozstrzelaniem. Niemniej jednak prawdopodobnie Pierchorowicz nie cieszył się pełnym zaufaniem kierownictwa radzieckiego. Świadczyć o tym może fakt z jego kariery wojskowej. Mimo doświadczenia bojowego, stopnia generała i polskiego pochodzenia nie powierzono mu dowodzenia dywizją lub armią Wojska Polskiego, które stworzono w ZSRR w czasie wojny. Również w okresie powojennym generał Pierchorowicz nie został skierowany do służby w Wojsku Polskim. Więcej na ten temat: http://encyclopedia.mil.ru/encyclopedia/heroes/USSR/more.htm?id=11904719%40morfHeroes [dostęp: 21.07.2017].

63 T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938*, s. 179.

64 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 485; idem, *Polska i ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 104–106; Н. Петров, А. Рогинский, *„Польская операция НКВД" 1937–1938 гг.*, s. 32.

szości narodowych, mających swoje państwa za granicą, był absolutny brak odpowiedniej reakcji ze strony przedstawicielstw dyplomatycznych Niemiec, Polski oraz państw dysponujących informacjami na ten temat. Echa wystrzałów skierowanych w dziesiątki tysięcy Polaków w ZSRR docierały do konsulatów polskich, słyszane były w ambasadzie w Moskwie. Brak zainteresowania władz polskich nagłaśnianiem tej informacji na arenie międzynarodowej był związany z dążeniem Warszawy do niezłamania podpisanej w 1932 roku umowy o nieagresji ze Związkiem Radzieckim[65]. Nie protestowali ani Berlin, ani Warszawa, ani Watykan, ani kraje nadbałtyckie. Można przypuszczać, że wspólne zabiegi tych państw mogłyby, jeśli nie powstrzymać potwornej zbrodni rozpętanej przez Stalina, to przynajmniej ograniczyć jej skalę.

Częściowo problem bezprawnych, niczym nieskrępowanych masowych zabójstw tłumaczy treść listu Konsulatu Generalnego RP w Mińsku z 1933 roku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie:

> Niemal wszyscy petenci Polacy odwiedzający konsulat poza nielicznymi wyjątkami o nastawieniu zdecydowanie propolskim rekrutują się z pospolitych zjadaczy chleba, którzy, gdy tego chleba na miejscu zabrakło, dążą do wyjazdu do Polski. Oczywiście, z punktu widzenia polskiej racji państwowej przyjazd tego elementu (sic!), zwłaszcza wobec panującego u nas kryzysu nie jest wskazany. Z tego względu Konsulat Miński zajmuje w stosunku do ich podań o wyjazd do Polski stanowisko zasadniczo negatywne, przerzucając winę na władze sowieckie[66].

Należy zauważyć, że w publicznym dyskursie w Polsce istniało błędne przekonanie, że w ZSRR w trakcie operacji polskiej zlikwidowano wyłącznie radzieckich pracowników narodowości polskiej, którzy przedtem sami uczestniczyli w terrorze[67] oraz komunistów z polskim obywatelstwem, którzy zbiegli do ZSRR. A po nich, biorąc pod uwagę interes bezpieczeństwa państwa, ronić łez nie było potrzeby.

---

65 A. Nowak, *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982–2012*, s. 270.

66 AAN, z. 510, sygn. 95, k. 84–85.

67 Sprawa masowych mordów popełnionych na Polakach w ZSRR w latach 1937–1938 odżyła w Polsce podczas gorbaczowowskiej pieriestrojki. Mianowicie wtedy na ręce pierwszego sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego przyszło wiele listów w tej kwestii. W jednym z nich o tragicznym losie dwóch rodzonych braci rozstrzelanych w 1937 r. w ZSRR napisał 8 lutego 1988 r. Mieczysław Jedynak z Kędzierzyna-Koźla. „Nie odnajduję odpowiedzi na te barbarzyńskie postępowanie, postępowanie z ludźmi, którzy walczyli o ten ustrój radziecki z narażeniem życia. Narodowość widocznie wroga dla nich". Mieczysław (urodzony w 1908 r.) – jedyny z trzech braci, który pozostał przy życiu, w 1944 r. zdołał wyjechać do Polski. AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–944, k.b.n.

Cenę, jaką zapłacili Polacy w BSRR za wymyślone przez Stalina i NKWD niczym nieuzasadnione wobec nich oskarżenia oraz za chęć pozostania Polakami, za swoje przywiązanie do języka polskiego i kultury, do religii katolickiej, do indywidualnego sposobu gospodarowania na wsi była dosyć wysoka – 50 tysięcy rozstrzelanych, ponad 12,5 tysiąca zesłanych do północnych i wschodnich rejonów ZSRR[68]. Represje przetrąciły kręgosłup polskości w BSRR, w której całkowicie zostały zniszczone wszystkie formy kształcenia przedszkolnego, szkolnego, średniego technicznego i wyższego w języku polskim. Życie polityczne, społeczne i kulturalno-oświatowe przestało istnieć, a Polacy bali się rozmawiać o swojej tożsamości narodowej. Władze partyjne i administracyjne wzięły kurs na pełną i ostateczną asymilację polskiej mniejszości narodowej. Polityka asymilacyjna przejawiała się w przymusowej rusyfikacji i sowietyzacji, integracji ze społeczeństwem radzieckim, w którym zwracano uwagę nie na narodowość, lecz na pochodzenie klasowe[69].

68 Widocznie przytoczone dane o liczbie rozstrzelanych Polaków podczas operacji polskiej są zupełnie dokładne. Rozstrzelanych i deportowanych było tak wielu, że nawet teraz w białoruskich organach KGB wywołuje to pewien niepokój. Nie można wykluczyć, że KGB robi pewne zachody, aby na podstawie zachowanych dokumentów archiwalnych liczba rozstrzelanych Polaków była znacznie mniejsza. Przykładem tego, że takie działania są możliwe, świadczy publiczna wypowiedź Mai Klasztornej, córki rozstrzelanego 30 października 1937 r. poety białoruskiego Todara Klasztornego: „Gdy pod koniec lat 80. XX w. pokazywano mi sprawę matki, był tam jeden arkusz, a teraz w sprawie jest wiele innych arkuszy, a tego nie ma. A ja dobrze go pamiętam. W nim w rubryce „cechy szczególne" o mamie napisano Polka, a to wówczas kwalifikowało do rozstrzału. Łzy mi popłynęły jak groch. A w tej sprawie, którą przekazano mi w tym roku [2017 – T. G.] już napisano Białorusinka". https://www.svaboda.org/a/28778135.html [dostęp: 30.10.2017].

69 O nieludzkich przejściach i upokorzeniach, które przeżyli Polacy we wschodniej Białorusi w trakcie kampanii represyjnej przeciwko nim świadczą słowa Margaryty Prylepy z Mohylewa: „Zabrali nam wszystko oprócz wiary naszej katolickiej, która jest w duszy. Memu dziadkowi nie pozwolili nawet wpisać narodowości do paszportu (powiedzieli, że Polacy mieszkają w Polsce), dwa razy aresztowali, zabrali całą gospodarkę, jego brata w 1937 r. aresztowali, od tego czasu nikt go nie widział. Jeszcze jedna jego kuzynka była nauczycielką w polskiej szkole, musiała uczyć niemieckiego, bo polską szkołę zamknęli. W okręgu nie zostało ani jednego kościoła, ale dziadek modlił się przed obrazem Matki Boskiej w domu. Jak walec przetoczyli się po naszej rodzinie bolszewicy, próbując wypędzić z nas polskość. Dopiero po wielu latach po śmierci dziadka miałam możliwość nauczenia się języka polskiego w domu polskim (w Mohylewie – T. G.), otrzymania karty Polaka nie na podstawie pochodzenia (w obwodzie mohylewskim wszystko zostało zniszczone), ale z powodu aktywnego udziału w życiu domu polskiego, córka uczyła się w Polsce i tam wyszła za mąż. I teraz będę miała prawdziwe wnuki polskie. Mam nadzieję, że mój dziadek patrzy z nieba i się tym cieszy", https://www.facebook.com/search/top/?q=andrzej%20poczobut [dostęp: 19.07.2017].

Cienie zapomnianych ofiar, jak pisze Andrzej Nowak, przypominają nam o tragedii Polaków w ZSRR w latach 1937-1938[70], pozwalają dokładnie i jasno uświadomić, jaki los spotkałby Polskę i Zachodnią Białoruś, gdyby bolszewicy w 1920 roku nie zostali rozbici pod Warszawą.

70 A. Nowak, *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, s. 28.

CZĘŚĆ II

POLACY W BSRR W LATACH 1939–1941

1. PAKT RIBBENTROP-MOŁOTOW. PODZIAŁ POLSKI

W końcu lat 30. XX wieku Polska znalazła się w trudnej sytuacji geopolitycznej. Położona w najbardziej niezręcznym miejscu Europy – pomiędzy hitlerowskimi Niemcami i stalinowskim Związkiem Radzieckim – musiała istnieć w warunkach grożącej wojny. Stalina i Hitlera łączył wspólny cel – odzyskanie wcześniej straconych na rzecz Polski terytoriów.

Jednak rzeczywiste podstawy do trwogi znajdowały się poza granicami Polski. Po okupacji Austrii w 1937 roku i Czechosłowacji w 1938 roku z dużą dozą prawdopodobieństwa można było sądzić, że wrogość Niemiec zostanie teraz skierowana na Polskę. Rząd Polski z całą stanowczością odrzucił zarówno propozycje Hitlera o wspólnej agresji na Związek Radziecki[1], jak i żądania sojuszników zachodnich o wpuszczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski w celu uspokojenia Hitlera[2].

17 kwietnia 1939 roku radziecki ambasador w Berlinie Aleksiej Mieriekałow zaskoczył Niemców oświadczeniem, że stosunki radziecko-niemieckie mogą być normalne, a z normalnych mogą stać się jeszcze lepsze[3]. Dążąc do nakłonienia Berlina do polepszenia stosunków dwustronnych, Kreml dokonał zmiany na stanowisku ludowego komisarza spraw zagranicznych. Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 3 maja 1939 roku Maksima Litwinowa zastąpił Wiaczesław Mołotow, zachowując jednocześnie stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych. Niemiecki charge d'affaires w Moskwie 4 maja 1939 roku pisał do ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec:

> Mołotow (nie-Żyd) uważany jest za najbardziej bliską osobę i najbliższego współtowarzysza Stalina. Jego nominacja bezwarunkowo gwarantuje, że polityka zagraniczna będzie prowadzona ściśle z ideami Stalina[4].

---

1 O takich propozycjach mówił premier rządu londyńskiego Tomasz Arciszewski w przemówieniu do Polaków z Londynu 19 stycznia 1945 r. AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 29.

2 N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, Kraków 2014, s. 152.

3 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, wyd. IV, Londyn 1986, s. 20.

4 Ю. Фельштинский, *Оглашению подлежит: СССР — Германия 1939–1941 (документы и материалы)*, Москва 1991, s. 4.

17 maja 1939 roku radziecka ambasada w Berlinie na pytanie Niemców o negocjacje angielsko-radzieckie w uspokajającym tonie odpowiedziała, że we współczesnych uwarunkowaniach nie przyniosą one takich wyników, na jakie liczy strona angielska. Trzy dni później w Moskwie Mołotow w rozmowie w niemieckim ambasadorem Friedrichem Schulenburgiem oświadczył, że rozpoczynające się niemiecko-radzieckie rozmowy handlowe potrzebowały również „fundamentu politycznego"[5].

10 maja 1939 roku w Warszawie odbyło się spotkanie zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Władimira Potiomkina z ministrem spraw zagranicznych Polski Józefem Beckiem. Zapewnił on radzieckiego dyplomatę, że Polska prowadzi politykę pokojową i nie zawarła antyradzieckiej umowy z Niemcami[6]. Potiomkin z kolei podkreślił, że władze ZSRR gotowe są za zgodą rządu polskiego przyjść Polsce z pomocą, gdy zajdzie taka potrzeba[7].

W Moskwie 7 i 11 maja 1939 roku odbyły się dwa spotkania ambasadora Wacława Grzybowskiego z ludowym komisarzem spraw zagranicznych Wiaczesławem Mołotowem. 11 maja (już po spotkaniu Becka z Potiomkinem) Grzybowski jednoznacznie zrezygnował ze współpracy wojskowej, oświadczając, że Polska nie przyjmuje żadnych gwarancji radzieckich oraz nie zamierza podpisywać nowej dwustronnej umowy politycznej. Pozytywnie natomiast wypowiedział się na temat projektu współpracy anglo-francusko-radzieckiej i nie wykluczył możliwej współpracy z ZSRR w przyszłości[8].

Minister Beck jeszcze w kwietniu 1939 roku w trakcie rozmów z Anglikami w Londynie nie krył, że Polska nie dowierza sowieckiej Rosji i jej politycznym celom. Imperializm rosyjski, w ocenie Becka, może zmienić kolor, ale przy tym nigdy nie zrezygnuje ze swoich zaborczych zamiarów. Polski polityk oświadczył również, że nie wierzy w szczerość deklaracji Moskwy o zacieśnieniu sojuszu z Zachodem w sprawie walki z Niemcami[9].

W Berlinie 2 sierpnia 1939 roku Joachim Ribbentrop oświadczył przedstawicielowi Moskwy, że w basenie Morza Bałtyckiego jest dostatecznie dużo miejsca, więc interesy Rosji sowieckiej nie powinny pozostawać w sprzeczności z interesami Niemiec, że można wspólnie porozumieć się w sprawie dalszych losów Polski. Tydzień później Ribbentrop wystąpił z zawoalowaną na razie propozy-

---

5 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, s. 20.

6 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 534.

7 Ibidem.

8 *СССР в борьбе за мир накануне второй мировой войны (сентябрь 1938 г. — август 1939 г.). Документы и материалы*, ред. А. А. Громыко и др., Москва 1971, док. 289, s. 393–394.

9 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, s. 23.

cją kolejnego podziału Polski. W odpowiedzi Mołotow 11 sierpnia zaprosił go do Moskwy w celu omówienia tej kwestii. Akurat w tym okresie przejawiła się dwulicowość i cynizm radzieckiej polityki zagranicznej wobec Polski. W tym czasie, gdy ludowy komisarz obrony Klimient Woroszyłow prowadził negocjacje z Zachodem na temat wspólnych działań w wypadku agresji Niemiec na Polskę, Mołotow przystąpił do rozmów z Niemcami w sprawie podziału Polski[10].

Strona radziecka 12 sierpnia 1939 roku otrzymała od Niemców informację, że w wypadku niemieszania się ZSRR w konflikt z Polską Hitler gotów jest pójść na ustępstwa terytorialne, a mianowicie oddać Związkowi Radzieckiemu republiki nadbałtyckie, Besarabię i wschodnią część Polski[11]. Intensywne rozmowy Mołotowa z Schulenburgiem trwały od 15 do 22 sierpnia 1939 roku. Hitler gotów był najechać na Polskę już dawno. Do uruchomienia machiny wojennej brakowało tylko jednego – sojuszu z ZSRR. 21 sierpnia 1939 roku do Berlina dotarła długo oczekiwana wieść: Stalin w osobiście wysłanym telegramie informował Hitlera, że gotów jest podpisać pakt i w związku z tym oczekuje na ministra Ribbentopa w Moskwie 23 sierpnia[12]. Po otrzymaniu telegramu rozemocjonowany führer krzyczał: „Teraz mam w garści cały świat". Wielki wandal miał swój wielki dzień[13].

Los Polski został przypieczętowany, mimo że na kontynuowanych 22 sierpnia 1939 roku trójstronnych anglo-francusko-radzieckich negocjacjach przedstawiciel delegacji francuskiej w imieniu premiera Francji Édouarda Daladiera oświadczył, że Polska zmieniła swoje stanowisko w sprawie przemieszczenia wojsk radzieckich po jej terytorium.

> Generalne sztaby Francji i Anglii są przekonane, że w wypadku konfliktu państw związanych sojuszem z Niemcami, wywołanego przez niemiecką agresję, istnieją wszystkie podstawy do życzliwego porozumienia między Polską i Związkiem Radzieckim[14].

Niemniej jednak 23 sierpnia 1939 roku Wiaczesław Mołotow i Joachim Ribbentrop podpisali w Moskwie pakt o nieagresji między Związkiem Radzieckim i Niemcami, zwany paktem Ribbentrop-Mołotow[15]. Załącznik do oficjalnego dokumentu stanowił tajny protokół dodatkowy i dotyczył rozgraniczenia stref

---

10 Ibidem, s. 23–24.

11 *Документы внешней политики*, т. XXII: *1939 год*, ред. В. Г. Комплектов и др., Москва 1992, кн. 1, док. 462, s. 597–598.

12 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 541.

13 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 317.

14 J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 172–173.

15 *Документы внешней политики*, т. XXII, кн. 1, док. 484, s. 630–632.

interesów we Wschodniej Europie na wypadek zmian terytorialno-politycznych. Protokół przewidywał włączenie Łotwy, Estonii, Finlandii, wschodniej części Polski i Besarabii do strefy interesów ZSRR, natomiast Litwy i zachodniej części Polski – do strefy interesów Niemiec[16]. Mówiąc inaczej, państwo polskie powinno zostać podzielone pomiędzy Niemcy i Związek Radziecki, a granica tego podziału miała przechodzić po linii rzek Narew, Wisła i San[17]. Kwestia zainteresowania Niemiec i ZSRR dalszym istnieniem niezależnego państwa polskiego i jego granic powinna była zostać ostatecznie rozwiązana w wyniku dalszego rozwoju sytuacji politycznej. W każdym razie rządy Niemiec i ZSRR umówiły się rozpatrzeć te problemy podczas pertraktacji w przyjacielskiej atmosferze[18].

Treść tajnego protokołu od razu była znana szefom rządów państw zachodnich, w tym prezydentowi USA. Jednak do głównego zainteresowanego tą kwestią podmiotu – Polski – informacja ta nie dotarła. Niewiedzą na temat aktualnej sytuacji w Europie po podpisaniu paktu można wytłumaczyć wypowiedź ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z 28 sierpnia 1939 roku, który sytuację polityczną Polski ocenił jako nie najgorszą[19].

Przykładem dwulicowości radzieckiej polityki zagranicznej wobec Polski może być wypowiedź ambasadora i ministra pełnomocnego ZSRR w Warszawie Nikołaja Szaronowa podczas spotkania z ministrem Beckiem 24 sierpnia 1939 roku. Dyplomata radziecki powiedział wówczas, że podpisanie aktu w żaden sposób nie wpłynie na stan wzajemnych stosunków radziecko-polskich[20]. 27 sierpnia (na trzy dni przed napadem Niemiec na Polskę i około trzech tygodni przed tzw. marszem wyzwoleńczym Armii Czerwonej na Polskę) w wywiadzie dla gazety „Izwiestija" ludowy komisarz obrony Klimient Woroszyłow dał do zrozumienia, że w wypadku napaści Niemiec na Polskę ZSRR nawet bez formalnej umowy gotowy jest okazać pomoc w formie dostawy surowców i sprzętu wojskowego[21].

Nie zważając na gwarancje Anglii w sprawie pomocy Polsce w wypadku napaści Niemiec hitlerowskich, zawarte w polsko-brytyjskiej umowie z 25 sierpnia

---

16 Ibidem, док. 485, s. 632.

17 N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, s. 153.

18 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 543.

19 Ibidem, s. 544–545.

20 Próby wprowadzenia polskiego rządu w błąd przez N. Szaronowa i władze radzieckie, zapewniające o polityce pokojowej wobec Polski i o radzieckich możliwościach przyjścia z pomocą zarówno przed, jak i po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę dokładnie zostały opisane w: W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 546–550; J. Beck, *Ostatni raport*, s. 185, 192–193.

21 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 316.

1939 roku, wojska niemieckie już 1 września rozpętały z nią wojnę[22]. Trzy dni później Wielka Brytania i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę. Polsko-niemiecki konflikt wojenny stał się konfliktem światowym.

17 września 1939 roku na skrwawioną wojną z hitlerowskimi Niemcami Polskę, która nie przestawała bronić Warszawy, napadł Związek Radziecki, wypełniając w ten sposób zobowiązania sojusznicze przed Niemcami. Zabijając polskich oficerów i żołnierzy w potyczkach zbrojnych, rozstrzeliwując jeńców, w tym ludność cywilną, która okazała opór w Grodnie[23] i w innych miastach Zachodniej Białorusi[24], ZSRR wziął na siebie odpowiedzialność za wspólne z Niemcami wywołanie II wojny światowej.

Łamiąc zawarty z Polską 25 lipca 1932 roku pakt o nieagresji, rząd radziecki złamał również podpisany w 1921 roku traktat ryski, w którym uznał wschodnie granice Polski[25]. W celu usprawiedliwienia agresji rząd radziecki przygotował notę podpisaną przez Mołotowa, którą bez powodzenia próbowano wręczyć polskiemu ambasadorowi w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu. Pilnie wezwany 17 września do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych dyplomata polski zdecydowanie odmówił przyjęcia noty o godz. 3:15 czasu moskiewskiego, ponieważ uznał to za działanie bezprawne[26].

---

22 Hitler i Stalin rozumieli, że Anglia nie posiada dostatecznej ilości samolotów, okrętów i żołnierzy, aby przyjść Polsce z pomocą i ją obronić. Było to jedną z przyczyn anulowania przez Hitlera polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, s. 152.

23 Więcej na ten temat w: C. Grzelak, *Wilno – Grodno – Kodziowce 1939*, Warszawa 2002; idem, *Płonące kresy. Wilno – Grodno – Kodziowce 1939. Bitwa z Armią Czerwoną na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013; M. Lipka, *Tragedia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej*, http: //historia.trojmiasto.pl/Tragedia-oficerow-Polskiej-Marynarki-Wojennej-n55525.html [dostęp: 24.02.2016].

24 Więcej na ten temat w: L. Komaiszko, *Po pół wieku – do bratniej mogiły*, „Czerwony Sztandar", 10.10.1989; T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987–2000*, Białystok 2003, s. 105–108; Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 195–200.

25 Oprócz tego 9 lutego 1929 r. w Moskwie podpisano wspólny protokół rządów ZSRR, Polski, Estonii, Łotwy i Rumunii, dotyczący wejścia w życie podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r. traktatu przeciwwojennego o wyrzeczeniu się wojny jako instrumentu polityki narodowej. Był to pierwszy akt międzynarodowy, w którym rząd radziecki oświadczył, że nigdy i w żadnej sytuacji nie rozpocznie agresji wojskowej przeciwko swoim zachodnim sąsiadom. J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990, s. 19.

26 Więcej na ten temat w: A. Тарас, *Анатомия ненависти. Русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.*, Минск 2008, s. 559–560.

W nocie Mołotow napisał:

> Państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Wskutek tego traktaty zawarte między ZSRR a Polską utraciły swą moc. (…) Biorąc pod uwagę tę sytuację, rząd radziecki wydał rozkazy naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, aby jej oddziały przekroczyły granicę i wzięły pod obronę życie i mienie ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi, chroniąc ją przed niebezpieczeństwem zrujnowania i ucisku, skąd by ono nie pochodziło[27].

W wyniku agresji radzieckiej wschodnie województwa II Rzeczypospolitej znalazły się pod okupacją ZSRR. Okupacja trwała 21 miesięcy i 5 dni – od 17 września 1939 roku do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej 22 czerwca 1941 roku[28].

Anektowane przez Związek Radziecki ziemie województwa wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego oraz trzech powiatów województwa warszawskie-

27 RPAHSP, f. 82, op. 2, d. 1285, k. 48–49: Notatki, informacje, materiały Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych, dotyczące Polski, 1922–1942.

28 K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009, s. 35; J. J. Milewski, *17 września 1939 r. – zderzenie i dialog pamięci: polskiej, białoruskiej i żydowskiej*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015, s. 36-49; ibidem, A. Dobroński, *Armia Czerwona w relacjach świadków wydarzeń wrześniowych 1939 r. na ziemiach II Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 50-62.

go stanowiły 52% terytorium II Rzeczypospolitej (około 201 tys. km^2) i 25% jej ludności[29].

Mówiąc o Polsce jako o państwie faszystowskim, gnębiącym przedstawicieli innych narodowości, Stalin oświadczył:

> Zniszczenie tego państwa w danej sytuacji oznacza, że jeszcze o jedno burżuazyjno-faszystowskie państwo będzie mniej! Czy będzie źle, gdy po rozbiciu Polski upowszechnimy system socjalistyczny na inne terytoria i ludność?[30]

Polityka Kremla w pierwszym etapie agresji na Polskę zawarta była w dyrektywie nr 01 Rady Wojskowej Frontu Białoruskiego, dotyczącej ustanowienia władzy radzieckiej w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie. Dyrektywę przygotowano i podpisano 16 września 1939 roku w Smoleńsku i przekazano wojskom biorącym udział w tzw. wyzwoleniu narodów pracujących spod eksploatacji panów i kapitalistów[31]. Sformułowano w niej 11 podstawowych zadań, które należało wykonać w pierwszej kolejności. Najważniejszym była likwidacja istniejącej władzy burżuazyjno-obszarniczej i ustanowienie tymczasowych za-

29 Ibidem, s. 36. Więcej na temat okupacji sowieckiej w: A. Тарас, *Анатомия ненависти. Русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.*, Минск 2008; W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001; idem, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia) w stosunku do ludności polskiej w latach 1939–1941*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2004; K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1997; *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, wybór, oprac., wstęp K. Jasiewicz, T. Strzembosz, M. Wierzbicki, Warszawa 1996; *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998; M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941). Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997; J. Łojek, *Agresja 17 września 1939*, Warszawa 1990; L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939–1956*, Warszawa 2008; T. Bodnar, *Znad Niemna przez Sybir do II Korpusu*, Wrocław 1997; A. Tomczyk, *Abyśmy mogli wybaczyć*, Warszawa 2001; B. Mazur, *Katyń: relacje, wspomnienia, publicystyka*, Warszawa 1989; A. Paul, *Katyń*, Warszawa 2006; P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa: rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.

30 М. Мельтюхов, *Советско-польские войны*, Москва 2001, s. 278.

31 Дзяржаўны архіў грамадскіх аб'яднанняў Гродзенскай вобласці / Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego (dalej: PAOSOG), f. 9, op. 33, d. 3, k. 3.

rządów, tworzonych przy bezpośrednim udziale operatywnych grup czekistów, które kontrolowały życie społeczne na okupowanych terytoriach[32].

Drugim ważnym zadaniem było zajęcie drukarń i wydawanie gazet w trzech językach – białoruskim, ukraińskim i polskim. Następne zadanie polegało na zabezpieczeniu ludności miejskiej w żywność i utworzeniu gwardii robotniczej. Zarządy tymczasowe powinny były zorganizować pierwsze akcje represyjne związane z podziałem ziemi należącej do ziemian, klasztorów i wysokich urzędników państwowych. Bezpośrednimi wykonawcami tych akcji były komitety chłopskie tworzone pod kierownictwem zarządów tymczasowych[33].

W specjalnym 5. punkcie dyrektywy tymczasowo zabroniono nie tylko zakładania kołchozów na okupowanych ziemiach wschodniej Polski, ale nawet zakazano agitacji do ich tworzenia[34].

Ostrożność w sprawie kolektywizacji świadczyła o dobrym rozeznaniu przedstawicieli nowej władzy w sprawach gospodarczych i tradycji miejscowej ludności, która bardzo ceniła ziemię. Z dyrektywy nr 01 wynikało również, że władza radziecka zamierzała ostatecznie dokonać czwartego rozbioru Polski. Zamiast istniejącego niepodległego państwa polskiego planowano stworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej[35].

Wielkie narodowe i religijne rozwarstwienie społeczeństwa, niski poziom życia większej części ludności, wpływ propagandy komunistycznej i jej podziemnej agentury[36], bezwzględna polonizacja sprzyjały kształtowaniu prokomunistycznych przekonań politycznych i kontestowaniu polskiej państwowości zarówno przed 17 września 1939 roku, jak i w pierwszych dniach sowieckiej ofensywy[37]. Przejawy dyskryminacji narodowej i religijnej różnych grup narodowych w przedwojennej Polsce przywiodły do tego, że liczne z nich uroczyście spotykały nową władzę z nadzieją na pozytywne zmiany w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, a żołnierzy Armii Czerwonej traktowały jako swoich wyzwolicieli[38].

---

32 K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostocczyzna, Nowogródczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001.

33 PAOSOG, f. 9, op. 33, d. 3, k. 3.

34 Ibidem.

35 Ibidem.

36 Ibidem.

37 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 34.

38 M. Wierzbicki, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Warszawa 1997, s. 7; E. Mironowicz, *Świadomość narodowa ludności białoruskiej Białostocczyzny (1944–1948)*, [w:] *Colloquium narodów: materiały z sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania"*, Łódź 1987, s. 50.

Agentura radziecka w Polsce miała swój udział w spontanicznych i uroczystych powitaniach czerwonoarmistów przez miejscową ludność. W jednostkach wojskowych były oddziały NKWD, które pomagały lokalnym społecznościom w praktycznym przygotowaniu godnego powitania Armii Czerwonej. Głównym celem organizowanych spotkań było potwierdzenie tezy, że zbrojne wtargnięcie 17 września na terytorium wschodniej Polski nie było niczym innym, jak tylko spełnieniem woli mieszkańców Zachodniej Białorusi pragnących zjednoczenia ze Związkiem Radzieckim, a zmiany, które wtedy się odbywały, były naturalną reakcją szczęśliwego narodu w oczekiwaniu na przyjście wyzwolicieli[39].

Nie można wykluczyć, że część uroczystych powitań żołnierzy Armii Czerwonej miała charakter spontaniczny i potwierdzała oczekiwania władz radzieckich[40]. Jednak identyczny scenariusz wszystkich powitań daje podstawę do przypuszczenia, że były one wcześniej zaplanowane i przygotowane w większym bądź mniejszym stopniu przez polityków[41]. Polaków mieszkających we wschodniej Polsce najbardziej wzburzyło (może nawet więcej niż niespodziewane wtargnięcie czerwonoarmistów) zachowanie miejscowych Białorusinów[42], Ukraińców i Żydów, entuzjastycznie witających maszerujące wojsko i czasem demonstrujących wrogość do państwa polskiego i Polaków. „Miejscowa ludność przekazywała z ust do ust, jak odpłacili Polsce polscy obywatele narodowości żydowskiej, białoruskiej i ukraińskiej"[43].

W pierwszych dniach okupacji radzieckiej na Grodzieńszczyźnie miały miejsce wystąpienia antypolskie, akcje dywersyjne, zbrojne bunty antypaństwowe oraz wypadki okazywania pomocy wywiadowczej jednostkom Armii Czerwo-

39 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 277.

40 И. Ковкель, Э. Ярмусик, *История Беларуси. С древнейших времён до нашего времени*, Минск 1998, s. 498.

41 M. Wierzbicki, *Ludność białoruska i polska wobec Armii Czerwonej po 17 września 1939 r.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 1999, nr 11, s. 150–151.

42 Niebawem po zakończeniu działań wojskowych w Zachodniej Białorusi rozpoczęła się fala represji. Wśród aresztowanych i zesłańców byli również miejscowi Białorusini. Mimo że znane są przypadki demonstracyjnego witania jednostek Armii Czerwonej przez ludność białoruską, jej aktywnego uczestnictwa w działalności grup dywersyjno-sabotażowych występujących przeciwko organom władzy polskiej i Wojska Polskiego, należy podkreślić, że skala tych dwóch zjawisk w wymiarze procentowym w porównaniu z Ukraińcami była o wiele mniejsza. Wśród Białorusinów była również mniejsza ilość dezercji z szeregów Wojska Polskiego, a dowódcy jednostek i oddziałów wielokrotnie podkreślali ich lojalność i wolę walki. Białorusini również dosyć szybko zauważyli różnicę pomiędzy propagandą radziecką, gloryfikującą życie w ZSRR, a codzienną rzeczywistością. Nie mogło to nie wpłynąć na ich stosunek do nowej władzy. C. Grzelak, *Czy był to ruch wyzwoleńczy? Wojna obronna w 1939 r.*, „Magazyn Polski", 1999, nr 2–3 (16–17), s. 41.

43 K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, s. 39.

nej[44]. Należy podkreślić, że wystąpienia zbrojne organizowali nieliczni działacze KPZB i sympatycy ZSRR. Na przykład grupa komunistów pod przywództwem Pilipa Piestraka 18 września 1939 roku zbrojnie napadła na policję w Grodnie i uczestniczyła w wyzwoleniu więźniów z grodzieńskiego zakładu karnego. Polskim władzom udało się zaprowadzić porządek w Grodnie, a winnych aresztować. Wystąpienie zbrojne miało miejsce również w sąsiednim Skidlu[45]. Tam komuniści na pewien czas przejęli władzę w miasteczku. Kilka potyczek odbyło się pod Dereczynem i Zelwą. Zorganizowała je 17 września 1939 roku grupa pod dowództwem członka KPZB A. Mazika, która później połączyła się z jednostkami Armii Czerwonej i uczestniczyła w walkach o Grodno[46].

Część chłopów białoruskich wykorzystała czasową nieobecność władzy lokalnej i przystąpiła do okradania instytucji państwowych, majątków i gospodarstw osadników[47]. W okresie od września do października 1939 roku los nie był litościwy dla właścicieli ziemskich, których władze radzieckie utożsamiały z „pańską Polską" i jej grzechami, zarówno prawdziwymi, jak i wymyślonymi. Mordowano ich w sposób barbarzyński jeszcze przed przyjściem Armii Czerwonej.

W Dzieszkowicach w powiecie słonimskim podczas rabunku zamordowano całą rodzinę Jehołkowskich – właścieli majątku. Gospodarzy folwarku Koleśniki w powiecie wołkowyskim we wrześniu 1939 roku zakopali żywcem ich białoruscy sąsiedzi. A właścicieli folwarku Ruta w powiecie nowogródzkim zaszlachtował białoruski parobek, którego oni wcześniej wzięli na wychowanie. Pewnie najgłośniejsze zabójstwo na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej miało miejsce w Małej Brzostowicy w powiecie grodzieńskim 17-18 września 1939 roku. Wtedy miejscowych ziemian – Antoniego Wołkowickiego, jego żonę Ludwikę oraz jej brata Zygmunta Wojnicz-Sianożęckiego – banda pod przewodem niejakiego Kaziejka skrępowała drutem kolczastym, wlała im do ust rozpuszczone w wodzie wapno i żywcem zakopała (istnieje również wersja, że ich rozstrzelano)[48].

---

44 Дз. Гаўрылін, *Падпольны райком дзейнічае*, [w:] *Памяць. Гродзенскі раён*, Мінск 1993, s. 80; J. Siemiński, *Walczące Grodno*, Białystok 1990, s. 35.

45 С. Токць, *Скідзельскае паўстанне 1939 г. ва ўспамінах жыхароў Скідзельшчыны*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 63-80.

46 S. Silwanowicz, *Wydarzenia września 1939 na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2004, s. 287.

47 M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, Białystok 1994, s. 27–28.

48 K. Jasiewicz, *Losy ziemiaństwa polskiego na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi (1939–1941). Charakterystyka głównych tendencji*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej na Białorusi Zachodniej 1939–1941*, Warszawa 1997, s. 62–64.

Uzbrojona grupa z okolic Skidla i Żytomli 22–23 września 1939 roku w okrutny sposób zabiła 18 osadników z Lerypola i Budowli. 25 września w Skidlu rozstrzelano księcia Andrzeja Światopełka-Czetwertyńskiego i jego niedawno poślubioną (30 kwietnia 1939 roku) żonę Różę z Dembińskich. Dowódca plutonu chciał ją pozostawić przy życiu, mówiąc przed egzekucją, że jest wolna, lecz ona wybrała śmierć razem z mężem, gardząc łaską „wyzwolicieli”[49].

Przedstawiciel Frontu Białoruskiego Tur raportował 13 października 1939 roku Piotrowi Ponomarence:

> W rejonie wsi Małoryta, Dubieczka, miasta Kowla, niedaleko Brześcia Litewskiego obrabowanych zostało 30 osób. Wszyscy oni są uciekinierami i twierdzą, że obrabowani zostali przez miejscowe komitety i milicję zarządów tymczasowych. Podobne zjawiska miały miejsce również w innych miejscowościach i miastach. Jednocześnie nadchodzą informacje, że członkowie komitetów chłopskich w niektórych miejscowościach sami robią samosądy nad chłopami[50].

Ofiarami organizowanych przez KPZB grup bojowych byli nie tylko przedstawiciele zamożnych warstw społeczeństwa, urzędnicy państwowi i wojskowi, ale również chłopi polscy i białoruscy, którzy współczuli represjonowanym bądź nie zgadzali się z komitetem[51]. Przestępstwa miały pokazać, kto teraz jest gospodarzem tych ziem. Tak tylko można ocenić informację, którą 4 października 1939 roku na naradzie tymczasowych zarządów województw, powiatów i wielkich miast nagłośnił dowódca armii Michaił Kowalow. Przytoczył on żądanie komitetów chłopskich, domagających się pozostawienia na terytoriach wyzwolonych przez Armię Czerwoną tylko miejscowej ludności białoruskiej i wysiedlenia pozostałych grup narodowych. Nie bacząc na to, że Kowalow taką ideę uznał za błędną, pokazuje to radykalizm panujących wtedy nastrojów[52].

Pisarz białoruski Alaksiej Karpiuk, potępiając przestępstwa zorganizowanych przez komunistów z KPZB grup bojowych, mówił w 1991 roku:

---

49 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 541; A. Tomczyk, *Abyśmy mogli wybaczyć*, Warszawa 2001.

50 NARB, f. 4п, op. 1, d. 14616, k. 75–77.

51 S. Silwanowicz, *Wydarzenia września 1939 na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, s. 288.

52 Ibidem.

> My, Białorusini, mieliśmy „swój osobisty punkt widzenia", byliśmy oczarowani, bo przyszli „nasi"! W tym czasie Polacy przeżywali tragedię, lecz niewielu im współczuło[53].

Należy podkreślić, że było dosyć dużo wypadków, gdy Białorusini bronili Polaków, przedstawicieli państwa polskiego, podpisując i wysyłając petycje z żądaniem uwolnienia z aresztu „dobrych panów", przejawiając w ten sposób życzliwość i lojalność wobec nich[54]. Na przykład mieszkańcy białoruskiej wsi Sawalówka w rejonie grodzieńskim ukrywali przed samosądem bojówek KPZB swoich polskich sąsiadów osadników, sami narażając się na niebezpieczeństwo[55].

Ofiarami samosądów w pierwszym okresie po 17 września 1939 roku stało się kilku księży z terytorium obecnej diecezji grodzieńskiej. Wśród nich byli ks. Bronisław Fiedorowicz – administrator parafii Skrundzie (dekanat Zdzięcioł), ks. Bronisław Korń – proboszcz parafii Mikielewszczyzna (dekanat Łunna), ks. Jan Kryński – proboszcz parafii Zelwa (dekanat Wołkowysk), ks. Antoni Twarowski – proboszcz parafii Juraciszki (dekanat Wiszniewo). Ks. Antoni został zatrzymany 18 albo 19 września 1939 roku razem z klerykiem o nazwisku Marczyk we wsi Kniazikowce przez grupę osób przygotowujących się do powitania żołnierzy Armii Czerwonej. Zatrzymanych duchownych odprowadzono w stronę wsi Lipniszki i zabito strzałem w głowę[56].

Grodzieńska badaczka Łarysa Michajlik uważa, że na obszarze polskich Kresów Wschodnich zderzyły się nie tylko dwie siły wojskowe, ale przede wszystkim dwa absolutnie różne światy. Z jednej strony był to świat oparty na tradycji wiary w Boga, z drugiej – świat odrzucający religię, niosący na bagnetach polityczne i kulturalne hasła obce większości okupowanego narodu[57]. Dla duchowieństwa katolickiego uzbrojeni obcy przybysze ze wschodu niczego dobrego przynieść nie mogli. W ich pamięci i w pamięci mieszkańców zachowały się tragiczne wspomnienia z rewolucji 1917 roku i wojny polsko-bolszewickiej, podczas których nie było litości ani dla księży, ani dla świątyń. Ateistyczna polityka ZSRR nie rokowała żadnej nadziei na normalne życie religijne[58].

---

53 T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok 2007, s. 65; A. Karpiuk, *Nie będę mówił o Polakach*, „Głos znad Niemna", 1993, nr 36 (70).

54 S. Silwanowicz, *Wydarzenia września 1939 na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, s. 289.

55 A. Tomczyk, *Abyśmy mogli wybaczyć*, s. 223–229.

56 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 37–38.

57 Ibidem, s. 39.

58 K. Biegun, *Prześladowanie Kościoła na ziemiach zagarniętych przez ZSRR po 17 IX 1939*, „Więź", 1993, nr 9 (419), s. 119.

Stosunek przedstawicieli wyższych szczebli władz radzieckich do stosowania przemocy wobec ludności był niejednoznaczny. Raporty jednych świadków opowiadają się za karaniem „winnych" dopuszczających się przestępstw, drugich – przeciwnie, zawierają propozycje włączenia miejscowych mieszkańców w życie społeczno-polityczne i przyjmowania ich do pracy w niższych strukturach władzy radzieckiej. Wszystko zależało od motywów napadów, zabójstw i kradzieży. W wypadku, gdy motyw miał charakter polityczny, a działania odbywały się z polecenia nowej władzy albo pod jej kontrolą, za uczynione przestępstwa nikogo nie pociągano do odpowiedzialności[59].

Sekretarz Obwodowego Komitetu KP(b)B w Brześciu Kisielow pisał:

> Obwodowa prokuratura w Małorycie rozpoczęła dwa procesy sądowe chłopów oskarżonych o zabójstwo sołtysa i byłego komendanta policji. Takich zabójstw nieprzejednanych wrogów narodu popełnionych w ludzkim gniewie było niemało. My ich usprawiedliwiamy, dlatego że trzymamy stronę tych, którzy wyszli z niewoli i rozprawili się z osobistym wrogiem. Niemniej jednak prokurator żądał dla chłopów kary śmierci przez rozstrzelanie za zabójstwo komendanta polskiej policji. Obwodowy komitet partii postanowił usunąć ze stanowiska takiego prokuratora[60].

Mimo ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej, w której przyszło walczyć rozproszonym polskim jednostkom wojskowym, stawiały one opór Armii Czerwonej[61]. Wojsko polskie prowadziło walki obronne na terytorium Wilna, Grodna[62] i okolic, Polesia[63]. Nieliczne oddziały polskich żołnierzy i oficerów w ciągu kilku tygodni stawiały jeszcze opór w rejonie Święcian, Wołkowyska, Prużany, Baranowicz, Szczuczyna, Skidla, Głębokiego, Wołkołaty, Postaw i innych miejscowości, wywołując tym samym pewną psychozę w jednostkach Armii Czerwonej. Ówczesną sytuację polityczną dobrze ilustruje wypowiedź pomocnika dowódcy 16. eskadry radzieckiej brygady lotniczej kapitana Psarowa z 29 września 1939 roku:

---

59 S. Silwanowicz, *Wydarzenia września 1939 na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, s. 289.

60 Ibidem.

61 Więcej na temat walk obronnych Wojska Polskiego na wschodnim terytorium II Rzeczypospolitej w: C. Grzelak, *Czy był to ruch wyzwoleńczy? Wojna obronna w 1939 r.*, „Magazyn Polski", 1999, nr 2–3 (16–17), s. 36–41; A. Вашкевіч, T. Касатая, *Вайна і мір 1939-1940 гг. ва ўспамінах жыхароў Гародні і ваколіцаў,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 105-114.

62 Więcej na ten temat: J. Porzecki*, Grodno semper fidelis*, Grodno – Warszawa 2009, s. 47.

63 M. Lipka, *Tragedia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej*, http: //historia.trojmiasto.pl/Tragedia-oficerow-Polskiej-Marynarki-Wojennej-n55525.html [dostęp: 24.02.2016].

> Ludność polska i wojsko przeciwstawiają się, niebezpiecznie jest chodzić w pojedynkę do miasta. Czołgiści po mieście nie chodzą, jeżdżą czołgami. I gdy pojawi się choć dymek z domu, zawracają i biją po nim, a później z rozpędu burzą ten dom[64].

Niemcy 22 września 1939 roku przekazali radzieckim jednostkom wojskowym Białystok i Brześć. W Brześciu odbyła się wspólna defilada wojsk radzieckich i niemieckich, która zademonstrowała światu sojusznicze stosunki między ZSRR i Niemcami. Po 30 września 1939 roku działania jednostek Wojska Polskiego w północno-wschodnim regionie II Rzeczypospolitej ustały. Armia Czerwona przeszła na terytorium, które zostało jej przekazane na podstawie nowej radziecko-niemieckiej umowy o przyjaźni i granicach z 8 września 1939 roku. W strefie wpływów ZSRR zamiast przekazanego Niemcom województwa lubelskiego i części województwa warszawskiego znalazła się Litwa[65]. ZSRR i Niemcy zobowiązały się

> nie dopuszczać na swoim terytorium żadnej polskiej agitacji, skierowanej przeciwko jednej ze stron podpisanej umowy, dławić źródła takiej agitacji, wymieniać się informacjami o środkach podejmowanych w tym kierunku[66].

Analizując raporty naczelnika Oddziału Specjalnego NKWD oraz Głównego Zarządu Politycznego Frontu Białoruskiego kierowane do najwyższego kierownictwa radzieckiego w okresie od września do listopada 1939 roku można dojść do wniosku, że radziecka agresja na Polskę skończyłaby się porażką, gdyby nie zawarty wcześniej sojusz niemiecko-radziecki, którego celem była likwidacja państwa polskiego w wyniku kolejnego rozbioru. Bez niemieckiej pomocy Związek Radziecki nie wygrałby wojny z Polską, tak jak nie mógł pokonać Finlandii. Co więcej, sam (bez pomocy Niemiec) prawdopodobnie nie rozpocząłby agresji na Polskę. Wniosek ten uzasadnia brak odpowiedniego przygotowania Armii Czerwonej do działań wojennych oraz rozhuśtane nastroje w społeczeństwie radzieckim wywołane następstwem krwawych represji w latach 1937–1938, przymusową kolektywizacją, bezpardonową walką z religią i innymi czynnikami

64 NARB, f. 4п, op. 1, d. 14657, k. 99: Kopie powiadomień specjalnych, raportów i doniesień Oddziału Specjalnego NKWD i Zarządu Politycznego Frontu Białoruskiego o stanie jednostek Frontu Białoruskiego, 05.10.1939 – 4.11.1939.

65 Więcej na ten temat: Т. Снайдэр, *Рэканструкцыя нацый: Польшча, Украіна, Літва і Беларусь 1569–1999*, Варшава 2014, s. 115–120.

66 M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, s. 285–286.

brutalnej polityki radzieckiej[67]. Żołnierze Armii Czerwonej po przekroczeniu granicy radziecko-polskiej we wrześniu 1939 roku nieprzychylnie byli nastawieni do dalszego kontynuowania wojny, widząc, że sytuacja materialna ludności Zachodniej Białorusi była lepsza niż w ZSRR, że nie było wyzwolenia, lecz gwałtowna okupacja z narzuceniem ustroju radzieckiego. W Armii Czerwonej byli żołnierze, którzy wyrażali chęć walki po stronie Polski przeciwko ZSRR. Wojsko radzieckie nie było przygotowane do prowadzenia działań wojennych, było źle uzbrojone i umundurowane, brakowało bielizny osobistej. Na wszawicę cierpiało 10% żołnierzy, jedzenie – jak mówili niektórzy czerwonoarmiści – było gorsze niż karma dla psów. Zmobilizowani rezerwiści już w listopadzie 1939 roku masowo żądali od dowództwa demobilizacji[68].

---

67 Więcej na temat nastrojów politycznych i wypowiedzi negatywnych świadczących o braku poparcia prostych Białorusinów na Białorusi Wschodniej dla tzw. marszu wyzwolicielskiego Armii Czerwonej na Białoruś Zachodnią we wrześniu 1939 r. zob. w: З. Талочка, *„Паход" Чырвонай Армii ў Заходнюю Беларусь у верасні 1939 года ва ўспрыняцці насельніцтва БССР*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 387–397.

68 Niektóre przykłady morale Armii Czerwonej: Czerwonoarmista Sierow oświadczył: „Ludność Zachodniej Białorusi żyje lepiej niż ludność Związku Radzickiego. Gdy przejeżdżałem po wsiach w święta, to widziałem, że wszyscy są dobrze ubrani, liczni mają rowery". Czerwonoarmista Bajdukow mówił: „Elektrycy, którzy pracowali w Polsce, zarabiali 250–400 rubli miesięcznie, a tokarze – 440. Buty najlepszej jakości kosztowały 14–15 rubli, a spróbuj u nas przeżyć". Słowa Bajdukowa potwierdził pomocnik dowódcy plutonu Siemionow mówiąc: „Chleb jedli, wódkę pili i jeszcze mówią, że źle im się żyło". Szofer batalionu transportowego Fastowiec mówił: „W istocie Polska została podbita przez Niemcy i wyzwolenie Zachodniej Białorusi nie jest wyzwoleniem, lecz zajęciem obcego terytorium". Czerwonoarmista z 1 batalionu 73 pułku strzeleckiego 33 dywizji strzeleckiej Grałanowski złorzeczył w obecności miejscowej ludności mówiąc: „Was wszyscy oszukują. W Związku Radzieckim chłopi żyją gorzej niż wy". Oprócz tego Grałanowski zarzucił stojącym obok czerwonoarmistom: „Po co wy wszyscy kłamiecie dla miejscowych mieszkańców i chwalicie władzę radziecką". Czerwonoarmista (nazwiska brak – T. Gawin) podczas rozmowy z innymi żołnierzami swego plutonu oświadczył: „Nijak nie mogę zrozumieć, na czym polega wyzwolenie Polski. Tu żyją lepiej niż u nas. Wszystko jest tu tańsze, czyściejsze, i gdy miejscowa ludność dowie się o życiu u nas w ZSRR, od razu odwróci się od nas". Czerwonoarmista Wołodin z 3 kompanii strzeleckiej 64 dywizji strzeleckiej 11 armii mówił w obecności żołnierzy: „Wyzwolili Białorusinów i Ukraińców na ich biedę. Gdy do tej pory mieli oni po dwie krowy, to teraz nie będzie żadnej". Młodszy lejtnant Zaleski mówił: „Myśmy raptownie zajęli Zachodnią Białoruś i narzucamy władzę radziecką, podczas gdy sami Białorusini i Ukraińcy tego nie chcą". NARB, f. 4п, op. 1, d. 14657, k. 44–99: Kopie powiadomień specjalnych, raportów i doniesień Oddziału Specjalnego NKWD i Zarządu Politycznego Frontu Białoruskiego o stanie jednostek Frontu Białoruskiego, 05.10.1939 – 4.11.1939.

Brytyjski historyk Norman Davies tak pisał o zajęciu Polski w 1939 roku:

> II Rzeczpospolita było słabą istotą, ale przy tym nie umarła z powodu śmierci naturalnej. Oficjalnie została zabita przez dwóch agresorów, którzy działali w spisku. Moc ducha i energia, z którymi broniła się przed podłym napadem, z całą pewnością świadczy, że mogła ona wyleczyć się ze swoich chorób, ale szansy na wyzdrowienie ją pozbawiono. Wynik był oczywisty. II Rzeczpospolita umarła. W ciągu ćwierćwiecza, poczynając od 1914 roku, została poczęta, narodzona, wyhodowana, wychowana, zabita i pochowana[69].

Większość Polaków było wrogo usposobiona do władzy radzieckiej, czego przejawem był opór polskiej i częściowo białoruskiej ludności. Oprócz powszechnego oporu pasywnego, polegającego na szeroko rozpowszechnionej pomocy wzajemnej, pomocy w ukrywaniu się, agitacji antyradzieckiej żywiołowo powstawały grupy i organizacje konspiracyjne oraz oddziały partyzanckie[70].

69 N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, s. 153.

70 Więcej na ten temat: T. Strzembosz, *Partyzantka polska na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej 1939–1941 (Wileńskie, Nowogródzkie, Grodzieńskie)*, „Kwartalnik Historyczny", 1992, nr 4; *Opór wobec okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939–1941*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Warszawa 1997.

2. POLITYKA RADZIECKA NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH BYŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Po tym, jak na rozkaz Stalina we wrześniu 1939 roku Armia Czerwona okupowała wschodnie województwa Polski, kierownictwo ZSRR przystąpiło do jak najszybszego ustanowienia na ich obszarze dyktatury radzieckiej[1]. W istocie zajmowały się tym komitety partyjne i organizacje WKP(b)[2]. Ich najważniejszym celem było całkowite i ostateczne zniszczenie istniejących przed 17 września 1939 roku polskich organów władzy i urzędników byłego państwa polskiego. Podporządkowane przysłanym przez KC KP(b)B funkcjonariuszom partyjnym komitety chłopskie na wsiach i gwardia robotnicza w miastach wyłapywały ukrywających się przed władzą radziecką działaczy politycznych, wyższych urzędników państwa polskiego, ziemian, oficerów i funkcjonariuszy policji. W obwodzie brzeskim zatrzymano paręset „białopolskich bandytów" (jak napisano w sprawozdaniu Obwodowego Komitetu KP(b)B), których w większości zabito na miejscu zatrzymania. Grabieże i rabunki, samowolne zajmowanie mieszkań i domów opuszczonych przez byłych gospodarzy, pobicia i grożenie śmiercią, gwałcenie kobiet i dziewcząt oraz inne działania przestępcze ścigane przez obowiązujące w ZSRR prawo były nieodłączną częścią radzieckiej polityki wobec miejscowej ludności – Polaków, Białorusinów i Żydów. Przy tym władza często zachęcała do takich działań, traktując je jako przejaw walki klasowej[3].

Zamiast obiecanego wyzwolenia od „wyzyskiwaczy polskiego burżuazyjno-obszarniczego państwa", jak głosiła propaganda radziecka, w rzeczywistości na ziemie byłych wschodnich województw Polski przeniesione zostały jeszcze bardziej okrutne zjawiska – wyzysk, masowy terror i łamanie elementarnych praw człowieka. Podstawowe wartości ludzkie, takie jak prawo do życia i własność

1 Р. Лазько, *Нас аб'яднаді – хто? – Чужаніцы*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 22–35.

2 С. Филиппов, *Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939–1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 44.

3 Ibidem, s. 48–49.

prywatna, wolność wyznania i wiele innych były ignorowane przez władzę radziecką[4].

Politykę władz okupacyjnych na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Zachodniej Białorusi) w okresie od 17 września 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku wobec Polaków można podzielić na dwa etapy. Pierwszy (wrzesień 1939 roku – czerwiec 1940 roku) był czasem wzmocnionych nastrojów antypolskich, aresztów i represji, w tym zabójstw Polaków bez sądu i śledztwa oraz wywózek (deportacji) do północnych i wschodnich regionów ZSRR. Propozycja stworzenia Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, wysunięta przez byłego więźnia politycznego i byłego sekretarza związków zawodowych z Włocławka Stanisława Stanisławskiego i wysłana z Prużany 20 października 1939 roku do RKL ZSRR i KC WKP(b) została odrzucona, chociaż początkowo Kreml rozpatrywał taką możliwość[5]. Drugi etap (czerwiec 1940 roku – czerwiec 1941 roku) charakteryzował się stosunkowo liberalnym stosunkiem do Polaków.

W celu prawnego zalegalizowania zajęcia polskich ziem wschodnich i jednocześnie zniszczenia polskich struktur państwowych postanowiono zwołać Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi[6]. 22 października 1939 roku „wybrano" deputowanych do Zgromadzenia Ludowego, które obradowało 28-30 października w Białymstoku i ogłosiło ustanowienie w Zachodniej Białorusi władzy radzieckiej[7]. 12 listopada 1939 roku na nadzwyczajnej III sesji Rady Najwyższej BSRR podjęto uchwałę o przyłączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR. Pozwoliło to „legalnie" narzucić zasadę ludowładztwa (w formie istniejącej w Związku Radzieckim) na byłych ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej[8].

5 grudnia 1939 roku Prezydium Rady Najwyższej BSRR zatwierdziło nowy podział administracyjno-polityczny przyłączonej Zachodniej Białorusi. Utworzono pięć obwodów: baranowicki, białostocki, brzeski, wilejski i piński, które z kolei dzieliły się na rejony liczące po 35-50 tys. ludności. Władzę administra-

4 Więcej na ten temat: E Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007, s. 146-164; idem, *Zmiana struktury narodowościowej w latach 1939-1941*, [w:] E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005, s. 68-76.

5 Stanisławski proponował na „wyzwolonych" etnicznych ziemiach polskich stworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w składzie ZSRR z językami urzędowymi polskim, rosyjskim, białoruskim i innymi w zależności od potrzeb językowych i składu narodowościowego ludności. RPAHSP, f. 82, op. 2, d. 1285, k. 51–53.

6 PAOSOG, f. 9, op. 33, d. 3, k. 3.

7 A. Трафімчык, *Успаміны заходнікаў пра першыя савецкія выбары ў Ганцавіцкім раёне Брэсцкай вобласці*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 95-104.

8 K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, s. 55.

cyjną na szczeblu obwodu i rejonu sprawowały komitety wykonawcze rad deputowanych robotniczych. Prezydium Rady Najwyższej BSRR zatwierdzało skład obwodowych komitetów wykonawczych, te z kolei – rejonowych, a rejonowe – rad wiejskich. Ostatecznie władzę administracyjną od zarządów tymczasowych komitety wykonawcze przejęły w marcu 1940 roku[9].

W związku z tym, że w systemie władzy politycznej w ZSRR główną rolę kierowniczą odgrywała partia komunistyczna, równolegle z powstawaniem struktur władzy wykonawczej tworzono struktury partyjne. W latach 1939–1940 do pracy w zachodnich obwodach BSRR z Moskwy i Mińska skierowano 4,5 tys. funkcjonariuszy partyjnych. Byłych członków KPZB do pracy partyjnej przyjmowano niechętnie[10]. Ze wschodnich obwodów BSRR przybyło również 6,2 tys. komsomolców z zadaniem prowadzenia pracy ideologicznej wśród młodzieży. Kierownictwo radzieckie uważało, że młodzi ludzie nadal pozostawali pod wpływem „elementów burżuazyjno-kułackich". Oprócz działaczy partyjnych i komsomolskich do Zachodniej Białorusi skierowano nauczycieli, specjalistów z dziedziny radzieckiej administracji, działalności gospodarczej i kultury. Razem do października 1940 roku przyjechało 31 tys. osób, których zadaniem była organizacja życia politycznego, społecznego i gospodarczego na wzór wschodnich obwodów BSRR[11]. W marcu 1940 roku na terytorium Zachodniej Białorusi odbyły się wybory do Rady Najwyższej BSRR i ZSRR[12], a 15 grudnia 1940 roku do rad lokalnych. Całej ludności obwodów zachodnich w trybie administracyjnym nadano obywatelstwo radzieckie.

Polski rząd emigracyjny w nocie z 21 października 1939 roku zaprotestował przeciwko wyborom do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, oświadczając, że obrady zgromadzenia będą złamaniem prawa międzynarodowego[13]. Należy zauważyć, że podczas tej wyborczej farsy na przekór zaleceniom dyrektywy nr 01 Rady Wojskowej Frontu Białoruskiego z 16 września 1939 roku nie przeprowadzono wyborów do polskiego zgromadzenia ludowego, które planowano odbyć z udziałem przedstawicieli tych miejscowości, gdzie przeważała ludność polska[14].

Po przyłączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR równolegle do tworzonego systemu władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej tworzono aparat repre-

9 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 153.
10 *Нарысы гісторыі Беларусі*, т. 2, Мінск 1995, s. 259.
11 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 153–154.
12 NARB, f. 4п, op. 1, d. 14922, k. 17: Posiedzenia Biura KC KP(b)B w 1940 r.
13 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 45.
14 PAOSOG, f. 9, op. 33, d. 3, k. 3.

syjny[15]. Na podstawie tajnego rozkazu NKWD nr 001337 z 2 listopada 1939 roku stworzono cztery zarządy NKWD – białostocki, nowogródzki, piński i wilejski[16]. Miało w nich pracować 650 osób, które wcześniej przejechały na Zachodnią Białoruś. Brakujące 315 osób polecono ściągnąć ze struktur NKWD w republikach związkowych, krajach, obwodach oraz z Białoruskiego Okręgu Wojskowego, specjalnych organów NKWD i wojsk pogranicznych[17]. W strukturze obwodowych zarządów NKWD utworzono 2. i 3. oddział, zatrudniające 52 osoby, które powinny były zajmować się

> narodowymi ugrupowaniami cerkiewników, sekciarzy, byłych członków organizacji sportowych i wojskowych oraz walczyć ze szpiegostwem i wewnętrzną kontrrewolucją narodową[18].

Na początku 1940 roku rozbudowano siatkę aparatu gospodarczego z takimi strukturami jak skup ziarna, skup zwierząt, zarząd rejonowego (obwodowego) pełnomocnika Ludowego Komisariatu BSRR ds. skupu. Tworzono nowe albo adaptowano do nowych warunków placówki kulturalne i oświatowe, zakładano organizacje społeczno-polityczne – na przykład pionierskie i komsomolskie, paramilitarne – Osoawiachim[19].

Socjalizm radziecki w zasadzie nie dopuszczał istnienia własności prywatnej, dlatego na obszarze Zachodniej Białorusi przeprowadzono zakrojoną na szeroką skalę nacjonalizację banków, dużych przedsiębiorstw, teatrów, kin, praktycznie wszystkiego, co znajdowało się w prywatnym władaniu[20].

Absolutnie bezzasadnie rozbudowany radziecki aparat biurokratyczny potrzebował tysięcy pracowników. Jednak mimo wielkiej ilości wakujących posad (szczególnie na początku ustanawiania władzy radzieckiej w Zachodniej Białorusi) zajmowali je wyłącznie przybysze z ZSRR, którzy zostali skierowani do pracy przez organizacje i instytucje po uprzednim wyselekcjonowaniu i zatwierdzeniu przez odpowiednie organy partyjne. Na przykład w obwodzie baranowickim wszystkie 60 posad nomenklaturowych w latach 1939–1941 zajmowały osoby przysłane ze wschodnich obwodów BSRR i pozostałych republik ZSRR. Skład

15 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 233, k. 11.
16 PAFR, f. P–9401, op. 1, d. 526, k. 206.
17 Ibidem, k. 207.
18 Ibidem, k. 228–229.
19 K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, s. 57–58. Osoawiachim – Towarzystwo Współdziałania z Obroną, Przemysłem Lotniczym i Chemicznym – istniał w latach 1927–1948, poprzednik DOSAAF – Dobrowolnego Towarzystwa Współdziałania z Armią, Lotnictwem i Flotą.
20 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 366, k. 48; d. 1, k. 81–83; d. 505, k. 9; d. 42, k. 27.

narodowy nomenklatury administracyjnej i partyjnej w obwodzie wyglądał następująco: Białorusinów – 2, Rosjan – 19, Ukraińców – 1, Żydów – 38[21].

Bardzo rzadko na niższe posady szczebla rejonowego mianowano polskich komunistów, byłych obywateli Polski. Prawdopodobnie byli oni nie tylko sprawdzani pod względem lojalności do władzy radzieckiej, ale również werbowani do współpracy z NKWD. Na przykład zaufaniem władzy radzieckiej cieszył się polski komunista Stanisław Radkiewicz[22], późniejszy minister bezpieczeństwa publicznego (1945‑1954) w PRL[23].

Ludność miejscowa, zarówno polska, jak i białoruska nie cieszyła się zaufaniem władz na tyle, aby kierować ją do pracy na kierowniczych stanowiskach w strukturach władz politycznych i gospodarczych, ale również nie powierzano im wychowania dzieci i młodzieży w szkołach. Bezpodstawnie zwalniano nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych i zastępowano ich specjalistami przysłanymi z ZSRR. Zjawisko to ze szczególną ostrością wystąpiło w istniejących jeszcze szkołach polskich, co zostało zauważone przez sekretarza obwodowego komitetu partii w Białymstoku Siemiona Igajewa[24].

W obwodzie białostockim z organów milicji w 1940 roku i w dwóch pierwszych miesiącach 1941 roku zwolniono 1128 osób, tzn. 50,7% stanu zatrudnienia[25]. W miejsce zwolnionych przyjechali funkcjonariusze organów bezpieczeństwa ze wschodu. Polacy w milicji w tym okresie stanowili 4,1% zatrudnionych[26]. Zwalnianie Polaków nabrało takiego rozmachu, że w poszczególnych rejonach obwodu białostockiego zaczęto zwalniać lubiących swój zawód specjalistów. Na przykład z ogólnej liczby 70 agronomów pozostawiono tylko 19 osób[27]. Z reguły sprowadzeni ze wschodu pracownicy albo źle byli przygotowani do nowej pracy, albo całkiem na niej się nie znali. Dosyć często byli to ludzie przypadkowi, ze złą opinią z poprzedniego miejsca pracy[28].

---

21 A. Татаренко, *Жилищный вопрос в контексте общей репрессивной политики большевиков на территории Западной Беларуси в 1939–1941 гг.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2009, nr 32, s. 147–150.

22 Więcej na ten temat: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak i Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 466.

23 RPAHSP, f. 82, op. 2, d. 1300, k. 63: Pismo ambasadora ZSRR w Warszawie Wiktora Lebiediewa do Andrieja Wyszyńskiego w Moskwie z 10 lipca 1949 r.

24 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 79, k. 1–2.

25 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 705, k. 173.

26 M. Wierzbicki, *Stosunki polsko-białoruskie w okresie okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941). Studia z dziejów okupacji sowieckiej w Zachodniej Białorusi 1939–1941*, Warszawa 1997, s. 11–12.

27 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 36, k. 3.

28 Ibidem, k. 4.

Władza radziecka wielką wagę przywiązywała do sowietyzacji oświaty szkolnej na Zachodniej Białorusi. Przysłani nauczyciele często nie mieli dostatecznego doświadczenia pedagogicznego, a ponad połowa nie miała nawet wykształcenia średniego[29].

W latach 1939–1941 odbyły się znaczne zmiany w strukturze demograficznej byłych polskich ziem północno-wschodnich. Przyjechali na nie (nie licząc wielkiej ilości żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej) ponad 100 tysięcy osób ze wschodnich regionów ZSRR. Wśród nich dużo było Żydów[30]. Należy zauważyć, że do Zachodniej Białorusi do końca 1940 roku tylko ze wschodnich obwodów BSRR przyjechało około 31 tysięcy pracowników aparatu partyjnego, komsomolskiego i administracyjnego oraz specjalistów z dziedziny gospodarki i kultury[31].

Licznym Polakom, mocno związanym z polską kulturą i tradycją, radziecka retoryka propagandowa była całkiem obca[32]. Zapewnienia o równości, przyjaźni i sprawiedliwości po pierwszym zetknięciu się ludności polskiej z rzeczywistością okupacyjną (terror, aresztowania, prześladowania) wyglądały na zupełną farsę. Większość Polaków świadomie odrzucała wszelką dobrowolną współpracę z komunistami, traktując ją jako formę kolaboracji. Poparcie dla władzy radzieckiej deklarowała nieznaczna część ludności polskiej, m.in. zwolennicy partii komunistycznej, byli więźniowie polityczni, element kryminalny oraz zwykli konformiści, szukający w nowej rzeczywistości szans na zrobienie kariery[33].

W grudniu 1939 roku w zachodnich obwodach BSRR działało 5633 szkół, w tym tylko 987 (17,5%) polskojęzycznych. Nie odpowiadało to potrzebom Polaków mieszkających na Zachodniej Białorusi[34]. A polityka sowietyzacji i rusyfikacji nabierała obrotów. Jej zasadniczym celem było ostateczne rozwiązanie kwestii polskiej, w tym pełna likwidacja szkół polskich, tak jak było to zrobione w BSRR w 1938 roku. Propaganda radziecka głosiła, że Polaków na wschód od rzeki Bug nie ma, a ci, którzy uważają siebie za Polaków, w rzeczywistości są spolonizowanymi Białorusinami.

---

29 С. Сільвановіч, *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003, s. 196; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, s. 39.

30 K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, s. 39.

31 *Нарысы гісторыі Беларусі*, ч. 2, Мінск 1995, s. 257.

32 В. Іванова, *„Заходнікі" і „ўсходнікі" ва ўспамінах жыхароў былога савецка-польскага памежжа*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 81–94.

33 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 279.

34 С. Сільвановіч, *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.*, s. 197.

Dosyć często zdarzały się wypadki, gdy Polaków zmuszano do wyrzeczenia się swojej tożsamości, wpisując im do dokumentów inną narodowość. Wszystkie ich starania o nauczanie dzieci w polskich szkołach (co gwarantowała konstytucja) były ignorowane przez władze partyjne i administracyjne. Kierownik rejonowego wydziału oświaty ludowej w Świsłoczy Chomow na zebraniu rodziców w szkole polskojęzycznej powiedział:

> Polskie szkoły nie mają przyszłości, a dzieci, które je skończą, nie poradzą sobie z dalszą nauką[35]. Język polski to zły język, dlatego że nie ma klasyków; póki nie jest późno, niech wasze dzieci piszą podania o przejście do szkoły rosyjskiej[36].

Przymusowe przekształcanie szkół polskich w szkoły z rosyjskim lub białoruskim językiem nauczania i zamiana doświadczonych nauczycieli Polaków na przybyszów ze wschodu często było przyczyną tego, że uczniowie i nauczyciele nie rozumieli się nawzajem[37].

Uchwała KC KP(b)B o organizacji oświaty ludowej w zachodnich obwodach Białorusi z 3 grudnia 1939 roku i uchwała Biura Obwodowego Komitetu KP(b)B w Białymstoku o reorganizacji szkół z 13 grudnia 1939 roku nie pozostawiła żadnych złudzeń co do rozwoju oświaty polskojęzycznej. Centralna i obwodowa instancja partyjna postanowiły, że większość szkół w zachodnich obwodach BSRR powinny stanowić placówki białoruskie. Obwód białostocki na razie był wyjątkiem na tle innych obwodów. Na jego obszarze działało 967 szkół polskich, 217 białoruskich, 196 rosyjskich, 70 żydowskich, 15 litewskich i jedna niemiecka[38].

Z przytoczonych powyżej dokumentów wynikało, że problem szkół polskich w innych obwodach został już rozwiązany, ponieważ zostało ich tylko 20. Wówczas wszystkie wysiłki radzieckich władz partyjnych i administracyjnych zostały skierowane na likwidację oświaty polskojęzycznej w obwodzie białostockim. W tym celu zabroniono nauczycielom korzystania z polskich programów nauczania i podręczników, ponieważ rzekomo propagowały ideologię faszystowską. Należało zamienić je na radzieckie. Podjęto również decyzję o przygotowaniu nowej kadry pedagogicznej dla obwodów zachodnich. Na 1 stycznia 1940 roku zaplanowano otwarcie Instytutu Pedagogicznego w Białymstoku, Instytutu

35 Bardzo podobnymi argumentami przeciwko odrodzeniu polskojęzycznych szkół na Białorusi posługiwały się władze w latach 90. XX w. na zebraniach rodziców żądających otwarcia polskich szkół w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Nowogródku, Werenowie, Lidzie i innych miastach.

36 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 53, k. 57–58.

37 Ibidem, d. 36, k. 4.

38 Ibidem, d. 1, k. 81.

Nauczycielskiego w Grodnie oraz szkół pedagogicznych w Białymstoku, Grodnie i Wołkowysku[39].

Wielkie znaczenie w procesie sowietyzacji i rusyfikacji Polaków nadawano prasie w języku rosyjskim i białoruskim. Polskojęzyczne gazety wychodziły tylko w obwodzie białostockim. W innych zachodnich obwodach praktycznie ich nie było. W obwodzie białostockim ukazywało się sześć gazet, w których wykorzystywany był język polski, w tym tylko jedna była całkowicie polskojęzyczna. Na niedługo przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej zaczęła ukazywać się w języku polskim gazeta republikańska „Sztandar Wolności" w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy. W czerwcu 1941 roku wyszły trzy numery republikańskiej polskojęzycznej gazety dziecięcej „Pionier" w 25-tysięcznym nakładzie[40]. Upowszechnianie wartości komunistycznych było ważnym zadaniem władzy radzieckiej, szczególnie wśród podrastającego pokolenia.

Analiza sytuacji religijnej na początku radzieckiej okupacji ziem wschodnich Rzeczypospolitej świadczy o powściągliwym stosunku nowej władzy do Kościoła katolickiego. W tym okresie nie likwidowano parafii, nie burzono świątyń, nie organizowano masowych akcji antyreligijnych. Władze w walce z katolicyzmem stosowały inne metody. Podstawową była metoda wywierania presji administracyjnej (ograniczanie działalności księży, ateizacja) w celu pozbawienia kościoła bazy społecznej. Z życia publicznego wykluczano ludzi związanych z religią katolicką. Szeroko wykorzystywano także metody ucisku finansowego: nacjonalizacja ziemi, pozbawianie kościołów i klasztorów środków do utrzymania, podwyższanie podatków. W pierwszych miesiącach organy władzy radzieckiej stosowały miękkie metody ograniczania działalności Kościoła, ponieważ obawiały się oporu miejscowej ludności na terytorium, które nie było jeszcze w pełni przez nich kontrolowane[41].

Wyjątkowo ciężki dla Polaków był okres od lutego do czerwca 1940 roku[42], kiedy to zarządzono deportację do północnych i północno-wschodnich obwodów ZSRR[43]. Międzynarodowa sytuacja w świecie, która zmieniła się nagle latem 1940 roku (okupacja Francji, zajęcie Rumunii przez Niemcy hitlerowskie), w istotny sposób wpłynęła na politykę władz radzieckich wobec Polaków w zachodnich obwodach BSRR. Konflikt zbrojny z Niemcami stawał się coraz

---

39 Ibidem, k. 81, 83.

40 С. Сільвановіч, *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.*, s. 198.

41 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 70–71.

42 А. Смалянчук, *Верасень 1939 года як месца памяці беларусаў*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 17–20.

43 Więcej na ten temat w następnym podrozdziale niniejszej pracy.

bardziej realny. W wojskowo-strategicznych planach Stalina terytorium Polski powinno było stać się miejscem głównych walk[44], a obwody zachodnie BSRR – strefą przyfrontową[45]. Skłoniło to kierownictwo radzieckie do przypomnienia sobie o koncepcji stworzenia Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Z tego powodu w połowie 1940 roku władze radzieckie rozpatrywały możliwość współpracy z byłym premierem Kazimierzem Bartlem[46]. Równolegle prowadzone były rozmowy z grupą wcześniej aresztowanych, a wtedy już zwolnionych z więzienia polskich oficerów na czele z podpułkownikiem Zygmuntem Berlingiem. Celem rozmów było utworzenie polskich jednostek podporządkowanych Armii Czerwonej[47]. Wszystko to świadczyło o zmianie stanowiska wobec przyszłości Polski i Polaków.

Widoczne zmiany w polityce władz radzieckich wobec ludności polskiej w zachodnich obwodach BSRR rozpoczęły się w końcu czerwca 1940 roku. Prawie na rok wstrzymano masowe deportacje w głąb ZSRR[48]. 1 października 1940 roku ukazał się pierwszy numer ogólnorepublikańskiej gazety w języku polskim „Sztandar Wolności", na której łamach pojawiły się publikacje znanych polskich komunistów Pawła Findera, Henryka Wolpego, Małgorzaty Fornalskiej, Walentyny Najdus, Marcelego Nowotki[49].

---

44 Według radzieckiej doktryny wojskowej Armia Czerwona przygotowywała się do działań ofensywnych. Plany dowództwa wojskowego nie przewidywały wojny obronnej, a tym bardziej odwrotu pod naporem wroga. Propaganda radziecka zapewniała społeczeństwo, że w wypadku agresji na ZSRR wróg zostanie rozbity na jego terytorium. Znaczyło to, że w razie agresji Niemiec na ZSRR, działania bojowe powinny zostać przeniesione na terytorium, skąd rozpoczęła się agresja. W takim układzie w strefie przyfrontowej (na tyłach) automatycznie znalazłaby się duża ilość ludności polskiej, których przedstawicieli represjonowano. Dlatego kierownictwo radzieckie bało się reakcji Polaków w wypadku zbrojnego konfliktu z Niemcami. Mianowicie to w pierwszym rzędzie zmusiło je do kardynalnej zmiany polityki wobec Polaków.

45 G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 48.

46 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 280–281.

47 S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 86–101.

48 Z tajnej notatki służbowej nr 148 „O prowokacyjnych działaniach antyradzieckich w przededniu wojny z Niemcami" naczelnika Zarządu Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego w Białymstoku Bielczenki do sekretarza Obwodowego Komitetu KP(b)B Kudrajewa z 6 czerwca 1941 r. wynikało, że niemiecko-radziecka wojna jest nieunikniona. Nawet sam tytuł notatki służbowej wskazuje, że w ZSRR panowała wówczas atmosfera oczekiwania na wojnę zapoczątkowaną przez hitlerowskie Niemcy. W takich okolicznościach na 19–20 czerwca 1941 r. zarządzono ostatnią deportację ludności z Zachodniej Białorusi, prawdopodobnie w celu oczyszczenia tyłów frontu z „ideologicznie niepewnego elementu". PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 282, k. 13–16.

49 A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, s. 502.

Do pracy w urzędach radzieckich zaczęto przyjmować byłych polskich urzędników i nauczycieli. W październiku i listopadzie 1940 roku uroczyście obchodzono 85-lecie śmierci Adama Mickiewicza. Akademie ku czci poety odbyły się w Moskwie, Mińsku, Białymstoku i Grodnie. W Nowogródku powstało muzeum wieszcza. Szereg polskich literatów zostało przyjętych do Związku Pisarzy Radzieckich[50]. W Białymstoku działał Państwowy Teatr Dramatyczny pod kierownictwem Aleksandra Węgierki, który wystawiał sztuki w języku polskim[51].

Od połowy 1940 roku do pracy w radzieckich organach administracyjnych i partyjnych coraz częściej przyjmowano członków Komunistycznej Partii Polski, którym pozwolono wstępować w szeregi WKP(b)[52]. Istniała też niewielka grupa Polaków, obywateli ZSRR, którzy uniknęli krwawych represji w latach 1937–1938. Pracowali oni na różnych stanowiskach w strukturach partyjnych, administracyjnych i gospodarczych w republikach radzieckich ZSRR. Zaczęto wówczas kierować ich do pracy w zachodnich obwodach BSRR[53].

Niedociągnięcia w pracy organów partyjnych i administracyjnych na ziemiach przyłączonych ujawniło tajne pismo KC KP(b)B z 21 października 1940 roku[54]. Na fali zmian w polityce wobec Polaków władze partyjne w Mińsku skierowały do podporządkowanych sobie struktur pismo w stylu stalinowskiego wystąpienia „Zawrót głowy od sukcesów"[55]. W podobnej formie, jak zrobił to swego czasu Stalin, za błędy w realizacji nieprawidłowej polityki zostały oskarżone doły partyjne i administracyjne oraz szeregowi komuniści. Pismo wyliczało błędy w pracy z miejscową ludnością, na przykład zwracało uwagę na bezpodstawność otwierania rosyjskich i białoruskich szkół w miejscach zwartego zamieszkania Polaków[56], na zwalnianie pracowników narodowości polskiej,

50 С. Сільвановіч, *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.*, s. 200–201.

51 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 395, k. 4.

52 W. Ciesielski, *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Wrocław 1990, s. 19.

53 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 392, k. 86, 264, 376; d. 390, k. 376, 416; d. 425, k. 197–198.

54 M. Gnatowski, *Radzieckie dokumenty o sytuacji społeczno-politycznej i „niedostatkach" w pracy partyjnej i państwowej na północno-wschodnich ziemiach Polski w latach 1939–1940*, „Studia Łomżyńskie", 1998, t. 9, s. 178–191.

55 И. Сталин, *Головокружение от успехов. К вопросам колхозного движения*, „Правда", nr 60, 2.03.1930.

56 27 września 1940 r. do władz lokalnych w obwodzie białostockim została przesłana tajna uchwała Biura Komitetu Obwodowego KP(b)B w Białymstoku, w której skrytykowano pracę poszczególnych kierowników rejonów. Zarzucano im, że na przekór żądaniom rodziców otwierali rosyjskie i białoruskie szkoły, a nie polskie. Szczególną uwagę w tej sprawie zwrócono na rejon sopoćkiński. KO KP(b)B kategorycznie zabraniał takich praktyk w przyszłości bez jego pozwolenia albo zezwolenia Obwodowego Komitetu Wykonawczego. PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 399, k. 213–214.

na niszczenie książek Adama Mickiewicza i Elizy Orzeszkowej podczas kontroli w bibliotekach i księgarniach.

Władze w Mińsku postępowały tak, jakby nie miały żadnego związku z takimi działaniami. Jednak wiadomo, że lokalne organy były tylko wykonawcami ich rozporządzeń. Tajne pismo KC KP(b)B zobowiązywało władze lokalne do niezwłocznego zlikwidowania wszystkich niedostatków w ich pracy. W sprawach narodowościowych zalecano kierować się wyłącznie wskazaniami Lenina i Stalina[57]. Podejmowane w ten sposób decyzje zmierzały do formowania lojalnego stosunku ludności polskiej do władzy radzieckiej, do kształtowania ich poglądów politycznych i społecznych. W tym celu w roku szkolnym 1940/1941 zwiększono ilość polskojęzycznych szkół podstawowych z 547 w roku poprzednim do 608 placówek[58]. W Instytucie Pedagogicznym w Białymstoku w roku akademickim 1941/1942 planowano otwarcie stałych wydziałów polskich. Przygotowanie nauczycieli dla szkół polskich planowano rozpocząć w roku szkolnym 1942/1943 we wszystkich instytutach i uczelniach pedagogicznych w obwodzie białostockim[59].

Nieuchronna wojna z hitlerowskimi Niemcami zmusiła najwyższe kierownictwo partyjne i administracyjne do zmiany polityki wobec Polaków mieszkających na byłych ziemiach wschodnich Rzeczpospolitej, ponieważ pamiętano, jak postępowała ludność polska z okupantami radzieckimi, którzy wtargnęli na te ziemie 17 września 1939 roku[60].

Radykalna zmiana polityki narodowościowej wobec Polaków w zachodnich obwodach BSRR w drugiej połowie 1940 roku miała na celu osiągnięcie pewnych korzyści politycznych, a nie spełnienie wszystkich oczekiwań Polaków w dziedzinie społecznej, kulturalnej, duchowej i gospodarczej. Osłabiając represje i rozwiązując problemy w wybranych sferach polskiej kultury i oświaty polskojęzycznej, władze starały się pozyskać nowych zwolenników ideologii komunistycznej.

Przyszłość Polski i Polaków najwyższe kierownictwo radzieckie widziało tylko w składzie ZSRR. Tych, którzy odrzucali współpracę z organami władzy lub stawiali opór, aresztowano i zsyłano do łagrów w północnych i północno-wschodnich regionach ZSRR. Mimo że metody i taktyka działań władzy w tym czasie stawały się bardziej przemyślane i udoskonalone, nadal najważniejszym zadaniem strategicznym pozostała totalna sowietyzacja i rusyfikacja ludności polskiej.

57 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 281.

58 Ibidem.

59 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 399, k. 208.

60 Więcej na ten temat: NARB, f. 4п, op. 1, d. 14657, k. 44–99.

3. ARESZTOWANIA, DEPORTACJE I PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI POLSKIEJ

Zapoczątkowane przez bolszewików krwawe represje i prześladowania Polaków w ZSRR (BSRR) w latach 30. XX wieku[1] po 17 września 1939 roku w zachodnich obwodach Białorusi płynnie przekształciły się w falę aresztowań, egzekucji i deportacji ludności polskiej do północnych i północno-wschodnich regionów Związku Radzieckiego[2]. Było to możliwe na podstawie radzieckiego ustawodawstwa, według którego przynależność do niektórych grup społecznych lub zawodowych sama w sobie była przestępstwem. Zatrudniający najemną siłę roboczą przedsiębiorcy, ziemianie, zamożni chłopi i duchowni w świetle prawa radzieckiego byli „elementem antyradzieckim, kontrrewolucyjnym i nacjonalistycznym".

Osoby mające formalny związek z byłymi strukturami państwa polskiego, takimi jak wojsko, policja, administracja państwowa, służba leśna (w stosunku do tej ostatniej były obawy, że będzie wspierać polski ruch antyradziecki w lasach) automatycznie uznani zostali za „wrogów narodu". Do przestępców zaliczano członków „burżuazyjnych", „kułackich", „kontrrewolucyjnych" partii politycznych. W zasadzie dotyczyło to wszystkich działaczy politycznych z wyjątkiem członków organizacji komunistycznych. Przesunięcie granicy na zachód w 1939

---

1 Więcej na ten temat: A. Nowak, *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982–2012*, s. 266–273; T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 81-140; H. Kuromiya, *Głosy straconych*, Warszawa 2008.

2 W tym okresie, w kwietniu 1940 r., miało miejsce jeszcze jedno krwawe ludobójstwo dokonane na Polakach – mord w Katyniu, Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku oraz w więzieniach Zachodniej Białorusi, gdzie przetrzymywano polskich oficerów i „wrogów klasowych władzy radzieckiej" według jej interpretacji. Więcej na ten temat: Н. Лебедева, *Катынь. Преступление против человечества*, Москва 1994; eadem, *Proces odkrywania prawdy i upamiętnienie ofiar*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 333–362; W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 575–581; A. Paul, *Katyń*, Warszawa 2006; *Katyń. Dokumenty ludobójstwa (dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.)*, oprac. W. Materski Warszawa 1992; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, oprac. N. Lebiediewa, W. Materski i in., t. I: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny. Sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995; t. II: *Zagłada*, Warszawa 1998; t. III: *Losy ocalałych*, Warszawa 2001; C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001; A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 240–249; D. Boćkowski, *Deportacje ludności z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR w głąb ZSRR w latach 1939–1941*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 265–275.

roku oznaczało wprowadzenie radzieckiego prawodawstwa na ziemiach przyłączonych[3]. W zachodnich obwodach Białorusi do grup podlegających fizycznej likwidacji zaliczono znaczną część ludności. Ponieważ przed wojną w zasadzie elitę społeczną stanowili Polacy, to mianowicie oni stali się tą grupą społeczną, która najbardziej ucierpiała w wyniku wprowadzenia tzw. radzieckiego porządku prawnego.

Armia Czerwona i NKWD[4] represje na okupowanych ziemiach wschodnich województw Rzeczypospolitej zaczęły stosować od pierwszych dni po ustanowieniu władzy radzieckiej[5]. Do połowy października 1939 roku aresztowano 3535 osób. Z reguły byli to działacze polityczni, policjanci, funkcjonariusze Korpusu Ochrony Pogranicza, urzędnicy administracji państwowej[6]. Do końca 1939 roku wśród aresztowanych było 5256 Polaków, 2422 Białorusinów, 661 Żydów i 254 Ukraińców[7]. Należy zauważyć, że liczba represjonowanych Białorusinów, mimo popularnego wtedy poglądu, że przyszła ich władza, wyzwoliciele, była dosyć znaczna[8].

W okresie od 2 grudnia 1939 roku do 5 września 1940 roku prowadzona była rejestracja poborowych do Armii Czerwonej wszystkich narodowości[9] oraz żołnierzy zawodowych i rezerwistów byłego Wojska Polskiego. Miała ona na celu również ujawnienie osób podejrzanych.

W tym samym celu w lutym 1940 roku prowadzono paszportyzację ludności, będąca zakamuflowaną częścią kampanii represyjnej. Rezultatem paszportyzacji powinny były stać się przesiedlenia tych obywateli, którzy wcześniej z różnych powodów nie zostali zaliczeni do kategorii kontrrewolucjonistów, a których postawa polityczna lub status społeczny nie odpowiadały wymogom władzy radzieckiej. Odmowa wydania paszportu na wniosek miejscowych organów milicji automatycznie skazywała na zesłanie[10].

---

3 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 164.

4 Więcej na ten temat: A. Вялікі, *Дзейнасць апературна-чэкісцкіх груп у заходніх абласцях Беларусі ў верасні-кастрычніку 1939 г.*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, s. 141-157.

5 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 199.

6 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 279.

7 O. Горланов, A. Рогинский, *Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939–1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 88.

8 Więcej o życiu Białorusinów po 17 września 1939 r.: *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі*, рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

9 Od jesieni 1939 r. do wiosny 1940 r. do Armii Czerwonej zmobilizowano około stu tysięcy miejscowych mężczyzn roczników 1917, 1918 i 1919. J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 361.

10 С. Филиппов, *Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939–1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 56-57.

Rozpoczęte po 17 września 1939 roku terror i aresztowania kontynuowane były również w 1940 roku. Wówczas z przyczyn politycznych na Białorusi aresztowano 13 414 Polaków, 9482 Żydów, 4461 Białorusinów i 575 Ukraińców. W styczniu i lutym 1941 roku aresztowano 940 Polaków, 488 Białorusinów, 190 Żydów i 53 Ukraińców[11]. Głównym celem aresztowań było wyeliminowanie z białoruskiego społeczeństwa potencjalnych uczestników oporu antyradzieckiego. Przytoczone dane świadczą, że w BSRR w latach 1939–1941 oprócz Polaków represjonowano również Białorusinów i Żydów.

Na obszarze Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy Armia Czerwona wzięła do niewoli 14 736 polskich oficerów, policjantów, żandarmów, strażników więziennych oraz pracowników wywiadu. Omal 97% jeńców stanowili Polacy. Przedstawicieli innych narodowości było całkiem mało[12]. Jeńcy polscy wbrew przepisom wojskowym i tradycji zostali przez Armię Czerwoną przekazani organom NKWD[13]. Według rozporządzenia szefa NKWD Ławrientija Berii z 25 marca 1940 roku wszyscy jeńcy „z powodu swego zatwardziałego, wrogiego stosunku do władzy radzieckiej" powinni zostać osądzeni i rozstrzelani. Funkcjonariuszy prowadzących sprawy aresztowanych oficerów, ziemian, przemysłowców, urzędników państwowych i działaczy politycznych zwolniono z obowiązku komunikowania się z oskarżonymi, wysłuchiwania ich argumentów, przedstawiania im aktów oskarżenia oraz ogłaszania wyroku. Biuro Polityczne KC WKP(b) przychyliło się do propozycji Berii, przesądziwszy tym samym los aresztowanych[14]. W BSRR formalny wyrok wydawała trójka pracowników mińskiego NKWD w składzie Wsiewołod Mierkułow, Amiak Kabułow i Leonid Basztakow[15].

5 grudnia 1939 roku Rada Komisarzy Ludowych ZSRR przyjęła uchwałę, na której podstawie należało z okupowanych ziem byłej Rzeczypospolitej, w tym ze strefy przygranicznej wywieźć wszystkie osoby mogące stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa ZSRR. Dzień wcześniej kwestię deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR (przede wszystkim rodzin osadników) rozpatrywano na

11 О. Горланов, А. Рогинский, *Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939–1941 гг.*, s. 88.

12 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 199.

13 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 577.

14 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 165.

15 A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, M. Giżejewska, Warszawa 1995, s. 121.

posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b), na którym zatwierdzono propozycję Berii. Wstępnie termin akcji wyznaczono na 15 lutego 1940 roku[16].

29 grudnia 1939 roku Ławrientij Beria polecił podległym strukturom NKWD sporządzenie ewidencji osadników, ich mienia oraz opracowanie planów wysiedlenia, przygotowania grup operacyjnych i trybu przeprowadzenia operacji. Instrukcja o porządku przesiedlenia szczegółowo opisywała, co deportowani mogli zabrać ze sobą, gwarantowała opiekę medyczną i ciepłe posiłki w drodze. Przesiedleniu do wschodnich obwodów ZSRR podlegało prawie sto tysięcy osób z zachodnich rejonów BSRR i USRR[17].

Biuro Polityczne KC WKP(b) postanowiło również, że resztę mienia (oprócz bagażu ręcznego, który zabierali ze sobą deportowani) przejmowano na rzecz państwa[18]. Tak więc zgromadzone pokoleniami Polaków, Białorusinów, Żydów dobra materialne za zgodą kierownictwa ZSRR zabierali ci, którzy przez całe swoje życie nawet gwoździa w ścianę nie wbili.

Na naradzie u sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarenki 7 stycznia 1940 roku postanowiono połączyć wysiedlenie osadników z deportacją służby leśnej. Radzieckie władze uważały, że wszyscy pracownicy gospodarki leśnej stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ZSRR, ponieważ wszyscy przeszli przysposobienie wojskowe. Według informacji ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRR Ławrentija Canawy, na początku stycznia 1940 roku w zachodnich obwodach Białorusi zarejestrowano 45 409 osadników, pracowników służby leśnej i członków ich rodzin, których planowano przesiedlić w głąb Federacji Rosyjskiej lub do Kazachstanu. Przesiedleniu podlegali również ci osadnicy, którzy z różnych przyczyn stracili ziemię i wyjechali do miasta. Podstawą deportacji był fakt otrzymania ziemi na własność od rządu polskiego oraz przysposobienie wojskowe[19].

Pierwsza masowa deportacja, najbardziej znana i najbardziej tragiczna, przeprowadzona w urągających ludzkiej godności warunkach i przy wysokiej śmiertelności (tęgie mrozy, nieogrzewane wagony do przewozu bydła, brak ciepłych posiłków) poprzedzona była całym szeregiem innych przesiedleń. Na przykład w końcu października i na początku listopada 1939 roku w ramach operacji

---

16 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 582.

17 *„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej*, t. 2, Warszawa 2001, s. 23.

18 Ibidem, dok. 1, s. 21–23.

19 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 166.

oczyszczenia strefy przygranicznej z elementu niepewnego z zachodnich obwodów BSRR wysiedlono do jej wschodnich rejonów ponad 22 tysiące osób[20].

Jak trafnie zauważył białostocki historyk i politolog Wojciech Śleszyński, nowym elementem w radzieckiej polityce represyjnej na byłych ziemiach Rzeczypospolitej było wprowadzenie po raz pierwszy w wielkiej skali odpowiedzialności zbiorowej. W trybie obowiązkowym i pod przymusem odbywało się przesiedlanie rodzin i całych społeczności. Deportacji nie uniknęła żadna grupa narodowościowa. Na przykład liczni Żydzi, którzy entuzjastycznie witali we wrześniu 1939 roku oddziały Armii Czerwonej, później zostali oskarżeni o poglądy trockistowskie i skazani na zsyłkę. Jednak tak, jak i w wypadku aresztowań, z powodu deportacji najbardziej ucierpiała ludność polska[21].

Operację wysiedleńczą przygotowano w ciągu sześciu tygodni. Zaangażowano w nią około 10 tysięcy funkcjonariuszy NKWD, czerwonoarmistów i milicjantów[22]. Do dyspozycji organów NKWD w Zachodniej Białorusi zajmujących się bezpośrednio deportacją skierowano ze wschodnich obwodów ponad 2 tysiące czekistów oraz około 7 tysięcy czerwonoarmistów i milicjantów. W rezultacie do przeprowadzenia deportacji stworzono 4 tysiące grup operacyjnych. Wszystkie instancje partyjne i komsomolskie zobowiązane zostały do okazania wszechstronnej pomocy NKWD w realizacji tego zadania. Przygotowano odpowiednią ilość pociągów, nad którymi kontrolę przekazano funkcjonariuszom NKWD[23].

Na początku lutego Ławrentij Canawa poinformował sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarenkę, że liczba osób, które należy deportować, jest znacznie wyższa niż przewidywano. Okazało się, że liczni członkowie rodzin osadników i pracowników służby leśnej mieszkali oddzielnie. Ogółem do deportacji zarejestrowano 52 892 osoby, w tym 34 203 osadników i członków ich rodzin oraz 18 689 pracowników służby leśnej razem z rodzinami[24].

W latach 1940–1941 na byłych wschodnich obszarach Rzeczpospolitej radzieckie organy władzy dokonały czterech podstawowych deportacji. Pierwsze masowe wysiedlenie odbyło się 10 lutego 1940 roku. Jej ofiarami głównie stali się

20 Więcej na ten temat: D. Boćkowski, *Masowe deportacje ludności polskiej z tak zwanej Zachodniej Białorusi jesienią 1939 roku*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, praca zbiorowa, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 1999, s. 983–992.

21 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich*, s. 280.

22 A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje ludności zachodnich obszarów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Polska – Białoruś 1939–1945*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 147.

23 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 167.

24 Ibidem.

wojskowi i osadnicy – uczestnicy wojny polsko-sowieckiej i innych walk o niepodległość Polski, którym państwo w akcie wdzięczności i uznania zasług bezpłatnie przekazało ziemię. Wśród deportowanych byli również cywilni osadnicy i leśnicy, którzy nabyli gospodarstwa w ramach rządowej parcelacji[25].

W BSRR 10 lutego 1940 roku do wagonów towarowych załadowano 50 224 osoby (9548 rodzin), mieszkańców zachodnich obwodów republiki[26]. Ciężkie warunki sanitarne i chłód (czasami temperatura spadała do minus 42°C), brak odpowiedniego wyżywienia, co potwierdzali w sprawozdaniach funkcjonariusze NKWD konwojujący eszelony, spowodowały, że śmiertelność w czasie transportu do końcowego punktu wynosiła 10% i była najwyższa w porównaniu z innymi deportacjami[27]. Według innych danych śmiertelność podczas tego wysiedlenia wyniosła 30 i więcej procent[28].

Nie wywieziono 1581 osób spośród osadników, leśników i członków ich rodzin nieobecnych w miejscu zamieszkania podczas deportacji. Oprócz tego 547 osób było chorych, a 307 zostało aresztowanych wcześniej za posiadanie broni. Część nieobecnych w miejscu zamieszkania podczas pierwszej wywózki niebawem zatrzymano w celu dołączenia ich do zesłanych rodzin. Ten sam los spotkał chorych po wyzdrowieniu.

Podczas deportacji 10 lutego 1940 roku organy NKWD doszły do wniosku, że nie spisano wszystkich osadników i leśników. Na podstawie rozkazu Ławrentija Canawy postanowiono stworzyć dla nich miejsca odosobnienia i następnymi eszelonami wysyłać na wschód. Nie wiadomo dokładnie ile osób deportowano dodatkowym transportem. Szacuje się, że mogło to być parę tysięcy osób[29].

Druga masowa deportacja odbyła się 13 kwietnia 1940 roku. Przeprowadzono ją na podstawie uchwał RKL ZSRR z 2 marca i 8 kwietnia 1940 roku. Opracowane wcześniej przez funkcjonariuszy NKWD projekty uchwał były jednocześnie szczegółową instrukcją dla wykonawców przymusowego przesiedlenia[30]. Na listach do deportacji widniały rodziny wcześniej aresztowanych osób oraz rodziny jeńców przetrzymywanych w trzech specjalnych łagrach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Końcowym punktem, do którego kierowano eszelo-

---

25 Więcej na ten temat: J. Stobniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920–1945*, Warszawa 2003, s. 285–309; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 37.

26 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 167.

27 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 583.

28 J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 47.

29 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 168.

30 *„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej*, t. 2, s. 207–211.

ny, był Kazachstan – obwód aktiubiński, akmoliński, kustanajski, pawłowdarski, północnokazaski i semipałatyński[31].

Z zachodnich obwodów BSRR należało przesiedlić 29 699 osób (8639 rodzin). 14 kwietnia deportowano 24 253 osoby. Ogółem represjonowano 26 777 mieszkańców Zachodniej Białorusi. Prawdopodobnie 2524 osoby zostały aresztowane. O losie prawie trzech tysięcy osób, które były przewidziane do deportacji, lecz nie zostały zesłane do Kazachstanu, komisarz ludowy NKWD BSRR Ławrentij Canawa wcale nie wspominał. Należy podkreślić, że większość deportowanych w kwietniu 1940 roku stanowili Polacy[32].

Trzecią masową wywózkę przeprowadzono 29 czerwca 1940 roku. Na listach deportowanych znaleźli się głównie uciekinierzy z byłych centralnych i zachodnich województw II Rzeczypospolitej, którzy wyrazili chęć powrotu do Generalnej Guberni (niemieckiej strefy okupacyjnej w Polsce)[33]. W większości byli to Żydzi (85%). Nieznaczny odsetek (11%) stanowili Polacy. Wywieziono ich do obwodu archangielskiego, Komi ASRR, Maryjskiej SRR oraz do obwodu wołogodzkiego i mołotowskiego[34]. Planowano deportować 23 057 osób. Do wagonów zapędzono 22 879 osób, w tym z obwodu baranowickiego – 2495, białostockiego – 13 250, brzeskiego – 5856, pińskiego – 965, wilejskiego – 313[35]. Z przytoczonych liczb wynika, że większość wywiezionych uciekinierów żydowskich przebywała w rejonach przygranicznych, spodziewając się na szybki powrót do poprzednich miejsc zamieszkania.

Czwarta masowa deportacja w BSRR miała miejsce w maju i czerwcu 1941 roku. Ostatnia wywózka odbyła się w przededniu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej – 19–20 czerwca 1940 roku. Wysiedlenie poprzedzono aresztowaniem polskich, białoruskich, żydowskich i rosyjskich działaczy organizacji i partii politycznych. NKWD w tym okresie wykrył tajną działalność 109 organizacji „powstańczych" i „antyradzieckich". Wśród aresztowanych zarówno prawdziwych, jak i rzekomych spiskowców było 2904 Polaków, 184 Białorusinów, 37 Litwinów,

31 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 584.
32 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 169.
33 *„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej*, t. 2, dok. 43, s. 230–231.
34 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 584.
35 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 169.

8 Żydów i 97 osób innych narodowości[36]. Część represjonowanych stanowili przedwojenni działacze polskich organizacji społecznych i politycznych[37].

Wywieziono polskich urzędników państwowych i oficerów byłych rosyjskich oddziałów „białogwardyjskich" oraz wszystkich tych, komu można było przyszyć łatkę elementu kontrrewolucyjnego. Deportowano również zamożnych chłopów.

Na podstawie oskarżenia o działalność antyradziecką aresztowano 2059 osób, w tym z obwodu białostockiego – 500, baranowickiego – 476, brzeskiego – 300, pińskiego – 363, wilejskiego – 420. Wywieziono również ich rodziny. Ogółem na Wschód deportowano 6655 osób. Oprócz wyżej wymienionych kategorii osób w czerwcu 1941 roku wywożono rodziny ukrywających się skazanych na karę śmierci i zbiegłych za granicę oraz wcześniej represjonowanych ziemian, handlarzy i przemysłowców[38]. Ogółem wysiedlono 22 353 osoby. Z obwodu białostockiego wywieziono 11 405 osób, z brzeskiego – 3039, baranowickiego – 2723, pińskiego – 2299, wilejskiego – 2887 osób[39].

Podczas czwartej masowej deportacji zesłańców wywożono do Kraju Krasnojarskiego i Ałtajskiego, Komi ASRR, Kazachstanu oraz do obwodu nowosybirskiego, omskiego i południowokazaskiego[40]. Ostatnie transporty z zesłańcami zmierzały na wschód, gdy wojska hitlerowskie 22 czerwca napadły na ZSRR i przekroczyły granicę, wytyczoną na podstawie radziecko-niemieckiego trak-

---

36 Ibidem.

37 Ibidem; В Ермаловіч, *Дзейнасць саюза ўзброенай барацьбы на тэрыторыі Беларусі (1939‑1941 гг.)*, [w:] *Праблемы ўз'яднання Заходняй Беларусі з БССР: Гісторыя і сучаснасць: Матэрыялы Міжнар. навук.-тэарэт. канф. Мінск 17–18 верасня 1999 г.*, адк. рэд. П. І. Брыгадзін, У. Ф. Ладысеў, Мінск 2000, s. 192‑193.

38 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 169.

39 W. Śleszyński, *Główne kierunki w polityce narodowościowej*, s. 280; A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, s. 120–137; Э. Иоффе, *Палачи (Они боролись с „врагами народа")*, [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, вып. 3, Минск 2007, s. 89.

40 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918‑1943*, s. 585.

tatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 roku. Niektóre eszelony zostały zbombardowane[41] przez lotnictwo niemieckie[42].

Ofiarami czwartej masowej wywózki w zasadzie byli mieszkańcy rejonów przygranicznych w zachodnich obwodach BSRR wszystkich narodowości. Od października 1939 roku do 20 czerwca 1941 roku wywieziono stąd 120 tysięcy osób, w tym 90 tysięcy Polaków, 23 tysiące Żydów, parę tysięcy Białorusinów i Rosjan[43]. Ogółem podczas czterech deportacji wywieziono 124 800 osób. Nie wszystkich z nich wysłano na wschód ZSRR[44].

Wszystko wskazuje na to, że liczba wywiezionych z BSRR osób była większa niż z pozostałych republik[45]. Wynika to z pisma komisarza ludowego NKWD Berii do Stalina (pismo dotyczyło Polaków deportowanych w głąb ZSRR). Beria informował:

> Według stanu na wrzesień 1941 roku wcześniej aresztowano i zesłano w głąb ZSRR z zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy (z terytorium byłej Polski) 389 382 osoby. Z tej ogólnej ilości w więzieniach, łagrach i miejscach zesłania znajdowały się 120 962 osoby, w specjalnych miejscach osiedlenia (osadnicy i inni) – 243 106 osób, w łagrach dla jeńców wojennych – 25 314 osoby[46].

Biorąc pod uwagę śmiertelność podczas deportacji, która według różnych ocen sięgała od 10 do 30%, ogólna liczba deportowanych będzie wyższa o 38-100 tysięcy, a uwzględniając wyniki pracy inspektora KC WKP(b) na BSRR kontrolującego działalność KC KP(b)B, w tym kwestię wywózek[47], można sądzić, że w latach 1940-1941 deportowano z Białorusi co najmniej 170 tysięcy osób.

---

41 Jeden z deportowanych z Białegostoku wspominał: „Po napaści Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. samoloty niemieckie bombardowały pociągi jadące na wschód. W wyniku bombardowania w jednym eszelonie, w którym wieziono deportowanych, zginęło około 2 tysiące osób – ofiar dwóch reżimów". T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 173-174.

42 Więcej na ten temat oraz czterech deportacji: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej1939-1941*, s. 320-403; E. Kowalska, *Przeżyć aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998; *Wschodnie losy Polaków*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1988.

43 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 170.

44 А. Хацкевич, *Узлы развязывает время*, „Неман", 1994, nr 1, s. 137.

45 J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR 1939-1986*, s. 46.

46 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 64, k. 379–380.

47 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 201: Notatka inspektora KC WKP(b) z materiałami z kontroli pracy KC KP(b)B, projekt postanowienia KC WKP(b) oraz sprawozdanie z pracy KC WKP(b), 06.1946 – 01.1947.

To twierdzenie ma wszelkie cechy wiarygodności. Jeżeli wcześniej tacy znani polscy badacze jak Stanisław Ciesielski, Wojciech Materski, Andrzej Paczkowski i Albin Głowacki uważali, że podczas czterech deportacji z byłego terytorium Polski wywieziono około 320 tysięcy osób[48], to w późniejszej publikacji Materski skłaniał się ku liczbie oscylującej w granicy 500 tysięcy[49]. Znany historyk polski Stanisław Alexandrowicz, który w 1940 roku przeżył deportację stalinowską do Kazachstanu, twierdził, że liczba deportowanych była nie mniejsza niż 440 tysięcy osób, co więcej, później na podstawie zebranych przez siebie danych archiwalnych uważał, że liczba ta mogła być jeszcze większa[50].

Współpraca służb bezpieczeństwa okupantów – Gestapo i NKWD – w walce przeciwko ludności polskiej jest szeroko wiadoma. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na następujące fakty ich współdziałania. Pierwsza masowa deportacja odbyła się 10 lutego 1940 roku od razu po drugiej wspólnej naradzie Gestapo i NKWD w Krakowie. Po trzeciej naradzie w kwietniu 1940 roku została przeprowadzona druga masowa deportacja oraz rozstrzelano wziętych do niewoli oficerów polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, z więzień w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, byłych obywateli polskich[51]. Współpracowały ze sobą również ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec i ZSRR, które kanałami dyplomatycznymi wymieniały się informacjami o rodzinach wziętych do niewoli oficerów. Pomagało to określić ich miejsce zamieszkania, a później represjonować[52].

Mimo woli ciśnie się pytanie: w jakim celu Gestapo i NKWD w tak krótkim czasie spotykały się trzykrotnie na tak wysokim szczeblu? Odpowiedź nasuwa się sama. Najprawdopodobniej spotykano się, aby uzgodnić wspólne działania profilaktyczne mające na celu zniszczenie niebezpiecznej dla obu reżimów polskiej inteligencji wojskowej i cywilnej.

Represje nie ograniczyły się tylko do czterech operacji przeprowadzonych przez NKWD przeciwko osobom, których status społeczny, polityczny i zawodowy – według prawa radzieckiego – kwalifikował ich do kategorii „wrogów narodu". Systematycznie przeprowadzano aresztowania osób podejrzanych o przynależność do nielegalnych organizacji antyradzieckich. Bardzo często donos

---

48 S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000, s. 26; A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 249.

49 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 585.

50 T. Kempa, *Profesor Stanisław Alexandrowicz (1931–2015). In memoriam*, „Zapiski Historyczne", 2015, t. LXXX, z. 1, s. 154, http:/dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.15 [dostęp: 8.09.2017].

51 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 585.

52 Ibidem, s. 586.

sąsiada albo kuzyna, zainteresowanego wywózką konkretnego człowieka, wystarczał za podstawę do oskarżenia. Żadnego śledztwa nie prowadzono. Skazanych wywożono na Syberię lub do Kazachstanu[53].

Wraz z kolektywizacją na Białorusi Zachodniej pojawiła się nowa, podlegająca deportacji kategoria ludzi. Stanowili ją w pierwszym rzędzie zamożni chłopi. Nawet wyróżniający się wygląd domu na tle pozostałych mógł stać się podstawą do wywózki. Na 22 czerwca 1941 roku NKWD zaplanował deportację kilkudziesięciu tysięcy tzw. kułaków. Jednak wybuch wojny niemiecko-radzieckiej przeszkodził NKWD w realizacji tej akcji[54].

Należy przyznać, że do dzisiaj nieznane są dokładne liczby represjonowanych na byłych ziemiach polskich w latach 1939‑1941. Badający ten problem rosyjski naukowiec Aleksander Gurianow doszedł do wniosku, że deportowano około 320 tysięcy osób[55]. Nie ma dokładnej informacji o liczbie aresztowań i wydanych wyroków. Polscy historycy przez kilka ostatnich dziesięcioleci piszą o 250 tysiącach aresztowanych i zesłanych od obozów GUŁAG-u, ale spotykane są również inne liczby ofiar – zarówno mniejsze, jak i większe (do 180 do 440 tysięcy)[56].

Łódzki historyk Albin Głowacki w swoich pracach pisze, że w latach 1940‑1941 deportowano ponad 320 tysięcy osób[57]. Stanisław Ciesielski, Grzegorz Hryciuk, Aleksander Srebrakowski na podstawie danych NKWD twierdzą, że w ciągu 21 miesięcy władze radzieckie zesłały na Syberię i do Kazachstanu co najmniej 315 tysięcy byłych obywateli polskich. Ich szacunki, jak mówią sami badacze, są przybliżone, ponieważ zbadana jest tylko część ogromnej dokumentacji NKWD i innych radzieckich instytucji państwowych[58].

Ofiara katastrofy smoleńskiej, były przewodniczący Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka pisał, że w liczbę 320 tysięcy deportowanych wątpi wielu

53 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 170‑171.

54 Ibidem, s. 171; A. Głowacki, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 249; D. Boćkowski, *Deportacje ludności z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR w głąb ZSRR w latach 1939‑1941*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 275.

55 А. Гурьянов, *Польские спецпереселенцы в СССР в 1940‑1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 114‑136.

56 О. Горланов, А. Рогинский, *Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939–1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 77.

57 A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940‑1941*, [w:] *Polska 1939‑1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 245; idem, *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy*, s. 249.

58 S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2004, s. 246.

historyków, którzy ich liczbę oceniają od 700 tysięcy do 1 miliona osób[59]. Na przykład Jan Karski pisze, że w okresie od 1939 roku do czerwca 1941 roku ponad milion osób zesłano na Syberię i do Kazachstanu[60]. Albin Głowacki przytacza dane świadczące, że według stanu na grudzień 1941 roku w ZSRR znajdowało się 765 tysięcy Polaków[61].

Znany historyk brytyjski Norman Davies, badając angielskojęzyczne dzienniki deportowanych w latach 1939–1941 Polaków doszedł do wniosku, że w tym czasie w okropnych warunkach konwojów kolejowych wywieziono dwa miliony Polaków w arktyczne rejony Rosji, na Syberię i do Kazachstanu. Z tego omal połowa zmarła w ciągu roku od dnia aresztowania[62]. Według wszelkiego prawdopodobieństwa liczby te są mocno zawyżone. Przedtem nikt z polskich badaczy tego tematu, w tym również w Anglii, takimi danymi nie operował[63].

Norman Davies twierdzi, że terror w wydaniu radzieckim był bardziej okrutny niż hitlerowski. Terror stalinowski miał przewagę nad hitlerowskim, ponieważ o wiele wcześniej stworzył „maszynę" do niszczenia ludzi, którą sprawdził w praktyce podczas czystek i represji[64].

Amerykański naukowiec Timothy Snyder uważa, że radzieckie organy władzy poddały represjom w ZSRR w latach 1939–1941 około pół miliona byłych obywateli polskich, z tego 315 tysięcy osób deportowano. Aresztowano około 110 tysięcy, z czego 30 tysięcy rozstrzelano. Około 25 tysięcy więźniów zmarło w więzieniach z powodu panujących tam ciężkich warunków[65].

Wielka różnica w liczbach aresztowanych i deportowanych Białorusinów, Ukraińców, Żydów i przedstawicieli innych narodowości z byłych ziem Rzeczypospolitej wynika z tego, że dla badaczy nadal niedostępne są archiwa w Rosji i Białorusi, szczególnie archiwa KGB i MSW. Oprócz tego, jak świadczą badacze rosyjscy, część dokumentów, na przykład listy specjalnych wysiedleńców przewożonych transportem kolejowym zostały świadomie zniszczone. Nieznane są miejsca przechowywania kartotek specjalnych przesiedleńców spośród osadni-

59 J. Kurtyka (prezes Instytutu Pamięci Narodowej), Z. Gluza (prezes Zarządu Fundacji Ośrodka Karta), *Przedmowa*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, s. 8–9.

60 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 362.

61 A. Głowacki, *Deportowani w latach 1940–1941*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, s. 329.

62 N. Davies, *Serce Europy. Polska przeszłość we współczesności*, s. 91.

63 Więcej na ten temat: J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 46; W. Wielhorski, *Los Polaków w niewoli sowieckiej (1939–1956)*, Londyn 1956, s. 14–16.

64 N. Davies, *Serce Europy. Polska przeszłość we współczesności*, s. 90–91.

65 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, s. 174.

ków i uciekinierów, które zostały przekazane I Wydziałowi Specjalnemu NKWD ZSRR[66].

Deportacje, szczególnie pierwsza, przeprowadzona przez NKWD podczas surowych mrozów w lutym 1940 roku zrobiły na ludności polskiej przygnębiające wrażenie. O ciężkich warunkach życia na zesłaniu Polacy dowiadywali się z listów przychodzących stamtąd. Polacy żyli w nieustannym strachu, niepewni byli jutra. Zaplanowana eksterminacja narodu polskiego wywoływała nienawiść nie tylko do okupantów, ale również do tych, którzy pomagali sporządzać listy deportowanych, organizować wywózki i przywłaszczali mienie represjonowanych[67].

Aresztowania, przesiedlenia i deportacje Polaków z Zachodniej Białorusi stały się drugą po operacji polskiej z lat 1937–1938 masową akcją, mająca na celu ich wyniszczenie na terytorium BSRR. Najważniejszym celem tej akcji była likwidacji elity polskiej – inteligencji, wojskowych, duchowieństwa, urzędników państwowych, prywatnych przedsiębiorców, zamożnych chłopów, ludzi wykształconych mogących przeszkodzić radzieckim organom partyjnym i administracyjnym w ujednolicaniu społeczno-politycznego oblicza byłych ziem polskich.

Podczas deportacji największa uwaga została skierowana na rejony przygraniczne w celu ich oczyszczenia z „niepewnego" albo „potencjalnie niepewnego elementu" w warunkach zbliżającej się wojny. W rozumieniu najwyższego kierownictwa ZSRR podejmowane przez nich kroki powinny były zastraszyć ludność polską i stworzyć wszelkie niezbędne warunki do ich nieuniknionej sowietyzacji.

Emigracyjny rząd polski wiedział o tragedii, jakiej doświadczył naród polski w ZSRR, ale z powodu braku stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim praktycznie nic nie mógł zrobić. W takich warunkach pozostawało tylko nagłaśnianie[68] przypadków łamania przez rząd radziecki podstawowych międzynarodowych zasad prawa i sprawiedliwości, co ostatecznie zostało zrobione.

---

66 А. Гурьянов, *Польские спецпереселенцы в СССР в 1940–1941 гг.*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, s. 134.

67 С. Сільвановіч, *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.*, s. 200.

68 *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Michowicz, t. V: *1939–1945*, Warszawa 1999, s. 187.

CZĘŚĆ III

STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE I POLSKO-BIAŁORUSKIE PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ

1. STOSUNKI WZAJEMNE MIĘDZY RZĄDAMI ZSRR I POLSKI W LATACH 1941–1944

22 czerwca 1941 roku wojska Niemiec hitlerowskich bez wypowiedzenia wojny napadły na Związek Radziecki. Sytuacja międzynarodowa zmieniła się kardynalnie. Podbojowe plany Stalina wobec wschodnich ziem Rzeczypospolitej, aktywnie realizowane w pierwszych miesiącach II wojny światowej, legły w gruzach. Jednak wcale to nie oznaczało, że dyktator radziecki całkiem z nich zrezygnował[1].

Konflikt wojenny pomiędzy dwoma byłymi sprzymierzeńcami, którzy wspólnymi siłami zniszczyli Rzeczpospolitą, stworzył absolutnie nowe warunki do działalności dyplomacji polskiej. Zaistniała kwestia odbudowania dwustronnych stosunków polsko-radzieckich. Polski rząd w Londynie postanowił wykorzystać skomplikowaną sytuację, w której w pierwszych dniach wojny znalazł się ZSRR, aby dopomóc setkom tysięcy obywateli polskich osadzonych w obozach jenieckich, więzieniach, obozach pracy, deportowanych do północnych i wschodnich regionów Związku Radzieckiego.

23 czerwca 1941 roku na posiedzeniu Rady Ministrów Rzeczypospolitej podjęto decyzję o konieczności zaangażowania się we wspólne działania z ZSRR. Rolę pośrednika w rozmowach pomiędzy rządem polskim i radzieckim ambasadorem w Londynie Iwanem Majskim wziął na siebie minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden[2].

Należy przy tym podkreślić, że od razu po agresji Hitlera na ZSRR premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill zaproponował Moskwie pomoc i współpracę[3]. Realizację obietnic politycznych rozpoczął od nacisku na generała Sikorskiego, aby rozpoczął rozmowy z ZSRR. Wiarołomstwo Związku Radzieckiego wobec porozumień zawartych z Polską przed 1939 rokiem spowodowało utratę zaufania do Stalina i niechęć do prowadzenia z nim negocjacji. Jednak w nowej sytuacji geopolitycznej, gdy jeden z sojuszników napadł na drugiego, z którym

---

1 E. Kowalczyk, *Obraz partyzantki sowieckiej na terytorium północno-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej w świetle meldunków delegatury rządu na Kraj*, [w:] *W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 377.

2 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 606.

3 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, wyd. IV, Londyn 1986, s. 171–173.

wcześniej okupował Polskę, rząd polski zdecydował się na próbę rozwiązania stojących przed nim problemów[4].

W wystąpieniu radiowym 23 czerwca 1941 roku premier rządu polskiego Władysław Sikorski wyraził nadzieję, że

> Moskwa anuluje umowę z Niemcami z 1939 roku i powróci do realizacji postanowień traktatu ryskiego. W takich warunkach – mówił polityk – możliwe będzie przywrócenie stosunków ze Związkiem Radzieckim. – O Polakach w ZSRR Sikorski powiedział: – Za miłość do narodu, wolności i honoru tysiące Polaków i Polek cierpią dotąd w więzieniach sowieckich; tysiące narażone są na śmierć powolną z nędzy oraz głodu, ćwierć miliona jeńców marnieje bezczynnie w obozach (…) czy nie byłoby rzeczą uczciwą i celową przywrócić tym ludziom swobodę?[5]

Ponieważ ze strony Moskwy nie było żadnej reakcji 4 lipca 1941 roku Sikorski zwrócił się z oficjalnym pismem do ministra Edena z prośbą o publiczne poparcie. Polski premier prosił brytyjski resort spraw zagranicznych (Foreign Office) o wydrukowanie oświadczenia z informacją, że Wielka Brytania nigdy nie uznała aneksji wschodnich ziem Rzeczpospolitej przez Związek Radziecki i że radziecko-polskie pertraktacje mają wielkie znaczenie w wojnie z Hitlerem[6]. W tym samym dniu Eden spotkał się z początku z Majskim, następnie z Sikorskim. Majski zapewnił brytyjskiego ministra, że radziecki rząd gotów jest stworzyć Polakom warunki do stworzenia w ZSRR Polskiego Komitetu Narodowego i swoich sił zbrojnych[7].

Pierwsze spotkanie premiera Władysława Sikorskiego i ministra Augusta Zaleskiego z Iwanem Majskim odbyło się 5 lipca 1941 roku[8]. W trakcie rozmów strony zgodziły się, że przywrócenie stosunków dyplomatycznych leży w interesie obu krajów. Różnice zdań dotyczyły wojskowej linii rozgraniczającej pomiędzy obydwoma krajami. Polska delegacja żądała nie tylko anulowania umów radziecko-niemieckich, ale przede wszystkim gwarancji powrotu do granicy ustanowionej przez traktat ryski. Majski, godząc się na anulowanie umów radziecko-niemieckich, nie chciał podjąć dyskusji o granicach, twierdząc, że ZSRR nie może uznać granic, które pojawiły się po 1921 roku[9].

---

4 W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 112.
5 J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 72.
6 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 348.
7 Ibidem.
8 Ibidem.
9 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, s. 607.

Ponieważ strona radziecka zgodziła się na anulowanie paktu Ribbentrop--Mołotow oraz traktatu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 roku, premier Sikorski dyskusję na temat linii rozgraniczającej między Polską i ZSRR uznał za rzecz mniej ważną. Zgodził się na jej przeniesienie na okres powojenny. Wojciech Materski uważa, że zgoda premiera była wielkim błędem, świadczącym o jego niekompetencji i złym przygotowaniu do prowadzenia takiego rodzaju rozmów[10].

Kolejne spotkanie odbyło się 11 lipca 1941 roku po otrzymaniu przez Majskiego instrukcji od swego rządu. Strona radziecka zgodziła się na anulowanie umów radziecko-niemieckich dotyczących Polski, oświadczając przy tym, że nie oznacza to powrotu do przedwojennych granic. Nie było również zgody na uwolnienie wszystkich represjonowanych obywateli polskich.

Niespełna tydzień później, 17 lipca 1941 roku, Majski oświadczył Edenowi, że rząd radziecki w żadnym wypadku nie uzna polsko-radzieckiej granicy z lipca 1939 roku. Jeżeli Polacy będą obstawać przy niej, to władze radzieckie mogą stworzyć Polski Komitet Narodowy w ZSRR. Według niego w ZSRR jest dosyć dużo Polaków, którzy, krótko mówiąc, nie lubią polskiego rządu. Rząd emigracyjny wiedział, że komuniści polscy w ZSRR przekazali do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych projekt stworzenia polskich jednostek wojskowych pod ich dowództwem[11].

W takiej sytuacji stało się oczywiste, że Moskwa, mając poparcie Wielkiej Brytanii, faktu anulowania umowy z Niemcami nie tylko nie traktowała za akt uznania przedwojennej granicy Polski, lecz wykorzystywała go w swoich celach. 24 lipca Eden otrzymał instrukcję o poinformowaniu Sikorskiego, że brytyjski komitet wojskowy, mając na względzie interes Polski, przyjął wariant umowy polsko-radzieckiej zaproponowany przez Moskwę[12].

Polski premier znalazł się w skomplikowanej sytuacji. Stanął przed dylematem: albo ratować represjonowanych w ZSRR Polaków (za cenę ustępstw w kluczowej kwestii radziecko-polskich rozmów politycznych, skazując się na krytykę ze strony polskich elit), albo narazić się na konflikt z Wielką Brytanią. Pozostawał jeszcze jeden ważny problem – utworzenie na terytorium Związku Radzieckiego polskich sił zbrojnych, które pod względem liczebności powinny były przewyższać polskie jednostki wojskowe na Zachodzie. Co więcej, poszczególni badacze uważają, że Sikorski był przekonany, że bardziej ważna w tym wszystkim była nie treść umowy, normalizującej stosunki z ZSRR, lecz powojenna pozycja państwa polskiego na konferencji pokojowej. Do zreali-

10 Ibidem.

11 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 352–353.

12 Ibidem, s. 353.

zowania tego zadania niezbędna była silna i liczna armia, której stworzenie niemożliwe było bez zawarcia umowy[13].

W Foreign Office generał Władysław Sikorski w imieniu rządu polskiego i przedstawiciel strony radzieckiej ambasador Iwan Majski w obecności premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i ministra Anthony'ego Edena 30 lipca 1941 roku w uroczystej atmosferze podpisali umowę pomiędzy rządami ZSRR i Polski, która od razu otrzymała nazwę układu Sikorski-Majski[14]. Churchill wręczył generałowi Sikorskiemu notę rządu brytyjskiego[15], zapewniającą i gwarantującą nieuznawanie żadnych zmian granic Polski po 25 sierpnia 1939 roku[16]. Na ile te gwarancje były poważne i odpowiedzialne świadczy następujący fakt. W tym samym dniu minister Eden, odpowiadając na widocznie inspirowane pytanie deputowanego Johna McEwena w Izbie Gmin, jednoznacznie skonstatował, że nie może być mowy o żadnych brytyjskich gwarancjach dotyczących powojennych granic Polski. Był to jednoznaczny sygnał, że w stosunkach polsko-brytyjskich rozpoczął się nowy okres, przebiegający w cieniu stosunków między Londynem i Moskwą[17].

Generał Sikorski podpisał umowę, łamiąc tym samym konstytucję RP, ponieważ nie otrzymał na to zgody prezydenta Władysława Raczkiewicza[18], a także przy sprzeciwie trzech ministrów rządu – Mariana Seydy, Kazimierza Sosnkowskiego i Augusta Zaleskiego[19]. Generał Kazimierz Sosnkowski był zasadniczo przeciwny 1. punktowi umowy, w którym napisano: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich uznaje, że traktaty radziecko-niemieckie z 1939 roku, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce utraciły swoją moc. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że Polska nie jest związana z jakimkolwiek trzecim państwem żadnym układem, zwróconym przeciwko ZSRR". Sosnkowski był zdania, że sformułowanie punktu pierwszego jest dwuznaczne i dopuszcza różne interpretacje. Twierdził on przy tym, że pozbawione jest ono istotnej dla Polski

---

13 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 613.

14 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, Warszawa 1973, dok. 133, s. 232.

15 Nota była warunkiem podpisania umowy ze stroną polską. Więcej na ten temat: W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 605–614.

16 *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, т. 7, Москва 1973, s. 208, 217–218; L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968, s. 163.

17 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 615–616.

18 L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, s. 160.

19 Więcej na temat zapobieżenia kryzysowi w trzeciej dekadzie sierpnia przez prezydenta RP Raczkiewicza, który zaprzestał blokowania układu Sikorski-Majski, i zwolnienia trzech ministrów – Seydy, Sosnkowskiego i Zaleskiego: M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz. Prezydent RP*, t. 2, Warszawa 2002, s. 110; „Dziennik Ustaw RP", 3.09.1941, nr 5, s. 24.

treści prawnej, gdyż traktaty radziecko-niemieckie z 1939 roku zostały anulowane automatycznie przez sam fakt wybuchu wojny między Rosją i Niemcami. Generał Sosnkowski żądał, by punkt 1. umowy sformułować w sposób następujący: „Rząd radziecki w sprawie granic polsko-radzieckich uznaje stan prawny z lipca 1939 roku". Gdy warunek ten został przez premiera odrzucony, gen. Sosnkowski podał się do dymisji, która została przyjęta[20].

Układ Sikorski-Majski miał tajny protokół, dotyczący amnestii dla obywateli polskich: więźniów politycznych i zesłańców pozbawionych wolności na terenie ZSRR. W protokole napisano:

> Z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych rząd ZSRR udzieli amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni swobody na terytorium ZSRR bądź jako jeńcy, bądź z innych powodów[21].

Strona radziecka od razu po podpisaniu umowy poinformowała stronę polską, że ZSRR gotów jest akredytować przy rządzie polskim w Londynie Aleksandra Bogomołowa. 13 sierpnia 1941 roku w Moskwie wylądował angielski samolot z chargé d'affaires RP przy rządzie ZSRR Józefem Retingerem na pokładzie (nota o jego mianowaniu została skierowana do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych 10 sierpnia 1941 roku). Zgodnie z podpisaną wcześniej umową nawiązanie stosunków dwustronnych między Polską i ZSRR stało się faktem[22].

W ciągu 19 dni, przed przyjazdem do Moskwy ambasadora rządu RP na uchodźstwie w ZSRR profesora Stanisław Kota, Retinger zrobił wiele w sprawie uwolnienia polskich obywateli z więzień i zesłania. Podczas rozmowy z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Andriejem Wyszyńskim wyraził wątpliwość, czy dekret o amnestii objął wszystkich obywateli Polski. Retinger przekazał rządowi radzieckiemu listę osób, z którymi ambasada nie mogła się skontaktować albo nie otrzymała informacji o miejscu ich pobytu. Zajmował się również tworzeniem wojska polskiego w ZSRR[23].

Ambasada polska w Moskwie zwróciła się do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych z prośbą o informację o stanie realizacji dekretu o amnestii[24]. Była to sprawa najważniejsza, ponieważ od niej zależał los i życie ponad milio-

20 K. Sosnkowski, *Materiały historyczne*; zebrał i przypisami zaopatrzył J. Matecki, Londyn 1966, s. 15.
21 L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, s. 163.
22 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 136, s. 236.
23 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 623.
24 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 141, s. 244–247.

na represjonowanych obywateli polskich[25]. Z wielką energią i zaangażowaniem wykonywał swoje codzienne obowiązki ambasador Stanisław Kot, nie zważając na ciężkie warunki pracy ambasady zarówno w Moskwie, jak i w Kujbyszewie[26]. Podstawowymi problemami, które próbował rozwiązać, było uwolnienie polskich obywateli z więzień i zesłania, udzielenie im pomocy, tworzenie armii polskiej w ZSRR, poszukiwanie oficerów polskich więzionych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie[27].

Na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 sierpnia 1941 roku o amnestii dla byłych obywateli polskich z więzień, zesłania, specjalnych osad i obozów dla jeńców wojennych zwolniono 389 041 osób[28]. Jednak, nie bacząc na wcześniejsze oświadczenia władz radzieckich, nie amnestionowano 341 osób[29]. Czy można wierzyć tym liczbom? Prawdopodobnie nie. Dwulicowa polityka rządu radzieckiego była uprawiana w ten sposób, że z jednej strony ogłaszano amnestię, a z drugiej kierownictwo NKWD robiło wszystko, aby deportowanych pozostawić w miejscach ich uwięzienia, ponieważ potrzebni byli przymusowi robotnicy.

Bezpośrednio po podpisaniu i opublikowaniu umowy radziecko-polskiej pojawiły się rozbieżności w jej interpretacji. Generał Sikorski 31 lipca 1941 roku w przemówieniu radiowym oświadczył, że nie ma żadnych podstaw sądzić, by umowa podawała w wątpliwość granice państwowe Polski sprzed 1939 roku. Niebawem okazało się, że oświadczenie nie odpowiadało prawdzie. Już 3 sierpnia 1941 roku gazeta „Izwiestia" (oficjalny moskiewski organ rządowy) zdementowała oświadczenie premiera Sikorskiego, pisząc, że umowa na ogół nie przewiduje powrotu do przedwojennej granicy polsko-radzieckiej[30].

W trakcie rozmów strona radziecka wszelkimi sposobami dawała do zrozumienia, że nie ma zamiaru uznać granicy polsko-radzieckiej, chociaż publicznie

---

25 Więcej na ten temat: N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, Kraków 2014, s. 88–92; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 94–193; *Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej", Warszawa 1996, t. XXXI, s. 117–148.

26 Więcej na ten temat: S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955; idem, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959; *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: *1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.

27 Więcej na ten temat: S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955; idem, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959; *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: *1939–1945*, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.

28 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 64, k. 380.

29 Ibidem.

30 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 355.

tego nie uczyniła. W takiej sytuacji rząd polski starał się skłonić ZSRR do podjęcia korzystnej dla siebie decyzji, ale starania te nie przyniosły rezultatu. Przyczyną niepowodzenia był kryzys trawiący rząd polski[31] oraz presja władz brytyjskich, które wymusiły jego zgodę na moskiewską wersję umowy[32]. Churchill nie miał zamiaru wspierać Polski. Wręcz przeciwnie, już w lipcu 1941 roku akceptował i popierał stanowisko Kremla w kwestii stosunków polsko-radzieckich[33].

Armia polska, którą w latach 1939–1940 udało się utworzyć we Francji, liczyła około 80 tysięcy żołnierzy. Po klęsce Francji do Wielkiej Brytanii ewakuowano tylko 20 tysięcy osób. Ważnym zadaniem rządu gen. Sikorskiego było zwiększenie liczebności polskich sił zbrojnych. Artykuł 4. umowy z 30 lipca 1941 roku przewidywał nie tylko tworzenie polskiej armii w ZSRR, ale również zwiększenie jej liczebności, ponieważ władze radzieckie przyznawały się, że w niewoli na jej terytorium znajduje się około 200 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów[34]. Szefem Polskiej Misji Wojskowej w ZSRR Sikorski mianował generała Zygmunta Szyszkę-Bohusza, który 2 sierpnia 1941 roku udał się do Moskwy. Był to dobry wybór, ponieważ generał karierę wojskową rozpoczynał w rosyjskiej armii carskiej, posługiwał się językiem rosyjskim, znał kulturę rosyjską, tradycje, łatwo nawiązywał kontakty z oficerami i generałami Armii Czerwonej[35].

Premier Sikorski 6 sierpnia 1941 roku mianował generała Władysława Andersa dowódcą tworzonego w ZSRR wojska polskiego. Początkowo Sikorski zamierzał na to stanowisko wskazać najstarszego stopniem generała Stanisława Hallera, ale nie udało się go znaleźć[36]. Później okazało się, że generał Haller stał się ofiarą zbrodni katyńskiej – został rozstrzelany na podstawie uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku jako jeniec wojenny obozu w Starobielsku[37].

Rozmowy polskiej misji wojskowej z przedstawicielami delegacji radzieckiej rozpoczęły się 7 sierpnia 1941 roku. Stronę polską reprezentowali generałowie Zygmunt Bohusz-Szyszko i Władysław Anders, radziecką zaś generałowie Gieorgij Żukow, Aleksiej Panfiłow, Aleksander Wasilewski i pułkownik Iwan Jewstigniejew. Polacy przygotowali projekt umowy, który stał się podstawą do rozmów. Projekt umowy został przygotowany pod ścisłą kontrolą Sikorskiego. Po

31 Więcej na temat kryzysu w rządzie polskim: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, s. 178–194.
32 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 355.
33 Ibidem.
34 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Lublin 1992, s. 86.
35 L. Mitkiewicz, *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, s. 159.
36 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 634.
37 J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 415.

naniesieniu jego poprawek w dokumencie (aby strona radziecka nie mogła go interpretować w wygodny dla siebie sposób), generał Bohusz-Szyszko pokazał go radzieckim wojskowym. Otrzymawszy od generała Panfiłowa[38] ustną zgodę na przyjęcie tego projektu, Bohusz-Szyszko nie zażądał sporządzenia odpowiedniego protokołu w formie pisemnej. Po paru miesiącach okazało się, że był to wielki błąd[39].

Generał Bohusz-Szyszko 14 sierpnia 1941 roku podpisał dwustronną umowę wojskową z przedstawicielem strony radzieckiej generałem Wasilewskim[40]. Armię polską w ZSRR, która powinna była stać się częścią sił zbrojnych niepodległej Polski, tworzono w drodze obowiązkowego poboru i dobrowolnego zaciągu[41]. Początek tworzeniu armii polskiej w ZSRR dał rozkaz nr 1, podpisany przez generała Andersa 22 sierpnia 1941 roku[42].

Tworzenie armii polskiej w ZSRR było ważne nie tylko ze względu na organizację sił zbrojnych. Pozwalało ono również wyciągnąć z więzień, obozów i zsyłki całe rzesze Polaków. Problemem tym zajmowali się ambasador Stanisław Kot, generał Anders i premier Sikorski. Każdy z nich w różnym czasie (razem lub osobno) spotykał się ze Stalinem w celu rozwiązania tego problemu[43].

Najważniejsze było spotkanie Sikorskiego ze Stalinem 3 grudnia 1941 roku. Ponieważ ZSRR miał obiektywne kłopoty z uzbrojeniem polskiej armii, jej zabezpieczeniem w żywność, Sikorski zaproponował radzieckiemu przywódcy (za uprzednią zgodą Anglików i Amerykanów) wyprowadzenie wojska do Iranu. Tam planowano wyekwipować armię z pomocą USA i Wielkiej Brytanii, przygotować żołnierzy do działań bojowych, a następnie skierować żołnierzy na front radziecko-niemiecki. Stalin na tę propozycję zareagował dosyć ironicznie. Powiedział, że jest to intryga Wielkiej Brytanii, która nie ma zamiaru pomagać Polsce i zainteresowana jest wykorzystaniem polskich żołnierzy dla swoich celów[44].

---

38 Więcej na ten temat: J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 137.

39 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 633.

40 N. Davies, *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, s. 92–93. Tekst umowy wojskowej: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 140, s. 242–244.

41 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, s. 195–196; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, s. 82.

42 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, s. 93.

43 Więcej na ten temat: N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Izabelin – Warszawa 2016.

44 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 646.

Podczas rozmów Stalin i Sikorski doszli do porozumienia, że armia polska w ZSRR będzie składać się z ośmiu dywizji[45], liczących około 150 tysięcy żołnierzy (przy tym obstawał premier Sikorski).

Dosyć dyskusyjną sprawą, która pozostała otwarta, było bojowe wykorzystanie wojska polskiego. Strona polska kategorycznie żądała, aby armia polska kierowana była na front w pełnym składzie, a nie poszczególnymi dywizjami (w miarę ich przygotowania), jak proponowały władze radzieckie. Udział wojska w bojach w pełnym składzie, zdaniem Sikorskiego, powinien był dodatnio wpłynąć na stan psychiczny społeczeństwa polskiego[46].

Sprawę przyszłej granicy między Polską i ZSRR postanowiono rozpatrzeć w przededniu konferencji pokojowej, po tym, gdy armia polska zacznie uczestniczyć w walkach na froncie radziecko-niemieckim. „Nie denerwujcie się – mówił Stalin – nie skrzywdzimy was"[47].

Jeden z najbardziej poważnych konfliktów w stosunkach polsko-radzieckich zdarzył się 2 lutego 1942 roku, gdy generał Anders nie zgodził się na wysłanie na front radziecko-niemiecki najbardziej przygotowanej do walki 5. dywizji piechoty, tłumacząc, że taka decyzja przeczy porozumieniu Stalina z Sikorskim[48]. Anders zajął kategoryczną postawę, ponieważ z przyczyn niezależnych od rządu polskiego armia mogła być gotowa do działań bojowych na froncie wschodnim nie wcześniej niż w czerwcu 1942 roku[49].

Wojsko polskie powstawało w ciężkich warunkach. W ZSRR brakowało żywności. Gdy władze radzieckie poinformowały Andersa, że mogą zabezpieczyć racje żywnościowe tylko dla 26 tysięcy żołnierzy, generał ostro zaprotestował. 18 marca 1942 roku z inicjatywy Stalina w Moskwie odbyło się jego spotkanie z generałem Andersem. Ważnym rezultatem spotkania było zwiększenie racji żywnościowych: miało ich wystarczyć dla 44 tysięcy żołnierzy. Stalin zgodził się również na ewakuację 44 tysięcy polskich żołnierzy do Persji. Oprócz tego strony porozumiały się, że po przygotowaniu armia polska powróci na front radziecko-niemiecki, a ZSRR weźmie na siebie pełne jej wyżywienie[50]. Ważna również była rezygnacja Stalina z żądania kierowania do działań bojowych pol-

---

45 Realizując porozumienie pomiędzy Sikorskim i Stalinem, Państwowy Komitet Obrony ZSRR 25 grudnia 1945 r. podjął decyzję o utworzeniu armii polskiej, składającej się z sześciu, a nie ośmiu dywizji. *Armia Polska w ZSRR 1941–1942*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992, dok. 3, s. 40–45.

46 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 647.

47 A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, s. 512.

48 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, s. 144–145.

49 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 194, 195, s. 322–323.

50 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 658– 660.

skich dywizji w miarę ich przygotowywania. Przywódca radziecki jednoznacznie oświadczył, że nie ponagla polskiej armii, co więcej Polacy mogą wziąć udział w walkach wtedy, gdy Armia Czerwona podejdzie do granic Polski[51].

W końcu kwietnia 1942 roku w Londynie odbyła się narada dowództwa polskich sił zbrojnych, na którą zaproszono generała Andersa. Jeszcze przed naradą spotkał się on z brytyjskimi politykami i wojskowymi, w tym z Churchillem. Anders zgodził się z ich opinią, że całą polską armię należy wyprowadzić z ZSRR i skoncentrować na Bliskim Wschodzie[52]. Premierowi Sikorskiemu, oburzonemu niesubordynacją Andersa, aby nie dopuścić do całkowitego wyprowadzenia polskiej armii z ZSRR, pozostawało jedno wyjście – pozbawienie generała stanowiska dowódcy wojska polskiego. Jednak Sikorskiemu zabrakło zdecydowania.

Ewakuacja armii polskiej z terytorium ZSRR[53] – w dwóch etapach – rozpoczęła się na przełomie marca i kwietnia 1942 roku, a zakończyła w sierpniu 1942 roku. Jako ostatni wyjechał sam generał Anders. We wrześniu 1942 roku razem z orkiestrą wojskową odpłynął na statku[54] z Krasnowodzka[55].

Tablica 6. Liczba żołnierzy i osób cywilnych, które wyjechały razem z armią Andersa

Ewakuacja	I etap	II etap	Razem
Oficerowie i żołnierze	40 500	30 000	70 500
Pomocnicza służba kobiet	2 000	1 000	3 000
Kadeci i kadetki	2 500	2 000	4 500
Wojskowi, ogółem	45 000	33 000	78 000
Rodziny	16 000	8 000	24 000
Dzieci do 14 roku życia	9 500	3 000	12 500
Cywile, ogółem	25 500	11 000	36 500
Ogółem	70 500	44 000	114 500

Źródło: N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Izabelin – Warszawa 2016, s. 177.

51 *Armia Polska w ZSRR 1941-1942*, dok. 7, s. 78-79.

52 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, s. 163.

53 Najbardziej znanym Białorusinem, który służył w Armii Andersa, był Aleksander Boczka (1926–2015), późniejszy ks. Aleksander Nadson. Pochodził z miasteczka Horodziej, obecnie rejon nieświeski w obwodzie mińskim. Więcej na ten temat: N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, s. 261.

54 Ibidem, s. 176-178.

55 Miasto portowe w zachodnim Turkmenistanie na Morzu Kaspijskim. Obecna nazwa miasta – Turkmenbaszy.

Po wyprowadzeniu armii polskiej z terytorium ZSRR stosunki polsko-radzieckie stale się pogarszały. Nie poprawiły się nawet po odwołaniu 23 lipca 1942 roku polskiego ambasadora w Moskwie Stanisława Kota i po przybyciu 12 października 1942 roku nowego ambasadora Tadeusza Ludwika Romera. Wyprowadzenie wojska polskiego z ZSRR skomplikowało polityczną, społeczną i socjalną działalność instytucji polskich związanych w rządem w Londynie. Przyczyniło się to (przy wsparciu władz radzieckich) do stworzenia nowej komunistycznej alternatywy jako przeciwwagi dla polskiego rządu emigracyjnego[56]. Rezultatem napiętych stosunków między ZSRR i rządem polskim była nota ludowego komisarza spraw zagranicznych z 16 stycznia 1943 roku. Poinformowano w niej, że wszyscy obywatele, którzy mieszkali na terytorium włączonym w skład ZSRR nadal będą uważani za radzieckich poddanych niezależnie od narodowości[57]. Taki zwrot w stosunkach dyplomatycznych z ZSRR stał się początkiem końca polityki wschodniej Sikorskiego. Jej ofiarami stały się setki tysięcy obywateli polskich na terytorium ZSRR. Sytuacji nie zmieniło również spotkanie ambasadora Romera ze Stalinem 26 lutego 1943 roku. Dopomóc Polsce w rozwiązaniu konfliktu ze Związkiem Radzieckim mogła tylko interwencja prezydenta USA i premiera Wielkiej Brytanii, ale takiej woli politycznej z ich strony nie było[58].

Radio Berlin 13 kwietnia 1943 roku poinformowało, że w lesie pod Katyniem koło Smoleńska Niemcy znaleźli masowe groby rozstrzelanych oficerów polskich[59]. Z informacji wynikało, że mordu dokonały władze radzieckie. Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill dwa dni później w rozmowie z generałem Sikorskim i ministrem Raczyńskim z cynicznym pragmatyzmem oświadczył, że w bezwzględności bolszewików kryje się ich moc, a ta z kolei służy ogólnej sprawie sojuszników – zniszczeniu siły niemieckiej[60]. Wypowiedź Churchilla świadczyła, że Wielka Brytania, nie zważając na okrutne przestępstwo reżimu stalinowskiego, nadal będzie kontynuować współpracę wojskową z ZSRR, a wszystkie inne problemy będzie traktować jako sprawy drugorzędne[61].

21 kwietnia 1943 roku Stalin w liście do premiera Churchilla w sprawie informacji Radia Berlin pisał:

56 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 670–684.

57 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 232, s. 385.

58 W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, s. 690–701.

59 Więcej na ten temat: A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, s. 225–238; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedm. W. Andersa, wyd. X, Londyn 1982, dok. 1, s. 85.

60 W. S. Churchill, *Druga wojna światowa*, t. IV, cz. 2, Gdańsk 1996, s. 370–371.

61 Więcej na ten temat: A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, s. 239–255.

> Rząd radziecki działania rządu polskiego[62] wobec ZSRR uznaje za absolutnie nienormalne, naruszające wszelkie zasady i normy stosunków wzajemnych pomiędzy dwoma sojuszniczymi krajami. (…) Rząd polski, wstąpiwszy na drogę spisku z rządem hitlerowskim, w istocie zerwał stosunki sojusznicze z ZSRR i zajął wrogie wobec ZSRR stanowisko. Na tej podstawie rząd radziecki doszedł do wniosku o konieczności zerwania stosunków z tym rządem[63].

Cynizm, dwulicowość i oszustwo zawsze były podstawowymi elementami polityki stalinowskiej. Gdy wcześniej Stalin wyniszczał setki tysięcy swoich obywateli, to teraz bez sądu i śledztwa podniósł rękę na obywateli sąsiedniego kraju, przy tym stanowiących elitę narodu polskiego.

Wszystkie próby Churchilla przekonania Stalina do niezrywania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie nie przyniosły pozytywnego rezultatu[64]. 25 kwietnia 1943 roku w ludowym komisariacie spraw zagranicznych minister Mołotow odczytał polskiemu ambasadorowi Romerowi notę informującą, że RKL ZSRR postanowiła zerwać stosunki z rządem polskim[65]. Ofiarami zerwania stosunków stali się w pierwszym rzędzie ci Polacy, którzy z różnych względów nie mogli skorzystać z amnestii i zostali w radzieckich więzieniach, łagrach i na zesłaniu.

Zerwanie polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych wpłynęło na stosunek do polskiego podziemia antyfaszystowskiego na okupowanej przez Niemców Zachodniej Białorusi. W latach 1941-1942 radzieckie organy władzy starały się pozbiegać konfliktów z polską partyzantką i świadomie powstrzymywały intensyfikację sowieckiego ruchu partyzanckiego, aby nie zaogniać stosunków z podziemiem polskim, które miało wielki wpływ w tym regionie[66]. Późniejszy stosunek do Polaków został wyraźnie przedstawiony w sprawozdaniu pierwszego sekretarza KC KP(b)B, naczelnika Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego Pantelejmona Ponomarenki, skierowanym do KC WKP(b) w styczniu 1943 roku

---

62 Rząd emigracyjny w Londynie chcąc poznać prawdę o tragedii katyńskiej zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o przeprowadzenie niezależnego śledztwa. O tych i innych sposobach szukania prawdy zob.: W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, s. 701-708.

63 Ibidem, s. 705.

64 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, dok. 245, s. 402-403.

65 Więcej na temat zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Polską w: A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, s. 239–255.

66 W. Barabasz, *Walka sowiecko-polska o ziemie Białorusi w latach okupacji niemieckiej (1941–1944)*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004, s. 307.

i zatytułowanym „O postępowaniu Polaków i niektórych naszych zadaniach”[67]. W dokumencie zwrócono uwagę, że rząd emigracyjny nawołuje Polaków do powstrzymywania się od otwartej walki zbrojnej z Niemcami do końcowego etapu wojny, gdy będzie potrzeba wsparcia zachodnich sojuszników. Ponomarenko proponował rozpowszechnienie w Polsce komunistycznego ruchu partyzanckiego, co – według niego – powinno spowodować sprawiedliwe straty ludności polskiej w walce z okupantami niemieckimi i jednocześnie nie pozwolić Polsce na zachowanie swoich zasobów ludzkich[68].

Po zwycięskich kampaniach wojennych na froncie w 1943 roku[69] rząd radziecki starał się wzmocnić swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Na przełomie listopada i grudnia 1943 roku odbyła się pierwsza narada przywódców trzech czołowych państw koalicji antyhitlerowskiej. Rząd polski nie był poinformowany o przygotowaniach do tego spotkania. Natomiast starania premiera Stanisława Mikołajczyka[70] o wpłynięcie na Wielką Brytanię i USA, by rozpatrzyły sprawę polską, okazały się bezskuteczne. Na konferencji (4 grudnia 1943 roku) Stalin podniósł problem uznania zachodniej granicy ZSRR biegnącej po linii z 28 września 1939 roku. Roosevelt i Churchill zgodzili się z nim[71]. Państwa zachodnie uznały priorytet interesów ZSRR we Wschodniej i Środkowej Europie, co dla kierownictwa radzieckiego stało się okazją do rozpoczęcia bardziej ostrego kursu wobec podziemia polskiego i ludności polskiej na byłych ziemiach Rzeczypospolitej.

Niezgoda emigracyjnego rządu polskiego na uznanie zmian terytorialnych, które nastąpiły po agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 roku, spowodowała, że rząd radziecki zaczął szukać innych dróg do osiągnięcia swego celu. Jedną z nich było stworzenie pod jego protektoratem „nowej władzy polskiej”. W mar-

67 RPAHSP, f. 69, op. 1, d. 25, k. 32–33.

68 Ibidem.

69 W tym miejscu szczególnie należy podkreślić bitwę pod Stalingradem (17 lipca 1941 – 2 lutego 1943 r.), w której armia feldmarszałka Paulusa została rozbita, a on sam dostał się do niewoli. Г. Жуков, *Наступление*, [w:] *Сталинградская битва*, Москва 1984, s. 357–366.

70 4 lipca 1943 r. generał Sikorski zginął w katastrofie lotniczej na Gibraltarze. Była to wielka strata dla polskiego rządu emigracyjnego. Stanisław Mikołajczyk, który zajął stanowisko premiera, był mało znany w światowych kręgach politycznych i nie miał takiego autorytetu jak generał Sikorski. Perspektywy Polski w związku z tym wyglądały dosyć mrocznie. J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 398.

71 A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, s. 524.

cu 1943 roku stworzono Związek Patriotów Polskich[72], a w grudniu 1943 roku – Krajową Radę Narodową[73].

Na pierwszym zjeździe Związku Patriotów Polskich, obradującym 9-10 czerwca 1943 roku, przyjęto program, którego głównymi zadaniami była zbrojna walka razem z Armią Czerwoną o wyzwolenie Polski i budowa nowego demokratycznego państwa polskiego. W tym celu zaczęto tworzyć I Dywizję im. Tadeusza Kościuszki, a później inne jednostki i formacje wojska polskiego[74]. 1 maja 1944 roku Beria w piśmie do Stalina informował, że do armii Berlinga rząd radziecki w 1943 roku przekazał 36 510 byłych obywateli polskich[75]. Dywizja, którą nominalnie kierował pułkownik Zygmunt Berling, zawodowy przedwojenny oficer polski, tworzona była z tych deportowanych i jeńców wojennych, którzy nie mieli możliwości wyjazdu z ZSRR w latach 1942-1943. Faktyczne dowództwo sprawowali i pracę ideologiczną prowadzili oficerowie radzieccy, często polskiego pochodzenia[76]. W celu wzmocnienia kontroli nad armią polską Rada Najwyższa przyjęła specjalny dekret, który pozwalał kadrze Armii Czerwonej na przyjmowanie obywatelstwa polskiego[77].

Zwracając się do wszystkich Polaków bez względu na ich przekonania i pochodzenie organ prasowy komunistów polskich w ZSRR „Wolna Polska" (wydawany przy pomocy ZPP), nawoływał do walki zbrojnej o wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej[78], obiecując przy tym sprawiedliwość społeczną, wolność wyznania i poglądów politycznych[79], godne warunki bytu i opiekę państwa.

---

72 Nominalnie ZPP kierowała Wanda Wasilewska, w tym czasie pułkownik Armii Czerwonej, obywatelka ZSRR, żona zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Aleksandra Kornijczuka. Większość w kierownictwie ZPP stanowili ludzie, którzy w latach 1939-1941 kierowali Związkiem Byłych Więźniów Politycznych, a później tworzyli fundament powojennego rządu w Polsce. Najbardziej znani z nich to Alfred Lampe, Jakub Berman, Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Stanisław Radkiewicz, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Jędrychowski i Jerzy Sztachelski. F. Jóźwiak, *PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, Warszawa 1952, s. 107–108.

73 A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, s. 523; J. Nowak, *Sprawa generała Berlinga*, „Kultura" 5.03.1972.

74 AAN, Inwentarz 130 zespołu akt *Związek Patriotów Polskich w ZSRR 1943–1946*, oprac. A. Bielawski, E. Kołodziej, M. Wróblewski, Warszawa 1970, s. 2.

75 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 64, k. 380–381.

76 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 373-375.

77 Ibidem, s. 374.

78 „Wolna Polska", 1943, nr 1.

79 Ibidem.

> Przez braterskie stosunki ze Związkiem Sowieckim – pisano w gazecie – Polska będzie wolna, niepodległa i silna, dlatego będziemy walczyli z emigracyjnymi szaleńcami, którzy wzywają do walki z „oswobodzicielem ludzkości" i propagują w kraju zdradliwą politykę bierności i wyczekiwania. Zadaniem kraju jest zbrojna walka w najszerszych rozmiarach za przykładem opromienionej chwałą czerwonej armii. W kraju należy zerwać z kłamliwymi argumentami oszczędzania ofiar, Polacy na sowieckiej ziemi muszą również z bronią w ręku walczyć z wrogiem niemieckim[80].

ZPP był organizacją proradziecką, dlatego nie uznawał polskiej granicy wschodniej ustanowionej w pokojowym traktacie ryskim[81].

W ten właśnie sposób, mając alternatywę polityczną dla polskiego rządu emigracyjnego, rząd radziecki nie widział żadnych przeszkód, aby pod pretekstem sprawy katyńskiej zerwać z nim stosunki dyplomatyczne. Stało się to 25 kwietnia 1943 roku. Ostateczne zerwanie stosunków polsko-radzieckich było nieuniknione. Pisarz amerykański Allen Paul twierdzi, że Stalin wykorzystał sprawę katyńską jako pretekst do uwolnienia się od „uciążliwego sojusznika"[82].

Nawet gdyby nie wydarzyła się tragedia katyńska, Stalin znalazłby inny powód do zerwania polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych. Do ustanowienia reżimu komunistycznego w wyzwolonej Polsce Stalinowi potrzebny był posłuszny rząd, a takim rząd londyński nie był. Co więcej polski rząd emigracyjny i dyktatura stalinowska były sobie przeciwstawne w sferze politycznej, kulturalnej i duchowej. Między nimi nie było niczego wspólnego. Układ Sikorski-Majski był potrzebny Stalinowi wyłącznie w krótkiej perspektywie czasowej, aby zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na walkę ZSRR z Niemcami hitlerowskimi. Od samego początku układ traktowany był jako zabieg taktyczny. Przywódcę radzieckiego wcale nie interesował los Polaków, skazanych na śmierć z głodu i chłodu podczas deportacji do wschodnich obwodów ZSRR oraz z powodu ciężkich warunków więziennych.

W dodatku Stalin na pewno brał pod uwagę możliwość odkrycia mordu katyńskiego. Była to jedna z głównych przyczyn jego zgody na wyprowadzenie armii Andersa z ZSRR. Historiografia radziecka twierdzi, że krok ten spowodowany był niechęcią Polaków do walki na wschodnim froncie. Stalin dobrze rozumiał, że wykorzystanie armii Andersa na wschodnim froncie podczas odkrycia zbrodni w Katyniu może okazać się dla Związku Radzieckiego nadzwyczaj niebezpieczne.

---

80 Ibidem.

81 Ibidem.

82 A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, s. 242–243.

Późniejsze ustępstwa Stalina na rzecz polskiego rządu komunistycznego podczas wytyczania granicy polsko-radzieckiej nie wzdłuż linii rozgraniczającej między ZSRR i Niemcami (według tajnego protokołu z 28 września 1939 roku) i przekazanie Polsce Białegostoku, Łomży i Augustowa oraz innych miast nie było gestem dobrej woli (podarkiem), jak uważają niektórzy białoruscy badacze, politycy i działacze społeczni. Przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy występowało ówczesne kierownictwo BSRR. Można wyodrębnić jak minimum dwie przyczyny przekazania wspomnianego terytorium Polsce. Po pierwsze, Stalin prawdopodobnie nie chciał, aby przyszła granica między ZSRR i Polską była postrzegana w świecie i w pierwszej kolejności w samej Polsce jako linia ustanowiona osobiście przez niego i Hitlera we wrześniu 1939 roku. Po drugie, Stalin bezsprzecznie podjął decyzję w interesie polskich komunistów, co powinno było im pomóc w zdobyciu i utrzymaniu władzy w kraju.

Polska niewątpliwie była jedynym sąsiadem ZSRR, któremu reżim radziecki w latach 1939–1944 przyniósł taką ilość śmierci, nieszczęścia i niedoli. Tego do dziś nie może pojąć i zrozumieć współczesna Rosja.

2. KWESTIA POLSKA W POLITYCE PODZIEMIA RADZIECKIEGO

Od pierwszego do ostatniego dnia wojny w Europie głównym wrogiem Polski były Niemcy hitlerowskie, prowadzące rasistowską politykę okupacyjną, która dla ludności polskiej po zniszczeniu jej elit przewidywała rolę nieoświeconej siły roboczej. Realizacja tej polityki w wypadku zwycięstwa hitlerowców zagrażała fizycznym zniszczeniem całego narodu. Wrogiem numer dwa był ZSRR, który po podpisaniu układu Sikorski-Majski oficjalnie stał się sojusznikiem. Podziemie polskie, chociaż nie darzyło Związku Radzieckiego zaufaniem, niemniej jednak pomagało radzieckiemu ruchowi partyzanckiemu[1].

Polskie podziemie w Zachodniej Białorusi powstało jeszcze w 1939 roku, a jego działalność była skierowana przeciwko panowaniu radzieckiemu. Deportacja polskich elit politycznych i społecznych w latach 1940–1941 istotnie osłabiły jego możliwości. Niemniej jednak w 1940 roku polskie podziemie liczyło 3231 osób. Najważniejszą organizacją polską był Związek Walki Zbrojnej, przekształcony później w Armię Krajową. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej kierownictwo ZWZ oceniło jako fakt korzystny dla Polski. Wojskowe starcie dwóch wrogów Polski powinno było ich osłabić i zbliżyć kraj do wyzwolenia i odrodzenia w granicach z lipca 1939 roku[2].

Terytorium Białorusi zostało podzielone na trzy okręgi Armii Krajowej – wileński, nowogródzki i poleski[3]. W 1943 roku AK stanowiła poważną siłę wojskową, liczącą około 21 tysięcy osób i gotową w odpowiednim momencie zmobilizować nowych bojowników. Struktura AK pozwalała rozwiązywać zadania stawiane przez Komendę Główną w Warszawie oraz rząd emigracyjny w Londynie. Po podpisaniu umowy polsko-radzieckiej (30 lipca 1941 roku) ZWZ-AK formalnie stała się sojusznikiem radzieckiego ruchu partyzanckiego w walce

1 G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 52.

2 E. Mironowicz, *Historia państw świata. Białoruś*, s. 215; *Беларусь в годы Великой Отечественной войны 1941–1945*, ред. А. Коваленя, Минск 2005, s. 276.

3 Więcej na ten temat: *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, wybr. i oprac. K. Krajewski, Warszawa b.r.w., s. 13–60.

z wojskiem niemieckim[4]. W 1942 roku[5] dowódcy AK podpisali z dowódcami brygad (oddziałów) partyzanckich oddzielne porozumienia, regulujące ich stosunki oraz określające obszar zabezpieczenia żywnościowego dla każdej formacji podziemnej[6].

W ten sposób do 1943 roku, aby nie komplikować stosunków z Polakami, władze radzieckie nie rozwijały w Zachodniej Białorusi na szeroką skalę własnego ruchu partyzanckiego[7]. Działającym tu radzieckim grupom wywiadowczym i oddziałom dowództwa Centralnego i Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego zalecały współpracę z podziemiem polskim w celu wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim[8].

Sytuacja zmieniła się kardynalnie w kwietniu 1943 roku po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między ZSRR i polskim rządem emigracyjnym. Armia Krajowa z formacji sojuszniczej stała się „faszystowską", którą Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego (CSRP)[9] zalecał niszczyć na równi w niemieckimi najeźdźcami i wspierającymi ich organizacjami białoruskimi[10].

Na V Plenum KC KB(b)B, odbywającym się 26–28 lutego 1943 roku (na dwa miesiące przed zerwaniem stosunków polsko-radzieckich), mówiono, że zerwanie jest nieuniknione i jest to tylko kwestia czasu. Obrady plenarne odbywały się po zwycięstwie Armii Czerwonej pod Stalingradem i w czasie kryzysu w polsko-radzieckich stosunkach dyplomatycznych. W uchwale napisano:

---

4 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 116; idem, *Historia państw świata. Białoruś*, s. 215–216.

5 W styczniu 1942 r. na polecenie Ł. Berii na bazie II Oddziału NKWD ZSRR utworzono IV Zarząd NKWD do zadań specjalnych i wojny partyzanckiej. Jego kierownikiem został kapitan Paweł Sudopłatow. Podczas wojny z jego inicjatywy na tyły wroga na froncie wschodnim przerzucono 212 grup partyzanckich, mających w swym składzie doświadczonych oficerów wywiadu oraz 3500 agentów i dywersantów. Część z nich była przerzucona na Wileńszczyznę, Białostocczyznę i Polesie w charakterze grup inicjatywnych do tworzenia oddziałów partyzanckich. P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 173–174.

6 J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródczyzna w walce. 1940–1945*, Londyn 1976, s. 114–117.

7 Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999, s. 45.

8 NARB, f. 4п, op. 33A, d. 542, k. 46.

9 Działalność radzieckiego ruchu partyzanckiego koordynował Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, stworzony 20 maja 1942 r. w charakterze organu wykonawczego Najwyższego Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej. Jego szefem mianowany został generał lejtnant Pantelejmon Ponomarenka, pierwszy sekretarz KC KP(b)B. We wrześniu 1942 r. powstał Białoruski Sztab Ruchu Partyzanckiego na czele z Piotrem Kalininem. E. Kowalczyk, *Obraz partyzantki sowieckiej na terytorium północno-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej w świetle meldunków delegatury rządu na Kraj*, [w:] *W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, s. 380.

10 E. Mironowicz, *Historia państw świata. Białoruś*, s. 216–217.

> Plenum KC KP(b) Białorusi szczególnie podkreśla ważność wzmocnienia pracy politycznej w zachodnich obwodach Białorusi w celu dalszego rozwoju ruchu partyzanckiego oraz włączenia do niego szerokich warstw ludzi pracy zachodnich obwodów i stworzenia przeciwwagi dla propagandy nacjonalistycznej, prowadzonej wśród ludności przez różnego rodzaju nielegalne organizacje polskie. Zlecić Biuru KC opracowanie w tej sprawie konkretnych wskazówek taktycznych dla podziemnych organów partyjnych[11].

W przemówieniu końcowym na V plenum, które całkowicie było poświęcone problemowi polskiemu, pierwszy sekretarz KC KP(b)B (i zarazem szef CSRP) Pantelejmon Ponomarenko powiedział:

> Polacy są nieprzejednani w sprawie granic wschodnich i domagają się przestrzegania postanowień traktatu ryskiego. (…) Oprócz tego Polacy bardzo się obawiają wprowadzenia władzy sowieckiej w Polsce oraz włączenia państwa polskiego w skład ZSRR. Dlatego już teraz wydają dyrektywy o niszczeniu przedstawicieli radzieckiego ruchu partyzanckiego[12]. (…) Jeśli przeanalizować wszystkie kanony polityki polskiej, to sprowadzają się one do tego, że oni chcą, aby Białoruś Zachodnia była u nich. My zaś mówimy, iż ona musi być u nas, dlatego że ona jest Białorusią Zachodnią. (…) Musimy w terenie utworzyć ośrodki partyjne nie mające niczego wspólnego z Polakami[13].

Wytyczne V Plenum KC dotyczące taktyki walki z AK zawarte zostały w uchwale KC KP(b)B „O przedsięwzięciach w sprawie dalszego rozwoju ruchu partyzanckiego" z 22 czerwca 1943 roku i instrukcji KC „O zadaniach wojskowo-politycznych w zachodnich obwodach Białorusi"[14]. W związku z rozwojem masowego ruchu partyzanckiego uchwała KC KP(b)B przewidywała stworzenie w okresie od czerwca do sierpnia 1943 roku we wszystkich rejonach podziemnych ośrodków partyjnych i komsomolskich, przerzucenie na zachód ze

---

11 NARB, f. 4п, op. 33a, d. 146, k. 4–5: Uchwała V Plenum KC KP(b)B z 28 lutego 1943 r.

12 Zygmunt Boradyn uważa, że słowa Ponomarenki w tej sprawie nie odpowiadają rzeczywistości. Wypadków wydania podobnych dyrektyw przez dowództwo AK nie było. Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, s. 235.

13 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 148.

14 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 117.

wschodnich rejonów BSRR 40 oddziałów partyzanckich[15], uruchomienie szeroko rozgałęzionej propagandy poprzez zwiększenie ilości tytułów i nakładu gazet i ulotek, w tym również w języku polskim. W instrukcji KC KP(b)B wyraźnie wskazano, że obwody zachodnie Białorusi są składową i nieodłączną częścią BSRR, tymczasowo okupowaną przez Niemców. Zgodnie z instrukcją działać na tym terytorium mogły tylko te organizacje, które kierują się interesami ZSRR. Zalecano likwidację działalności „polskich organizacji nacjonalistycznych" (do których zaliczano AK) i tworzenie polskiego podziemia radzieckiego[16].

W dwa dni po przyjęciu uchwały Ponomarenko, występując na posiedzeniu Biura KC KP(b)B, powiedział:

> Z punktu widzenia mającej się odbyć walki z polskimi organizacjami nacjonalistycznymi i polskimi formacjami, a ona będzie – podczas wkroczenia na terytorium Zachodniej Białorusi, przy czym mam na uwadze bardzo szeroką walkę, nie wykluczona taka możliwość, należy przewidzieć, że polskie podziemne organizacje bojowe, aby osłabić wpływ oddziałów partyzanckich i naszych podziemnych organizacji komunistycznych na masy, obowiązkowo będą wystawiać pod uderzenie okupantów niemieckich nasze oddziały partyzanckie i podziemne organizacje. To trzeba przewidzieć i należy już teraz w swoich zaleceniach, które będziemy dawać w sprawie konspiracji naszym organizacjom partyjnym, w sprawie konspiracji ze strony oddziałów partyzanckich, w sprawie kontaktów z różnymi przedstawicielami polskimi, którzy przychodzą na rozmowy o wspólnej walce itd., a Polacy umieją prowadzić mocną pracę wywiadowczą i potrafią konspirować swoją działalność – to trzeba mieć na uwadze. Dlatego równolegle z tą pracą trzeba nam orientować nasze oddziały partyzanckie i organizację partyjną na to, aby te polskie organizacje, polskie zgrupowania, które powstają, ujawniać je i wszelkimi sposobami wydawać okupantom niemieckim. Niemcy nie powstydzą się ich rozstrzelać, gdy dowiedzą się, że są to organizatorzy polskich zgrupowań albo innych polskich organizacji. Ale tu potrzebna jest organizacja. Jak to zrobić? Metod tu nie trzeba się wstydzić. Na to trzeba iść szeroko, ale obstawiać trzeba w ten sposób, aby było gładko. Widocznie, trzeba będzie postawić sprawę rozbrojenia polskich patriotów nacjonalistycznych, zdemaskować ich

15 Do 1943 r. nie było masowego napływu ludności miejscowej do radzieckich oddziałów partyzanckich. Dane Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego pokazują, że w tym okresie na obszarze BSRR oddziały partyzanckie liczyły ponad 56 tys. osób, w obwodach zachodnich – tylko 11 100 osób. W przeliczeniu na 10 tys. ludności w obwodach zachodnich przypadało 23 partyzantów, a we wschodnich – 86. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa – Wrocław 1989, s. 99.

16 G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 67–68.

> jako agentów Sikorskiego i zdrajców narodu polskiego. Na to trzeba zwrócić szczególną uwagę w gazetach, które będą tam wydawane i są wydawane przez nasze organizacje partyjne, wydawać ulotki. Być może, należy stworzyć specjalne biuro organizacyjne i biuro propagandy, wybrać specjalnych ludzi do pracy z Polakami, podebrać komunistów Polaków, a tam znajdą się tacy Polacy, i kierować nimi[17].

W tym czasie Armia Czerwona rozpoczęła przerzucanie przez linię frontu wojskowych i aktywistów partyjnych, których zadaniem było nie tylko tworzenie oddziałów partyzanckich w obwodach zachodnich, ale równoczesne prowadzenie pracy politycznej, mającej na celu przygotowanie polskich ziem wschodnich do powtórnego przyłączenia do ZSRR[18]. Oprócz tego mieli oni rozpracowywać struktury polskiego państwa podziemnego i podporządkowanych mu formacji wojskowych oraz likwidować je[19]. 22 listopada 1943 roku Ponomarenko zaproponował Stalinowi przejście od pojedynczych incydentów do planowej walki z polskim podziemiem, co zyskało jego aprobatę[20].

Działalność propagandowa wśród ludności polskiej w obwodach zachodnich miała być skoncentrowana na upowszechnianiu oświadczenia Stalina o „zainteresowaniu ZSRR wolną i niepodległą Polską". Należało przekonywać miejscową ludność, że po wkroczeniu Armii Czerwonej nie może być mowy o represjach wobec Polaków i przyzwoitemu Polakowi nawet włos z głowy nie spadnie[21].

Jednak w rzeczywistości sprawa wyglądała zupełnie inaczej. W kwietniu i maju 1943 roku gwałtownie wzrosła ilość zabójstw uczestników polskiego podziemia narodowego dokonanych przez partyzantów radzieckich. W kwietniu 1943 roku we wsi Nieciecz w rejonie lidzkim spalono zabudowania Domańskich, zabijając przy tym żołnierza AK Aleksandrę Wodziczko „Olę". Klika dni póź-

---

17 NARB, f. 4, op. 33a, d. 254, k. 46‒47: Protokoły i sprawozdania Brzeskiego Podziemnego Komitetu Miejskiego i Małoryckiego Podziemnego Rejonowego Komitetu KP(b)B. Sprawozdania i meldunki o stanie ruchu partyzanckiego, o podziemnej pracy partyjno-komsomolskiej i agenturalnej oraz o pracy komitetu do walki z okupantami niemieckimi m. Brześcia i komitetów antyfaszystowskich obwodu brzeskiego. Sierpień 1942 – październik 1945. (Stenogram z posiedzenia Biura KC KP(b)B z 24 czerwca 1943 roku).

18 M. Gnatowski, *Kontrowersje i konflikty między polskim i radzieckim podziemiem na północno-wschodnich kresach Rzeczypospolitej w latach 1943–1944 w świetle dokumentów*, „Studia Podlaskie", 1996, t. 6, s. 219.

19 J. Garliński, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1982, s. 273–274; A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, s. 240–241.

20 M. Gnatowski, *Kontrowersje i konflikty między polskim i radzieckim podziemiem na północno-wschodnich kresach Rzeczypospolitej w latach 1943–1944 w świetle dokumentów*, s. 219‒220.

21 Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943‒1944*, s. 100.

niej w tej samej wsi partyzanci żywcem spalili rodzinę Tarasiewiczów – „Helenę" z dziećmi. W Dzitrykach w rejonie lidzkim zabito Franciszka Czarnela „Gajowego" i Jana Krzywca z dziećmi. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja we wsi Worończa partyzanci radzieccy w okrutny sposób zabili rodzinę ziemianina Czarnowskiego, w tym jego ciężarną żonę Jadwigę. Ciała zabitych spalono. W maju z rąk partyzantów radzieckich zginęli należący do AK Jan Danejko z folwarku Korosno i bracia Haraburdowie z chutoru Trosiejki. Na pytanie miejscowej ludności, dlaczego tak robią, partyzanci radzieccy odpowiadali: „Mamy rozkaz zniszczyć wszystkich polskich «obszarników»"[22].

Jedno z najtragiczniejszych wydarzeń odbyło się 9 maja 1943 roku w Nalibokach, gdy brygada partyzancka im. Stalina i oddział Bielskiego rozbroili miejscową samoobronę, stworzoną za zgodą Niemców, ale związaną z podziemiem polskim. Radzieccy partyzanci rozstrzelali wtedy 128 osób, w większości mężczyzn[23]. Krwawą rozprawę w Nalibokach należy traktować jako akcję skierowaną na zniszczenie miejscowego podziemia Armii Krajowej[24].

Komitet Centralny KP(b)B uważał Polaków za element niepewny, w związku z czym zalecił tworzenie oddziałów partyzanckich przede wszystkim z Białorusinów, a w wyjątkowych wypadkach zezwalał tworzyć oddziały polskie, ale pod radzieckim kierownictwem. Od czerwca 1943 roku dowództwu radzieckich oddziałów partyzanckich zabroniono nawiązywania kontaktów z podziemiem polskim. Rozkazano aresztować przybywających na rozmowy przedstawicieli oddziałów polskich i samolotem dostarczać ich do Moskwy. Zalecano, aby przy każdej nadarzającej się okazji oddawać Niemcom członków polskiego podziemia w taki sposób, aby podejrzenie nie padało na partyzantów radzieckich[25]. Zalecenie KC należało traktować jako rozkaz dla dowództwa ruchu partyzanckiego, nakazujący rozbrajanie polskich formacji wojskowych, przedstawianie ich członków jako agentów Sikorskiego i wrogów narodu polskiego[26]. Realizując polityczne decyzje rządu ZSRR i KC KP(b)B radzieckie oddziały partyzanckie rozpoczęły planową akcję likwidacji struktur polskiego państwa podziemnego

---

22 Ibidem.

23 G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 69.

24 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 567.

25 Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, s. 122–124.

26 NARB, f. 4, op. 33a, d. 254, k. 46: Stenogram z posiedzenia Biura KC KP(b)B z 24 czerwca 1943 r.

w Zachodniej Białorusi[27]. W takich okolicznościach stosunki polsko-radzieckie weszły w nowe stadium[28].

Armia Czerwona 3 stycznia 1944 roku przekroczyła „starą" granicę radziecko-polską i weszła na terytorium byłej II Rzeczypospolitej. 5 stycznia polski rząd emigracyjny w Londynie opublikował oświadczenie, w którym bronił swoich praw do tej ziemi. W odpowiedzi władze radzieckie w deklaracji z 11 stycznia 1944 roku nie pozostawiły cienia złudzeń, że byłe ziemie wschodnie Polski od tego czasu będą należeć do ZSRR. W styczniu 1944 roku zastępca komisarza ludowego bezpieczeństwa państwowego ZSRR Bogdan Kabułow skierował do ludowych komisariatów bezpieczeństwa państwowego BSRR, USRR i LSRR dyrektywy w sprawie likwidacji polskiego ruchu podziemnego. Zadaniem republik, w tym również BSRR, było ujawnienie i aresztowanie uczestników podziemia polskiego oraz zapobieżenie wszelkim próbom zbrojnego oporu z ich strony[29].

W celu wykonania decyzji KC KP(b)B zimą z 1943 na 1944 rok na terytorium Zachodniej Białorusi przerzucono 16 zgrupowań partyzanckich liczących około 8 tysięcy osób[30]. Cały ciężar wyżywienia tych formacji spadł na barki miejscowej ludności. Jak wspominają świadkowie, przerzucenie Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego doprowadziło do rzeczywistego rabunku miejscowej ludności. Przyznał to nawet sam Ponamarenko:

> W związku z marszem oddziału Kapusty należy powiedzieć, że był to wyjątkowy marsz ze względu na grabieże, do jakich dopuścili dowódcy pododdziałów. Marsz w kierunku Puszczy Grodzieńskiej. Świadczy to o tym, że partyzanci raptem przekształcili się w kawalerzystów, nie mówiąc o ciągnących się bez końca taborach. Konie, wiadomo, zabrano u chłopów, oprócz tego zabierano od nich wszystko, co popadło pod rękę. Wiadomo, że taki

27 Więcej na ten temat: *Kalendarium walk i potyczek oddziałów partyzanckich Okręgu Nowogródek AK z partyzantką sowiecką (maj 1943 – lipiec 1944)*, [w:] Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944*, s. 246–274.

28 Więcej na ten temat: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944-1953*, s. 67-102; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska*, s. 535–591.

29 *Документы и материалы по истории советско-польских отношений*, т. 7, s. 14–15; А. Хмеляж, *Борьба с АК в западных областях Белоруссии*, [w:] *Армия Краёва: военные, политические и правовые аспекты деятельности на Беларуси (материалы научной конференции, Минск 14 апреля 1996 года)*, Минск 1996, s. 328.

30 *Всенародная борьба в Белоруссии против немецко-фашистских захватчиков в годы Великой Отечественной Войны*, т. 2, Минск 1984, s. 328.

> stosunek do miejscowej ludności w żadnym stopniu nie pomagał we wzmocnieniu naszej pozycji politycznej w granicach obwodu białostockiego[31].

Partyzanci radzieccy, oprócz zabezpieczenia siebie w żywność i odzież, prowadzili również walkę z wrogiem klasowym, grabiąc i niszcząc gospodarstwa tzw. kułaków byłej „pańskiej Polski"[32]. Podobne działania partyzantki radzieckiej miały miejsce w innych obwodach zachodnich[33].

Ponieważ polskie oddziały narodowe (w odróżnieniu od radzieckich) rekrutowały się z miejscowej ludności, to za żywność otrzymywaną od chłopów płaciły, a za swój obowiązek uważały ich obronę[34]. Zdarzało się również, że w charakterze rewanżu polskie oddziały partyzanckie w celu pozyskania żywności dokonywały rajdów do wschodnich przygranicznych rejonów BSRR[35].

Na terytorium Białorusi istniały określone rejony dyslokacji i zabezpieczenia w żywność partyzantki radzieckiej i polskiej. Naturalną granicą był Niemen. W północnej części dominowała Armia Krajowa, a na lewym brzegu – radzieckie oddziały partyzanckie. Istniała istotna różnica w metodach i formach prowadzenia działań bojowych. Radzieckie oddziały broń i amunicję otrzymywały drogą powietrzną z Wielkiej Ziemi. Swoje siły w walce z Niemcami koncentrowały one przede wszystkim na działalności dywersyjnej niszcząc szlaki komunikacyjne. Akowcy takiego zabezpieczenia nie mieli, więc broń i amunicję musieli zdobywać sami w wyniku działań bojowych. Dlatego, otrzymując informacje od swojej agentury, szeroko rozlokowanej w strukturach okupacyjnych, atakowali przede wszystkim garnizony hitlerowskie[36].

---

31 NARB, f. 4, op. 33a, d. 596, k. 56: Informacje, raporty i pisma kadry kierowniczej, dowództw brygad, oddziałów i poszczególnych partyzantów o stanie podziemia partyjno-komsomolskiego i ruchu partyzanckiego o bestialstwie okupantów niemieckich i in. Pismo Ponomarenki o aktualnej sytuacji partyzantów i ludności w okresie do maja 1944 r. Rozpoczęto styczeń 1944, zakończono maj 1944.

32 NARB, f. 1450, op. 4, d. 334, k. 5: Sprawozdanie z działalności samodzielnego oddziału partyzanckiego im. A. A. Żdanowa, 20.04–4.05.1944.

33 NARB, f. 1450, op. 4, d. 80, k. 4: Dokumenty dotyczące działalności bojowej, dywersyjnej i masowo-politycznej oddziałów partyzanckich i brygady N. F. Gastello (rozkazy, raporty, informacje, notatki), 1.10.1942 – 16.07.1944.

34 W. Barabasz, *Walka sowiecko-polska o ziemie Białorusi w latach okupacji niemieckiej (1941–1944)*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004, s. 309–310.

35 NARB, f. 1450, op. 4, d. 34, k. 58: Dokumenty i materiały dotyczące działalności bojowej i dywersyjnej brygady partyzanckiej im. W. I. Lenina (raporty, notatki służbowe, doniesienia, informacje), 19.06.1942 – 19.07.1944.

36 W. Barabasz, *Walka sowiecko-polska o ziemie Białorusi w latach okupacji niemieckiej (1941–1944)*, s. 310.

W obwodzie białostockim wielkich formacji radzieckich nie było. Działały tutaj w zasadzie polskie oddziały partyzanckie, na których zniszczenie partyzanci radzieccy nie mieli dostatecznych sił. Dlatego między nimi nie dochodziło do bitew, chociaż konflikty się zdarzały. W południowo-zachodnich rejonach BSRR, w obwodzie mińskim i brzeskim, sytuacja była odwrotna. Działały tam wielkie zgrupowania radzieckie, natomiast AK miała niewielkie wpływy wśród miejscowej ludności i ponosiła wielkie straty w walce z hitlerowcami. Dlatego tam akowski ruch partyzancki jako samodzielna siła przestał istnieć na początku 1944 roku[37].

Ponieważ próby podporządkowania oddziałów AK dowództwu radzieckiemu nie powiodły się, tak jak i zabiegi ich destrukcji od wewnątrz, pierwszy sekretarz KC KP(b)B Ponomarenko podjął decyzję o rozbrojeniu polskich partyzantów[38]. 26 sierpnia 1943 roku nad jeziorem Narocz brygada im. Woroszyłowa pod dowództwem Fiodora Markowa rozbroiła oddział podchorążego Antoniego Burzyńskiego „Kmicica". Do niewoli wzięto 79 żołnierzy i oficerów, których wraz z dowódcą rozstrzelano. Natomiast ze 120 rozbrojonych akowców stworzony został nowy oddział pod dowództwem Wincentego Mroczkowskiego. Jednak siłą wcieleni do oddziału radzieckiego Polacy, w tym również Mroczkowski, zdezerterowali i powrócili do AK[39]. 1 grudnia 1943 roku brygady Baranowickiego Radzieckiego Zgrupowania Partyzanckiego rozbroili w Puszczy Nalibockiej oddział AK im. Tadeusza Kościuszki liczący 200 osób. Po przesłuchaniach przeprowadzonych przez specjalny oddział NKWD pięciu oficerów rozstrzelano, a kolejnych pięciu, w tym dowódcę batalionu majora Wacława Pełkę odesłano samolotem do Moskwy, na Łubiankę[40].

Rozbrojenia oddziałów i zgrupowań AK dokonano również o obwodzie mińskim i brzeskim. Po odmowie podporządkowania się partyzanci radzieccy 25 grudnia 1943 roku rozbili oddział sierżanta Czesława Kamińskiego „Matrosa"[41]. Oprócz tego w latach 1943-1944 na Polesiu rozbrojono oddziały porucznika Zbiluty „Juryja", sierżanta Kazimierskiego „Jawora"[42]. Należy przy tym zauważyć, że ofiarami rozbrojenia stały się w pierwszej kolejności te oddziały, które miały przyjacielskie kontakty z partyzantami radzieckimi i nie raz uczest-

37 *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Wrocław – Warszawa 1990–1991, s. 342.

38 NARB, f. 4п, op. 33a, d. 486, k. 213: Protokół Wilejskiego Podziemnego Komitetu Obwodowego KP(b)B. Raport dowódcy brygady im. Woroszyłowa tow. Markowa o działaniach bojowych brygady z 28.10.1943.

39 Ibidem, k. 213-214.

40 В. Барабаш, *Польское подполье в период гитлеровской оккупации*, [w:] *Польское подполье на территории западных областей Беларуси 1939–1945*, Гродно 2004, s. 259.

41 Ч. Холуб, *История Полесского округа АК. Краткий очерк*, Брест 1993, s. 20.

42 T. Gasztold, *Rozkaz zabić przyszedł z Moskwy*, Koszalin 1993, s. 43.

niczyły we wspólnych działaniach bojowych przeciwko hitlerowcom. Akowcy, których siłą wcielano do radzieckich oddziałów partyzanckich, z reguły wracali później do AK.

W pierwszej połowie 1944 roku partyzanci radzieccy napadali na polskie wsie, w których mieściły się oddziały AK. Brygada „Napierad" 24 lutego 1944 roku podpaliła polskie wsie Babińsk i Izabelin w rejonie iwiejskim[43]. Wypadków podpaleń polskich wsi i domów przez partyzantów radzieckich oraz rozstrzeliwania rodzin akowców było stosunkowo dużo[44].

Z powodu wrogiego stosunku miejscowej ludności do takich akcji, a także wojskowych operacji odwetowych prowadzonych przez oddziały AK partyzanci radzieccy zostali zmuszeni do zaprzestania działań w szeregu rejonów Zachodniej Białorusi. W 1944 roku AK zdołała zlikwidować wpływy oddziałów radzieckich w rejonie oszmiańskim, smorgońskim, ostrowieckim, świrskim w obwodzie wilejskim.

Trudnym zadaniem dla partyzantów radzieckich okazało się ujawnienie kontaktów organizacyjnych AK, co przyczyniłoby się do szybkiej likwidacji polskiego ruchu podziemnego. W tym czasie akowcy dosyć aktywnie i z powodzeniem likwidowali byłych funkcjonariuszy partyjnych i radzieckich w Zachodniej Białorusi[45].

Rozbrojenie oddziałów partyzanckich AK w istocie swojej przekształciło się w wojnę polsko-radziecką. Konflikt ten starali się wykorzystać w swoim interesie Niemcy. Proponowali oni oddziałom AK broń i amunicję oraz uwolnienie polskich więźniów w zamian za działalność antyradziecką. W grudniu 1943 roku na obszarze Okręgu Nowogródzkiego AK podpisano dwa porozumienia z Niemcami. Jedno podpisał kapitan Adolf Pilch „Góra", drugie – dowódca zgrupowania nadniemeńskiego porucznik Józef Świda „Lech". Samodzielne działania obu dowódców spotkały się z surowym potępieniem Komendy Głównej AK w Warszawie, a winni zostali zdjęci ze stanowisk[46]. Ponieważ Świda odmówił wykonania rozkazu i zerwania umowy z Niemcami, Komenda Główna wysłała do Okręgu Nowogródzkiego swego przedstawiciela, podpułkownika Macieja Kalenkiewicza „Kotwicza". W rezultacie Świdę nie tylko usunięto ze stanowiska, ale za niesubordynację sąd polowy skazał go na karę śmierci. Wykonanie wyroku zawieszono na okres wojny, co dawało Świdzie możliwość zmycia swojej winy

43 Z. Boradyn, *Dziemidow kontra Dziemidow*, „Głos znad Niemna", 1994, nr 30, s. 5.

44 NARB, f. 1450, op. 4, d. 323, k. 7, 12, 13: Dokumenty dotyczące operacji bojowych, składu osobowego, historii powstania, organizacji i działalności brygady partyzanckiej im. Czapajewa (raporty, meldunki, powiadomienia).

45 NARB, f. 4, op. 33a, d. 571, k. 6.

46 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 135.

krwią w dalszej walce. W taki więc sposób Komenda Główna AK udaremniła zaplanowaną przez kierownictwo radzieckie intrygę, której celem było zmuszenie AK do kolaboracji z Niemcami, aby potem publicznie oskarżyć Polskę o zdradę, niewykonanie zobowiązań sojuszniczych i po zakończeniu wojny zmniejszyć jej wkład w rozgromienie Niemiec faszystowskich[47].

W takiej sytuacji Komenda Główna AK rozkazała swoim podwładnym prowadzenie samodzielnych działań bojowych przeciwko najeźdźcom niemieckim. Wobec radzieckich oddziałów wojskowych należało postępować tak jak formacje, które wojują na terenie Rzeczypospolitej i podporządkowują się polskiemu prawu. W wypadku prób rozbrojenia przez oddziały radzieckie należało się temu przeciwstawiać, a przy próbach likwidacji – bronić[48].

Starania dowództwa AK o nawiązanie współdziałania z partyzantką radziecką spełzły na niczym. Sytuacja komplikowała się i większość oddziałów AK zmuszona została do prowadzenia walki na dwa fronty – przeciwko Niemcom i przeciwko partyzantom radzieckim. W celu zdemoralizowania oddziałów AK radzieckie organy władzy przygotowywały specjalnie przeszkolone grupy polskie, których zadaniem było prowadzenie działalności wywiadowczej i agitacyjnej. Gdy likwidacja oddziałów AK nie udawała się, wtedy przy pomocy oszustwa, podstępu albo chytrości fizycznie likwidowano dowódców, paraliżując w ten sposób działalność polskiego ruchu podziemnego[49].

Największą tragedią polsko-radzieckiej wojny partyzanckiej była zagłada miejscowej ludności, w tym rodzin walczących ze sobą stron. W literaturze radzieckiej temat ten zawsze był przedstawiany jednostronnie: zwracano uwagę na przypadki rozstrzelania rodzin białoruskich przez akowców, natomiast zabójstwa Polaków i Białorusinów dokonane przez partyzantów radzieckich były przemilczane. W kształtowaniu takiego obrazu brali udział również białoruscy emigranci, zawyżający liczbę Białorusinów rozstrzelanych przez akowców[50]. Przytoczone przez nich nieudokumentowane liczby wykorzystane zostały w książkach Jauhiena Siamaszki, Wiktora Jermałowicza i Siarhieja Żumara oraz Aleksandra Wabiszczewicza[51]. Książki te ukazały się na Białorusi i charakteryzują się jednostronną i negatywną oceną działalności AK na tym terytorium. W białoruskim

47 Ibidem, s. 75.

48 *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, Wrocław – Warszawa 1990–1991, t. 3, s. 556–557.

49 NARB, f. 4, op. 33a, d. 265, k. 179; d. 488, k. 411.

50 Я. Малецкі, *Пад знакам Пагоні. Успаміны*, Таронта 1976, s. 51.

51 Я. Сямашка, *Армія Краёва на Беларусі*, Мінск 1994; В. Ермолович, С. Жумар, *Огнём и мечом. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1945)*, Минск 1994; А. Вабищевич, И. Валаханович, В. Данилович, А. Дюков, и др., *Польша — Беларусь (1921–1953). Сборник документов и материалов*, Минск 2012.

podręczniku historii dla studentów z 2002 roku Jermałowicz błędnie twierdzi, że w latach 40. i 50. XX wieku podziemne formacje AK zlikwidowały na Białorusi około 10 tys. osób, wśród których większość stanowiła ludność cywilna[52]. Liczby te nie znajdują potwierdzenia w źródłach archiwalnych. Przy tym przemilczane są straty poniesione przez AK i miejscową ludność polską z rąk partyzantów radzieckich. Wszystko to jest przykładem wykorzystywania historii do celów politycznych.

W okresie od maja 1943 do lipca 1944 roku Okręg Nowogródzki AK przeprowadził 224 operacje bojowe i potyczki z partyzantami radzieckimi. W rezultacie zginęło 400 osób, a 120 zostały ranne. Straty AK to 300 osób zabitych i 230 rannych. Z rąk partyzantów radzieckich zginęło ponad 500 cywilów oskarżonych o współpracę z AK. Straty ludności cywilnej zabitej przez oddziały AK zamykają się w granicach 200–250 osób[53]. W obwodzie wilejskim, co potwierdzają źródła radzieckie, w 1943 roku zabitych i rannych zostało 150 partyzantów radzieckich i około stu zaginęło bez wieści[54].

W stosunkach władzy radzieckiej i radzieckich oddziałów partyzanckich z ludnością polską i oddziałami AK Zygmunt Boradyn wyróżnia trzy okresy:

Pierwszy (od 1941 roku do lipca 1943 roku) był okresem względnego spokoju, czasem tylko przerywanym konfliktami sprowokowanymi przez rabunki, gwałty, zabójstwa cywilnej ludności i członków polskiego podziemia dokonane przez członków radzieckich oddziałów partyzanckich. Było to m.in. jedną z przyczyn powołania oddziałów AK w celu obrony ludności polskiej.

Drugi (od lipca do grudnia 1943 roku) był okresem nasilających się konfliktów. Kierownictwo radzieckie coraz częściej traktowało Armię Krajową w kategoriach politycznych, a polskie podziemie uważało za instrument rządu emigracyjnego[55].

Trzeci (od grudnia 1943 roku do czerwca 1944 roku) był okresem konfliktu zbrojnego, inaczej mówiąc lokalnej wojny polsko-radzieckiej, wywołanej przez radziecki ruch partyzancki. Okręg Nowogródzki AK w porównaniu do innych

---

52 П. Брыгадзін, У. Ладысеў, П. Зялінскі і ін., *Гісторыя Беларусі*, ч. 2: *XIX–XX стагоддзі. Курс лекцый*, Мінск 2002, s. 483–484.

53 Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997, s. 134, 170; З. Борадин, В. Титок, *Некоторые проблемы истории Армии Краёвой 1939–1944 гг. в современной белорусской публицистике и историографии*, [w:] *Армия Краёва: военные, политические и правовые аспекты деятельности*, s. 58.

54 А. Хацкевич, *К вопросу о разоружении формирований польской Армии Краёвой в Налибокской и Нарочанской пущах (1943–1944)*, „Studia Podlaskie", 1995, nr 5, s. 109–110.

55 Był to rezultat zerwania stosunków radziecko-polskich i przyjętej przez KC KP(b)B 22 czerwca 1943 r. uchwały o początku likwidacji polskich formacji AK w Zachodniej Białorusi.

okręgów najbardziej efektywnie przeciwstawiał się planom kierownictwa ZSRR dążącego do likwidacji podziemia polskiego.

W trzecim okresie miały miejsce nie tylko konflikty zbrojne pomiędzy partyzantami radzieckimi i polskimi w Zachodniej Białorusi. W tym czasie rząd radziecki opracowywał plan zatrzymania Polaków w ZSRR. Z pisma Berii do Stalina z 1 maja 1944 roku wynikało, że na podstawie postanowienia RKL ZSRR nr 359–105s z 5 kwietnia 1944 roku zaplanowano przesiedlenie byłych obywateli polskich z Komi SSR, z obwodu archangielskiego, mołotowskiego, nowosybirskiego, Kraju Narymskiego, Jakuckiej ASRR oraz bodajbińskiego rejonu obwodu irkuckiego do południowych rejonów ZSRR (do sowchozów Kraju Krasnodarskiego i Stawropolskiego, obwodu rostowskiego, woroneskiego i saratowskiego). Według danych NKWD w rejonach północnych znajdowało się 23 248 osób[56].

Na pewno władze radzieckie poprzez przesiedlenie planowały co najmniej osiągnąć dwa cele. Pierwszy to zatrzymanie Polaków w charakterze siły roboczej, której brakowało w spustoszonym przez wojnę ZSRR; drugi to niedopuszczenie zesłanych i deportowanych Polaków do powrotu w rodzinne strony, gdzie mogliby się włączyć do antyradzieckiego ruchu podziemnego lub go wspierać. Znacznie lepsze warunki życia w rejonach południowych powinny były odwieść Polaków od zamiaru powrotu w strony ojczyste, gdzie nie posiadali żadnego mienia.

Wojna pomiędzy radzieckimi oddziałami partyzanckimi i formacjami Armii Krajowej bardzo często wciągała do konfliktu na przekór ich woli część miejscowej ludności. W stosunku do osób, które wspierały przeciwstawne strony, stosowano terror (dosyć często stosowano też odpowiedzialność zbiorową). Przydawało to konfliktowi radziecko-polskiemu, szczególnie na obszarze Poniemnia przylegającego do Puszczy Nalibockiej, nieludzkiego charakteru. Z obu stron zginęło 700–750 osób, w tym dzieci, kobiety i starcy. Należy podkreślić, że konflikt wywołała strona radziecka. Działania oddziałów AK z reguły miały charakter obronny[57].

Ludność polska w zachodnich obwodach BSRR, nie zważając na terror zarówno ze strony hitlerowców, jak i partyzantki radzieckiej, walczyła o wyzwolenie spod okupacji niemieckiej. Ostatecznym celem było przekazanie wyzwolonych ziem pod jurysdykcję polskiego rządu emigracyjnego. Armia Krajowa dążyła, by wschodnia granica Polski odpowiadała ustaleniom traktatu ryskiego i paktu o nieagresji między Polską i ZSRR z 25 lipca 1932 roku.

Władze w Moskwie nie miały zamiaru iść Polsce na ustępstwa terytorialne, ponieważ stworzony przez nie polski rząd komunistyczny był im całkowicie

56 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 64, k. 382–383.

57 Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, s. 231.

podporządkowany i działał pod protektoratem Kremla. Najważniejsze decyzje władz w kwestii polskiej (zarówno KC WKP(b), jak i KC KP(b)B) oraz działania radzieckich oddziałów partyzanckich miały na celu utrzymanie ziem, przyłączonych w wyniku agresji ZSRR przeciw Polsce 17 września 1939 roku. Stalin mógł całkowicie liczyć na wyłoniony przez siebie polski rząd komunistyczny zarówno w sprawie granicy, jak i ustanowienia w Polsce dyktatury komunistycznej na wzór i podobieństwo ZSRR. Rosnący w świecie i w kręgu koalicji antyhitlerowskiej na tle zwycięstw na froncie radziecko-niemieckim autorytet Stalina nie dawał AK żadnych szans na ustanowienie na byłych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej władzy podporządkowanej londyńskiemu rządowi emigracyjnemu. Co więcej, już jesienią 1944 roku Beria planował przerzucenie trzynastu pułków NKWD (18 890 żołnierzy i oficerów) do walki z polskim podziemiem zbrojnym na Zachodniej Białorusi[58].

W takich uwarunkowaniach politycznych bohaterska walka oddziałów i zgrupowań Armii Krajowej o demokratyczną i niepodległą Polskę bez władzy komunistów i w przedwojennych granicach była bez wątpienia skazana na klęskę. Zwyciężając w poszczególnych walkach i bojach z radzieckimi oddziałami partyzanckimi, w końcowym rezultacie AK została rozgromiona przez Armię Czerwoną i aparat NKWD-NKGB. Mimo to należy przyznać, że formacje Armii Krajowej wniosły znaczny wkład w zwycięstwo nad najeźdźcami niemieckimi.

58 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 68, k. 59-60.

3. STOSUNKI MIĘDZY PODZIEMIEM POLSKIM I BIAŁORUSKIM RUCHEM NARODOWYM

Przedwojenne represje stalinowskie w BSRR wobec świadomej narodowo inteligencji białoruskiej doprowadziły praktycznie do pełnego zniszczenia jej elity. Najbardziej ucierpieli aktywni uczestnicy wznoszenia fundamentów białoruskiego rozwoju narodowego. W przedwojennej Polsce wobec Białorusinów nie stosowano takich krwawych represji. Polskie władze administracyjnymi metodami likwidowały wszystkie struktury organizacyjne białoruskiej mniejszości narodowej[1], oskarżając ją o działalność komunistyczną. Oprócz tego prowadzono działania mające na celu przyspieszoną asymilację narodową Białorusinów i ich integrację ze społeczeństwem polskim.

Pełne rozczarowanie polityką radziecką oraz polityką polskich władz przedwojennych skłoniło białoruskich działaczy narodowych z Polski i na emigracji do szukania nowych sojuszników. Rozumieli oni, że istnienie pomiędzy Polską i Rosją możliwe jest tylko w wypadku stworzenia własnego niepodległego państwa. Antypolska i antyradziecka retoryka propagandowa rządzonych przez nazistów Niemiec wskazywała działaczom białoruskim potencjalnego sojusznika[2].

Wkroczenie wojsk niemieckich w czerwcu 1941 roku z nadzieją na wyzwolenie spod terroru bolszewickiego przyjęli nie tylko Polacy; nie było wielkiego rozczarowania również wśród Białorusinów w zachodnich obwodach BSRR[3]. Niektórzy politycy białoruscy wojnę niemiecko-radziecką postrzegali jako możliwość utworzenia własnego państwa narodowego. U wielu z nich zrodziła się iluzja, że Niemcy pomogą ziścić tę ideę.

Już w 1939 roku w Berlinie powstała redakcja białoruskiej gazety codziennej „Ranica". Na jej łamach publikowano materiały na temat losu narodu białoruskiego. W sierpniu 1939 roku z inicjatywy strony niemieckiej odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec z przewodniczącym Rady Białoruskiej Republiki Ludowej Wasilem Zacharką i działaczem emigracyjnym Iwanem Jermaczenką (obaj w tym czasie znajdowali się w Pradze). Jermaczenko proponował Niemcom stworzenie po rozgromieniu ZSRR

1 Według ocen historyków białoruskich białoruska mniejszość narodowa w przedwojennej Polsce liczyła 1,5– 2,0 mln osób.

2 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 125.

3 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 179.

państwa białoruskiego pod ich protektoratem[4]. Latem 1940 roku Białorusini, którzy przyjechali do Berlina, otrzymali zgodę na utworzenie Białoruskiego Komitetu Samopomocy (BKS)[5]. Równolegle ze zbliżaniem się wojny niemiecko-radzieckiej BKS i jego filie w Niemczech oraz w okupowanej Polsce i Czechosłowacji przekształcały się w ośrodki działalności politycznej Białorusinów. Niektórzy przedstawiciele tych ośrodków zajmowali się organizacją działalności wywiadowczej, propagandowej i dywersyjnej na rzecz Niemiec hitlerowskich[6].

W Berlinie 19 czerwca 1941 roku utworzone zostało Białoruskie Centrum Narodowe (BCN), a jego przewodniczącym został szef Białoruskiego Komitetu Samopomocy w Warszawie Mikołaj Szczors[7]. W skład kierownictwa BCN weszli ks. Wincenty Godlewski, Czesław Chaniawko, Anatol Szkućka, Witowt Tumasz, Mikołaj Żdanowicz, Borys Strelczyk, Piotr Łastówka[8]. Polski i białoruski historyk Eugeniusz Mironowicz uważa, że prawdopodobnie był to organ, który w przyszłości miał ogłosić się rządem Białorusi[9]. Celem BCN było utworzenie szerszej reprezentacji narodowej w postaci Białoruskiego Frontu Ludowego, posiadającego cechy organu ustawodawczego. Poza strukturą BCN znaleźli się lider białoruskich socjalistów narodowych Fabian Akińczyc[10] i szef Komitetu Białoruskiego w Łodzi Radosław Ostrowski. Ostatniemu białoruscy działacze emigracyjni nie mogli wybaczyć początkowo współpracy z komunistami, a później z władzami polskimi. Od współpracy z Niemcami odszedł jeden z twórców państwowości białoruskiej przewodniczący Rady BRL Wasil Zacharko[11].

Od razu po wybuchu wojny pojawiła się jeszcze jedna grupa działaczy białoruskich, skupiona wokół Wacława Iwanowskiego i Jana Stankiewicza. Próbowali oni wykorzystać sytuację polityczną do wprowadzenia jak największej ilości Białorusinów do struktur administracji niemieckiej oraz do otrzymania zezwolenia na tworzenie białoruskich formacji wojskowych. Ich najważniejszym celem było przygotowanie narodu, zarówno moralne, jak i organizacyjne do walki o swoją państwowość. Iwanowski i Stankiewicz przewidzieli, że Niemcy nie zwyciężą w wojnie z ZSRR, dlatego próbowali porozumieć się z Polakami i określić interesy narodowe każdej ze stron, aby uniknąć konfliktów w przyszłości. Proponowali utworzenie po wojnie federacji polsko-białoruskiej, a granicę wschodnią

---

4 Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сёння*, Мінск 1993, s. 256–258.
5 А. Гардзіенка, *Берлін як асяродак беларускага жыцця першай паловы 40-ых гг. XX стагоддзя*, „Запісы", 2003, nr 26, s. 93.
6 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 209.
7 Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сёння*, s. 257.
8 Ibidem.
9 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 128.
10 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 43.
11 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 210.

widzieli wzdłuż linii Curzona. Dla Polaków była to propozycja nie do przyjęcia. Wyrażali oni gotowość wsparcia działaczy białoruskich pod warunkiem, że ci będą pretendować na terytoria leżące na wschód od granicy ryskiej[12].

Należy zauważyć, że plany utworzenia białoruskiego państwa narodowego stały w sprzeczności z interesami nie tylko Polaków, ale i ZSRR. Nieporozumienia te prowadziły do wojny wszystkich ze wszystkimi. Koncepcja utworzenia Białorusi w jej granicach etnicznych nie zadowalała zarówno polskich formacji podziemnych, walczących o terytorium Polski według stanu z lipca 1939 roku, jak i władz radzieckich, dążących do przywrócenia ziem wchodzących w skład ZSRR przed 22 czerwca 1941 roku (ich interesów broniły radzieckie oddziały partyzanckie). W takich warunkach nieuchronne były walka z białoruskim ruchem narodowym i konflikt polsko-radziecki.

Istniejące napięcia umiejętnie były wykorzystywane przez hitlerowców. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej wszystkimi przypadkami denuncjacji i oskarżeń o działalność komunistyczną niezwłocznie zajmowała się służba bezpieczeństwa. Zgodnie z zaleceniami dowództwa naczelnego Wehrmachtu wszystkich oskarżonych o współpracę z bolszewikami należało rozstrzeliwać bez sądu i śledztwa. W rezultacie zginęło wielu Białorusinów pracujących w strukturach administracji niemieckiej. Winą za taki stan rzeczy strona białoruska obarczała polskich urzędników i policjantów, którzy działali w porozumieniu z podziemiem polskim i na zlecenie rządu londyńskiego[13]. Białoruscy działacze narodowi odpłacali Polakom tym samym. Wzajemne wyniszczanie się polskiej i białoruskiej elity pod pilną kontrolą okupantów niemieckich z różnym stopniem intensywności trwało do końca wojny[14].

Nadzieje działaczy BCN na możliwość obwieszczenia rządu białoruskiego i na ustanowienie z Niemcami pełnoprawnych stosunków partnerskich nie spełniły się, chociaż wielu z nich otrzymało kierownicze stanowiska w administracji niemieckiej i policji pomocniczej. Na przykład Witowt Tumasz zajął posadę burmistrza Mińska, Adam Dziemidowicz-Dziemidecki został jego zastępcą. Kierownikiem administracji rejonu mińskiego został Mieczysław Kontowt. Komendantem policji pomocniczej był Dmitrij Kosmowicz[15]. Radosław Ostrow-

---

12 Ibidem.

13 З. Пазьняк, *Гутаркі з Антонам Шукелойцем*, Варшава — Вільня 2003, s. 71.

14 *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie w polityce władz niemieckich*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 42–43.

15 Ze wspomnień Dmitrija Kosmowicza, który parę tygodni pracował jako członek zarządu miasta Mińska i odpowiadał za sprawy gospodarcze i zaopatrzenie wiadomo, że jego pomocnikiem był Bolesław Bierut, późniejszy prezydent Polski, postawiony na to stanowisko przez Stalina. Д. Касмовіч, *За вольную і суверэнную Беларусь*, Вільня 2006.

ski, który nie wchodził w struktury BCN, został kierownikiem administracji obwodu mińskiego. Kilku działaczy BCN otrzymało różne posady w Mohylewie i Witebsku. Przewodniczący BCN Mikołaj Szczors został w Białymstoku, gdzie zaczął wydawać gazetę „Nowaja Daroha"[16].

Niebawem komitety zaczęły powstawać w innych miastach Białorusi i wykonywać rolę pośrednika pomiędzy ludnością białoruską i władzami okupacyjnymi. Jednocześnie stawały się one ośrodkami białoruskiego ruchu politycznego. Liczne interwencje działaczy komitetów ratowały Białorusinów przed represjami, w ich szeregach znajdowali ratunek również byli funkcjonariusze radzieccy, niektórzy z nich byli agentami pracującymi na rzecz NKWD[17].

Niemcy cały czas pracowali nad tym, aby zapewnić bezpieczeństwo i stabilność dla swojej władzy na terytorium okupowanej Białorusi. Generalny komisarz Wilhelm Kube był zwolennikiem rozwoju białoruskiego ruchu narodowego jako najskuteczniejszej przeciwwagi dla wpływów radzieckich, pomocnej w walce z partyzantami radzieckimi. Kube rozumiał istniejące sprzeczności pomiędzy interesami władz radzieckich i białoruskich działaczy narodowych, których ostatecznym celem było stworzenie własnego niepodległego państwa[18]. Jednak koncepcja rozwoju państwowości białoruskiej nie spotkała się z poparciem Berlina. Przy dławieniu wpływów radzieckich na okupowanych terytoriach kierownictwo Niemiec bardziej ufało metodom stosowanym przez SS i Wehrmacht[19].

Zasada „dziel i rządź" doprowadziła do tego, że Polacy donosili na Białorusinów, Białorusini na Polaków, katolicy na prawosławnych, prawosławni na katolików. Okupacja niemiecka odsłoniła wszystkie wady białoruskie, które w dużym stopniu były wynikiem sytuacji panującej w Zachodniej Białorusi w okresie II Rzeczypospolitej[20], oraz wady polskie – z okresu pierwszej okupacji sowieckiej w latach 1939–1941. Polacy każdą szkołę białoruską, każdą gazetę na zachód od granicy ryskiej traktowali jako zagrożenie dla swoich interesów. Z kolei uczest-

---

16 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 131.

17 А. Анішэўская, *У ваенным Беластоку*, [w:] *Пакаленне вайны. Штодзённае жыццё беларусаў Беласточчыны ў перыяд вайны і акупацыі (1939–1944)*, рэд. В. Луба, Беласток 2003, s. 260–264; *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie w polityce władz niemieckich*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 40.

18 *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie w polityce władz niemieckich*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 42.

19 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 209–210.

20 Masowe aresztowania inteligencji polskiej i świadomych narodowo Polaków przez Niemców odbyły się latem 1942 r. Listy Polaków do rozstrzelania sporządzili członkowie Białoruskiej Samopomocy Ludowej (BSL). W rezultacie tej operacji Niemcy rozstrzelali ponad tysiąc przedstawicieli elity polskiej. *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie w polityce władz niemieckich*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 42.

nicy radzieckiego ruchu partyzanckiego wszystkie białoruskie szkoły, teatry objazdowe, placówki kulturalno-oświatowe istniejące na obszarze od Białegostoku do Smoleńska postrzegali jako przejaw zdrady wobec Związku Radzieckiego[21].

W połowie 1942 roku Niemcy zaczęli stosować taktykę awansu służbowego działaczy białoruskich zachowując przy tym pozory wspierania ich zamiaru tworzenia państwowości białoruskiej. We wrześniu 1942 roku Kube wydał orędzie do Białorusinów, w którym gwarantował swobodny rozwój ich kraju. Orędzie nie miało żadnego wpływu na szerokie masy, ale za to entuzjastycznie zostało przyjęte przez działaczy Białoruskiej Samopomocy Ludowej. BSL powstała w końcu 1941 roku i miała swoje oddziały we wszystkich rejonach Okręgu Generalnego Białoruś. Kierowanie BSL Niemcy powierzyli Iwanowi Jermaczence[22]. Członkami BSL byli znani działacze polityczni i społeczni, m.in. Borys Rogula, Juryj Sobolewski, Stanisław Stankiewicz, Iwan Kasiak, Anton Adamowicz, Julian Sakowicz. W lipcu 1942 roku została powołana dwunastoosobowa Rada Główna, będąca zarazem gabinetem cieni, gotowym w każdej chwili przyjąć na siebie pełnię władzy na Białorusi z rąk Niemców[23]. Niemcy pozwolili wykorzystywać w miejscach publicznych białoruskie symbole narodowe – biało-czerwono-białą flagę oraz godło z wizerunkiem Pogoni. Symbolika narodowa pojawiła się na mundurach policji pomocniczej[24].

Kilka miesięcy trwała realizacja koncepcji polityki okupacyjnej Wilhelma Kubego, polegającej na wspieraniu białoruskiego ruchu narodowego jako przeciwwagi dla wpływów komunistycznych. Niemcy w pierwszej kolejności chcieli utworzyć antypartyzanckie formacje wojskowe, które, walcząc o państwowość białoruską, w istocie wojowałyby w interesie Niemiec[25].

W połowie 1942 roku rozpoczęto formowanie pododdziałów, jednostek i zgrupowań Białoruskiej Samoobrony. Planowano stworzenie korpusu, składającego się z trzech dywizji ze sztabami w Mińsku, Baranowiczach i Wilejce[26]. Formalnie białoruskie siły wojskowe powinny były być podporządkowane przewodniczącemu BSL Iwanowi Jermaczence, a w sprawach operacyjnych – dowództwu SS i policji Okręgu Generalnego Białoruś. W sierpniu 1942 roku

---

21 Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 177–200.

22 Emigracyjny działacz białoruski doktor Iwan Jermaczenko był bardzo wrogo usposobiony do Polaków i Kościoła katolickiego. Spośród innych działaczy białoruskich cieszył się największym zaufaniem Niemców. *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie w polityce władz niemieckich*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 40.

23 *Гісторыя Беларусі. Беларусь у 1917–1945 гг.*, т. 5, рэд. М. Касцюк, Мінск 2007, s. 512.

24 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 217.

25 NARB, f. 380, op. 1, d. 1, k. 32: Referat Iwana Jermaczenki o sytuacji na Białorusi wygłoszony w Mińsku 1 września 1942 r.

26 NARB, f. 380, op. 1, d. 1, k. 44: Apel BSL z 4 lipca 1942 r.

otwarto szkołę oficerską w Mińsku, a jej kierownikiem został major wojska polskiego Franciszek Kuszel[27].

W krótkim czasie przeszkolono parę tysięcy wojskowych, którzy powinny byli stworzyć kadrę dowódczą białoruskiego korpusu wojskowego[28]. Jesienią 1942 roku Niemcy nie do końca przekonani o wierności korpusu białoruskiego ideałom niemieckim zrezygnowali z dalszego jego formowania, a już przygotowane pododdziały przekształcili w struktury policyjne. Jermaczenko został zmuszony do opuszczenia Białorusi, sztab zlikwidowano, a oficerów pozbawiono stopni wojskowych. Przygotowane formacje policyjne skierowano do walki z partyzantką radziecką[29].

Latem 1942 roku Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego rozkazał partyzantom radzieckim likwidację urzędów administracji gminnej i ich pracowników wraz z rodzinami. Partyzanci rozstrzeliwali również nauczycieli pracujących w szkołach białoruskich, sołtysów, a w niektórych wypadkach również chłopów, którzy przyjęli ziemię kołchozową po jej parcelacji. Później w sprawozdaniach partyzanci pisali, że likwidowali „zdrajców ojczyzny radzieckiej". Wielu z tych, co uniknęli represji, ratunek znajdowali w białoruskich organizacjach proniemieckich[30].

Zerwanie radziecko-polskich stosunków dyplomatycznych w kwietniu 1943 roku bezpośrednio wpłynęło na zaostrzenie konfliktu polsko-białoruskiego w zachodnich obwodach Białorusi. W rezultacie wspierania białoruskiego ruchu narodowego i przyjmowania Białorusinów do pracy w administracji niemieckiej i policji pomocniczej ich udział w tych strukturach wyniósł odpowiednio 80 i 60 procent. Język białoruski w Okręgu Generalnym Białoruś praktycznie stał się językiem urzędowym. Po białorusku ukazywała się większość legalnych gazet. W szkołach podstawowych i średnich większość przedmiotów wykładano po białorusku. Aktywny rozwój ruchu białoruskiego zaniepokoił dowództwo AK, szczególnie w okręgu nowogródzkim i wileńskim. Proces ten postrzegany był jako zagrożenia dla polskiego interesu narodowego[31].

Niemcy z kolei dążyli do podgrzewania i pogłębiania konfliktu, co prowadziło do wzajemnego polsko-białoruskiego wyniszczenia. Zwalniając z administracji i policji Polaków, organizując skrytobójcze zamachy na przedstawicieli

27 Ф. Кушаль, *Спробы стварэння беларускага войска*, Менск 1999, s. 47–48.
28 З. Пазьняк, *Гутаркі з Антонам Шукелойцем*, s. 74.
29 Ф. Кушаль, *Спробы стварэння беларускага войска*, s. 45.
30 *Гісторыя Беларусі. Беларусь у 1917–1945 гг.*, s. 514.
31 Д. Крывашэй, *Польская супольнасць Беларусі падчас акупацыі,* [w:] *Беларусь у выпрабаваннях Вялікай Айчыннай вайны: масавыя забойствы нацыстаў*, Мінск 2005, s. 142–143.

polskiej i białoruskiej inteligencji Niemcy wzbudzali jeszcze większą wrogość pomiędzy obiema stronami[32].

Białorusini pracujący w administracji niemieckiej w wypadku konfliktu interesów z reguły podejmowali decyzje niekorzystne dla Polaków. Na przykład, częściej zapisywali na przymusowe roboty do Niemiec polską młodzież niż białoruską. AK na zwiększenie udziału Białorusinów w strukturach administracji okupacyjnej odpowiedziała terrorem antybiałoruskim. W okręgu lidzkim konflikt białorusko-polski przekształcił się w rzeczywistą wojnę mającą na celu wyniszczenie elit narodowych obydwu stron. Współpraca AK w tym okręgu z policją pomocniczą w większości składającej się z Polaków doprowadziła do fizycznego zlikwidowania organizatorów białoruskiego ruchu narodowego – nauczycieli, urzędników, działaczy Związku Młodzieży Białoruskiej. Tylko w drugiej połowie 1943 roku żołnierze Armii Krajowej zabili ponad 300 Białorusinów, a 80 osób zadenuncjowali do gestapo jako komunistów[33].

Równolegle z akcjami karnymi i terrorem wobec podejrzewanych o współpracę z partyzantami niemieckie władze okupacyjne w połowie 1943 roku znowu powróciły do polityki wspierania białoruskiego ruchu narodowego. 22 czerwca 1943 roku utworzony został Związek Młodzieży Białoruskiej, który do końca roku liczył już około 40 tysięcy członków[34].

Oprócz tego z inicjatywy komisarza generalnego Wilhelma Kubego utworzono Białoruską Radę Zaufania, która wobec Niemców miała pełnić funkcję politycznej reprezentacji Białorusinów. Przewodniczącym Rady został Wacław Iwanowski. W jej skład weszli Michał Hańko i Nadzieja Abramowa. W tym czasie, gdy SS, policja i Werhmacht niszczyły białoruskie wsie, Rada nie miała szans na zdobycie autorytetu wśród Białorusinów.

Zabójstwo Wilhelma Kubego przez partyzantów radzieckich w nocy z 21 na 22 września 1943 roku i objęcie jego posady przez dowódcę SS i policji w Okręgu Generalnym Białoruś Curta von Gottberga[35] (za jego zgodą 22 grudnia 1943 roku zabity został Wacław Iwanowski) doprowadziło do pogorszenia warunków działalności białoruskiego ruchu narodowego[36].

---

32 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 223.
33 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 218.
34 E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 143–144.
35 Ibidem.
36 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 209–210.

Sytuacja na froncie wschodnim zmusiła Niemców do sięgnięcia po białoruskie zasoby ludzkie. Jesienią 1943 roku została ogłoszona mobilizacja młodzieży z roczników 1922-1924 do policji pomocniczej. Ponieważ jej morale nie było wysokie, a dezercja zdarzała się często, zdecydowano o podporządkowaniu jej białoruskiemu ośrodkowi władzy politycznej. W tym celu 21 grudnia 1943 roku utworzono Białoruską Centralną Radę (BCR), nazwaną przez niemiecką propagandę „reprezentacją narodu białoruskiego". Jej przewodniczącym mianowany został Radosław Ostrowski[37].

Rada, tak jak i Związek Młodzieży Białoruskiej, całkowicie była podporządkowana niemieckiemu komisarzowi generalnemu, który wskazywał i mianował jej przewodniczącego oraz członków władz. BCR otrzymała duże środki na działalność, a propaganda niemiecka przedstawiała Ostrowskiego jako przywódcę narodu białoruskiego walczącego o jego wyzwolenie spod okupacji bolszewickiej[38].

W styczniu 1944 roku BCR zreorganizowano i w jej strukturach utworzono wydział wojskowy, którego naczelnikiem Gottberg mianował majora Franciszka Kuszela. 6 marca 1944 roku Ostrowski wydał rozkaz o mobilizacji mężczyzn z roczników 1908-1924 do Białoruskiej Obrony Krajowej. Z 40 tysięcy przybyłych na punkty zborne poborowych zmobilizowano 28 tysięcy osób. Stworzono z nich 45 batalionów (według innych danych – 80 batalionów[39]), głównie piechoty. Niemcy nie mogli zapewnić wszystkim pododdziałom kadry oficerskiej i podoficerskiej, aby użyć ich do walki z partyzantką radziecką. W połowie czerwca do oficerskiej szkoły w Mińsku przyjęto 280 osób, jednak dwa tygodnie później do miasta wkroczyła Armia Czerwona[40].

27 czerwca 1944 roku, na parę dni przed zajęciem Mińska przez wojsko radzieckie, Radosław Ostrowski zwołał II Kongres Wszechbiałoruski (I Kongres odbył się w grudniu 1917 roku), w którym udział wzięli białoruscy działacze polityczni i społeczni z okupowanych przez Niemców terytoriów europejskich[41]. Zebrało się 1039 osób. Kongres ogłosił się organem kontynuującym tradycje Białoruskiej Republiki Ludowej, a BCR obwieszczono jedyną legalną władzą na Białorusi. BSRR potraktowano jako okropny twór imperializmu moskiewskiego.

---

37 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 225.

38 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 222-223.

39 *Kwestia białoruska na Nowogródczyźnie*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 42.

40 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 223.

41 Więcej na temat utworzenia i funkcjonowania organów władzy, instytucji społecznych oraz policji pomocniczej, zorganizowanej przez białoruski ruch narodowy pod okupacją niemiecką w: E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941-1944*, s. 125–165.

Wojska niemieckie znajdujące się na terytorium Białorusi nazywane były sojuszniczymi, a Armia Czerwona – agresorem.

Dwa dni później BCR opuściła Mińsk, kierując się do Berlina, gdzie – według władz niemieckich – powinna była oddziaływać na kilkaset tysięcy Białorusinów wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec, na członków ZMB, którzy dobrowolnie do Niemiec przyjechali, a także na tysiące uciekinierów, obawiających się represji ze strony władz radzieckich[42].

Oddziały AK w okręgu nowogródzkim i wileńskim 6 lipca 1944 roku przystąpiły do ostatniego i najważniejszego zadania londyńskiego rządu emigracyjnego – przygotowywanej od kilku miesięcy operacji „Burza" i zaplanowanej w ostatniej chwili operacji „Ostra Brama". Miały one na celu zaatakowanie odstępujących jednostek niemieckich, zajęcie Wilna i spotkanie w roli gospodarzy Armii Czerwonej[43]. Jeżeli wziąć pod uwagę, że przez Litwę i Białoruś przetoczyły się wielomilionowe wojska walczące po obu stronach frontu, to działania bojowe mało liczebnych oddziałów AK w aspekcie politycznym pozostały niezauważone. Ujawnienie potencjału Armii Krajowej w walkach o Wilno uprościło władzy radzieckiej jej likwidację w przyszłości[44].

W okresie okupacji niemieckiej od czerwca 1941 do lipca 1944 roku istniał konflikt wewnętrzny pomiędzy Białorusinami walczącymi na różnych frontach. Jedni w celu utworzenia białoruskiego państwa narodowego współdziałali z Niemcami, drudzy walczyli po stronie władzy radzieckiej. Najbardziej skomplikowane były stosunki białorusko-polskie wykluczające wszelkie kompromisy[45]. Miało to związek z konfliktem interesów Białorusinów i Polaków. Jeżeli Polacy zdołali się wyrwać z objęć Kremla i zbudować swoje niepodległe państwo, to Białorusini nie mogli tego zrobić. Podczas okupacji niemieckiej wszystkie struktury przedstawiające państwo polskie albo polski interes państwowy stały na stanowisku zachowania granicy ryskiej z 1921 roku. Natomiast głównym postulatem liderów ruchu białoruskiego było zjednoczenie wszystkich etnicznych ziem białoruskich w jednym państwie. Mając w pamięci stosunek przedwojennych władz II Rzeczypospolitej do Białorusinów, byli oni przekonani, że przyłączenie byłych północno-wschodnich województw Polski do planowanego państwa białoruskiego może uratować ich przed polonizacją.

42 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 226.

43 Więcej na ten temat: *Nowogródzkie oddziały AK w operacji „Burza" i operacji „Ostra Brama"*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 51–58.

44 С. Ситкевич, С. Сильванович, В. Барабаш, Н. Рыбак, *Польское подполье не территории западных областей Беларуси*, Гродно 2004, s. 256–257.

45 Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, s. 167–197.

Diametralnie różne interesy Polaków i Białorusinów powodowały, że przez cały okres okupacji prowadzili oni między sobą stałą walkę o każdą posadę w administracji niemieckiej, o każdy posterunek policji, o każdą szkołę. Według nich od tego, kto zwycięży, zależeć miała przynależność państwowa tych ziem w przyszłości[46].

Była to wojna, w której nie bez pomocy niemieckich struktur karnych wyniszczali się wzajemnie przedstawiciele elity polskiej i białoruskiej[47]. Taka sytuacja oczywiście była na rękę władzom radzieckim[48]. W przeciwieństwie do Ukrainy sprzeczne interesy na pograniczu białorusko-polskim nie doprowadziły do konfliktu etnicznego.

Wielką tragedią dla Białorusinów i Polaków, którzy przez stulecia mieszkali w jednym państwie – Rzeczpospolitej Obojga Narodów – a później znaleźli się pod rosyjską i radziecką okupacją było to, że wśród zabitych przez AK Białorusinów połowa była wyznania katolickiego (przedwojenne władze polskie uważały ich za Polaków), a w szeregach Armii Krajowej 40% żołnierzy stanowili prawosławni Białorusini[49].

Na Białorusi wojna nie zakończyła się latem 1944 roku, gdy na jej terytorium wkroczyła Armia Czerwona. Organy NKWD, które przyszły razem z nią, rozpoczęły aresztowania osób współpracujących w reżimem okupacyjnym. Tych, których nie rozstrzelano albo nie wtrącono do więzienia, zesłano do północnych i wschodnich obwodów ZSRR (w tym wielu jeńców, którzy przeżyli niewolę niemiecką). Wszyscy uczestnicy białoruskiego ruchu narodowego i bojownicy o niepodległość Białorusi skończyli wojnę z piętnem zdrajcy i kolaboranta. W powojennej historiografii radzieckiej i białoruskiej ich uczynki w czasie wojny określane była jako przestępcze i niemoralne.

W związku z tym powstaje pytanie: czy moralne było postępowanie reżimu stalinowskiego, który bez sądu i śledztwa zarówno w okresie przedwojennym, jak i w czasie wojny zniszczył dziesiątki tysięcy najlepszych przedstawicieli narodu białoruskiego i polskiego na terytorium Białorusi?

46 Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Konsekwencje odmiennego definiowania interesu narodowego przez Polaków i Białorusinów w latach 1939–1944*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 314–318.

47 Ibidem, s. 311–312.

48 Więcej na ten temat: *Nowogródzkie oddziały AK w operacji „Burza" i operacji „Ostra Brama"*, [w:] *Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, s. 39–43.

49 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 223.

Druga wojna światowa i okupacja niemiecka przyniosły na ziemie białoruskie nie tylko nieszczęście i śmierć, lecz również wielkie straty materialne, zniszczenie miast i wsi. Wyniszczenie przez Niemców i partyzantów radzieckich, a później przez organa NKWD białoruskiej elity narodowej przyspieszyło proces sowietyzacji Białorusinów i w przyszłości doprowadziło do ich aktywnego udziału w tworzeniu nowej społeczności historycznej – narodu radzieckiego.

CZĘŚĆ IV

POLACY W BSRR
W LATACH 1944–1956

1. POROZUMIENIE WIELKIEJ TRÓJKI W SPRAWIE WSCHODNIEJ GRANICY POLSKI. NASTĘPSTWA DLA POLAKÓW W BSRR

Powojenny los Polski i kształtowanie jej granicy, szczególnie wschodniej były przedmiotem licznych rozmów tzw. Wielkiej Trójki. Na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie podjęto ostateczną decyzję o ustroju politycznym i granicach nowej Polski. Konferencja w Teheranie stała się punktem zwrotnym w polityce anglo-amerykańsko-radzieckiej wobec Polski. Przywódcy trzech mocarstw podjęli na niej tajną decyzję o wschodniej granicy Polski oraz ustanowieniu radzieckiej strefy wpływu na terytoriach wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Żądanie ZSRR po raz pierwszy przedstawione publicznie w Teheranie w 1943 roku brzmiało kategorycznie: wschodnia granica Polski powinna przebiegać po linii Curzona[1].

Pierwsza rozmowa oficjalna między Churchillem i Stalinem na temat Polski odbyła się 28 listopada 1943 roku w Teheranie[2]. Podczas dyskusji o sprawie polskiej Stalin z pełnym przekonaniem oświadczył, że nie może dopuścić, by ziemie Białorusinów, Ukraińców, które zostały im zwrócone w 1939 roku, znowu weszły w skład Polski. Według niego byłoby to nieprawidłowe i niesprawiedliwe[3].

Na początku 1944 roku Armia Czerwona weszła na terytorium Polski. Kierownictwo ZSRR nie uznawało rządu emigracyjnego oraz działalności na okupowanych ziemiach polskich Polskiego Państwa Podziemnego i jego sił zbrojnych – Armii Krajowej. Traktowane były one jako reakcyjne i wrogie[4].

Po jednostronnym zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem polskim na emigracji ZSRR stworzył podporządkowany sobie tymczasowy organ polskiej władzy wykonawczej, który za główny wektor polskiego interesu narodowego

---

1 AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 114.

2 Więcej na temat treści rozmowy: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 3: *Okres 1939‑1945*, Londyn 1986, s. 478; AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 7, 127; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919‑1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 406.

3 Ibidem, s. 408.

4 A. Czubiński, *Czynniki kształtujące granice odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1945*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. A. Nicieja, Opole 1995, s. 72.

obrał nawiązanie ścisłych stosunków ze Związkiem Radzieckim[5]. 21 lipca 1944 roku pod protektoratem radzieckim został utworzony Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Naczelną zasadą polityki zagranicznej PKWN było zawarcie sojuszu z ZSRR, a następnie z innymi państwami w Europie mającymi wspólne interesy z Polską. Obwieszczony 22 lipca 1944 roku Manifest PKWN zapowiadał zaprzestanie sporów ze wschodnimi sąsiadami. Na wschodzie granica miała być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemie polskie – Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie – odpowiednim republikom radzieckim. W Manifeście była również mowa o obowiązkowym przyznaniu dla każdego narodu prawa do samostanowienia. Stworzony przez władze radzieckie PKWN, wspierany przez proradziecką Krajową Radę Narodową (KRN) 27 lipca 1944 roku podpisał tajną umowę o nowej granicy po linii Curzona, która rozdzielała ZSRR i faszystowskie Niemcy zgodnie z umową z 29 września 1939 roku[6].

Delegacja polskiego rządu londyńskiego na czele ze Stanisławem Mikołajczykiem od 31 lipca do 9 sierpnia 1944 roku znajdowała się w Moskwie. Stalin przyjął Mikołajczyka po trzech dniach czekania, 3 sierpnia. Rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu[7]. Na pytanie polskiego premiera o wschodnią granicę Polski Stalin znowu powtórzył, że powinna przebiegać po linii Curzona i że jest za stary, aby postępować wbrew sumieniu. Radziecki przywódca zauważył, że polskie ziemie wschodnie będą zrekompensowane ziemiami na zachodzie, wzdłuż Odry i Nysy, oraz Prus Wschodnich[8].

Mikołajczyk z własnej inicjatywy 7 sierpnia spotkał się z Bolesławem Bierutem, który zaproponował mu stanowisko premiera w rządzie tworzonym pod protektoratem ZSRR. Mikołajczykowi postawiono trzy warunki: zrzeczenie się stanowiska w rządzie emigracyjnym, uznanie PKWN i Bieruta w roli prezydenta Polski[9].

Sytuacji polskiego rządu w Londynie nie poprawiło powstanie warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Kierownictwo ZSRR zignorowało powstańców i wstrzymało ofensywę Armii Czerwonej na przedmieściach Warszawy[10]. Następstwem zdławionego przez Niemców powstania były wielkie straty ludzkie i zburzenie miasta.

---

5 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, s. 59.
6 Ibidem, s. 59.
7 AAN, z. 1424, sygn. 327/54, k. 15.
8 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 451-452.
9 Ibidem, s. 449-454.
10 Więcej na ten temat: N. Iwanow, *Powstanie warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010, s. 81–256.

Mikołajczyk 9 sierpnia powtórnie spotkał się ze Stalinem i poprosił o pomoc powstańcom w Warszawie. Na to Stalin odpowiedział: „Lubelscy Polacy powiedzieli mi, że tam nie ma żadnych działań bojowych"[11].

Miesiąc później Moskwa skierowała do Lublina przedstawicieli trzech republik radzieckich do zawarcia z PKWN umowy o ewakuacji ludności. Białoruś i Ukraina podpisała umowę 9 września, a Litwa – 22 września 1944 roku[12]. Od sierpnia 1944 roku (równolegle z rozmowami o granicach) omawiano kwestię dwóch rządów polskich – PKWN i emigracyjnego. W sierpniu i październiku 1944 roku odbyły się bez powodzenia spotkania przedstawicieli obu ośrodków politycznych. W związku z tym 23 listopada 1944 roku Mikołajczyk złożył swoje pełnomocnictwa[13]. Jego następcą został Tomasz Arciszewski, znany ze swoich poglądów antyradzieckich. Zrezygnował on z prowadzenia rozmów z PKWN w sprawie rządu koalicyjnego, co miało poważny wpływ na dalszy rozwój wydarzeń[14].

W grudniu 1944 roku rozpoczął się nowy etap rywalizacji trzech mocarstw w sprawie polskiej. Wcześniej podczas rozmów Mikołajczyka z Bierutem Wielka Brytania i USA zajmowały pozycję wyczekującą i jednocześnie głośno deklarowały swoje poparcie dla grupy Mikołajczyka. Po zerwaniu kontaktów pomiędzy obu rządami państwa zachodnie przygotowywały się do rozpatrzenia problemu polskiego na spotkaniu na szczycie. Widziały one słabość rządu Arciszewskiego i dlatego całą swoją uwagę skupiły na Mikołajczyku i jego grupie[15].

Kierownictwo ZSRR rozumiejąc, że nie ma już żadnych przesłanek, by rząd emigracyjny domówił się z PKWN, postanowiło przekształcić go w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Stalin zaapelował do USA i Wielkiej Brytanii o poparcie tego projektu. Wymiana korespondencji ukazała poważne rozbieżności w poglądach na sprawę polską wśród Wielkiej Trójki. Roosevelt i Churchill nie chcieli poprzeć Stalina i zaapelowali do niego o niepodejmowanie żadnych nowych decyzji do czasu spotkania. Jednak apel nie powstrzymał Stalina od realizacji planów w sprawie PKWN i Polski[16].

Na VI plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej 31 grudnia 1944 roku w Lublinie podjęto decyzję o utworzeniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, którego dokumentem programowym miał być Manifest

11 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 454.

12 *Нарыс гісторыі Польскай Дзяржавы і Народа. X–XXI ст.*, рэд. М. Семаковіч, Варшава 2005, s. 263.

13 AAN, z. 1424, sygn. 327/7, k. 178.

14 W. Kowalski, A. Skrzypek, *Stosunki polsko-radzieckie 1917–1945*, s. 253.

15 Ibidem.

16 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 479–480.

PKWN. Na czele rządu stanął Edward Osóbka-Morawski (członek PPS). Rząd Tymczasowy RP uznały ZSRR, Czechosłowacja i Jugosławia. Nawiązano kontakty ze Szwecją i Włochami, wymieniono się przedstawicielami z Francją. USA i Wielka Brytania nie uznały tego rządu[17].

Problemy polskie były jednym z podstawowych tematów spotkania Wielkiej Trójki 4–11 lutego 1945 roku w Pałacu Liwadyjskim w Jałcie. Przyjęta wówczas deklaracja jałtańska głosiła, że trzy mocarstwa sojusznicze dążą do tego, by Polska stała się „silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym" krajem[18]. Można było to osiągnąć w drodze ustanowienia jej granic zgodnie z propozycjami Stalina i utworzenia rządu, który reprezentowałby interesy różnych sił politycznych. Wschodnia granica Polski miała przebiegać wzdłuż linii Curzona z możliwymi odchyleniami w poszczególnych miejscach na 5–8 km na korzyść państwa polskiego[19].

Stalin w sprawach związanych z Polską nie zamierzał iść na ustępstwa, ponieważ dostrzegał, że Roosevelt i Churchill chcą wciągnąć go do wojny z Japonią. Podczas omawiania kwestii polskiej przywódca radziecki oskarżył podziemie polskie o prowadzenie walki z Armią Czerwoną, o napady na magazyny broni i amunicji oraz o zabicie 212 żołnierzy radzieckich[20].

W Jałcie Stalin praktycznie rozwiązał na swoją korzyść wszystkie problemy związane ze sprawą polską. Polski Rząd Tymczasowy 21 kwietnia 1945 roku podpisał z ZSRR umowę o przyjaźni, pomocy i powojennej współpracy gospodarczej. W reakcji na to rząd emigracyjny wystąpił w radiu z protestem:

> Rząd polski powtarza swój protest przeciwko uznaniu przez rząd ZSRS tak zwanego lubelskiego komitetu jako Rządu Tymczasowego Rzeczpospolitej Polskiej. To uznanie jest jawnym złamaniem prawa międzynarodowego oraz pozbawia naród polski możliwości swobodnego ustanowienia władzy państwowej. (…) Rząd polski oświadcza, że gotów jest nawiązać dobrosąsiedzkie stosunki z ZSRS, ale zawarta umowa nie będzie sprzyjać osiągnięciu tego celu[21].

---

17 A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, s. 537–538.

18 AAN, z. 1424, sygn. 327/54, k. 15.

19 AAN, z.1424, sygn. 327/55, k. 15.

20 G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 178–179.

21 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 106.

Protest w żadnym stopniu nie wpłynął na dalszą działalność podporządkowanego Związkowi Radzieckiemu Rządu Tymczasowego, który 16 sierpnia 1945 roku podpisał umowę o granicy między Polską i ZSRR[22].

Deklaracja jałtańska stanowiła, że polski Tymczasowy Rząd należy sformować w taki sposób, aby w jego skład weszli także liderzy sił demokratycznych zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Utworzony w taki sposób Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) Wielka Trójka obiecała uznać i wspierać jego działalność. Prace nad stworzeniem TRJN przeciągnęły się do końca czerwca 1945 roku[23].

Stanisław Mikołajczyk i popierający go polscy działacze emigracyjny poszli na kompromis z Rządem Tymczasowym. W rezultacie 28 czerwca 1945 roku powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej[24]. Polski rząd emigracyjny w Londynie stracił swoje znaczenie na arenie międzynarodowej. Działalność Polskiego Państwa Podziemnego ustała[25].

Bezpośrednio po konferencji jałtańskiej rząd Arciszewskiego próbował zmienić sytuację polityczną. 13 lutego 1945 roku na posiedzeniu rządu przyjęto oświadczenie, w którym stwierdzono, że decyzje konferencji

> nie mogą być uznane przez rząd polski i nie mogą obowiązywać narodu polskiego. Postanowienia trzech mocarstw w sprawie Polski zostały przygotowane i przyjęte nie tylko bez udziału rządu polskiego, ale nawet bez jego wiedzy. Jest to zaprzeczenie zasad obowiązujących sojuszników, jest wyrzeczeniem się Karty Atlantyckiej i pogwałceniem prawa każdego narodu do występowania w obronie własnych interesów[26]. Oderwanie od Polski wschodniej połowy jej terytorium (…) naród polski przyjmie jako nowy rozbiór Polski, tym razem dokonany przez sojuszników Polski[27].

Arciszewski nie mógł uwierzyć, że ktoś z londyńskich Polaków opuści Londyn, aby tworzyć nową władzę razem z Rządem Tymczasowym w Polsce. „Nawet gdy niektórzy wyjadą – mówił Arciszewski – to ani polski rząd, ani polski naród nie uznają takiego kierownictwa"[28].

---

22 A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, s. 538.
23 Ibidem, s. 539.
24 W. Roszkowski, *Okoliczności oraz modele zdobywania władzy przez komunistów w Europie Środkowo-Wschodniej po układach jałtańskich*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 44.
25 Ibidem, s. 44.
26 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 58.
27 AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 10.
28 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 63.

W odróżnieniu od radzieckiej historiografii, która stale podkreślała rolę ZSRR w wyzwoleniu Polski, premier Arciszewski na konferencji prasowej w Londynie 15 lutego 1945 roku powiedział:

> Gdy Polska całkowicie była okupowana przez Armię Czerwoną, polskie wojsko wewnętrzne nie zostało uznane, a jego oficerów aresztowano, zsyłano i często rozstrzeliwano. Sytuacja w Polsce jest tragiczna. Za Czerwoną Armią idzie tajna policja i oddziały propagandowe. W Polsce nie ma prawdziwej administracji, a warunki gospodarcze i społeczne w kraju są okropne. Wiemy nie tylko o rekwizycjach, ale i o kradzieżach. Polski naród nie wierzy, że stworzony przez okupantów rząd może kierować krajem. Polski naród szczególnie wierzy w to, że Stany Zjednoczone Ameryki wykonają obowiązki wobec swego pierwszego sojusznika, gdy się skończy wojna z Niemcami[29].

Po konferencji krymskiej generał Anders wydał swoim wojskom rozkaz, w którym kategorycznie oświadczył: „Nie uznajemy i nigdy nie uznamy jednostronnych decyzji konferencji krymskiej"[30].

„My nadal chcemy się bić, ale o Polskę wolną i niepodległą" – oświadczył Anders na spotkaniu z Churchillem[31].

Generał Anders również był przeciwny utworzeniu w Polsce nowego, bazującego na komitecie lubelskim rządu, który „składa się wyłącznie z obywateli radzieckich i kilku zdrajców oraz znajduje się na smyczy Moskwy". Churchill uzasadniał powstanie nowego rządu porozumieniami jałtańskimi. Oświadczył przy tym, że Wielka Brytania uzna tylko ten rząd, w którego składzie zasiądą przedstawiciele wszystkich nurtów politycznych[32].

Bolesnym ciosem dla polityki gabinetu Arciszewskiego było przemówienie Churchilla w Izbie Gmin 27 lutego 1945 roku. Uznał on za słuszne i usprawiedliwione ustanowienie granicy między Polską i ZSRR wzdłuż linii Curzona[33]. Na to

---

29 Ibidem.

30 AAN, z. 1424, sygn. 327/2, k. 75. Więcej na temat spotkania generała Andersa z premierem Churchillem i treść ich rozmowy w: AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 47; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, s. 847.

31 Anders rzeczywiście znajdował się w ciężkiej sytuacji. Większość żołnierzy i oficerów jego armii pochodziło ze wschodnich ziem Polski, które zgodnie z postanowieniami konferencji krymskiej przyłączono do ZSRR. Niezależnie od narodowości (wśród żołnierzy byli Polacy, Białorusini, Tatarzy, Żydzi) wszyscy oni doświadczyli deportacji, przeszli przez obozy jenieckie, łagry, więzienia. Większość z nich miała nieprzyjazny stosunek do Związku Radzieckiego i ustroju komunistycznego. Dla nich postanowienia konferencji krymskiej oznaczały stratę ojczyzny, która została przekazana wrogowi.

32 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, s. 847.

33 *Armia Krajowa w dokumentach 1944–1945*, t. 5, Londyn 1981, s. 304.

konserwatysta lord Willoughby de Eresby oświadczył, że poczuł się upokorzony, kiedy ujrzał treść układu jałtańskiego, zgodnie z którym granice Polski powinny być radykalnie zmienione wbrew wcześniejszym obietnicom Anglii. Próba pogodzenia rozwiązania sprawy polskiej z Kartą Atlantycką jest aktem obłudy, który nie może doprowadzić do trwałego pokoju. Komunista William Gallacher oświadczył, że ten układ jest jak raz tym, czego chcieliby Hitler, Himmler i Goebbels[34].

Churchill, idealizując stosunek Stalina do Polski, wyraził pogląd, że Polacy będą mieć swoją przyszłość we własnych rękach, z jednym zastrzeżeniem, że muszą uczciwie prowadzić, w harmonii z aliantami, politykę przyjazną dla ZSRR[35]. Premier Wielkiej Brytanii wyraził przypuszczenie, że gdyby emigracyjny rząd w Londynie rok temu posłuchał rad Anglików, nie byłoby żadnego komitetu lubelskiego i Rządu Tymczasowego w Polsce[36].

> Wkroczyliby do Polski jako jej czynny rząd, razem z wyzwalającą armią rosyjską (…). Nie znam rządu, który by przestrzegał swych zobowiązań, nawet wbrew własnym interesom, bardziej solidnie niż rząd radziecki[37].

Stalin przekonał podporządkowany mu polski Rząd Tymczasowy do podpisania 21 kwietnia 1945 roku umowy o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy na okres 20 lat z możliwością przedłużania go co 5 lat[38]. W taki więc sposób Polska stała się głównym klientem i sojusznikiem ZSRR w Europie Środkowej, do tego cennym, ponieważ w krótkim czasie jej władze zostały przez społeczność polityczną uznane na arenie międzynarodowej. Moskwa zmusiła rząd warszawski do uznania linii Curzona za wschodnią granicę, co potwierdziła podpisana 16 kwietnia 1945 roku umowa o granicy polsko-radzieckiej[39]. Umowa weszła w życie 4 lutego 1946 roku po ratyfikacji i wymianie dokumentów pomiędzy obiema stronami. Według prawa międzynarodowego do tego dnia pomiędzy Polską i ZSRR istniała granica ustanowiona w traktacie ryskim i wszyst-

34 AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 141.
35 M. Drozdowski, *Rząd RP w Londynie wobec układów jałtańskich*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 103.
36 Więcej na ten temat: J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, s. 412–418.
37 AAN, z. 1424, sygn. 327/7, k. 151–152.
38 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, s. 59.
39 Ibidem, s. 60.

kie działania władzy radzieckiej w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie były nielegalne i sprzeczne z prawem[40].

Utworzony pod protektoratem Moskwy rząd polski 28 czerwca 1945 roku zwrócił się do USA i Wielkiej Brytanii z notą informującą o swoim powstaniu i o pełnej akceptacji postanowień jałtańskich w sprawach Polski oraz z prośbą o nawiązanie z nim stosunków dyplomatycznych[41]. 5 lipca USA, a 6 lipca Wielka Brytania uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i wykazały gotowość do nawiązania z nim kontaktów[42].

Utworzenie TRJN i uznanie go przez USA i Wielką Brytanię zakończyło pierwszy etap konfrontacji wokół sprawy polskiej, związanej z postanowieniami konferencji krymskiej. Można powiedzieć, że częściowo zostały one wykonane. Koalicja przestała być fikcją, chociaż Stalin i komuniści polscy zrobili tak, aby utworzony przez nich rząd nie miał charakteru szerokiego przedstawicielstwa (wbrew postanowieniom z Jałty), a wszystkie instrumenty i pełnia władzy pozostały w ich rękach. Państwa zachodnie nie mogły sprzeciwić się polityce Związku Radzieckiego, prowadzonej metodą faktów dokonanych[43]. Należy przy tym zauważyć, że podstawowe decyzje w sprawie polskiej zostały podjęte jeszcze w Teheranie.

Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie[44], 25 października 1994 roku na konferencji naukowej w Opolu powiedział:

> Znajdujemy się w Rzeczypospolitej, której granice wykreślono na konferencji w Jałcie bez naszego udziału i wbrew naszym międzynarodowym układom. O naszych losach zdecydowano z pozycji siły. Doprowadziło to do wprowadzenia w Polsce systemu sprzecznego z duchem i tradycją polską. Podporządkowano państwo polskie ościennemu mocarstwu, które pogwałciło w przeszłości wszystkie podpisane z nami traktaty. Sowietyzacja życia polskiego przeprowadzona przez narzucony Polsce rząd odbywała się kosztem

40 Ibidem, s. 60; por.: K. Karski, *Linia Curzona nadal dzieli*, „Rzeczpospolita", 12.12.1995; *Wykładnia Trybunału Konstytucyjnego: Polska po wschodniej stronie linii Curzona*, „Rzeczpospolita", 29.05.1996; J. Kranz, *Rekompensaty za sowieckie represje*, „Rzeczpospolita", 8.07.1996; K. Kauba, *Historia i sprawiedliwość*,„Rzeczpospolita", 4.09.1996; W. T. Kowalski, *Przełom 1944. Manifest (4)*, „Panorama", 20.07.1984; E. J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984*, Warszawa 1986, s. 167. Dwaj ostatni autorzy są zdania, że ustanowienie granicy wschodniej Polski odbyło się w sposób sprawiedliwy.

41 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, s. 908-909.

42 Ibidem, s. 909.

43 K. Kersten, *Jałta – mit i rzeczywistość*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 14.

44 Ryszard Kaczorowski zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. razem z urzędującym wówczas prezydentem RP Lechem Kaczyńskim. W tym dniu zaplanowane były uroczystości związane z 70. rocznicą wymordowania w 1940 r. w Katyniu polskich oficerów.

> tysięcy pomordowanych i wywożonych na Sybir obywateli. (…) Sojusznicy Polski, łamiąc obowiązujące ich traktaty i uroczyste zobowiązania, bez wysłuchania nawet głosu legalnego rządu polskiego i wbrew niewątpliwej woli narodu polskiego, dokonali ponownego rozbioru Polski oraz wydali ją w ręce komunistycznych agentów Moskwy[45].

Jan Nowak-Jeziorański, słynny kurier z Warszawy uważa, że los polskich ziem wschodnich został przesądzony przez Anglików już na samym początku wojny. 29 października 1939 roku, a więc w miesiąc po wrześniowym rozbiorze Polski przez Niemcy i ZSRR, lord Halifax, ówczesny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, przypomniał w Izbie Gmin, że linia Ribbentrop-Mołotow pokrywa się z granicą proponowaną po pierwszej wojnie przez lorda Curzona. Adresatem tego sygnału była oczywiście Moskwa, która w kilka lat później podchwyciła podrzucony jej przez Anglików argument[46].

Jednak był taki moment, uważa Jan Nowak-Jeziorański, kiedy Stalin pod naciskiem Anglii podpisałby wszystko. Trwało to krótko, niecałe pół roku bezpośrednio po ataku niemieckim na Rosję. Stalin w tym czasie bał się, że Wielka Brytania mogła powtórzyć jego manewr z 1939 roku i porozumieć się z Hitlerem albo co najmniej osłabić nacisk militarny na Niemcy w taki sposób, aby umożliwić im skoncentrowanie wszystkich sił na wschodzie i rozgromienie ZSRR. Na początku wojny Związkowi Radzieckiemu potrzebna była pomoc nie tylko w uzbrojeniu wojska, ale związanie możliwie jak największej liczby dywizji na froncie zachodnim, co było dla Rosji dosłownie kwestią życia i śmierci. Już nazajutrz po ataku niemieckim ambasador Majski w rozmowie z Edenem wyraził obawę, że Niemcy będą usiłowały zawrzeć pokój z mocarstwami zachodnimi. „Czy mogę – pytał Majski z niepokojem – zapewnić mój rząd, że wojenny wysiłek Anglii nie osłabnie?" Anglicy mogli wtedy, gdyby chcieli, wymusić z łatwością gwarancje niepodległości i integralności Polski[47].

Ten pogląd ma swoje uzasadnienie, jednak należy pamiętać, że ewentualna decyzja Stalina o zachowaniu granicy ryskiej i daniu możliwości stworzenia niepodległej Polski mogłaby jeszcze w większym stopniu osłabić duch bojowy wycofującej się armii radzieckiej. Powinien był on wziąć pod uwagę nastroje setek tysięcy Białorusinów i Ukraińców walczących na froncie. Taka decyzja mo-

---

45 R. Kaczorowski, *Przemówienie otwierające konferencję*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 13.

46 J. Nowak-Jeziorański, *Czy alianci mogli ocalić Polskę? W 50. rocznicę Jałty*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 30.

47 Ibidem.

głaby również doprowadzić do krwawej wojny domowej w Zachodniej Białorusi między polskim podziemiem i białoruskim ruchem narodowym. Ostatni miał wsparcie Niemców i dążył do utworzenia niepodległego państwa białoruskiego, w którego skład miały wejść cztery byłe wschodnie województwa II Rzeczypospolitej. A to z kolei mogłoby przeszkodzić w rozwoju radzieckiego ruchu partyzanckiego na Białorusi, ponieważ większość narodu białoruskiego walczyłaby nie o reżim komunistyczny, lecz o swoje niepodległe państwo. Tak więc Stalin w żadnym wypadku nie oddałby zajętych we wrześniu 1939 roku polskich ziem wschodnich. Nie zważając na nic, sytuacja na froncie nie sprzyjała temu.

Należy podkreślić, że radziecko-polska granica wzdłuż linii Curzona z praktycznego punktu widzenia miała szereg wad. Nie uwzględniała nie tylko czynników etnicznych i historycznych, ale również rozrywała więzi gospodarcze. Zostały przerwane liczne szlaki komunikacyjne, linie kolejowe, Kanał Mazurski, Mierzeja Wiślana, przecięte zostały Puszcza Romincka i Puszcza Białowieska. Strona radziecka nie przyjęła żadnych poprawek, nawet dla niej wygodnych, ponieważ za najważniejszą sprawę uważała ustanowienie linii Curzona. Stalin zgodził się jedynie na podział Puszczy Białowieskiej[48].

Na trzecim spotkaniu Wielkiej Trójki w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 roku) delegacja radziecka poruszyła następujące kwestie dotyczące Polski: po pierwsze, powrót Polaków z zagranicy, zwrot dla Tymczasowego Rządu majątku polskiego i dóbr kultury znajdujących się w depozytach na terytoriach kontrolowanych przez sojuszników lub wywiezionych przez okupantów do Niemiec; po drugie, zakończenie rozpoczętych w Teheranie i kontynuowanych w Jałcie rozmów w sprawie zachodniej granicy Polski[49].

Trzy mocarstwa w wydanym 2 sierpnia 1945 roku komunikacie opowiedziały się za wytyczeniem zachodniej granicy Polski wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, włącznie ze Szczecinem. Polska otrzymała upoważnienie do wysiedlenia ludności niemieckiej z tych ziem. Parę dni później decyzje konferencji w Poczdamie zaakceptowała Francja[50]. Ustalenia Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie określiły terytorium i granice powojennej Polski. Należy podkreślić, że ostateczne uregulowanie kwestii granicznych między Polską i BSRR nastąpiło

48 J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, s. 60; por.: J. Stępień, *Poprawki do linii Curzona*, „Rzeczpospolita", 12–15.08.1995.

49 AAN, z. 1424, sygn. 327/57, k. 3, 11.

50 W. Kowalski, A. Skrzypek, *Stosunki polsko-radzieckie 1917–1945*, s. 278.

dopiero w połowie 1955 roku, gdy z obwodu grodzieńskiego przekazano do Polski 26 wsi i 4 kolonie[51].

Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia umowę jałtańską nazwał piątym podziałem Polski, w którego wyniku Stalin siłą (przy udziale Brytyjczyków i Amerykanów) narzucił jej marionetkowy rząd komunistyczny[52]. Jednocześnie były również inne siły polityczne, które wbrew interesom Polski akceptowały decyzje konferencji jałtańskiej, na przykład sekretarz generalny PPS Stefan Matuszewski[53]. Również Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego we Francji w wydanym oświadczeniu stwierdzał, że popiera decyzje w sprawie wschodniej granicy Polski i potępia politykę polskiego rządu emigracyjnego w Londynie[54].

Tadeusz Zabłocki-Gwasz, były rzecznik prasowy rządu Arciszewskiego uważa, że

> pojałtańska Polska jest w widocznym stopniu beneficjantem Jałty, zwłaszcza gdy popatrzymy na ten problem właśnie buchalteryjnie. Choć po przesunięciu granic na zachód obecna Polska jest mniejsza terytorialnie od przedwojennej, ale uzyskaliśmy ziemie o nieporównywalnie lepszej infrastrukturze gospodarczej i w ogóle materialnej. Straciliśmy na wschodzie 160 miast, zyskaliśmy na zachodzie 300 o nieporównywalnie lepszej substancji mieszkaniowej i surowcowej. Staliśmy się państwem zwartym terytorialnie, prawie jednonarodowym, z szerokim dostępem do morza, z trzema ogromnymi portami. Saldo jest korzystne, nawet pomimo utraty tak wspaniałych dwóch miast – Lwowa i Wilna[55].

Postanowienia konferencji jałtańskiej różnie były przyjmowane na Zachodniej Białorusi. Jeżeli większość Białorusinów władzę radziecką uważała za „swoją" i popierała ją, to dla Polaków była ona obca i wroga, która przyniosła fizyczne wyniszczenie, deportacje, zsyłki, kradzież (ekspropriację) ich mienia. Polacy przed podpisaniem umowy jałtańskiej, a nawet po jej przyjęciu, nie tracili nadziei, że Polska do nich powróci. W Brześciu nielegalnie kolportowano ulotki

51 Więcej na temat kwestii granicznych między Polską i BSRR w okresie od 1946 r. do połowy 1955 r. w: A. Вялікі, *Заходнебеларускія землі ў планах Масквы, Варшавы, Лондана і Мінска ў 1943–1955 гг.*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 425–449.

52 W. Jędrzejewicz, *Polonia Amerykańska w polityce polskiej. Historia Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia*, New York 1954, s. 132.

53 AAN, z. 1424, sygn. 327/55, k. 37.

54 Ibidem, k. 67.

55 T. Zabłocki-Gwasz, *Kulisy głośnego wywiadu premiera Tomasza Arciszewskiego i dzisiejszy bilans Jałty*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza*, s. 228.

z apelem do Polaków, aby nie przesiedlali się do Polski[56]. Jednak po podpisaniu umowy jałtańskiej większość Polaków, straciwszy wszelką nadzieję, zaczęła masowo wyjeżdżać do Polski. W pierwszej kolejności wyjechała najbardziej wykształcona i narodowo świadoma część narodu polskiego[57].

Jednak najcięższym następstwem umowy jałtańskiej było rozdzielenie od państwa polskiego setek tysięcy Polaków, byłych obywateli II Rzeczypospolitej. Po zakończeniu przesiedlenia do Polski (1944–1946) i repatriacji (1955–1959) Polacy za milczącą zgodą komunistycznego kierownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostali pozostawieni na pastwę losu. Władza radziecka wykorzystała ich jako materiał do asymilacji i sowietyzacji.

Szczególnie ciężki los spotkał Polaków w BSRR, gdzie wszystkie elementy polskiego życia kulturalnego i politycznego, w tym oświata w języku polskim, zostały zniszczone w pierwszych latach powojennych. Realizacja konstytucyjnego prawa do oświaty w języku ojczystym stała się dla Polaków tematem zakazanym. Pewne szanse na zachowanie swojej świadomości narodowej mieli tylko ci Polacy, którzy przyjmowali zasady gry władzy radzieckiej. Mogli oni realizować swoje aspiracje w rzeczywistości radzieckiej. Jednak ta rzeczywistość nigdy nie była życzliwa dla tych Polaków, którzy wyznawali religię katolicką i przejawiali głębokie przywiązanie do swego narodu, języka ojczystego i kultury polskiej.

56 NARB, f. 788, op. 1, d. 11, k. 19–29: Raporty przedstawicieli rejonowych o ewakuacji ludności, 1.01.1945 – 27.05.1946.

57 NARB, f. 788, op. 1, d. 23, k. 21.

2. PRZESIEDLENIE POLAKÓW Z BSRR DO POLSKI. PRZYCZYNY NIEPOWODZENIA OPERACJI

Przesiedlenie Polaków z BSRR do Polski było decyzją polityczną radzieckiego i polskiego reżimu komunistycznego. Zainteresowanie Warszawy sprowadzało się do tego, by zasiedlić otrzymane ziemie poniemieckie. Kierownictwo BSRR z kolei dążyło, by z jej terytorium wyjechali świadomi swej narodowości i patriotycznie nastawieni przedstawiciele inteligencji polskiej. Kwestia przesiedlenia wywoływała ostre nieporozumienia między rządem radzieckim w Moskwie i władzami republikańskimi, a także między Polakami i miejscową administracją, która wszelkimi sposobami przeszkadzała ludności polskiej w wyjeździe.

Możliwości przesiedlenia się do Polski regulowały podpisane pod kontrolą Moskwy umowy pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego[1] i trzema republikami radzieckimi: Białoruską[2], Ukraińską i Litewską SRR.

1 We współczesnej historiografii polskiej często PKWN traktowany jest jako „rząd marionetkowy", który nie był uznany w świecie i dlatego nie miał prawa do podpisywania umów międzynarodowych, w tym umowy o przesiedleniu Polaków z BSRR do Polski. Więcej na ten temat: K. Kersten, *Od wyzwolenia do stalinizmu*, [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 7–17; W. Materski, *Problem Białorusi w pertraktacjach dyplomatycznych Narodów Zjednoczonych (1944–1945)*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu w kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 425-441; D. Sula, *Powojenne migracje ludności polskiej i białoruskiej*, [w:] *Acta Albaruthenica 7. Literatura. Język. Kultura*, red. M. Timoszuk, M. Chaustowicz, Warszawa 2007; E. Duraczyński, *Granice Polski w polityce koalicji antyhitlerowskiej i w polityce polskiej*, [w:] *Kompleks wypędzenia*, red. W. Borodziej, A. Hajnica, Kraków 1998, s. 299–327.

2 Więcej na temat przesiedlenia Polaków z BSRR do Polski w latach 1944–1946 w: E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności z Białorusi do Polski i z Polski na Białoruś w latach 1944-1946*, [w:] E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005, s. 88–102.

Umowa między Polską i BSRR została podpisana 9 września 1944 roku[3]. Możliwość przesiedlenia otrzymali Polacy i Żydzi (byli obywatele II Rzeczypospolitej)[4]. Podczas rozmów w listopadzie 1945 roku Polska zażądała przesiedlenia Tatarów i Karaimów, lecz strona radziecka kategorycznie nie zgodziła się na to[5]. Nie otrzymali możliwości wyjazdu do Polski Polacy, którzy przed 1939 rokiem nie mieli obywatelstwa polskiego[6]. Tylko nielicznym z nich udało się wyjechać z BSRR. Ci, którzy zostali (wycieńczeni przedwojennymi represjami stalinowskimi) zmuszeni byli do życia we wrogim dla nich systemie politycznym[7].

Przesiedlenie, zgodnie z podpisanymi umowami, powinno było odbywać się na zasadzie dobrowolności i na podstawie ustnego bądź pisemnego oświadczenia. Polacy i Żydzi wyjeżdżali do Polski, a Białorusini, Ukraińcy i Litwini – z Polski do ZSRR[8]. W umowie zapisano dosyć dogodne warunki przesiedlenia. Przesiedleńcom gwarantowano prawo wyboru miejsca zamieszkania, przewidywano rekompensatę za pozostawioną ziemię i nieruchomy majątek[9]. Wyjeżdżający do Polski powinni byli zarejestrować się w terminie od 15 września do 15 października 1944 roku. Po otrzymaniu zezwolenia na przesiedlenie należało wyjechać do 1 lutego 1945 roku[10]. Początkowo władze BSRR nie przydawały wielkiej uwagi wyjazdom Polaków. Były one przekonane, że w republice mieszka niewielka ilość ludności polskiej i wielu z nich nie zechce wyjechać. Nieba-

3 Więcej na ten temat: J. Czerniakiewicz, *Przemieszczenie ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, Warszawa 2004; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po drugiej wojnie światowej*, Wrocław 1974; А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944‒1959 гг.*, Мінск 2010, s. 58‒93; idem, *Переселение польского населения с территории БССР в Польшу. 1944‒1947 гг.*, [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, red. S. Ciesielski, t. 1, Wrocław 2002, s. 121–166; *Tekst porozumienia polsko-białoruskiego*, [w:] *Polska Ludowa – Związek Radziecki 1944–1974: zbiór dokumentów i materiałów*, Warszawa 1974, s. 17–25.

4 AAN, z. 130, sygn. 8, k. 24.

5 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953. Wybrane aspekty*, Wrocław 2010, s. 116; NARB, f. 788, op. 1, d. 10, k. 114–115.

6 AAN, z. 130, sygn. 8: Repatriacja ludności polskiej w ZSRR. Umowa i protokół między rządami Polski i ZSRR. 1944–1946.

7 Taka sytuacja wywoływała nie tylko zdziwienie, ale również niezadowolenie Polaków (byłych obywateli II Rzeczypospolitej) z tego powodu, że ich – współrodaków, którzy mieszkali w ZSRR przed 1 września 1939 r. i byli obywatelami tego kraju – pozbawiono prawa wyboru obywatelstwa i przesiedlenia się do Polski. PAFR, f. P‒9415, op. 3, d. 1460, k. 91‒93.

8 NARB, f. 789, op. 1, d. 4, k. 1: Postanowienia i rozporządzenia RKL ZSRR, BSRR oraz kopie umów rządów BSRR i Polski w sprawie ewakuacji ludności i pracy pełnomocników, 21.02.1945 – 18.12.1946.

9 Ibidem, k. 1‒11.

10 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 32.

wem masowe przesiedlenia Polaków zmieniły taktykę władz, które zaczęły robić wszystko co w ich mocy, aby zatrzymać ludność polską w BSRR[11].

W dniu kapitulacji Niemiec, 8 maja 1945 roku, prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Władysław Raczkiewicz w telegramie do prezydenta USA Harry'ego Trumana napisał: „W momencie, gdy świątecznie zadzwoniły dzwony, naród polski radować się nie może, ponieważ nie jest wolny"[12]. Mianowicie w tym czasie gwałtownie wzrosła ilość osób chcących wyjechać do Polski. Miało to związek z tym, że zgodnie z umową jałtańską wschodnia granica Polski miała przebiegać po linii Curzona[13]. Po konferencji w Jałcie ostatecznie przepadła nadzieja na odrodzenie Polski w przedwojennych granicach. Przy tym liczni Polacy byli przekonani, że na nowym miejscu będą mieli zabezpieczone wszystkie warunki do dalszego życia[14].

Wewnętrznym czynnikiem politycznym, skłaniającym Polaków do przesiedlenia się do Polski, była radziecka dyskryminacyjna polityka narodowościowa. Ostra walka z Kościołem katolickim, językiem polskim i kulturą, przymusowa kolektywizacja wsi zachodniobiałoruskiej, która pozbawiała możliwości prowadzenia gospodarki indywidualnej, strach przed „sowietami", przemoc władzy wobec jednostki i o wiele gorsze warunki życia niż w przedwojennej Polsce również stały się przyczyną wyjazdu Polaków z BSRR[15].

Masowe przesiedlenia Polaków stwarzały poważne problemy dla rozwoju gospodarczego BSRR, szczególnie w jej zachodnich obwodach. Zniszczone w czasie wojny przemysł i rolnictwo potrzebowały rąk do pracy. W tych gałęziach gospodarki nie sprawdzili się ludzie, którzy przyjechali ze wschodu ZSRR. Władze republiki rozumiały, że masowy wyjazd zdolnej do pracy ludności polskiej oraz wywóz przez nich części mienia istotnie osłabi społeczno-gospodarczy potencjał kraju. W rezultacie władze podjęły zdecydowane kroki wobec Polaków i ograniczyły ich wyjazd z BSRR.

Plany uległy kardynalnej zmianie, gdy władze białoruskie policzyły, ilu Białorusinów można byłoby przesiedlić z Polski do BSRR. W wyniku skrupulatnych wyliczeń okazało się, że gdyby obie strony przeprowadziły przymusowe

11 J. Czerniakiewicz, *Przemieszczenie ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, s. 34.

12 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, s. 108.

13 NARB, f. 788, op. 1, d. 23, k. 29: Notatki służbowe o rezultatach ewakuacji ludności, 8.07.1946 – 15.10.1946.

14 A. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, Мінск 2010, s. 74.

15 Więcej na ten temat: M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 143–165.

przesiedlenia, to BSRR straciłaby 550 tys. osób[16], a zyskałaby około 150 tysięcy[17]. Liczby przemawiały na niekorzyść BSRR. Należy zauważyć, że początkowo sądzono, iż na Białostocczyźnie pozostało około 300–400 tysięcy Białorusinów, jednak przeprowadzona przez oficerów NKWD i Armii Czerwonej szczegółowa analiza wykazała, że maksymalnie z Polski do BSRR można przesiedlić tylko 150 tysięcy Białorusinów[18].

W kwietniu 1945 roku RKL BSRR i KC KP(b)B skierowały do obwodowych komitetów partii i komitetów wykonawczych w obwodach zachodnich pismo piętnujące niefrasobliwy stosunek lokalnych władz do wyjazdu Polaków i brak kontroli nad tym procesem. W piśmie zwracano uwagę, że na wyjazd do Polski zapisała się wielka ilość Białorusinów wyznania katolickiego[19]. W takiej sytuacji głównym zadaniem władz powinno było stać się skreślenie ich z listy na wyjazd[20].

KC KP(b)B i RKL zaleciły władzom zachodnich obwodów BSRR rozpatrzenie problemu błędnie zarejestrowanych na listach na wyjazd Białorusinów katolików[21] oraz wypracowanie procedur zmierzających do skreślenia ich z tych list[22]. W celu wstrzymywania procesu przesiedleńczego Polaków do Polski władze republikańskie zadecydowały o stworzeniu w każdym rejonie komisji mieszanych, złożonych z przedstawicieli komitetu rejonowego partii, komitetu wykonawczego, RKL BSRR i pełnomocników rządu polskiego[23].

---

16 Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Przesiedlenie ludności z Białorusi do Polski i z Polski na Białoruś w latach 1944–1946*, [w:] E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, s. 88–102.

17 Ibidem, s. 93–95; NARB, f. 788, op. 1, d. 23, k. 10, 27–29.

18 E. Mironowicz, *Przesiedlenie ludności z Białorusi do Polski i z Polski na Białoruś w latach 1944–1946*, s. 94.

19 Partyjne i administracyjne organy władzy w BSRR w 1944 r. przymusowo, przy pomocy służb specjalnych wielu Polakom bez ich zgody wpisały do dokumentów tożsamości narodowość białoruską. Później, gdy rozpoczęła się akcja przesiedleńcza takim „Białorusinom" odmawiano prawa do wyjazdu. Więcej na ten temat: T. Gawin. *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010; R. Dzwonkowski SAC, *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994; „Czerwony Sztandar", 1989, nr 255; 1990, nr 6; „Głos znad Niemna", 1992, nr 19; 1993, nr 20; 1992, nr 12.

20 NARB, f. 787, op. 2, d. 16, k. 48: Dane statystyczne oraz sprawozdania o stanie realizacji planu przesiedlenia. 5.01.1952 – 27.06.1952.

21 Wszyscy tzw. Białorusini katolicy mieli polskie, a czasami również wydane w czasie okupacji niemieckie dokumenty, w których zapisana była narodowość polska.

22 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 75.

23 NARB, f. 7, op. 3, d. 1916, k. 2: Korespondencja z głównym przedstawicielem oraz rejonowymi przedstawicielami na temat przesiedlenia i repatriacji, 21.01.1945 – 24.11.1945.

Specjalne postanowienie w sprawie ewakuacji RKL BSRR wydała 7 kwietnia 1945 roku. Na jego podstawie komisje powinny były niezwłocznie dokonać rewizji zarejestrowanych na wyjazd do Polski osób i skreślić z list wszystkie osoby niepolskiej narodowości, którzy zostały zapisane, jak twierdzono w postanowieniu, przez pomyłkę[24].

Uchwałę „O brakach w pracy organizacji partyjnych w zachodnich obwodach BSRR w kwestii przesiedlenia obywateli narodowości polskiej do Polski"[25] KC KP(b)B przyjął 22 maja 1945 roku. Uchwała miała mobilizować partyjne i administracyjne organy władzy do bardziej zdecydowanego ograniczenia wyjazdu Polaków. Z list należało wykreślić osoby, które polskie pochodzenie udowadniały na podstawie paszportów niemieckich albo innych dokumentów, które nie miały mocy prawnej w ZSRR[26]. Sprawa polegała na tym, że w czasie okupacji ci Polacy, których władze radzieckie zapisały jako Białorusinów, zmieniali swoje dokumenty tożsamości, aby mieć w nich wpisaną narodowość polską.

Władze obwodów zachodnich z wielką starannością zaczęły wykonywać polecenia KC KP(b)B. Kierownictwo obwodu grodzieńskiego w czerwcu 1945 roku meldowało do Mińska o podjętych działaniach zmierzających do zmniejszenia ilości Polaków wyjeżdżających do Polski[27]. W wyniku podjętych zabiegów do pozostania w BSRR udało się przekonać 17 rodzin w rejonie skidelskim, 243 – w brzostowickim, 233 – spoćkińskim i 2550 – w szczuczyńskim. W charakterze przykładu ilustrującego sukces działań agitacyjnych, skierowanych na zahamowanie masowego wyjazdu Polaków, władze przytoczyły przykład ze stacji Bieniakonie w rejonie werenowskim, gdy do pociągu jadącego do Polski nikt nie przyjechał[28]. O swoich osiągnięciach w pracy agitacyjnej donosił również obwodowy komitet partii w Mołodecznie, któremu udało się odwieść od zamiaru wyjazdu do Polski 399 rodzin w rejonie postawskim i 213 w radoszkowickim[29]. Podobna sytuacja była również w innych obwodach Zachodniej Białorusi.

Komisje mieszane, wykonując uchwały KC KP(b)B i RKL BSRR, bezlitośnie skreślały z list na wyjazd „Białorusinów katolików" i tych, którzy narodowość polską potwierdzili na podstawie nieuznawanych w BSRR dokumentów. W rejo-

---

24 NARB, f. 788, op. 1, d. 4, k. 73: Sprawozdania i notatki służbowe o przebiegu ewakuacji, 9.11.1944 – 21.01.1946.

25 NARB, f. 4p, op. 61, d. 157, k. 13: Protokół z posiedzenia Biura KC KB(b)B nr 278 z 22.05.1945 r.

26 Ibidem.

27 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 38, k. 19–21: Notatka służbowa kierownika wydziału organizacyjno-instruktorskiego KO KP(b)B w Grodnie Rywkina dla sekretarza KC KP(b)B Kisielowa, 18.06.1945.

28 Ibidem, k. 21.

29 NARB, f. 4п, op. 42, d. 150, k. 120: KO KP(b)B w Mołodecznie. Informacje, 1944–1946.

nie głębockim z zarejestrowanych na wyjazd 17 583 rodzin za białoruskie uznano 10 932 rodziny i odmówiono im zgody na wyjazd. Tylko 6651 rodzin uznano za polskie[30]. W czerwcu 1945 roku w rejonie wilejskim rozpatrzono 2597 podań na wyjazd, z czego pozytywnie załatwiono 1961 spraw. Resztę ubiegających się zaliczono do Białorusinów katolików i odmówiono im prawa do wyjazdu. W rejonie miorskim obwodu połockiego na wyjazd do Polski zarejestrowały się rodziny z ponad 4 tysięcy gospodarstw z ogólnej liczby 9384 zagród. Komisja skontrolowała 2321 „podejrzanych" podań. W rezultacie kontroli tylko rodzinom z 20 gospodarstw zezwolono na wyjazd[31].

W rezultacie takiego podejścia władz białoruskich do przesiedlenia Polaków do Polski latem 1945 roku z rozpatrzonych 30 tysięcy podań komisje mieszane zaakceptowały 15%, tzn. 4500 osób otrzymało zgodę na wyjazd. Pozostałych uznano za Białorusinów katolików i odrzucono ich prośby o przesiedlenie do Polski[32].

Historyk Anatol Wialiki z Mińska uważa, że poprzez taki stosunek do ewakuacji ludności polskiej z BSRR władze dążyły do maksymalnego zahamowania masowego wyjazdu Polaków do Polski. Celem było zatrzymanie w republice zdolnej do pracy ludności i ograniczenie do minimum strat gospodarczych. Przymusowo zapisując dziesiątki tysięcy Polaków jako Białorusinów władze łamały pierwszy paragraf podpisanej we wrześniu 1944 roku umowy białorusko-polskiej[33]. W rezultacie Polacy tracili możliwość wyjazdu do Polski[34].

Takie działania władz nie mogły nie wywołać protestów niektórych Polaków zaliczonych do Białorusinów albo Białorusinów katolików. Sekretarz obwodowego komitetu partii w Połocku Żylanin w czerwcu 1945 roku w notatce służbowej do KC KP(b)B pisał: „Podczas pracy komisji mieszanych w poszczególnych radach wiejskich zauważone zostały wystąpienia antyradzieckie, zorganizowane przez wrogie nam elementy klasowe"[35].

Fakty negatywnego, a czasem bezwzględnego stosunku lokalnych władz do Polaków, którzy zapisali się na wyjazd do Polski zdarzały się na tyle często, że KC KP(b)B został zmuszony do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Na posiedzeniu Biura KC KP(b)B 31 czerwca 1945 roku poinformowano, że winni łama-

30 A. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 77.

31 Ibidem, s. 78.

32 NARB, f. 4п, op. 51, d. 13, k. 52: Informacja o repatriowanych i przesiedlonych do Polski, 1944–1946.

33 Aby zgodzić się z tym, że odmówiono wyjazdu z BSRR Białorusinom, a nie Polakom, należy zapytać: dlaczego oni tak nie lubili władzy radzieckiej, że wykorzystywali wszelkie możliwości, aby uciec spod jej panowania?

34 A. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 79.

35 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 183-184.

nia „prawodawstwa socjalistycznego" wobec Polaków będą wykluczani z partii i pociągani do odpowiedzialności karnej[36]. Na przykład w rejonie brasławskim wykluczono z partii i zwolniono ze stanowisk sekretarza komitetu rejonowego KP(b)B, przewodniczącego oddziału Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego, przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego, rejonowego prokuratora i sędziego[37].

Reakcja represyjna kierownictwa partyjnego w Mińsku na działania swoich podwładnych była wymuszona przez ingerencję władz moskiewskich, które dowiedziały się o łamaniu „prawodawstwa socjalistycznego" w kwestii przesiedlenia[38]. Pełnomocnik Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej S. Wiszniewska w lipcu 1945 roku informowała zastępcę przewodniczącego RKL BSRR Kuźmę Kisielowa o faktach komplikujących wyjazd Polaków do Polski, przytaczając przykłady łamania umowy dwustronnej o przesiedleniach[39].

Uchwałę „O przedsięwzięciach związanych z ewakuacją z ZSRR do Polski osób narodowości polskiej i żydowskiej, byłych obywateli polskich" RKL ZSRR podjęła 10 listopada 1945 roku. Na jej podstawie przy obwodowych komitetach wykonawczych powinny były powstać komisje ds. przesiedlenia[40]. 24 stycznia 1946 roku RKL BSRR na podstawie uchwały moskiewskiej przyjęła swoją (praktycznie bez zmian) uchwałę o powołaniu komisji obwodowych ds. przesiedlenia i skierowała zalecenia do przewodniczących obwodowych komitetów wykonawczych. Według uchwały RKL BSRR polski pełnomocnik ds. przesiedlenia nie miał prawa ingerować w decyzje komisji. Od tego czasu jego pełnomocnictwa ograniczały się do przesiedlania osób, które na wyjazd otrzymały zgodę organów władzy radzieckiej[41]. Było to kolejne złamanie umowy o przesiedleniach podpi-

---

36 NARB, f. 4п, op. 51, d. 13, k. 81: Informacje o repatriowanych i przesiedlonych do Polski. 1944–1946.

37 Ibidem, k. 51.

38 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 79.

39 Зональный государственный архив в г. Барановичи / Strefowe Archiwum Państwowe w Baranowiczach (dalej: SAPB), f. 188, op. 1, d. 436, k. 10–12: Korespondencja z Radą Komisarzy Ludowych na temat przygotowania szkół do rozpoczęcia roku szkolnego, przesiedlenia obywateli do Polski i innych spraw za 1945 r.

40 NARB, f. 4п, op. 29, d. 828, k. 70: Materiały, notatki służbowe na temat przesiedlenia obywateli narodowości białoruskiej z Polski do BSRR oraz obywateli narodowości polskiej z BSRR do Polski, 1.01.1945 – 31.12.1945.

41 NARB, f. 787, op. 1, d. 1, t. 1, k. 2: Postanowienia Brzeskiego i Grodzieńskiego Obwodowych Komitetów Wykonawczych, Wołkowyskiego i Prużańskiego Komitetów Wykonawczych o organizacji kontrolnych punktów filtracyjnych oraz informacje o punktach, 3.08.1944 – 9.12.1944.

sanej we wrześniu 1944 roku[42]. Taki stosunek białoruskich władz radzieckich do Polski świadczy, że traktowali ją jak podporządkowany sobie kraj. Na więcej utworzony przez Kreml i NKWD ówczesny komunistyczny rząd polski nie mógł liczyć.

Najwięcej Polaków na wyjazd do Polski zapisało się w obwodzie grodzieńskim. Wyjazd wielkiej ilości ludzi miałby ujemny wpływ na wykonanie planów w przemyśle i rolnictwie. W celu ograniczenia ilości wyjeżdżających organy partyjne i administracyjne żądały od pragnących wyjechać zaświadczeń o wykonaniu planów obowiązkowych dostaw produktów rolnych, drewna, o zapłaceniu wszystkich podatków i innych wymyślonych przez władze zobowiązań[43]. W przypadku braku jednego z wyliczonych dokumentów zgody na wyjazd do Polski nie udzielano[44].

Rejestracja wszystkich chętnych do wyjazdu skończyła się 15 stycznia 1946 roku. Od tego momentu najważniejszym zadaniem była ewakuacja przesiedleńców do Polski[45]. W celu przyśpieszenia i zakończeniu przesiedleń w zakładanym terminie przedstawicielstwom rejonowym w Grodnie, Brześciu i Wołkowysku zalecono wykorzystanie transportu kołowego. Strona polska i radziecka porozumiały się, że w wagonach należy przewozić nie po 9-10 osób, jak zapisano w umowie, lecz po 15-20 osób. Zwierzęta hodowlane należało gromadzić w stada i odsyłać transportem do granicy[46].

W czerwcu 1946 roku na dwustronnym spotkaniu przedstawicieli RKL BSRR i pełnomocników ze strony Polski podsumowano wyniki przesiedlenia. Najbardziej liczną grupę przesiedleńców stanowili chłopi – 55 554 osób, na drugim miejscu byli robotnicy – 12 678, na trzecim rzemieślnicy – 8791. Pod względem płci przeważały kobiety (87 915), a pod względem wieku – dzieci (90 564)[47]. Ogółem do Polski wyjechały 238 782 osoby[48]. Nieco inne dane na temat

42 NARB, f. 788, op. 1, d. 1, k. 36: Rozporządzenia i korespondencja z RKL BSRR dotycząca organizacji i realizacji ewakuacji ludności, 9.09.1944 – 31.05.1946.

43 NARB, f. 788, op. 1, d. 10, k. 84: Notatki służbowe i korespondencja z rządem ZSRR i Polski o przebiegu ewakuacji, 11.01.1945 – 31.12.1945.

44 NARB, f. 788, op. 1, d. 11, k. 98: Raporty przedstawicieli rejonowych o ewakuacji ludności, 1.01.1945 – 27.05.1946.

45 В. Парсадонова, *Формирование национального фронта в Польше (1944–1946)*, Москва 1976, s. 204.

46 NARB, f. 788, op. 1, d. 8, k. 204–205: Korespondencja z lokalnymi administracyjnymi i partyjnymi organami władzy w kwestii ewakuacji ludności, 4.12.1944 – 25.06.1946.

47 Więcej o wszystkich kategoriach osób przesiedlonych do Polski w: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 188.

48 NARB, f. 788, op. 1, d. 24, k. 55-69: Notatki służbowe dotyczące rezultatów ewakuacji ludności, 10.07.1946 — 17.08.1947.

ilości przesiedlonych do Polski byłych obywateli RP podają polscy badacze Jan Czerniakiewicz i Małgorzta Ruchniewicz. Ilość przesiedlonych Czerniakiewicz ocenia na 274 163 osoby[49], o 35 381 osób więcej niż w oficjalnych dokumentach. Natomiast Małgorzata Ruchniewicz twierdzi, że na 15 czerwca 1946 roku wyjechały 231 152 osoby, z których 226 315 osób stanowili Polacy. Do Polski z BSRR wyjechała mniej niż połowa zarejestrowanych do przesiedlenia byłych obywateli polskich (ogółem zarejestrowano 535 284 osoby)[50].

Powstaje więc pytanie: dlaczego taka mała ilość Polaków przesiedliła się z BSRR do Polski? Małgorzata Ruchniewicz wskazuje na dwie przyczyny. Pierwsza i najważniejsza – polityczna. Jak już wspominano, władze BSRR dążyły do ograniczenia masowego wyjazdu Polaków, ponieważ w republice brakowało rąk do pracy przy odbudowie miast i wsi ze zniszczeń wojennych. W związku z tym lokalne organy władzy miały za zadanie odradzać Polakom wyjazd. Gdy agitacja nie przynosiła oczekiwanych wyników, wtedy władze zastraszały niepokornych zsyłką do północnych i wschodnich obwodów ZSRR. Odbierano również karty ewakuacyjne, wysyłano do przymusowej pracy w odległych miejscowościach, żądano niezwłocznej opłaty różnych podatków, mobilizowano do wojska, a czasem nawet aresztowano pod byle pretekstem[51]. Taki stosunek do Polaków wynikał z przekonania władz, że po deportacji polskiej elity z BSRR w latach 1940‑1941 można będzie ich łatwo zsowietyzować i zrusyfikować, a następnie zintegrować ze społeczeństwem radzieckim i wykorzystać w charakterze siły roboczej.

Druga przyczyna – postawa niektórych Polaków, którzy zarejestrowali się na wszelki wypadek, a potem przemyśleli sprawę i zrezygnowali z przesiedlenia. Wielu z nich odczuwało strach przed nieznanym losem w Polsce, poszkodowało pozostawić zgromadzone latami mienie. Byli i tacy, którzy mieli nadzieję na zmianę granicy i powrót do nich Polski[52]. Eugeniusz Mironowicz uważa, że masowe zapisywanie się Polaków na wyjazd do Polski było swego rodzaju plebiscytem, który miał udowodnić polskość zachodnich obwodów BSRR i daleko nie wszyscy, którzy złożyli podanie o przesiedlenie, zamierzali wyjechać z Białorusi[53].

Ci, co zdecydowali się opuścić BSRR, zgadzali się nawet na nieludzkie warunki panujące w czasie transportu. Władze starały się również w ten sposób

49 J. Czerniakiewicz, *Przemieszczenie ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, s. 110.
50 M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, s. 183.
51 Ibidem, s. 185‑186; NARB, f. 788, op. 1, d. 12, k. 103: Pismo pełnomocnika tymczasowego w Miorach z 25.04.1945.
52 M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, s. 183‑184.
53 E. Mironowicz, *Przesiedlenia ludności z Białorusi do Polski i z Polski na Białoruś w latach 1944‑1946*, s. 89.

zniechęcać do wyjazdu. W lutym 1946 roku na graniczną stację kolejową Łosośna przyjechał transport ze stacji Ziabki w obwodzie połockim. Przesiedleńców wieziono na pięciu otwartych platformach. W wyniku przemrożenia dwoje dzieci zmarło[54]. Podobna sytuacja zdarzyła się z przesiedleńcami jadącymi ze stacji Różanka w obwodzie grodzieńskim. Wieziono ich w dwóch rozbitych wagonach. Podczas jazdy zmarło jedno dziecko[55]. Informacja o tragicznych wypadkach, według władz, mogła wpłynąć na rezygnację z przesiedlenia części chętnych wyjechać do Polski.

W czerwcu 1946 roku przedstawiciele rządu BSRR i Polski podpisali protokół o zakończeniu przesiedlenia[56]. Mimo to ambasada polska w Moskwie uważała, że nie wszyscy chętni mogli otrzymać zezwolenie na wyjazd do Polski i zwróciła się do ministerstw spraw zagranicznych Polski i ZSRR z wnioskiem o rozwiązanie tej kwestii[57]. O przedłużenie terminu przesiedlenia Polaków z BSRR do Polski bezskutecznie starał się premier rządu polskiego Józef Cyrankiewicz. W początku marca 1947 roku skierował on pismo do wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Wyszyńskiego[58] z prośbą o przedłużenie terminu przesiedlenia Polaków. Strona radziecka prośbę odrzuciła, wyjaśniając, że prawodawstwo ZSRR pozwala na repatriację w trybie indywidualnym[59]. Zwrot Cyrankiewicza nie do szefa rządu albo ministra spraw zagranicznych, lecz od wiceministra świadczy, że rząd polski całkowicie był podporządkowany Związkowi Radzieckiemu i miał tyle praw co inne radzieckie republiki związkowe.

Odrzucenie przez Moskwę wniosku o przedłużenie terminu przesiedlenia wywołało wzrost nastrojów antyradzieckich wśród Polaków w zachodnich obwodach BSRR, USRR, północnych i wschodnich regionach ZSRR oraz w samej Polsce[60]. Jednak stanowisko władzy radzieckiej w tej kwestii było niewzruszone i kategoryczne. Na Kremlu rozumiano, że kolejna fala wyjazdów wyludni zachodnioukraińskie i zachodniobiałoruskie miasta i wsie.

W ten sposób działania władzy radzieckiej, która od wiosny 1945 roku wprowadziła politykę represyjną mająca na celu ograniczenie wyjazdów Polaków do

---

54 NARB, f. 788, op. 1, d. 11, k. 96: Raporty przedstawicieli rejonowych o ewakuacji ludności, 1.01.1945 – 27.05.1946.

55 Ibidem.

56 А. Вялікі, *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944–1946 гг.)*, Мінск 2005, s. 164.

57 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 86–87.

58 Andriej Wyszyński (1883-1953) – obywatel ZSRR polskiej narodowości, urodzony w Odessie. W latach 1935-1939 był prokuratorem ZSRR. Uczestniczył w represjach stalinowskich. Ma na sumieniu tysiące niewinnie rozstrzelanych obywateli ZSRR.

59 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 88.

60 NARB, f. 4п, op. 42, d. 111, k. 126: KO KP(b)B w Połocku. Informacja, 1944-1945.

Polski, doprowadziła do tego, że połowa zarejestrowanych do przesiedlenia nie mogła wyjechać. Sytuacja radykalnie się zmieniła po śmierci Stalina w 1953 roku. Tak zwana odwilż chruszczowska stworzyła rządowi polskiemu możliwość powrotu do dialogu z ZSRR w kwestii kontynuacji przesiedlenia Polaków do Polski[61]. Ważnym wydarzeniem stało się podjęcie przez Radę Najwyższą ZSRR 22 sierpnia 1955 roku uchwały „O przekazaniu Polsce wszystkich obywateli polskich". Następnie rozpoczął się proces „żywiołowej" repatriacji. W rezultacie do Polski przejechało około pięć tysięcy osób[62].

Kolejnym krokiem kierownictwa radzieckiego w sprawie przesiedlenia było postanowienie Rady Ministrów ZSRR nr 1004-532s z 1956 roku o repatriacji do Polski osób narodowości polskiej i żydowskiej, które wcześniej nie miały możliwości wyjazdu do Polski na podstawie umowy radziecko-polskiej z 9 września 1944 roku. To postanowienie zezwalało również na wyjazd byłym polskim emigrantom politycznym i ich rodzinom. Repatriację regulował tajny rozkaz nr 0306 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR z 31 lipca 1956 roku[63].

Wydarzenia czerwcowe w 1956 roku w Polsce, powrót Władysława Gomułki do władzy i rozpoczęcie rozmów z ZSRR na temat stosunków polsko-radzieckich stworzyły odpowiednie warunki do repatriacji. Ważnym czynnikiem była wizyta oficjalna pierwszego sekretarza KC PZRR Władysława Gomułki w Moskwie w dniach 15-18 listopada 1956 roku[64]. Gomułka potrafił porozumieć się z Nikitą Chruszczowem w sprawie wyzwolenia z radzieckich więzień 500 byłych obywateli polskich[65]. Podjęto również decyzję o rozpoczęciu w najbliższym czasie pertraktacji międzynarodowych na temat terminów i trybu repatriacji. 19 listopada 1956 roku informację o mających się odbyć rozmowach polsko-radzieckich, w tym również o możliwości repatriacji Polaków z ZSRR do Polski nadrukowały warszawska „Trybuna Ludu" i moskiewska „Prawda"[66]. Polski ambasador w Moskwie Tadeusz Gede zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych ZSRR Nikołaja Dudarowa z propozycją, by, biorąc przykład z Moskwy, informację o możliwości repatriacji Polaków z ZSRR do Polski opublikować w gazetach republikańskich i lokalnych. Minister Dudarow nie przystał na tę propozycję[67].

Był to pierwszy sygnał, że repatriacja przez władze BSRR, USRR i LSRR będzie organizowana w ten sam sposób jak przesiedlenie w latach 1944-1946, gdy

---

61 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг.*, s. 70.
62 *Нарыс гісторыі Польскай Дзяржавы і Народа*, рэд. М. Семаковіч, Варшава 2005, s. 263.
63 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 183.
64 W. Gomułka, *Przemówienia: październik 1956 – wrzesień 1957*, Warszawa 1957, s. 94.
65 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 112-113.
66 M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, s. 135.
67 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 112-113.

władze partyjne i administracyjne wszelkimi sposobami przeszkadzały w masowym wyjeździe Polaków do Polski.

Po prawie dwóch latach rozmów umowa o repatriacji formalnie została podpisana 25 marca 1957 roku, a weszła w życie 10 lipca 1957 roku, gdy wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz i radziecki ambasador w Warszawie Pantelejmon Ponomarenko wymienili się dokumentami ratyfikacyjnymi[68]. Umowa dawała setkom tysięcy Polaków w ZSRR możliwość przesiedlenia się do Polski. Był to niewątpliwy sukces władz polskich. Jednak realizacja repatriacji w znacznym stopniu zależała od wykonania umowy przez lokalne organy władzy.

Białoruskie władze radzieckie od samego początku repatriacji starały się nie dopuścić do masowego wyjazdu Polaków z BSRR. Tak jak i wcześniej było to podyktowane niechęcią stracenia siły roboczej w zachodnich obwodach republiki. Władze specjalnie ociągały się z wydawaniem zaświadczeń potwierdzających polskie pochodzenie. Odkładano również decyzje o przyznaniu prawa do wyjazdu z BSRR. Takie podejście władz lokalnych do repatriacji wywołało masowa falę skarg słanych do instancji radzieckich i ambasady polskiej w Moskwie. Większość skarg na opieszałość władz przysłali mieszkańcy obwodu grodzieńskiego i mołodeczańskiego. Przysłana z Moskwy komisja ustaliła, że przeszkody czynione są przez lokalne władze na ustne polecenie kierownictwa republikańskiego[69]. Komisja zażądała od władz obwodu grodzieńskiego bezzwłocznego wykonywania decyzji Moskwy[70].

Repatriacja najbardziej niepokoiła przewodniczących kołchozów, którzy bali się wyludnienia wsi. Doskonale rozumieli, że nikt nie skieruje do nich siły roboczej z innych regionów ZSRR. W liście do ministra spraw zagranicznych Dmitrija Szapiłowa przewodniczący kołchozu im. Żdanowa w obwodzie mołodeczańskim w lutym 1957 roku tak pisał o wyjeździe ludności do Polski:

> Obecnie podniosły się wielkie masy narodu, które stoją w kolejkach na wyjazd do Polski. Tu co drugi dom ma kuzyna w Polsce. Ten proces ogarnął wszystkie wsie i robi przygniatające wrażenie. Ze strony władz centralnych konieczne są działania, które wstrzymywałyby ten proces, co wywołuje klęskę, a to mogą wykorzystać nasi wrogowie na Zachodzie w swojej propagandzie[71].

---

68 А. Вялікі, *Беларусь — Польшча ў XX стагоддзі. Невядомая рэпатрыяцыя 1955–1959 гг.*, Мінск 2007, s. 117–118.

69 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1456, k. 9.

70 Więcej na ten temat: PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1456, k. 5-15: Notatka służbowa pułkowników milicji Antonowa, Łomańskiego, Kuleszowa, przekazana naczelnikowi Głównego Zarządu Milicji MSW ZSRR komisarzowi milicji II rangi M. Borsukowowi z 23 marca 1957 r.

71 PAFR, f. P–9415, op. 3, d. 1460, k. 196; Z. J. Winnicki, „*Druga repatriacja*" *z BSRR. 1955–59*, „Magazyn Polski" (wyd. na uchodźstwie), 2008, nr 7–8, s. 46.

Proces repatriacji był stale kontrolowany przez KGB ZSRR. Poprzez organy milicji KGB nie dopuszczało do wyjazdu do Polski „elementów antyradzieckich", które, według przypuszczeń służb bezpieczeństwa, wykorzystawszy repatriację, mogliby potem wyjechać do krajów kapitalistycznych[72]. Władze nie zezwalały na wyjazd do Polski z różnych powodów. W 1958 roku spośród 41 osób (byli to uczestnicy polskiego ruchu rewolucyjnego i członkowie ich rodzin) 15 osobom KGB nie zezwoliła na wyjazd[73]. Pewnie ci działacze rewolucyjni mieli informacje, które mogłyby przynieść szkodę radzieckiemu reżimowi politycznemu, gdyby je upublicznili na Zachodzie.

W latach 1955–1959 z ZSRR do Polski wyjechało 245 501 osób. Większość stanowili mieszkańcy BSRR – 100 630 osób (40,5%). Stosunkowo mało Polaków z byłych ziem II Rzeczypospolitej repatriowało się z Litwy – 46 552 osoby[74]. Można to tłumaczyć tym, że na Litwie dla Polaków stworzone zostały warunki do rozwoju ich języka, kultury, działalności wydawniczej, również mniej ucierpiał Kościół katolicki (w porównaniu z represjami, jakie spadły na niego w BSRR). Co więcej, wielu nauczycieli, którzy nie otrzymali pozwolenia na przesiedlenie się do Polski, wyjeżdżali z BSRR do pracy w polskich szkołach na Litwie.

Nie wszyscy repatrianci potrafili zaaklimatyzować się w Polsce. Powodem mogła być słaba znajomość języka polskiego, trudności z adaptacją w nowym miejscu zamieszkania, brak pracy lub dobrych warunków mieszkaniowych. W ciągu 1957 roku i w pierwszych czterech miesiącach 1958 roku trzy tysiące osób wyraziły chęć powrotu do ZSRR[75]. Natomiast z ZSRR do Polski w okresie od grudnia 1956 roku do lutego 1957 roku wyjechała nieporównanie większa liczba repatriantów, a mianowicie 19 019 osób[76]. Liczby te świadczą, że życie w ZSRR dla białoruskich i ukraińskich przesiedleńców było o wiele trudniejsze niż w Polsce.

Należy zauważyć, że przesiedlenie Polaków z BSRR do Polski odbywało się w warunkach bezsprzecznego konfliktu interesów pomiędzy kierownictwem w Moskwie oraz władzami republikańskimi i lokalnymi w BSRR. Istota konfliktu polegała na tym, że Moskwa dążyła do wywiązania się ze swoich obowiązków dotyczących repatriacji i pokazania siebie przed Polską jako sprawdzonego i niezawodnego sojusznika. Z kolei władze lokalne były zainteresowane zatrzymaniem Polaków jako siły roboczej w przedsiębiorstwach i kołchozach, obawiając

72 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 216.
73 Ibidem, k. 269.
74 M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, s. 255.
75 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 254-255: Pismo ambasadora ZSRR w PRL Piotra Abrosimowa do sekretarza KC KPZR Michaiła Susłowa.
76 PAFR, f. P-9415, op. 3, d. 1460, k. 214.

się wyludnienia zachodnich obwodów Białorusi. Ofiarami tego konfliktu interesów stali się prości Polacy, którzy nie chcieli wiązać swego losu z radzieckim reżimem totalitarnym. W okresach przesiedleń Polaków do Polski (1944–1948; 1955–1959), według ocen Jana Czerniakiewicza i Małgorzaty Ruchniewicz, z BSRR wyjechały 374 793 osoby. Anatol Wialiki z kolei przytacza inną liczbę – 400 630 osób[77].

Powodem masowej chęci wyjazdu z BSRR do Polski był radziecki system polityczny, w którym człowiek pozbawiony został wszystkich praw i sprowadzony do ubliżającej roli milczącego wykonawcy jego decyzji i rozkazów. Postępująca powojenna sowietyzacja i rusyfikacja dla Polaków była nie do przyjęcia. Byli oni przyzwyczajeni do prowadzenia gospodarki indywidualnej, chcieli swobodnie wyznawać katolicyzm, posługiwać się językiem ojczystym, rozwijać kulturę polską. Reformy radzieckie wprowadzane od 1939 roku i pamięć o represjach lat 1939–1941 nie dawały im szans na normalne życie. Dla licznych rodzin polskich władza radziecka była obca i wroga, a po ustanowieniu granicy wzdłuż linii Curzona straciły one kontakt między sobą, ponieważ znalazły się po obu stronach granicy[78].

Z powojennego procesu przesiedleńczego Polaków z BSRR do Polski władza radziecka miała jedną dosyć znaczną korzyść: terytorium Białorusi opuścił „niepewny" w politycznym, społecznym, narodowym i konfesyjnym sensie „element polski", który kierownictwu BSRR mógłby stwarzać problemy polityczne[79].

Przesiedlenie spowodowało, że kwestia polska w BSRR dla władz przestała istnieć, wpłynęło na unifikację zachodnich obwodów republiki i ich integrację z państwem radzieckim. Masowy wyjazd Polaków był kolejnym (po krwawych represjach lat 1937–1938 i deportacjach lat 1939–1941) śmiertelnym ciosem w polskość w BSRR. Następstwa masowego przesiedlenia Polaków do Polski dla polskiej mniejszości narodowej na Białorusi odczuwalne są do dzisiaj.

---

77 А. Вялікі, *Беларусь — Польшча ў XX стагоддзі. Невядомая рэпатрыяцыя 1955–1959 гг.*, s. 211.

78 Do 1956 r. dla zwykłych obywateli BSRR i Polski granica była całkowicie zamknięta. Dopiero postanowienie Rady Ministrów ZSRR 7p-1956 nr 171-102s zmieniło tę sytuację. Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці / Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (dalej: PAOG), f. 730, op. 1, d. 1.

79 А. Вялікі, *Беларусь — Польшча ў XX стагоддзі. Невядомая рэпатрыяцыя 1955–1959 гг.*, s. 211.

3. POLSKIE PODZIEMIE NA BIAŁORUSI W LATACH 1944–1956

Związek Radziecki i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 27 lipca 1944 roku podpisali umowę o granicy radziecko-polskiej, która przebiegała (zgodnie z nieformalną decyzją Wielkiej Trójki z Teheranu) wzdłuż linii Curzona. Kierując się tą umową, NKWD wydało tajny rozkaz nr 00767, który od 20 sierpnia od godz. 20.00 zakazywał swobodnego przekraczania granicy. Na podstawie tych dwóch dokumentów została ustanowiona wschodnia granica Polski[1].

Kierownictwo Związku Radzieckiego traktowało byłe północno-wschodnie ziemie polskie jako swoje terytorium i nie miała zamiaru z nich rezygnować. Wszystkie działania bojowe Armii Krajowej, mające na celu przywrócenie tych ziem państwu polskiemu, władze radzieckie uznawały za akty wrogości i od razu je dławiły. Głównym zadaniem jednostek wojskowych (poszczególnych batalionów i pułków) oraz zgrupowań (brygad, dywizji) NKWD-NKGB, podążających za Armią Czerwoną było zniszczenie polskich formacji podziemnych. 18 lipca 1944 roku zatrzymano dowódców Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego AK oraz 26 oficerów, wśród których było 9 dowódców brygad, 12 dowódców oddziałów i 5 oficerów sztabowych. Oprócz tego rozbrojono 3500 osób, w tym 200 oficerów i podoficerów[2].

20 lipca 1944 roku Ławrientij Beria w kolejnym liście do Stalina pisał: „W ciągu dwóch dni operacji wojskowej rozbrojonych zostało 6000 żołnierzy AK, w tym 650 oficerów i podoficerów. Absolutna większość żołnierzy wyraziła chęć dalszej służby w Armii Berlinga. Poza tym proszę o sankcję, by oficerów przedstawiających wartość operacyjną przekazać organom NKWD-NKGB oraz kontrwywiadowi „Smiersz", pozostałych zaś skierować do obozów NKWD, ponieważ w innych warunkach będą zajmować się organizacją rozmaitych polskich formacji podziemnych"[3].

W celu zwiększenia efektywności walki z polskim podziemiem miejscowe organy NKWD-NKGB zostały dodatkowo wzmocnione specjalnymi grupami doświadczonych funkcjonariuszy operacyjnych z Moskwy i innych regionów

---

1 K. Krajewski, *Działalność Obwodu AK Szczuczyn–Lida (nr 49/67) w latach 1945–1949*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, s. 790–805; G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 113.

2 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 65, k. 398–399: Pismo Berii do Stalina, 19.07.1944.

3 Ibidem, d. 66, k. 11–12: Pismo Berii do Stalina, 20.07.1944.

ZSRR. W lipcu i sierpniu 1944 roku do Zachodniej Białorusi skierowano 311 przedstawicieli funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwowego. Terytorium Zachodniej Białorusi podzielono na pięć sektorów: połocki, mołodeczański, grodzieński, baranowicki i piński[4]. Główną siłą w walce z AK były wojska wewnętrzne, dlatego planowano skierować do Zachodniej Białorusi 13 pułków NKWD, liczących 18 900 oficerów i żołnierzy[5]. Były one dodatkowym wzmocnieniem wojsk wewnętrznych organów bezpieczeństwa wojskowego na stałe stacjonujących w białoruskim okręgu wojskowym. Oprócz tego planowano wykorzystanie oddziałów udających partyzantkę antyradziecką i bataliony pościgowe składające się z aktywu partyjnego, byłych partyzantów i miejscowej ludności[6].

Odczuwalną stratą dla polskiego podziemia była śmierć 21 sierpnia 1944 roku pod Surkontami w boju z wojskami NKWD pełniącego obowiązki dowódcy Okręgu Nowogródzkiego AK Macieja Kalenkiewicza („Kotwicza"). Razem z nim zginęło 26 akowców. We wrześniu 1944 roku oddziały NKWD zajęły radiostację w rejonie lidzkim, a jej personel wzięły do niewoli. Radiostacja odgrywała ważną rolę, ponieważ zapewniała łączność z Londynem, Warszawą i Włochami[7].

W informacji dla Stalina z 12 grudnia 1944 roku Beria pisał:

> W trakcie operacji czekistowsko-wojskowej (przeprowadzonej w dniach 28 listopada – 1 grudnia – T. G.) zabito 800 bandytów, zatrzymano 1643 dezerterów oraz 48 900 osób uchylających się od mobilizacji do Armii Czerwonej. 3 grudnia 1944 roku w wyniku kolejnej operacji zabito i aresztowano 80 członków bandy „Ragnera" (Czesława Zajączkowskiego[8] – T. G.). Zabity został sam „Ragner" oraz zlikwidowany jego sztab[9].

W tymże piśmie Beria informował o zlikwidowaniu w obwodzie baranowickim „szeroko rozgałęzionej białopolskiej organizacji powstańczej Polski Związek Podziemny" i o aresztowaniu 400 członków tej organizacji[10].

---

4 H. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno--wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 69.

5 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 68, k. 59–60.

6 H. Piskunowicz, *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno--wschodnich II Rzeczypospolitej*, s. 69.

7 E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004, s. 360.

8 Więcej na ten temat: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 156–160.

9 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 68, k. 104.

10 Ibidem, k. 104–105.

W sierpniu 1944 roku NKWD-NKGB Białoruskiej SRR opracowało plan likwidacji polskiego podziemia antyradzieckiego i niezwłocznie przystąpiło do jego realizacji. Nad wykonaniem planu czuwali komisarz bezpieczeństwa państwowego II rangi Iwan Sierow[11], ludowy komisarz spraw wewnętrznych BSRR Siergiej Bielczenko[12] i ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego Ławrientij Canawa[13]. Masowe operacje NKWD poprzedzone zostały rozpoznaniem terenu i infiltracją podziemia polskiego przez przedstawicieli radzieckiej siatki agenturalnej[14].

Już we wrześniu i październiku 1944 roku w obwodzie baranowickim i wilejskim przeprowadzona została szeroko zakrojona operacja wojsk organów bezpieczeństwa. W jej wyniku zlikwidowano 54 uzbrojone grupy[15], zabito 89 osób, a 419 wzięto do niewoli. Podczas przeczesywania lasów zatrzymano 20 774 osoby, z których 50 rozstrzelano[16].

W październiku i listopadzie 1944 roku NKWD prowadziło takie akcje w obwodzie grodzieńskim, mołodeczańskim, baranowickim i połockim. W sprawozdaniu Beria pisał, że w rezultacie operacji tylko w trzech pierwszych obwodach

---

11 Więcej na temat działalności NKWD: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak i Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 42, 56, 57, 59, 62,75, 78, 80–84, 86–87, 94, 108–109, 133,137, 146, 173, 323, 329, 395.

12 W sprawozdaniu NKWD BSRR dla generała lejtnanta S. Bielczenki przewodniczący Grodzieńskiego Obwodowego Zarządu NKWD raportował, że w okresie do 1 sierpnia 1944 r. do 1 sierpnia 1945 r. na terytorium obwodu grodzieńskiego przeprowadzono 203 operacje wojsk NKWD, podczas których zlikwidowano 99 grup podziemnych, zabito 508 osób i aresztowano 2337 „bandytów", walczących przeciwko władzy radzieckiej. T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 224.

13 A. Chmielarz, *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)*, [w:] *Z dziejów Armii Krajowej na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945). Studia*, Warszawa 1997, s. 184.

14 11 października 1944 r. Miejski Oddział NKWD w Lidzie na podstawie informacji od agentów o pseudonimach „Łuna" i „Smiełow" przeprowadził operację przeciwko oddziałowi pod dowództwem Wacława Pawłowskiego „Zawiei". Wzięło w niej udział 318 żołnierzy, 32 sierżantów, 15 oficerów i 14 pracowników operacyjnych. Aresztowano wtedy 19 członków podziemia polskiego, w tym kilku oficerów. Szczególnie mocnym ciosem było zatrzymanie dowódcy okręgu Stanisława Rybki „Ikara" (skazano go na karę śmierci), zastępcy komendanta okręgu Titowickiego „Piechura". Parę dni później aresztowany został szef oddziału VII (saperów) porucznik Józef Łubikowski „Sybirak". Skazano go na karę śmierci za zorganizowanie 10 akcji dywersyjnych na kolei w rejonie lidzkim. „Sybirak" przygotował również około 200 saperów do działalności dywersyjnej. E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, s. 360–361.

15 А. Хацкевич, *Узлы развязывает время. Формирования польской Армии Краёвой на территории западных областей Белоруссии (1943–1944)*, „Неман", 1994, nr 1, s. 136–150.

16 Н. Рыбак, *Метады і сродкі ліквідацыі акаўскіх і постакаўскіх фарміраванняў у заходніх абласцях Беларусі*, s. 169.

zatrzymano i represjonowano „1526 członków band białopolskich, 400 bandytów zabito”[17]. Oprócz tego Beria prosił Stalina o pozwolenie na wysłanie do Polski 600 rodzin polskich „bandytów powstańców” wcześniej represjonowanych przez NKWD. Z każdego obwodu planowano wysłać po 150–200 osób[18]. W tym czasie organy NKWD-NKGB tworzyły rzekome grupy partyzanckie, które udawały oddziały AK[19] lub „własowców”[20], walczących z władzą radziecką.

Najważniejszym zadaniem grup operacyjnych był wywiad, ujawnienie dowódców oddziałów AK i ich fizyczne zniszczenie oraz infiltracja polskich struktur podziemnych w celu ich destrukcji od wewnątrz[21]. Z danych służb specjal-

17 J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi 1944–1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010, s. 69–70.

18 PAFR, f. 9401, op. 2, d. 67, k. 185.

19 Grupa operacyjna NKWD-NKGB pod wodzą Szychowa w Puszczy Lipiczańskiej w rejonie kozłowszczyńskim podszyła się pod oddział AK, wzięła do niewoli dowódców polskich oddziałów podziemnych A. Wasilewskiego, I. Gierusa oraz ośmiu partyzantów, a potem zniszczyła ich oddziały. Zabito wtedy 34 partyzantów AK, a 111 aresztowano. 27 marca 1945 r. Wasilewski i Gierus zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Podczas akcji operacyjnej pod dowództwem Markowskiego 13–14 marca 1945 r. zabito 36 osób z oddziału Franciszka Weremowicza („Kuna”, „Franc”, „Jan Florian”) i 24 osoby z rezerwy. Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 226.

20 W końcu 1944 r. i na początku 1945 r. na terytorium rejonu lidzkiego, oszmiańskiego, nowogródzkiego i innych zaczęły działać grupy operacyjne IV Zarządu NKGB ZSRR podszywające się pod „własowców”. Grupa pod dowództwem majora Wiktorowa stacjonowała w Oszmianie. Liczyła ona 80 żołnierzy, sierżantów i oficerów 6. dywizji piechoty i oddziału specjalnego wojsk NKWD. 5 stycznia 1945 r. grupa Wiktorowa nawiązała łączność z dowódcą polskiego oddziału Wiktorem Turonkiem, ps. „Tur”, „Tumry” i jego zastępcą „Jurem”. Udając własowców, grupa Wiktorowa zdobyła zaufanie „Tura” i jego ludzi. 19 stycznia rozpoczęto operację wojskową przeciwko oddziałom „Tura” i „Orlicza” (rotmistrz Władysław Kitowski). Polscy partyzanci rozpoznali wroga i natychmiast udali się w kierunku Puszczy Nalibockiej, gdzie udało im się ukryć w leśnych ostępach. Prawie 10 dni ścigały ich jednostki wojsk NKWD, dopóki 29 stycznia nie zastali ich w wiosce Rowiny koło Korelicz, gdzie Polacy zatrzymali się na odpoczynek. O godzinie 16 rozpoczęła się nierówna walka z prawie czterokrotnie większym wrogiem. Był to 284. pułk wojsk wewnętrznych NKWD pod dowództwem majora Zdyszenki. Na polu bitwy poległo 82 żołnierzy AK, 24 raniono i aresztowano. Dowódcy oddziału „Turowi” z kilkudziesięcioma żołnierzami udało się ujść z pola walki i ukryć w okolicznych wsiach, następnie przedostać się przez Niemen w kierunku Iwia, a potem przejść sowiecko-polską granicę. Grupa operacyjna Wiktorowa tym czasem działała dalej wśród polskiej ludności na granicy białorusko-litewskiej. Wiktorow postanowił w nocy okrążyć wieś Ławże, gdzie bazował oddział Włodzimierza Mikucia, ps. „Wieś”, „Jarema”. Potyczka trwała 24 lutego od godziny 2 do 7 nad ranem. Żołnierze majora Wiktorowa zamordowali ponad 60 osób, spalili polską wieś Ławże. E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, s. 362–363.

21 Н. Елисеева, *Тылы действующей армии охраняли войска НКВД*, „Военно-исторический журнал”, 1998, nr 6, s. 22–23.

nych wynika, że podczas likwidacji grupy „Południe" w Okręgu Nowogródzkim AK w końcu 1944 i na początku 1945 roku zabito ponad 300 akowców i aresztowano około 250 osób. Podczas walk z podziemiem polskim na terytorium grupy „Wschód" 43 akowców poległo, a 54 trafiło do niewoli. Straty strony radzieckiej w drugiej połowie 1944 roku w zabitych to 26 funkcjonariuszy NKWD-NKGB, 17 oficerów i 51 żołnierzy NKWD i Armii Czerwonej oraz 41 cywilnych urzędników i aktywistów partyjnych[22].

Jednocześnie wraz z prowadzeniem operacji wojskowych organy bezpieczeństwa państwowego BSRR wielką uwagę przywiązywały do pracy z agentami („wewnętrznikami", „marszrutnikami", „bojówkarzami" i „więziennikami")[23]. Najczęściej werbowano tych, na których miano materiały kompromitujące, mieszkańców kolonii, uczestników oporu antyradzieckiego. Dlatego wśród agentów było wielu byłych członków AK albo innych organizacji antyradzieckich[24]. Efektywna działalność agentów była wynagradzana[25].

W skład sieci agenturalnej wchodzili tajni informatorzy (donosiciele). W każdej większej wsi w Zachodniej Białorusi NKWD miało „swoich ludzi". W pierwszym kwartale 1945 roku na obszarze całej BSRR działało 8797 informatorów[26]. Agenturalno-informacyjna siatka Obwodowego Zarządu NKWD w obwodzie grodzieńskim liczyła 1407 osób, w tym 20 rezydentów, 69 agentów i 1318 donosicieli[27].

22 *NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, Warszawa 1997, s. 404.

23 Więcej na temat werbunku agentów i ich pracy: Н. Рыбак, *Да пытання ліквідацыі польскага антысавецкага падполля ў заходніх абласцях БССР у 1944–1948 гг.*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, s. 371–375.

24 Ibidem, s. 372.

25 Н. Рыбак, *Метады і сродкі ліквідацыі акаўскіх і постакаўскіх фарміраванняў у заходніх абласцях Беларусі*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2000, nr 14, s. 174–175.

26 PAFR, f. P–9478, op. 1, d. 516, k. 9.

27 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 230.

Wiosną i latem 1946 roku podstawowe siły NKWD zostały skierowane do rejonu lidzkiego do walki z polskimi oddziałami dowodzonymi przez „Olecha”[28]. Polscy partyzanci zabijali tu agentów i funkcjonariuszy NKWD, przedstawicieli aktywu partyjnego i władz lokalnych, prowadzących represyjną politykę wobec miejscowej ludności, niszczyli dokumentację organów administracyjnych i podatkowych. Należy podkreślić, że nieuchronne i bezlitosne działania podziemia polskiego doprowadziły do tego, że radzieckie organy władzy nie mogły kontrolować terytorium trzech byłych powiatów II Rzeczypospolitej: szczuczyńskiego, lidzkiego i grodzieńskiego i kierować nimi.

Pierwszy sekretarz Obwodowego Komitetu KP(b)B w Grodnie Piotr Kalinin 13 stycznia 1948 roku na naradzie sekretarzy rejonowych komitetów partyjnych i przewodniczących rejonowych komitetów wykonawczych mówił:

> U nas w rejonie grodzieńskim przed samymi wyborami (do Rady Najwyższej ZSRR – T. G.) nasze organy MBP wykryły solidną bandę. Wyobraźcie sobie, że to (w odległości – T. G.) 8 kilometrów od Grodna, 100 metrów od wsi. Bandyci zrobili taką ziemiankę, że można tylko pozazdrościć. Zbudowano ją według wszystkich zasad sztuki wojsk inżynieryjno-technicznych. Tylko generał, który ukończył akademię, mógłby sporządzić taki plan. Takich ziemianek w okresie prowadzenia działań wojennych u nas było niewiele. W ziemiance jest kuchnia, toaleta, studnia. Żeby zbudować taką ziemiankę, trzeba było popracować. Nie może być, żeby o tym nie wiedzieli mieszkańcy sąsiedniej wsi, że taka ziemianka się buduje. Więc naród wiedział o tym. Dlaczego w takim razie myśmy niczego nie wiedzieli? Na to pytanie można dać tylko jedną odpowiedź, że my dotychczas nie nawiązaliśmy z narodem prawidłowych wzajemnych stosunków naszych organów partyjnych i sowieckich, naród nie jest do nas przekonany, nie wierzy nam, straciliśmy jego zaufanie[29].

---

28 W Okręgu Nowogródzkim AK najsilniejszymi ogniwami organizacyjnymi były dwa obwody – Szczuczyn o kryptonimie „Łąka” i Lida o kryptonimie „Bór”. Wiosną 1945 roku obwód lidzki nr 67 i obwód szczuczyński nr 49 zostały połączone w jedną jednostkę organizacyjną – obwód nr 49/67. Pierwszym komendantem obwodu był sierżant Anatol Urbanowicz (Burzyński), ps. „Laluś”, a po jego aresztowaniu w maju 1945 r. dowództwo przejął Bolesław Mickiewicz, ps. „Niedźwiedź”, a potem podporucznik Anatol Radziwonik, ps. „Olech”. W obwodzie nr 49/67 w 1945 r. w walce z sowietami udział brało około 800 osób, w większości pozostających w konspiracji. Wielu żołnierzy ppor. „Olecha” wywodziło się z szeregów Armii Krajowej jeszcze z okresu okupacji niemieckiej. Wielu spośród nich wyjechało w 1945 r. do Polski. Więcej na ten temat: A. Poczobut, *Ballada o Olechu*, „Magazyn Polski” (wyd. na uchodźstwie), 2006, nr 6, s. 49–52.

29 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 165, k. 4: Stenogram z narady sekretarzy komitetów partii i przewodniczących rejonowych komitetów wykonawczych, 13.01.1948.

Organy NKWD oprócz wykorzystania szerokiej siatki agenturalnej aktywnie pracowały z rodzinami członków podziemia. Przeprowadzano z nimi rozmowy, przekonywano do wpłynięcia na krewnych, aby ci wyszli z podziemia i oddali się władzom. Osobom współpracującym z polskim ruchem antyradzieckim grożono zsyłką na Sybir. Taka praca i amnestia ogłoszona 7 lipca 1945 roku przyniosła rezultaty: tylko w lipcu 1945 roku z lasu wyszło 748 osób w obwodzie grodzieńskim i 600 – w mołodeczańskim[30].

Walka z podziemiem zbrojnym w zachodnich obwodach BSRR była stale kontrolowana przez kierownictwo partyjne republiki i zajmowała priorytetowe miejsce w jego pracy. W maju 1946 roku KC KP(b)B raportował do KC WKP(b):

> Pod kierownictwem organizacji partyjnych, dzięki szerokiemu politycznemu wsparciu szerokich mas pracujących wojsko i organy MBP i MSW w zasadzie zlikwidowały podziemie kontrrewolucyjne i formacje bandyckie. Podczas ich likwidacji zabito 3035 osób, aresztowano 17 872 bandytów i członków podziemnych organizacji antyradzieckich. Ogółem zlikwidowano 814 podziemnych organizacji terrorystycznych i band, w tym 667 polskich, 97 białoruskich, 23 ukraińskie i 27 innych faszystowsko-narodowych organizacji i band. Straty z naszej strony wynoszą 924 osoby, w tym 242 pracowników administracji i organów partyjnych, 320 uczestników walki z bandami i 362 żołnierzy i oficerów MBP i MSW[31].

Polskie podziemie stanowiło poważną przeszkodę dla organów partyjnych i administracyjnych w utrwalaniu władzy radzieckiej w zachodnich obwodach BSRR. O skali tego problemu świadczy stałe jego omawianie na wszystkich naradach kierownictwa partyjnego. Na przykład sekretarz rejonowego komitetu partii w Lidzie Charczystow[32] na I obwodowej konferencji partyjnej w Grodnie powiedział, że „w ciągu dwu lat istnienia władzy radzieckiej bandyci zabili w rejonie 15 przewodniczących rad wiejskich i 18 agentów, którzy zajmowali się obowiązkowymi dostawami". Zwrócił on uwagę na to, że „stare kadry radzieckie fizycznie zostały zniszczone przez białopolaków"[33].

Szef grodzieńskiego obwodowego zarządu MBP Wasil Politiko, studząc emocje obecnych na naradzie, powiedział:

30 J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi*, s. 78–79.

31 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 204: Notatka służbowa inspektora KC WKP(b) wraz z materiałami z kontroli pracy KC KP(b)B, 06.1946 — 01.1947.

32 Charczystow twierdził, że rejon lidzki, według stanu na 19 grudnia 1946 r., liczył 46 tysięcy mieszkańców, z czego 30 tysięcy stanowili Polacy. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 51, k. 45.

33 Ibidem, ark. 45-46.

> Za ten czas (lipiec 1944 – grudzień 1946 – T. G.) na terytorium obwodu grodzieńskiego w zasadzie zniszczono szeroko rozgałęzioną polską, antyradziecką, powstańczą organizację – Armię Krajową. Istniejące wcześniej pięć obwodów AK zostały rozgromione. Zniszczono wielkie bandycko-terrorystyczne formacje („Ragner”[34], „Krysia”[35], „Laluś”[36],„Zmiana”, „Góra”[37] i inne). Jednak całkowicie to podziemie na razie nie jest zlikwidowane i na terytorium obwodu grodzieńskiego dalej działają grupy w rejonie lidzkim i przylegających do niego rejonach („Olech”[38], „Durys”[39] – w rejonie wasiliszkowskim, „Irena”[40] w szczuczyńskim), w grodzieńskim, sopoćkińskim – „Fala”[41], „Morski”[42] oraz w zelwieńskim – Jelimaszewski. Wskutek działań operacyjnych polscy nacjonaliści kontrrewolucyjni przebudowali swoje struktury organizacyjne na bardziej zakonspirowane. Jeden z zatrzymanych kierowników tego podziemia podczas przesłuchania zeznał, że od początku 1946 roku organizacja zmieniła swoją nazwę i teraz nazywa się nie AK, lecz Wolność i Niepodległość (WiN)[43].

Aktywność polskiego podziemia zbrojnego w 1947 roku spowodowała, że sprawa jego likwidacji trzy razy była rozpatrywana na posiedzeniach KC KP(b)B w Mińsku. W styczniu 1947 roku na przykład debatowano „o faktach działań antyradzieckich wrogich elementów w poszczególnych rejonach BSRR”. W przyjętej uchwale została zawarta „ocena sytuacji politycznej i operacyjnej” w rejonie wasiliszkowskim, zdzięciolskim i borysowskim. Kierownictwo partyjne żądało

34 Czesław Zajączkowski. Więcej na temat jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 72, 148,151, 154–160, 408, 436.

35 Jan Borysewicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia”, „Mściciel” 1913–1945*, Warszawa 2013, s. 5, 7–13, 15, 18–19, 23, 25–28, 30–55, 59–64, 67–71, 76, 82–190.

36 Anatol Urbanowicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 408.

37 Adolf Pilch. Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 74–75, 92–93.

38 Anatol Radziwonik. Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 408–421, 424; E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, s. 359–370.

39 Michał Durys, pseudonim „Ojciec”. Więcej na temat jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 428.

40 Paweł Klikiewicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, c. 409, 413.

41 Józef Mikłaszewicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 398–400, 402–406, 422, 427.

42 Mieczysław Niedziński („Morski”, „Men”, „Ren”, „Niemen”). Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 397–401, 403–407, 421–423, 427.

43 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 51, k. 75–76.

od organów milicji i bezpieczeństwa państwowego wzmocnienia walki z oporem antyradzieckim[44].

Na plenarnym posiedzeniu KC KP(b)B w dniach 15–16 lutego 1947 roku delegaci krytykowali pracę szefa Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Ławrientija Canawy. Na przykład sekretarz obwodowego komitetu partii w Grodnie Andrej Elman mówił:

> Nasz obwód w walce z bandytyzmem jest najbardziej trudnym obwodem i dlatego dziwi nas fakt, że nie zważając na to Canawa w ciągu dwu i pół roku kierowania MBP nie znalazł czasu na to, by przyjechać do Grodna, zorientować się w sytuacji i podjąć odpowiednie decyzje w walce z bandytyzmem[45].

W czerwcu 1947 roku KC KP(b)B znowu zajmował się sytuacją polityczną w zachodnich obwodach BSRR. W rezultacie zdecydowano o wzmocnieniu walki z „podziemiem nacjonalistycznym i bandytyzmem"[46].

W grudniu 1947 roku na trzecim posiedzeniu Biura KC KP(b)B kolejny raz rozpatrywano sprawę podziemia antyradzieckiego i sposobów jego likwidacji. Organom MSW-MBP BSRR proponowano wykorzystanie wszystkich możliwych środków walce z podziemiem. Podjęto również decyzję o wzmocnieniu ochrony granicy państwowej ZSRR. Z tego powodu trzeba było zwiększyć liczebność struktur organów bezpieczeństwa bezpośrednio uczestniczących w likwidacji oporu antyradzieckiego[47].

Zimą 1946/1947 roku w celu ostatecznego zniszczenia podziemia polskiego utworzono cztery grupy operacyjne. Zadaniem pierwszej była likwidacja 90. obwodu AK[48], którego miejscem dyslokacji był Wołkowysk. Druga grupa powinna była zniszczyć 11. obwód AK, kwaterujący w miasteczku Mała Brzostowica.

---

44 NARB, f. 4, op. 61, d. 371, k. 10–11.

45 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 207, k. 86: Materiały pełnomocnika Komitetu Kontroli Partyjnej przy KC WKP(b) oraz inne problemy kontroli pracy KC KP(b)B Białorusi, 10.1946 – 01.1948.

46 NARB, f. 4, op. 61, d. 415, k. 2.

47 Ibidem, d. 479, k. 3–5.

48 W okresie czerwiec–wrzesień 1948 r. organom MSW-MBP udało się zlikwidować oddział komendanta 9. obwodu Bronisława Chweduka „Cietrzewia". Resztę organizacji podziemnej zebrał i zjednoczył Alfons Kopacz, który został aresztowany dopiero w 1953 r. Ogółem w tej sprawie w latach 1947–1953 aresztowano 190 osób. В. Ермолович, С. Жумарь, *Огнём и мечом. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1953 гг.)*, Минск 1994, s. 92; И. Валаханович, *Подполье Армии Краёвой на территории Беларуси в 1944–1953 гг.: организационная структура и основные этапы деятельности*, s. 91.

Trzecia grupa za zadanie otrzymała likwidację 10. obwodu AK[49], w pierwszej kolejności oddziału „Fali"[50], stacjonującego w Grodnie i Porzeczu w rejonie grodzieńskim. Zadaniem czwartej grupy było zniszczenie obwodu 49/67, oddziałów „Olecha"[51], „Bociana"[52] i „Lwa"[53], rozmieszczonych w Lidzie.

Należy podkreślić, że powojenna działalność polskiego podziemia antyradzieckiego była kontynuowana dzięki pomocy miejscowej ludności[54]. Sekretarz rejonowego komitetu partii w Juraciszkach w obwodzie mołodeczańskim w liście do Stalina pisał:

> Ciężko jest walczyć z bandytami, większość z nich ma wielkie wsparcie wśród miejscowej ludności. (…) Są rodziny, gdzie dwóch i nawet trzech mężczyzn znajdują się w bandzie. – Dalej działacz partyjny, który został skierowany

49 W 1948 r. organy bezpieczeństwa radzieckiego wytropiły i częściowo zniszczyły siatkę podziemną 10. obwodu pod dowództwem Mieczysława Niedzińskiego („Niemen", „Morski"). *NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, opr. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, red. nauk. T. Strzembosz, Warszawa 1997, s. 143.

50 Na kolonii Łapienki niedaleko Grandzicz w rejonie grodzieńskim 7 maja 1948 r. grupa operacyjno-wojskowa Zarządu MBP wytropiła grupę „Fali" liczącą około 15 osób. Podczas wymiany ognia zginęli Mieczysław Niedziński („Ren", „Morski", „Niemen"), Józef Mikłaszewski „Fala", Wacław Górski „Młody", Wacław Rusynowicz „Żelazo" i inni, razem 9 osób. W wyniku operacji zginął komendant 10. obwodu AK oraz praktycznie zlikwidowany został oddział „Fali". Ostatecznie obwód zniszczony został dopiero w 1952 r. W latach 1947–1952 organy bezpieczeństwa BSRR zabiły i aresztowały 250 osób wchodzących w skład 10. obwodu. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 179, k. 120–121; И. Валаханович, *Подполье Армии Краёвой на территории Беларуси в 1944–1953 гг.: организационная структура и основные этапы деятельности*, s. 89–90; Я. Сямашка, *Армія Краёва на Беларусі*, s. 235–235; В. Ермолович, С. Жумарь, *Огнём и мечом. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1953 гг.)*, s. 93.

51 Na początku 1949 r. organy bezpieczeństwa państwowego ZSRR rozpoczęły szereg operacji w celu ostatecznej likwidacji oddziałów „Olecha". Początkowo prowadzono pracę agenturalną przy wykorzystaniu wielkich zasobów kadrowych NKWD ZSRR. Rejony, w których agentura ujawniła obecność grup podziemnych, wojsko NKWD okrążało i niszczyło przedstawicieli ruchu antyradzieckiego. A. Poczobut, *Ballada o Olechu*, „Magazyn Polski", 2006, nr 6, s. 49–52.

52 Franciszek Wojciechowicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" 1913–1945*, s. 150.

53 Po śmierci M. Durysa „Pioruna" w 1947 r. jego oddział przejął Jan Bukatko „Lew", którego 28 marca 1948 r. wytropiono na kolonii Domejki w rejonie lidzkim w domu K. Szyszki. Podczas wymiany ognia, która trwała około godziny, oddział został zniszczony, Bukatka zginął, a jego zastępca E. Sanieszko został ranny. Po przeprowadzeniu śledztwa w marcu 1948 r. aresztowano 19 osób, które wcześniej współpracowały z oddziałem Durysa-Bukatki, w tym 5 deputowanych do rady wiejskiej ze wsi Apolino i Zapole. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 179, k. 148–149.

54 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 165, k. 4: Stenogram z narady sekretarzy komitetów partii i przewodniczących rejonowych komitetów wykonawczych, 13.01.1948.

> do Zachodniej Białorusi z obwodu jarosławskiego RFSRR, proponował następujące metody walki z podziemiem antyradzieckim: – Wszystkie rodziny bandytów należy wysiedlić z rejonu, skonfiskować ich mienie, złowionych bandytów, nawet bez broni, należy bezlitośnie rozstrzeliwać albo zsyłać do ciężkich robót. Jaka z niego (bandyty – T. G.) korzyść, gdy stale marzy o pańskiej Polsce z ziemiami do Smoleńska[55].

Takie nastroje panowały wśród prawie całej kadry kierowniczej w Zachodniej Białorusi. Sekretarz rejonowego komitetu partii w Grodnie Kublicki na naradzie obwodowej w Grodnie krytykował kierownictwo obwodu, oburzał się, że nie potrzebuje ono od komitetu centralnego partii zezwolenia na deportację rodzin „bandytów". Twierdził również, że nie uda się zlikwidować podziemia antyradzieckiego, jeżeli nie zostanie wysiedlonych przynajmniej 200 rodzin[56]. Podobny charakter miały wystąpienia innych sekretarzy komitetów rejonowych partii, m.in. z Radunia i Mostów[57].

W podziemiu polskim działali nie tylko Polacy, ale również Białorusini, co miało związek z terrorem i represjami w latach 1939-1941 i w okresie powojennym. Przy tym trudnym problemem jest udział podziemia polskiego w zabójstwach przedstawicieli miejscowej ludności współpracującej z „sowietami". Wielu z nich zginęło bez dowodów na współpracę[58].

Tematem V wspólnego plenarnego posiedzenia obwodowego i miejskiego komitetu partii w Grodnie 9-10 grudnia 1947 roku znowu był polski antyradziecki ruchu oporu. Sekretarz rejonowego komitetu partii w Grodnie Kublicki przytoczył przykłady działań podziemia, w których wyniku w 1947 roku tylko w rejonie grodzieńskim zginęło 30 przedstawicieli organów partyjnych i administracyjnych. Kublicki krytykował również szefa obwodowego zarządu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Wasila Politikę za słabą organizację walki z podziemiem polskim, za brak dyscypliny wśród jego funkcjonariuszy oraz pijaństwo w czasie wykonywania zadań operacyjnych. Proponował delegatom

---

55 *Аграрные преобразования в Молодечненской области. 1944-1953. Документы*, сост. Н. А. Бондаренко, Н. В. Иванов, И. Н. Курков, Минск 2003, s. 83–84.

56 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 112, k. 78.

57 Ibidem, k. 81, 87.

58 W sierpniu 1947 r. oddział „Niemena" zabił nie tylko rzekomego donosiciela NKWD, ale również rozstrzelał jego żonę, dwie córki w wieku 15 i 17 lat oraz jego ojca. Dom podpalono razem z ciałami zabitych. T. Łabuszewski, *Poakowskie oddziały partyzanckie w byłym Inspektoracie Grodzieńskim AK-AKO-WiN 1945-1950*, [w:] *Europa nie prowincjonalna (Non Provincial Europe). Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej RP w latach 1772-1999*, Warszawa 1999, s. 821.

plenum przyjęcie uchwały zobowiązującej MBP, MSW i prokuraturę do ostatecznego zlikwidowania polskiego oporu zbrojnego[59].

Szef obwodowego zarządu MBP Politiko w drugim dniu plenum w odpowiedzi na krytykę przedstawił informację o walce z podziemiem polskim w rejonie grodzieńskim, skidelskim, mostowskim, lidzkim, żołudeckim, wasiliszkowskim i szczuczyńskim (za najbardziej niebezpieczne uznał oddziały „Fali" i „Morskiego") oraz wnioskował o uzbrojenie przedstawicieli władzy (administracyjnej i partyjnej) w graniczących z Litwą wsiach rejonu grodzieńskiego, aby i oni uczestniczyli w likwidacji polskiego ruchu oporu[60].

Materiały VI plenum komitetu obwodowego KP(b)B, które odbyło się 26 marca 1948 roku świadczą, że problem polskiego podziemia zbrojnego na Grodzieńszczyźnie nie został ostatecznie rozwiązany. Nowy szef zarządu obwodowego MBP Aleksiej Frołow[61] powiedział na plenum:

> W ostatnim okresie organy MBP zdemaskowały i aresztowały znaczną ilość agentury podziemia polskiego, skonfiskowały wiele broni, w tym automatów, karabinów, amunicji, maszyn do pisania, odbiorników radiowych i innych środków technicznych. Aresztowani zostali przywódcy poszczególnych band – Łojko, Jaśkiewicz[62], Talewicz[63], Kisielewski[64], Hankiewicz i inni. W rejonie grodzieńskim zlikwidowano grupy bandyckie Rolanda, Komara[65], Krukowskiego[66]. Zniszczono sztab obwodu, częściowo zlikwidowano grupę „Fali". W Werenowie zlikwidowano grupę Rusakiewicza[67], zabito jej członków, ale dowód-

59 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 95, k. 42–43.

60 Ibidem, d. 112, k. 75–77.

61 Poprzedniego kierownika Zarządu Obwodowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Wasila Politikę pozbawiono stanowiska w związku z niepodołaniem obowiązkom służbowym w warunkach pracy w zachodnich obwodach BSRR. Mówiąc innymi słowy, nie zdołał w określonym terminie zlikwidować polskiego podziemia zbrojnego w obwodzie grodzieńskim. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 147, k. 147.

62 Albin Jaśkiewicz „Wilk". Więcej na temat jego działalności bojowej: E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, s. 367.

63 Franciszek Talewicz. Więcej na temat jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 403.

64 Bronisław Kisielewski „Krukowski". Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 403.

65 Czesław Stankiewicz „Komar". Więcej na temat jego działalności bojowej: ibidem, s. 162–163.

66 Kierownik Zarządu MBP Obwodu Grodzieńskiego Frołow, aby zrobić większe wrażenie na uczestnikach plenum mówiąc o wynikach pracy MBP raz w swoim wystąpieniu nazwał Bronisława Kisielewskiego po nazwisku, a drugi raz użył pseudonimu.

67 O jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 428–429.

> cy udało się zbiec. W Lidzie częściowo zniszczono grupę Bukatki[68], jego pomocnik Jocz[69] został aresztowany, aresztowano również agenturę bandy. W Żołudku w pełni zlikwidowano bandę Łojki, w Porozowie – Koladki, w Wasiliszkach – grupę Tankiewicza-Motyla-Dudki. W wyniku tej pracy obecnie znamy większość członków podziemia, ich metody działania oraz ich agenturę. Pozwoli to w krótkim terminie osiągnąć jeszcze lepsze wyniki[70].

W okresie od grudnia 1948 do stycznia 1949 roku wojska wewnętrzne MSW BSRR zlikwidowały oddział Żemojtela, działający na terytorium obwodu grodzieńskiego i mołodeczańskiego. W 1948 roku całkowicie został zniszczony Okręg Poleski AK, którym kierował I. Mironiuk. W latach 1946–1950 w obwodzie mołodeczańskim zlikwidowany został oddział Spurgiasza-Jurgiela[71].

Likwidacja licznych polskich oddziałów antyradzieckich w latach 1945–1949 nie doprowadziła do ostatecznego zniszczenia podziemia. Do połowy lat 50. XX wieku kontynuowały walkę mało liczebne grupy. 17 stycznia 1950 roku zlikwidowano grupę pod dowództwem Józefa Stasiewicza „Samotnego". Liczyła ona osiem osób, wśród których była jedna kobieta[72]. Oddział na czele z Janem Wołkiem-Łaniewskim „Sępem" walczył parę lat pod rząd i został rozbity dopiero w 1951 roku. Pięcioosobową grupę Stanisława Burby „Skoczka" zniszczono w 1952 roku[73,]. W lipcu 1951 roku we wsi Podbołocie w rejonie zelwieńskim obwodu grodzieńskiego został aresztowany dowódca plutonu 9. Obwodu Wołkowysk W. Sosnowski „Jaźmirski". W 1952 roku we wsi Krysiewicze w rejonie wołkowyskim został aresztowany dowódca oddziału tegoż obwodu Marko

---

68 Jan Bukatko. O jego działalności bojowej: ibidem, s. 428.

69 Wacław Jocz „Żbik". O jego działalności bojowej: K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" 1913–1945*, s. 187.

70 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 147, k. 130–131.

71 С. Ситкевич, В. Барабаш, Н. Рыбак, *Польское подполье на территории западных областей Беларуси 1939–1954*, s. 337.

72 Udział kobiet polskich formacjach podziemnych wywołuje nie tylko zdziwienie, ale również wielki szacunek. Jedną z nich była 13-letnia Weronika Sebastianowicz „Różyczka". W 1944 r. złożyła przysięgę i walczyła z sowietami w Obwodzie AK Wołkowysk. W 1951 r. została aresztowana. Śledztwo trwało 5 miesięcy – brutalnie ją przesłuchiwano, bito, 2,5 miesiąca trzymano w karcerze. Nikogo nie wydała. Skazano ją na 25 lat pozbawienia wolności i zesłano do Workuty (na północy ZSRR). Po powrocie mieszkała i pracowała w Skidlu w rejonie grodzieńskim. Dzisiaj jest pułkownikiem rezerwy Wojska Polskiego i prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi. http://znadniemna.pl/11607/niezlomna-rozyczka-czyli-historia-ktorej-nie-poznasz-w-szkole-o-takich-jak-ona-nie-pamietaja-tez-polskie-wladze/ [dostęp: 13.05.2016].

73 E. Skrobocki, *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, s. 369.

„Dąb". W tym czasie w Pacewiczach w rejonie mostowskim zabity został Antoni Oleszkiewicz „Iwan", członek Obwodu AK Wołkowysk[74].

W marcu 1953 roku w rejonie zelwieńskim NKWD przeprowadziło operację wojskową mającą na celu zlikwidowanie poakowskiej formacji Kopacza[75]. Podczas wymiany ognia zginęło dwóch partyzantów, a dowódca został ranny[76]. Radzieckim organom bezpieczeństwa trudno było zatrzymać polskich bojowników działających w pojedynkę. W 1953 roku aresztowany został były partyzant oddziału „Ragnera" Hrynkiewicz, którego skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie[77]. Resztki polskiego podziemia antyradzieckiego w zachodnich obwodach BSRR organy bezpieczeństwa ostatecznie zlikwidowały w kwietniu 1954 roku podczas zatrzymania – jak pisze Jauhien Siamaszka – terrorystów W. Ozima i „Murzyna"[78].

W istocie ostateczne zdławienie polskiego podziemia zbrojnego w BSRR nastąpiło dopiero latem 1956 roku, gdy w rejonie postawskim w wyniku specjalnej operacji zlikwidowano ostatnią grupę Polaków, w której skład wchodzili byli żołnierze AK. Ich imiona i nazwiska nie są znane. Dokumenty na ten temat nadal przechowywane są w tajnych archiwach KGB-FSB[79].

W działalności Armii Krajowej i formacji, które istniały po jej rozwiązaniu, od lipca 1944 roku do lata 1956 roku można wydzielić trzy okresy. Pierwszy okres – od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku – związany był z wypędzeniem hitlerowców przez Armię Czerwoną oraz rozwiązaniem Armii Krajowej na rozkaz jej dowódcy Leopolda Okulickiego[80]. Wielu dowódców oddziałów AK i żołnierzy postanowiło dalej kontynuować walkę. Polskie formacje AK nie przeszły na zachód od linii Curzona, ponieważ w większości składały się z miejscowej ludności[81]. Drugi okres – od stycznia 1945 roku do września 1948 roku – charakteryzował się dużą aktywnością organów radzieckiego bezpieczeństwa państwowego w zwalczaniu wielkich polskich oddziałów antyradzieckich. Trzeci okres – od października 1948 roku do lata 1956 roku – zapisał się bezwzględnym

74 И. Валаханович, *Антисоветское подполье на территории Беларуси в 1944–1953*, Минск 2002, s. 90–91.

75 Alfons Kopacz „Alfonek". O jego działalności bojowej: G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, s. 437.

76 В. Ермолович, С. Жумарь, *Огнём и мечом*, s. 92.

77 Я. Сямашка, *Армія Краёва на Беларусі*, s. 239.

78 Ibidem, s. 242; В. Сліўкін, *Грамадзянская вайна на Лідчыне 1944–1954 гады*, „Лідскі летапісец", 2000, nr 3, s. 31.

79 *Antyradziecki ruch partyzancki w Białorusi w latach 1944–1956*, http://www.erich-hartmann.top/2017/02/1944-1956_2.html [dostęp: 11.09.2017].

80 AAN, z. 1424, sygn. 327/8, k. 52.

81 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 112, k. 78.

niszczeniem przez organy władzy radzieckiej niewielkich, słabo uzbrojonych, często zdemoralizowanych beznadziejną sytuacją polskich grup podziemnych i pojedynczych partyzantów. 6 maja 1953 roku w obwodzie brzeskim dokonano głośnego aktu terrorystycznego przeciwko Cygankowowi – pierwszemu sekretarzowi rejonowego komitetu partii w Szereszowie. 11 lipca 1953 roku wydarzenia te były omawiane na VII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Brześciu[82].

Walka polskich formacji zbrojnych (po przyjściu na terytorium Zachodniej Białorusi Armii Czerwonej oraz jednostek i zgrupowań MBP-MSW) od samego początku była skazana na niepowodzenie. Oprócz dysproporcji sił, uzbrojenia i materialnego zabezpieczenia obu stron konfliktu, był jeszcze jeden ważny czynnik – polityczny. Wschodnia granica Polski, ostatecznie wytyczona w Jałcie, a jeszcze wcześniej, 20 sierpnia 1944 roku, wzięta pod kontrolę przez radzieckie wojska pograniczne, rozłączyła polskie formacje wojskowe z Polską. Polskie podziemie antyradzieckie traktowane było jako wrogie nie tylko przez reżim stalinowski, ale również przez polski rząd komunistyczny w Warszawie. Co więcej, rząd polski pomagał władzy radzieckiej w likwidacji polskiego podziemia. Członków ruchu antyradzieckiego, którym udało się wyjechać do Polski albo nielegalnie przejść przez „zieloną granicę" z BSRR do Polski, zatrzymywano, sądzono albo przekazywano do ZSRR, gdzie z reguły czekała ich kara śmierci przez rozstrzelanie[83].

Likwidacja wielkich zgrupowań Armii Krajowej w 1948 roku przyśpieszyła kolektywizację w zachodnich obwodach BSRR, której towarzyszyły brutalne represje wobec Kościoła katolickiego i wiernych. W rezultacie nastąpiło ostateczne zniszczenie polskiej działalności kulturalno-oświatowej w BSRR, rozpoczęto przymusową, niczym nieograniczoną sowietyzację i rusyfikację Polaków. Głównym celem było wychowanie człowieka radzieckiego, całkiem oddanego ideom budownictwa nowego społeczeństwa komunistycznego w ZSRR, pozbawionego polskiej świadomości narodowej, języka ojczystego i polskiej kultury. Polityka ta była realizowana przez partię komunistyczną w okresie powojennym aż do końca lat 80. XX wieku.

---

82 Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці / Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (dalej: PAOB), f. 1п, op. 10, d. 17, k. 46.

83 Więcej na ten temat: PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 112, k. 87-88; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 245.

4. WARUNKI ŻYCIA NARODOWEGO MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W BSRR

W powojennej BSRR działalności politycznej, społecznej i kulturalnej na rzecz polskiej mniejszości narodowej nie było wcale. Istniejące w republice nieliczne państwowe placówki oświatowe (polskie szkoły początkowe, siedmioletnie i średnie)[1] zamierzano zlikwidować całkowicie. Dyskryminowany był język polski, a od 1948 roku zaprzestano uczenia go w szkołach. Powojenne przesiedlenie najbardziej narodowo świadomych Polaków do Polski i zesłanie niepokornych do północnych i wschodnich regionów ZSRR powinno było doprowadzić do ostatecznej depolonizacji BSRR, przymusowej sowietyzacji i integracji tych, którzy pozostali, ze zrusyfikowanym społeczeństwem radzieckim.

Zachodnie obwody BSRR Kreml uważał za ziemie odwiecznie rosyjskie i w celu utrzymania ich przy sobie działał w podobny sposób, jak czyniły to władze carskie. W lutym 1864 roku generał-gubernator wileński Michaił Murawjow informował rząd rosyjski:

> Tutejszy kraj odwiecznie był rosyjski i powinien im zostać (…) polski element jest napływowy i powinien być ostatecznie i stanowczo zdławiony; obecnie rzeczywiście czas z nim skończyć, w innym wypadku Rosja bezpowrotnie straci Kraj Zachodni i przekształci się w Moskowię, tzn. w to, do czego Polacy i większa część Europy chcą doprowadzić Rosję[2].

„Tu jest swego rodzaju Kaukaz, moralna walka rosyjskich źródeł przeciwko wrogim politycznym i religijnym organizacjom” – uważał kurator Wileńskiego

---

1 We wszystkich dokumentach państwowych władze centralne w Moskwie i Mińsku oraz lokalne w Grodnie do likwidacji ostatniej polskiej szkoły w 1948 r. używały terminu *szkoły polskie*. Z. J Winnicki, A. Wialiki J. Szumski posługują się terminem *szkoły polskojęzyczne*. Z całą stanowczością możemy stwierdzić, że rzeczywiście były to szkoły polskojęzyczne, ponieważ funkcjonowały w systemie oświatowym ZSRR, realizowały obowiązkowy dla wszystkich jednakowy program nauczania, a od innych szkół różniły się tylko językiem nauczania. Niemniej jednak pozostaniemy przy terminie *szkoły polskie*, aby być w zgodzie z dokumentami, na które będziemy się powoływać.

2 С. Токть, *Национальная политика Российской империи в Беларуси: дилемы русификации*, [w:] А. Кравцевич, А. Смоленчук, С. Токть, *Белорусы: нация Пограничья*, Вильнюс 2011, s. 153.

Okręgu Szkolnego Iwan Korniłow[3]. Jednak zmodyfikowana polityka radziecka wobec Polaków miała bardziej bezwzględny, nieludzki charakter.

System oświatowy na terytorium Zachodniej Białorusi w latach powojennych (1944–1948) był nieodłączną częścią polityki ZSRR. Zadaniem oświaty było kształtowanie nowego pokolenia w duchu absolutnej wierności ideałom komunistycznym, władzy radzieckiej oraz wychowanie nowego człowieka radzieckiego. Realizacji tego zadania nadawano wielkie znaczenie. System oświatowy, stworzony przez władzę radziecką w drugiej połowie 1944 roku był kontynuacją systemu z lat 1939–1941[4].

W zachodnich obwodach BSRR w pierwszych latach powojennych funkcjonowały szkoły polskie. Obwód grodzieński został wyzwolony przez Armię Czerwoną spod okupacji w końcu lipca 1944 roku. W takiej sytuacji władza nie miała czasu na gruntowne przygotowanie się do nowego roku szkolnego i przemieszczenie kadry pedagogicznej ze wschodu w miejsce nauczycieli polskich. Dlatego zgodzono się na tymczasową działalność szkół polskich. Decyzja ta podyktowana była aktualną sytuacją polityczną, a nie dobrą wolą.

W roku szkolnym 1944/1945 w obwodzie grodzieńskim było 114 szkół polskich, w brzeskim – 88, pińskim – 3, baranowickim – 2 placówki[5] (w następnym roku liczba ta znacząca się zmniejszyła do 40 szkół w obwodzie grodzieńskim i do dwóch w brzeskim). W roku szkolnym 1946/1947 w obwodzie grodzieńskim zostało 21 szkół polskich z ogólną liczbą 2998 uczniów oraz jedna szkoła w obwodzie brzeskim[6].

---

3 Ibidem, s. 153–154. Więcej na ten temat: A. Смалянчук, *Палякі Беларусі і Літвы ў рэвалюцыі 1905–1907 гг.*, Гародня 2000, s. 25–68.

4 Więcej na ten temat: J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi*, s. 229–261; idem, *Szkolnictwo polskie na Grodzieńszczyźnie w latach 1939–1948. Sowietyzacja, likwidacja*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", Warszawa 2004, t. XLIII, s. 165–200; idem, *Likwidacja polskich szkół w rejonie sopoćkińskim w latach 1944–1948*, „Magazyn Polski", 2000, nr 1–2; Z. J. Winnicki, *Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944–1946 – sytuacja na tle ogólnej sieci szkolnictwa. Porównanie współczesne*, [w:] *Szkice kresowe*, Wrocław 1995; idem, *Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944–1946*, „Głos znad Niemna", nr 39, 3–9.10.1994, s. 3; nr 41, 17–23.10.1994, s. 2; idem, *Szkoły polskie na Białorusi w latach 1944–1946 – sytuacja na tle ogólnej sieci szkolnictwa – porównanie współczesne*, „Studia Politologiczne", Wrocław 1995, s. 267–275; A. Grędzik, *Oświata i szkolnictwo polskie na Białorusi 1989–2001*, cz. 1, Kielce 2004; T. Маржала, *Польскія школы ў БССР: пасляваенныя гады (1945–1949)*, „Беларускі гістарычны часопіс", 2003, nr 4, s. 31; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2010*, Białystok 2010.

5 S. Tokć, *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu białorusko-polskim w BSRR (1945–1959)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 21, s. 119.

6 T. Маржала, *Польскія школы ў БССР: пасляваенныя гады (1945–1949),* „Беларускі гістарычны часопіс", 2003, nr 4, s. 31.

Biorąc pod uwagę, że w roku szkolnym 1947/1948 szkoły polskie funkcjonowały tylko w obwodzie grodzieńskim, skoncentrujemy się na przyczynach likwidacji oświaty polskojęzycznej w BSRR na przykładzie tego regionu[7]. Zadaniem badacza będzie ukazanie mechanizmów, które wykorzystywano do ostatecznej likwidacji „wrogiej oświaty polskiej" na terytorium Białorusi.

Uchwałę „O najbliższych zadaniach organizacji partyjnych KP(b) Białorusi w dziedzinie pracy masowo-politycznej i kulturalno-oświatowej wśród mieszkańców Białorusi" KC WKP(b) przyjął 9 września 1944 roku. Zobowiązywała ona Radę Komisarzy Ludowych BSRR i KC KP(b)B do otwarcia w roku szkolnym 1944/1945 w wyzwolonych rejonach sieci szkół podstawowych i średnich oraz objęcia oświatą wszystkie dzieci w wieku szkolnym[8]. Oświata radziecka została odbudowana na podstawie ogólnej rezolucji Obwodowego Komitetu Wykonawczego Deputowanych Ludowych i Obwodowego Komitetu KP(b)B w Białymstoku z 22 sierpnia 1944 roku[9]. W myśl rezolucji rejonowe władze partyjne i administracyjne powinny były odbudować system oświaty oraz przygotować się do rozpoczęcia roku szkolnego. Należy podkreślić, że w dokumencie nie było ani słowa na temat funkcjonowania szkół polskich.

Odbudowując system oświaty radzieckiej w roku szkolnym 1944/1945 władze postawiły sobie za cel maksymalne zmniejszenie ilości szkół polskich. Świadczy o tym następujący fakt: wszędzie tam, gdzie Polacy żądali otwarcia polskich szkół[10], na przykład w rejonie grodzieńskim, brzostowickim, świsłockim, od razu pojawiali się przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z Grodna z zadaniem niedopuszczenia do otwarcia polskojęzycznych placówek oświatowych. Z reguły przyjeżdżali przedstawiciele komitetu obwodowego KP(b)B, obwodowego oddziału oświaty ludowej i rejonowych komitetów partyjnych[11]. Z ich sprawozdań wynika, że niedopuszczenie do otwarcia szkół polskich wy-

7 Jedną z oficjalnych przyczyn likwidacji oświaty polskojęzycznej podawanych przez władze w sprawozdaniach był masowy wyjazd dzieci i rodziców do Polski.

8 J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi*, s. 232.

9 PAOSOG, f. 6195, op. 1, d. 163, k. 51–53.

10 Sprawa dotyczy miejscowości, w których przeważała ludność polska i gdzie w latach 1939–1941 szkoły polskie pod przymusem przekształcono w szkoły białoruskie lub rosyjskie. Mianowicie taki stan władze chciały przywrócić po wojnie. Stąd ten sprzeciw.

11 PAOG, f. 730, op. 1, d. 5, k. 6: Sprawozdanie z pracy początkowych, siedmioletnich i średnich szkół na początek roku szk. 1944/1945.

magało od urzędników partyjnych i administracyjnych wielkiej pracy[12] zarówno wśród Polaków, jak i Białorusinów (większość z nich również chciała oddać swoje dzieci do polskiej szkoły).

Starania Polaków o otwarcie szkół polskich w obwodzie grodzieńskim były zjawiskiem dość powszechnym. Władze rejonowe robiły co mogły, aby do tego nie dopuścić. Na ile sprawa oświaty polskojęzycznej była dla władzy radzieckiej ważna ze względów politycznych świadczy fakt, że podejmowanie decyzji w sprawie szkół polskich leżało w kompetencji organów obwodowego komitetu KP(b)B. Oprócz tych szkół polskich, na które władze zgodziły się w roku szkolnym 1944/1945, próbom otwierania kolejnych szkół towarzyszyły problemy nie do pokonania. Na przykład sprawa otwarcia polskich szkół w Indurze, Małej Kaplicy i Porzeczu w rejonie grodzieńskim była rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu biura komitetu obwodowego partii. Decyzja była jednoznaczna: odrzucić wniosek rodziców żądających nauki dzieci w języku polskim[13].

Według stanu na 1 listopada 1944 roku sytuacja kadrowa w oświacie w obwodzie grodzieńskim wyglądała następująco: na ogólną liczbę 1708 nauczycieli było 160 Rosjan, 703 Białorusinów, 8 Ukraińców, 815 Polaków, 19 Żydów, jeden Tatar i dwóch Litwinów. W tym czasie funkcjonowało 100 szkół polskich, do których uczęszczało 21 701 uczniów[14]. W tym miejscu zauważamy rozbieżności dotyczące liczby szkół polskich przytoczonej przez historyka Siarhieja Tokcia (114 szkół) i podanej w źródle archiwalnym (100 szkół). Rozbieżności wynikają z tego, że jedna i ta sama sytuacja często różnie była opisywana w sprawozdaniach instancji partyjnych i administracji, przechowywanych w Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego.

Pierwsze sprawozdanie Miejskiego Wydziału Oświaty w Grodnie za pierwsze półrocze roku szkolnego 1944/1945 wskazało na wysoki poziom nauczania

---

12 Stosunek władz partyjnych i administracyjnych w BSRR, a później administracji prezydenta Łukaszenki w Republice Białoruś do Polaków i ich żądania nauczania dzieci w języku polskim ma wiele cech wspólnych. Gdy pod koniec lat 80. i w ciągu lat 90. XX w. Związek Polaków na Białorusi walczył o otwarcie szkół polskich, zawsze spotykał się z takim samym sprzeciwem władz, jak w pierwszych latach powojennych. Na przykład w maju 1988 r., podczas starań grupy Polaków o wprowadzenie nauczania języka polskiego w szkole w Łosośnej w rejonie grodzieńskim na zebranie rodzicielskie do szkoły przyjechali z Grodna pracownicy komitetu obwodowego partii, rejonowego komitetu wykonawczego, inspektor obwodowego wydziału oświaty ludowej i kierownik rejonowego wydziału oświaty ludowej z zadaniem storpedowania wniosku rodziców. (T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 64).

13 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 8, k. 111‒112: Rezolucja Biura Komitetu Obwodowego KP(b)B z 9 września 1944 r.

14 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2255, k. 2: Informacja dotycząca pracy placówek kulturalnych i oświatowych oraz szkół ogólnokształcących w obwodzie grodzieńskim. 1 listopada 1944 r. – 15 listopada 1944 r.

w szkołach polskich w Grodnie[15]. Jedyna uwaga krytyczna na temat pracy tych szkół dotyczyła braku w nich organizacji pionierskich i komsomolskich[16].

Kardynalne zmiany w sytuacji szkół polskich na Białorusi nastąpiły po zakończeniu repatriacji (przesiedlenia), która objęła znaczną część narodowo świadomych Polaków. Najważniejszą przyczyną decyzji o wyjeździe do Polski była chęć zamieszkania i pracy w historycznej ojczyźnie i uniknięcie niebezpieczeństwa grożącego im w opresyjnym w państwie radzieckim[17].

W sprawozdaniu „O sytuacji oświaty ludowej w obwodzie grodzieńskim za pierwsze półrocze roku szkolnego 1944/1945" dla Wydziału Szkół KC WKP(b) (kopia do wiadomości Wydziału Szkół KC KP(b)B) napisano, że pod względem etnicznym w obwodzie grodzieńskim funkcjonowało 635 szkół białoruskich, 22 rosyjskie, 84 polskie (72 początkowe, 10 średnich niepełnych i 2 średnie)[18]. Wtedy, po pół roku nauki, ilość szkół polskich zmniejszyła się o 16 placówek.

W sprawozdaniu zwrócono uwagę na niedobór dzieci w szkołach białoruskich. Spowodowane to było tym, że Białorusini wyznania katolickiego z rejonu grodzieńskiego, wołkowyskiego i innych posyłali swoje dzieci do szkół polskich. Jednak w wyniku utrwalania władzy radzieckiej, jak stwierdzono w sprawozdaniu, ten problem stopniowo był rozwiązywany[19].

Z tego dokumentu wynika, że w lutym 1945 roku do Polski wyjechało ponad 200 nauczycieli[20]. Charakteryzując sytuację w szkołach polskich należy podkreślić, że zwracano uwagę na złą pracę organizacji pionierskich i komsomolskich. W rejonie sopoćkińskim z ogólnej liczby 4128 uczniów na 1 stycznia 1945 roku do Komsomołu należało tylko 19 osób[21].

Oprócz tego w sprawozdaniu skrytykowano organizację pracy polityczno-wychowawczej w szkołach polskich. Według lokalnych władz przyczyną było to, że „nauczyciele pochodzą z miejscowej ludności i, mając po 10–15 hektarów ziemi, prowadzą własne gospodarstwa, trzymają po 2–3 krowy, i dlatego trudno jest namówić ich do działalności pozaszkolnej i społecznej". W celu poprawy „sytuacji społeczno-politycznej" w szkołach polskich zaplanowano odczyty na temat rozwoju społecznego, włączenie nauczycieli Polaków do systemu nauczania politycznego oraz skierowanie do tych szkół działaczy organizacji komso-

15 PAOSOG, f. 127, op. 1, d. 12, k. 13: Sprawozdanie opisowe dotyczące pracy szkół miasta Grodna za pierwsze półrocze roku szk. 1944/1945.

16 Ibidem, k. 8.

17 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 44.

18 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2484, k. 14: Sprawozdanie i informacja o sytuacji oświaty ludowej za lata 1944–1946.

19 Ibidem, k. 15.

20 Ibidem, k. 16.

21 Ibidem, k. 21.

molskich i pionierskich[22]. Masowy, wywołany sytuacją polityczną wyjazd nauczycieli polskiej narodowości z obwodu grodzieńskiego do Polski pośrednio służył najważniejszemu celowi władzy radzieckiej – rozciągniętej w czasie ostatecznej likwidacji oświaty polskiej na Białorusi.

Historyk Anatol Wialiki z Mińska z kolei twierdzi, że główną przyczyną zniknięcia szkół polskojęzycznych nie było przesiedlenie nauczycieli Polaków z BSRR do Polski, lecz zupełny brak zainteresowania rozwojem oświaty polskiej ze strony władz w Moskwie i Mińsku[23]. Na przykład jeszcze w okresie istnienia polskich szkół w BSRR w rezolucji KC WKP(b) z 20 stycznia 1945 roku „O pracy politycznej organizacji partyjnych wśród ludności zachodnich obwodów BSRR", a później w ogólnej rezolucji KC KP(b)B i Rady Komisarzy Ludowych BSRR z 17 kwietnia 1945 roku „O rozmiarze pomocy szkołom w zachodnich obwodach BSRR" o polskiej oświacie nie było żadnej wzmianki[24].

We wspomnianych rezolucjach nie było mowy o likwidacji czy reorganizacji szkół polskich. O nich w ogóle nie było mowy. Jednak kierownictwo partyjne i administracyjne zachodnich obwodów „wyczytało" w tych dokumentach konieczność ich reorganizacji[25]. Niebawem, nie zważając na protesty rodziców, polskie szkoły w rejonie wołkowyskim, werenowskim, szczuczyńskim, porozowskim i świsłockim zostały przekształcone w szkoły rosyjsko- i białoruskojęzyczne[26].

W pierwszej połowie 1945 roku KC KP(b)B próbował ocenić rzeczywistą sytuację oświaty polskiej w BSRR i określić perspektywy jej istnienia i przyszłego rozwoju. Zastępczyni kierownika Wydziału Szkolnego KC KP(b)B A. Regiel w maju 1945 roku przygotowała dla sekretarza KC ds. ideologii Timofieja Gorbunowa informację „O sytuacji szkół polskich w obwodzie grodzieńskim", która świadczy o trudnej sytuacji oświaty polskiej w obwodzie. Brakowało podręczników w języku polskim, nie było programów i planów nauczania, pytań egzaminacyjnych[27].

---

22 Ibidem, k. 24–25.

23 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг. Манаграфія*, Мінск 2010, s. 198.

24 Ibidem, s. 198.

25 Nie należy wykluczać i takiej możliwości. Przyjęte wtedy przez KC WKP(b) i KC KP(b)B rezolucje powinny były służyć interesom polityki zagranicznej. ZSRR nawiązał nowe stosunki z PRL i z tego powodu nie mógł pozwolić na wystąpienie przeciwko bratniemu, sąsiedniemu państwu i zlikwidowanie oświaty polskiej. Mianowicie dlatego nie było takich zapisów w rezolucjach. Organy władzy partyjnej i administracyjnej w zachodnich obwodach BSRR z kolei mogły ustnie polecić podjęcie działań mających na celu niedopuszczanie do rozwoju oświaty polskojęzycznej.

26 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах*, s. 198.

27 NARB, f. 4п, op. 47, d. 46, k. 257: Pisma kierowane do sekretarza KC KPB tow. Gorbunowa. 1945 r.

Na taką sytuację, jak słusznie zauważyła A. Regiel, wpłynął brak stałej kadry inspektorów i metodyków dla szkół polskich w Ludowym Komisariacie Oświaty i obwodowych wydziałach oświaty. Takie podejście do sprawy A. Regiel uważała za niesłuszne i doszła do wniosku, że wówczas z politycznych powodów likwidacja oświaty polskiej w BSRR była niecelowa, tak jak i jej utrzymywanie w niezmienionym stanie[28].

Zastępczyni kierownika wydziału szkolnego komitetu partii proponowała również, aby Ludowy Komisariat Oświaty opracował programy i plany w języku polskim, zorganizował druk podręczników (na podstawie wydanych w 1940 roku), stworzył inspektoraty w Ludowym Komisariacie Oświaty w Mińsku i w obwodowych wydziałach oświaty oraz zorganizował kształcenie pedagogów dla szkół polskich[29].

Czy były realne szanse uratowania oświaty polskiej na Białorusi i zrealizowania propozycji A. Regiel? Pewnie tak. Taki pogląd podziela również Anatol Wialiki, który przytacza szereg argumentów, w tym fakt istnienia w okresie radzieckim szkół polskich na Litwie i Ukrainie[30]. Wyjazd nauczycieli Polaków do Polski władze partyjne i administracyjne różnych szczebli szeroko wówczas wykorzystywały do uzasadnienia decyzji o przekształceniu bądź likwidacji szkół polskich na Białorusi[31].

Sekretarz Obwodowego Komitetu KP(b)B Piotr Kalinin tak ocenił sytuację oświaty polskiej w obwodzie przed pełnomocnikiem Komitetu Kontroli Partyjnej w Moskwie[32] Filimonowem:

---

28 Ibidem, k. 266.

29 Ibidem, k. 267.

30 А. Вялікі, *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах*, s. 199.

31 W rzeczywistości władzy radzieckiej potrzebny był wyjazd do Polski narodowo świadomej inteligencji polskiej, w tym również nauczycieli. Na ich miejsce cały czas przyjeżdżali nauczyciele ze wschodu. Dlatego władze tylko konstatowały wyjazd nauczycieli, ale niczego nie robiły, aby ich zatrzymać w miejscu pracy. Było wiele innych przyczyn wyjazdu, np. brak pewności czy polska oświata utrzyma się na Białorusi. Masowy wyjazd nauczycieli, jak pokazał czas, stał się gwoździem do trumny polskiej oświaty w tym państwie.

32 Zadaniem Komitetu Kontroli Partyjnej WKP(b) był nadzór nad przestrzeganiem statutu przez organizacje partyjne. Do obowiązków Komitetu nie należało kontrolowanie oświaty polskiej. Przypuśćmy, że zainteresowanie tą kwestią było wywołane skargami słanymi do Komitetu na nieprawidłowości w systemie oświaty w obwodzie grodzieńskim. Dokładne sprawozdanie na temat szkół polskich, przedstawione przez sekretarza Komitetu Obwodowego KP(b)B w Grodnie Kalinina może świadczyć, że pewnie ktoś z Polaków pisał skargi do Komitetu w Moskwie. Jednak potwierdzić tej wersji póki co się nie udało, ponieważ w PAOSOG do dziś wszystkie skargi na działalność władz partyjnych i administracyjnych, poczynając od 1944 r. aż do rozpadu ZSRR, są utajnione.

> Szczególne trudności związane są z pracą szkół polskich. Sytuację tę spowodował brak kadry pedagogicznej znającej język polski. W roku szkolnym 1944/1945 w obwodzie otwarto 78 szkół polskich (66 początkowych, 10 siedmioletnich i 2 średnie). Jednak w związku z masowym wyjazdem nauczycieli polskich oraz ze znacznym wyjazdem uczniów do Polski byliśmy zmuszeni przed początkiem nowego roku szkolnego 1945/1946 zmienić profil 38 szkół na białorusko- i rosyjskojęzyczne. Obecnie w obwodzie funkcjonują 2 średnie i 38 początkowych szkół, razem 40 szkół polskich. W niedalekiej przyszłości oczekiwane jest dalsze zmniejszenie ilości szkół polskich w związku z tym, że większość nauczycieli Polaków, pracujących w tych szkołach, złożyła podania na wyjazd do Polski. Wielu uczniów również tam wyjeżdża[33].

Od końca roku szkolnego 1946/1947 aż do 4 lipca 1948 roku[34] działalność władz Grodna i obwodu grodzieńskiego skierowana była na ostateczną likwidację oświaty polskiej w regionie. W lipcu 1947 roku sekretarz KC KP(b)B Mikoła Husarow w liście do moskiewskiego sekretarza KC WKP(b) Andrieja Żdanowa prosił o pozwolenie na stopniowe przekształcanie polskich szkół na białoruskie i rosyjskie oraz na przyjmowanie zamiast „niepewnych i niewykwalifikowanych nauczycieli Polaków" do tych szkół „pewnych i wykwalifikowanych nauczycieli białoruskich i rosyjskich"[35]. Mikoła Husarow gwarantował, że sprawa ta zostanie załatwiona bez konfliktów. Do tej pory nie udało się znaleźć moskiewskiego dokumentu zezwalającego na ostateczną likwidację oświaty polskiej na Białorusi[36].

W roku szkolnym 1947/1948 oświatę polskojęzyczną zlikwidowano w trybie przymusowym, a nie – jak pisał Husarow – stopniowo. Prawdopodobnie milcząca zgoda na zamknięcie szkół polskich była dana przez KC WKP(b) już w 1948

33 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 78, k. 13–18: Dokumenty o rozwoju oświaty ludowej (raporty, listy i inne materiały).

34 Mianowicie w tym dniu zlikwidowano ostatnią szkołę polską na Białorusi.

35 NARB, f. 1, op. 29, d. 543, k. 40: Pisma KC KP(b)B kierowane do KC WKP(b). Początek 21 kwietnia 1947 r. Zakończono 31 grudnia 1947 r.

36 Siarhiej Tokć, powołując się na badania Tatiany Marżały pisze o takiej zgodzie władz moskiewskich. (S. Tokć, *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu białorusko-polskim w BSRR (1945–1959)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, s. 119). Autorowi niniejszej pracy nie udało się odnaleźć takiej zgody ani w grodzieńskich archiwach, ani w NARB.

roku i nieobowiązkowo musiała mieć formę pisemną[37]. Ostateczna likwidacja szkół polskich potrzebowała od władz białoruskich sprawdzonej i oddanej kadry partyjnej niepolskiego pochodzenia, która bez wahania wykona to zadanie. Fakt niezatwierdzenia przez KC KP(b)B na stanowisku kierownika obwodowego wydziału oświaty ludowej obwodu grodzieńskiego Franciszka Kieca[38], którego wcześniej zatwierdziło Biuro Komitetu Obwodowego, nie było dziełem przypadku, lecz – wręcz odwrotnie – działaniem celowym[39]. KC KP(b)B podjął inną decyzję prawdopodobnie sądząc, że tak ważnej sprawy jak ostateczna likwidacja szkół polskich na Białorusi nie można powierzyć Polakowi, nawet sprawdzonemu i bezgranicznie oddanemu partii.

Bardzo ważnym etapem likwidacji oświaty polskiej w obwodzie grodzieńskim była reorganizacja największej na Białorusi polskiej szkoły średniej nr 2 w Grodnie. W celu przygotowania reorganizacji latem 1947 roku władze mianowały na stanowisko dyrektora zaufaną osobę (nie-Polaka), która musiała wykonać to zadanie[40]. Następnym i ostatnim krokiem na drodze do likwidacji oświaty polskojęzycznej w obwodzie grodzieńskim było spotkanie sekretarza KO KP(b)B w Grodnie P. Kalinina z nauczycielami szkół polskich 23 listopada 1947 roku. Podczas spotkania żaden z nauczycieli nie wypowiedział się na temat konieczności istnienia nauczania polskojęzycznego dla Polaków na Białorusi[41].

---

37 Przyjęta w październiku 1947 r. przez Biuro KC KP(b)B rezolucja „O projektach wzmocnienia pracy politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności w zachodnich obwodach BSRR" dawała władzom Ministerstwa Oświaty BSRR i obwodu grodzieńskiego zezwolenie na przekształcenie części szkół polskich na białoruskie lub rosyjskie (za zgodą rodziców uczących się w tych szkołach dzieci). W przeprofilowanych szkołach polskich język polski powinien być wykładany jako przedmiot. Później Biuro KC KP(b)B zobowiązało Ministerstwo Oświaty i Komitet Obwodowy KP(b)B w Grodnie do skontrolowania pracy szkół polskich i kadrowego wzmocnienia ich w sprawdzonych i przygotowanych do pracy nauczycieli w terminie do 1 stycznia 1948 r. (NARB, f. 4, op. 61, d. 473, k. 20). Przymusowa likwidacja oświaty polskiej w nowym roku szkolnym 1948/1949, która ignorowała zalecenie wyżej wspomnianej rezolucji, może świadczyć, że decyzja o likwidacji mogła zostać podjęta w Moskwie.

38 Franciszek Kiec – Polak. Urodził się w 1908 r. w Mohylewie, miał wyższe wykształcenie, z zawodu nauczyciel literatury rosyjskiej, członek partii komunistycznej od 1940 r. Do pracy w Grodnie na stanowisku kierownika sektora kadr kultury, nauki, sztuki i prasy Wydziału Kadr Komitetu Obwodowego KP(b)B został skierowany ze wschodu BSRR w 1944 r. (informacja pozyskana z PAOSOG).

39 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 173: Protokoły nr 23-28 posiedzeń Biura KO KP(b)B, rezolucje i dokumenty. 4.06.1947 r. – 29.07.1947 r.

40 Siergiej Bielawski (nie udało się znaleźć jego danych). Z rozmowy z badaczką historii ostatniej szkoły polskiej w Grodnie Natalią Kaniuk wynika, że miał on żydowskie pochodzenie i został przysłany ze wschodu.

41 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 122, k. 6: Stenogram z rozmowy sekretarza Komitetu Obwodowego KP(b)B w Grodnie z nauczycielami szkół polskich w dniu 23 listopada 1947 r.

Nauczyciel ze szkoły w Jodkowiczach Wielkich (rejon brzostowicki) Sciackiewicz opowiedział się za przekształcaniem szkół metodą faktów dokonanych:

> Gdy mówimy o przekształceniu polskiej szkoły na białoruską, to sprawa ta od dawna jest wiadoma. Nauczycielom jest wszystko jedno. (…) Aby przekształcić polskie szkoły na białoruskie, należy dogadać się z ludźmi, a ludzie nie zgodzą się na to. Ale po tym, jak szkołę przekształcą na białoruską, zdaje się mi, że wszystko to się uspokoi[42].

Z kolei dyrektor szkoły polskiej nr 2 w Grodnie Bielawski brak polskich podręczników usprawiedliwiał kosztami druku:

> Co zaś się tyczy szkół w języku polskim, rosyjskim lub białoruskim to jest to dla nas bardzo istotna sprawa. Dlatego że na zebraniach rodziców często słychać głosy, dlaczego nie ma polskich książek. Prawda, odpowiadam, że polskich szkół nie jest wiele i dlatego drukowanie książek dla nich związane jest z wielkimi wydatkami.

Przemawiając dalej dyrektor uchylił się od odpowiedzi na pytanie o potrzebie dalszej działalności szkół polskich[43].

Spotkanie miało na celu rozpoznanie nastrojów nauczycieli i ludności polskiej oraz możliwej ich reakcji na rychłą likwidację szkół polskich w obwodzie grodzieńskim. Po spotkaniu władze upewniły się, że zamknięcie szkół polskich nie wywoła protestów zarówno ze strony nauczycieli, jak i Polaków.

Decydujące znaczenie w kwestii likwidacji szkół polskich na Grodzieńszczyźnie miało piąte wspólne plenum obwodowego i miejskiego komitetu partii, obradujące 9–10 grudnia 1947 roku. Pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KP(b)B w Grodnie Piotr Kalinin znaczną część swego wystąpienia poświęcił sprawie polskiej. Zwrócił on uwagę na niedostateczne wychowanie polityczne i ideologiczne nauczycieli w 16 szkołach polskich, w których naukę pobierało 2,5 tysiąca uczniów. Kalinina niepokoiło to, że nauczyciele zdobyli wykształcenie w „pańskiej Polsce", są apolityczni, a następnie stwierdził, że nie mają oni odpowiedniego przygotowania i są niepiśmienni[44]. Mówił również o niedostatecznym zabezpieczeniu polskich szkół w podręczniki i programy w języku polskim, że pracują bez należnego zarządzania i kontroli nie tylko ze strony organów partyjnych i administracyjnych, lecz nawet ze strony obwodowego i rejonowego

42 Ibidem, k. 4.
43 Ibidem, k. 9.
44 Ibidem, k. 10.

wydziału oświaty ludowej. Stan nauczania, a szczególnie wychowania uczniów w szkołach polskich nie odpowiadał ówczesnym potrzebom. W takich szkołach – mówił Kalinin – nie uda się wychować patriotów radzieckich. Podał przykład, że w jednej z polskich szkół w rejonie brzostowickim uczniowie pod kierunkiem nauczyciela śpiewali hymn polski. Dlatego Kalinin polecił aktywistom partyjnym prowadzenie masowej pracy wyjaśniającej wśród ludności polskiej. Na zebraniach rodziców powinni oni tłumaczyć, że władze nie są w stanie wspierać oświaty polskiej z powodu niedostatecznej ilości nauczycieli. Trzeba było również przekonać rodziców, że brak literatury, średnich i wyższych szkół z polskim językiem wykładowym przeszkadza w nauce dzieci i faktycznie je kaleczy[45], że wielu uczniów po zakończeniu początkowych szkół polskich i przejściu do szkół białoruskich lub rosyjskich ma poważne problemy z nauką.

Reasumując swe wystąpienie przed partyjnymi aktywistami, Kalinin powiedział:

> Tak więc szkoły polskie należy reorganizować na białoruskie i rosyjskie, pozostawiając w nich język polski jako jeden z przedmiotów nauczania. Reorganizację powinniśmy zakończyć przed rozpoczęciem zajęć szkolnych w roku szkolnym 1948/1949. Zadanie nasze polega na przekonaniu ludności polskiej do konieczności zrealizowania tego projektu[46].

Na posiedzeniu Rady Deputowanych Obwodu Grodzieńskiego 23 marca 1948 roku rozpatrywano schemat organizacyjny oświaty na rok szkolny 1948/1949. Rada ostatecznie zdecydowała zatwierdzić siatkę szkół na Grodzieńszczyźnie do 25 maja 1948 roku. Polskie szkoły w tych planach nie były uwzględnione[47]. 12 czerwca 1948 roku dyrektor średniej polskiej szkoły nr 2 w Grodnie, opracowując plan pracy na rok szkolny 1948/1949, pisemnie informował miejskie kuratorium oświaty, że w nowym roku szkolnym planowane jest utworzenie czterech pierwszych klas polskich[48]. Jednak ostatnia na Białorusi polska szkoła średnia w Grodnie, do której uczęszczało 945 uczniów, została zlikwidowana 4 lipca

45 Argument o kalectwie dzieci ze szkół polskojęzycznych często słyszeli od radzieckich, a później łukaszenkowskich urzędników członkowie ZPB, którzy walczyli o polskie szkoły na Białorusi.

46 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 95, k. 29–30: Stenogram z V wspólnego obwodowego i miejskiego plenum komitetów partii z 9–10 grudnia 1947 r.

47 J. Szumski, *Polityka oświatowa władz sowieckich wobec ludności polskiej Grodzieńszczyzny w okresie powojennym. Wybrane zagadnienia,* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004, s. 384.

48 PAOG, f. 127, op. 1, d. 45, k. 39: Sprawozdanie opisowe miejskiego kuratorium oświaty w Grodnie za 1948 r.

1948 roku. Decyzję w tej sprawie podjęto na ogólnym zebraniu rodziców, w którym uczestniczyło 400 osób. Z protokółu wynika, że nauczyciele i rodzice nie wystąpili wspólnym frontem przeciwko likwidacji szkoły[49]. Tylko jedna osoba (nazwiska w protokole nie odnotowano – T. G.) zwróciła przedstawicielowi władzy uwagę, że artykuł 123 konstytucji stalinowskiej pozwala uczyć dzieci w języku ojczystym. Przedstawiciel komitetu miejskiego partii w Grodnie Nikitienko zareagował na to w następujący sposób:

> Artykuł 123 nie dotyczy Polaków, dlatego że w ZSRR nie ma polskiego okręgu narodowego. Oprócz tego dzisiaj państwo na wszystkim oszczędza i z tego powodu nie może sobie pozwolić na wydatkowanie środków na szkołę, która ma 45% braków[50].

Pod pojęciem braków Nikitienko rozumiał „słabe wyniki uczniów w szkole polskiej". Był on zwolennikiem przekształcenia szkół polskojęzycznych na rosyjskie w odróżnieniu od kierownika miejskiego wydziału oświaty ludowej Knysza, który chciał utworzenia szkół z białoruskim językiem wykładowym. Prawdopodobnie wśród rodziców wcześniej została przeprowadzona agitacja w celu przekonania ich do przekształcenia szkoły w placówkę rosyjską. Wniosek przewodniczącego komitetu rodzicielskiego Milawskiego o przekształcenie polskiej szkoły nr 2 w Grodnie na szkołę rosyjską został przyjęty jednogłośnie. Język polski miał być w niej wykładany jako oddzielny przedmiot[51]. Jednak władze nie dotrzymały obietnicy i w szkole język polski już nigdy nie był wykładany.

Z dokumentów archiwalnych wynika, że Polacy nie sprzeciwiali się likwidacji szkoły polskiej w Grodnie. W rzeczywistości sprawa wyglądała inaczej. Ze wspomnień ówczesnego ucznia klasy dziesiątej, a obecnie mieszkańca Białegostoku Walentego Jabłońskiego wynika, że rodzice starali się utrzymać szkołę – wysyłali zbiorowe petycje do władz administracyjnych w Mińsku i Moskwie, delegacja rodziców jeździła do Mińska. Jednak ich starania nie przyniosły rezultatu[52].

---

49 Kadra pedagogiczna tej szkoły w ciągu czterech lat znacznie się zmniejszyła. Zamiast polskich nauczycieli, którzy wyjechali do Polski, przyjęto wielu nauczycieli ze wschodnich obwodów ZSRR, w tym również Polaków.

50 PAOG, f. 127, op. 1, d. 45, k. 145, 146: Sprawozdanie opisowe miejskiego kuratorium oświaty w Grodnie za 1948 r.

51 PAOG, f. 127, op. 1, d. 45, k. 39.

52 Z wywiadu przeprowadzonego w 2012 r. przez autora niniejszej pracy z Walentym Jabłońskim w pociągu na trasie Białystok – Grodno.

Sprawozdanie Obwodowego Kuratorium Oświaty w Grodnie za rok szkolny 1947/1948 zaświadcza, że w obwodzie w tym czasie funkcjonowało 12 szkół polskich. W następnym roku nie było żadnej[53]. Likwidacja ostatniej szkoły polskiej w Grodnie miała negatywne konsekwencje dla nauczycieli polskich. W 1948 roku w Grodnie z 10 szkół zwolniono 40 nauczycieli, z czego połowa pracowała w polskiej szkole średniej nr 2[54]. W taki więc sposób władze nie tylko zniszczyły oświatę polskojęzyczną w mieście, ale również usunęły ze szkół polskich nauczycieli. Większa część z nich w warunkach upolitycznienia oświaty nie znalazła sobie miejsca w tej sferze aktywności zawodowej.

Władza radziecka na terytorium Białorusi celowo i konsekwentnie niszczyła szkoły polskie, które były ważnym elementem kształtowania świadomości narodowej Polaków. Znający język ojczysty Polak stawał się niebezpieczny dla władzy. Miał on dostęp do alternatywnych źródeł wiedzy o własnej kulturze narodowej, tradycji, historii[55]. Likwidując szkoły polskie na Białorusi i wypędzając z nich świadomych narodowo nauczycieli Polaków, władza radziecka niszczyła ważne centra wspierania Polaków w BSRR, troszczących się o zapewnienie kontynuacji sztafety pokoleniowej. Proces ten nie był, jak twierdzą władze partyjne i administracyjne BSRR, wyłącznie rezultatem powojennych masowych wyjazdów nauczycieli i uczniów do Polski lub dobrowolną chęcią Polaków do przekształcenia szkół polskich w białorusko- bądź rosyjskojęzyczne placówki.

Masowy wyjazd nauczycieli do Polski niewątpliwie sprzyjał likwidacji oświaty polskiej, ale nie był jej najważniejszą przyczyną. Wyjazd spowodowany był ustanowieniem ustroju radzieckiego, który był obcy, a nawet wrogi dla inteligencji wykształconej w II Rzeczypospolitej. Nie czuli się oni bezpiecznie w ZSRR. Władza radziecka ze swej strony nie widziała miejsca w szkołach dla polskich nauczycieli i dlatego nic nie robiła, aby powstrzymać ich masowy wyjazd i w ten sposób uratować polskie szkoły przed zniszczeniem. Celem władzy radzieckiej było wprowadzenie nowego systemu wartości i wychowanie nowego człowieka radzieckiego, całkowicie podporządkowanego panującej ideologii. Zadanie to wykonywała i niewątpliwie wykonała szkoła radziecka. I nie ma różnicy czy była to szkoła białorusko- czy rosyjskojęzyczna. Pracowali w niej nauczyciele,

53 PAOG, f. 730, op. 1, d. 43, k. 10: Sprawozdanie opisowe z pracy szkół w obwodzie grodzieńskim za rok szkolny 1947/1948.

54 PAOG, f. 127, op. 1, d. 45, k. 185: Sprawozdanie opisowe Miejskiego Kuratorium Oświaty w Grodnie za 1948 r.

55 W taki sam sposób i przy pomocy podobnych argumentów komuniści w Polsce w latach 1945–1946 zlikwidowali 112 szkół białoruskich na Białostocczyźnie. Uważano, że wszyscy Białorusini wyjechali do BSRR, a ci, co pozostali, to Polacy, dlatego szkoły białoruskojęzyczne w Polsce nie są potrzebne.

którzy w swej większości przybyli ze wschodnich obwodów ZSRR, propagowali wartości komunistyczne oraz rusyfikowali i sowietyzowali uczniów. Przekazywanie uczniom wiedzy czasem było rzeczą drugoplanową[56]. Zarówno władze centralne, jak i lokalne nie mogły sobie pozwolić, aby polski system szkolny, który mógłby wspierać kształtowanie się polskiej mniejszości z wykrystalizowaną świadomością narodową, działał bezpośrednio przy granicy z Polską – w obwodzie brzeskim i grodzieńskim.

Następstwa likwidacji szkół polskich oraz celowa dyskryminacja Polaków i ich języka w życiu codziennym odczuwalne są na Białorusi do dzisiaj. Polacy masowo przestali rozmawiać po polsku nawet w rodzinie[57].

W latach 1944–1956 dyskryminacja w sferze politycznej i gospodarczej dotknęła również Białorusinów[58]. Komisja KC WKP(b), która w 1954 roku badała rozmieszczenie kadr w systemie władzy politycznej i państwowej w obwodzie grodzieńskim doszła do wniosku, że ludność miejscowa prawie nie ma swej reprezentacji w kierownictwie obwodu[59]. Nie ufano nawet byłym członkom KPZB, którzy aktywnie walczyli o utrwalenie władzy radzieckiej w Zachodniej Białorusi[60]. Stanowiska kierownicze z reguły zajmowali ludzie przysłani ze wschodnich regionów ZSRR. W takich warunkach awansowanie Polaków w sferze działalności politycznej, administracyjnej i gospodarczej było niemożliwe. Polacy w tym czasie wykorzystywani byli do „obsługi" ładu radzieckiego i przybyłych ze wschodu „osadników sowieckich" wraz z rodzinami.

56 Przybyła ze wschodu kadra pedagogiczna bardzo często reprezentowała niski poziom wiedzy z wykładanych przedmiotów. Na przykład Ziabkowa – nauczycielka IV klasy w siedmioletniej szkole w Sarosiekach w rejonie porozowskim nie umiała na lekcji obliczyć powierzchni pokoju. Gawrylicz – nauczyciel szkoły początkowej w Geruciewie tegoż rejonu nie potrafił podzielić 5005 przez 5. (PAOG, f. 730, op. 1, d. 43, k. 35: Sprawozdanie opisowe o pracy szkół w obwodzie grodzieńskim za rok szkolny 1947/1948).

57 Więcej na ten temat: B. Grott, *Polacy na Białorusi – szanse przetrwania?*, [w:] *Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na Kresach Wschodnich*, Kraków 2009.

58 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 291–311; S. Tokć, *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu białorusko-polskim w BSRR (1945–1959)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2004, nr 21; PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1781, k. 109, 126; SAPB, f. 188, op. 1, d. 2, k. 2–7.

59 RPAHN, f. 5, op. 18, d. 60, k. 11: Notatki, pisma, telegramy dotyczące pracy z ludnością miejscową w zachodnich obwodach BSRR, 01.1954 — 10.1956.

60 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2271, k. 4: Sprawozdanie, informacje dotyczące pracy politycznej wśród ludności, 25.05.1945 — 15.11.1945.

5. NASTĘPSTWA KOLEKTYWIZACJI WSI POLSKICH

Historiografia radziecka przedstawia kolektywizację jako niezbędne przedsięwzięcie na drodze do zbudowaniu socjalizmu w ZSRR. Ukazywano tylko pozytywne następstwa kolektywizacji. Współczesne władze białoruskie na czele z Aleksandrem Łukaszenką stosunku do kołchozów nie zmieniły. Za politycznie niebezpieczne uważane są publikacje i wypowiedzi, ukazujące negatywne strony kolektywizacji[1]. Większość wymyślonych przez propagandę radziecką mitów historycznych dotyczących kolektywizacji, szczególnie w zachodnich obwodach BSRR, bytuje również dzisiaj.

Władze białoruskie starannie ukrywają przed społeczeństwem degradację wsi białoruskiej w wyniku przymusowej kolektywizacji oraz tragedię wielu rodzin polskich i białoruskich, które w jednej chwili straciły zdobytą ciężką pracą własność[2].

Po wojnie władza radziecka kolektywizowała rolnictwo w zachodnich obwodach BSRR bardziej ostrożnie i na innych warunkach niż w latach 1939–1941. W początkowym okresie (1944–1948) agitacja była bardziej przemyślana, nie stosowano przymusu. Spowodowane to było masowym przesiedleniem Polaków do Polski w latach 1944–1946, aktywnością oddziałów Armii Krajowej, negatywnymi doświadczeniami z kolektywizacji w latach 1939–1941 oraz antykołchozową agitacją chłopów ze wschodnich obwodów, który uciekli przed głodem do Zachodniej Białorusi[3].

Cynizm i dwulicowość władz radzieckich w sprawie kolektywizacji przejawiały się w tym, że publicznie mówiono o dobrowolnym wstępowaniu do kołchozów i jednocześnie robiono wszystko możliwe, aby kolektywizację przyspieszyć. W sprawozdaniu z pracy obwodowego komitetu partii w Grodnie, obejmującym okres od 1 lipca 1944 roku do 1 sierpnia 1948 roku pierwszy sekretarz Piotr Kalinin zwracał uwagę na słabą pracę obwodowej organizacji partyjnej w kwestii kolektywizacji wsi: w okresie sprawozdawczym stworzono tylko 28 kołchozów

1 Na przykład pracę naukową Iryny Kasztalan z Mińska, w której krytycznie oceniono proces kolektywizacji w BSRR w latach 1939–1953 Wyższa Komisja Atestacyjna 2 marca 2007 r. nie dopuściła do obrony. J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi*, s. 297–298.

2 Więcej na ten temat: M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 143–395.

3 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2271, k. 4: Sprawozdania i informacje o pracy politycznej wśród ludności, 25.05.1945 – 15.11.1945.

(w 1944 roku – 2, w 1945 roku – 26)[4]. Podobna sytuacja była w obwodzie baranowickim, gdzie ze 137 kołchozów zorganizowanych przed wojną, w 1945 roku udało się reaktywować tylko sześć[5].

Kierownictwo partyjne obwodu grodzieńskiego na pierwszej obwodowej konferencji partyjnej wyraziło niezadowolenie z wyników kolektywizacji w obwodzie, zwracając uwagę że w okresie od sierpnia do grudnia 1946 roku w obwodzie nie utworzono ani jednego kołchozu[6]. Przedstawiciele rejonowych i lokalnych organów władzy usprawiedliwiali się oporem ze strony tzw. kułaków i zamożnych chłopów, który często przybierał formę zorganizowanych aktów terroru wobec urzędników i funkcjonariuszy partyjnych[7].

Centralne kierownictwo partyjne w Moskwie zaniepokojone powolną kolektywizacją w zachodnich obwodach BSRR skierowała tam inspektora KC WKP(b) Siemiona Zadionczenkę. W wyniku analizy sytuacji wyróżnił on kilka przyczyn utrudniających kolektywizację. Według niego Komitet Centralny KP(b)B nie zajmował się doborem, kształceniem i wspieraniem kadry kierowniczej kołchozów. Na dowód przytoczył fluktuację kadr: w ciągu półtora roku (1945 – pierwsze półrocze 1946) zmieniło się 6552 przewodniczących kołchozów, co stanowiło 67% ich ogólnej liczby. Inną przyczyną były „bandy nacjonalistyczne i kułackie", które w szeregu zachodnich obwodów dezorganizowały pracę organów władzy i demoralizowały ludność[8]. W notatce Zadionczenko zwrócił również uwagę na to, że Pantelejmon Ponomarenko zajmował jednocześnie dwa stanowiska – pierwszego sekretarza KC KP(b)B i prezesa Rady Ministrów. Łączenie stanowisk, według inspektora, przeszkadzało kolektywizacji i nie pozwalało Ponomarence należycie wywiązywać się z obowiązków[9]. Stało się to przyczyną zmian kadrowych na Białorusi.

W celu przyspieszenia kolektywizacji i udoskonalenia pracy kierownictwa BSRR Biuro Polityczne KC WKP(b) 27 lutego 1947 roku podjęło decyzję o zmianach kadrowych w naczelnych władzach republiki. Pierwszym sekretarzem KC KP(b)B został Mikoła Husarow. Ponomarenko pozostał prezesem Rady Mini-

4 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 67, k. 71: Sprawozdanie z pracy obwodowego komitetu partii w Grodnie od 1.07.1944 do 1.08.1946.

5 SAPB, f. 128, op. 1, d. 1, k. 12: Notatki dotyczące pracy Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Baranowiczach za 1945 r.

6 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 50, k. 79: Protokół z Pierwszej Obwodowej Konferencji Partyjnej w dn. 19–21.12.1946 r.

7 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 51, k. 45: Stenogram z Pierwszej Obwodowej Konferencji Partyjnej w dn. 19–21.12.1946 r.

8 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 13, 20: Notatka inspektora KC WKP(b) Zadionczenki dla sekretarzy KC WKPB Żdanowa, Patoliczewa, Kuzniecowa, 8.07.1946 r.

9 Ibidem, k. 25.

strów. Siemion Ignatjew objął posadę sekretarza KC ds. rolnych i dostaw obowiązkowych, a Michaił Iowczuk – sekretarza KC ds. propagandy i agitacji[10].

Na wszystkich posiedzeniach struktur partyjnych rozpatrywano kwestię kolektywizacji. Nie było również wyjątkiem trzecie wspólne plenum obwodowego i miejskiego komitetu partii, które odbyło się 28 marca 1947 roku w Grodnie. Przedstawiciel KC WKP(b) podczas swego wystąpienia ostro skrytykował kierownictwo odwodu i rejonów za mało aktywną pracę na rzecz reaktywacji stworzonych przed wojną kołchozów[11]. Z ogólnej liczby 1115 kołchozów (48 950 skolektywizowanych gospodarstw przed wojną) przywrócono tylko 132 (3312 gospodarstw)[12]. Liczby te świadczyły nie tylko o powojennych zniszczeniach gospodarki rolnej, ale również o negatywnym stosunku miejscowej ludności do idei budownictwa kołchozowego, w związku z czym w celu przyspieszenia kolektywizacji nie można było obejść się bez środków przymusu.

Jednak ze sprawozdania z piątego wspólnego plenum obwodowego i miejskiego komitetu partii (9 grudnia 1947 roku) wynikało, że plan obowiązkowych dostaw ziarna został wykonany przed terminem w 101,6%, ziemniaków w 104%, mięsa w 104,9%, mleka w 100%. Przy nieznacznej ilości kołchozów cały ciężar dostaw obowiązkowych spadł na barki rolników indywidualnych[13].

Świadczy to dowodnie, że w zachodnich obwodach BSRR, bez potrzeby tworzenia kołchozów, chłopskie gospodarstwa indywidualne były w stanie zabezpieczyć region w produkty rolne. Jednak władza radziecka, dążąc do zmodernizowania społeczeństwa, postanowiła podporządkować sobie wieś i zniszczyć tzw. kułaków – ludzi piśmiennych, przedsiębiorczych, stosunkowo zamożnych, których ciężko było zmusić do zmiany wypracowanego dziesięcioleciami trybu życia i pracy na roli. Stąd wynikła bezkompromisowa walka z zamożnymi chłopami na wsi.

Powojenny głód w pierwszej kolejności dotknął w pełni skolektywizowane obwody. To spowodowało, że ludzie przed głodem i nędzą uciekali do obwodów zachodnich. Jednak władze wszelkimi możliwymi sposobami, nie zważając na opór miejscowej ludności polskiej i białoruskiej, przyspieszali kolektywizację wsi zachodniobiałoruskiej. Wyniki w dalszym ciągu były niezadowalające. Na

10 RPAHSP, f. 17, op. 3, d. 1064, k. 11: Postanowienie Biura Politycznego KC WKP(b) o zmianach kadrowych w kierownictwie Białorusi, 27.02.1947 r.

11 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 90, k. 23: Protokół z III Wspólnego Plenum Obwodowego i Miejskiego Komitetów Partii w Grodnie. Postanowienie z 28 marca 1947 r. oraz załączniki do niego.

12 RPAHSP, f. 17, op. 122, d. 139, k. 205: Sprawozdanie KC WKPB(b) od czerwca 1946 do stycznia 1947 r.

13 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 94, k. 3: Protokół z V Wspólnego Plenum Obwodowego i Miejskiego Komitetów Partii, postanowienia, 9–10.12.1947 r.

koniec 1947 roku w obwodzie grodzieńskim reaktywowano tylko 38 kołchozów na 192 funkcjonujących przed wojną[14]. Według stanu na 10 lutego 1948 roku 110 tysięcy gospodarstw indywidualnych w obwodzie grodzieńskim pozostawało poza kołchozami. W tym czasie w rejonie lidzkim nie było ani jednego kołchozu[15].

Chłopi, szczególnie zamożni, wykorzystywali różne sposoby, aby nie trafić do kołchozu. Czasem dochodziło nawet do okrutnych zabójstw. Na przykład 23 września 1948 roku w rejonie lidzkim zabito rodzinę zbierającą podpisy pod wnioskiem o wstąpienie do kołchozu, a ich ciała spalono. Gdy stało się jasne, że od kolektywizacji nie będzie odwrotu, niektórzy zamożni chłopi porzucali swoje gospodarstwa i całymi rodzinami udawali się polskich oddziałów partyzanckich[16].

W końcu 1948 roku największy sukces w dziele kolektywizacji odnotowano w obwodzie brzeskim, gdzie 10% gospodarstw indywidualnych zapędzono do kołchozów. Spośród 210 kołchozów jeden miał symboliczną nazwę „Prawda". Pracowało w nim 11 rodzin, w których zdolnych do pracy było 10 kobiet i tylko czterech mężczyzn. Cały majątek kołchozu składał się z sześciu koni, pięciu krów, dwóch pługów i jednej brony[17].

Stosowane przez władze przymusowe środki kolektywizacji wywoływały opór ludności wiejskiej, w tym również zbrojny. 9 września 1948 roku we wsi Ciesnowa w rejonie iwienieckim obwodu baranowickiego został zabity kierownik wydziału gospodarki rolnej rejonowego komitetu wykonawczego. W dniach 11–15 września tegoż roku w obwodzie pińskim i baranowickim w wyniku ośmiu zamachów zginęły cztery osoby, trzy zostały ranne, ograbiono dwanaście gospodarstw, spalono dwa domy aktywistów kołchozowych[18].

Problemy trapiące kołchozy w 1948 roku świadczą, że większość z nich nie pracowała, tylko udawała prowadzenie działalności. Odnosi się wrażenie, że tworzono je tylko dla statystyki. Zjawisko to było charakterystyczne dla pierwszego powojennego etapu kolektywizacji. Formalni kołchoźnicy nie oddawali swego mienia, nie pracowali w kołchozie, demonstrując w ten sposób swój negatywny stosunek do wcześniej podpisanych podań o przyjęcie do kołchozu.

---

14 Ibidem.

15 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 163, k. 10, 20: Protokół z posiedzenia I Sesji Obwodowej Rady Deputowanych, 1948 r.

16 NARB, f. 915, op. 2, d. 20, k. 101–102.

17 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 267.

18 NARB, f. 48, op. 9, d. 629, k. 7: Stenogram z narady w KC KP(b)B sekretarzy obwodowych komitetów partii, zastępców przewodniczących obwodowych komitetów wykonawczych ds. rolnictwa, a także kierowników wydziałów rolnych w zachodnich obwodach BSRR w dn. 21.10.1948 r. w kwestii budownictwa kołchozowego w obwodach zachodnich.

Chłopi, o ile to było możliwe, ociągali się z przekazywaniem bydła do kołchozu. Do końca 1948 roku w obwodzie grodzieńskim w chłopskich stajniach znajdowało się ponad tysiąc koni, w baranowickim – ponad osiemset. Znaczy to, że w niektórych kołchozach nie było nawet jednego konia, którego można było wykorzystać w pracach polowych[19].

W 1949 roku w obwodzie grodzieńskim zaszły zasadnicze zmiany w przeprowadzeniu całkowitej kolektywizacji. Było to związane z wyborem w styczniu 1949 roku Siarhieja Prytyckiego[20] na stanowisko pierwszego sekretarza obwodowego komitetu partii w Grodnie (zastąpił Piotra Kalinina[21]). Kategoryczne stanowisko Prytyckiego w sprawie likwidacji polskiego podziemia zbrojnego[22] oraz pełnej kolektywizacji zmieniło sytuację na wsi. Sowieci, tworząc kołchozy, zniszczyli wypracowany przez kilka pokoleń tradycyjny tryb życia na wsi. W przyspieszonym tempie zniszczono system kolonijny przesiedlając chłopów z kolonii do wsi. Szczególną aktywność w tej sprawie przejawiły władze rejonu lidzkiego[23].

W 1949 roku w trakcie przeprowadzania kolektywizacji w obwodzie grodzieńskim i w innych obwodach Zachodniej Białorusi organy władzy radzieckiej stosowały przymus, czasem posuwając się do przestępstw wobec niektórych osób. W rejonie wołkowyskim obwodu grodzieńskiego stworzono specjalną brygadę do pomocy w zakładaniu kołchozów. W jej skład wchodzili przedstawiciele rejonowej organizacji partyjnej. We wsi Duchowlany o godzinie 2 w nocy aktywiści włamywali się do domów mieszkańców wsi i zmuszali ich do pójścia na zebranie. Tych, którzy nie chcieli się im podporządkować, zastraszano i bito. Gdy nie otwierano im drzwi, wyważali je lub wybijali szyby. W domu, w którym odbywało się zebranie, dopóty znęcano się nad mieszkańcami wsi, dopóki ci nie

19 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 268; NARB, f. 915, op. 2, d. 20, k. 98: Notatki służbowe, informacje przedstawiciela Rady Obwodu Połockiego dotyczące produkcyjno-gospodarczej działalności kołchozów w obwodzie, 25.03.1948 – 05.01.1949.

20 Siarhiej Prytycki (1913–1971) – komunista, siedział w więzieniu w II Rzeczypospolitej, delegat Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, partyzant radziecki, jeden z organizatorów polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, pierwszy sekretarz Obwodowego Komitetu KP(b)B w Grodnie, przewodniczący Rady Najwyższej BSRR. Z jego imieniem związana jest przymusowa kolektywizacja, represje wobec Kościoła katolickiego i prześladowania ludności Grodzieńszczyzny, szczególnie Polaków. Więcej na ten temat: A. Poczobut, *Plamy na reputacji*, „Magazyn Polski" (wyd. na uchodźstwie), 2005, nr 1, s. 42–45.

21 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 201, k. 4: Protokół z I Plenum KO partii. Postanowienie z 24.01.1949 r.

22 Po tym, gdy w maju 1949 r. organy NKWD rozbiły oddział Anatola Radziwonika „Olecha", zorganizowany opór antyradziecki polskich oddziałów na Grodzieńszczyźnie został faktycznie zlikwidowany. To niewątpliwie pozwoliło Prytyckiemu na przyspieszenie kolektywizacji.

23 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 147, k. 127–128: Stenogram z VI Plenum KO KP(b)B w dn. 26–27.03.1948 r.

podpisali oświadczenia o wstąpieniu do kołchozu[24]. W obwodzie grodzieńskim Prytyckiemu, który stosował bezprawne i uwłaczające godności ludzkiej metody, za bardzo krótki czas pełnienia funkcji sekretarza udało się zwiększyć liczbę kołchozów z 38 w końcu 1948 roku do 282 w maju 1949 roku[25].

Zwiększenie liczby kołchozów w obwodzie grodzieńskim i w innych zachodnich obwodach BSRR było bezpośrednio związane ze wzmocnieniem represji wobec wsi. Jednak i tego dla wiceministra sprawiedliwości BSRR Basowa, niezadowolonego z pracy organów ochrony prawa w obwodzie grodzieńskim, było mało. Na naradzie funkcjonariuszy milicji 17 marca 1949 roku w Grodnie powiedział:

> Dwustu skazanych kułaków na tle innych obwodów, na przykład mołodeczańskiego, świadczy o tym, że organy sądowo-prokuratorskie obwodu grodzieńskiego póki co wykonały nieznaczną pracę[26].

Basow zaapelował do władz i służb specjalnych o bardziej zdecydowaną walkę z przeciwnikami kolektywizacji.

W memorandum prezesa Rady Ministrów BSRR Aleksieja Kleszczowa i pierwszego sekretarza KC KP(b)B Mikoły Husarowa do sekretarza KC WKP(b) Gieorgija Malenkowa z 16 marca 1949 roku podkreślano, że liczba kołchozów co roku wzrastała. Gdy 1 lipca 1948 roku w zachodnich obwodach BSRR było 330 kołchozów (11 478 gospodarstw), to 15 marca 1949 roku było ich już 1420 (59 762 gospodarstwa), tj. skolektywizowano 10% wsi zachodniobiałoruskiej. W tymże dokumencie władze naczelne BSRR zwróciły się do władz moskiewskich z prośbą o zgodę na zesłanie w 1949 roku trzech tysięcy rodzin kułackich, skonfiskowanie ich mienia i przekazanie kołchozom[27]. W wyniku przymusowej kolektywizacji liczba kołchozów wzrosła z 14,3% według stanu na 1 lipca 1949 roku do 29,2% w ciągu kilku kolejnych miesięcy[28].

20 października 1949 roku na zebraniu partyjnym w Grodnie Siarhiej Prytycki apelował o bezlitosną walkę z kułakami i o przyspieszenie procesu kolektywizacji, mówiąc przy tym:

---

24 NARB, f. 4п, op. 65, d. 34, k. 273: Wyciąg z wyroku Sądu Najwyższego BSRR, 15.07.1950 r.

25 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 204, k. 3.

26 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 223, k. 87: Stenogram z wystąpień na naradzie funkcjonariuszy organów ochrony prawa obwodu grodzieńskiego, 16–17.03.1949.

27 NARB, f. 4п, op, 62, d. 1, k. 448–450: Kopie pism wychodzących i sprawozdań KC KP(b)B do KC WKP(b) 04.01.1949 – 08.12.1949.

28 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 256.

> Wszyscy doskonale rozumiemy, że w związku z masową kolektywizacją będzie wzrastał opór wroga klasowego – kułaka. Stąd wniosek, że walka klasowa na wsi nie będzie gasnąć, lecz na odwrót, będzie się zaostrzać. My, bolszewicy i komuniści, powinniśmy to przewidzieć, abyśmy nie napotkali wszelkiego rodzaju przykrych niespodzianek. Znaczy to, że powinniśmy nie tylko nie osłabiać, lecz co dzień zwiększać naszą czujność bolszewicką. Nie powinniśmy zamazywać, zacierać, lecz rozpalać (sic!) walkę klasową na wsi, opierając się na biedocie, kierować ostrze naszej walki przeciwko kułakowi, przeciwko wrogowi klasowemu, przeciwko elementom nacjonalistycznym i bandyckim, które w pewnych miejscach kontynuują jeszcze swoje działania[29].

W celu szybszej kolektywizacji do zachodnich obwodów BSRR został skierowany aktyw partyjny i urzędniczy. 10 listopada 1949 roku 180 osób rozjechało się na jeden miesiąc po wsiach zachodniobiałoruskich[30]. Stała presja RM BSRR i KC KP(b)B na lokalne organy oraz pomoc rządu ZSRR kołchozom i gospodarstwom rolnym w zachodnich obwodach BSRR spowodowały, że już 1 grudnia 1949 roku utworzonych było 4454 kołchozów (208 169 gospodarstw, tj. 35,3% ich ogólnej ilości)[31]. Oprócz tego w 18 z 78 rejonów w zachodnich obwodach kolektywizacja objęła od 50 do 90 procent gospodarstw indywidualnych, w 23 rejonach – do 30 do 50 procent, w 21 rejonach – od 20 do 30 procent, a w 16 rejonach – poniżej 20 procent[32].

Powyższe wskaźniki władze w Mińsku wiązały ze słabą pracą polityczną i organizacyjną wśród ludności. Niechęci chłopów do wstępowania do kołchozów władze nigdy nie brały pod uwagę. Miały one jeden cel – przymusowe narzucenie obcego i nieproduktywnego systemu gospodarczego zamiast wypracowanej latami gospodarki rodzinnej, która dawała chłopom nie tylko środki do życia, lecz satysfakcję moralną z wyników pracy.

Kułak został ogłoszony głównym wrogiem budownictwa kołchozowego. Wszystkie swoje niepowodzenia w trakcie kolektywizacji władze wiązały z oporem kułaków. Według członka Biura KC KP(b)B Siemiona Ignatjewa mianowicie kułacy terroryzowali aktywistów kołchozowych i przedstawicieli władzy. Ignatjew przypomniał miejscowym władzom, że walka z kułakami jest ich obowiązkiem, a nie tylko organów bezpieczeństwa: „Sukces będzie osiągnięty wtedy, gdy przeciwko kułakowi jednocześnie zostanie skierowane ostrze miecza cze-

29 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 218, k. 116: Stenogram z narady obwodowego i miejskiego aktywu partyjnego obwodu grodzieńskiego, 20.10.1949 r.

30 NARB, f. 4п, op. 47, d. 278, k. 240.

31 NARB, f. 4п, op, 62, d. 1, k. 114: Kopie pism wychodzących i sprawozdań KC KP(b)B do KC WKP(b) 04.01.1949 – 08.12.1949.

32 Ibidem, k. 114.

kisty i cała nasza praca organizacyjna i masowo-polityczna”[33]. Dla zamożnych gospodarzy nie było miejsca w sowieckiej strukturze społecznej[34].

Na naradzie przewodniczących rad wiejskich 1 kwietnia 1949 roku Prytycki tłumaczył:

> A kim jest dzisiejszy kułak w naszych warunkach? To pomagier band nacjonalistycznych, to wczorajszy bandyta, to fanatyk, wrogo nastawiony do władzy radzieckiej. Dzisiaj sprzeciwia się wszystkim naszym przedsięwzięciom, a wraz z postępem kolektywizacji w naszym obwodzie z bronią w ręku pójdzie do bandy i będzie stawić zbrojny opór poczynaniom naszej partii i władzy radzieckiej. I gdy dzisiaj podcięliśmy mu skrzydła, zlikwidowaliśmy gospodarstwo, zostawiliśmy dom, to myślicie, że w wyniku tego stał się pokorny i życzliwy wobec nas? Jeszcze przez dziesięć lat będzie mścić się za to, że zabraliśmy mu gospodarkę, ziemię i zmusiliśmy do pracy w przedsiębiorstwie. Czy możliwe jest nie brać pod uwagę tych osobliwości? Czy można w stosunku do tych złośliwych sabotażystów, dłużników, ludzi, którzy uchylają się od państwowych obowiązków, do tych kułaków stosować te same przepisy jak do naszych obywateli we wschodnich obwodach? Trzeba widzieć te różnice w każdym oddzielnym wypadku i nadawać im odpowiednie znaczenie polityczne. Gdy we wschodnich obwodach wszelkiego rodzaju tendencje nacjonalistyczne dawno zostały zlikwidowane i na dzisiejszy dzień odbijają się czkawką przeklętej przeszłości, to u nas nacjonalizm spotkacie wszędzie, na każdej ulicy, na każdym skrzyżowaniu, w każdej wsi i w każdej chacie, szczególnie wśród ludności katolickiej[35].

W końcu 1949 roku stopień kolektywizacji w zachodnich obwodach BSRR osiągnął 37% i w porównaniu do początku września tegoż roku wzrósł omal dwukrotnie[36]. W tym czasie istniało tam już 4626 kołchozów. Na początku marca 1950 roku skolektywizowanych było prawie 50% gospodarstw chłopskich. Ale to nie był ten wynik, na który czekano na Kremlu. Wyniki kolektywizacji w BSRR były najgorsze w porównaniu z innym republikami zachodnimi ZSRR. W Mołdawii, Zachodniej Ukrainie i Estonii do jesieni 1949 roku skolektywizowano 70% gospodarstw, na Łotwie – ponad 85%. Na Litwie w początku 1950

---

33 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944‒1953*, s. 272.

34 Ibidem, s. 272.

35 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 223, k. 103‒105. Więcej na temat walki z kułakami oraz o łamaniu w związku z tym prawa zob.: A. Poczobut, *Plamy na reputacji*, „Magazyn Polski” (wyd. na uchodźstwie), 2005, nr 1.

36 NARB, f. 4p, op. 46, d. 398, k. 1–4: Informacja o rezultatach kolektywizacji według danych komitetów obwodowych KP(b)B, 15.12.1949 r.

roku w kołchozach znajdowało się już ponad 50% gospodarstw[37]. Należy przy tym zauważyć, że na Białorusi kontrowersyjne projekty społeczno-gospodarcze zawsze spotykały się z oporem ludności. Nawet Niemcy podczas okupacji Białorusi kontyngent zdolnej do pracy przymusowej w Niemczech młodzieży realizowali tylko w 35–40%, podczas gdy na Ukrainie, Łotwie, Litwie i w Estonii wskaźnik ten dochodził do 80–95 procent[38].

Biorąc pod uwagę te porównania 3 marca 1950 roku KC WKP(b) podjął uchwałę „O poważnych niedostatkach w budownictwie kołchozowym w zachodnich obwodach BSRR", a 10 maja 1950 roku – „O niedostatkach w kierownictwie KC KP(b)B w sprawie kolektywizacji". W końcu marca tegoż roku na plenum KC KP(b)B, nie zważając na wytknięte niedociągnięcia w pracy partii stwierdzono, że ogólnie kolektywizacja została dokonana z powodzeniem, a przełomowym rokiem w tej sprawie był 1949 rok[39]. Jednak za dwa miesiące (koniec maja – początek czerwca 1950 roku) na kolejnym plenum partii znowu mówiono o niedostatkach w pracy kierownictwa przy tworzeniu kołchozów w BSRR. Całą winę za powolne tempo kolektywizacji oraz za łamanie zasady dobrowolności podczas jej realizacji wziął na siebie pierwszy sekretarz KC KP(b)B Mikoła Husarow[40].

---

37 *История советского крестьянства*, т. 4: *Крестьянство в годы упрочения и развития социалистического общества 1945 — конец 1950 годов*, Москва 1988, s. 138–139.

38 Obliczeń tych dokonał historyk z Białegostoku Eugeniusz Mironowicz na podstawie badań przeprowadzonych w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś oraz przestudiowania następującej literatury: *„Ostarbeiter". Weißrussische Zwangsarbeiter in Österreich. Dokumente und Materialien*, Graz – Minsk 2003; E. Engelhardt, *Weissruthenien. Volk und Land*, Berlin – Amsterdam – Prag – Wien 1943; *Преступления немецко-фашистских окупантов в Белоруссии,* ред. П. П. Липило, В. Ф. Романовский, Минск 1965; Б. К'яры, *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941–1944 гг.)*, Мінск 2005; А. Літвін, Я. Грэбень, С. Новікаў, *Вяртанне ў рабства: прымусовая праца насельніцтва Беларусі 1941–1945 гг.*, Мінск 2010; А. Літвін, *Прымусовая праца беларускіх грамадзян у святле навуковых фактаў і асабістых успамінаў,* [w:] *Разняволеная памяць. Прымусовая праца беларускіх грамадзян на акупаванай тэрыторыі Беларусі (1941–1944 гг.),* рэд. А. Літвін, Мінск 2010; С. Новікаў, *Колькасныя маштабы прыцягнення беларускага насельніцтва нямецкай ваеннай адміністрацыяй да прымусовай працы на тэрыторыі Беларусі (1941–1944 гг.),* [w:] *Разняволеная памяць. Прымусовая праца беларускіх грамадзян на акупаванай тэрыторыі Беларусі (1941–1944 гг.),* рэд. А. Літвін, Мінск 2010; *Нямецка-фашысцкі генацыд у Беларусі*, Мінск 1995.

39 NARB, f. 4п, op. 20, d. 265, k. 26–37: Decyzje IV Plenum dotyczące zaleceń w sprawie realizacji postanowienia KC WKP(b) 3.03.1950 r. o poważnych niedostatkach w budownictwie kołchozowym w zachodnich obwodach BSRR.

40 Więcej na ten temat: NARB, f. 4п, op. 20, d. 269, k. 26: Wystąpienie I sekretarza KC KP(b)B N. Husarowa, 31.05. 1950 r.; M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953*, s. 276–277.

Krytyka pod jego adresem padła także z ust kierownictwa obwodowych organizacji partyjnych[41].

Husarowa odwołano ze stanowiska pierwszego sekretarza KC KP(b)B. Na jego miejsce plenum wybrało Nikołaja Patoliczewa. Organizacje partyjne zobowiązane zostały do usunięcia wszystkich niedostatków i błędów, które ujawniono w trakcie kolektywizacji. Jednak istotnych zmian nie dokonano. Nadal stosowano przymusowe zapisywanie chłopów z zachodniobiałoruskich wsi do kołchozów[42].

W obwodzie grodzieńskim w okresie kierowania organizacją partyjną przez Prytyckiego (styczeń 1949 – czerwiec 1950), nie zważając na wzrost liczby kołchozów, poziom kolektywizacji w porównaniu z innymi obwodami był stosunkowo niski i wynosił tylko 32,7% wszystkich gospodarstw[43]. W związku z tym KC KP(b)B skierował komisję do przeprowadzenia kontroli pracy kadry partyjnej w obwodzie. W skład komisji wchodzili członkowie Biura KC KP(b)B. W wyniku komisja negatywnie oceniła pracę władz partyjnych obwodu, ujawniła błędy popełnione w trakcie kolektywizacji oraz podkreśliła niewielką liczbę stworzonych kołchozów w rejonie lidzkim, raduńskim, mostowskim, wołkowyskim i wasiliszkowskim[44].

Praca komisji kontrolnej jeszcze raz potwierdziła dwulicowość centralnych organów partii. Członkowie komisji dobrze rozumieli, że powszechną kolektywizację można przeprowadzić tylko przy zastosowaniu przymusu i zastraszania zsyłką we wschodnie regiony ZSRR. Większość ludności wsi zachodniobiałoruskich nie chciała wstępować do kołchozów, wolała pracować w gospodarstwach indywidualnych. Natomiast kierownictwo partii w Mińsku krytykowało pracę komitetu obwodowego partii za łamanie zasady dobrowolności w trakcie kolektywizacji.

Władze obwodu brzeskiego również spotkały się z podobnymi problemami. Pierwszy sekretarz komitetu obwodowego partii w Brześciu Fiodor Silajew, występując 15 lipca 1950 roku na piątym obwodowym plenum partii, podkreślił:

41 *Аграрные преобразования*, s. 257–258.

42 Więcej na ten temat: NARB, f. 4п, op. 81, d. 300, k. 57–87: Protokół 86 posiedzenia Biura KC KP(b)B, 9.05.1950 r.

43 Ibidem.

44 NARB, f. 4, op. 81, d. 343, k. 75: Protokół 108 posiedzenia Biura KC KP(b)B z 1 września 1950 r. Notatka służbowa W. Kozłowa, Ł. Canawy. M. Zimianina I. Mołczanowa dla pierwszego sekretarza KC KP(b)B N. Patoliczewa dotycząca pracy obwodowego komitetu partii w Grodnie, 14.08.1950.

> Obecnie w obwodzie skolektywizowano tylko 61% gospodarstw chłopskich. (…) Słabo idzie praca, mająca na celu ujawnianie i przeciwdziałanie agitacji antykołchozowej, prowadzonej przez wrogie elementy kułackie[45].

Kontynuując ten temat przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Miron Krysztofowicz zwrócił uwagę uczestników plenum, że

> republiki – Litewska, Ukraińska, Mołdawska, Estońska – w zasadzie skończyły kolektywizację, a my mówiąc dosadnie ciągniemy się w ogonie. My, kierownictwo, powinniśmy się z tego powodu wstydzić, ponieważ w obwodzie połockim skolektywizowano 90% gospodarstw, w pińskim – 77%, a my (mamy – T. G.) tylko 61 procent[46].

Na VI Plenum KC KP(b)B 12 lutego 1951 roku Patoliczew oświadczył, że na początek lutego w zachodnich obwodach BSRR skolektywizowano 85% gospodarstw rolnych.

> Ten wynik należy uważać za wielkie zwycięstwo polityczne – mówił Patoliczew. – Obecnie naszym bieżącym zadaniem jest kolektywizacja definitywna i pełne polityczne i organizacyjno-gospodarcze wzmocnienie kołchozów. Należy zakończyć kolektywizację w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy, aby wiosenne prace polowe prowadzone były w warunkach pełnej kolektywizacji gospodarstw rolnych[47].

Postawione przez Patoliczewa zadanie nie zostało wykonane. Z informacji Ministerstwa Rolnictwa wynika, że na 1 listopada 1951 roku w kołchozach znalazło się 89,7% gospodarstw chłopskich[48]. W końcu 1952 roku skolektywizowano 94% gospodarstw, w 1953 roku – ponad 97%. Kołchozy posiadały 99,7% ziemi ornej[49]. Władze w końcu zdołały skolektywizować wieś zachodniobiałoruską, natomiast chłopi z trudem adaptowali się do nowego systemu kołchozowego. Kolektywizacja wsi zachodniobiałoruskiej przyniosła wiele negatywnych na-

45 PAOB, f. 1п, op. 7, d. 15, k. 11–12: Protokół V Plenum Komitetu Obwodowego KP(b)B w Brześciu, 15.07.1950 r.

46 Ibidem, k. 11-12.

47 NARB, f. 4п, op. 20, d. 272, k. 8: Stenogram z VI Plenum KC KP(b)B, 12–14.02.1951 r. Wystąpienie pierwszego sekretarza KC KP(b)B N. Patoliczewa na VI Plenum KC KP(b)B dotyczące zadań Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi w sprawie organizacyjno-gospodarczego wzmocnienia kołchozów i dalszego rozwoju rolnictwa w republice, 12.02.1951 r.

48 NARB, f. 4п, op. 46, d. 488, k. 107.

49 Е. П. Белязо, *Крестьянство Белоруссии на пути к развитому социализму (1951-1960)*, Минск 1982, s. 20–21.

stępstw. Jednak należy podkreślić, że był jeden przypadek wzorowego kołchozu, któremu długi czas przewodniczył Bohater Pracy Socjalistycznej Włodzimierz Baum. Był to tzw. kołchoz-milioner w rejonie iwiejskim, gdzie większość mieszkańców stanowili miejscowi Polacy. Po rozpadzie ZSRR kołchozowi na prośbę jego robotników nadano imię Włodzimierza Bauma (dotąd mieszka w Grodnie) zamiast imienia Włodzimierza Lenina. Jest to jedyny taki przypadek w najnowszej historii Białorusi[50].

System kołchozowy nie funkcjonował tak, jak planowały władze, był nieproduktywny. Wzrost liczby kołchozów na początku lat 50. XX wieku w dużym stopniu spowodowany był strachem chłopów przed zesłaniem na Syberię. Szczególnie przygnębiającymi dla Polaków i Białorusinów były wieści o zesłaniu z zachodnich obwodów BSRR do obwodu irkuckiego 888 byłych żołnierzy Andersa wraz z rodzinami (razem 4520 osób) w okresie od 31 marca do 1 kwietnia 1951 roku[51] oraz deportacja w 1952 roku do południowego Kazachstanu i obwodu irkuckiego 4423 osób z tzw. rodzin kułackich[52].

Politykę władz BSRR wobec wsi w latach 1944–1953, prowadzoną zgodnie z zaleceniami płynącymi z Moskwy, można podzielić na dwa okresy. W pierwszym okresie – lata 1944–1947 – głównym zadaniem dla władz była likwidacja podziemia polskiego, a także białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego oporu antyradzieckiego[53] oraz reaktywowanie przedwojennych struktur władzy. Podziemie zbrojne, szczególnie polskie, hamowało proces kolektywizacji wsi. Dlatego ówczesne władze w pierwszej kolejności zajmowały się odbudową kołchozów istniejących w latach 1939–1941. Chłopi w swej większości nie chcieli wracać do kołchozów, ponieważ doświadczyli już życia kołchozowego, gdy przyszło się im pracować w bardzo ciężkich warunkach. Należy też przyznać, że słaba lokalna władza partyjna i administracyjna, zwalczana przez podziemie antyradzieckie,

50 Więcej na ten temat: А. Жалкоўскі, *Да людзі – па людзку*, „Белорусская нива", 1999, nr 137, s. 3; *Указ Президиума Верховного Совета СССР о присвоении звания Героя социалистического труда передовикам животноводства Белорусской ССР*, „Гродненская правда", 1966, nr 60, s. 1; А. Жалкоўскі, *Гэты няўрымслівы Баўм*, „Іўеўскі край", 2000, nr 2, s. 2; idem, *Перад кім у Геранёнах не сорамна зняць капялюш, або Як калгас імя Леніна стаў калгасам імя Баўма*, „Звязда", 2002, nr 186–187, s. 2; J. Kudzirko, *Wieczna pamięć i chwała*, „Czerwony Sztandar", 1982, nr 213; В. Баўм, *Павялічым вытворчасць малака і мяса*, Мінск 1960; *Твои герои Гродненщина*, сост. А. Богуш, В. Жвалевский, Минск 1977.

51 *Spod Monte Cassino na Sybir. Deportacja byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z Białorusi, Litwy i Ukrainy w 1951 r.*, Warszawa 1998, s. 5; Ю. Грибовский, *Судьба бывших военнослужащих армии Андерса – репатриантов в Беларусь*, „Беларусь у XX стагоддзі" 2003, вып. 2, http//www.homoliber.org/ru/xx/020110.html, s. 7 [dostęp: 11.09.2017].

52 Dokument 213, [w:] *История сталинского Гулага. Конец 1920-х – первая половина 1950-х годов,* т. 5, Москва 2004, s. 715.

53 Więcej na ten temat: J. Szumski, *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi*, s. 80–98.

nie była w stanie w pełni realizować dyrektyw KC KP(b)B w dziedzinie kolektywizacji zachodnich obwodów BSRR[54]. Wywołało to niezadowolenie centralnych władz w Moskwie, co w rezultacie doprowadziło do kardynalnych zmian kadrowych w kierownictwie republikańskiej organizacji partyjnej w BSRR.

W drugim okresie – lata 1948‑1953 – władze zdołały przełamać opór wsi zachodniobiałoruskiej przeciwstawiającej się kolektywizacji i przyspieszyć jej tempo. Za głównego wroga socjalistycznej przebudowy wsi uznano tzw. kułaka, chociaż kolektywizacji sprzeciwiali się mniej zamożni chłopi, w tym również małorolni i bezrolni. Tych ostatnich władze traktowały jako swoich sojuszników i stwarzały im warunki do awansu społecznego. Kolektywizacja wsi zachodniobiałoruskiej nie była procesem gospodarczym, lecz politycznym, którego celem było podporządkowanie chłopów władzom partyjnym i administracyjnym i zdławienie wszelkiej inicjatywy prywatnej.

Badaczka z Wrocławia Małgorzata Ruchniewicz podaje w wątpliwość tezę o pozytywnym wpływie na zachodzie Białorusi sprawdzonego już modelu gospodarki kolektywnej, ponieważ chłopi nie mieli innego wyboru. Forma wspólnego gospodarowania nie podwyższała poziomu życia kołchoźników, dlatego nie było zainteresowania kolektywizacją. Oprócz tego nie gwarantowała ona zysków państwu. Zasad funkcjonowania kołchozów nie rozumieli do końca nie tylko szeregowi kołchoźnicy, ale również ich przewodniczący[55].

Zmiana systemu gospodarczego w obwodach zachodniobiałoruskich BSRR dokonała się przy pomocy przymusu, co wywołało opór i niezadowolenie ze strony chłopów. System wartości moralnych gospodarzy indywidualnych, którzy posiadali własną ziemię i sumiennie pracowali na niej, aby zabezpieczyć rodzinę, w warunkach pracy przymusowej w kołchozie został zniszczony. To, co wcześniej przez rolników indywidualnych w pracy było nieakceptowalne, teraz stało się normą. Pojawiła się kradzież mienia kołchozowego, młodzież zaczęła masowo wyjeżdżać ze wsi w poszukiwaniu lepszych warunków życia. W wyniku kolektywizacji zachodniobiałoruskie wsie pod względem biedy zrównały się ze wsiami wschodniobiałoruskimi. Zespołowa forma gospodarowania stała się dominująca, a jej efektywność była bardzo niska.

Z oficjalnych sprawozdań wynika, że dosyć aktywnie kolektywizacji sprzeciwiały się wsie, zamieszkałe przez Polaków. Na przykład Siarhiej Prytycki trudności w organizowaniu kołchozów w obwodzie grodzieńskim wiązał z oporem

54 Więcej na ten temat: NARB, f. 4п, op. 20, d. 269, k. 116–119: Wystąpienie pierwszego sekretarza KO KP(b)B w Grodnie S. Prytyckiego na VI Plenum KC KP(b)B, 31.05.1950, k. 26–30, wystąpienie pierwszego sekretarza KO KP(b)B N. Husarowa, 31.05.1950, k. 127–129, wystąpienie pierwszego sekretarza KO KP(b) w Mołodecznie W. I. Klimowa, 1.06.1950.

55 M. Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944‑1953*, s. 296.

Polaków i katolików. Wsie przez nich zamieszkałe kolektywizowano w ostatniej kolejności.

> Nieprzypadkowo – mówił Prytycki – gdy teraz organizujemy kołchozy, to na drugi dzień po powstaniu kołchozu pojawiają się ulotki, napisane odręcznie i bardzo niegramatycznie, na przykład takiej treści: „Drodzy Polacy, kto wierzy w Pana Boga i wiarę katolicką, niszczcie kołchozy". (…) W kołchozie „Kotra" w rejonie skidelskim przewodniczącym komisji rewizyjnej jest podejrzana osoba – Konstantinow Josif Iwanowicz, Polak. W sierpniu 1949 roku podczas organizacji tego kołchozu żądał, by kołchoz nazwać imieniem Piłsudskiego[56].

Nie zważając na bezlitosną walkę Prytyckiego z przeciwnikami kolektywizacji, stworzenie większości kołchozów udało mu się dopiero na początku jesieni 1950 roku[57]. Jednym z negatywnych następstw kolektywizacji wsi stała się jej dezintegracja, która zerwała więzi rodzinne i przyczyniła się do upadku polskości w BSRR.

Rezultatem kolektywizacji w zachodnich obwodach BSRR stało się zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego i pogorszenie się warunków życia na wsi. Władza radziecka dążyła do gospodarczej integracji Białorusi, co doprowadziło do głębokich zmian w strukturze wsi i powstania nieograniczonych możliwości wpływu na ludność i realizacji polityki sowietyzacji i rusyfikacji[58].

Kolektywizacja przyniosła negatywne następstwa zarówno dla Polaków, jak i miejscowej ludności białoruskiej, z którymi od wieków żyli po sąsiedzku. Włączono ich do przyspieszonego procesu tworzenia nowego społeczeństwa komunistycznego – „narodu radzieckiego", skazując ich przy tym na utratę swojej tożsamości, języka i kultury.

56 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 223, k. 103; d. 260, k. 33.

57 Nie zważając na bezlitosną walkę z przeciwnikami kolektywizacji, praca Prytyckiego na posadzie pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego KP(b)B w Grodnie w dziedzinie kolektywizacji została w Mińsku oceniona jako niedostatecznie aktywna, co doprowadziło do przeniesienia go w 1951 r. na niższe stanowisko w aparacie KC KP(b)B. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 313, k. 1–2.

58 Naczelnik Obwodowego Zarządu Łączności w Grodnie Muchin na naradzie pracowników propagandy 11 listopada 1949 r. powiedział: „W tym roku u nas w obwodzie funkcjonuje 700 kołchozów. Ta ludność jest już zorganizowana i z nimi będzie nam lżej pracować, niż z gospodarzami indywidualnymi". PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 230, k. 1.

6. POLITYKA WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Kościół katolicki na terytorium współczesnej Białorusi, która w różnych okresach historycznych wchodziła w skład różnych państw, często stawał się obrońcą polskości. Po ustanowieniu władzy radzieckiej we wschodnich obwodach Białorusi Kościół był jedną z nielicznych legalnych struktur, która sprzeciwiała się nowym, komunistycznym zasadom moralności.

W 1923 roku katolicy w BSRR, z których większość była Polakami[1], należeli do dwóch jednostek kościelno-administracyjnych. Arcybiskupstwo mohylewskie obejmowało obszar Rosji europejskiej i wschodniej Białorusi i liczyło 245 tysięcy wiernych, 145 kościołów i 130 księży. Do biskupstwa mińskiego wchodziła pozostała część BSRR licząca 150 tys. wiernych, 46 kościołów i 15 księży[2].

Polskość w BSRR w 1927 roku miała charakter religijny. Język polski przeważnie używany był podczas nabożeństw. W życiu codziennym coraz częściej wykorzystywano język białoruski. Niemniej jednak Kościół katolicki nadal zachowywał polski charakter. W miastach obecność polskości była mniej odczuwalna niż we wsiach, gdzie były kościoły. Jednak w pewnym sensie polskość utrwalali także polscy komuniści, którzy znaleźli się na Białorusi jako emigranci polityczni z Polski[3].

Ostatnim uroczystym wydarzeniem religijnym w okresie międzywojennym w BSRR była wizyta biskupa Bolesława Slonskasa[4] w Mińsku w dniach 25-29 czerwca 1927 roku. Podczas nabożeństwa 3450 osób przyjęło sakrament konfirmacji, a 400 dzieci – pierwszą komunię. Do Mińska na uroczystość z okolicznych miast i wsi zjechało 10 tysięcy wiernych[5].

1 R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR*, s. 45-46.

2 Ibidem, s. 45-46.

3 AAN, z. 510, sygn. 150, k. 19: List pełniącego obowiązki KG w Mińsku Perkowskiego do ambasady RP w Moskwie, 21.01.1927.

4 W dokumencie archiwalnym w języku rosyjskim nazwisko zapisane jest jako Sloskan. Prawidłowo – Bolesław Slonskans (1893–1981). W 1926 r. w Moskwie w tajemnicy został konsekrowany na biskupa. W 1927 r. został aresztowany i skazany na trzy lata łagrów na Wyspach Sołowieckich, później trzy lata przebywał na zsyłce na Syberii. W 1933 r. w wyniku wymiany więźniów wyjechał na Łotwę. Zmarł w Belgii. R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003, s. 463.

5 AAN, z. 510, sygn. 185, k.b.n.

W wyniku walki władzy radzieckiej z Kościołem katolickim w latach 30. XX wieku zamykanie kościołów miało tendencję narastającą: od jesieni 1933 roku do jesieni 1934 roku zamknięto dziesięć kościołów, a w latach 1934–1935 następne dwadzieścia. W tym czasie czynnych było jeszcze około trzydziestu świątyń, a posługę duszpasterską świadczyło tylko jedenastu księży[6]. W 1935 roku osiemdziesięciu księży zostało pozbawionych prawa do swobodnego przemieszczania się albo trafiło do obozów zamkniętego typu[7]. Represje lat 1937–1938 doprowadziły do tego, że już w styczniu 1939 roku w BSRR zostały tylko 754 prawosławne cerkwie i ani jednego kościoła[8].

Radziecka agresja na Polskę 17 września 1939 roku spowodowała nową falę antykatolickich represji. Do 22 czerwca 1941 roku na byłych wschodnich ziemiach polskich aresztowano około dwustu księży[9]. Ich losy potoczyły się w różny sposób. Kapłanów najczęściej skazywano na 5–10 lat pozbawienia wolności. Niewielka część duchownych po aresztowaniu zginęła bez wieści albo zmarła w więzieniu. Paru zostało zwolnionych. Około dwudziestu aresztowanych księży zostało skazanych na karę śmierci, z czego wyrok wykonano na dziewięciu skazańcach[10].

Podczas okupacji niemieckiej Białorusi i przez pewien czas po wojnie biskup wileński Romuald Jałbrzykowski (mianowany przez Watykan 20 września 1941 roku na arcybiskupa mohylewskiego i biskupa mińskiego) próbował odrodzić życie religijne we wschodnich obwodach Białorusi, jednak bezskutecznie[11].

Po przyjściu w 1944 roku na terytorium Zachodniej Białorusi Armii Czerwonej rozpoczął się nowy etap prześladowań Kościoła katolickiego. Po ustanowieniu granicy radziecko-polskiej na terytorium BSRR pozostała znaczna część arcybiskupstwa wieleńskiego (238 parafie), większa część biskupstwa pińskiego (126 parafii) i 7 parafii biskupstwa łomżyńskiego[12]. W dziesięcioleciu powojennym radziecka polityka religijna zależała od uwarunkowań zewnętrznych, charakteryzowała się niestabilnością i stałymi zmianami, nieporozumieniami pomiędzy władzami lokalnymi i kierownictwem centralnym. Niezmienny pozostawał tylko perspektywiczny cel reżimu komunistycznego – budowa społeczeństw ateistycznego.

---

6 AAN, z. 322, sygn. 2821, k. 64: Z referatu St. Eski, kierownika wydziału konsularnego Ambasady RP w Moskwie, 7.10.1935.

7 Ibidem, k. 78.

8 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси в 1945–1990 годах*, Гродно 2006, s. 22.

9 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego*, s. 20.

10 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 280.

11 Więcej na ten temat: Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 30.

12 Ibidem, s. 7.

W 1945 roku na terytorium BSRR istniało 375 kościołów, z których czynnych było 213 (ani jednej świątyni nie było we wschodnich obwodach Białorusi)[13]. Ustawiczne prośby wiernych o zgodę na otwarcie kościołów we wschodniej Białorusi słane do Mińska i Moskwy nie znalazły zrozumienia zarówno władz republikańskich, jak i centralnych[14].

Kościół katolicki znajdował się wówczas w bardzo trudnych warunkach (co było uwarunkowane również pogorszeniem się stosunków między rządem radzieckim i byłymi sojusznikami). Pozostający w opozycji wobec władzy radzieckiej Kościół katolicki nie mógł liczyć nie tylko na pomoc, ale nawet na współczucie Cerkwi prawosławnej, która w czasie wojny i w okresie powojennym, aby zachować swoje struktury, poszła na współpracę z państwem i znalazła się w absolutnej zależności od niego. Patriarcha Moskiewski i całej Rusi Aleksiej w wywiadzie dla dziennikarza amerykańskiego bezpośrednio po zakończeniu Soboru Lokalnego w styczniu 1945 roku powiedział:

> Nie utrzymujemy stosunków kościelnych z Kościołem katolickim. Cała polityka Kościoła Rzymu jest całkiem obca dla wiary prawosławnej[15]. – Kontynuując wypowiedź patriarcha dodał: – Uważamy, że Józef Stalin stworzył możliwie najlepsze warunki do działalności naszej Cerkwi[16]. (…) Mówienie o nietolerancji i prześladowaniu religii w ZSRR przeczy prawdzie[17].

W pierwszych latach powojennych rząd ZSRR w stosunkach z Kościołem katolickim próbował stosować taktykę „dialogu i kompromisu", co powinno było ograniczyć „wrogą aktywność polityczną" duchowieństwa i skłonić chociaż niektórych jego przedstawicieli do współpracy[18]. Księża katoliccy nie kryli nastrojów antyradzieckich i przywiązania do Polski. W wysyłanych do Mińska sprawozdaniach pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych z obwodu brzeskiego, połockiego i baranowickiego stale obecny był problem „nielojalności" duchowieństwa katolickiego[19]. Obwód grodzieński w tej kwestii również nie był

13 Ibidem, s. 507.
14 Więcej na ten temat: NARB, f. 952, op. 1, d. 5, k. 154; d. 11, k. 63.
15 PAFR, f. 6991, op. 2, d. 32, k. 231v.: Materiały Soboru Lokalnego. 12.09.1944 – 21.09.1945.
16 Ibidem, k. 232v.
17 Ibidem, k. 30.
18 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 190–191.
19 NARB, f. 952, op. 2, d. 1, k. 81: Dyrektywy Rady Ministrów ZSRR oraz BSRR, Rady ds. Kultów Religijnych dotyczące organizacji pracy pełnomocników, o otwieraniu domów modlitwy i kościołów, 19.05.1944 – 15.12.1945.

wyjątkiem, o czym informował pełnomocnik[20]. W 1945 roku w związku z aresztowaniami księży zamknięto 15 kościołów[21].

Oficjalna propaganda radziecka oraz tajne donosy służb specjalnych do naczelnych organów władzy ukazywały Kościół katolicki i jego księży jako kontrrewolucyjną, wrogą Związkowi Radzieckiemu siłę, kierowaną przez Watykan, będący w sojuszu z „imperializmem anglo-amerykańskim". Przewodniczący Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Najwyższej ZSRR Iwan Polański w tajnym piśmie nr 134/ss z 10 maja 1945 roku, skierowanym do pełnomocników republikańskich na Ukrainie, Białorusi, Estonii, Litwie i Łotwie pisał:

> Duchowieństwo rzymskokatolickie zawsze było wrogo nastawione do władzy radzieckiej, a stolica papieska na dworze watykańskim systematycznie organizowała w różnej formie liczne ataki przeciwko ZSRR[22].

W związku z tym nasuwa się pytanie: a jak księża powinni byli odnosić się do władzy radzieckiej po omal pełnym rozgromieniu Kościoła katolickiego w ZSRR?

Pewną rolę w zmniejszeniu represji radzieckich wobec Kościoła katolickiego w BSRR mogło odegrać tajne postanowienie nr 232-10/s z 28 stycznia 1946 roku, podpisane przez Stalina. Zabraniało ono władzom republikańskim i miejscowym zamykania bez zgody Moskwy kościołów i wykorzystywania ich do innych celów[23]. W związku z tym, że postanowienie było tajne, nie wiedzieli o nim ani wierni, ani księża i dlatego nie mogli go wykorzystywać do obrony wiary. Natomiast władze lokalne nadal zamykały kościoły. W 1946 roku pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów BSRR Kondrat Ułasiewicz stwierdził, że w wyniku polityki antykatolickiej i antyreligijnej propagandy zlikwidowano „84 punkty oporu Watykanu – kościoły oraz wszystkich ich kierowników – 107 księży"[24].

Kierownictwo partyjne obwodu grodzieńskiego widziało w księżach katolickich „reakcjonistów, którzy działają na rozkaz Watykanu, prowadzą antyradziecką polsko-nacjonalistyczną propagandę i wrogą pracę w kierunku katolicyzacji ludności"[25]. Postrzegano ich jako konkurentów, którzy stanowiąc przeciwwagę dla rusyfikacji i sowietyzacji aktywnie zajmowali się zachowaniem wiary kato-

---

20 PAOG, f. 1385, op. 1a, d. 4, k. 4.
21 NARB, f. 952, op. 2, d. 2, k. 274–275.
22 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego*, s. 25.
23 PAOG, f. 1171c, op. 1a, d. 28, k. 2: Postanowienia Rady Komisarzy Ludowych ZSRR za 1946 r.
24 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego*, s. 25.
25 PAOSOG, f. 1, op. 1, dz. 146, k. 7: Protokół komitetu obwodowego partii z 26–27.03.1948 r.

lickiej, polskiej kultury i tradycji. Nawet ograniczoną do liturgii duchowną działalność księży władza radziecka uważała za ważny czynnik rozwoju religijności i świadomości narodowej. Kościoły, które gromadziły wokół siebie ludność polską, według władz były „bastionami oporu ludowego, który obowiązkowo należy zniszczyć"[26].

W związku z tym polityka władz radzieckich, wykorzystując różne metody wobec księży (w tym aresztowania), miała na celu zmuszenie ich do przesiedlenia się do Polski. Wraz ze zbliżaniem się terminu zakończenia przesiedlenia, zwiększano na nich presję. W latach 1945‑1947 z BSRR do Polski wyjechało 304 księży[27]. Notatka służbowa pierwszego sekretarza KC KP(b)B Mikoły Husarowa skierowana do sekretarza KC WKP(b) Andrieja Żdanowa świadczy, że w końcu 1944 i w 1945 roku chęć wyjazdu do Polski wyraziło 552 księży i osób duchownych, z których wyjechało 306, a 246 pozostało[28].

W 1947 roku, po zakończeniu przesiedlenia Polaków do Polski władze radzieckie przystąpiły do systematycznej likwidacji struktur Kościoła katolickiego, zamykania świątyń, deportacji w oddalone rejony ZSRR wiernych, którzy aktywnie trzymali się praktyk religijnych. Wszystkie działania w kierunku sowietyzacji i rusyfikacji skierowane były na te rejony Zachodniej Białorusi, w których większość mieszkańców stanowili rzymscy katolicy. Jak świadczą dokumenty ówczesnych władz, katolicy w przeważającej większości uważali siebie za Polaków[29]. Kierownictwo obwodu mołodeczańskiego było zaniepokojone, ponieważ 41,9% mieszkańców obwodu stanowili katolicy[30]. Niezadowolenie władz wywołało również przejście z prawosławia na katolicyzm stu osób, w tym niektórych przybyszy ze wschodnich rejonów ZSRR. Komitet obwodowy partii w Mołodecznie proponował szereg zabiegów skierowanych na walkę „z polonizacją i katolicyzacją" zachodnich obwodów Białorusi. Najważniejszym zadaniem była ostateczna wymiana wszystkich nauczycieli Polaków na sprawdzonych pod względem ideologicznym pedagogów ze wschodu ZSRR. Władze partyjne obwodu proponowały również wprowadzenie dla księży zakazu nauczania dzieci języka polskiego[31].

---

26 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego*, s. 27.

27 A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli. Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 13.

28 NARB, f. 4, op. 29, d. 543, k. 27–36.

29 NARB, f. 4п, op. 29, d. 570, k. 313–333: Notatki służbowe, postanowienia, informacje komitetów obwodowych i rejonowych dotyczące propagandy i agitacji. 3 stycznia 1947 roku – 25 grudnia 1947 roku.

30 Ibidem, k. 314.

31 Ibidem, k. 325‑326.

Latem 1947 roku KC KP(b)B wzmocnił pracę ideologiczną, która później za zgodą Moskwy przekształciła się w represje przeciwko księżom. W lipcu tegoż roku Husarow informował Żdanowa o antyradzieckiej działalności duchowieństwa katolickiego w zachodnich obwodach Białorusi[32]. Husarow oskarżał księży o zachęcanie polskich nacjonalistów do walki przeciwko władzy radzieckiej, o katolicyzację i polonizację ludności BSRR i o próbę rozszerzenia swoich wpływów na wschodnie obszary republiki. Oprócz tego Husarow praktycznie doniósł na pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych Polańskiego, oskarżając go o rzekome wspieranie księży katolickich dążących do rozszerzenia wpływu na wschodzie BSRR, ponieważ ten zażądał od władz republiki zgody na otwarcie kościoła w Mohylewie. Kościół ten otwarto dopiero w okresie gorbaczowowskiej pieriestrojki. Prawdopodobnie wcześniej nie można było go otworzyć z powodu wspomnianego donosu i niechęci władz do odrodzenia katolicyzmu we wschodnich obwodach i w samym Mińsku.

Notatka Husarowa była swego rodzaju prośbą o zgodę centralnych władz partyjnych na bardziej bezlitosną walkę z Kościołem katolickim. Planowano za pośrednictwem radia, kina i propagandy ustnej uczynić z księży wrogów narodu, a później deportować ich, jak napisano, poza granice republiki. W notatce zawarta była również prośba o zezwolenie organom Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na prowadzenie bardziej represyjnej polityki wobec duchowieństwa, które rzekomo „zajmowało się działalnością antyradziecką". W taki oto sposób białoruskie władze partyjne dążyły do zmniejszenia liczby księży katolickich i współdziałania konwersjom z katolicyzmu na prawosławie. W notatce bez wskazania miejscowości napisano, że już zdarzały się fakty takiej konwersji. Planowano skierować do zachodnich obwodów BSRR dobrze przygotowanych księży prawosławnych do prowadzenia propagandy antykatolickiej, budowy cerkwi i nawet otwarcia duchownego seminarium prawosławnego w Grodnie[33]. Proponowano pociągnięcie do odpowiedzialności karnej księży uczących dzieci języka polskiego[34].

Na plenum KC KP(b)B w dniach 27 listopada – 1 grudnia 1947 roku rozpatrywano tylko jeden problem – „antyradziecka działalność duchowieństwa rzymskokatolickiego w zachodnich obwodach BSRR". Na plenum uznano, że nacjonalizm polski w tym regionie miał wsparcie księży katolickich. Stwierdzono, że „ten nacjonalizm jest szczególnie niebezpieczny, ponieważ nie zlikwidowano jeszcze polskiego podziemia antyradzieckiego"[35]. Plenum zaleciło wykorzysta-

32 NARB, f. 4п, op. 29, d. 543, k. 29.
33 Ibidem, k. 35–36.
34 Ibidem, k. 35.
35 NARB, f. 4п, op. 20, d. 245, k. 407–408.

nie w walce z Kościołem katolickim wszystkich środków w celu skłócenia wiernych z księżmi i „wyzwolenia ich spod wpływu agentów imperializmu”[36].

Do walki z Kościołem na mocy decyzji władz republikańskich włączono organy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. W styczniu 1947 roku na stanowisko pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy RM BSRR na obwód grodzieński mianowany został kadrowy oficer Obwodowego Zarządu MBP[37]. Biorąc pod uwagę ważność zadania, które otrzymało MBP, można sądzić, że podobne mianowania odbyły się również w innych zachodnich obwodach BSRR.

W 1947 roku kierownictwo partyjne w Moskwie zażądało od władz BSRR za wszelką cenę „spolonizowaną” i „katolicyzowaną” ludność białoruską w zachodnich obwodach przywrócić dla prawosławia. Uważano bowiem, że wszyscy Polacy w latach 1944‑1947 wyjechali do Polski, a ci, co zostali, są Białorusinami, których władze polskie przymusowo zapisały jako Polaków. Zadanie powrotu spolonizowanych Białorusinów powinna była zrealizować Cerkiew prawosławna w BSRR na czele z niedawno mianowanym przy wsparciu moskiewskiego Synodu metropolitą Pitirimem i przysłani ze wschodu ZSRR księża prawosławni[38]. Planowano, że ta akcja polityczna będzie prowadzona we współpracy z władzami partyjnymi i administracyjnymi oraz organami MBP i MSW. Jednak wkrótce zrezygnowano z tego planu z powodu słabości władzy radzieckiej w zachodnich obwodach BSRR, gdzie mieszkała duża ilość katolików. Władze partyjne w Moskwie i Mińsku zamiast walki z katolicyzmem w BSRR podjęły decyzję o prowadzeniu wzmocnionej walki z duchowieństwem katolickim oraz organizowaniu wychowawczych przedsięwzięć antyreligijnych dla dzieci i młodzieży. Organom MBP pozwolono stosować represje wobec tych księży, którzy według ich opinii uczestniczyli w działalności antyradzieckiej[39]. W tym czasie Moskwa odrzuciła prośbę BSRR o zezwolenie na odprawianie nabożeństw w kościołach katolickich w języku białoruskim[40].

Na VI plenum Komitetu Obwodowego KP(b)B w Grodnie 27 marca 1948 roku minister bezpieczeństwa państwowego BSRR Ławrientij Canawa zwrócił uwagę na specyfikę obwodu grodzieńskiego:

---

36 Ibidem, k. 412.

37 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 96, k. 83: Protokoły nr 2‑5 z posiedzeń biura komitetu obwodowego partii oraz postanowienia i dokumenty, stanowiące załączniki do nich, 02.01.1947 – 25.01. 1947.

38 А. Вялікі, *Беларусь – Польшча ў XX стагоддзі. Невядомая рэпатрыяцыя. 1955–1959 гг.*, Мінск 2007, s. 56–65.

39 Ibidem, s. 56‑65.

40 NARB, f. 4, op. 29, d. 543, k. 34.

> Nie należy zapominać, towarzysze, że obwód grodzieński znajduje się w wyjątkowych warunkach w naszej republice. Warunki tego obwodu istotnie różnią się od innych obwodów. Po pierwsze, pod względem składu ludności. Tow. Frołow mówił tutaj, że w obwodzie 40% stanowi ludność polska. Nie wiem, może być więcej, może być mniej, ale w każdym razie 40% ludności katolickiej w obwodzie jest. (…) Dlatego mówię, że warunki pracy w tym obwodzie niewątpliwie różnią się od warunków pracy w innych obwodach. Weźmy chociażby jedną cechę: w obwodzie jest 60 księży katolickich i 80 prawosławnych. Wiecie, jaka to wielka armia, która może swoją działalnością nam się przeciwstawić na wsi i wtedy, gdy nas tam brakuje, to ksiądz katolicki i ksiądz prawosławny mają tam większy wpływ na ludność niż my. Wszystko to rzecz jasna zobowiązuje nas, bolszewików, do zwiększenia czujności bolszewickiej skierowanej na wychowanie mas, które przez długi okres znajdowały się pod wpływem cudzej nam ideologii. Polscy panowie i obszarnicy, ich agitatorzy i propagandziści zatruwali świadomość tych mas. W odróżnieniu od wschodnich obwodów potrzebna jest swoja praca, którą należy budować w taki sposób, aby przezwyciężyć wszystkie przeżytki[41].

Wśród księży katolickich, jak twierdził pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w BSRR, nie było ani jednej osoby lojalnej wobec władzy radzieckiej[42]. W wyniku wzmocnienia represji przeciwko duchowieństwu katolickiemu w latach 1947–1951 w obwodzie grodzieńskim aresztowano 39 księży, cztery razy więcej niż w latach 1944–1946[43]. W lipcu 1947 roku Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego otrzymało dyrektywę o wznowieniu „aktywnego rozpracowania” wszystkich potencjalnych wrogów, wobec których śledztwo swego czasu zostało „bezpodstawnie” umorzone[44].

W sierpniu 1948 roku Polański poinformował Ułasiewicza o szybkim wejściu w życie dyrektywy MSW ZSRR o trybie stosowania reżimu paszportowego wobec duchowieństwa. W zasadzie był to kolejny „instrument” w rękach władzy na Białorusi w walce z księżmi. Według dyrektywy księżom, którzy z różnych przyczyn mieli ograniczenia paszportowe, nie można było mieszkać w Mińsku,

41 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 147, k. 186–187: Stenogram z VI Plenum KO KP(b)B, 26–27.03.1948.

42 NARB, f. 952, op. 2, d. 14, k. 101: Sprawozdanie pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w BSRR za III kwartał 1948 r.

43 L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 220.

44 В. Лазарев, *Деятельность органов государственной безопасности СССР в послевоенный период (1945–1954гг.)*, [w:] *Исторические чтения на Лубянке*, Москва 2001, s. 16.

Brześciu, Baranowiczach, Pińsku, Wilejce, Grodnie i w strefie przygranicznej[45]. W następnym liście do Ułasiewicza Polański zwracał uwagę, że dyrektywy nie wolno wykorzystywać w charakterze instrumentu do walki z księżmi, lecz warto ją stosować przy przeprowadzaniu „czystki" wśród księży, przejawiających nastroje antyradzieckie[46].

W marcu 1949 roku władze białoruskie otrzymały zalecenie z Moskwy, które zabraniało księżom katolickim wyjeżdżania do sąsiednich parafii, w których nie było księży, aby tam odprawiać nabożeństwa. Zakazano również uroczystych nabożeństw i spowiedzi z udziałem księży z różnych parafii[47].

W 1949 roku rozpoczął się zakrojony na szeroką skalę proces zamykania kościołów i wykorzystywania ich przez lokalne władze do celów gospodarczych i kulturalno-oświatowych oraz przekazywania Cerkwi prawosławnej[48]. Władze tłumaczyły swe działania tym, że księża katoliccy wrogo odnosili się do władzy radzieckiej i zajmowali się propagandą antykołchozową[49]. Taką decyzję władz powinien usprawiedliwić wyjazd 226 315 Polaków do Polski w latach 1944–1946, którzy w większości byli katolikami. W tym czasie zamknięte były albo świeciły pustkami z powodu braku wiernych 45 kościołów katolickich. Decyzją obwodowych komitetów wykonawczych, bez uzgodnienia z Radą ds. Kultów Religijnych, na magazyny zbożowe przeznaczono 22 kościoły. Pod placówki kulturalno-oświatowe i cerkwie prawosławne przekazano 28 kościołów. Gwałtowne zmniejszenie ilości księży w BSRR władze tłumaczyły przesiedleniem się 200–250 duchownych do Polski i represjami ze strony Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego[50].

Regularne i bezlitosne napaści na Kościół katolicki, a szczególnie na katolickie duchowieństwo nie uległy zahamowaniu również na początku lat 50. XX wieku. Władze radzieckie dążyły do reglamentowania całej działalności Kościoła. Na przykład, wyznaczały czas i długość trwania nabożeństw w okresie letnim,

45 NARB, f. 952, op. 2, d. 15, k. 48–49: Sprawozdania informacyjne pełnomocników Rad ds. Kultów Religijnych o działalności wspólnot religijnych i sekt. Plany pracy pełnomocników oraz korespondencja z Radą i pełnomocnikiem na obwód połocki. 7 stycznia 1948 – 31 grudnia 1948.

46 PAOG, f. 1385, op. 1, d. 10, k. 18.

47 NARB, f. 952, op. 2, d. 21 k. 40: Korespondencja z Radą, pełnomocnikami Rady i komitetami wykonawczymi lokalnych Rad na temat działalności wspólnot i sekt. 5 stycznia 1949 – 31 grudnia 1949 r.

48 NARB, f. 952, op. 1, d. 17, k. 80: Materiały dotyczące działalności wspólnot religijnych i sekt (decyzje komitetów wykonawczych lokalnych Rad, wnioski pełnomocników, raporty, korespondencja, skargi i podania wiernych). 3 stycznia – 22 grudnia 1949 r.

49 NARB, f. 952, op. 1, d. 17, k. 250.

50 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 506.

motywując to pracami polowymi w kołchozie. Zakazano odprawiania mszy polowych, grupowego i indywidualnego przygotowywania dzieci do pierwszej komunii, uczniom zabroniono chodzenia do kościoła. Za złamanie tych zasad księżom groziły surowe kary[51].

Wystąpienia chłopów przeciwko kolektywizacji oraz swoją bezradność w tej sprawie władze rejonowe i obwodowe w zachodnich obwodach BSRR wiązały z działalnością księży, którzy rzekomo prowadzili agitację przeciwko kołchozom. 31 maja 1950 roku w notatce informacyjnej pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy RM ZSRR na obwód mołodeczański Dzierabin napisał:

> W tych rejonach, gdzie jest mniej katolików i nie funkcjonują kościoły albo jest ich niewiele, tam kolektywizacja prowadzona jest z powodzeniem. Źle idzie kolektywizacja w rejonie iwiejskim, w którym większość ludności stanowią katolicy oraz czynne są cztery kościoły z księżmi. Władze rejonowe przyczynę swej porażki widzą w kościele[52].

O podobnej sytuacji w 1950 roku pisały władze obwodu baranowickiego podkreślając, że podczas przeprowadzania kolektywizacji największy opór stawiali katolicy. W charakterze przykładu przytoczono wieś Niedźwiedzice, gdzie spośród 2 tysięcy wiernych do kołchozu wstąpiło tylko 36 gospodarstw. Władze postrzegały katolicyzm jako najbardziej reakcyjną i fanatyczną siłę antyradziecką[53].

Walka z Kościołem katolickim prowadzona przez władze partyjne i administracyjne w zachodnich obwodach BSRR była na tyle bezlitosna i na tyle wychodziła poza granice prawa, że doprowadziła do ingerencji Rady ds. Kultów Religijnych z Moskwy. W liście do prezesa Rady Ministrów BSRR Aleksieja Kleszczowa zastępca przewodniczącego Rady ds. Kultów Religijnych Gostiew pisał:

> W zachodnich obwodach BSRR, łamiąc prawa wiernych, zabrano im 57 kościołów, co stanowi ponad 25% wszystkich wcześniej zarejestrowanych. Proces ten odbywa się bez zgody wiernych, metodami administracyjnymi, często w atmosferze skandalu, z wyłamaniem zamków i nawet ze stosowaniem siły wobec wiernych, którzy sprzeciwiają się odebraniu kościołów[54].

51 NARB, f. 952, op. 2, d. 251, k. 11.

52 NARB, f. 952, op. 1, d. 20, k. 184–185.

53 NARB, f. 952, op. 2, d. 23, k. 170–171: Sprawozdania informacyjne pełnomocników o sytuacji wspólnot religijnych i sekt. Plany pracy pełnomocników. 28 lipca – 14 grudnia 1950 r.

54 NARB, f. 952, op. 2, d. 36, k. 32: Raporty pełnomocników i korespondencja z Radą dotycząca otwierania i zamykania budynków modlitwy oraz kościołów. 2 stycznia 1952 r. – 20 grudnia 1952 r.

Takie działania, podkreślono w liście, doprowadziły do tego, że sto tysięcy wiernych zostało pozbawionych, na przekór konstytucjom ZSRR i BSRR, prawa do swobodnego wyznawania religii. W obwodzie połockim z 38 zarejestrowanych kościołów odebrano 24 świątynie. W kilku rejonach obwodu nie pozostało ani jednej świątyni, więc wierni zmuszeni byli jeździć do kościołów na Litwę albo Łotwę[55]. List nie zobowiązywał władz do zwrotu wiernym bezpodstawnie odebranych kościołów, lecz zwracał uwagę na niedopuszczalność takich działań w przyszłości.

W latach 1944–1952 w BSRR spośród 225 księży represjonowano około 150 kapłanów[56]. Tylko trzech z nich nie było Polakami. Do tego w porównaniu do innych republik radzieckich na Białorusi była największa ilość skazanych na maksymalny termin pozbawienia wolności. W 71 wiadomych dzisiaj aktach oskarżeń z lat 1945–1952 aż w 41 (57,8%) żądano 25 lat pozbawienia wolności, a w 22 (30,9%) – 10 lat więzienia[57]. Inne źródła świadczą, że władze radzieckie w BSRR w latach 1945–1951 aresztowały około 70–80% duchowieństwa katolickiego (około 170–180 osób)[58]. Wyrok 25 lat pozbawienia wolności w BSRR wydawano pięć razy częściej niż na Łotwie i więcej niż dwa razy częściej w porównaniu z Litwą[59]. Pozostałe wyroki opiewały na okres od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. W wyniku represyjnej polityki władz BSRR wobec Kościoła katolickiego w 1953 roku na parafiach pozostało niewielu więcej niż dziesięciu księży[60]. Według innych źródeł (Edmund Jarmusik z Grodna) – 75 księży katolickich[61].

Oskarżenia księży były absurdalne i cyniczne. Często karano nawet za posiadanie książki w języku polskim wydanej w Polsce przed wojną[62].

W 1953 roku, po śmierci Stalina[63] represje na pewien czas zostały zawieszone. Na wolność wyszli pierwsi więźniowie, a wśród nich księża katoliccy. Większość wyzwolonych z łagrów i więzień księży dążyła do wznowienia służby

55 Ibidem, k. 33.

56 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego*, s. 47.

57 Ibidem.

58 A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*, s. 13.

59 R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego,* s. 47.

60 Więcej na ten temat: ibidem, s. 44–52.

61 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 514.

62 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 284.

63 W związku ze śmiercią Stalina władze obwodu grodzieńskiego zmusiły księży do wywieszenia żałobnych flag państwowych na kościołach, a niektórych z nich do napisania listu na adres Rady Ministrów ZSRR z wyrazami współczucia. NARB, f. 952, op. 2, d. 39, k. 52: Raporty pełnomocników Rady dotyczące działalności wspólnot religijnych i sekt na Białorusi. 20 stycznia 1953 r. – 31 grudnia 1953 r.

w swoich parafiach. Władze lokalne na Białorusi wszelkimi sposobami przeszkadzały im, aby nie dopuścić do otwierania kościołów[64]. Należy podkreślić, że w ciągu dziewięciu miesięcy po śmierci Stalina nie zaszły żadne poważne zmiany w liczbie księży zwolnionych z więzień i zsyłki, którym zezwolono na działalność duszpasterską w swoich parafiach. Wręcz odwrotnie, ich liczba nawet zmniejszyła się: przed marcem 1953 roku było 75 księży, a po dziewięciu miesiącach pozostało 73 duchownych[65]. Poniższa tablica odzwierciedla stan Kościoła katolickiego w BSRR na koniec 1953 roku.

Tablica 7. Kościoły, wspólnoty religijne i duchowieństwo katolickie w BSRR wg stanu na 1 grudnia 1953 roku

Obwód	Ilość kościołów	Ilość kościołów zajętych bez zezwolenia Rady				Ilość kościołów nie wykorzystywanych przez wiernych		Ilość zarejestrowanych wspólnot religijnych		
		Przez organizacje radzieckie		Przez kołchozy		Zarejestrowanych	Niezarejestrowanych	Ogółem	Czynnych z księżmi	Czynnych bez księży
		Spośród zarejestr.	Spośród niezarejestr.	Spośród zarejestr.	Spośród niezarejestr.					
baranowicki	46	3	3	3	1	8	9	33	7	12
brzeski	10	–	1	1	–	1	–	9	2	5
grodzieński	91	1	1	–	1	16	7	82	24	41
mołodeczański	79	4	3	4	4	12	14	58	32	6
połocki	43	4	4	2	2	12	6	31	8	5
piński	9	–	2	–	–	–	5	2	–	2
W BSRR	278	12	14	10	8	49	41	215	73	71

Źródła: Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси в 1945–1990 годах*, Гродно 2006, s. 521; NARB, f. 952, op. 2, d. 38, k. 259: Sprawozdania informacyjne i statystyczne pełnomocników dotyczące działalności wspólnot religijnych

64 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 514–518.
65 Ibidem, s. 521.

i sekt, plany pracy pełnomocników, informacje o duchowieństwie, spisy kościołów. 7.01.1953 – 12.12.1953 roku.

Po śmierci Stalina katolicy spodziewali się odrodzenia życia religijnego w BSRR, więc zaczęli działać bardziej aktywnie. W Mińsku wierni zażądali otwarcia w mieście kościoła. Zwrócili się z tym do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Klimienta Woroszyłowa. Pod listem napisanym jesienią 1953 roku podpisało się 896 osób[66]. Jednak prośba tych, co skarżyli się na władze republikańskie, została przesłana z Moskwy do Mińska (do tych, na kogo się skarżono). Parę lat władze w Mińsku ociągały się z odpowiedzią i starały się nie dopuścić do otwarcia kościoła. Wreszcie na mocy decyzji Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Mińsku z 15 maja 1956 roku prośbę katolików odrzucono. Ciekawy jest fakt, że w obronie wiernych wystąpił przewodniczący Rady ds. Kultów Religijnych przy RM ZSRR w Mińsku P. Łabus. W liście do sekretarza KC KPB T. Gorbunowa w grudniu 1956 roku pisał:

> Nastroje wśród ludności katolickiej są bardzo złe. Gdy nie wolno katolikom zwrócić kościoła, to proszą oni o zezwolenie na kupno lub budowę domu modlitwy, o zarejestrowanie wspólnoty katolickiej i kapłana. Informując o takiej sytuacji, liczę, że sprawę otwarcia kościoła w Mińsku warto byłoby rozpatrzeć jeszcze raz[67].

Jednak, łamiąc prawo, konstytucyjne władze republiki nie pozwoliły wiernym w Mińsku mieć swojej świątyni.

Śmierć Stalina nie wpłynęła zasadniczo na politykę religijną w BSRR. Aktywna walka z Kościołem katolickim kontynuowana była nadal. Zmieniły się tylko metody. W szerszym zakresie władze zaczęły wykorzystywać środki masowej informacji. W marcu 1953 roku w obwodzie brzeskim agitacją antyreligijną i propagandą ateistyczną zajmowała się siatka placówek kulturalno-oświatowych[68], werbująca i kształcąca do tego celu agitatorów i pracowników[69]. Wielką rolę w tej walce odgrywało kino, które w rękach władzy radzieckiej stało się potężnym środkiem w komunistycznym wychowaniu ludności[70].

---

66 NARB, f. 4, op. 62, d. 392, k. 80–81.

67 NARB, f. 952, op. 4, d. 4, k. 249–251: Raporty pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych przy obwodowych komitetach wykonawczych dotyczące działalności wspólnot religijnych i sekt. 10.01 – 21.12.1956.

68 Więcej na ten temat: PAOB, f. 1п, op. 10, d. 13, k. 5: Protokół V Plenum KO KP(b)B w Brześciu, 26.03.1953.

69 PAOB, f. 1п, op. 11, d. 11, k. 228: Protokół VI obwodowej konferencji partyjnej w Brześciu, 31.01. – 1.02.1954.

70 PAOB, f. 1п, op. 10, d. 13, k. 23: Protokół V Plenum KO KP(b)B w Brześciu, 26.03.1953.

Niemniej jednak walka wiernych o odrodzenie Kościoła dawała wyniki. W końcu 1956 roku w parafiach w zachodnich obwodach Białorusi służyło 91 księży, o 18 więcej niż w końcu 1953 roku[71].

Polityka władz radzieckich zmierzająca do zniszczenia Kościoła katolickiego w BSRR w latach 1944–1956 prowadzona była zgodnie z dobrze przemyślanym planem, który przed wojną realizowany był we wschodnich obwodach Białorusi. Należy podkreślić, że walka z Kościołem katolickim była częścią wcześniej rozpracowanej, scentralizowanej, szeroko rozwiniętej kampanii antyreligijnej. Represjom poddawana była również Cerkiew prawosławna i inne wspólnoty religijne w BSRR. Wykonawcy tego planu uosabiali najbardziej ohydne cechy bolszewizmu, pozbawieni byli ludzkiego sumienia i moralności, bezwzględnie odnosili się do wiernych, nie zważając na zalecenia Moskwy, co więcej często działali na przekór jej dyrektywom[72].

W rezultacie Kościół został pozbawiony hierarchii[73] i seminariów, zmuszony został do działania we wrogich warunkach. Ciągłe aresztowania i prześladowanie duchowieństwa katolickiego, zaszczepiona nieufność między wiernymi i duchownymi doprowadziły do tego, że państwo zdołało zrealizować plan oddzielenia wiernych od księży. W wyniku księża zamknęli się w kręgu zaufanych osób i zaprzestali głoszenia swoich poglądów przed postronnymi osobami. Po śmierci Stalina walka z Kościołem katolickim prowadzona była w sposób bardziej przemyślany i bez stosowania brutalnych metod, jak miało to miejsce wcześniej.

W 1956 roku w zachodnich obwodach BSRR zaobserwowano niewielki wzrost liczby księży w porównaniu do 1953 roku. Niemniej jednak liczne starania wiernych o odrodzenie Kościoła katolickiego we wschodnich obwodach spełzły na niczym. Polityka rządu BSRR i partii komunistycznej skierowana była na pełne wyeliminowanie religii, szczególnie katolicyzmu, jako najbardziej wrogiej siły „wspieranej przez kraje zachodnie". Powojenna konsekwentna antykatolicka polityka w BSRR doprowadziła do znacznego zmniejszenia liczby kościołów i duchowieństwa. Jednak władzom całkowite zniszczenie Kościoła katolickiego się nie udało. Dzięki działalności duszpasterskiej nielicznych księży i wiernych Kościół istniał nadal.

71 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 514.

72 Przykłady takich działań można prześledzić na podstawie korespondencji kierownictwa zachodnich obwodów z przedstawicielami władz w Mińsku i Moskwie (z udziałem pełnomocników Rady ds. Kultów Religijnych).

73 Więcej na ten temat: L. Mikhailik, *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie*, s. 173–174.

CZĘŚĆ V

SOWIETYZACJA POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ NA BIAŁORUSI W LATACH 1956–1986

1. RUSYFIKACJA I SOWIETYZACJA ŻYCIA PUBLICZNEGO W BSRR

Po śmierci Stalina w marcu 1953 roku w republikach związkowych, szczególnie na Litwie i Ukrainie coraz częściej brzmiało hasło: „Koniec z rusyfikacją, więcej praw dla narodów nierosyjskich!”[1]. Ławrientij Beria w celu przejęcia władzy w kraju wykorzystywał dążenia narodowe ludzi zainteresowanych prawdziwym odrodzeniem ich języka i kultury. Była to ostatnia i krótkoterminowa próba białorutenizacji aparatu partyjnego i państwowego w BSRR. Beria bezpośrednio uczestniczył przy podejmowaniu uchwały KC KPZR, w której krytykowano kierownictwo Białorusi, w tym za błędy w polityce narodowościowej. Jednak jego próba postawienia na czele Białorusi Michaiła Zimianina się nie powiodła. 25 czerwca 1953 roku Zimianin, występując w języku białoruskim na kolejnym plenum KC KPB, mówił o niedostatkach w realizacji polityki narodowościowej w BSRR. Jako argument przytoczył liczby, z których wynikało, że w strukturach partyjnych republiki pracowało tylko 62% Białorusinów, a w siedmiu komitetach rejonowych nie było ani jednego Białorusina[2]. Zimianin proponował, aby w działalności KC KPB, Rady Ministrów BSRR oraz we wszystkich organach lokalnej władzy wykorzystywany był język białoruski: „Powinniśmy rozmawiać z narodem w jego języku ojczystym” – mówił Zimianin[3].

Większość uczestników plenum krytycznie przyjęła wystąpienie Zimianina i poparła pierwszego sekretarza KC KPB Nikołaja Patoliczewa, Rosjanina, który nie znał języka białoruskiego, i potępiła krytykujących jego politykę. Kropkę nad i w tym konflikcie postawiły wydarzenia w Moskwie i aresztowanie Berii. Patoliczew został pierwszym sekretarzem KC KPB, bez zmian pozostała polityka narodowościowa. Należy podkreślić, że pełnienie przez Patoliczewa funkcji sekretarza pozostawało w sprzeczności z wcześniej przyjętą uchwałą KC WKP(b), według której pierwszymi sekretarzami w republikach powinni być miejscowi komuniści, a nie przysłani z Moskwy Rosjanie[4]. W związku z tym nasuwa się pytanie: dlaczego BSRR była jedyną spośród sąsiednich republik, gdzie najważ-

1 Więcej na ten temat: „Правда Украины”, 13.06.1953; „Советская Литва”, 18.06.1953; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 335–375.

2 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі (верасень 1943 – кастрычнік 1964 г.)*, Мінск 2009, s. 176–185.

3 NARB, f. 4p, op. 20, d. 296, k. 22.

4 Н. С. Хрущёв, *Воспоминания. Избранные фрагменты*, Москва 1997, s. 274.

niejsze stanowisko partyjnie piastował nie przedstawiciel rdzennego narodu? Pewnie dla Moskwy było wygodniej, aby jej nominat dalej kierował BSRR i realizował plan rusyfikacji i sowietyzacji ludności. Historyk z Grodna Siarhiej Tokć uważa, że większość partyjnej elity białoruskiego pochodzenia nie miała białoruskiej świadomości narodowej, jej przedstawiciele w pierwszym rzędzie czuli się ludźmi radzieckimi, co w ich rozumieniu dawało im powód do dumy. Co więcej, ludzie ci dosyć często nie znali języka białoruskiego, uważali go za mowę ludności chłopskiej, śmieszną, niemającą żadnej wartości symbolicznej[5]. Tak więc początek odwilży politycznej w ZSRR dla Białorusinów, w odróżnieniu od innych sąsiednich narodów, nie przyniósł niczego pozytywnego, oprócz przyspieszonego procesu rusyfikacji i utraty tożsamości narodowej. Przymusowa rusyfikacja Białorusinów realizowana była wbrew konstytucji ZSRR i BSRR i przy milczącej zgodzie białoruskich komunistów.

Pewne możliwości w kwestii odrodzenia języka białoruskiego i kultury przewidywały uchwały XX Zjazdu KPZR, który odbył się w lutym 1956 roku w Moskwie. Nikita Chruszczow w wystąpieniu na zjeździe stwierdził, że

> socjalizm nie tylko likwiduje różnice narodowe i specyficzne osobliwości, lecz na odwrót – gwarantuje wszechstronny rozwój i rozkwit kultury wszystkich narodów i narodowości. Dlatego naszym obowiązkiem jest nie pogarda do tych specyficznych cech i różnic, lecz branie ich pod uwagę w całej naszej praktycznej pracy w zarządzaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym[6].

Oprócz tego Chruszczow oświadczył o zamiarze rozszerzenia praw republik i likwidacji licznych ograniczeń pozostałych po czasach stalinowskich. Oświadczenie Chruszczowa należy traktować jako pewien gest wychodzący naprzeciw oczekiwaniom kadr narodowych w republikach związkowych.

Jednak pierwszego sekretarza KC KPB Nikołaja Patoliczewa – radzieckiego internacjonalistę i Rosjanina – nie interesował los języka białoruskiego i kultury narodowej. W lipcu 1956 roku, gdy miejsce Patoliczewa na stanowisku sekretarza zajął Białorusin Kirył Mazurow[7], pojawiły się realne szanse na dokonanie białorutenizacji. W odróżnieniu od okresu stalinowskiego w czasie odwilży można było działać, nie obawiając się aresztowania i represji. Do

5 S. Tokć, *Kwestia narodowościowa w działalności lokalnych struktur władzy radzieckiej i służb specjalnych w zachodnich obwodach BSRR w latach 1944–1955*, [w:] *Internacjonalizm czy…? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk, Warszawa – Wrocław 2011, s. 494.

6 *Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r. Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje*, Warszawa 1956, s. 92.

7 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007, s. 273.

BSRR zaczęli powracać ludzie bezprawnie wcześniej skazani za „działalność nacjonalistyczno-burżuazyjną", stworzone zostały pewne warunki do odrodzenia kultury białoruskiej. Szczególnie ważne było to, że procesowi odrodzenia nie przeszkadzała Moskwa, więc wszystko zależało od inicjatywy i decyzji pracujących w organach władz partyjnych i administracyjnych Białorusinów. Największy wpływ na rozwój białoruskiego języka i kultury okazywać mógł Mazurow. Miał on realne możliwości zastopowania procesu rusyfikacji ludności BSRR. I rzeczywiście początkowo Mazurow próbował prowadzić własną politykę białorutenizacji. Zarówno on sam, jak i liczni komuniści w republice przyjęli do serca stanowisko kierownictwa partyjnego, że nieuniknionym elementem demokratyzacji jest rozwój kultury narodowej[8]. Eugeniusz Mironowicz uważa, że Mazurow, jako oddany ideałom KPZR komunista, w porę zauważył, że Chruszczow i Komitet Centralny partii, na przekór publicznym wypowiedziom, traktowali rusyfikację w charakterze jednego z najważniejszych elementów jedności państwa radzieckiego[9]. Stało się to przyczyną szybkiej rezygnacji z planu derusyfikacji Białorusi.

Leonid Łycz z kolei uważa, że brak woli Mazurowa do zaangażowania się w odrodzenie języka białoruskiego i kultury związany był z brakiem wsparcia nie tylko ze strony centralnych władz partyjnych w Mińsku, ale też struktur obwodowych, gdzie stanowiska kierownicze zajmowali przysłani przez Moskwę aparatczycy, którzy nie mieli chęci do zintegrowania się ze społeczeństwem białoruskim i jego tradycjami. Proces rusyfikacji Białorusi leżał w ich interesie, ponieważ swoje dalsze życie planowali w środowisku rozwiniętej kultury rosyjskiej i języka rosyjskiego[10].

W jeszcze bardziej skomplikowanej sytuacji pod względem zachowania swego języka i kultury znalazła się polska mniejszość narodowa. Po masowych represjach w latach 1937–1938, likwidacji Polskiego Rejonu Narodowego Polacy nie mieli możliwości zajmowania stanowisk w organach władz partyjnych i administracyjnych. Zniszczenie oświaty polskiej, ośrodków kultury, prasy włączyło polską mniejszość w forsowany w BSRR proces rusyfikacji. Przestępcze uderzenie w polskość we wschodnich rejonach Białorusi przyniosło wielkie straty osobowe oraz likwidację dalszej możliwości rozwoju polskiego języka i kultury. Tej straty nie udało się odrobić do dziś, dlatego że w całym okresie radzieckim takiej woli nie przejawiały ani władze w Mińsku, ani w Moskwie. Oprócz tego wszyscy ci, którzy mogliby po śmierci Stalina zająć się polskim odrodzeniem,

8 *Коммунистическая партия Белоруссии в резолюциях и решениях съездов и пленумов ЦК*, т. 5, Минск 1986, s. 42–43.

9 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 273.

10 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі*, s. 187–188.

zostali wymordowani. Pozostali nieliczni przedstawiciele inteligencji nie chcieli się już więcej angażować w sprawę polską[11].

Polacy z byłych ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 roku z rdzennych obywateli polskich stali się polską mniejszością narodową w Zachodniej Białorusi, której siłą narzucono obywatelstwo ZSRR. Surowe i bezlitosne represje w latach 1939–1953, wymuszone przez sytuację polityczną przesiedlenie Polaków do Polski w latach 1944–1946, tzw. repatriacja w latach 1955–1959, następstwa kolektywizacji oraz likwidacja polskich szkół i struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego doprowadziły społeczność polską w zachodnich obwodach BSRR do stanu wegetacji. Całkowicie zdezintegrowana zarówno we wschodnich, jak i w zachodnich obwodach Białorusi mniejszość polska, nie mając przedstawicielstwa w organach władzy (broniącego ich interesów narodowych), znalazła się na marginesie życia społeczno-politycznego w BSRR. W odróżnieniu od Polaków na Litwie polska mniejszość w BSRR nie mogła wykorzystać dla polepszenia swojej sytuacji zmian, jakie odbywały się po śmierci Stalina i po XX Zjeździe KPZR[12]. Na przekór oświadczeniu Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR o wspieraniu wszechstronnego rozwoju osobliwości narodowych[13], władze lokalne w BSRR aktywnie uczestniczyły w rusyfikacji Białorusinów i Polaków.

W republikach radzieckich języki narodowe odgrywały ważną rolę w umacnianiu świadomości narodowej ludności. Tam, gdzie przeciwstawiano się rusyfikacji, rozwijała się miejscowa kultura, a język narodowy stawał się najważniejszym językiem porozumiewania się zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej. I odwrotnie tam, gdzie język narodowy odsuwany był na dalszy plan, rusyfikacja rozwijała się w postępie geometrycznym.

Błędem strategicznym białoruskich działaczy państwowych i narodowej inteligencji było niedocenienie oświaty w języku ojczystym. W zasadzie inaczej być nie mogło, ponieważ przysyłani ze wschodu ZSRR na stanowiska kierownicze rosyjskojęzyczni działacze partyjni i administracyjni wieźli ze sobą kadrę pedagogiczną do pracy w szkołach i uczelniach w języku rosyjskim. Tak więc nauczyciele i wykładowcy stali się instrumentem w rękach władzy dążącej do zrusyfikowania BSRR. Czuli się oni gospodarzami, a w ich postępowaniu czasem przejawiały się elementy dyskryminacji miejscowej ludności (w pierwszym

11 Do takich inteligentów można zaliczyć Halinę Romanowską z Mińska. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskość na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010, s. 151–152.

12 Więcej na temat sytuacji Polaków na Litwie w tym czasie: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001.

13 *Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r. Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje*, s. 89.

rzędzie w posługiwaniu się językiem ojczystym w miejscach publicznych). Były przypadki, gdy dyrektorzy zabraniali nauczycielom rozmawiać po białorusku w szkole i na ulicy[14].

W podobnej sytuacji znaleźli się również Polacy. Jednym z licznych przykładów dyskryminacji Polaków była działalność szkoły we wsi Sonicze w rejonie grodzieńskim, w której przeważali Polacy. Mieszkaniec tej wsi Jan Sadowski w wywiadzie dla dziennikarki „Czerwonego Sztandaru" powiedział: „W latach sześćdziesiątych w szkole zabraniano nam rozmawiać po polsku nawet na przerwach"[15]. Liczni nauczyciele, którzy przyjechali ze wschodnich rejonów ZSRR, często byli inicjatorami rozmów z rodzicami na temat przeprofilowania szkół z białoruskim językiem nauczania na rosyjski[16]. Nawet nauczyciele miejscowego pochodzenia, którzy skończyli Białoruski Uniwersytet Państwowy, w szkołach białoruskojęzycznych wykładali swoje przedmioty po rosyjsku, ponieważ sami uczyli się po rosyjsku na uniwersytecie[17]. Następstwem braku zainteresowania rozwojem oświaty białoruskojęzycznej w BSRR stało się zmniejszenie liczby szkół z białoruskim językiem wykładowym. W 1957 roku w Brześciu z 15 takich szkół została tylko jedna, w Grodnie z 13 zostały dwie, a w Pińsku z 12 nie zostało ani jednej[18].

Kreml, forsując politykę rusyfikacji, w 1958 roku przeprowadził reformę szkolną[19]. W jej wyniku z osobistej inicjatywy Chruszczowa rozpoczął się proces wprowadzania języka rosyjskiego do placówek oświatowych w republikach związkowych[20]. Według uchwały KC KPB „O umocowaniu więzi szkoły z życiem i dalszym rozwoju oświaty ludowej w Białoruskiej SSR" z kwietnia 1959 roku nauczanie w języku białoruskim i jego uczenie się były całkowicie zależne od woli uczniów i ich rodziców. Przyjęcie takiej uchwały doprowadziło do tego, że na początku lat 60. XX wieku wykładanie przedmiotów w języku białoruskim w szkołach miejskich ustało[21]. W średnich szkołach Mińska w 1969 roku 90%

14 „Наша слова", 2.12.1992.

15 L. Komaiszko, *Grodzieńszczyzna: chcemy mieć tę polskość. 3. Na teraz i potem*, „Czerwony Sztandar", 15.12.1988.

16 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі*, s. 209.

17 „Звязда", 12.05.1957.

18 „Звязда", 17.09.1992.

19 Więcej na ten temat: Л. Нарядкина, *Школьная реформа 1958 года и национальное образование*, „Фундаментальные исследования", 2005, nr 4, s. 35–36; Л. Кумель, *Образование в эпоху Хрущёва: „оттепель" в педагогике?*, „Неприкосновенный запас", 2003, nr 2.

20 B. Lewićkyj, *Polityka narodowościowa Z.S.S.R. w dobie Chruszczowa*, Paryż 1966, s. 94.

21 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 275.

uczniów w ogóle nie uczyło się języka białoruskiego[22]. Nauczanie w języku białoruskim w tym czasie dochowało się wyłącznie we wsiach i miasteczkach[23].

Reforma szkolna w ZSRR i propozycje Chruszczowa miały na celu wyeliminowanie ze szkół z rosyjskim językiem nauczania języków narodowych jako przedmiotu obowiązkowego. Argumentowano to troską o dzieci, ich zbytnim przeciążeniem programem szkolnym. W rzeczywistości władzom chodziło o intensyfikację rusyfikacji i unifikację ludności. Propagandziści radzieccy mówili w tym czasie o „dobrowolnej rezygnacji" całych grup etnicznych z nauczania w języku ojczystym, a nawet z nauczania tego języka, przedstawiając to zjawisko jako zwycięstwo idei przyjaźni między narodami na etapie budowy komunizmu.

W styczniu 1959 roku z okazji 40. rocznicy powstania BSRR do Mińska z oficjalną wizytą przyjechał Nikita Chruszczow. Białoruskojęzyczne wystąpienie na uroczystym zebraniu Kiryła Mazurowa oburzyło Chruszczowa. W związku z tym parę razy publicznie oświadczył: „Im szybciej będziemy mówić po rosyjsku, to tym prędzej zbudujemy komunizm"[24].

W marcu 1965 roku, po wyborze Piotra Maszerowa na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPB, językowi białoruskiemu zadano kolejny cios. W BSRR rozpoczął się przyspieszony proces przekształcania szkół z białoruskim językiem nauczania na rosyjski. Główne zadanie Maszerowa polegało na przekształceniu Białorusi we wzorową republikę pod względem realizacji radzieckiej polityki narodowościowej, zmierzającej do stworzenia w ZSRR jednej wspólnoty historycznej i kulturalnej – narodu radzieckiego. Wykonanie tego zadania wymagało od Białorusinów i innych narodów rezygnacji z własnej tożsamości, języka i kultury. Tragedią Białorusi były władze partyjne, które w odróżnieniu od elit partyjnych republik nadbałtyckich były głęboko przekonane o słuszności realizacji takiej polityki narodowościowej i z wielkim entuzjazmem wprowadzali ją w życie[25]. Po piętnastu latach rządów Maszerowa sytuacja z oświatą białoruskojęzyczną pogorszyła się w dosyć istotnym stopniu. Odzwierciedleniem „troski" o język i kulturę narodową Białorusinów niechaj będzie sytuacja w stolicy republiki. Jak widać z poniższej tablicy, w Mińsku w latach 1980‑1987 nie było ani jednej szkoły z białoruskim językiem nauczania.

22 NARB, f. 42, op. 7, d. 2630, k. 108: Pismo minister oświaty L. Suchnat do KC KPB, 24.12.1987.

23 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 275.

24 Ю. Коряков, *Языковая ситуация в Белоруссии и типология языковых ситуаций*, диссертация на соискание ученой степени кандидата филологических наук. МГУ им. М. В. Ломоносова. 2003, s. 39–40.

25 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 273‑274.

Tablica 8. Języki nauczania w szkołach w BSRR w latach 1980–1987

Lata / Liczba szkół ogółem	1980–1981				1986–1987			
	Wieś	Miasto	Wieś i miasto	W tym w Mińsku	Wieś	Miasto	Wieś i miasto	W tym w Mińsku
	5 636	**924**	**6 559**	**150**	**4 711**	**993**	**5 704**	**178**
Z rosyjskim językiem nauczania	699	908	1 607	150	719	987	1 706	177
Z białoruskim językiem nauczania	4 900	9	4 909	—	3 978	5	3 983	-
Z dwoma językami nauczania	36	7	43	—	14	1	15	1

Żródło: NARB, f. 42, op. 7, d. 2630, k. 108: Pismo minister oświaty L. Suchnat do KC KPB, 24.12.1987.

Od początku lat 60. XX wieku w autonomiach narodowych i w republikach Związku Radzieckiego realizowano politykę zmierzającą do powstania z ich ludności jednej wspólnoty – narodu radzieckiego[26]. W tym celu wykorzystywano wszelkie dostępne władzom środki za wykluczeniem represji. Władze w Moskwie poprzez rusyfikację dążyły do asymilacji Polaków i Białorusinów i utraty przez nich tożsamości narodowej. Mianowicie w latach 60. XX wieku radzieckie władze partyjne i administracyjne rozpoczęły niszczenie białoruskości na wsi, która – według oceny władz – była przeszkodą na drodze do szybkiego zlania się wszystkich narodów BSRR we wspólnotę radziecką. W rezultacie najbardziej popularne na wsi gazety białoruskie „Kałhasnaja prauda" („Prawda Kołchozowa") i „Sielskaja haspadarka Biełarusi" („Rolnictwo Białorusi") zaczęto wydawać w języku rosyjskim[27]. Ponieważ wspomniane gazety były organem partii, nikt z przedstawicieli inteligencji białoruskiej oraz zwykłych mieszkańców, nie mówiąc o osobach pracujących w instancjach partyjnych i urzędach, nie sprzeciwił się tej decyzji, tym bardziej że taka pogarda do języka nie była na Białorusi zjawiskiem niezwyczajnym. Pierwsze przypadki znieważania czytelników biało-

26 П. Семёнов, *Программа КПСС о развитии советских национально-государственных отношениях*, „Советское государство и право", Москва 1961, nr 12, s. 2.

27 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі*, s. 217.

ruskojęzycznych miały miejsce we wszystkich obwodach zachodnich BSRR bezpośrednio po wojnie, gdy gazety zaczęto masowo drukować w języku rosyjskim.

23 sierpnia 1947 roku przysłany ze wschodu ZSRR pierwszy sekretarz obwodowego komitetu partii w Pińsku w liście do KC KP(b)B pisał:

> Po wojnie skład narodowy obwodu pińskiego znacznie się zmienił. W rejonach obwodu pozostało i pracuje wielka ilość zdemobilizowanych z armii obywateli narodowości rosyjskiej. Kolej, transport wodny, instytucje, przedsiębiorstwa z większego obsadzone są kadrą narodowości rosyjskiej. Ta część ludności pozbawiona jest możliwości czytania i wykorzystywania lokalnej prasy w swojej pracy w związku z nieznajomością języka białoruskiego. Wszystkie te okoliczności skłoniły biuro obwodowego komitetu do zwrócenia się do KC z prośbą o pozwolenie na wydawanie gazety obwodowej w języku rosyjskim[28].

Nieliczna mniejszość rosyjska cynicznie pozbawiała białoruską większość prawa do informacji w prasie w języku ojczystym.

W latach 60. XX wieku instytucje kulturalne dosyć aktywnie w swojej pracy przechodziły na język rosyjski. W 1960 roku w języku białoruskim nadrukowano tylko 26,5% poszczególnych wydawnictw książkowych, dziesięć lat później – 19,6%, a w 1980 roku – 12,3%. Treść literatury białoruskojęzycznej w zasadzie nie była atrakcyjna dla czytelników. Zdarzało się, że utwory klasyków białoruskich młodzież czytała w przekładzie na język rosyjski[29].

Leonid Łycz twierdzi, że przymusowa i stale postępująca rusyfikacja wszystkich sfer życia w BSRR była związana z tym, że na Białorusi zarówno w okresie powojennym, jak i w okresie przed pieriestrojką nie pojawiła się oddzielna siła i rzeczywisty lider narodu białoruskiego, którzy nie tylko rozumieliby miejsce białoruskiego języka i kultury w życiu narodu, ale i byliby gotowi śmiało wystąpić w obronie tożsamości narodowej, nie obawiając się następstw dla swojej kariery i nawet dla bezpieczeństwa swego życia[30].

Należy przy tym przyznać, że w tym czasie były podejmowane próby obrony języka białoruskiego i kultury. Jednak nie w tak wielkiej skali, jak chciałby tego Leonid Łycz. W 1976 roku przeważnie w środowisku białoruskiej elity intelektualnej kolportowany był napisany przez anonimowego autora „List do rosyjskiego

---

28 NARB, f. 4п, op. 29, d. 570, k. 438–439: Pismo sekretarza KO KP(b)B w Pińsku Tietiuszewa do sekretarza KC KP(b)B Husarowa, 23.08.1947.

29 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 274–275.

30 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі*, s. 246.

przyjaciela"[31]. List przepisywano ręcznie w tysiącach egzemplarzy i przekazywano sobie z rąk do rąk. W liście opisany został katastrofalny stan języka białoruskiego, w tym oświaty białoruskojęzycznej. Równe szanse rozwoju języka rosyjskiego i białoruskiego, o czym trąbiła radziecka propaganda komunistyczna, autor porównał do szans Czerwonego Kapturka i Wilka podczas ich spotkania w lesie. W grudniu 1986 roku grupa białoruskich intelektualistów, zaniepokojona rusyfikacją życia społeczno-politycznego i gospodarczego, skierowała list do M. Gorbaczowa, w którym prosiła o polecenie władzom BSRR dokonania zmiany stosunku do języka białoruskiego i kultury. W siedmiostronicowym załączniku do listu opisany został fatalny stan języka białoruskiego[32].

Politykę rusyfikacji w BSRR realizowali nie tylko przysłani ze wschodu ZSRR Rosjanie, lecz również mianowani przez Kreml na różne stanowiska przedstawiciele miejscowej ludności. W latach 70. XX wieku 70% sekretarzy obwodowych komitetów stanowili Białorusini. W ich rękach praktycznie znajdowała się pełnia władzy w regionach. Gdyby byli oni świadomymi i rzeczywistymi przedstawicielami narodu białoruskiego, a nie zausznikami Kremla, to mogliby wiele zrobić dla rozwoju kultury białoruskiej. Ich praca, kariera i oczekiwania zwierzchników w strukturach władzy stały w rażącej sprzeczności z kulturą narodową i językiem ojczystym. Z poniższej tablicy również widać, że Polacy w systemie władzy politycznej w BSRR nie cieszyli się pełnym zaufaniem. Nie było ich na stanowiskach sekretarzy komitetów obwodowych partii.

Tablica 9. Sekretarze obwodowych komitetów KPB

Rok / Narodowości	1946		1976		1981		1986	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Rosjanie	24	40,0	7	23,3	6	20,0	6	20,7
Ukraińcy	2	3,3	(–)	(–)	(–)	(–)	(–)	(–)
Białorusini	**32**	**53,3**	**23**	**76,7**	**24**	**80,0**	**23**	**79,3**
Polacy	**(–)**	**(–)**	**(–)**	**(–)**	**(–)**	**(–)**	**(–)**	**(–)**
Żydzi	2	3,3	(–)	(–)	(–)	(–)	(–)	(–)

Źródło: Informator o składzie kadry partyjnej w BSRR, s. 3–3a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Bia-*

31 Autorem listu był poeta białoruski Alaksiej Kawka. Więcej na ten temat: A. Кавка, *Письмо русскому другу*, „Скарыница", 1991, s. 167.

32 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, s. 278.

łoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej 1944‒1991, Grodno – Białystok 2013, s. 366.

Białoruscy działacze partyjni krytykowali przeciwników rusyfikacji BSRR, na przykład tych, którzy pisali o niej w prasie zagranicznej. Pierwszy sekretarz obwodowego komitetu partii w Grodnie Leonid Kleckow 4 lutego 1966 roku na XII Obwodowej Konferencji Partyjnej powiedział:

> Wroga propaganda na naszą republikę, średnio 11 godzin na dobę, płynie z licznych radiostacji zachodnich. Główny wysiłek propagandy nacjonalistycznej skierowany jest na zerwanie przyjaźni pomiędzy narodami ZSRR, przyjaźni narodu rosyjskiego i białoruskiego. Jednym z ulubionych chwytów ideologicznych dywersantów burżuazyjnych jest teza o tzw. przymusowej rusyfikacji narodu białoruskiego[33].

Narzucanie języka rosyjskiego na Białorusi, ciągłe znieważanie języka białoruskiego i stwarzanie warunków do jej dyskredytacji wywoływały w społeczeństwie agresję do ludzi rozmawiających po białorusku. Nadzwyczajnym przykładem takiej agresji było zabójstwo na początku 1966 roku w Mińsku Ihara Chadanowicza tylko za to, że rozmawiał po białorusku. Uładzimir Karatkiewicz[34] w swoim dzienniku z powodu tej tragedii zanotował:

> W jeden z takich dni chowali nieboraka Ihara Chadanowicza. Utalentowany chłopak, biedny chłopak. Nieszczęsny los… Ten drań, który go zabił, i jego słowa: „Rajeczka, podożdi, ja tut odnogo pszeka nauczu goworitʼ po ruski" (ros.: „Rajeczko, poczekaj, ja tu jednego przeka [przeki – pejoratywne i obraźliwe określenie w stosunku do Polaków – T. G.] nauczę rozmawiać po rosyjsku"). I oto draniowi, zabójcy dadzą maksimum osiem lat, a człowiekowi, który zapowiadał się na nie byle jakiego prozaika – mogiła. Lubię ludzi, ale tych, jak to bydło, co to gospodarzy w naszym mieście i jeszcze nogi na stół kładzie – wieszałbym publicznie. Pobić, a potem wrócić z bandą jeszcze raz, rzucić się na spływającego krwią i dobić[35].

---

33 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 830, k. 22: Protokół XII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 4.02.1966.

34 Karatkiewicz Uładzimir (1930–1984) – pisarz białoruski, poeta, dramaturg, scenarzysta i publicysta, klasyk literatury białoruskiej.

35 Więcej na ten temat: У. Караткевіч, *Трэба церабіць сваю сцежку. Дзённік 1965‒1966 гадоў*, публікацыя А. Сінькевіч, падрыхтоўка да друку П. Жаўняровіча, „Дзеяслоў", Мінск 2015, nr 5, s. 226‒227; С. Абламейка, *За што Караткевіч не любіў Менск*, https://www.svaboda.org/a/27373511.html [dostęp: 20.11.2015].

Minister oświaty BSRR Muraszka 16 sierpnia 1968 roku na naradzie aktywu obwodowego w Brześciu powiedział:

> Szkoła powinna w młodym człowieku ukształtować światopogląd komunistyczny, wychować uczniów w duchu kolektywizmu, miłości do swojej ojczyzny, umiejętności zdecydowanego przeciwstawienia się każdemu przejawowi ideologii burżuazyjnej[36].

Uczestnicy narady za najważniejsze zadania w sferze oświaty uznali uzbrojenie uczniów w „mocną wiedzę", światopogląd materialistyczny, stabilność ideową i moralność komunistyczną, przygotowanie uczniów do aktywnego życia politycznego[37]. Jednak nikt z nich nie wspomniał o problemach oświaty białoruskojęzycznej. Rusyfikacja wszystkich sfer działalności w obwodzie, jak zdecydowano na tej naradzie, powinna być kontynuowana.

W warunkach, gdy władza białoruska i narodowo świadoma część społeczeństwa białoruskiego miały różne cele i dążenia, dosyć trudno było wspierać i rozwijać świadomość narodową Białorusinów. W jeszcze bardziej trudnej sytuacji znaleźli się Polacy. Tylko rodzina i resztki Kościoła katolickiego były jedynymi ośrodkami, które sprzeciwiały się depolonizacji i rusyfikacji Polaków w BSRR.

Władza radziecka nieustannie prowadziła szeroką i konsekwentną politykę asymilacji białoruskich Polaków i ich integracji ze społeczeństwem radzieckim. Bazowała ona na teorii, że polskość na Białorusi jest następstwem wielowiekowej jej „okupacji" przez państwo polskie, że nie było tu rdzennych Polaków, lecz spolonizowani Białorusini[38]. Dlatego władze dążyły do zniszczenia w BSRR polskości jako obcego elementu.

Natomiast w oficjalnym dyskursie nadal obecna była sprawa rozwoju kultury i tradycji mniejszości narodowych.

36 PAOB, f. 1п, op. 23, d. 17, k. 117: Protokół III Plenum Obwodowego Komitetu Partii w Brześciu, 16.08.1968.

37 Ibidem, k. 130.

38 RPAHN, f. 5, op. 18, d. 60, k. 12.

> Ludność republik sowieckich jest wielonarodowościowa – stwierdzono na XXVI Zjeździe KPZR[39]. – Jest więc rzeczą naturalną, że wszystkie narody mają prawo do odpowiedniej reprezentacji w ich organach partyjnych i państwowych. (…) Mają oni swoje specyficzne potrzeby w dziedzinie języka, kultury i zwyczajów. **W naszym kraju szanuje się uczucia narodowe i godność narodową każdego człowieka** (podkreślenie moje – T. G.). KPZR walczyła i będzie zawsze zdecydowanie walczyć przeciwko takim obcym naturze socjalizmu przejawom jak szowinizm czy nacjonalizm, przeciwko wszelkim przegięciom nacjonalistycznym. Jesteśmy przeciwni tendencjom zmierzającym do sztucznego zacierania cech narodowych[40].

Michaił Gorbaczow na pierwszym w okresie pieriestrojki zjeździe KPZR w 1986 roku powiedział:

> Wywodzącą się od Lenina tradycją naszej partii jest szczególna wrażliwość i rozwaga we wszystkim, co dotyczy polityki narodowościowej, interesów każdego z narodów i narodowości, uczuć narodowych, a jednocześnie pryncypialna walka z przejawami narodowej ograniczoności i chełpliwości, nacjonalizmu i szowinizmu, bez względu na to, jakie szaty one przywdziewają[41].

Polityka narodowościowa Moskwy w stosunku do Białorusi była zwierciadlanym odbiciem polityki centralnych władz w Mińsku wobec Polaków białoruskich. Moskwa rusyfikowała BSRR, a władze białoruskie Polaków. Przytoczona powyżej wypowiedź Gorbaczowa nie odpowiadała rzeczywistości i adresowana była do zagranicznych gości zjazdu, którzy nie mogli znać prawdy o praktycznej realizacji polityki narodowościowej w ZSRR.

Biorąc pod uwagę sytuację polityczną w Związku Radzieckim w okresie pieriestrojki, w tym w BSRR, można dojść do wniosku, że gdyby w tym czasie Polacy na Białorusi, którzy zajmowali stanowiska kierownicze w organach władzy oraz w przemyśle i rolnictwie zjednoczyli się i stworzyli nieformalną organizację, powołując się na konstytucje ZSRR i BSSR, uchwały zjazdów partii, doświadczenie Litwy w kwestii rozwiązania sprawy polskiej i zażądali realizacji swoich praw konstytucyjnych, to pewnie mogliby kardynalnie zmienić położenie Polaków na Białorusi. Jednak z powodu sowietyzacji i rusyfikacji oraz zwyczajnego konformizmu tzw. elita polska takich działań nie podjęła.

---

39 Zjazd odbywał się w dniach 23 lutego – 3 marca 1981 r. w Moskwie.

40 *XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Podstawowe dokumenty*, Warszawa 1981, s. 89.

41 *XXVII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Podstawowe dokumenty*, Warszawa 1986, s. 84.

Natomiast od Polaków, wywodzących się z rodzin robotniczych i chłopskich, inteligentów w pierwszym pokoleniu, którzy zdobyli wyższe wykształcenie i dzięki władzy zaczęli awansować jakichś bohaterskich uczynków, w których wyniku wszystko można było stracić, nie można było się spodziewać. Przy czym ich wszystkich bez wyjątku droga w dorosłe życie wiodła przez zrusyfikowaną i zsowietyzowaną szkołę, w oderwaniu od języka ojczystego, kultury, religii i Polski. Liczni, a może nawet większość, czuła się w większym stopniu obywatelami radzieckimi niż Polakami. Widzieli dwulicowość radzieckiego systemu politycznego, w którym prawo było tworzone na pokaz, a nie z myślą o jego stosowaniu w życiu. Rozumieli oni również, że w przypadku złamania nomenklaturowej zasady „nie wychylać się" czekało ich niebezpieczeństwo utraty wszystkich osiągnięć zawodowych, zwolnienie z pracy i kłopoty z jej znalezieniem.

Wielka część odpowiedzialności za nieustanną rusyfikację białoruskich Polaków po śmierci Stalina i po XX Zjeździe KPZR oraz podczas chruszczowskiej odwilży spoczywa na komunistycznych władzach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. PRL nie tylko nie wykorzystała sprzyjających wydarzeń historycznych, aby dopomóc białoruskim Polakom w odrodzeniu oświaty polskojęzycznej i kultury polskiej, skupieniu ich w organizacjach kulturalno-oświatowych na przykładzie Białorusinów w Polsce[42], co więcej, nawet placówki dyplomatyczne – ambasada w Moskwie[43] i konsulat generalny w Mińsku – nie utrzymywały żadnych kontaktów z polską mniejszością narodową w BSRR. Należy również podkreślić, że mimo licznych dwustronnych spotkań polsko-radzieckich nigdy w latach 1956–1986 nie poruszano problemów dotyczących działalności kulturalno-oświatowej Polaków w BSRR i oświaty polskojęzycznej[44].

Brak wypracowanej polityki władz polskich wobec polskiej mniejszości narodowej w BSRR pozwolił władzom ZSRR i BSRR na nieskrępowaną depolonizację i totalną rusyfikację Polaków białoruskich.

Wszystkie te czynniki spowodowały, że w latach 1956–1986 w BSRR nie doszło do odrodzenia polskiego życia kulturalno-oświatowego, w odróżnieniu od sąsiedniej Litwy. Polskie dzieci i młodzież pozbawieni byli możliwości nie tylko uczenia się w języku ojczystym, ale nawet nie mogli uczyć się języka polskiego w szkołach białoruskich wbrew przyjętym wcześniej uchwałom i dyrektywom

---

42 Zezwalając w 1956 r. Białorusinom w Polsce na założenie Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz wydawanie tygodnika „Niwa" władze PRL mogły w zamian żądać od Moskwy pewnych ustępstw w polityce narodowościowej wobec Polaków w BSRR.

43 O bezczynności ambasady polskiej w Moskwie w sprawie polskiej mniejszości narodowej w BSRR zob.: S. Uszakiewicz, *Być Polakiem*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 3 (14).

44 Więcej na ten temat: *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1977 r. Informator*, t. 1: *Europa – państwa socjalistyczne*, Warszawa 1978.

partyjnym. Nadal prowadzono celową rusyfikację i depolonizację Polaków oraz przymusową ich integrację ze „wspólnotą radziecką". Mianowicie na tych zasadach gruntowała się polityka narodowościowa komunistycznych władz białoruskich, służąca wielkomocarstwowym interesom Kremla, a nie własnego narodu. Należy w tym miejscu podkreślić, że mianowane przez Moskwę władze partyjne i państwowe Białorusi nie mogły inaczej traktować Polaków, ponieważ w nie mniej znieważający sposób odnosiły się do języka białoruskiego i kulturalnych potrzeb Białorusinów.

2. SOWIETYZACJA SPOŁECZNOŚCI POLSKIEJ W BSRR

Po wojnie północno-wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej Związek Radziecki traktował jako prawnie i sprawiedliwie odzyskane, ponieważ wcześniej należały do Imperium Rosyjskiego. We współczesnej Rosji taki pogląd stał się kamieniem węgielnym nowej polityki historycznej, której apologetką jest Natalia Narocznicka[1]. Należy podkreślić, że w warunkach istnienia niezależnej Białorusi takie podejście jest bardzo niebezpieczne, bo podaje w wątpliwość przynależność tych ziem do państwa białoruskiego. Po przyłączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR głównym zadaniem Kremla stała się jej unifikacja i integracja z obwodami wschodniobiałoruskimi. W celu szybszego i skutecznego wykonania tego zadania Zachodniej Białorusi narzucony został radziecki system życia politycznego, gospodarczego, duchowego i społecznego, innymi słowy, dokonano sowietyzacji tych ziem.

Główna idea oficjalnej polityki władz moskiewskich i ich zauszników w BSRR sprowadzała się do twierdzenia, że na Białorusi nie było Polaków, a ci, co deklarowali narodowość polską, byli spolonizowanymi Białorusinami[2]. Dlatego podstawowym zadaniem organów władzy była intensywna sowietyzacja polskojęzycznych Białorusinów[3] przy wykorzystaniu wszelkich możliwych środków.

Państwo radzieckie, wcielając w życie oficjalną ideologię internacjonalizmu proletariackiego, tworzyła na swoje wewnętrzne potrzeby polityczny mit narodu radzieckiego – wielonarodowego, rosyjskojęzycznego, oderwanego od trady-

1 Natalia Narocznicka w licznych wystąpieniach telewizyjnych na temat II wojny światowej za głównego winowajcę jej wywołania obłudnie uważa Polskę, która nie pozwoliła na przemarsz Armii Czerwonej przez swoje terytorium z pomocą dla walczącej z Niemcami hitlerowskimi Czechosłowacji. Co więcej, twierdzi publicznie, że rzekomo przygotowywana była wspólna wyprawa Polski i Niemiec na Związek Radziecki, co według niej zmusiło ZSRR do podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Więcej na ten temat: Н. Нарочницкая, *Партитура Второй мировой. Кто и когда начал войну?*, Москва 2009; eadem, *Великие войны XX столетия*, Москва 2007.

2 RPAHSP, f. 5, op. 18, d. 60, k. 12–13.

3 Ibidem, k. 13. Więcej na ten temat: NARB, f. 4, op. 29, d. 543: Raporty KC KP(b) Białorusi do KC WKP(b) – Kopie. Rozpoczęto 21 kwietnia 1947, zakończono 31 grudnia 1947.

cyjnych korzeni narodowych i kulturalnych[4]. Sowietyzacji doświadczyła cała miejscowa ludność Białorusi, szczególnie Polacy i polskojęzyczni Białorusini.

Według naczelnika zarządu obwodowego KGB w Brześciu Timczenki miejscowi Polacy oraz Polacy, którzy okresowo przyjeżdżali z Polski do BSRR, stanowili poważną przeszkodę w procesie skutecznej sowietyzacji obwodu brzeskiego. Niebezpieczeństwo kryło się w tym, że to oni rzekomo podburzali miejscową ludność, aby na przykładzie Polski żądali rozwiązania kołchozów, zwrotu wiernym kościołów i nauczania religii w szkołach[5].

Uważano, że sowietyzacji przeszkadzały również polskojęzyczne audycje radiowe nadawane na Białoruś z USA i Niemiec (przeważnie z Monachium). Kierownik wydziału agitacji i propagandy obwodowego komitetu partii w Brześciu Szumilin domagał się skutecznego zagłuszania transmisji radiofonicznych:

> Na terytorium naszego obwodu bardzo źle zagłuszane są audycje radiowe BBC, Głosu Ameryki i Radia Swoboda. Natomiast wrogie nam radiostacje nadające w języku polskim w ogóle nie są zagłuszane. Jednak wiemy, że większość naszej ludności dobrze zna język polski. W związku z tym należy zrobić wszystko, aby te stacje zagłuszyć[6].

Tylko w jednym obwodzie brzeskim do pracy związanej z sowietyzacją Polaków i Białorusinów w 1957 roku zaangażowano ponad 20 tysięcy agitatorów, zradiofonizowano 1360 miejscowości (57%) i zainstalowano 118 tysięcy głośników radiowęzłowych[7]. Mimo to istniał opór przeciwko sowietyzacji. Na obwodowej konferencji partyjnej 21 lutego 1968 roku naczelnik zarządu obwodowego KGB w Brześciu poinformował, że tylko w 1967 roku na granicy zatrzymano pięć tysięcy „materiałów szkodliwych ideologicznie". W Brześciu zdemaskowano kilka grup młodzieżowych krytykujących władzę radziecką, w rejonie łuninieckim aresztowano nauczyciela, który przekazał za granicę materiały antyradzieckie[8]. Z tej informacji doskonale widać, pod jaką pilną kontrolą znaj-

---

4 Z. J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacji na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003, s. 34.

5 PAOB, f. 1п, op. 13, d. 20, k. 17: Protokół VI Plenum Komitetu Obwodowego partii w Brześciu, 27.12.1956.

6 Ibidem, k. 21.

7 PAOB, f. 1п, op. 14, d. 15, k. 6, 15: Protokół VIII Plenum Komitetu Obwodowego Partii w Brześciu, 18.10.1957.

8 PAOB, f. 1, op. 23, d. 23, k. 143–144: Protokół XIV Obwodowej Konferencji Partyjnej w Brześciu, 21.02.1968; PAFR, f. P-6991, op. 6, d. 153, k. 16.

dowało się społeczeństwo zachodniobiałoruskie i jak ściśle współpracowały ze sobą białoruskie i polskie służby bezpieczeństwa. Ostatecznym celem sowietyzacji miejscowej ludności w zachodnich obwodach Białorusi było wychowanie nowego człowieka radzieckiego, bezgranicznie oddanego ideałom KPZR i rządu radzieckiego. W przypadku Polaków (o czym świadczą materiały archiwalne) dodatkowo przewidywano ich depolonizację i ateizację – oderwanie od wiary katolickiej i Kościoła katolickiego.

Proces pozbawienia Polaków świadomości narodowej i wiary składał się z następujących elementów:

– dyskryminacja Polaków w życiu społeczno-politycznym;

– nasilona kampania propagandowa informująca, że miejscowi Polacy to spolonizowani Białorusini;

– tworzenie kompleksu specjalnych przywilejów dla Polaków rezygnujących ze swoich korzeni polskich;

– tworzenie w BSRR warunków, w których niemożliwe było odrodzenie oświaty polskojęzycznej i wykładania w szkołach języka polskiego w charakterze języka ojczystego dla dzieci z rodzin polskich; oraz wykorzystanie wszelkich środków do wyrugowania języka polskiego ze wszystkich sfer życia codziennego;

– oderwanie od wiary i Kościoła katolickiego.

I. Dyskryminacja Polaków w życiu społeczno-politycznym

Przyspieszona i przymusowa rusyfikacja oraz walka z Kościołem katolickim były jednym z głównych elementów dyskryminacji Polaków i łamania ich praw konstytucyjnych. Oprócz tego do lat 70. XX wieku Polacy natrafiali na liczne przeszkody przy ubieganiu się o przyjęcie na studia[9].

Polacy i Białorusini, którzy zdobyli wyższe wykształcenie w Polsce międzywojennej, z wielkim trudem znajdowali pracę w swoim zawodzie. Było to jedną z przyczyn wyjazdu znacznej ich części z BSRR do Polski w ramach przesiedlenia i repatriacji[10]. Władza radziecka w taki właśnie sposób przyczyniła się do wyjazdu za granicę BSRR patriotycznie nastawionych i narodowo świadomych Polaków, aby szybciej zasymilować pozostałych. Wszystko to miało na celu zniszczenie polskości na Białorusi.

Wyższe wykształcenie w latach 1940–1950 zdobyła bardzo mała ilość Polaków. Jednak nie cieszyli się oni zaufaniem politycznym, co spowodowało, że

9 М. Дабрынін, *Палякі заходняй Беларусі: „Сучасны стан і перспектывы развіцця роднай мовы"*, [w:] *Чалавек. Этнас. Тэрыторыя. Праблемы развіцця заходняга рэгіёна Беларусі. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі*, ч. 2, Брэст 1988, s. 252.

10 NARB, f. 4п, op. 29, d. 543, k. 40: Notatki służbowe KC KP(b)B wysłane do KC WKP(b), 21.04. – 31.12.1947.

w tym czasie nikt z nich nie zajmował wysokich stanowisk kierowniczych w partii i radzieckich organach władzy w BSRR[11]. Na przykład w rejonie sopoćkińskim, gdzie 90% ludności stanowili Polacy, w 1958 roku spośród 33 specjalistów tylko dwóch było Polakami, przy tym mieli oni wykształcenie średnie[12]. Pod koniec lat 40. i na początku lat 50., mimo że byli oni obywatelami Związku Radzieckiego, nie powoływano ich do wojska[13]. Władze traktowały ich jako element niepewny politycznie. Polacy pracujący w przemyśle, rolnictwie i w urzędach państwowych znajdowali się pod stałą kontrolą swoich naczelników i organizacji partyjnych, komsomolskich oraz związkowych[14]. Tylko na początku lat 70. XX wieku niektórzy z nich zaczęli awansować i zajmować stanowiska kierownicze w aparacie partyjnym i administracyjnym niższego i średniego szczebla[15]. Jednak ich udział w strukturach władzy w porównaniu do Rosjan, Białorusinów i Ukraińców był nieznaczny.

Partia komunistyczna w systemie władzy politycznej w BSRR odgrywała, zgodnie z konstytucją, „rolę kierowniczą i przewodnią". Bezpartyjni nie mieli możliwości zajmowania odpowiedzialnych stanowisk praktycznie we wszystkich sferach. Kadrę na stanowiska kierownicze wybierały obwodowe i rejonowe komitety partii, w których w latach 1956–1986 Polaków było niewielu[16]. Gdy kierownictwo radzieckie pozwalało sobie na dyskryminację Polaków członków KPZR z powodu ich narodowości, to bezsprzecznie bez wahania dyskryminowała również Polaków nienależących do partii.

---

11 Negatywny stosunek Polaków do ustroju radzieckiego przejawiał się w zasadzie we wszystkich kampaniach politycznych prowadzonych przez władze. Więcej na ten temat: A. Wialiki, *Polacy w BSRR w latach 1944–1989*; M. Дабрынін, *Палякі заходняй Беларусі: „Сучасны стан і перспектывы развіцця роднай мовы"*, [w:] *Чалавек. Этнас. Тэрыторыя. Праблемы развіцця заходняга рэгіёна Беларусі. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі*, ч. 2, Брэст 1988, s. 252; *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010, s. 56.

12 PAOSOG, f. 8, op. 14, d. 7, k. 91–93: Informacja o pracy organizacyjno-partyjnej, komsomolskiej w przemyśle, rolnictwie, o pracy rad wiejskich i handlu Rejonowego Komitetu KP(b)B w Sopoćkiniach od 31.05.1955 do 31.03.1959.

13 PAOSOG, f. 8, op. 1, d. 17, k. 13–16: Postanowienia, decyzje, pisma organów partyjnych i radzieckich gospodarczych dotyczące pracy ideologicznej i administracyjnej, od 20.02.1948 do 13.10.1948.

14 Więcej na ten temat: Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 313–332.

15 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 969, k. 1–262; ibidem, d. 970, k. 1–285; d. 1100, k. 1–305; d. 1101, k. 1–293: Ankiety Polaków uczestniczących w XIV i XVI Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie.

16 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O byciu Polakiem*, s. 376–383.

II. Nasilona kampania propagandowa informująca, że miejscowi Polacy to spolonizowani Białorusini

Powojenna historiografia radziecka aktywnie propagowała tezę, że pozostali na Białorusi Polacy to „skatolicyzowani", „spolonizowani" Białorusini, w najlepszym wypadku „Polacy kościelni", a najczęściej „Białorusini katolicy"[17]. Ostatecznym celem kampanii ideologicznej prowadzonej przez władze radzieckie było zminimalizowanie środowiska polskiego w BSRR, a w perspektywie pełne jego wyeliminowanie. Realizacją tego celu ze szczególną starannością zajmowała się szkoła radziecka, wychowująca dzieci z rodzin polskich w ten sposób, by wstydziły się swojej narodowości, kultury, historii i języka polskiego, wrogo traktowali polskość[18].

Polityka depolonizacji szczególnie aktywnie prowadzona była podczas spisu ludności, gdy Polakom zapisywano zupełnie inną narodowość. Wbrew protestom i potwierdzeniu przy pomocy dokumentów narodowości polskiej, zapisywano ich jako Białorusinów lub Rosjan. Zdarzało się więc tak, że ludności polskiej nie udawało się zachować swojej narodowości. Szczególnie dotyczyło to dzieci z rodzin białorusko-polskich, które wbrew woli rodziców zapisywano jako Białorusinów[19]. Jaskrawym przykładem takiego gwałtu administracyjnego nad jednostką są wspomnienia przewodniczącego rady wiejskiej ze wsi Kościeniewicze Taisy Polańskiej, która opowiadała, w jaki sposób przeprowadzano spis ludności w 1979 roku: „Było takie nastawienie, że na Białorusi wszyscy jesteśmy Białorusinami. A katolicy chcieli być Polakami. Prawosławni zapisywali się jako Białorusini. Natomiast z katolikami należało rozmawiać, dowodzić, żeby stali się Białorusinami. U nas w całej radzie wiejskiej było ponad 4000 mieszkańców. A później ilość gwałtownie się zmniejszyła"[20]. Analogiczne historie depolonizacji Polaków w rejonie iwiejskim, oszmiańskim, smorgońskim i ostrowieckim w ówczesnym obwodzie mołodeczańskim przytaczał w swoich wspomnieniach

---

17 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska*, s. 71.

18 Więcej na ten temat: Z. J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie,* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003, s. 45; idem, *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, „Magazyn Polski", 2002, nr 3–4 (24–25), s. 24–31.

19 В. Карбалевич, *Место Польши в политике Беларуси*, „Наш радавод", 1999 (2000) Гродна – Беласток, кн. 8, s. 575.

20 З. Бартосік, *Герой Савецкага Саюза – дзетазабойца*? *04.12.2014 г.*, http://www.svaboda.org/a/hieroj-savieckaha-sajuza-dzietazabojca/26723536.html#relatedInfoContainer [dostęp: 24.06.2016].

białoruski nauczyciel z Lidy Leonid Bondar[21]. Polakom, którym udało się dosłużyć pewnych stopni w radzieckiej armii, flocie wojennej, wojskach granicznych i innych formacjach wojskowych proponowano zmienić narodowość polską – na dowolnie inną, wybraną przez siebie[22], albo zdarzało się tak, że sami zapisywali się dobrowolnie jako Białorusini lub Rosjanie[23].

W propagandzie antypolskiej dosyć znaczną rolę odgrywały środki masowego przekazu. Kino, telewizja, radio i prasa aktywnie przekonywały Polaków, że są oni Białorusinami. Cała kampania agitacyjna w pierwszym rzędzie skierowana była do młodzieży, aby, otrzymując paszport lub książeczkę wojskową, młodzi ludzie wpisywali narodowość białoruską lub rosyjską. Przykłady takich historii dosyć często publikowane były na łamach „Głosu znad Niemna"[24].

III. Tworzenie kompleksu specjalnych przywilejów dla Polaków rezygnujących ze swoich korzeni polskich

Polacy, którym zależało na awansie służbowym, często musieli rezygnować z narodowości polskiej, języka i kultury. Taki wymóg nie był prawnie umocowany w żadnej oficjalnej dyrektywie bądź w wytycznych. Atmosfera polityczna w ZSRR, podszyta kłamstwem, przymusem i dwulicowością władz, skłaniała Polaków do rezygnacji ze swej narodowości. W rezultacie zdarzało się tak, że członkowie jednej rodziny mogli mieć w dokumentach zapisane trzy różne narodowości. Na przykład, Mieczysław Hryb (generał lejtnant milicji w stanie spoczynku, były przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Białoruś) pochodził z podobnej rodziny. Sam Mieczysław uważa siebie za prawosławnego Białorusina; jego ojciec w 1944 roku, aby dostać się nie do armii radzieckiej, lecz do wojska polskiego, podał narodowość polską; matka długi czas wahała się, czy przesiedlić się do Polski; rodzona siostra uważa siebie za Polkę i katoliczkę. Trudno wyobrazić, że M. Hryb w warunkach radzieckiego systemu politycznego mógłby awansować tak wysoko, gdyby zachował polską tożsamości i wyznanie katolickie[25].

Innym jaskrawym przykładem przedstawiciela partyjnej i administracyjnej nomenklatury radzieckiej, który zrobił karierę w BSRR, był pochodzący z polskiej katolickiej rodziny Mieczysław Giruć. Pełnił on funkcje pierwszego sekretarza rejonowego komitetu partii w Wołkowysku i zastępcy przewodniczącego

21 Л. Бондар, *Аб польскай і рускай веры*, „Уперад", 25.03.1988.

22 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 387–388.

23 A. Jakowlew, *Wspomnienia własne. Pamiętniki Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń,* t. 1, Warszawa 2006, s. 41.

24 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 77.

25 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 389–390.

obwodowego komitetu wykonawczego w Grodnie. Po wojnie jego i rodziców przymusowo zapisano jako Białorusinów, natomiast brat i siostra pozostali przy narodowości polskiej. Znając historię rodziny Mieczysława Girucia, jego zwierzchnicy nie pozwalali mu na zajmowanie bardziej znaczących stanowisk[26].

Przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego w Grodnie Roman Olizarowicz (pochodził z polskiej patriotycznej rodziny katolickiej) nie zrezygnował ze swojej narodowości. Na stanowisku przewodniczącego przepracował ponad 20 lat. W tym czasie rejon osiągał w rolnictwie najwyższe wskaźniki w skali obwodu, BSRR i nawet całego Związku Radzieckiego. Jednak przewodniczący rejonów, którzy nie mieli takich osiągnięć, w odróżnieniu od Olizarowicza, byli awansowani, nagradzani tytułami Bohatera Pracy Socjalistycznej. Człowiek z dorobkiem i pracowitością Olizarowicza i z wpisaną w paszporcie narodowością białoruską lub rosyjską zrobiłby błyskawiczną karierę[27].

IV. Tworzenie w BSRR warunków, w których niemożliwe było odrodzenie oświaty polskojęzycznej i wykładanie w szkołach języka polskiego w charakterze języka ojczystego dla dzieci z rodzin polskich; oraz wykorzystanie wszelkich środków do wyrugowania języka polskiego ze wszystkich sfer życia codziennego

Władze BSRR w porównaniu z innymi republikami radzieckimi bardzo aktywnie zwalczały próby odrodzenia nauczania w języku polskim i jego wykładania w szkołach. Po pierwsze, łamały przyjęty na siebie obowiązek organizacji nauczania języka polskiego w szkołach przeprofilowanych ze szkół polskojęzycznych w rosyjskojęzyczne lub w szkoły z białoruskim językiem nauczania. Po drugie, władze BSRR nie zgadzały się z opinią komisji KC KPZR, która po przeprowadzonej w 1954 roku kontroli uważała za możliwe przywrócenie wykładania języka polskiego w szkołach w obwodach zachodniobiałoruskich zgodnie z żądaniami miejscowych Polaków. Przeciwko tej opinii szczególnie kategorycznie występowali sekretarze KC KPB N. Patoliczew i T. Gorbunow, sekretarze komitetów obwodowych partii: Grigorij Ponomariow i S. A. Maczulin w Grodnie oraz S. Prytycki w Mołodecznie. Stanowisko tych komunistów dla KC KPZR okazało się decydujące[28]. Ostatnia możliwość wykładania języka polskiego w szkołach została stracona w maju 1955 roku, gdy władze BSRR zignorowały rozporządzenie Rady Ministrów ZSRR nr 3947P z 9 maja 1955 roku, pozwalające dzieciom Polaków uczyć się języka polskiego jako mowy ojczystej[29]. Władze obwodów,

26 Więcej na ten temat: ibidem, s. 390.
27 Więcej na ten temat: ibidem, s. 390–391.
28 Więcej na ten temat: RPAHN, f. 5, op. 18, d. 60, k. 8–17; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 368–376.
29 PAOG, f. 1171сч, op. 2, d. 591, k. 38.

utajniając ten dokument, przy wsparciu władz republikańskich kontynuowały politykę depolonizacji i rusyfikacji białoruskich Polaków.

Język polski faktycznie został wyrugowany ze wszystkich sfer życia codziennego. Po polsku rozmawiano jedynie w rodzinach i kościołach katolickich. Polacy, mieszkający w strefie przygranicznej, mieli jeszcze możliwość ćwiczenia języka polskiego, słuchając polskiego radia i oglądając polską telewizję. Mimo że PRL była sojusznikiem ZSRR i członkiem Układu Warszawskiego naczelnik zarządu KGB w Grodnie na XIV obwodowej konferencji partyjnej w styczniu 1971 roku nazwał polską telewizję kanałem wrogiej wobec ZSRR propagandy[30].

V. Oderwanie od wiary i Kościoła katolickiego

Po XX Zjeździe KPZR w 1956 roku w Związku Radzieckim próbowano dokonać demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Jednak w stosunku do religii „odwilży" nie przewidziano[31], wręcz odwrotnie w latach 1955-1964 prowadzono agresywną kampanię ateistyczną. W tym okresie w zachodnich obwodach BSRR zamknięto ponad sto kościołów, zniszczono tysiące krzyży przydrożnych i kaplic. W odróżnieniu od Stalina, który duchowieństwo i wiernych niszczył fizycznie, Chruszczow ciemiężył ich moralnie[32]. W oficjalnych dokumentach i publicznych wystąpieniach przedstawicieli władzy radzieckiej mówiono o wolności sumienia i religii w ZSRR, ale w rzeczywistości prawa wiernych były ograniczane. Świadectwem tego może być wystąpienie pracownika Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR B. P. Titkowa, który na międzyrepublikańskim seminarium propagandzistów ateizmu naukowego w Ordżonikidze w Północnoosetyńskiej ASRR 26 stycznia 1963 roku powiedział: „Nie należy dopuszczać do stosowania potępionych przez partię metod administrowania w stosunku do wspólnot religijnych i kapłanów – nie jest to życzenie, lecz żądanie KC KPZR, więc osoby, które porywają się na swobodę wiary i nabożeństw dla obywateli wszystkich wyznań, powinny być surowo ukarane"[33]. Prasa opublikowała wystąpienie Titkowa z wyjątkiem przytoczonego fragmentu.

W okresie odwilży chruszczowskiej świątynie nie tylko były zamykane, lecz burzone. 29 listopada 1961 roku w Grodnie wysadzono XV-wieczny zabytek –

30 PAOSOG, f. 1, op.1, d. 968, k. 157: Stenogram z Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 28–29.01.1971.

31 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 319.

32 R. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa 1990, s. 257.

33 PAFR, f. P–6991, op. 3, d. 1423, k. 221.

Farę Witoldową[34]. W kraju wojującego ateizmu inny scenariusz nie był możliwy. Na dwa miesiące przed zburzeniem świątyni naczelnik zarządu obwodowego KGB w Grodnie Iwanow na X obwodowej konferencji partyjnej powiedział:

> Wywiady imperialistyczne i elementy wrogie wewnątrz kraju do organizacji działalności wywrotowej przeciwko naszemu państwu szeroko wykorzystują fanatyzm religijny wiernych. Religia jest niezawodną przykrywką dla szpiegostwa i dywersji[35]. – Kontynuując swoje przemówienie pełne wymyślonych oskarżeń pod adresem katolików, Iwanow podkreślił, że – główną siłą dywersyjną agresywnego bloku północnoatlantyckiego NATO i jego wywiadów jest Watykan i Kościół katolicki. (…) Dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że pod maską kapłanów albo aktywnych wiernych dosyć często ukrywają się niebezpieczni przestępcy państwowi, osoby zdemoralizowane, darmozjady, dążące do życia na koszt innych oraz inne szumowiny społeczne[36].

Mimo absurdalności takich stwierdzeń były one przez przedstawicieli organów władzy przyjmowane za prawdziwe.

Władze BSRR wykorzystywały różne sposoby do budowy społeczeństwa ateistycznego. Na podstawie prawa radzieckiego dzieciom zabroniono uczestnictwa w nabożeństwach, a rodzicom i księżom – zajmowania się ich duchowym wychowaniem. Nauczyciele zostali zobowiązani do pilnowania, aby dzieci nie chodziły do kościoła. Niemniej jednak organizowano tajną katechezę, w której trakcie dzieci otrzymywały minimalną wiedzę religijną i przygotowywały się do pierwszej spowiedzi[37]. Polacy, pracujący na stanowiskach kierowniczych w organach władzy, często chrzcili dzieci na Litwie i tam one przystępowały do pierwszej spowiedzi[38].

Władze w Moskwie i Mińsku były zaniepokojone przygotowaniami do II Soboru Watykańskiego, ponieważ spodziewano się, że będzie on miał antykomunistyczny charakter[39]. 7 lutego 1964 roku prezydium KC KPB podjęło uchwałę „O środkach służących dalszemu pogłębieniu ateistycznego wychowania ludności", która zakładała poszerzenie koła aktywu ideologicznego do walki z religią.

---

34 Więcej na ten temat: Portal informacyjny, *Wschodnia Gazeta Codzienna*, Kresy24.pl/belsat.eu/zpb.org [dostęp: 20.12.2012]; В. Саяпин, *Гродненские костёлы. Послевоенная история, документы и фотографии*, Гродно 2012, s. 31–52.

35 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 734, k. 288: Protokół X Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 6–7.09.1961.

36 Ibidem, k. 288.

37 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 16.

38 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 15.

39 PAFR, f. P–6991, op. 2, d. 461, k. 35: Materiały dotyczące przygotowania do II Soboru Watykańskiego w Rzymie (informacje, notatki informacyjne), 14.05.1962 – 28.09.1962.

Proponowano upowszechnienie takich form propagandy jak konferencje popularnonaukowe, kluby ateistów, wieczory tematyczne, szkoły minimalnej wiedzy o przyrodzie itp. Do tego rodzaju działalności angażowano inteligencję – wykładowców akademickich, pracowników naukowych, nauczycieli, lekarzy, pracowników placówek kulturalno-oświatowych. W Grodnie propagandą antyreligijną aktywnie zajmował się wykładowca instytutu pedagogicznego Jakow Marasz[40]. We wszystkich instytucjach, zakładach, fabrykach i kołchozach prowadzono działania propagujące ateizm[41]. Należy podkreślić, że katolicy wspólnie i w sposób zorganizowany sprzeciwiali się antyreligijnej polityce państwa.

Naczelnik zarządu obwodowego KGB w Grodnie K. Kuzniecow w ten oto sposób scharakteryzował sytuację religijną w obwodzie grodzieńskim na początku lat 70. XX wieku:

> W naszym obwodzie w porównaniu do innych obwodów republiki uchowała się znaczna ilość kościołów. Gdy w całej republice pozostało ich 106, to w naszym obwodzie – 67. W 38 z nich funkcjonują księża. Połowa z nich w przeszłości była skazana za działalność antyradziecką. Duchowieństwo katolickie stanowi zorganizowaną siłę reakcyjną, która ujemnie wpływa na wiernych oraz na sytuację polityczną w obwodzie. Duchowni zajmują nieprzejednaną postawę w sprawie religii, próbują wyjąć Kościół spod kontroli państwa i stworzyć opozycję wobec ustroju socjalistycznego. (…) Za działalność „wywrotową" w latach 1969–1970 przedterminowo odesłano do Polski siedmiu księży, którzy spędzali urlop w obwodzie grodzieńskim[42].

Działalność wywrotowa wspomnianych księży sprowadzała się do tego, że za zgodą miejscowych proboszczów uczestniczyli w nabożeństwach, albo sami je celebrowali. Kuzniecow wystąpił z wnioskiem, aby przeciwników zamykania kościołów pociągać do odpowiedzialności karnej[43]. Poinformował również, że w Grodnie wykryto kolejną grupę antyradziecką, która „z wrogich pozycji potępiała politykę KPZR i rządu radzieckiego", a jej członkowie rzekomo dążyli do utworzenia podziemia do walki politycznej z istniejącym ustrojem[44]. W tym okresie wzrosła ilość zniszczonych materiałów agitacyjnych, portretów i popiersi Lenina. W 1970 roku było siedem takich przypadków, w tym jeden w budynku

40 PAOSOG, f. 5910, op. 1, d. 49, k. 39–45.
41 PAOSOG, f. 1, op. 74, d. 9, k. 128.
42 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 968, k. 161–162: Stenogram z XIV Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 28–29.01.1971.
43 Ibidem, k. 163–164.
44 Ibidem, k. 158.

obwodowego komitetu wykonawczego, gdzie nie tylko uszkodzono popiersie Lenina, ale podpalono gabinet[45].

W końcu lat 70. XX wieku jeszcze bardziej wzmocniono kampanię antyreligijną, co było związane z wyborem kardynała Karola Wojtyły na papieża, który przybrał imię Jana Pawła II. Działalność władz białoruskich doprowadziła do tego, że w 1979 roku w BSRR pozostało tylko 88 czynnych kościołów z księżmi. Oprócz tego były jeszcze 24 nieczynne kościoły, w których żadnemu z księży nie pozwalano odprawiać nabożeństw[46]. W grudniu 1980 roku sekretarz KC KPB Aleksander Kuźmin z Mińska mówił, że sytuacja religijna w obwodzie grodzieńskim była najbardziej skomplikowana w całej BSRR[47].

Strajk w sierpniu 1980 roku w Gdańsku, podpisanie porozumień pomiędzy strajkującymi i władzami polskimi, utworzenie niezależnego związku zawodowego „Solidarność" wpłynęły niewątpliwie nie tylko na sytuację polityczną w Polsce, ale również w innych krajach, w tym także w ZSRR[48]. Tak oto pierwszy sekretarz obwodowego komitetu partii w Grodnie Leonid Kleckow mówił na ten temat:

> W związku z ostatnimi wydarzeniami w PRL, wykorzystaniem przez naszych wrogów klasowych religii do celów dywersyjnych, w obwodzie obserwujemy pewien wzrost aktywności w wykorzystaniu religii do dywersji ideologicznych, (…) wzrost aktywności religijnej duchowieństwa i wiernych. Przejawia się to w żądaniach otwarcia wcześniej zamkniętych kościołów, umożliwienia grupowej katechizacji dzieci i w niechęci do skracania obrzędów religijnych[49].

Należy podkreślić, że od jesieni 1980 roku na ożywienie życia religijnego w obwodach zachodniobiałoruskich wpłynęła transmisja mszy świętych w I programie Polskiego Radia[50]. Propaganda ateistyczna nadal była traktowana priorytetowo i posiadała lepszą bazę techniczną. Pierwsza sekretarz obwodowej organizacji komsomolskiej Maria Birukowa podkreśliła, że do działalności ate-

---

45 Ibidem, k. 160.

46 A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*, s. 36.

47 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1322, k. 163,165: Protokół XVIII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 25–26.12.1980.

48 Więcej na ten temat: L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1990.

49 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1322, k. 30: Protokół XVIII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 25–26.12.1980.

50 R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR*, s. 78.

istycznej zaangażowano ponad 1200 propagandzistów, z których 93% miało wykształcenie wyższe, a 90% było członkami KPB[51].

W odróżnieniu od obwodu grodzieńskiego sytuacja religijna w obwodzie brzeskim wyglądała trochę inaczej i dawała władzom nadzieję na pełne zwycięstwo nad religią. 25 grudnia 1985 roku pierwszy sekretarz obwodowego komitetu partii w Brześciu Jafrem Sokołow na konferencji partyjnej powiedział:

> W ostatnim czasie partyjne i administracyjne organy władzy, organizacje społeczne bardziej aktywnie zaczęły zajmować się wychowaniem ateistycznym. Stopniowo zaczęła zmniejszać się obrzędowość religijna[52].

Na konferencji podjęto uchwałę o połączeniu propagandy ateistycznej z pracą na rzecz angażowania wiernych do życia społecznego, spełniania ich potrzeb duchowych poprzez upowszechnienie obrzędów i świąt radzieckich.

W ciągu całego okresu radzieckiego w BSRR prowadzona była walka z Kościołem katolickim i ateizacja społeczeństwa białoruskiego. 2 lipca 1984 roku, na dziewięć miesięcy przed gorbaczowowską pieriestrojką KC KPZR podjął uchwałę „O przeciwdziałaniu zagranicznej propagandzie katolickiej". A w listopadzie tegoż roku zatwierdzono uchwałę „O przeciwdziałaniu antykomunistycznej aktywności Watykanu i jego działalności rozłamowej skierowanej na kraje socjalistyczne oraz ruch narodowowyzwoleńczy i antywojenny"[53]. Uchwały świadczyły o poważnych obawach w kierownictwie partii i rządu radzieckiego o konsekwencje pontyfikatu Jana Pawła II. W tym okresie działalność kościołów w BSRR znajdowała się w krytycznej sytuacji, brakowało również księży. Według stanu na lipiec 1984 roku w diecezji pińskiej tylko 12 parafii miało stałych księży, w łomżyńskiej – 2, a w wileńskiej – 36 parafii. Średni wiek księży wynosił 64,7 roku[54].

W połowie lat 80. XX wieku na początku pieriestrojki sytuacja polityczna w Związku Radzieckim zmieniała się stopniowo, zmienił się stosunek do religii, w tym również do Kościoła katolickiego. Wierni coraz częściej zaczęli żądać zwrotu kościołów i rejestracji w nich księży. Stopniowo miejscowe władze zaczęły iść na rękę wiernym i spełniać ich żądania[55]. Niemniej jednak w latach 1985‑1986 zasadniczego przełomu w stosunkach między rządem radzieckim

51 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1322, k. 134.

52 PAOB, f. 1п, op. 76, d. 1, k. 46: Protokół XXI Obwodowej Konferencji Partyjnej w Brześciu, 20–21.12.1985.

53 R. Dzwonkowski SAC, *Kościół katolicki w ZSSR*, s. 77.

54 Ibidem, s. 77.

55 T. Gawin, *Polskie odrodzenie*, s. 286

i Watykanem nie zaobserwowano. Komuniści polscy oskarżali o to Watykan i papieża Jana Pawła II. Pracownik polskiej ambasady w Moskwie W. Michalski w notatce służbowej pisał:

> Władzom radzieckim zależy na normalizacji stosunków z Watykanem tak jak z każdym innym państwem. Przeszkadza temu polityka Papieża. Do tej pory nie uznaje on radzieckich granic państwowych (republiki nadbałtyckie), prowadzi politykę antysocjalistyczną i chciałby sobie podporządkować rosyjski Kościół prawosławny. Wspólnie z obecną administracją USA Papież podejmuje próby mieszania się w wewnętrzne sprawy ZSRR (na przykład naciski na zarejestrowanie Kościoła unickiego). Władze radzieckie z tym pogodzić się nie mogą. Dlatego też normalizacja stosunków jest sprawą odległą. Taki stan rzeczy najprawdopodobniej spowoduje, że Papież nie będzie zaproszony na obchody 1000-lecia chrztu Rusi[56].

Depolonizacja i ostra walka z Kościołem katolickim doprowadziły do przymusowej sowietyzacji znacznej części Polaków w BSRR. Nie mieli oni możliwości wykorzystania praw, jakie gwarantowały im konstytucje ZSRR i BSRR. W latach 1956–1986 polskie życie społeczne i kulturalne zamarło. Zdezintegrowana polska mniejszość narodowa, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, nie próbowała temu przeciwdziałać. Władze państwowe PRL również nie podejmowały żadnych działań, aby wstrzymać depolonizację białoruskich Polaków. Ze wspomnień byłego działacza partyjnego i administracyjnego Mieczysława Girucia wynika, że w trakcie licznych radziecko-polskich rozmów i spotkań strona polska nigdy nie poruszała problemów Polaków w BSRR[57]. Natomiast pierwsze pokolenie białoruskich Polaków, które zrobiło karierę w organach władzy partyjnej i administracyjnej, aktywnie uczestniczyło w procesie sowietyzacji ludności BSRR, wykonując dyrektywy i zarządzenia swych zwierzchników.

---

56 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII – 69, k. 4: Notatka w sprawie radzieckiej polityki wyznaniowej i tendencji jej zmian w okresie przebudowy sporządzona przez W. Michalskiego.

57 Wywiad z Mieczysławem Giruciem zapisany 12 sierpnia 2012 r. w Grodnie przez Tadeusza Gawina.

3. POLSKIE ŻYCIE NARODOWE NA BIAŁORUSI W OKRESIE „ROZKWITU" PAŃSTWA RADZIECKIEGO

Polska mniejszość narodowa w BSRR w latach 1956–1986 znalazła się w dosyć skomplikowanych warunkach. Zlikwidowana została oświata polskojęzyczna, dzieci z rodzin polskich nie miały możliwości uczenia się języka ojczystego, ustała działalność wszystkich polskich organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych. Od początku lat 50. XX wieku i aż do końca 1988 roku życie narodowe Polaków faktycznie ograniczone było tylko do sfery religijnej. Wyjątkiem były Dni Kultury Polskiej organizowane w BSRR w 1958, 1964, 1972 i 1976 roku. Ponieważ władze PRL nie prowadziły własnej polityki wschodniej oraz nie interesowały się problemami Polaków w ZSRR, Dni Kultury Polskiej nie mogły w żadnym stopniu wpłynąć na integrację Polaków w BSRR i obronę ich praw mniejszościowych. Co więcej, Dni Kultury Polskiej były formalnymi przedsięwzięciami, przygotowanymi według wcześniej ustalonych planów i pod uważną kontrolą organów partyjnych. Miały one postawione zadania ideologiczno-propagandowe i nie uwzględniały interesów Polaków w BSRR[1].

Życie polskiej mniejszości na Białorusi radzieckiej Eugeniusz Mironowicz scharakteryzował w następujący sposób:

> Polacy w BSRR w okresie forsowanego budownictwa nowego społeczeństwa radzieckiego (1956–1986) po prostu byli i istnieli, taka, a nie inna sytuacja była związana z codzienną walką o przetrwanie[2].

Zachowanie polskości, nie mówiąc o rozkwicie i rozwoju polskiego życia społecznego i kulturalno-oświatowego, w tym okresie było prawie niemożliwe. Przyczyną była polityka radzieckich władz partyjnych i administracyjnych skierowana w pierwszym rzędzie na sowietyzację ludności polskiej. Jej włączenie do budowy nowego ustroju społeczno-politycznego wykluczało wszelkie przejawy samodzielnego narodowo-kulturalnego i gospodarczego życia Polaków.

---

1 В. Мазец, *Асіміляцыя нацыянальных меншасцяў у БССР у 1945–1985 гг. як вынік нацыянальнай дзяржаўнай палітыкі*, [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, вып. 3, Минск 2007, s. 216.

2 Protokół posiedzenia komisji powołanej przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych w celu postępowania habilitacyjnego dra Tadeusza Gawina. Archiwum autora.

Stan narodowego życia Białorusinów w tym czasie również był nie do pozazdroszczenia. Żaden ze zjazdów KPB nie rozpatrywał problemów rozwoju białoruskiej kultury narodowej. Na XXIV Zjeździe KPB, który odbył się w dniach 17–19 lutego 1960 roku w Mińsku, mówiono wyłącznie o „kulturze socjalistycznej":

> Należy wychowywać ludzi radzieckich w duchu internacjonalizmu i patriotyzmu socjalistycznego, braterskiej przyjaźni narodów, wysokich zasad moralnych nowego społeczeństwa. Należy prowadzić bezwzględną walkę przeciwko nacjonalizmowi, kosmopolityzmowi i innym przejawom ideologii burżuazyjnej, przeciwko zabobonom z przeszłości w świadomości ludzi[3].

Walka z nacjonalizmem w ówczesnych warunkach oznaczała walkę przeciwko narodowemu samostanowieniu Białorusinów i Polaków, przeciwko kulturze białoruskiej i polskiej oraz wszystkiemu, co związane było z polskością w BSRR. Każdy, kto żądał organizacji nauczania polskich dzieci w języku ojczystym, nazywany był nacjonalistą i czekały go odpowiednio negatywne następstwa[4].

Polityka radziecka miała na celu zniszczenie zarówno białoruskiej, jak i polskiej świadomości narodowej w BSRR. Na przykład na XXV Zjeździe KPB drugi sekretarz KPB Fiodor Surganow na temat projektu nowego programu KPZR powiedział:

> KPB widzi swoje zadanie w tym, aby w dalszym ciągu konsekwentnie urzeczywistniać zasady internacjonalizmu w dziedzinie stosunków narodowościowych, umacniać braterstwo ze wszystkimi narodami radzieckimi jako jedno z najważniejszych zdobyczy socjalizmu, nie osłabiając przy tym walki przeciwko przejawom nacjonalizmu, idealizowania przeszłości, przeciwko przestarzałym zwyczajom i przyzwyczajeniom. (…) Naród białoruski uważa

3 NARB, f. 4п, op. 2, d. 244, k. 564: Rezolucja XXIV Zjazdu KPB.

4 Autor niniejszej monografii w 1988 r. wraz z grupą zwolenników rozpoczął działalność mającą na celu odrodzenie języka polskiego w szkołach białoruskich. Od razu dowództwo wojskowe zaczęło wywierać presję i żądać zrezygnowania z tej działalności. Oprócz tego władze obwodu grodzieńskiego poprzez ojca autora, który pracował w fabryce tytoniowej, próbowały wpłynąć na syna. Była to sytuacja absurdalna, ponieważ autor tych słów był człowiekiem dorosłym w stopniu podpułkownika. Jest to tylko jeden z przykładów świadczących jak władze sprzeciwiały się odrodzeniu polskości. Takiej presji doświadczyli wszyscy polscy aktywiści. Przed pieriestrojką działalność na rzecz odrodzenia języka polskiego i kultury w BSRR mogła skończyć się oskarżeniem o podżeganie do nienawiści etnicznej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna. (Pamiętniki – 1987–1993). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno – Lublin 1993, s. 5–98.

> język rosyjski za swój drugi język ojczysty. Proces dobrowolnego uczenia się razem z ojczystym języka rosyjskiego ma wielkie znaczenie[5].

Jednak nikt nie pytał Białorusinów ani tym bardziej Polaków, który język uważają za ojczysty i czy chcą uczyć się rosyjskiego. Żadnego dobrowolnego wyboru w tej sprawie nie było. Nauka języka rosyjskiego była obowiązkowa we wszystkich szkołach BSRR bez wyjątku. Polacy, którzy rozmawiali po polsku i dążyli do zachowania swojej polskości, byli przez władze BSRR dyskryminowani.

Historyk z Grodna Aliaksandr Smalianczuk słusznie zauważył, że polityka narodowościowa radzieckich władz partyjnych i administracyjnych była eksperymentem mającym na celu pełną denacjonalizację ludności na ziemi białoruskiej[6]. Dla władz białoruskich najlepszym sposobem na pozbycie się kwestii polskiej było przesiedlenie Polaków do Polski. Jednak zadanie to w warunkach powojennych, gdy zburzone zakłady przemysłowe i rolnictwo potrzebowały taniej siły roboczej, było niewykonalne. Przybyli ze wschodu nowi „osadnicy" radzieccy („kolonizatorzy") zajmowali przede wszystkim stanowiska kierownicze w strukturach politycznych i gospodarczych. Ludność miejscowa w obwodach zachodnich (zarówno Białorusini, jak i Polacy) z reguły pełniła funkcję personelu obsługowego. Przedstawiciele kierownictwa radzieckiego w BSRR z nieufnością odnosili się do ludności polskiej, ponieważ Polacy według nich nie mieli radzieckiej świadomości patriotycznej i nie uważali siebie za prawdziwych obywateli radzieckich[7].

System polityczny Związku Radzieckiego, w tym również BSRR, funkcjonował w oparciu o kadrę kierowniczą, której walorami nie były wykształcenie i profesjonalizm, lecz partyjność i bezgraniczne oddanie państwu radzieckiemu i jego przywódcy. Członkostwo w KPZR było przepustką do robienia kariery we wszystkich dziedzinach. Ponieważ partia, jak zapisano w konstytucji, była kierowniczą i przewodnią siłą, to cała władza w BSRR znajdowała się w rękach nomenklatury partyjnej. Przy tym ilość członków partii tej czy innej narodowości w żaden sposób nie wpływała na podejmowanie uchwał związanych z państwowym rozwojem BSRR. Mianowane przez Moskwę władze naczelne Białorusi faktycznie nie pracowały na rzecz interesów narodowych miejscowej ludności.

Polacy, członkowie Komunistycznej Partii Białorusi, byli jedyną wydzieloną grupą w społeczności polskiej, którą celowo wciągano do życia politycznego. Mimo to w obwodzie grodzieńskim stopień upartyjnienia ludności polskiej był

---

5 NARB, f. 4п, op. 2, d. 248, k. 500: Stenogram z XXV Zjazdu KPB.

6 А. Смалянчук, *Нацыянальная структура насельніцтва Беларусі ў XX стагоддзі*, [w:] *Беларусь у XX стагоддзі*, вып. 1, Мінск 2002, s. 161.

7 NARB, f. 4, op. 29, d. 543, k. 42: Notatka służbowa KC KP(b)B do KC WKP(b), 1947 r.

najniższy – mniej niż 1 procent ogółu członków KPB. W liczbach bezwzględnych wyglądało to następująco: w 1946 roku – 35, a w 1949 roku – 59 Polaków należało do partii[8]. Z czasem następował ilościowy wzrost liczby Polaków w szeregach komunistów. Można to prześledzić na przykładzie obwodu grodzieńskiego, gdzie zawsze były największe skupiska ludności polskiej w skali całej republiki. Widoczny przełom w sprawie upartyjnienia nastąpił na początku lat 60. XX wieku. Z przytoczonej poniżej tablicy wynika, że w 1961 roku do KPZR wstąpiło 25 razy więcej Polaków niż w 1949 roku i trzy razy więcej niż w 1956 roku. Świadczyło to, że Polacy nie chcieli pozostawać w społeczeństwie białoruskim wyłącznie siłą fizyczną obsługującą władzę.

Tablica 10. Skład narodowy obwodowej organizacji partyjnej w Grodnie w latach 1956–1980

Rok / Narodowość	1956	1961	1970	1975	1980
Białorusini	8 497	17 032	31 586	35 853	42 339
Rosjanie	2 423	5 985	8 861	10 231	11 771
Polacy	**463**	**1 464**	**4 551**	**5 864**	**7 668**
Ukraińcy	454	1 283	1 949	2 245	2 593
Żydzi	205	573	615	624	594
Litwini	9	53	98	99	111
Tatarzy	16	48	97	114	139
Inne narodowości	279	145	255	280	329
Razem	12 346	26 583	48 006	55 310	65 544

Źródła: Na podstawie sprawozdań statystycznych o stanie organizacji partyjnej w obwodzie grodzieńskim w latach 1956–1980. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2131, k. 5, 7; d. 2118, k. 1–2; d. 2173, k. 6; d. 2188, k. 65; d. 2202, k. 17; d. 2086, k. 40.

Centralne kierownictwo partyjne BSRR co roku otrzymywało z obwodów dane o ilości i składzie narodowościowym obwodowych organizacji partyjnych. Na ich podstawie KC KPB przygotowywał szczegółowe sprawozdanie o stanie partii w republice. W corocznych sprawozdaniach, na przykład z obwodu grodzieńskiego, zaznaczano narodowość komunistów, wśród których byli między innymi Polacy, Niemcy, Finowie, Bułgarzy, Chińczycy, Koreańczycy, Hiszpa-

8 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 50, k. 35: Protokół I Obwodowej Konferencji Partyjnej, 19–21.12.1946 r.; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 408–409.

nie[9]. Dzięki temu kierownictwo partyjne BSRR miało pełną informację o będących w partii Polakach. Niemniej jednak świadomie wyłączano ich z dyskursu publicznego. W informatorze „Komunistyczna Partia Białorusi w liczbach"[10] zawarte są dane o składzie narodowościowym KPB w latach 1941-1978. Wśród członków KPB 15 narodowości było 2 Turkmenów, 3 Mołdawian, 22 Gruzinów, 2 Azerów, 8 Estończyków, 3 Kazachów, ale nie ma Polaków[11]. Anatol Wialiki takie podejście autorów informatora uważa za dziwne i niezrozumiałe, ponieważ przed 1989 rokiem Polacy pod względem ilościowym zajmowali w KPB piąte miejsce po Białorusinach, Rosjanach, Ukraińcach i Żydach[12].

Polacy w BSRR nie cieszyli się pełnym zaufaniem władz. Z tego też względu nawet ich partyjność nie gwarantowała im wysokich stanowisk. Na przykład nikt z nich nie był kierownikiem organów partyjnych i administracyjnych w obwodzie grodzieńskim[13]. Poniższe cztery tablice odzwierciedlają usytuowanie Polaków w aparacie partyjnym w rejonach i miastach. Zwraca uwagę fakt, że większość Polaków komunistów zajmowała się agitacją i propagandą. Wynika z tego, że sowietyzacją miejscowej ludności polskiej zajmowali się Polacy. Według władz partyjnych Polacy komuniści w sferze propagandy i agitacji powinni byli zdobyć większe zaufanie ludności polskiej niż specjaliści przysłani ze wschodu ZSRR.

Tablica 11. Kierownicy wydziałów organizacyjnych rejonowych (miejskich) komitetów KPB

Rok / Narodowość	1971		1976		1981		1986	
	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]
Rosjanie	33	15,3	19	12,6	16	10,1	20	12,5
Ukraińcy	1	0,7	3	2,0	4	2,5	3	1,9
Białorusini	125	83,3	127	84,1	132	83,0	133	83,1
Polacy	**1**	**0,7**	**2**	**1,3**	**6**	**3,8**	**3**	**1,9**

9 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 2086: Sprawozdanie o stanie grodzieńskiej organizacji partyjnej za 1949 rok.

10 *Коммунистическая партия Белоруссии в цифрах 1918–1978*, Минск 1978, s. 102–121.

11 Ibidem, s. 102-106.

12 A. Wialiki, *Polacy w BSRR 1944–1989*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 66.

13 I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919-1990 гг.)*, Минск 2010, s. 313.

Źródło: Informator o składzie kadry partyjnej w BSRR, s. 60-60a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944-1991*, s. 414.

Tablica 12. Kierownicy wydziałów propagandy i agitacji rejonowych (miejskich) komitetów KPB

Rok / Narodowość	1971		1976		1981		1986	
	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]
Rosjanie	15	10,1	18	12,1	15	9,5	23	14,6
Ukraińcy	2	1,4	1	0,7	6	3,9	2	1,3
Białorusini	126	85,1	124	83,2	133	84,2	131	82,4
Polacy	**3**	**2,0**	**5**	**3,4**	**4**	**2,5**	**3**	**1,9**

Źródło: Informator o składzie kadry partyjnej w BSRR, s. 60-60a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944-1991*, s. 414.

Tablica 13. Kierownicy wydziałów przemysłowo-transportowych rejonowych (miejskich) komitetów KPB

Rok / Narodowość	1971		1976		1981		1986	
	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]
Rosjanie	8	16,3	10	18,5	18	28,6	20	31,8
Ukraińcy	4	8,2	1	1,9	4	6,3	1	1,6
Białorusini	37	75,5	42	77,8	40	63,5	41	65,1
Polacy	–	–	**1**	**1,9**	**1**	**1,6**	–	–

Źródło: Informator o składzie kadrt partyjnej w BSRR, s. 60-60a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944-1991*, s. 414.

Tablica 14. Kierownicy wydziałów rolnych rejonowych (miejskich) komitetów KPB

Rok / Narodowość	1981		1986		1987		1988	
	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]	Ogółem	[%]
Rosjanie	–	–	7	6,0	8	7,3	11	9,7
Ukraińcy	–	–	1	0,8	1	0,9	2	1,8
Białorusini	9	100	104	88,9	98	89,1	99	87,6
Polacy	**–**	**–**	**4**	**3,4**	**2**	**1,8**	**1**	**0,9**

Źródło: Informator o składzie kadry partyjnej w BSRR, s. 60–60a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, s. 415.

Jak widać z tablic, wśród kierowników wydziałów Polaków było niewielu. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest co najmniej dwie. Jedna z nich wynika z faktu, że Polaków w partii było mało, a druga związana była z niechęcią awansowania Polaków po linii partyjnej, co było spowodowane brakiem zaufania do nich.

Powojenne włączanie Polaków w aktywną działalność obwodowej organizacji partyjnej w Grodnie można prześledzić na przykładzie okresowych konferencji partyjnych. Pierwsza odbyła się 19–21 grudnia 1946 roku. Zwrócono na niej uwagę na małą ilość członków KPZR w rejonach. W tym czasie ludność polska przeważała w rejonie sopockińskim, werenowskim, raduńskim i porozowskim. Oprócz tego na konferencji mówiono o słabej współpracy przedstawicieli władz z miejscowymi aktywistami[14].

Po ilości delegatów uczestniczących w konferencjach oraz po randze ich stanowisk w radzieckim aparacie partyjnym i administracyjnym można sądzić o zaufaniu partii do przedstawicieli poszczególnych narodowości. Z reguły delegatami na konferencję wybierano komunistów zajmujących odpowiednie stanowiska w systemie władzy politycznej w republice[15]. Skład narodowościowy delegatów I Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie przedstawia tablica 15.

14 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 50, k. 28: Protokół I Obwodowej Konferencji Partyjnej, 19–21.12.1946.
15 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 537–559.

Tablica 15. Skład narodowościowy delegatów I Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie (ilość, %)

Narodowość / Ogólna liczba delegatów	Białorusini	Rosjanie	Ukraińcy	Żydzi	Polacy	Tatarzy	Estończycy	Osetyńczycy
381	103	206	47	16	4	3	1	1
100%	26,78%	53,56%	12,22%	4,16%	1,04%	0,78%	0,26%	0,26%

Źródło: PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 51, k. 238: Stenogram z I Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie.

Udział Polaków w życiu politycznym republiki był nieznaczny. Nawet Żydzi, których w wyniku Holocaustu zostało w obwodzie niewielu, mieli czterokrotnie większe przedstawicielstwo wśród delegatów niż Polacy. Przysłani ze wschodu Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy wyznaczali kierunek rozwoju obwodu w okresie powojennym. Co więcej, liczba Rosjan wśród delegatów była dwukrotnie większa niż Białorusinów.

Nie lepiej wyglądała reprezentacja Polaków wybranych do Obwodowej Rady Deputowanych Pracujących w 1948 roku. Na 64 deputowanych tylko pięć osób było narodowości polskiej. Znaczy to, że 16 rejonów w obwodzie i samo Grodno reprezentowało tylko pięciu Polaków. Większość rejonów obwodu grodzieńskiego nie miała swego przedstawiciela w radzie obwodowej. Skład narodowościowy deputowanych (bez pięciu Polaków) przedstawiał się następująco: Białorusini – 39, Rosjanie – 17, Ukraińcy – 2, Żydzi – 1 osoba[16]. Należy zauważyć, że podczas wyborów deputowanych kierownictwo obwodu częściowo brało pod uwagę strukturę narodową tego czy innego rejonu z wyjątkiem miejscowości z przewagą ludności polskiej. Reprezentacja Rosjan w radzie obwodowej była sztucznie zawyżana kosztem przedstawicielstwa Polaków.

Podobnie przedstawiał się udział Polaków w II Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie w 1949 roku[17]. Wśród 208 delegatów Polaków było dwa razy mniej niż na pierwszej konferencji, tylko 2 osoby, i nie pochodziły one stąd,

16 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 163, k. 38: Protokół posiedzenia I sesji Obwodowej Rady Deputowanych Pracujących w Grodnie, posiedzenie pierwsze w 1948 r.

17 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 195, k. 150, 152, 154: Stenogram z II Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 23–24.01.1949.

lecz były skierowane ze wschodnich obwodów ZSRR[18]. Mała ilość Polaków ze wschodu wśród kadry kierowniczej w Zachodniej Białorusi była rezultatem ich masowego wyniszczenia w latach 1937–1938. Po ludobójstwie Polaków plan wykorzystania ich przez władze radzieckie do upowszechniania idei komunistycznych na byłych ziemiach II Rzeczypospolitej stracił swoją aktualność.

Wypełnione własnoręcznie ankiety delegatów konferencji partyjnej świadczą o ich niskim poziomie wykształcenia[19]. Delegaci narodowości polskiej Bolesław Wasiek i Franciszek Kiec, którzy mieli wyższe wykształcenie, na tle innych wyglądali dosyć przyzwoicie. Jednak nie piastowali oni kierowniczych funkcji w systemie radzieckich organów władzy partyjnej i administracyjnej[20]. Jak już wspominano, nawet Polacy komuniści nie cieszyli się pełnym zaufaniem władzy. Wykształcenie również nie odgrywało znaczącej roli. Na przykład w obwodzie grodzieńskim na stanowiska kierownicze mianowano członków partii nawet z ukończoną szkołą podstawową[21]. Gdy władza radziecka pozwalała sobie na dyskryminację komunistów narodowości polskiej, których sama wybrała i skierowała do utrwalania nowego ustroju w zachodnich obwodach BSRR, to w stosunku do miejscowej ludności, w tym polskiej, mogła sobie pozwolić na jeszcze bardziej obraźliwe jej traktowanie.

Centrum kształcenia kadr partyjnych i administracyjnych w BSRR była Wyższa Szkoła Partyjna przy KC KPB w Mińsku. Szczególnie oddanych działaczy kierowano do takiej samej szkoły w Moskwie. Zakończenie szkoły partyjnej gwarantowało otrzymanie wysokiego stanowiska w strukturze organów władzy. Dla Polaków dostęp do szkół partyjnych był ograniczony. W 1947 roku wśród 24 osób, skierowanych na dwuletnią naukę w Wyższej Szkole Partyjnej, tylko jeden – Wacław Klimaszewski (propagandzista rejonowego komitetu partii w Wołkowysku) – był Polakiem[22].

---

18 Delegatami byli Bolesław Wasiek, ur. w 1913 r. (członek partii od 1937 r., urzędnik, agronom Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Werenowie, wykształcenie wyższe) i Franciszek Kiec, ur. w 1908 r. (członek partii od 1940 r., dyrektor szkoły kulturalno-oświatowej w Grodnie, wykształcenie wyższe). PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 196, k. 42; d. 197, k. 10: Ankiety delegatów II Konferencji Partyjnej w Grodnie.

19 Ibidem.

20 Po prześledzeniu kariery Franciszka Kieca w strukturach organów władzy można dojść do wniosku o jego dyskryminacji z powodu narodowości. Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 326, 386.

21 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 195, k. 155: Stenogram z II Obwodowej Konferencji Partyjnej z 23–24 stycznia 1949 r. Więcej o danych personalnych delegatów konferencji partyjnej, piastujących stanowiska kierownicze w obwodowych, miejskich i rejonowych organach władzy w: PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 196, 197.

22 PAOSOG, f. 1, op.1, d. 100, k. 26: Protokoły posiedzeń nr 23–28 Biura Obwodowego Komitetu Partii w Grodnie, 06–07.1947.

Polityka władz radzieckich w BSRR po likwidacji szkół polskich w 1948 roku (po wcześniejszym przesiedleniu części Polaków do Polski w latach 1944-1946) zmierzała do ostatecznej sowietyzacji i rusyfikacji ludności polskiej. Dokonana w latach 1955-1959 repatriacja prawdopodobnie upewniła władze BSRR w przekonaniu, że kwestia polska przestała istnieć. Mianowicie tym można wytłumaczyć fakt braku danych o udziale Polaków w konferencjach partyjnych w 1959 i 1961 roku oraz wzmianek o nich w protokołach komisji mandatowych, zawierających informację m.in. o składzie narodowościowym delegatów[23]. Prawdopodobnie władze w tym czasie stosowały politykę przemilczania sprawy polskiej w BSRR. Gdy z powodu braku w archiwum ankiet nie udało się ustalić, czy Polacy uczestniczyli w konferencji partyjnej w 1959 roku, to w 1961 roku o ich udziale kierownictwo partyjne obwodu grodzieńskiego w sprawozdaniu nie wspomniało.

W taki więc sposób od końca lat 50. XX wieku udział Polaków komunistów w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym obwodu grodzieńskiego został wyłączony z dyskursu publicznego. W trakcie konferencji partyjnych w obwodzie brzeskim i mińskim nawet w 1988 roku komisje mandatowe nie podawały danych o udziale w nich Polaków. Celem takiej strategii władz było ignorowanie nie tylko udziału Polaków w życiu politycznym obwodów, ale również problemów polskiej mniejszości narodowej w BSRR[24]. Należy podkreślić, że po raz pierwszy po długim okresie przemilczania udział Polaków został zauważony przez komisję mandatową na XXX Zjeździe KPB (30–31.01.1986) w Mińsku. Wtedy delegaci narodowości polskiej zostali wykazani osobno, a nie w rubryce „inne narodowości"[25]. Jednak udział w Polaków nie był sygnalizowany w trakcie obrad obwodowych konferencji partyjnych.

Liczbę Polaków uczestniczących w konferencji partyjnej w Grodnie w 1961 roku oraz ich nazwiska udało się ustalić na podstawie ankiet delegatów przechowywanych w Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego. Należy podkreślić, że w 1954 roku po raz pierwszy w okresie powojennym liczba Białorusinów wśród delegatów była wyższa niż liczba Rosjan[26].

23 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 651, k. 82-84.

24 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 556-559.

25 I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 174.

26 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 419.

Tablica 16. Udział Polaków, członków KPB, w obwodowych konferencjach partyjnych w Grodnie

Rok / Narodowość	1959	1961
Białorusini	245	314
Rosjanie	130	152
Polacy	**Brak danych[a]**	**Brak danych[b]. W archiwum udało się znaleźć ankiety 11 delegatów, którzy własnoręcznie wpisali narodowość polską.**
Ukraińcy	21	36
Inne narodowości	18	24
Ogółem delegatów	414	526

a) Brak ankiet delegatów konferencji w archiwum.

b) PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 736, k. 1–519. Znaleziono 11 ankiet Polaków wśród ankiet delegatów innych narodowości.

Źródła: Stenogramy z II, V, XIII i X Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, PAOSOG, f. 1, op 1, d. 459, k. 165, 167; d. 651, k. 82–84; d. 734, k. 87–89; d. 195, k. 150.

Poczynając od 1966 roku udział Polaków komunistów w losowo wybranych przez nas konferencjach partyjnych zwiększył się, tak jak również wzrosła sama ilość członków partii. Niemniej jednak nie wpłynęło to w żaden sposób na stosunek władz do polskiej mniejszości narodowej w BSRR. W dalszym ciągu dyskryminowano ją i poddawano przymusowej rusyfikacji. Władze partyjne i administracyjne, nie rozwiązując problemów dotyczących narodowego i kulturalno-oświatowego życia białoruskich Polaków, aktywnie pracowały nad pozyskaniem ich do partii. Przyjęci do partii Polacy – już jako zwolennicy władzy radzieckiej – powinni byli propagować idee komunistyczne i wspomagać sowietyzację ludności. Wraz ze wzrostem liczby Polaków w KPB zwiększała się ilość delegatów reprezentujących ich na konferencjach. Delegatów wybierano w podstawowych organizacjach partyjnych według klucza narzuconego przez obwodowe komitety partii. Liczba delegatów zależała od liczebności członków KPB poszczególnych narodowości.

Tablica 17. Polacy, członkowie KPB, uczestniczący w obwodowych konferencjach partyjnych w Grodnie (ilość)

Rok / Narodowość	1966	1971	1975	1980
Białorusini	285	375	407	445
Rosjanie	175	103	122	113
Polacy	**20**	**32**	**52**	**69**
Ukraińcy	38	24	Brak danych	17
Inne narodowości	14	12	17	8
Ogółem	532	546	598	652

Źródła: Opracowanie autora: Stenogramy z XII, XIV, XVI, XVIII Obwodowych Konferencji Partyjnych w Grodnie. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 830, k. 202, 204, 206; d. 968, k. 359–360; d. 1322, k. 98.

Należy podkreślić, że członkostwo Polaków w KPB w skali całej republiki było nieznaczne w porównaniu do innych narodowości. Liczba partyjnych wahała się w granicach od 1,63% do 4,9% ogólnej liczby ludności polskiej[27]. Członkostwo w KPB Rosjan, Ukraińców i Żydów w stosunku do populacji tych narodowości było wielokrotnie wyższe. Mimo że w 1956 roku pod względem ilości członków KPB Polacy w grodzieńskiej obwodowej organizacji partyjnej znajdowali się na trzecim miejscu, do 1971 roku nie miało to żadnego wpływu na skład delegatów konferencji partyjnych w Grodnie. Ilościowo mniejsza grupa Ukraińców komunistów miała bezpodstawnie większą reprezentację na konferencjach niż Polacy. Po 1970 roku Polacy, członkowie KPB, byli już na czwartym miejscu po Białorusinach, Rosjanach i Ukraińcach, a od 1978 roku miejsce trzecie było po kolei dzielone z Ukraińcami[28].

Ówczesny sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w jednym z publicznych wystąpień powiedział:

> U nas wszyscy komuniści – niezależnie do jakiej narodowości nie należeliby – są członkami jednej, stanowiącej monolit partii leninowskiej. Mają oni jednakowe prawa i obowiązki, w równym stopniu odpowiedzialni są za losy państwa[29].

27 Ibidem, s. 420.

28 Więcej na ten temat: ibidem, s. 406–420.

29 *Коммунистическая партия Белоруссии в цифрах*, s. 98.

Częściowo miał rację Leonid Breżniew, rzeczywiście „odpowiedzialność za losy państwa" dzielono po równo. Jednak równych praw Polacy, członkowie KPB, nie mieli. Białoruś była republiką związkową ZSRR, członkiem ONZ, lecz nie miała rzeczywistej suwerenności, pozbawiona była możliwości prowadzenia własnej polityki narodowościowej i kulturalnej. Dążenie władz w Moskwie do zrusyfikowania republik radzieckich i sowietyzacji ich ludności podawało w wątpliwość perspektywy zachowania i rozwoju polskiego życia narodowego w BSRR[30].

Polacy w omawianym okresie nie mieli możliwości zorganizowania oświaty polskojęzycznej i działalności kulturalno-oświatowej. Wśród Polaków, członków KPB, z powodu strachu o swoje życie i dalszą karierę nie było nikogo, kto nagłośniłby problemy polskiej mniejszości narodowej w BSRR. Władza radziecka zdołała podzielić Polaków na dwie grupy. Pierwsza – stanowili ją członkowie KPB – przyjęła reguły gry narzucone przez system radziecki i zrezygnowała z publicznego demonstrowania swego pochodzenia. Polacy komuniści mogli liczyć na rozwój kariery tylko do pewnego stopnia oraz korzystać z ograniczonych przywilejów i dóbr materialnych udostępnianych przez władzę radziecką. Druga grupa zajmowała się obsługiwaniem istniejącego reżimu i odczuwała skutki przymusowej sowietyzacji i rusyfikacji. W rezultacie Polacy powinni byli stać się częścią narodu radzieckiego, którego ojczyzną był Związek Radziecki, a językiem ojczystym – rosyjski. Podobny scenariusz przygotowany był dla rdzennego narodu BSRR – Białorusinów.

30 І. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 174.

4. POLACY Z BIAŁORUSI NA SŁUŻBIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ I PAŃSTWA RADZIECKIEGO

Udział Polaków w systemie władzy partyjnej, administracyjnej i gospodarczej w BSRR do dzisiaj nie został całkowicie zbadany. Niemniej jednak na podstawie dostępnych materiałów i danych na ten temat spróbujemy chociażby częściowo określić miejsce i rolę Polaków w budowie tzw. społeczeństwa socjalistycznego w BSRR. Wskaźnikiem zapotrzebowania na Polaków w społecznym życiu republiki była możliwość ich działalności w strukturach tworzących system polityczny BSRR, a mianowicie w partii komunistycznej, instytucjach państwowych, związkach zawodowych, Komsomole i kierownictwie kompleksu gospodarczego.

W okresie powojennym kadra kierownicza kierowana ze wschodu ZSRR do utrwalenia władzy radzieckiej w zachodnich obwodach BSRR nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie M. Grybojedow w jednym ze swych wystąpień tak mówił na ten temat:

> Problem doboru kadry spośród miejscowej ludności do dzisiaj pozostaje aktualny. Niektóre rejonowe komitety wykonawcze i rejonowe komitety partii nie chcą do końca przyjrzeć się sprawie i z całą powagą rozwiązać problemu doboru kadry spośród miejscowej ludności, bojąc się dołożyć większych starań, aby nauczyć ją pracować. Oni błędnie sądzą, że towarzysze, którzy przyjechali z innych obwodów, są znawcami każdej sprawy, że tylko oni mogą poprawić istniejący stan rzeczy. Na przykład w rejonie sopoćkińskim (…) sprawa doszła to tego, że wartownicy i stajenni dla rejonowego komitetu wykonawczego i rejonowego komitetu partii byli wybrani spośród przybyszów. Takich faktów można przytoczyć wiele. Nie lepiej sprawa wygląda w rejonie wasiliszkowskim, lidzkim i raduńskim[1].

Mimo wymogów władz obwodowych w terenie stopień zaufania kolonizatorów partyjnych i administracyjnych („osadników radzieckich") do ludności

1 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 260, k. 61: Stenogram z V Plenum Obwodowego Komitetu Partii w Grodnie, 18.07.1950. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w ówczesnym rejonie sopoćkińskim Polacy stanowili 90% ludności.

miejscowej w zachodnich obwodach był bardzo niski. Nie cieszyli się ich zaufaniem nie tylko Polacy, ale również Białorusini, nawet ci, co w okresie międzywojennym walczyli z ustrojem politycznym II RP, aktywnie działali w KPZB, za co odsiadywali wyroki w polskich więzieniach[2].

Szczególną nieufność wzbudzały te osoby (niezależnie od narodowości), które zdobyły wyższe wykształcenie w Polsce. Dyrektor Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego Lewicki mówił:

> U nas pracuje około dziesięciu osób, które otrzymały wykształcenie wyższe w warunkach Polski. (…) I sprawa nie w tym, że nie umieją rozwinąć skrótu WKP(b). Oni potrafią doskonale go rozwinąć, ale oni są innego schematu, innej logiki, z nimi potrzebna jest inna praca[3].

Kreml, tak jak władze obwodowe w BSRR, doskonale rozumiał, że unifikacja zachodnich obwodów z resztą ZSRR wyłącznie siłami skierowanych ze wschodu urzędników państwowych i funkcjonariuszy partyjnych nie będzie możliwa, że do rozwiązania tej kwestii należy zaangażować miejscową ludność, w tym Polaków[4]. Jednak w ciągu całego okresu radzieckiego Polacy nie zostali dopuszczeni do wysokich stanowisk partyjnych. W Komitecie Centralnym KPB z reguły pracowali przedstawiciele trzech narodowości: Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy. Gdy Polaków nie dopuszczono do pracy w centralnym aparacie partyjnym, to siłą rzeczy nie mogli oni zajmować stanowisk sekretarzy KC KPB[5]. Podobna sytuacja była na szczeblu obwodu. Poniższa tablica świadczy, że Polacy w obwodowych komitetach partii zajmowali najniższe stanowiska – instruktorów komitetów obwodowych partii.

2 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 89, k. 63: Stenogram z II Plenum Obwodowego Komitetu Partii w Grodnie, 26.01.1947.

3 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 164, k. 13‑14.

4 Więcej na ten temat: RPAHN, f. 5, op. 18, d. 60, k. 8‑17: Notatki, listy, telegramy (…) dotyczące pracy z ludnością miejscową w obwodach zachodnich BSRR, 01.1954 — 11.1956.

5 Więcej na ten temat: I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 310.

Tablica 18. Skład narodowościowy kadry partyjnej na szczeblu komitetów obwodowych KPB

Narodowość	1.07.1971 г.		1.02.1976 г.		1.01.1981 г.		1.01.1986 г.	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Sekretarze komitetów obwodowych KPB								
Rosjanie	5	16,7	7	23,3	6	20,0	6	20,7
Ukraińcy	2	6,7	–	–	–	–	–	–
Białorusini	23	76,7	23	76,7	24	80	23	79,3
Inni, w tym Polacy	–	–	–	–	–	–	–	–
Kierownicy wydziałów komitetów obwodowych								
Rosjanie	14	23,0	13	21,0	12	18,5	11	15,3
Ukraińcy	3	4,9	3	4,8	4	6,1	5	6,9
Białorusini	43	70,5	46	74,2	48	73,8	55	76,4
Polacy	–	–	–	–	**1**	**1,5**	–	–
Zastępcy kierowników wydziałów								
Rosjanie	6	20,0	2	5,1	4	9,3	5	11,6
Ukraińcy	1	3,3	3	7,7	1	2,3	2	4,7
Białorusini	22	73,3	33	84,6	38	88,4	36	83,7
Polacy	**1**	**3,3**	–	–	–	–	–	–
Kierownicy sektorów komitetów obwodowych KPB								
Rosjanie	9	18,8	10	20,4	13	26,0	10	20,4
Ukraińcy	3	6,2	2	4,1	3	6,0	3	6,1
Białorusini	36	75,0	37	75,5	34	68,0	36	73,5
Inni, w tym Polacy	–	–	–	–	–	–	–	–
Instruktorzy komitetów obwodowych KPB								
Rosjanie	33	18,2	35	18,1	49	21,5	46	19,2
Ukraińcy	5	2,8	3	1,6	5	2,2	5	2,1
Białorusini	142	78,5	150	77,7	169	74,1	183	76,3
Polacy	**1**	**0,6**	**3**	**1,6**	**4**	**1,8**	**5**	**2,1**

Źródło: I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919–1990 гг.)*, Мінск 2010, s. 310.

Nie lepsza była sytuacja z udziałem Polaków w lokalnych organach władzy różnych szczebli – w obwodowych, miejskich i rejonowych komitetach wykonawczych. Jedyne stanowisko, które mogli zajmować Polacy, to funkcja przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego. Co prawda, w latach 80. XX wieku Polakowi Stanisławowi Andrzejewskiemu udało się zostać przewodniczącym Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie[6]. Był to jedyny przykład za cały okres radziecki.

Tablica 19. Skład narodowościowy kadry komitetów wykonawczych w BSRR

Narodowość	1.04.1971 r.		1.04.1976 r.		1.07.1981 r.		1.07.1986 r.	
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	Liczba osób	%	Liczba osób	%
Przewodniczący obwodowych komitetów wykonawczych								
Rosjanie	–	–	3	50	1	16,7	1	16,7
Ukraińcy	–	–	–	–	–	–	–	–
Białorusini	6	100	3	50	5	83,3	5	83,3
Inni, w tym Polacy	–	–	–	–	–	–	–	–
Pierwsi zastępcy przewodniczących obwodowych komitetów wykonawczych								
Rosjanie	2	33,3	1	16,7	–	–	–	–
Ukraińcy	–	–	–	–	–	–	–	–
Białorusini	4	66,7	5	83,3	5	100	12	100
Inni, w tym Polacy	–	–	–	–	–	–	–	–
Zastępcy przewodniczących obwodowych komitetów wykonawczych								
Rosjanie	7	38,9	3	16,7	3	16,7	4	22,2
Ukraińcy	–	–	–	–	–	–	–	–
Białorusini	11	61,1	15	83,3	15	83,3	14	77,8
Inni, w tym Polacy	–	–	–	–	–	–	–	–
Przewodniczący miejskich komitetów wykonawczych								
Rosjanie	8	24,2	6	18,2	4	11,8	2	5,6
Ukraińcy	1	3,0	1	3,0	2	5,9	3	8,36

6 П. Мажэйка, *Гродназнаўства. Гісторыя еўрапейскага горада*, Гародня — Wrocław 2012, s. 339.

Białorusini	24	72,2	26	78,8	28	82,3	30	83,3
Polacy	–	–	–	–	–	–	**1**	**2,8**
Przewodniczący wiejskich rejonowych komitetów wykonawczych								
Rosjanie	17	14,5	15	12,9	13	11,1	14	12,0
Ukraińcy	3	2,6	7	6,0	2	1,7	1	0,9
Białorusini	94	80,3	92	79,3	99	84,6	98	83,8
Polacy	**3**	**2,6**	**2**	**1,7**	**3**	**2,6**	**4**	**3,4**

Źródło: I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919–1990 гг.)*, Мінск 2010, s. 310.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, na obwodowe konferencje partyjne przez pewien czas wybierano w trybie obowiązkowym delegatów, piastujących stanowiska kierownicze, będące w nomenklaturze komitetu obwodowego. Na podstawie losowo wybranych przez nas konferencji można prześledzić (obliczyć) udział Polaków w tych organach władzy. Na przykład w dwóch powojennych obwodowych konferencjach partyjnych w Grodnie (1949 i 1954) uczestniczyło pięciu Polaków, z czego tylko jeden był miejscowy[7].

Z biegiem czasu dokonywały się zmiany: stanowiska kierownicze w aparacie władzy zaczęli obejmować przedstawiciele miejscowej ludności polskiej. Jak wynika z poniższej tablicy, od lat 60. XX wieku aż do 1980 roku istniała grupa miejscowych Polaków, pełniących kierownicze funkcje w organach partyjnych i administracyjnych. W 1975 roku w Słonimiu władza znajdowała się w rękach Polaków. Pierwszym sekretarzem Rejonowego Komitetu KPB w Słonimiu był Edward Nagotko, a przewodniczącym Rejonowego Komitetu Wykonawczego Kazimierz Łuszniewski, który jednocześnie był deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Do 1980 roku ugruntowaną pozycję we władzach Grodna miał Stanisław Andrzejewski, pełniący funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Dzielnicowego KPB Grodno-Rejon Kastrycznicki, a Roman Olizarowicz był przewodniczącym Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie. W latach 60‒80. XX wieku w obwodzie grodzieńskim, o czym świadczy poniższa tablica, szereg Polaków zajmowało stanowiska kierownicze w strukturach partyjnych i administracyjnych organów władzy oraz organizacji komsomolskiej. Polacy będący we władzach Komsomołu – Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi (LKZMB) stanowili rezerwę kadrową i z czasem awansowali na wyższe stanowiska. Później, w 1986 roku, najbardziej wpływowymi Polakami

7 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 196, k. 42; d. 197, k. 10; d. 460, k. 1‒117; d. 462, k. 1‒143: Ankiety delegatów II i V Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie.

na Grodzieńszczyźnie byli wspomniany już Roman Olizarowicz (przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie) i Stanisław Adrzejewski (przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie). Tak jak w 1975 roku w Słonimiu, również w 1986 roku w Grodnie i rejonie grodzieńskim władza należała do przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej.

Tablica 20. Polacy we władzach organów partyjnych, administracyjnych i komsomolskich, uczestnicy X, XII, XIV, XVI, XVIII Obwodowych Konferencji Partyjnych w Grodnie

Nazwisko, imię, imię ojca	Rok urodzenia	Rok wstąpienia do partii	Status społeczny	Wykształcenie	Stanowisko, miejsce pracy
1961 r., X Obwodowa Konferencja Partyjna w Grodnie					
Mogilnicki Adam s. Jana	1930	1954	urzędnik	wyższe	sekretarz Komitetu Rejonowego KPB w Smorgoniach
1966 r., XII Obwodowa Konferencja Partyjna w Grodnie					
Andrzejewski Stanisław s. Michała	1936	1963	urzędnik	wyższe	sekretarz Komitetu Miejskiego LKZMB w Grodnie
Mogilnicki Adam s. Jana	1930	1954	urzędnik	wyższe	sekretarz KM KPB w Grodnie
Nagotko Edward s. Jana, deputowany do rady obwodowej	1934	1959	urzędnik	wyższe	sekretarz Komitetu Obwodowego LKZMB w Grodnie
1971 r., XIV Obwodowa Konferencja Partyjna w Grodnie					
Andrzejewski Stanisław s. Michała	1936	1963	urzędnik	wyższe	z-ca kierownika Wydziału Organizacyjno-Partyjnego KO KPB w Grodnie
Ostapczyk Wacław s. Jana, deputowany do rady rejonowej	1943	1966	urzędnik	niepełne wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Werenowie

Wierciński Ryszard s. Edmunda	1943	1970	urzędnik	niepełne wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Szczuczynie
Lebiedziński Michał s. Juliana	1941	1965	urzędnik	niepełne wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Słonimiu
Mogilnicki Adam s. Jana, deputowany do Rady Najwyższej BSRR	1930	1954	urzędnik	wyższe	sekretarz KM KPB w Grodnie
Naumowicz Jadwiga c. Bolesława, deputowana do rady rejonowej	1943	1967	urzędniczka	wyższe	kierowniczka Wydziału Propagandy i Agitacji KR KPB w Brzostowicy
Olizarowicz Roman s. Adama, deputowany do rady rejonowej	1935	1961	urzędnik	wyższe	przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie
Pusznienkowa Nelli c. Kazimierza, deputowana do rady rejonowej	1942	1966	urzędniczka	wyższe	pierwsza sekretarz KR LKZMB w Wołkowysku
1975 r., XVI Obwodowa Konferencja Partyjna w Grodnie					
Andrzejewski Stanisław s. Michała	1936	1963	urzędnik	wyższe	z-ca kierownika Wydziału Organizacyjno-Partyjnego KO KPB w Grodnie
Bujak Bronisław s. Adolfa, deputowany do rady rejonowej	1936	1962	urzędnik	wyższe	sekretarz KR KPB w Świsłoczy
Wierciński Ryszard s. Edmunda, członek plenum KR KPB	1943	1969	urzędnik	wyższe	kierownik Wydziału Organizacyjnego KR KPB w Smorgoniach

Kartanowicz Walentyna c. Bolesława, deputowana do rady rejonowej	1944	1970	urzędniczka	wyższe	sekretarz KR KPB w Werenowie
Łapicz Bronisław s. Jana, deputowany do rady rejonowej	1949	1975	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Mostach
Łuszniewski Kazimierz s. Jana, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR	1930	1955	urzędnik	wyższe	Przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Słonimiu
Nagotko Edward s. Jana, deputowany do rady obwodowej	1934	1959	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR KPB w Słonimiu
Obuchowicz Wiktor s. Antoniego, deputowany do rady rejonowej	1946	1972	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Grodnie
Olizarowicz Roman, s. Adama, deputowany do rady obwodowej i rejonowej	1935	1961	urzędnik	wyższe	przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie
Soroka Józef s. Adolfa, deputowany do rady rejonowej	1940	1967	urzędnik	wyższe	kierownik Wydziału Organizacyjnego KR KPB w Szczuczynie
Chmielewski Czesław s. Józefa, deputowany do rady rejonowej	1946	1970	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Wołkowysku
Szyłkoń Irena c. Franciszka	1946	1974	urzędniczka	wyższe	pierwsza sekretarz KR LKZMB w Werenowie
1980 r., XVIII Obwodowa Konferencja Partyjna w Grodnie					
Andrzejewski Stanisław s. Michała, deputowany rady miejskiej i rejonowej	1936	1963	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz Komitetu Dzielnicowego KPB Grodno-Rejon Kastrycznicki

Bujak Bronisław s. Adolfa, deputowany do rady rejonowej	1936	1962	urzędnik	wyższe	sekretarz KR KPB w Świsłoczy
Wierciński Ryszard s. Edmunda, deputowany rady rejonowej	1943	1969	urzędnik	wyższe	kierownik Wydziału Organizacyjnego KR KPB w Smorgoniach
Łuszniewski Kazimierz s. Jana, deputowany do rady obwodowej i rejonowej	1930	1955	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR KPB w Słonimiu
Olizarowicz Roman s. Adama, deputowany do rady obwodowej i rejonowej	1935	1961	urzędnik	wyższe	Przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie
Pusznienkowa Nelli c. Kazimierza, deputowana do rady rejonowej	1942	1966	urzędniczka	wyższe	sekretarz KR KPB w Werenowie
Penciul Wacław s. Feliksa, deputowany do rady rejonowej	1940	1964	urzędnik	wyższe	kierownik Wydziału Organizacyjnego KR KPB w Werenowie
Pujdak Czesław s. Stanisława, deputowany do rady rejonowej	1951	1974	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Lidzie
Pawłowicz Marian s. Stanisława, deputowany do rady rejonowej	1940	1966	urzędnik	wyższe	z-ca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Świsłoczy
Rusinowicz Marian s. Bronisława, deputowany do rady rejonowej	1952	1977	urzędnik	wyższe	pierwszy sekretarz KR LKZMB w Werenowie

Smolak Stanisław s. Jana, deputowany do rady rejonowej	1946	1966	urzędnik	wyższe	kierownik Wydziału Organizacyjnego KR KPB w Lidzie
Soroka Józef s. Adolfa, deputowany do rady rejonowej	1940	1967	urzędnik	wyższe	sekretarz KR KPB w Szczuczynie
Szyłkoń Irena c. Franciszka	1946	1974	urzędniczka	wyższe	druga sekretarz KR KPB w Oszmianie

Źródła: Opracowanie autora na podstawie: PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 519, k. 1-519: Ankiety delegatów X Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 28.08.1961; ibidem, d. 830, k. 1-542: Ankiety delegatów XII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 4.02.1966; ibidem, d. 969, k. 1-262; ibidem, d. 970, k. 1-285: Ankiety delegatów XIV Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 28-29.01.1971; ibidem, d. 1100, k. 1-305; d. 1101, k. 1-293: Ankiety delegatów XVI Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 25.11.1975; ibidem, d. 1323, k. 1-347; d. 1324, k. 1-304: Ankiety delegatów XVIII Obwodowej Konferencji Partyjnej w Grodnie, 25-26.12.1980; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944-1991*, Grodno – Białystok 2013, s. 538-555.

W całej BSRR wysokie funkcje partyjne na szczeblu miejskim i rejonowym – pierwszego sekretarza komitetu miejskiego (rejonowego) KPB – pełnili tylko dwaj Polacy w obwodzie grodzieńskim Edward Nagotko ze Słonimia i Stanisław Andrzejewski z Grodna. Natomiast w rejonie werenowskim, gdzie Polacy stanowili 85% ludności, w kierownictwie partyjnym ich nie było. Największa ilość przedstawicieli mniejszości polskiej w obwodzie grodzieńskim zaangażowana była we władzach Komsomołu. Jedenastu Polaków pełniło funkcję pierwszych sekretarzy rejonowych i miejskich komitetów Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi. Traktowani oni byli przez komitet obwodowy partii jako rezerwa kadrowa do wykorzystania na kierowniczych stanowiskach we władzach partyjnych i administracyjnych.

Następna tablica przedstawia udział Polaków (w skali BSRR) na stanowiskach sekretarzy komitetów miejskich i rejonowych KPB w porównaniu z przedstawicielami innych narodowości.

Tablica 21. Pierwsi, drudzy i trzeci sekretarze rejonowych i miejskich komitetów KPB w latach 1971–1986

Rok / Narodowość	1971		1976		1981		1986	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Rosjanie	79	17,6	64	14,1	66	13,7	71	14,8
Ukraińcy	17	3,8	10	2,2	12	2,5	10	2,1
Białorusini	349	77,6	370	81,7	390	81,1	388	80,8
Polacy	**5**	**1,1**	**9**	**2,0**	**12**	**2,5**	**10**	**2,1**
Żydzi	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródła: Informator o składzie kadry partyjnej BSRR, s. 43–43a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 425.

Liczbę pierwszych sekretarzy rejonowych i miejskich komitetów KPB przedstawia tablica 22.

Tablica 22. Pierwsi sekretarze rejonowych i miejskich komitetów KPB w latach 1971–1986

Rok / Narodowość	1971		1976		1981		1986	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Rosjanie	28	18,7	22	14,7	16	10,0	21	13,2
Ukraińcy	5	3.3	3	2,0	4	2,5	2	1,3
Białorusini	115	76,7	123	82,0	137	85,6	133	83,6
Polacy	**2**	**1,3**	**2**	**1,3**	**3**	**1,9**	**3**	**1,9**

Źródła: Źródła: Informator o składzie kadry partyjnej BSRR, s. 43–43a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 426.

Pełnia władzy w ZSRR, w tym również w BSRR, należała do organów partyjnych różnych szczebli. Partia komunistyczna odgrywała najważniejszą rolę w doborze i rozdysponowaniu kadr w całym Związku Radzieckim. Jak już wspomniano, bezpartyjni nie mogli pełnić funkcji kierowniczych w radzieckich organach władzy. W okresie powojennym unifikacją Zachodniej Białorusi z innymi

obwodami BSRR i utrwalaniem nowego ustroju politycznego zajmowali się wyłącznie przysłani ze wschodu Związku Radzieckiego członkowie KPZR – Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi oraz nieliczni Polacy i przedstawiciele innych narodowości[8]. Czas pokazał, że taka polityka była skazana na niepowodzenie. W końcu lat 40. XX wieku i szczególnie po śmierci Stalina i po XX Zjeździe KPZR na Białorusi stopniowo dokonywała się wymiana kadry kierowniczej przysłanej ze wschodnich rejonów Związku Radzieckiego na urzędników miejscowego pochodzenia[9]. Z reguły byli to Białorusini. Do 1971 roku miejscowych Polaków nie dopuszczano do stanowisk kierowniczych w organach partyjnych i administracyjnych w republice na szczeblu miast, rejonów i obwodów. Jak widać z tablic 22, 23, 24 dopiero w 1971 roku po raz pierwszy pięciu miejscowych Polaków w zachodnich obwodach BSRR, wychowanków szkoły radzieckiej, którzy mieli wyższe wykształcenie i zaufanie władz, objęli stanowiska pierwszego (2 osoby), drugiego (2 osoby) i trzeciego (1 osoba) sekretarza KPB. Obliczenia matematyczne pokazują, że w tym czasie robienie kariery partyjnej dla Polaków było o 57 razy trudniejsze niż dla Białorusinów i o 14 razy cięższe niż dla Rosjan. Taka sytuacja trwała z niewielkimi zmianami przez cały okres radziecki. Na przykład w 1986 roku zostanie pierwszym sekretarzem miejskiego (rejonowego) komitetu KPB dla Polaka było o 44 razy trudniejsze niż dla Białorusina i o 7 razy – niż dla Rosjanina.

Niewielka ilość Polaków w komitetach miejskich (rejonowych), obwodowych partii oraz KC KPB świadczy o ich dyskryminacji i nieufności z powodu narodowości (w porównaniu z Rosjanami i Ukraińcami, którzy również byli przedstawicielami mniejszości narodowej). Jeszcze większą nieufność w tej kwestii okazywano Żydom. Poniższa tablica ilustruje liczbę Polaków pełniących funkcje drugiego i trzeciego sekretarza miejskiego (rejonowego) komitetu KPB.

8 І. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 192.

9 Pierwsza głośna zmiana kadrowa dokonała się w styczniu 1949 r., gdy przysłanego jeszcze w 1944 r. z Moskwy Piotra Kalinina na stanowisku pierwszego sekretarza Obwodowego Komitetu KP(b)B zastąpił Siarhiej Prytycki, jeden z nielicznych byłych członków KPZB, któremu przywrócono członkostwo w KPB. PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 201, k. 4: Protokół I Plenum KO KP(b)B w Grodnie, 24.01.1949.

Tablica 23. Drudzy sekretarze komitetów rejonowych i miejskich KPB w latach 1971‒1986

Rok	1971		1976		1981		1986	
Narodowość	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Rosjanie	24	16,0	17	11,3	26	16,3	19	11,9
Ukraińcy	8	5,3	4	2,6	6	3,7	3	1,9
Białorusini	116	77,3	129	85,4	125	78,1	136	85
Polacy	**2**	**1,3**	**1**	**0,7**	**3**	**1,9**	**2**	**1,2**
Żydzi	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródła: Informator o składzie kadry partyjnej BSRR, s. 43‒43a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944‒1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 427.

Tablica 24. Trzeci sekretarze komitetów rejonowych i miejskich KPB w latach 1971‒1986

Rok	1971		1976		1981		1986	
Narodowość	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Rosjanie	27	18	25	16,4	24	14,9	31	19,3
Ukraińcy	4	2,7	3	2,0	2	1,2	5	3,1
Białorusini	118	78,7	118	77,6	128	79,5	119	73,9
Polacy	**1**	**0,7**	**6**	**3,9**	**6**	**3,7**	**5**	**3,1**
Żydzi	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródła: Informator o składzie kadry partyjnej BSRR, s. 43‒43a. Prywatne archiwum A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944‒1991*, Grodno — Białystok 2013, s. 428.

W jeszcze mniejszym stopniu Polacy byli reprezentowani w Radzie Najwyższej BSRR, Radzie Ministrów BSRR, związkach zawodowych na szczeblu republikańskim i w obwodach. Z kolejnej tablicy wynika, że w skali republiki Polakom powierzano pracę z młodzieżą na stanowiskach sekretarzy komitetów miejskich i rejonowych LKZMB.

Tablica 25. Skład narodowościowy kadry kierowniczej BSRR wg stanu na 1.01.1989 roku, ilość osób (%)

	Ogółem	Rosjanie	Białorusini	Ukraińcy	Polacy	Inni
Kadra naczelnych organów państwowych						
Kierownicy wydziałów Rady Najwyższej BSRR	6	–	5 (83,3%)	–	–	1 (16,7%)
Kierownicy wydziałów Rady Ministrów BSRR	20	3 (15%)	17 (85%)	–	–	–
Kadra związkowa						
Przewodniczący białoruskich komitetów republikańskich związków zawodowych	21	1 (4,8%)	19 (90,5%)	1 (4,8%)	–	–
Przewodniczący rad obwodowych związków zawodowych	6	–	6 (100%)	–	–	–
Kadra Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi						
Sekretarze komitetów obwodowych komsomołu	25	5 (20%)	19 (76%)	1 (4%)	–	–
Sekretarze komitetów miejskich i rejonowych komsomołu	481	56 (11,6%)	404 (84%)	9 (1,9%)	11 (2,3%)	1 (0,2%)
Kadra gospodarcza						
Ministrowie, przewodniczący komitetów państwowych, kierownicy instytucji republikańskich	64	10 (15,6%)	53 (82,8%)	1 (1,6%)	–	–
Zastępcy ministrów, przewodniczących komitetów państwowych, kierowników instytucji republikańskich	169	38 (22,5%)	117 (69,2%)	10 (5,9%)	2 (1,2%)	2 (1,2%)

Źródło: I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919–1990 гг.)*, Мінск 2010, s. 316.

W latach 1956–1986 Polacy w BSRR najczęściej pełnili funkcje kierownicze w sektorze rolnym. W tym czasie 67 Polaków było przewodniczącymi kołchozów, 25 – przewodniczącymi sowchozów, jedna osoba kierowała przedsiębiorstwem Ministerstwa Rolnictwa, trzy osoby pracowały w charakterze kierowników rejonowych ośrodków zaopatrzenia rolnictwa, a cztery piastowały funkcję

przewodniczących rad rejonowych zjednoczeń rolniczo-przemysłowych[10]. Niski w porównaniu z innymi mniejszościami narodowymi był udział Polaków w pracy naukowo-badawczej i wykładowej w BSRR. W końcu 1986 roku wśród Polaków było tylko 17 doktorów i 175 kandydatów nauk, podczas gdy mniej liczna mniejszość ukraińska miała 56 doktorów i 818 kandydatów nauk, a parokrotnie mniejsza społeczność żydowska miała 66 doktorów i 528 kandydatów nauk[11].

Jak już wspominano, Polacy w BSRR w okresie powojennym z reguły wykorzystywani byli przez władze partyjne i radzieckie w charakterze fizycznej siły roboczej do obsługiwania potrzeb reżimu. Od lat 70. XX wieku rozpoczęło się wybiórcze i bardzo powściągliwe angażowanie Polaków do pracy w strukturach partyjnych, administracyjnych i rolniczych na szczeblu miast i rejonów. Wcześniej pracowali oni w organizacjach komsomolskich, przygotowując się do objęcia stanowisk kierowniczych. Stawiano na Polaków urodzonych w BSRR, którzy ukończyli szkoły radzieckie, wychowani byli przez organizacje pionierskie i komsomolskie oraz mieli wyższe wykształcenie. Mimo że pod względem liczebności w KPB w obwodzie grodzieńskim Polacy zajmowali trzecie miejsce, ich udział w organach władzy był nieznaczny. W związku z tym nasuwa się wniosek, że miejscowi Polacy, obywatele ZRRR, w porównaniu z innymi mniejszościami narodowymi byli dyskryminowani ze względów narodowościowych.

Jak słusznie zauważył Leonid Łycz, polityka władz centralnych BSRR miała za zadanie uzupełnienie potencjału kadrowego republiki zależnymi od siebie urzędnikami. Podczas obsadzania stanowisk kierowniczych najważniejszym kryterium było posłuszeństwo. Pierwszeństwo mieli kandydaci, którzy nie mieli swoich korzeni na Białorusi. Tacy ludzie zawsze byli gotowi do wykonania każdego polecenia swoich zwierzchników[12]. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć nieproporcjonalny udział Rosjan i Ukraińców w systemie władzy radzieckiej.

10 I. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 206.
11 Ibidem, s. 208. Więcej na ten temat: ibidem, s. 183–218.
12 Л. Лыч, *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі*, s. 76.

CZĘŚĆ VI

ODRODZENIE ŻYCIA NARODOWEGO W OKRESIE PIERIESTROJKI (1986-1991)

1. POLACY W OKRESIE PIERIESTROJKI

Początek lat 80. XX wieku przyniósł Związkowi Radzieckiemu stagnację gospodarczą i problemy społeczne. Brakowało nie tylko żywności i produktów przemysłowych, lecz również metali, paliwa, materiałów budowlanych – tego, co produkowano w kraju w dużych ilościach. Szerzyła się ukryta inflacja, która wyraźnie dała o sobie znać na tzw. czarnym rynku. Kwitła również spekulacja. Własność państwowa w wielkiej skali wykorzystywana była przez nomenklaturę do czerpania korzyści osobistych. Niewspółmiernie rosły potrzeby na cele obronności. Wydatki na wojsko wynosiły nie 16%, lecz 40% budżetu państwowego, produkcja kompleksu wojskowo-przemysłowego pochłaniała nie 6%, lecz 20% PKB. Z 25 mld rubli na naukę około 20 mld przeznaczano na badania i opracowania wojskowo-techniczne. Według wielkości realnych dochodów ludności ZSRR zajmował jedno z ostatnich miejsc nawet wśród krajów demokracji ludowej[1].

Michaił Gorbaczow słusznie zauważył, że „spróchniał sam system, a jego zastygła stara krew nie miała już sił życiowych"[2]. Śmierć Konstantina Czernienki dała zwolennikom reform w partii możliwość wyboru w kwietniu 1985 roku na stanowisko sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, który faktycznie stał na czele państwa. W celu zahamowania pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego zainicjował on zwołanie na 23 kwietnia 1985 roku plenum KC KPZR[3]. W wystąpieniu na plenum Gorbaczow nagłośnił problemy w sferze politycznej i społeczno-gospodarczej oraz zaproponował nowy kurs polityczny partii, który zyskał aprobatę uczestników posiedzenia. Zaprezentowana koncepcja nowej polityki partii komunistycznej otrzymała nazwę pieriestrojki

---

1 Р. Г. Пихоя, *Власть. Номенклатура. Собственность. Об одной из причин распада СССР*, [w:] *Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu 90-lecia Profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika pod redakcją Jana Malickiego*, Warszawa 2017, s. 143‒166; М. Горбачёв, *Понять перестройку… Почему это важно сейчас*, Москва 2006, s. 47.

2 Za niecałe trzy lata poprzedzające pieriestrojkę zmarli trzej przywódcy ZSRR (sekretarze generalni KPZR) oraz kilku wpływowych członków Biura Politycznego. W końcu 1980 r. zmarł Nikołaj Kosygin; w styczniu 1982 r. – Michaił Susłow; w listopadzie tegoż roku – Leonid Breżniew; w maju 1983 r. – Arwid Pelsze; w lutym 1984 r. – Jurij Andropow; w grudniu – Dmitrij Ustinow; w marcu 1985 r. – Konstantin Czernienko. Ibidem, s. 46.

3 RPAHN, f. 2, op. 3, d. 708, k. 1–150: Protokół posiedzenia kwietniowego Plenum KC KPZR, 23.04.1985.

(przebudowy)[4]. Zwykli obywatele, którzy nie byli związani z nomenklaturą, z entuzjazmem wsparli pieriestrojkę, traktowali ją jako możliwość wejścia na nowy etap rozwoju państwa – demokratycznego, swobodnego, szanującego prawa człowieka i jego godność. Otwartość i demokratyzacja życia społeczno-politycznego okresu pieriestrojki stwarzały narodom i narodowościom ZSRR szansę na pełnowartościowy rozwój narodowy.

Kwestia narodowościowa w Związku Radzieckim była problemem skomplikowanym i trudnym do rozwiązania, ponieważ Stalin bezzasadnie, nie biorąc pod uwagę rzeczywistych uwarunkowań, wyznaczył granice związkowych i autonomicznych republik i obwodów. Nienormalne z narodowego punktu widzenia były konfiguracje Gruzji i Abchazji, Armenii i Azerbejdżanu, a także innych republik. Robiono tak z wyrachowaniem, aby żaden z narodów nie mógł sobie nawet wyobrazić siebie poza granicami Związku Radzieckiego. Tworzono zdublowane republiki, czasem łączono całkiem dalekie od siebie pod względem tradycji narody. Republiki i autonomie narodowe były ściśle przywiązane do Rosji. Wszystkie pretensje i konflikty pomiędzy narodowościami Stalin traktował jako przejaw oporu antyradzieckiego i nie tracił czasu na przekonywanie zwaśnionych stron[5].

Masowe protesty zimą 1986 roku w Kazachstanie, spowodowane powołaniem na stanowisko pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Kazachstanu Rosjanina z Moskwy Giennadija Kołbina doprowadziły do starć studentów z milicją w Ałma-Acie i innych miastach[6].

Formy organizacyjne przyjął ruch Tatarów krymskich, którzy w 1944 roku zostali przymusowo deportowani do osad obozowych na Uralu, Syberii i w Azji Środkowej. W 1987 roku zażądali oni powrotu w strony ojczyste oraz reaktywowania republiki autonomicznej Tatarów krymskich. Sygnały o ich protestach i demonstracjach dotarły na Kreml[7].

Michaił Gorbaczow, wyliczając problemy narodów represjonowanych – Tatarów krymskich, Niemców Powołża, Bałkarów, Czeczeńców, Karaczajów, Kałmyków, Inguszy i innych nie wspomniał o Polakach. Wszystkie te problemy wymagały przemyślanego i rozważnego podejścia. Było jasne, że bez uwzględnienia

4 RPAHN, f. 2, op. 3, d. 709, k. 1–16: Kwietniowe Plenum KC KPZR (23.04.1985). Oryginały uchwał i materiałów Plenum KC KPZR na 16 arkuszach.

5 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 149.

6 Więcej na ten temat: *Волнения в Алма-Ате 1986 года: „восстание против русских"*, http://russian7.ru/post/volneniya-v-alma-ate-1986-go-goda-vosstani/ [dostęp: 14.09.2017].

7 PAFR, f. 9654, op. 10, d. 117, k. 3: Korespondencja Rady Najwyższej ZSRR z obywatelami dotycząca kwestii narodowej, 1990–1991.

ówczesnej sytuacji demograficznej i bez osiągnięcia umowy społecznej nie uda się ich rozwiązać[8].

Problemy polskiej mniejszości narodowej w ZSRR były przez kierownictwo partyjne i administracyjne w okresie pieriestrojki stale przemilczane, nie uwzględniono ich również w uchwale plenum KC KPZR z 20 września 1989 roku dotyczącej polityki narodowościowej partii. W uchwale zapisano: „Należy podjąć wszystkie niezbędne działania w celu rozwiązania problemów Tatarów krymskich, Niemców radzieckich, Greków, Kurdów, Koreańczyków, Turków meschetyńskich i innych narodowości"[9].

W 1988 roku rozpoczął się krwawy konflikt w Górskim Karabachu[10]. W tym czasie w Azerbejdżanie mieszkało 500 tysięcy Ormian, a w Armenii – 200 tysięcy Azerów. Mimo apelu Gorbaczowa „do pracujących i narodów Azerbejdżaniu i Armenii"[11] z 26 lutego 1988 roku, już na następny dzień polała się krew Ormian, w tym dzieci i kobiet, których wyrzucano z okien, rozpruwano im brzuchy. Zginęło wtedy 30 osób, a 197 zostało rannych[12]. Poczynając od drugiej połowy 1988 roku dynamika procesów narodowościowych rosła. 1 października 1988 roku rozpoczął się zjazd założycielski Ludowego Frontu Estonii. Tydzień później powstał Ludowy Front Łotwy. Odbył się zjazd założycielski Sąjūdisu na Litwie[13]. Największy sprzeciw przeciwko działalności narodowych sił demokratycznych przejawiały centralne i lokalne władze w BSRR. W tym czasie postępowi działacze białoruscy kojarzyli Białoruś z Wandeą, nazywając ją „Wandeą pieriestrojki"[14]. Mimo to 19 października 1988 roku powstał komitet organizacyjny Białoruskiego Frontu Ludowego (BFL) „Odro-

---

8 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 150-151.

9 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–70, k. 1: Notatka sporządzona przez R. Badowskiego na temat Polaków w ZSRR – sytuacja obecna, 12.10.1989.

10 Rejon Zakaukazia w 1920 r. został bezpodstawnie włączony w skład Azerbejdżanu, mimo że 85% ludności stanowili Ormianie. W lutym 1988 r. ludność Nagorno-Karabachskiego Obwodu Autonomicznego (NKOA) Azerbejdżanu (85% – Ormianie) zażądała przyłączenia jej do Armeńskiej SRR. Decyzję o przyłączeniu podjęła rada obwodowa, co spotkało się z wielotysięcznymi demonstracjami i mityngami poparcia w Armenii, co z kolei wywołało ostrą reakcję w Azerbejdżanie. Michaił Gorbaczow uważa, że polityka Baku zawsze zmierzała do tego, aby Ormian wypędzić z NKOA, jak to zrobiono w Nachiczewańskiej ASRR, gdzie po rewolucji również przeważała ludność ormiańska, a w 1980 r. 95% ludności stanowili już Azerowie. М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 151.

11 Редакционная статья, *Социалистический интернационализм – источник нашей силы*, „Правда", 1988, nr 58.

12 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 152.

13 Ibidem, s. 150-151.

14 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 97–98.

dzenie"[15]. W skład komitetu weszły następujące organizacje: Związek Pisarzy Białoruskich, Związek Filmowców, Związek Artystów Plastyków Białorusi oraz redakcja tygodnika „Literatura i Sztuka". Wśród członków komitetu byli robotnicy, młodzież i znani na Białorusi przedstawiciele inteligencji, między innymi Zianon Paźniak, Wasil Bykau, Aleh Trusau, Aleś Bialacki, Juryj Drakachrust, Wincuk Wiaczorka, Alaksandr Susza, Michaś Tkaczou[16].

11 listopada 1988 roku komitet organizacyjny BFL wydał odezwę „Do obywateli Białorusi", w której przedstawiono cele polityczne ruchu. Ogłoszono, że BFL „popiera rozpoczętą przez lewe siły KPZR przebudowę na podstawie demokracji i humanizmu", opowiada się za demokracją i realną suwerennością Białorusi, za podporządkowaniem gospodarki interesom ludzi, za poszanowaniem praw człowieka[17]. Front, jako szeroki ruch społeczny, w apelach komitetu organizacyjnego nawoływał do demokratycznej konsolidacji społeczeństwa, do dialogu władz z oponentami ideologicznymi. Jednak kierownictwo komunistyczne BSRR stworzenie Frontu przyjęło z wrogością.

30 października 1988 roku władze przy pomocy siły i gazów łzawiących rozpędziły zorganizowany w Mińsku przez komitet BFL mityng z okazji „Dziadów". Po tych wydarzeniach komitet Frontu wyraził wotum nieufności wobec władz BSRR. Władze białoruskie z kolei przy pomocy mediów i tajnych instrukcji dla komitetów partyjnych zorganizowały kampanię dyskredytującą BFL i jego działaczy. Wielu z nich aresztowano, ukarano grzywnami, pobito oraz systematycznie zastraszano. Najbardziej negatywną kampanię zorganizowano przeciwko liderowi BFL Zianonowi Paźniakowi. Kilku będących członkami KPZR działaczy komitetu organizacyjnego BFL w wyniku presji zmuszono do opuszczenia komitetu[18]. Mimo to komitet organizacyjny BFL 19 lutego 1989 roku na stadionie „Dynamo" w Mińsku zorganizował dozwolony przez władze wiec pod hasłami „Fabryki – dla robotników, ziemia – dla chłopów, władza – dla narodu".

Komunistyczne władze Białorusi przestraszone aktywnością polityczną społeczeństwa obywatelskiego nie dawały komitetowi organizacyjnemu zgody na przeprowadzenie w Mińsku zjazdu założycielskiego BFL. Jednak zjazd odbył się, chociaż z wielkimi trudnościami organizacyjnymi, za granicą – w Wilnie

---

15 Więcej na ten temat: O Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 279-281.

16 A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989-2010)*, Gdańsk 2013, s. 49.

17 *Да грамадзян Беларусі. Адозва Арганізацыйнага Камітэту Беларускага Народнага Фронту за перабудову „Адраджэньне"*, „Навіны Беларускага Народнага Фронту за перабудову «Адраджэньне»", 1988, nr 1, s. 5-6; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 180.

18 С. Навумчык, *Сем гадоў адраджэння, альбо фрагмэнты найноўшай беларускай гісторыі (1988-1995),* Варшава – Прага 2006, s. 11-20.

24–25 czerwca 1989 roku. Uczestniczyło w nim 399 delegatów. Zjazd przyjął statut i program ruchu[19]. Program zawierał następujące rozdziały: „Suwerenność", „Demokracja", „Prawa człowieka", „Gospodarka", „Sprawiedliwość społeczna", „Ekologia" i, co było ważne dla Polaków w BSRR, rozdział poświęcony problemom narodowościowym. Po raz pierwszy na Białorusi publicznie podniesiono sprawę wyjścia ze składu ZSRR, wykreślenia z białoruskiej konstytucji artykułu o kierowniczej i przewodniej roli KPZR w państwie oraz żądanie zagwarantowania praw i swobód obywatelskich. W tym czasie był to bardzo śmiały program i, jak pokazała praktyka, całkiem realny do urzeczywistnienia.

BFL „Odrodzenie" jako organizacja społeczno-polityczna i jej lider Zianon Paźniak wnieśli wielki wkład w rozwój demokracji na Białorusi i przywrócenie jej niezależności państwowej. W pierwszych godzinach puczu sierpniowego (19–21 sierpnia 1991 roku) opozycja BFL działania puczystów publicznie nazwała próbą dokonania przewrotu państwowego i wydała w tej sprawie specjalne oświadczenie. BFL w tym czasie był głównym organizatorem mityngów z hasłami przeciwko puczowi. 22 sierpnia 1991 roku opozycja BFL wysunęła propozycję pozbawienia stanowisk przewodniczącego Rady Najwyższej BSRR, ministra sprawiedliwości, przewodniczącego Radiokomitetu BSRR oraz wszystkich tych, którzy poparli puczystów. Opozycji BFL w Radzie Najwyższej BSRR oraz Partii BFL naród białoruski zawdzięcza demokratyzację życia społeczno-politycznego oraz nowe symbole państwowe (flaga biało-czerwono-biała i godło Pogoń). Przy poparciu BFL Stanisław Szuszkiewicz został wybrany przewodniczącym parlamentu białoruskiego i jednocześnie pierwszym przywódcą niezależnej i suwerennej Republiki Białoruś[20].

W kwietniu 1989 roku miały miejsce krwawe wydarzenia w stolicy Gruzji Tbilisi. Władze gruzińskie odrzuciły propozycję rozmów z przedstawicielami sił demokratycznych. W wyniku użycia siły 16 osób zginęło, a wielu zostało rannych[21]. Wydarzenia w Tbilisi zdominowały wystąpienia na I Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR 25 maja w Moskwie. Większość deputowanych żądała niedopuszczenia w przyszłości do podobnych sposobów rozwiązywania problemów w „demokratycznym, praworządnym socjalistycznym państwie"[22]. W różnych regionach Związku Radzieckiego – w republikach nadbałtyckich, Ukrainie, Mołdawii, Gruzji, Azji Środkowej i innych – coraz częściej wysuwano

19 W. Wiaczorka, *Białoruski Front Narodowy „Odrodzenie"*, „Obóz", 1993, nr 25/26, s. 85–86; С. Букчин, *Белорусская трагедия 1986–1999. Страна и народ в зеркале публицистики*, Warszawa 2000, s. 57–62.

20 T. Gawin, *Związek Polaków*, s. 183–184.

21 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 157.

22 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–69, k. 3.

żądania dotyczące rozwoju języka ludności rdzennej, niezależności gospodarczej i innych praw.

Problemy narodowościowe w ZSRR w drugiej połowie lat 80. XX wieku stały się na tyle poważne, że podniósł je Michaił Gorbaczow podczas spotkania z Wojciechem Jaruzelskim 27 kwietnia 1989 roku w Moskwie.

> W tej chwili to najważniejsze sprawy w ZSRR. Wybuch problemów narodowościowych z taką siłą był niespodzianką, każdy z nich ma inne podłoże. Rozbudzanie ambicji narodowościowych występuje w republikach nadbałtyckich, inne problemy są w Armenii, w Gruzji, tu razi brak we władzach republik umiejętności pracy z ludźmi, niedocenianie hasła autonomii, a jednocześnie obawy przed nacjonalizmem i szowinizmem[23]. – Gorbaczow wskazał, między innymi, na trzy ważne przyczyny takiej sytuacji: – Sami tworzymy problemy narodowościowe, zwłaszcza w sferze, oświaty, języka, kultury, środków masowej informacji, polityki kadrowej. (…) Do tego dochodzą motywacje religijne jako nowe zjawisko. Głównym jednak problemem są sprawy gospodarcze, braki w zaopatrzeniu w żywność i artykuły przemysłowe[24].

Polska mniejszość narodowa w BSRR była zdezintegrowana z jednej strony w rezultacie radzieckiej polityki antypolskiej w latach 1921-1985[25], z drugiej zaś z powodu braku zainteresowania jej losem władz PRL[26] (szczególnie po repatriacji w latach 1955-1959). Spotkała ona pieriestrojkę jako społeczność niezdolna do zorganizowanego wystąpienia z żądaniami odrodzenia działalności kulturalno-oświatowej i rozwoju życia narodowego.

Po przymusowym wyjeździe w dziesięcioleciu powojennym z BSRR najbardziej świadomej części Polaków, w republice pozostała w zasadzie ich słabo wykształcona część, z reguły mieszkańcy wsi i miasteczek. Wśród Białorusinów na Białorusi, w odróżnieniu od sąsiedniej Litwy, po wojnie rzadko przejawiały się nastroje niepodległościowe. Słabość Białorusinów w sprawach narodowych pewnie była jedną z przyczyn tego, że Moskwa nie nadała autonomii kulturalnej

23 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–75, k. 5: Wizyta W. Jaruzelskiego w Moskwie, 27–28.04.1989.

24 Ibidem, k. 5-6.

25 Radziecką politykę antypolską warto podzielić na dwa okresy: jeden dla wschodnich obwodów BSRR (poczynając od 1921 r. do 17 września 1939 r.), drugi – dla zachodnich obwodów BSRR (po 17 września 1939 r. do 1985 r.). Pierwszy okres został szczegółowo opisany w I rozdziale niniejszej pracy.

26 Nawet w początkowym okresie pieriestrojki w ZSRR kierownictwo Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia", opracowując plan pracy z Polakami za granicą na lata 1986-1990, nie przewidziało nawiązania kontaktów i współpracy z Polakami w ZSRR. AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–1031.

Polakom w BSRR, w odróżnieniu od Litwy, gdzie dzięki uznaniu istnienia licznej mniejszości polskiej stworzona została możliwość zachowania i rozwoju świadomości narodowej oraz języka polskiego. W BSRR Polacy nie byli potrzebni w roli przeciwwagi dla nacjonalizmu białoruskiego, ponieważ go faktycznie nie było. Władze radzieckie w Moskwie nie musiały na Białorusi rozgrywać „karty polskiej", którą w wypadku potrzeby można byłoby wykorzystać przeciwko Białorusinom w charakterze straszaka. W żadnej z republik związkowych Polacy nie zetknęli się z taką dyskryminacją jak w BSRR. W Litewskiej SRR we wsiach przy granicy białoruskiej istniały szkoły polskie. Władze litewskie nie zabraniały języka polskiego. Wielu Polaków z BSRR wysyłało swoje dzieci do szkół polskojęzycznych na Litwie, aby w ten sposób uchronić je przed nieuniknioną rusyfikacją[27].

Oddane Moskwie władze BSRR prowadziły politykę totalnej asymilacji i rusyfikacji Polaków białoruskich. Należy podkreślić, że Polacy, którzy dostali się na posady państwowe w BSRR, nie byli awansowani, mimo swoich zdolności zawodowych, wykształcenia i rzeczowości. Wybierali ich „osadnicy" moskiewscy, którym powinni byli wiernie służyć oraz być gotów do dławienia dążeń narodowych miejscowej ludności[28].

Według ostatniego radzieckiego spisu ludności z 1989 roku w BSRR mieszkało 417 720 Polaków. Jednak liczby te są znacznie zaniżone. Można je nazwać ostatnim radzieckim oszustwem dotyczącym spisu ludności[29]. Liczbę Polaków na tle innych narodowości w BSRR odzwierciedla poniższa tablica.

---

27 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 73–74.

28 W maju 1988 r. grupa Polaków próbowała wprowadzić nauczanie języka polskiego w szkole średniej w Łosośnie w rejonie grodzieńskim. Administracja szkoły i urzędnicy z Grodna wszelkimi sposobami próbowali nie dopuścić do tego. Najdziwniejsze w tej sprawie było zachowanie nauczycieli pochodzących z rodzin polskich. Chęć wysłużenia się przed administracją szkolną i przedstawicielami władz z Grodna uczyniła ich przeciwnikami nauczania języka polskiego w szkole. Podobnych wypadków wówczas było wiele. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna. (Pamiętniki – 1987‑1993). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno – Lublin 1993.

29 Więcej na ten temat: Notatka służbowa sporządzona przez konsula Dunaja z Mińska w czasie spotkania sekretarza KC PZPR tow. Stępnia z Polonią w Grodnie 13 lipca 1989 r. AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–936, k. 1–5; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

Tablica 26. Polacy w BSRR na tle innych narodowości w latach 1959–1989

Wyszczególnienie	Liczba osób i wskaźnik procentowy			
	1959	1970	1979	1989
Ogólna liczba ludności, w tym	8 055 714 100 %	9 002 338 100 %	9 532 516 100 %	10151806 100%
Białorusini	6 532 035 81,1 %	7 289 610 81, 0%	7 567 955 79,4 %	7 904 623 77,9%
Rosjanie	660 159 8,2 %	938 161 10,4 %	1 134 117 11,9 %	1 342 099 13,2%
Polacy	**538 881 6,7 %**	**382 600 4,3 %**	**403 169 4,2 %**	**471 720 4,1%**
Ukraińcy	133 061 1,7 %	190 839 2,1 %	230 985 2,4 %	291 008 2,9%
Żydzi	150 084 1,9 %	148 011 1,6 %	135 450 1,4 %	111 977 1,1%
Tatarzy	8 654 0,1 %	10 031 0,1 %	10 911 0,1 %	12 552 0,1%
Litwini	8 363 0,1%	8 092 0,1 %	6 933 0,1 %	7 606 0,1%

Źródła: Opracowanie własne na podstawie: *Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 года. Национальный состав населения Республики Беларусь и распространённость языков. Статистический сборник,* т. 1, Минск 2001, s. 16; R. Dzwonkowski SAC, *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.

Znany badacz polskości na byłych Kresach Rzeczypospolitej ks. prof. Roman Dzwonkowski (ze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego) twierdzi, że wszystkie bez wykluczenia spisy ludności w ZSRR służyły polityce asymilacji i dlatego nie mogą być uznane za dokładne i prawdziwe. Dotyczy to szczególnie Polaków, którym bez ich zgody przypisywano inną narodowość[30].

30 R. Dzwonkowski SAC, *Papież Jan Paweł II. Spotkania z Polakami na Wschodzie 1993, 1999, 2001, 2002*, Warszawa – Lublin 2012, s. 32–33.

Mimo sprzeciwu Polaków[31] proces asymilacji postępował zgodnie z oczekiwaniami władz BSRR. Ponad czterdziestoletnia ekspansywna polityka władz radzieckich spowodowała, że wielu Polaków dobrowolnie rezygnowało ze swojej narodowości[32], a ci, którym władze pozwoliły na robienie kariery, mimo że w paszporcie mieli wpisaną narodowość polską, często świadomie o niej zapominali. I chociaż nie stali się Białorusinami lub Rosjanami i nie przestali być Polakami, to przeszli na pozycje tzw. człowieka radzieckiego – człowieka bez rodu i korzeni. Należy zauważyć, że działo się to po śmierci Stalina, gdy nie było już groźby przymusowych zsyłek do oddalonych regionów ZSRR albo masowych egzekucji, jak to miało miejsce podczas operacji polskiej w latach 1937–1938. Jednak władze zdołały stworzyć taką atmosferę nietolerancji wobec Polaków, że oni sami coraz częściej nie chcieli wiązać swojej przyszłości z narodem polskim, jego historią i kulturą[33].

Pieriestrojka dała Polakom na Białorusi i w całym ZSRR kolejną szansę na rozwój własnej kultury. Polityka jawności pomagała wyjściu z niebytu, przebudzeniu i odrodzeniu wielotysięcznych mas polskich. Podstawową słabością polskiego ruchu odrodzeniowego w BSRR była nieobecność na jego początku Polaków zajmujących stanowiska kierownicze w aparacie partyjnym i administracyjnym, co było rezultatem radzieckiej polityki depolonizacji i sowietyzacji. Był to ruch stworzony przez nauczycieli, pracowników naukowych, wykładowców akademickich, inżynierów, inteligencję twórczą, urzędników państwowych

31 *List do redakcji „Czerwonego Sztandaru" Reginy Stelmach i Justyny Mieszczanowicz z Oszmiany*, „Czerwony Sztandar", 1989, nr 255; J. Hryńczuk, *Nawet się popłacze. Głos z Białorusi*, „Czerwony Sztandar", 1990, nr 6; W. Gordzianiec, *List do redakcji*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 19 (30); T. Frońska, *List do redakcji*, „Głos znad Niemna", 1993, nr 20 (54); M. Woropaj, *List do redakcji*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 12 (23); W. Łysko, *List do redakcji*, „Głos znad Niemna", 1993, nr 19 (53); J. Surwiło, *Rachunków nie zamykamy*, Wilno 2007, s. 187; T. Hołownia, prezes Oddziału ZPB w Indurze, spisane wspomnienia z prywatnego archiwum domowego; S. Uszakiewicz, *Być Polakiem*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 3 (14); *Wywiad Laury Michajlik z Wiktorem Maculewiczem, Prezesem Oddziału ZPB w Brasławiu*, „Głos znad Niemna", 1992, nr 6 (17).

32 Z. J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003, s. 45; S. Kulikowski, *Chcemy mieć tę polskość*, „Gazeta Współczesna", 1989, nr 17 (11 620); T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 27.

33 Atmosfera nietolerancji w społeczeństwie radzieckim powodowała, że wielu Polaków po zdobyciu prestiżowego wykształcenia bardzo często wstydziło się swego polskiego pochodzenia, które, nawiasem mówiąc, było przeszkodą w ich karierze służbowej. Powszechnym zjawiskiem wówczas była, szczególnie w miastach, rezygnacja Polaków, dążących do osiągnięcia wyższego poziomu życia, ze swojej religijności i świadomości narodowej. A. Jakowlew, *Wspomnienia własne. Pamiętniki Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, t. 1, Warszawa 2006, s. 41.

niższego szczebla, robotników i chłopów oraz rzesze emerytów. Ci ostatni byli najbardziej wolnymi i niezależnymi od władzy ludźmi[34].

Polacy w BSRR włączyli się do pieriestrojki dopiero w 1987 roku, żądając od władz rozwiązania problemów dotyczących języka ojczystego, kultury polskiej i życia religijnego[35]. Proces ten rozpoczął się dosyć późno i rozwijał się niemrawo do końca lat 80. XX wieku, gdy dostał przyśpieszenia. Powstaje pytanie: co było przyczyną raptownego ożywienia? Nauczona wieloletnim doświadczeniem ludność polska na Białorusi do nowej polityki władz początkowo odniosła się z rezerwą i niedowierzaniem. Polacy mieszkający w różnych regionach Białorusi coraz częściej zadawali sobie pytanie: czy rzeczywiście nadszedł czas na rozwiązanie polskich problemów? Jeżeli tak, to czy potrafimy je rozwiązać? W środowisku polskim istniała poważna obawa związana z wcześniejszymi doświadczeniami. Polacy nie mieli pewności, czy represje stalinowskie były ostatnim aktem w dziele depolonizacji byłych kresów polskich. Pamiętali również o odwilży chruszczowowskiej, gdy mniej ostrożni uwierzyli, że państwo polskie pomoże zachować polskość na ziemiach białoruskich, a tymczasem PRL odcięła się od nich i ostatecznie zapomniała o Polakach na Białorusi[36].

Jak już wspominano wcześniej, poczynając od 1971 roku Polakom powierzano stanowiska kierownicze na szczeblu rejonowym i miejskim. Poniższa tablica przedstawia liczbę Polaków w skali BSRR sprawujących funkcje sekretarzy komitetów partyjnych w latach 1987–1989.

34 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 449, 451.

35 L. Komaiszko, *Samouświadomienie*, cz. 1: *Młodzi Polacy na Białorusi*, „Czerwony Sztandar", 1988, nr 178 (10 829); A. Siemionow, *Nasze początki*, [w:] *Jak feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987–1997*, red. A. Kołyszko, Lida 1997; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 91; AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 1: Notatka na temat nowo powstałego Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie z 4 stycznia 1988 roku sporządzona przez KG PRL w Mińsku.

36 M. Jagiełło, *Po prostu Polacy. Wywiad z Józefem Klasą, Sekretarzem Generalnym Towarzystwa „Polonia"*, „Czerwony Sztandar", 1989, nr 98.

Tablica 27. Sekretarze komitetów miejskich (rejonowych) KPB w BSRR w latach 1987–1989

Narodowość	**Stanowisko**	**1987**		**1988**		**1989**	
		liczba	**%**	**liczba**	**%**	**liczba**	**%**
Rosjanie	I sekretarz	19	12,0	19	11,9	19	12
	II sekretarz	20	12,7	25	15,6	25	15,9
	III sekretarz	31	19,5	30	19,0	29	18,2
	Ogółem	70	14,7	74	15,5	73	15,4
Ukraińcy	I sekretarz	1	0,6	1	0,6	2	1,3
	II sekretarz	2	1,3	1	0,6	1	0,6
	III sekretarz	5	3,1	5	3,2	5	3,1
	Ogółem	8	1,7	7	1,5	8	1,7
Białorusini	I sekretarz	136	85,5	136	85,0	134	84,3
	II sekretarz	134	84,8	130	81,2	125	79,6
	III sekretarz	117	73,6	117	74,0	122	76,7
	Ogółem	387	81,3	383	80,1	381	80,2
Polacy	**I sekretarz**	**3**	**1,9**	**4**	**2,5**	**4**	**2,5**
	II sekretarz	**2**	**1,3**	**3**	**1,9**	**5**	**3,2**
	III sekretarz	**5**	**3,1**	**6**	**3,8**	**3**	**1,9**
	Ogółem	**10**	**2,1**	**13**	**2,7**	**12**	**2,5**

Źródła: Opracowanie własne na podstawie: Informator o składzie kadry partyjnej w BSRR, s. 43a–43b, 48a–48b, 52a–52b, 56a–56b. Archiwum prywatne A. Wialikiego z Mińska; T. Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno – Białystok 2013, s. 440.

Z tablicy wynika, że w BSRR na stanowiskach kierowniczych w aparacie partyjnym średniego szczebla w różnych latach pracowało od 10 do 13 Polaków. Pracowali oni również w organach władzy wykonawczej, na przykład byli przewodniczącymi miejskich (Grodno, Brześć) i rejonowych komitetów wykonawczych[37]. W obwodzie mińskim przedstawiciele narodowości polskiej zajmowali wysokie stanowiska w ochronie zdrowia i milicji[38]. W pracach Rady Najwyższej BSRR (1990–1995) brało udział 11 Polaków, w tym jeden z nich, Aleksander

37 PAOB, f. 1п, op. 85, d. 4, k. 89; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 556–557, 560.

38 Дзяржаўны архіў Мінскай вобласці / Państwowe Archiwum Obwodu Mińskiego (dalej: PAOM), f. 1, op. 84, d. 4, k. 38, 42, 129, 140, 142, 153; d. 3, k. 72, 152; d. 2, k. 189; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 558–559.

Pawłowski z Grodna, reprezentował interesy polskiej mniejszości narodowej[39]. W latach 1986‒1990 w Radzie Najwyższej BSRR zasiadało 11 Polaków, którzy w zasadzie przedstawiali środowisko kołchozowe. Tylko jeden z nich – Stanisław Andrzejewski, były pracownik aparatu komsomolskiego i partyjnego – był przewodniczącym Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie[40]. Prawie nikt z tych Polaków nie przyłączył się do polskiego odrodzenia narodowego w okresie pieriestrojki. Stało się to główną przyczyną bardzo skromnych osiągnięć polskiego ruchu narodowego w BSRR[41].

Dlaczego Polacy, pracujący w różnych organach władzy na Białorusi, nie przyłączyli się do ruchu polskiego odrodzenia narodowego? Co legło u podstaw i co było przyczyną ich konserwatywnego stosunku do kwestii polskiej? Przecież byli Polakami, w paszporcie mieli wpisaną narodowość polską i nie zrezygnowali z niej dla kariery. Dlaczego ich neutralność, czasem obojętność, a w rzadkich wypadkach wrogość leżały w interesie władzy partyjnej i administracyjnej BSRR dążącej do zachowania *status quo* w kwestii polskiej?[42] Istnieje kilka odpowiedzi. Pierwsza i najważniejsza: w okresie radzieckim prowadzono ścisłą selekcję kadrową Polaków, zmierzająca do tego, by wybrani przedstawiciele narodowości polskiej byli bezgranicznie oddani i posłuszni kierownictwu radzieckiemu i partyjnemu, gotowi do wykonania każdego polecenia. Osoby niepewne nie były dopuszczane do nomenklatury. Druga, nie mniej ważna odpowiedź sprowadza się do tego, że „polskie" elity komunistyczne były zrusyfikowane i zsowietyzowane i nie pracowały na rzecz Białorusi i jej mieszkańców, lecz działały w interesie imperium radzieckiego. Problemy Polaków na Białorusi ich nie interesowały, co więcej na stanowiskach kierowniczych uważali siebie za wybrańców spośród społeczności polskiej. Ich środowiskiem naturalnym stała się radziecka nomenklatura komunistyczna, której byli wdzięczni za życie na nowym, lepszym poziomie. Trzecia odpowiedź – strach przed utratą stabilności, pracą w nowych warunkach, niepewnością ekonomiczną, a pewnie również strach przed odwetem za niedozwoloną działalność polityczną. Sowietyzacja zarówno Polaków, jak i Białorusinów oraz żelazna kurtyna stały się kolejną przyczyną izolacji Polaków białoruskich od ich ojczyzny etnicznej, co w licznych przypadkach doprowadziło do zerwania więzi rodzinnych, do utraty możliwości swobodnych wyjazdów do Polski, a tym samym do utraty kontaktów z krajem swoich przodków, z polskim

39 Więcej na ten temat: ibidem, s. 560‒562.

40 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 2: Notatka służbowa dotycząca mniejszości narodowych na terenie radzieckiej Białorusi sporządzona przez KG w Mińsku M. Obiedzińskiego, 19.10.1987.

41 Więcej na ten temat w następnym rozdziale.

42 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 5‒127.

językiem i kulturą. Władza radziecka zmusiła Polaków do istnienia w obcym dla nich środowisku językowym i kulturowym.

W omawianym okresie istniała stosunkowa duża grupa Polaków (34 osoby[43]) pracujących na stanowiskach kierowniczych w aparacie gospodarczym obwodu grodzieńskiego. Byli to dyrektorzy dużych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, przewodniczący kołchozów i dyrektorzy sowchozów oraz naczelnicy różnych służb obwodowych. Razem z licznymi deputowanymi do rady obwodowej i rad rejonowych tworzyli mocną i wpływową siłę polityczną. Jednak również w tej grupie, podobnie jak w nomenklaturze partyjnej i administracyjnej nie było człowieka zdolnego do zjednoczenia ludzi, którzy przedstawialiby problemy polskiej mniejszości narodowej i reprezentowaliby jej interesy przed władzami wyższego szczebla. Jak słusznie zauważył Jan Ciechanowicz, deputowany ludowy ZSRR z Litwy, był to bardzo sprzyjający okres, gdy wiele problemów, w tym również kwestię polską, można było stosunkowo lekko rozwiązać[44]. Milczenie Polaków z nomenklatury radzieckiej w takim ważnym dla społeczności polskiej w BSRR czasie ujemnie odbiło się na efektywności działań podejmowanych przez działaczy ruchu odrodzenia narodowego.

W okresie powojennym najbardziej masowym ośrodkiem polskojęzycznym był Kościół katolicki, a parafie stały się jedynymi placówkami, w których koncentrowało się życie polskiej mniejszości narodowej[45]. Konsul generalny PRL w Mińsku generał broni Mieczysław Obiedziński zauważył:

> Brak świeckich ośrodków kulturalnych spowodował, że wywodząca się z mniejszości narodowej inteligencja w zasadzie w większości dostosowała się do warunków miejscowych, asymilowała się, dostrzegając w takim układzie swój rozwój zawodowy, społeczny i kulturowy. W większości to jest już drugie, a nawet trzecie czynne zawodowo pokolenie. Wielu z nich nawet nie przyznaje się do pochodzenia, a jeżeli przyznaje się, co obserwuje się wśród aktywu partyjnego, czyni to po to by, zrobić przyjemność ich rozmówcy[46].

Polskie środowisko nomenklaturowe również było zdezintegrowane, co zaowocowało brakiem w nim inicjatywy do wykorzystania pieriestrojki na rzecz własnego odrodzenia narodowego.

---

43 Raport pisemny byłego deputowanego do Rady Najwyższej BSRR (1990–1995) Aleksandra Pawłowskiego przekazany autorowi niniejszej pracy 30.08.2012 r.

44 J. Ciechanowicz, *Przed dwudziestu laty Polska miała szansę odzyskać Kresy*, „Angora", 24.01.2010.

45 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 1.

46 Ibidem, k. 2.

Oleg Małaszenko[47] z Grodna podał następującą przyczynę takiego stanu rzeczy:

> Polacy, członkowie partii piastujący w tamtym okresie kierownicze stanowiska, nie byli Polakami w sensie kulturologicznym. Głównym dokumentem identyfikującym ich była legitymacja partyjna, a w niej nie było hasła „Polacy wszystkich krajów łączcie się!" Realnie oni utożsamiali siebie z własnymi żołądkami oraz innymi organami wewnętrznymi. Głównie zaintresowani byli rozkazami płynącymi z góry, za których wykonanie należał się przydział. Głównym niebezpieczeństwem było każde niesankcjonowane przez partię działanie[48].

Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem.

Pieriestrojkę, rozpoczętą przez Michaiła Gorbaczowa, zaakceptowali wszyscy Polacy w BSRR, w tym również polska nomenklatura. Ta ostatnia działała na podstawie poleceń i rozporządzeń władz wyższego szczebla, w których planach nie było przewidziane rozwiązanie kwestii polskiej w taki sposób, jak gwarantowały to konstytucje ZSRR i BSRR. Polskie organizacje społeczne, zajmujące się odrodzeniem narodowym, zetknęły się w swojej pracy z przeciwdziałaniem władz białoruskich, które chciały, aby sprawa polska nadal pozostawała w niezmienionym stanie. W tym konflikcie aktywna społeczność polska nie mogła liczyć na Polaków piastujących wysokie stanowiska w BSRR. W związku z tym historyczna szansa na polskie odrodzenie narodowe nie została w pełni wykorzystana.

---

47 Oleg Małaszenko – znany dysydent białoruski. Jako student Instytutu Pedagogicznego w Grodnie wystąpił publicznie w obronie studentów polskich spacyfikowanych przez reżim w Warszawie w 1968 roku podczas protestów studenckich. Jego sprawę szef KGB Jurij Andropow osobiście referował sekretarzowi generalnemu KPZR Leonidowi Breżniewowi na posiedzeniu Biura Politycznego. Więcej na ten temat: Д. Бабич, *Он был в России больше чем поэт…*, „Комсомольская правда", 16.10.1992; idem, *Как жучки точили книги Быкова в гранках – История одной операции КГБ,* 16.02.1993.

48 List elektroniczny od Olega Małaszenki z rozważaniami o Polakach w BSRR w latach 1956–1991 do autora niniejszej pracy, 11.08.2016.

2. ODRODZENIE ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO I RELIGIJNEGO ORAZ SZKOLNICTWA

Z okazji powstania Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie 17 maja 1987 roku, który został zarejestrowany przy Miejskim Domu Kultury[1], generalny konsul PRL w Mińsku generał broni Mieczysław Obiedziński pisał 4 stycznia 1988 roku do Warszawy:

> Konsulat podkreśla z całą satysfakcją, iż jest to pierwsza w powojennej historii Białorusi polonijna organizacja na tutejszym terenie. Jest to wyłom w dotychczasowym postępowaniu oficjalnych organów BSRR i fakt ten będzie niewątpliwie pozytywnie oddziaływać na dalszą naszą działalność polonijną. Z tych też względów ta pierwsza organizacja polonijna w Lidzie wymaga szczególnej opieki politycznej, organizacyjnej i moralnego poparcia[2].

Na początku 1988 roku w Baranowiczach w obwodzie brzeskim powstał Klub Polskiej Mowy i Kultury. Cenne w tej inicjatywie było to, że jednym z organizatorów klubu była urzędniczka państwowa Teresa Sieliwończyk – dyrektorka Miejskiego Klubu Budowlanych[3]. W związku z tym zwielokrotniały się możliwości działania organizacji polskiej.

Historyk z Mohylewa Ihar Puszkin uważa, że mimo powojennej sowietyzacji Polaków w zachodnich obwodach BSRR nie stali się oni całkiem ludźmi sowieckimi w sensie wynarodowionych internacjonalistów. Dowodzi tego fakt, że Polacy na Białorusi jako pierwsi spośród mniejszości narodowych rozpoczęli proces odrodzenia kulturalnego[4].

Swoją aktywnością w tworzeniu polskich organizacji społecznych Polacy w Lidzie i Baranowiczach wyprzedzili Polaków na Litwie, którym dopiero

---

1 Więcej na temat powstania pierwszej polskiej organizacji w BSRR, jej inicjatorów i spis członków zarządu zob. w: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 444–446; L. Komaiszko, *Samouświadomienie*, cz. 1: *Młodzi Polacy na Białorusi*, „Czerwony Sztandar", 1988, nr 178 (10 829); A. Siemionow, *Nasze początki*, [w:] *Jak feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987–1997*, red. A. Kołyszko, Lida 1997; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 91.

2 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 2: Notatka na temat nowo powstałego Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie z 4 stycznia 1988 roku sporządzona przez KG PRL w Mińsku.

3 A. Siemionow, *List z Białorusi. W Baranowiczach*, „Goniec Kresowy", 1992, nr 11; Z. J. Winnicki, *Szkice kresowe*, Wrocław 1995; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 91.

4 І. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 183.

5 maja 1988 roku udało się stworzyć polską republikańską organizację społeczną – Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie[5]. Szereg wydarzeń politycznych w ZSRR i w Polsce w latach 1987–1988 wpłynęło na wytworzenie odpowiedniego klimatu do rozwoju polskiego odrodzenia w BSRR, na przykład podpisanie 21 kwietnia 1987 roku w Moskwie deklaracji o współpracy w sferze ideologii, nauki i kultury pomiędzy rządami ZSRR i PRL[6]. 11–18 kwietnia 1988 roku pod kierownictwem Michaiła Gorbaczowa odbyły się trzy narady w KC KPZR z pierwszymi sekretarzami obwodowych komitetów partyjnych, na których uprzedzono ich, aby nie lekceważyli problemów stosunków narodowościowych w podległych im republikach i obwodach[7].

Ówczesne kierownictwo Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" w Warszawie stwierdzało:

> Wyrazem nowego spojrzenia władz radzieckich na polską grupę etniczną w ZSRR była decyzja Biura Politycznego KC KPZR z maja 1988 roku w sprawie powołania do życia polskich stowarzyszeń społeczno-kulturalnych przy Stowarzyszeniach Radzieckich Towarzystw Przyjaźni. Stworzyła ona formalne podstawy do podjęcia przez Towarzystwo „Polonia" i urzędy konsularne PRL w ZSRR działalności społeczno-kulturalnej i oświatowo-patriotycznej w środowisku Polonii radzieckiej[8].

Powyższe stwierdzenie świadczy, że najwyższe władze polskie w swoich działaniach wobec polskiej mniejszości w ZSRR uzależnione były od decyzji rządu radzieckiego, co daje odpowiedź na pytanie, dlaczego władze polskie wcześniej nie zrobiły niczego, aby dopomóc Polakom w BSRR w zorganizowaniu gwarantowanej przez konstytucję oświaty w języku ojczystym.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi jako organ partyjny podporządkowany Komitetowi Centralnemu KPZR zobowiązany był do zareagowania na uchwałę Biura Politycznego i przyjęcia własnej uchwały, określającej warunki tworzenia i działalności polskich inicjatyw społecznych w BSRR[9].

W tym miejscu warto powrócić do przytoczonego stwierdzenia Ihara Puszkina, że Polacy w zachodnich obwodach Białorusi nie poddali się całkowitej sowietyzacji. Jednak należy podkreślić, że rusyfikacja i sowietyzacja odcisnęły swoje piętno. W Grodnie, gdzie w porównaniu z innymi miastami mieszkało

---

5 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–934, k.b.n; J. Sienkiewicz, *Nasza racja stanu*, Toruń 2000, s. 10.
6 AAN, z. PZPR, sygn. LXXVI–959, k. 1–5; *Artykuł redakcyjny*, „Trybuna Ludu", 1987, nr 93.
7 M. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 385.
8 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–75, k. 2.
9 D. Werowska, *Stowarzyszenie Polaków w Grodnie*, „Czerwony Sztandar", 1988, nr 194 (10 845).

najwięcej Polaków, nie doszło do powstania inicjatywy oddolnej zmierzającej do stworzenia polskiej organizacji społecznej, jak to miało miejsce w Lidzie i Baranowiczach. Świadczy to o sile oddziaływania propagandy sowieckiej w wielkich ośrodkach przemysłowych na Polaków, znajdujących się pod stałą presją ideologiczną. Wielu z nich stało się ludźmi radzieckimi, pozbawionymi narodowości, rozmawiającymi w języku obcym, przyjmującymi obcą kulturę.

Mimo że partia traciła swoją pozycję w społeczeństwie, jednak w dalszym ciągu chciała kontrolować wszystkie procesy w państwie. Z tego powodu władze wyszły z inicjatywą powołania w Grodnie podporządkowanej i posłusznej partii organizacji polskiej. Dopiero działania niewielkiej grupy grodzieńskich Polaków i aktywna pomoc pisarza białoruskiego Aleksieja Karpiuka przeszkodziły władzom w stworzeniu propartyjnej organizacji[10]. Podobne próby były stale podejmowane przez lokalne władze radzieckie w innych białoruskich miastach i miasteczkach. Z perspektywy czasu można z całą pewnością stwierdzić, że gdyby władzom partyjnym udało się w Grodnie stworzyć kontrolowaną przez nich organizację polską, to osiągnięcia Polaków na Białorusi na niwie polskiego odrodzenia byłyby bardzo nikłe i na pewno ani w Grodnie, ani w Wołkowysku nikt nie zajmowałby się otwieraniem szkół polskojęzycznych. Władze BSRR nie chciały rozwiązywać polskiego problemu w taki sposób, jak to zrobiono w sąsiedniej Litwie. Mogły one włączyć do tego procesu pierwszych sekretarzy rejonowych komitetów partii, przewodniczących rejonowych i miejskich komitetów wykonawczych narodowości polskiej. Jednak kierując na „polski front"[11] pozbawionych inicjatywy niższych urzędników, którzy stracili świadomość narodową, władze dawały innym nomenklaturowym Polakom sygnał o ich niepoważnym stosunku do odrodzenia polskiego na Białorusi. Niemniej jednak, na przekór planom i dążeniom kierownictwa radzieckiego, 10 sierpnia 1988 roku utworzone zostało niezależne Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza w Grodnie, chociaż formalnie było ono zarejestrowane przy Obwodowym Oddziale Białoruskiej Fundacji Kultury[12].

W Brześciu w 1989 roku z inicjatywą utworzenia Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polaków im. Romualda Traugutta wyszedł profesor Brzeskiego Instytutu Pedagogicznego Michał Dobrynin. W okresie od sierpnia 1988 roku do czerwca 1990 roku w BSRR powstało parę dziesiątków lokalnych polskich

10 Więcej na ten temat zob. w: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 66‒68.

11 *В областном отделении Белорусского фонда культуры. Создание польской культурно-просветительной секции*, „Гродненская правда", 2.07.1988, s. 4.

12 Więcej na temat utworzenia PKOT i listy członków jego Zarządu Głównego zob. w: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 444‒464.

organizacji społecznych[13], których głównym celem było polskie odrodzenie narodowe na Białorusi[14]. Praca organizacyjna działaczy polskich doprowadziła do utworzenia 16 czerwca 1990 roku na bazie wszystkich istniejących polskich organizacji społecznych Związku Polaków na Białorusi (ZPB)[15]. Było to bez wątpienia wydarzenie historyczne, które uwieńczyło okres samoorganizacji Polaków na Białorusi. Polska mniejszość narodowa w BSRR zdobyła w ten sposób swego przedstawiciela, broniącego i rozwiązującego jej problemy przed partyjnymi i administracyjnymi organami władzy. ZPB rzeczywiście stał się niezależną i samodzielną republikańską polską organizacją społeczną.

Wszelka działalność polska w BSRR była dla władz radzieckich całkiem obca, a do hamowania jej rozwoju, a w rezultacie do jej likwidacji wykorzystywano różne sposoby. Świadczyły o tym próby ingerowania Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie w działalność ZPB i dążenie do objęcia pracy Związku kontrolą wydziału ideologicznego. Wywierano również presję poprzez republikańską organizację partyjną. Na przykład, po paru miesiącach od powstania ZPB prokuratura BSRR na wniosek KC KPB rozpoczęła kontrolę jego działalności. W wyniku kontroli 22 października 1990 roku sporządzono notatkę służbową dla pierwszego sekretarza KC KPB Jafrema Sokołowa, podpisaną przez prokuratora BSRR. W notatce Kościół katolicki bezpodstawnie oskarżono o ścisłe związki z ZPB, o propagowanie nastrojów nacjonalistycznych, a księży – o nawoływanie wiernych do tworzenia polskich organizacji społecznych. Biskupowi Tadeuszowi Kondrusiewiczowi zarzucono częsty udział w posiedzeniach zarządu ZPB, co nie odpowiadało prawdzie. Prokuraturę niepokoił fakt, że przy pomocy ZPB i przy jego aktywnym udziale odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza w Lidzie, a w Sopoćkiniach i Naumowiczach w rejonie grodzieńskim postawiono pomniki poległym w czasie wojny żołnierzom Wojska Polskiego. Związek Polaków na Białorusi oskarżono o zorganizowanie (*notabene* za zgodą władz) mityngu

13 Więcej na temat polityki hamowania procesu tworzenia nowych polskich organizacji społecznych przez Białoruską Fundację Kultury na czele z jej przewodniczącym Iwanem Czyhrynowem zob. w: І. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 175‒176.

14 Więcej na temat historii ich powstania zob.: T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 154–168.

15 Więcej na temat utworzenia ZPB, lista członków Zarządu Głównego zob.: T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 49–52; H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi (BSRR–RB) w latach 1988–2004*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005, s. 113; Z. J. Winnicki, *Szkice kresowe*, Wrocław 1995; І. Пушкін, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі: Грамадска-палітычная і культурна-асветніцкая дзейнасць (1990‒2005)*, Магілёў 2007, s. 74‒85.

w Grodnie poświęconego odrodzeniu języka polskiego i kultury. Na mityngu ZPB przyjął rezolucję krytykującą władze lokalne i republikańskie za niezadowalający sposób rozwiązywania problemów polskiej mniejszości narodowej. Władze lokalne próbowały przypisać ZPB zniszczenie pomników Lenina w Sopoćkiniach i w Porzeczu w rejonie grodzieńskim. Prawdę mówiąc, w tej sprawie prokuratura napisała, że faktów potwierdzających udział ZPB nie wykryto[16].

Notatkę służbową prokurator zakończył następującym wnioskiem:

> Wyniki przeprowadzonej kontroli Związku Polaków na Białorusi świadczą o tym, że nad działalnością ruchu polskiego niezbędna jest stała kontrola i nadzór zarówno ze strony administracji, jak i organów ścigania[17].

Na podstawie kontroli Prokuratury BSRR i wniosków Ministerstwa Sprawiedliwości BSRR komitet obwodowy partii w Grodnie otrzymał z KC KPB polecenie wzmocnienia kontroli nad działalnością ZPB, a poprzez komunistów będących członkami Związku skierowania jego pracy w nurt konstruktywny[18]. Oprócz tego kierownictwo partyjne BSRR informowało KC KPZR, że poszczególne organizacje społeczne na Białorusi dążą do oderwania od Rosji części jej terytorium[19].

Gorbaczowowska pieriestrojka stworzyła możliwość zmiany na lepsze sytuacji Kościoła katolickiego w BSRR, traktowanego w państwie radzieckim jako wróg numer jeden spośród innych konfesji. Na Białorusi walka z Kościołem nabyła szczególnie ostrego charakteru. Na wschodzie BSRR jeszcze przed wojną Kościół został całkowicie zniszczony, a w zachodnich obwodach czynnych parafii katolickich pozostało niewiele[20].

Władze partyjne i administracyjne Białorusi postrzegały księży, którzy w swojej większości byli Polakami, jako aktywnych polonizatorów i zwolenników nawracania na katolicyzm ludności białoruskiej. Sama ich obecność w parafiach oraz praca duszpasterska oceniana była przez władze jako ważny czynnik zachowania wiary i świadomości narodowej wiernych, co, według nich, było główną przeszkodą na drodze do ateizacji i sowietyzacji Białorusinów i Polaków.

---

16 Zob.: NARB, f. 4п, op. 156, d. 775, k. 43‑47: Notatka informacyjna prokuratury BSRR.

17 Ibidem, k. 47.

18 І. Пушкін, *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі*, s. 180.

19 Ibidem.

20 Według stanu na lipiec 1984 r. w diecezji pińskiej było 12 księży posługujących, w łomżyńskiej – 2 i w wileńskiej – 36. Średni wiek księży wynosił 64,7 roku. A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*, s. 41–43.

Kościoły, wokół których gromadziła się ludność polska, władze uważały za bastiony polskiego oporu narodowego, które należało zniszczyć.

W połowie lat 80. XX wieku w ramach polityki pieriestrojki znacznie zmienił się stosunek do religii, w tym również do Kościoła katolickiego. Wspólnoty parafialne, które latami bez rezultatu starały się o zwrot kościołów, rejestrację księży, zaczęły otrzymywać pozytywne decyzje na swoje podania[21]. W tym okresie po raz pierwszy po wojnie władze pozwoliły na restytucję parafii we wschodnich obwodach BSRR – w Mińsku, Mohylewie, Borysowie, Orszy, Bobrujsku, Homlu, Połocku, Mozyrzu, Lelczycach[22]. W znacznie większej skali i aktywniej odbywał się zwrot wcześniej utraconego majątku kościelnego w zachodnich obwodach[23]. Na wzrost aktywności katolików na Białorusi wpłynęła wizyta prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa na początku września 1988 roku[24].

Niemniej jednak partyjne władze BSRR nie zamierzały zaprzestać walki z Kościołem katolickim. W uchwałach XXIV Obwodowej Konferencji Partyjnej w Mińsku, która odbyła się w 1988 roku, zapisano, że należy „obiektywnie przeciwdziałać wpływowi propagandy klerykalnej oraz rosnącej aktywności duchowieństwa i wiernych"[25]. Podobne wytyczne zawarte zostały w uchwale konferencji partyjnej w Grodnie[26]. W uchwałach plenum KC KPZR z tegoż okresu pisano o potrzebie „skoncentrowania uwagi na kształtowaniu moralności komunistycznej i wychowaniu ateistycznym podrastającego pokolenia"[27]. Ani Gorbaczow, ani kręgi kierownicze partii nie były gotowe do rzeczywistych zmian i definitywnego zerwania z prześladowaniem religii i wiernych.

Aktywność wiernych doprowadziła do tego, że już w 1990 roku na terytorium Białorusi czynnych było 160 parafii katolickich, w których posługiwało

21 Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 212, 214, 219–220; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 286.

22 A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*, s. 43–44.

23 Zob.: R. Dzwonkowski SAC, *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą. Przemówienia. Listy. Telegramy*, Ząbki 2012, s. 19–27.

24 Więcej na ten temat: AAN, Wydział Zagraniczny KC PZPR, sygn. LXXVI–674, k. 29–34: Poufna informacja o niektórych problemach wizyty Kardynała J. Glempa na terenie BSRR do polskiego MSZ sporządzona przez konsula generalnego PRL w Mińsku Mieczysława Obiedzińskiego, 9.09.1988; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 453.

25 PAOM, f. 1, op. 83, d. 74, k. 170: Protokół XXIV Mińskiej Obwodowej Konferencji Partyjnej, 23.12.1988.

26 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1681, k. 25: Protokół XXI Grodzieńskiej Obwodowej Konferencji Partyjnej, 16.12.1988.

27 RPAHN, f. 2, op. 5, d. 98, k. 13.

60 księży (12 duchownych miało po 80 lat)[28]. Zwrot kościołów czasami odbywał się w skomplikowanych okolicznościach, gdy wierni na przykład zmuszeni byli do organizowania akcji protestacyjnych, odbierania kluczy od świątyń siłą, okupowania ich. W przypadku tzw. czerwonego kościoła (pw. św. św. Szymona i Heleny) w Mińsku wierni ogłosili głodówkę[29]. Władze dosyć chętnie zwracały świątynie zniszczone przez nich i przez czas. Wystarczyło tylko zwrócić się z prośbą, tak jak to było z kościołem w Orszy, a była ona załatwiana pozytywnie[30].

Jednak zwrot kościołów był tylko częścią problemów nurtujących ówczesnych katolików na Białorusi. W omawianym okresie palącym problemem był brak księży, którzy musieli obsługiwać po kilka kościołów, nierzadko bardzo odległych od siebie. Pomoc 25 księży, którzy przyjechali z Polski, była bardzo potrzebna[31].

Przyjęta 1 października 1990 roku przez Radę Najwyższą ZSRR uchwała „O wolności sumienia i organizacjach religijnych" była kolejnym krokiem na drodze do dalszego rozwoju życia religijnego i rozwiązania problemu braku księży w parafiach w BSRR[32]. Uchwała pozwoliła na otwarcie w 1991 roku w Grodnie Wyższego Seminarium Duchownego, w którym naukę rozpoczęło 43 alumnów[33].

W ten sposób odbywała się stopniowa odbudowa hierarchii kościelnej, której na Białorusi nie było od ponad czterdziestu lat. W lipcu 1989 roku papież Jan Paweł II wyświęcił na biskupa i mianował administratorem apostolskim diecezji mińskiej i całej Białorusi księdza Tadeusza Kondrusiewicza[34]. W maju 1991 roku Watykan wyświęcił kolejnych biskupów na Białorusi: księdza Aleksandra Kaszkiewicza w diecezji grodzieńskiej i księdza prałata Kazimierza Świątka – w pińskiej[35].

28 Z. Szuba, *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR, stan obecny*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1991, s. 63; T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 287.

29 Zob.: J. Szostakowski, *Kościół i ludzie. Msza po 42 latach*, „Kurier Wileński", 1990, nr 72 (90); J. Mincewicz, *Nabożeństwo w Świrze po 29 latach*, „Kurier Wileński", 1990, nr 165 (90); C. Goliński, *Batalia o kościół*, „Głos znad Niemna", 1991, nr 5 (7); T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 288.

30 C. Goliński, *Odrodzony kościół w Orszy*, „Kurier Wileński", 1990, nr 147.

31 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 288.

32 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 390; Э. Ярмусик, *Католический Костёл в Беларуси*, s. 219.

33 L. Komaiszko, *Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie*, „Kurier Wileński", 1991, nr 102.

34 Więcej na ten temat: *Białoruś. Czas odrodzenia*, red. I. Roszkowska, Warszawa 1990, s. 29; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok 2007, s. 309.

35 T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005*, s. 309.

Nieporozumienia w środowisku Polaków i Białorusinów w czasie odrodzenia Kościoła wywoływał język liturgii. W okresie powojennym, do pieriestrojki, kościół kojarzył się z polskością i nabożeństwa odbywały się przeważnie w języku polskim. Od momentu narodowego odrodzenia Polaków oraz od obudzenia świadomości narodowej Białorusinów coraz częściej na tym tle dochodziło do konfliktów. Liczni Białorusini zaczęli żądać wprowadzenia do liturgii języka białoruskiego[36].

W tej sprawie Związek Polaków na Białorusi stał na stanowisku, że wybór języka nabożeństw należy do samych wiernych, a nie do polityków i działaczy społecznych. To prawo powinny uszanować Kościół, władze republiki i instytucje państwowe. Przy tym ZPB rozumiał, że obecność języka polskiego w kościele dla Polaków, którzy stanowili w nim większość, jest bardzo ważna, ponieważ pozwala zachować im nie tylko wiarę, ale i swoją przynależność do polskiej wspólnoty narodowej na Białorusi.

Odrodzenie życia religijnego stopniowo doprowadziło do zmiany pojmowania roli Kościoła już nie tylko jako ośrodka polskości, lecz wspólnoty wszystkich katolików na Białorusi, z możliwością odprawiania nabożeństw w językach ojczystych wiernych. To wzmocniło pozycję Kościoła katolickiego na Białorusi i przydało mu własnego oblicza i tym samym pozwoliło na zajęcie autonomicznego miejsca w historii Białorusi[37].

Najbardziej skomplikowanym problemem do rozwiązania w porównaniu ze sprawami organizacyjnymi i religijnymi okazało się odrodzenie oświaty w języku polskim. Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. Pierwszą i pewnie najważniejszą było zniszczenie przez władze w 1948 roku bazy szkolnictwa polskiego z naruszeniem ciążącego na nich obowiązku okazywania pomocy mniejszościom narodowym. Drugą nie mniej ważną przyczyną był niechętny stosunek władz, które odnowienie wykładania w języku polskim w państwowych placówkach oświatowych postrzegały jako możliwość powrotu Polski na ziemie białoruskie. Ta bezpodstawna obawa wywoływała nie tylko bezkompromisową odmowę dla polskiej oświaty, ale była katalizatorem jednoczącym białoruskich urzędników w celu zorganizowanego przeciwstawiania się inicjatywom białoruskich Polaków.

O sytuacji języka polskiego w obwodzie grodzieńskim po dwóch latach pieriestrojki świadczy notatka służbowa dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie sporządzona 3 września 1987 roku przez konsula generalnego PRL Mieczysława Obiedzińskiego. Czytamy w niej:

---

36 J. Waszkiewicz, *Polonizacyjne zakusy*, „Głos znad Niemna” 1990, październik, wydanie specjalne.

37 Zob.: M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem a tożsamością. Rosyjskie, ukraińskie i białoruskie interpretacje idei i koncepcji w polskiej polityce wschodniej (1990–2010)*, Wrocław 2013, s. 432–436.

> W województwie grodzieńskim 30% ludności to Polacy, w tym 157 obywateli polskich na paszportach konsularnych. (…). Mimo tak licznej Polonii brak jest szkoły lub kursów języka polskiego. Jedynie ks. Michał Aranowicz prowadzi w kościele Bernardynów naukę katechizmu w języku polskim. Odnośnie do szkolnictwa polskiego wypowiedział się I Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu KPB oświadczając, iż zamierzają przeprowadzić ankietę na ten temat i w przypadku zgłoszenia się odpowiedniej ilości chętnych jest możliwe uruchomienie szkoły lub kursów języka polskiego[38].

Po roku, 16 grudnia 1988 roku pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie Leonid Kleckow na kolejnej konferencji partyjnej oświadczył: „Powinniśmy stworzyć wszystkie niezbędne warunki do nauczania języka ojczystego dla przedstawicieli różnych narodowości”[39]. To oświadczenie dawało Polakom nadzieję na naukę języka polskiego w szkołach oraz na otwarcie polskich szkół w obwodzie grodzieńskim, gdzie w skali całej Białorusi mieszkało najwięcej Polaków. Na konferencji partyjnej w Mińsku 23 grudnia 1988 roku problem ten wcale nie był poruszany[40].

W Grodnie i obwodzie grodzieńskim, nie zważając na oświadczenie pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego KPB, odbudowa oświaty polskojęzycznej praktycznie udawała się dopiero po pokonaniu licznych przeszkód czynionych przez urzędników wszystkich szczebli. Partia nie pozbyła się haniebnej praktyki utrudniania praktycznej realizacji zadeklarowanych przez się idei. Co więcej, urzędnicy zachowywali się tak, jakby wiedzieli, że pieriestrojka ma charakter tymczasowy i nie należy spieszyć się z realizacją żadnych wytycznych, w tym również zaleceń przywódców partyjnych.

Najbardziej skomplikowana sytuacja z wprowadzeniem oświaty polskojęzycznej wytworzyła się w obwodzie brzeskim. Pierwszy sekretarz KO KPB w Brześciu Anatol Zielenkowski 16 grudnia 1988 roku na konferencji partyjnej mówił nieszczerze:

> Musimy zawsze pamiętać i przestrzegać polecenia Lenina: «Żadnego przywileju dla jakiegokolwiek narodu, jakiegokolwiek języka! (…) Żadnej najmniejszej niesprawiedliwości dla mniejszości narodowych! – to zasada demokracji pracowniczej»[41].

38 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 1: List z KG PRL w Mińsku do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 03.09.1987.

39 PAOSOG, f. 1, op. 1, d. 1681, k. 186.

40 PAOM, f. 1, op. 83, d. 74, k. 26, 170.

41 PAOB, f. 1п, op. 85, d. 89, k. 27: Protokół Brzeskiej Obwodowej Konferencji Partyjnej, 16.12.1988.

Słowa i czyny władz brzeskich dzieliła wielka przepaść. Deklaratywne oświadczenia składano w duchu pieriestrojki, ale wszyscy urzędnicy rozumieli, że w praktyce nikt ich nie będzie realizować.

Polskie organizacje społeczne próbowały zjednać dla sprawy oświaty polskojęzycznej Polaków na stanowiskach kierowniczych w strukturach władzy. Jednak większość polskich kierowników w Grodnie oraz w rejonach obwodu grodzieńskiego, między innymi w szczuczyńskim, werenowskim, nowogródzkim, lidzkim byli obojętnie lub nieprzychylnie nastawieni do polskiego odrodzenia narodowego[42]. Przyczyną takiej postawy było ich utożsamianie się z partyjnymi i administracyjnymi organami władzy, obawa przed utratą przywilejów i okazanego im zaufania. Dla nich przynależność partyjna była ważniejsza niż tożsamość narodowa. Swoją polskość zatrudnieni w strukturach władzy Polacy traktowali jako brzemię dziedzictwa.

Radzieckie władze partyjne i administracyjne oprócz deklaracji nic w sprawie oświaty polskojęzycznej nie robiły. Na przykład obwodowy zarząd oświaty, podejmując decyzję o pogłębionym nauczaniu poszczególnych przedmiotów, dla szkoły w Sopoćkiniach w rejonie grodzieńskim wybrał język angielski[43], podczas gdy ponad 90% uczniów tej placówki stanowiły dzieci polskiej narodowości. Po długich zmaganiach rodziców ze szkolną administracją w roku szkolnym 1988/1989 udało się wprowadzić język polski jako przedmiot dodatkowy.

Kolejnym przykładem pogardliwego stosunku do nauczania polskojęzycznego w BSRR było ogłoszenie podstawowych założeń rozwoju kształcenia powszechnego, zatwierdzonych przez Biuro KC KPB 27 września 1988 roku[44]. W dokumencie najwięcej uwagi poświęcono nauczaniu języka rosyjskiego i białoruskiego, całkiem nie wspominając o problemie oświaty polskojęzycznej.

Nieprzychylny stosunek władz białoruskich do sprawy polskiej jeszcze bardziej mobilizował organizacje polskie do walki o swoje prawa narodowe. Cała ich działalność była skoncentrowana na wprowadzeniu wykładania języka polskiego w szkołach na Białorusi[45]. Najważniejszą rzeczą w tej walce było przełamanie strachu i kompleksu niższości, które zrodziły się w Polakach w wyniku obróbki ideologicznej mającej na celu ich sowietyzację i rusyfikację.

W kwietniu 1989 roku w Grodnie z inicjatywy miejscowych władz odbyły się obrady okrągłego stołu poświęcone problemom stosunków między poszcze-

---

42 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 124–125.

43 PAOG, f. 730, op. 2, d. 867, k. 131–132: Korespondencja Ministerstwa Oświaty BSRR w sprawie oświaty ludowej, 05.01.1988 – 20.06.1988.

44 *Основные мероприятия дальнейшего развития народного образования в БССР*, „Знамя юности", 1988, nr 198 (10 982).

45 Więcej w: „Czerwony Sztandar", 1988, nr 287 (10 938).

gólnymi narodami[46]. Była to kolejna możliwość nagłośnienia sprawy polskiej w obwodzie grodzieńskim.

W sierpniu 1989 roku władze obwodu grodzieńskiego opublikowały w celu poddania pod dyskusję publiczną projekt programu obwodowego „Język ojczysty"[47], który mógł stać się znaczącym krokiem na drodze do odrodzenia oświaty polskojęzycznej w regionie. W projekcie napisano, że „należy stworzyć warunki do swobodnego i równego rozwoju kultury i języków przez przedstawicieli wszystkich narodowości mieszkających w obwodzie grodzieńskim"[48]. Ważnym wydarzeniem w 1989 roku było zorganizowanie na Wydziale Filologii Uniwersytetu Grodzieńskiego dwóch grup – rosyjsko-polskiej i białorusko-polskiej. W ten sposób rozpoczęto kształcenie nauczycieli języka polskiego[49].

Oprócz tego uchwała Biura KC KPB z 27 listopada 1989 roku teoretycznie stwarzała Polakom wszelkie możliwości do odrodzenia narodowego. Przy tym, jak już wspomniano, same władze nie przejawiały żadnej inicjatywy. Dlatego organizacje polskie i rodzice zmuszeni byli kilkakrotnie zwracać się do władz administracyjnych z żądaniem zorganizowania oświaty polskojęzycznej oraz wykorzystywać różne formy protestu przeciwko łamaniu ich praw konstytucyjnych. Warto podkreślić, że władze, podejmując decyzje o kulturalnym rozwoju mniejszości narodowych, spodziewały się, że nie będą musiały ich realizować, że przekonają np. Polaków do rezygnacji z otwierania szkół polskich[50].

Mimo deklarowanej równości języków[51] władze stale starały się dyskryminować język polski, pozwalając na jego wykładanie tylko w ramach kółek zainteresowań i zajęć dodatkowych. Wiele przykładów potwierdzających negatywny stosunek administracji szkolnej do wykładania języka polskiego zostało nagłośnionych na zjeździe założycielskim Związku Polaków na Białorusi[52].

Przezwyciężając opór władz, organizacje polskie, w tym również ZPB, zdołały osiągnąć pewne rezultaty w sprawie oświaty polskojęzycznej w BSRR. Dzięki ich staraniom w 1990 roku język polski zaczęto wykładać w 174 szkołach, w tym tylko w 39 placówkach jako przedmiot w ramach ogólnego programu szkolne-

---

46 О. Жигулин, *Межнациональные отношения: Пять часов размышлений*, „Гродненская правда", 1980, nr 67 (11 806).

47 *Проект Областной программы „Родная мова"*, „Гродненская правда", 1989, nr 163 (11 902).

48 Ibidem.

49 Ibidem.

50 T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 63.

51 *Закон Белорусской Советской Социалистической Республики «О языках в Белорусской ССР»*, Минск 1990; „Советская Белоруссия", 1990, nr 23 (17 804).

52 Archiwum ZPB, teczka z dokumentami zjazdu założycielskiego Związku Polaków na Białorusi / Архіў СПБ, папка з дакументамі ўстаноўчага з'езда Саюза палякаў Беларусі.

go, w pozostałych zaś na zajęciach dodatkowych. W 1990 roku języka polskiego uczyło się 8252 uczniów[53].

Głównym celem kierownictwa ZPB było reaktywowanie wcześniej zamkniętych przez władze szkół polskich w Grodnie i innych miastach Białorusi. W tej sprawie władze zarówno w obwodzie grodzieńskim, jak i w Mińsku na przekór przyjętym przez siebie decyzjom stały na stanowisku zdecydowanego torpedowania takich inicjatyw. Dopiero wielotysięczny protest Polaków, zorganizowany przez ZPB w Grodnie 30 września 1990 roku, zmusił je do wysłuchania konstytucyjnych żądań polskiej mniejszości narodowej[54] i rozpoczęcia rozmów z kierownictwem Związku[55].

1 września 1991 roku działaczom ZPB udało się otworzyć w Grodnie dwie pierwsze klasy, w których wszystkich przedmiotów uczono po polsku. Klasy te w przyszłości stały się fundamentem polskiej szkoły w Grodnie[56]. Podczas organizowania klas polskojęzycznych ZPB spotykał się z obłudą władz i administracji szkolnej. Pozwolenie kierownictwa republikańskiego i obwodowego na rozwój oświaty polskojęzycznej w Grodnie wszelkimi sposobami było blokowane przez dyrektorów i nauczycieli. Gdyby polityka wobec Polaków w BSRR była szczera i życzliwa oraz była realizowana zgodnie z obowiązującym prawem, to nikt z urzędników oświatowych i administracji szkolnej nie ośmieliłby się jej przeciwstawiać.

Zdecydowana walka Polaków białoruskich w latach 1987-1991 o swoje prawa konstytucyjne oraz odrodzenie narodowe pozwoliły im stworzyć niezależną, zjednoczoną wokół wspólnych celów polską organizację społeczną – Związek Polaków na Białorusi, który wystąpił w roli rzecznika interesów polskiej mniejszości narodowej w BSRR. Pieriestrojka skłoniła katolickich wiernych do bardziej aktywnych działań w sprawie zwrotu wcześniej zabranych przez władze kościołów i budynków klasztornych. Odrodzeniu życia religijnego towarzyszyło odnowienie hierarchii kościelnej.

Działalność przedstawicieli polskiej mniejszości w omawianym okresie oraz rozwiązanie problemów związanych z organizacją oświaty polskojęzycznej w Grodnie są dowodem na to, że mimo kłopotów i dosyć nieprzychylnego stosunku władz do odrodzenia polskiego ruch narodowy Polaków w BSRR okazał się ruchem perspektywicznym.

---

53 *Referat sprawozdawczy ZG odczytany na II Zjeździe ZPB*, „Głos znad Niemna", 1993, nr 20 (4).

54 Р. Карачун, *Всё отмалчиваемся. Почему на митинге не слышно голоса руководителей местных Советов,* „Гродненская правда", 1990, nr 188 (12 177).

55 Więcej na ten temat w: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 463; idem, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 130.

56 Klasy z polskim językiem nauczania znajdowały się w dwóch rejonach administracyjnych miasta – w szkole nr 3 w rejonie Kastrycznickim i w szkole nr 2 w rejonie Leninowskim. W tych klasach uczyły zaproszone z Polski nauczycielki Wiesława Sobiszak i Nina Oleksa. T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 165–166.

3. STOSUNEK CENTRALNYCH I REGIONALNYCH WŁADZ BSRR ORAZ RUCHÓW OPOZYCYJNYCH DO AKTYWIZACJI ORGANIZACJI POLSKICH

Strategia polityczna partyjnych i administracyjnych organów władzy wobec aktywizacji działalności Polaków białoruskich w Grodnie i innych miastach w BSRR, jak słusznie zauważył Alaksiej Karpiuk w liście do Michaiła Gorbaczowa, opierała się na zasadzie: trzymać, nie puszczać, nie pozwalać i niczego nie zmieniać[1].

> To, że obecnie władze nie zauważają znacznej ilości Polaków na Białorusi – pisał Karpiuk – uparcie nie chcą uwzględnić ich problemów narodowościowych, jest niewybaczalne[2].

Polityka władz radzieckich wobec polskiej mniejszości narodowej w początkowym okresie pieriestrojki była bardzo podobna do polityki lat powojennych. Każda inicjatywa Polaków białoruskich, zmierzająca do polepszenia sytuacji kulturalnej i językowej, błyskawicznie była torpedowana przez władze. Znaczy to, że we wszystkich rejonach i miastach Białorusi, w których Polacy mogli zjednoczyć się i zażądać wprowadzenia nauczania języka polskiego w szkołach jako przedmiotu albo otwarcia szkół polskich, od razu spotykali się ze sprzeciwem przedstawicieli administracji państwowej[3].

Powstaje zatem pytanie: czym był wywołany ten mocny sprzeciw władz partyjnych i administracyjnych wobec odrodzenia oświaty polskojęzycznej w BSRR? Prawdopodobnie przypuszczeniem, że młodzież po otrzymaniu edukacji w języku polskim, mówiąca po polsku miałaby większe możliwości dołączenia do kultury zachodniej. Młodzieżą, korzystającą z innych wartości moralnych i kulturalnych, trudniej byłoby manipulować. Tacy młodzi ludzie mogliby w przy-

---

1 Więcej na ten temat: Письмо А. Карпюка Михаилу Горбачёву, от *29* апреля *1987* г., Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza, teczka nr 2; T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 7–9.

2 Ibidem.

3 Więcej na ten temat: PAOG, f. 730, op. 1, d. 5, k. 6: Sprawozdanie z pracy szkół podstawowych siedmioletnich i średnich na początek roku 1944‑1945; T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 5–127; idem, *Zwycięstwa i porażki*, s. 5–211; idem, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 119–131, 261–271.

szłości dążyć do integracji Białorusi z Europą Zachodnią, co z kolei przeczyłoby skonstruowanej przez dziesięciolecia promoskiewskiej i prorosyjskiej polityce Kremla, mającej na celu rusyfikację i sowietyzację ludności. Zależne od Moskwy partyjne i administracyjne władze BSRR dobrze rozumiały sytuację i dlatego sprzeciwiały się polskiemu odrodzeniu narodowemu.

Ówczesna taktyka polityczna władz białoruskich polegała na ignorowaniu działalności polskiej, demonstrowaniu niechęci do jej rozwoju, hamowaniu aktywności itp. Ignorowanie przejawiało się w przemilczaniu w środkach masowej informacji zarówno problemów Polaków, jak i działalności organizacji polskich. Urzędnicy dawali do zrozumienia, że pieriestrojka pieriestrojką, ale oni w Grodnie i innych miastach lepiej wiedzą, co jest Polakom potrzebne. Patrzeli na polskich działaczy jak na wariatów i byli pewni, że obudzenie świadomości narodowej miało charakter impulsywny, szybko się skończy, a problem jak raptownie pojawił się, tak i zniknie.

Władze szczególnie sprzeciwiały się kontaktom działaczy polskich z Konsulatem Generalnym PRL w Mińsku. Pierwsza ich samodzielna decyzja – zaproszenie konsula generalnego Mieczysława Obiedzińskiego do Grodna i nawiązanie kontaktów z konsulatem wywołało bezpodstawne oburzenie kierownictwa komitetu obwodowego. Maria Birukowa, druga sekretarz KO KPB w Grodnie, wezwała na rozmowę przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (PSKO) im. Adama Mickiewicza, aby wskazać mu sferę działalności organizacji. Partia dążyła do odebrania PSKO prawa do zapraszania polskich dyplomatów do Grodna[4].

Kierownictwo partyjne obwodu grodzieńskiego robiło wszystko, aby podporządkować sobie działalność PSKO. W tym celu przewodniczący stowarzyszenia został uprzedzony, że wszystkie polskie inicjatywy w przyszłości powinny być uzgadniane z Wydziałem Ideologicznym KO KPB[5]. Mimo presji ze strony władz organizacje polskie kontynuowały swoją działalność na rzecz odrodzenia polskości na Białorusi.

Mniejszy sprzeciw, a czasem nawet żaden, towarzyszył podczas organizacji przez PSKO imprez kulturalnych. Zapraszając polskie zespoły z Litwy, stowarzyszenie starało się pokazać białoruskim Polakom, że to, co mają Polacy na Litwie, mogą również mieć Polacy na Białorusi. Takie spotkania dawały powód do rozważań i poszukiwania odpowiedzi na pytanie: dlaczego w sąsiedniej Litwie Polacy mieli szeroką sieć szkół polskich, swoją gazetę i możliwość rozwoju kultury

4 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 106–107.
5 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 469.

polskiej, a w BSRR, gdzie mieszka ich większa ilość, tego nie ma, chociaż taka sytuacja istnieje nie w różnych państwach, lecz w jednym – w ZSRR[6].

Należy przyznać, że w okresie pieriestrojki do spraw polskiej mniejszości narodowej w ZSRR najpoważniej odnosiły się radzieckie władze centralne w Moskwie. 11 kwietnia 1989 roku do Moskwy zaproszeni zostali przewodniczący polskich organizacji społecznych z całego Związku Radzieckiego. Tam, w odróżnieniu od Mińska i Grodna, urzędnicy uważnie wysłuchali problemów nurtujących przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej. Nie było w tym nic dziwnego, ponieważ Moskwa była świadoma ważności tych problemów nie tylko dla poszczególnych republik lub obwodów, ale również dla całego ZSRR oraz zdawała sobie sprawę, do czego może doprowadzić ich ignorowanie[7].

Wizyta przewodniczącego PSKO w Moskwie i nagłośnienie tam problemów polskiej mniejszości narodowej w BSRR nie doprowadziło do zmiany stosunku władz białoruskich do Polaków. Każda kolejna polska inicjatywa napotykała trudności, które, w rozumieniu kierownictwa partyjnego i administracyjnego, powinny były zniechęcić ich do działania na rzecz odrodzenia narodowego. Szczególnie ostry konflikt pomiędzy władzami PSKO i władzami zaistniał latem 1989 roku, gdy stowarzyszenie po raz pierwszy po wojnie zdecydowało się na wysłanie młodzieży polskiej z BSRR na studia do Polski, a uczniów – na obozy letnie[8]. Rok wcześniej 22 przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej wyjechało na studia do Polski z Litwy i władze temu nie przeszkadzały[9]. Dlaczego więc władze partyjne i administracyjne w BSRR przeciwstawiały się wyjazdowi młodzieży? Podczas każdego spotkania z przedstawicielami polskiej mniejszości narodowej dawano im do zrozumienia, że wyjazd młodych Polaków na studia do Polski traktowany jest jako próba przygotowania przyszłych prawie że rewolucjonistów, którzy po powrocie wezmą się do likwidacji ustroju socjalistycznego[10]. Na taki stosunek władz BSRR do Polski wpływ miały zmiany polityczne i społeczne zachodzące w sąsiednim kraju.

Brak jedności w sprawie przeciwdziałania inicjatywom PSKO we władzach partyjnych i administracyjnych w Grodnie (skąd miało wyjechać na studia najwięcej osób), koniunkturalizm poszczególnych urzędników oraz zdecydowane poparcie stowarzyszenia ze strony KC KPZR pomogły w wyjeździe 55 młodych Polaków na naukę do Polski[11].

---

6 Ibidem, s. 469–470.
7 Ibidem, s. 470.
8 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 30–36.
9 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–1032, k.b.n.
10 T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 32–36.
11 Ibidem, s. 29–36; idem, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 109–111.

Sukcesem PSKO było otrzymanie zgody od władz miejskich Lidy na postawienie pomnika Adama Mickiewicza. Realizacja tej inicjatywy była możliwa dzięki temu, że merem Lidy był Białorusin Siemion Domasz, pochodzący z Zachodniej Białorusi. Znał on i rozumiał problemy miejscowej ludności polskiej. Oprócz tego Siemion Domasz przyłączył się do pieriestrojki i wspierał przemiany demokratyczne w ZSRR. Wydał on nie tylko zezwolenie na wzniesienie pomnika w Lidzie, lecz sam bezpośrednio uczestniczył w realizacji inicjatywy PSKO. Pomnik odsłonięto 2 lipca 1989 roku. W uroczystości po raz pierwszy w okresie powojennym oficjalnie uczestniczył ksiądz katolicki, który poświęcił pomnik[12].

Kolejną inicjatywą PSKO była ekshumacja szczątków 35 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy 22 września 1939 roku zostali wzięci do niewoli i rozstrzelani przez czerwonoarmistów w Kaletach w rejonie grodzieńskim. Władze nie od razu ją zaakceptowały. Dopiero po trwających ponad miesiąc rozmowach wydano zgodę na ekshumację, lecz nie zgodzono się na proponowany przez stowarzyszenie napis na pomniku, gdzie winą za tragedię w lesie pod Kaletami obarczono Armię Czerwoną[13]. Sprzeciw urzędników był zrozumiały, ponieważ mimo zmian, jakie niosła pieriestrojka, nadal czuli się spadkobiercami i kontynuatorami polityki radzieckiej.

Z wielkimi trudnościami PSKO próbowało rozwiązać problem zlikwidowanej oświaty polskiej w BSRR. Wszystkie starania spełzały na niczym, gdy sprawa dochodziła do wiceminister oświaty ludowej BSRR Ludmiły Suchnat – zdeklarowanej przeciwniczki wprowadzenia lekcji języka polskiego do szkół.

W październiku 1989 roku PSKO przedstawiło problemy polskiej mniejszości narodowej deputowanym parlamentu BSRR. Najbardziej bolącą sprawą był problem oświaty polskiej[14]. Uczestniczący w spotkaniu parlamentarzyści białoruscy nie byli skłonni do wprowadzenia języka polskiego do placówek oświatowych. Argumentem miały być kłopoty związane z odrodzeniem białoruskim. Parlamentarzyści byli zdania, że Polacy powinni wystąpić o reaktywację oświaty polskiej po odrodzeniu języka białoruskiego. Argumentacja PSKO o równoległym procesie rozwoju języka białoruskiego i polskiego oraz o wzajemnej pomocy Polaków i Białorusinów od wieków mieszkających na ziemi białoruskiej była przez deputowanych przyjmowana negatywnie. Uważali oni, że dla biało-

---

12 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 471‑472; A. Siemionow, *Polak z wyboru*, s. 45–47.

13 Więcej na ten temat: L. Komaiszko, *Po pół wieku do bratniej mogiły*, „Czerwony Sztandar", 1989, nr 233 (11 184); *Pogrzeb żołnierzy września w Kaletach*, „Trybuna Ludu", 1989, nr 299; Е. Скробоцкий, *Траурный митинг в Калетах*, „Гродненская правда", 1989, nr 193 (11 932); T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 36.

14 T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 473.

ruskiego odrodzenia narodowego większe zagrożenie stwarza aktywność Polaków, a nie działalność Rosjan, mających wsparcie Kremla i wynarodowionych Białorusinów.

Taktyka władz w sprawie tworzenia organizacji polskich sprowadzała się do tego, aby na ich czele stawiać podporządkowanych sobie działaczy polskich. Przykładem takich działań urzędniczych mogą być przypadki z Wołkowyska i Werenowa[15]. W Werenowie, gdzie Polacy stanowią 85% mieszkańców i gdzie kierownikiem rejonowego wydziału oświaty był Polak, polskie organizacje wspierane przez PSKO nie mogły pozbyć się opieki władz i doprowadzić do otwarcia szkoły polskiej.

Mimo że system partyjny w okresie pieriestrojki został osłabiony, a demokratyzacja w BSRR w latach 1989‒1990 nabierała rozmachu, partia nadal starała się kontrolować wybory deputowanych wszystkich szczebli – w pierwszej kolejności do Rady Najwyższej BSRR i ZSRR, aby nie dopuścić działaczy odrodzenia polskiego i białoruskiego. Jednak nawet w takich warunkach PSKO zdołało pozyskać dla sprawy wyjazdu młodzieży polskiej na studia w Polsce w 1989 roku deputowaną Rady Najwyższej ZSRR Halinę Ułasiewicz[16].

Znacznym wydarzeniem historycznym dla Polaków w BSRR stało się zjednoczenie 16 czerwca 1990 roku wszystkich polskich organizacji społecznych i powstanie Związku Polaków na Białorusi. Władze, nie mając możliwości zakazania Polakom przeprowadzenia zjazdu organizacyjnego, później wszelkimi sposobami starały się nie dopuścić do rejestracji ZPB[17].

Zmiany w ZSRR, będące rezultatem pieriestrojki, z każdym rokiem stawały się coraz bardziej widoczne. W lipcu 1990 roku skończyły się obrady XXVIII Zjazdu KPZR, który przyjął program budowy humanitarnego socjalizmu demokratycznego. W sierpniu 1990 roku ratyfikowano ustawę „O prasie i środkach masowej informacji" zakazującą cenzurowania mediów, w październiku 1990 roku – ustawę „O wolności sumienia i organizacjach religijnych" oraz ustawę „O organizacjach społecznych i partiach politycznych"[18]. Zmiany w prawodawstwie radzieckim zmusiły władze BSRR do przysłuchania się żądaniom Polaków dotyczącym ich rozwoju narodowego.

Późną jesień 1990 roku można uważać za dobry okres dla ZPB, ponieważ jego stosunki z władzami obwodu grodzieńskiego uległy znacznemu polepszeniu, mimo że oficjalnie Związek nie był jeszcze zarejestrowany. Prawdę mówiąc,

15 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 159; idem, *Zwycięstwa i porażki*, s. 221–222.

16 PAFR, f. 9654, op. 3, d. 647, k. 3.

17 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 135–168.

18 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 389–390.

wtedy również zdarzały się różne przeszkody, np. z organizacją koncertów zespołów z Polski. Jednak Związek Polaków na Białorusi największe kłopoty miał z zaproszeniem do Grodna warszawskiego Teatru Wielkiego ze spektaklem „My, Pierwsza Brygada"[19].

Napięta sytuacja polityczna w republikach związkowych, w tym na Litwie w końcu 1990 roku i na początku 1991 roku zmusiła władze w Moskwie do szukania sposobów zatrzymania tej republiki w składzie ZSRR. Nie mając do dziś dostępu do dokumentów w centralnych archiwach KGB ZSRR i KC KPZR trudno jest jednoznacznie stwierdzić jakie kroki podejmowano. Jednak analizując ówczesną sytuację wokół ZPB można sądzić, że kierownictwo w Moskwie próbowało rozgrywać kartę polską. Aby utrzymać Litwę, władze planowały zorganizowanie w przeciwwagę dla litewskich nacjonalistów (i pewnie białoruskich) polską jednostkę autonomiczną, podporządkowaną bezpośrednio Moskwie[20]. Plany kierownictwa moskiewskiego przeciwko Litwie pośrednio wpływały również na Polaków w BSRR. Manipulowania ich działalnością za pomocą ZPB próbowali przysłani z Moskwy ludzie[21]. Stanowisko ZPB w tej sprawie było jednoznaczne: autonomia kulturalna – tak, terytorialna, która psułaby stosunki między Polakami i Białorusinami w BSRR oraz między Polska i Białorusią – nie[22]. Wizyta Feliksa Mierkułowa[23], wysłannika władz moskiewskich na dwa dni przed krwawymi wydarzeniami w Wilnie, w których wyniku wojska radzieckie i służby specjalne zajęły wieżę telewizyjną, miała na celu wysondowanie nastrojów w środowisku polskim w ZSRR, w tym również w ZPB. Można sądzić, że spotkanie Mierkułowa z przewodniczącym ZPB było

19 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 475‑477.

20 Więcej na ten temat: M. Maszkiewicz, *Polska mniejszość w krajach b. ZSRR w kontekście polityki wschodniej RP (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2009, s. 211–239; idem, *Między bezpieczeństwem a tożsamością. Rosyjskie, ukraińskie i białoruskie interpretacje idei i koncepcji w polskiej polityce wschodniej (1990‑2010)*, s. 483‑487; K. Różycki, *Przed dwudziestu laty Polska miała szansę odzyskać Kresy. Rozmowa z dr. Janem Ciechanowiczem*, „Angora", 24.01.2010.

21 Wcześniej autor niniejszej pracy uważał, że przysłani z Moskwy do BSRR emisariusze nie kontaktowali się z władzami białoruskimi. Jednak był to błędny punkt wiedzenia. Przy ówczesnym systemie kierowania partyjnego w ZSRR władze w Mińsku i Grodnie nie tylko powinny były wiedzieć o tym, ale również wykonywać otrzymane polecenia. Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 478, przyp. 185.

22 M. Maszkiewicz, *Polska mniejszość w krajach b. ZSRR w kontekście polityki wschodniej RP (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 213.

23 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 478‑479.

jednym z szeregu spotkań, które powinny były wciągnąć działaczy polskich w orbitę polityki moskiewskiej.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza, później ZPB, działając na rzecz polskiego odrodzenia narodowego, powinno było mieć świadomość, że, aktywizując pracę, może wywołać negatywną reakcję nie tylko władz białoruskich, ale także spotkać się z niezadowoleniem przedstawicieli białoruskiej opozycji narodowo-demokratycznej i ich zwolenników.

Polacy i Białorusini rozpoczęli swoje odrodzenie narodowe prawie jednocześnie, po ogłoszeniu polityki pieriestrojki. Na samym początku tego procesu działacze ruchu białoruskiego i ich zwolennicy błędnie zdefiniowali zagrożenie dla swego rozwoju narodowego. W charakterze wrogów odrodzenia białoruskiego widzieli nie Rosjan z ich centrum imperialnym w Moskwie oraz zrusyfikowanych, zsowietyzawanych i oddanych ustrojowi radzieckiemu Białorusinów, lecz Polaków w przeważającej większości niepodatnych na sowietyzację[24]. Warszawa, organizacje polskie i Polacy w BSRR celowo, prawdopodobnie na zlecenie Moskwy, oskarżani byli o polonizację Białorusi oraz o dążenie do oderwania byłych polskich ziem wschodnich od BSRR. Nieuzasadnione oskarżenia dały powód do antypolskich wystąpień i publikacji w mediach[25].

Świadomie nie drążymy tematu oszczerczych kampanii i prześladowań Polaków zarówno z boku białoruskich organizacji opozycyjnych, jak i ich zwolenników, bo ten problem dobrze jest zbadany przez naukowców polskich

24 M. Bućko, *Głos w dyskusji*, [w:] *Polska polityka wschodnia. Materiały konferencji zorganizowanej w dniach 28–29 października 2005 roku we Wrocławiu*, Wrocław 2005, s. 146–158.

25 Więcej na ten temat: У. Сосна, *Адкуль палякі на Беларусі*, „Літаратура і мастацтва” (dalej: ЛіМ), nr 6, 08.02.1991; П. Васілеўскі, *„Молімся польскаму Богу”, альбо Па гэты бок „крэсаў”*, ЛіМ, nr 16, 19.04.1991; А. Сідарэвіч, *Забастоўка ў Вярэйках, або „Ешчэ Польска не згінэла”*, ЛіМ, nr 36, 07.09.1990; У. Арлоў, *Колькі пытанняў Рышарду Кацынэлю*, ЛіМ, nr 46, 16.11.1990; Г. Далідовіч, *Ісці новым шляхам*, ЛіМ, nr 25, 21.06.1991.

i białoruskich[26]. Najbardziej gruntowne prace wyszły spod pióra polskiego badacza z Wrocławia Zdzisława Juliana Winnickiego[27].

Głównym przedstawicielem białoruskich organizacji opozycyjnych w BSRR w latach 1989‑1991 był Białoruski Front Ludowy (BFL) na czele z Zianonem Paźniakiem[28]. BFL w tym czasie był mocną i wpływową siłą polityczną, z której opinią należało się liczyć. Szereg dosyć znanych osób, które popierały program i działania BFL, zostało wybranych do Rady Najwyższej ZSRR w wyborach wiosennych w 1989 roku[29]. Rok później, wiosną 1990 roku do Rady Najwyższej BSRR z ramienia BFL wybrano parę dziesiątków jego członków, co pozwoliło na stworzenie w parlamencie białoruskim 37-osobowego klubu opozycyjnego, który 1 października 1991 roku utworzył frakcję parlamentarną BFL[30].

Nawiązywanie korzystnych i przyjacielskich stosunków z siłami opozycyjnymi było jednym z najważniejszych celów ZPB od samego początku jego działalności. Normalizując stosunki z BFL, Związek pozbawiał władze radzieckie możliwości wykorzystywania Frontu przeciwko odrodzeniu polskości w BSRR. W wypadku, gdyby BFL poparł władze (do czego one nawoływały), rozwiązanie

---

26 Absolutnie nie można zgodzić się z oskarżeniami pod adresem BFL, które wysuwa w swojej pracy były pracownik naukowy Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego Tadeusz Kruczkowski. Pisze on, że BFL rzekomo hamował na początku lat 90. XX w. odrodzenie oświaty polskiej. Oskarżenia te nie są potwierdzone faktami. T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003, s. 242.

27 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003; idem, *Struktura narodowościowa i formalnoprawne położenie mniejszości narodowych w Republice Białoruś*, [w:] *Z badań nad problematyką narodowościową państw Europy Środkowej i Wschodniej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", 1998, nr 2049; idem, *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998; idem, *Narodowa koncepcja historii jako doktrynalne założenie metodologiczne współczesnej historiografii białoruskiej*, [w:] *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*, red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2004; idem, *Ustrój polityczno-administracyjny Republiki Białoruś – zarys problematyki*, [w:] *Białoruś*, red. B. J. Albin i W. Baluk, Wrocław 2004; K. Frąckiewicz, *Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia" polskości w BSRR-RB*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 161–179; Z. J. Winnicki, *Metody osłabiania poczucia świadomości narodowej. Uwagi o wpływie i skutkach zastosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, „Magazyn Polski", 2002, nr 3–4 (24–25), s. 24–31.

28 Na temat innych partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych nie mających takiego wielkiego wpływu w BSRR jak BFL zob.: A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989‑2010)*, Gdańsk 2013, s. 52‑78.

29 Deputowanymi ludowymi do Rady Najwyższej ZSRR zostali Aleś Adamowicz, Wasil Bykau, Siarhiej Habrusiou, Alaksandr Dabrawolski, Stanisław Stankiewicz, Alaksandr Żuraulou i Mikałaj Ihnatowicz. *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, т. 1, Мінск 1993, s. 440.

30 T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 181.

ważnych dla Polaków spraw, w tym otwarcie szkół polskich praktycznie byłoby niemożliwe. Władze cały czas próbowały przekonać Białorusinów, że nie należy przywracać polskiej oświaty, gdy nie jest jeszcze zorganizowane nauczanie w języku białoruskim[31]. Jednak same władze z własnej inicjatywy nie zajęły się problemem oświaty białoruskojęzycznej.

Partyjne i administracyjne organy władzy, a razem z nimi podporządkowane im służby specjalne cały czas próbowały zaostrzyć stosunki między ZPB i BFL oraz między ZPB i świadomą narodowo inteligencją białoruską, zdając sobie sprawę z zasady: gdzie dwóch się bije, tam trzeci obowiązkowo zwycięży[32]. Oprócz tego za głównego wroga niezależności Białorusi władze cały czas wskazywały Polskę i białoruskich Polaków. Szef białoruskiego KGB Eduard Szyrkowski, występując na zamkniętym posiedzeniu Rady Najwyższej BSRR w 1990 roku, mówił o

> próbach sztucznej polonizacji ludności białoruskiej, szczególnie w zachodnich obwodach Białorusi (…). Strona polska – twierdził Szyrkowski – prowadzi celowo zintensyfikowaną politykę wobec ludności (…) w kierunku polonizacji i katolickości, próbując zmienić jej pozycję obywatelską. Przy tym dąży do konkretnego celu – ukształtowania dobrze zorganizowanej, zjednoczonej ideowo polskiej diaspory na Białorusi, która może stać się propagatorem polityki RP i w wypadku konieczności – środkiem wywierania wpływu na arenie międzynarodowej. Taka polityka Polski w perspektywie może zagrażać suwerenności i całości terytorialnej RB[33].

Wystąpienie szefa KGB przypisywało ZPB działania, którymi Związek się nie zajmował, dyskredytowało jego działalność i dawało argumenty przeciwnikom jego oficjalnej rejestracji w BSRR.

Zjednoczeni w ZPB Polacy oraz Białorusini – zwolennicy BFL i osoby wspierające opozycję dążyli do stworzenia demokratycznego, niepodległego państwa prawa. Białorusini, tak jak i Polacy, poddani byli przymusowej rusyfikacji i sowietyzacji. Władze omal całkiem zniszczyły białoruskość. Tak na ten temat pisał konsul generalny PRL w Mińsku:

31 T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 16, 21, 32, 63.

32 Więcej na ten temat: В. Карбалевич, *Место Польши в политике Беларуси*, [w:] *Наш радавод*, Гродна – Беласток 1999 (2000), кн. 8, s. 579.

33 Ibidem.

> W obiegowej opinii inteligencji język białoruski jest językiem wiejskim, pospolitym, a osoby posługujące się nim stanowią jak gdyby niższą wartość kulturową. W rodzinach białoruskich posługują się językiem rosyjskim, uznawane jest to przez środowisko za coś chwalebnego. Język rosyjski w urzędzie, na ulicy, w środkach transportu stał się powszechny. Uważany jest wśród inteligencji za język „salonowy", tak jak w minionej epoce modnym językiem w wyższych sferach społeczeństwa był język francuski[34].

Należy zauważyć, że Białorusini w dziele odrodzenia narodowego nie mieli wsparcia własnego państwa, w odróżnieniu od Polaków, którym w tym czasie pomagała Polska. Faktycznie w okresie pieriestrojki decydowały się los i przyszłość Białorusi. Według Zarządu Głównego ZPB przyszłość Białorusi powinna była być budowana na gruncie sojuszu z białoruskimi demokratycznymi organizacjami i partiami politycznymi, dążącymi do suwerenności republiki, a nie na konfliktach z nimi, co leżało w interesie władzy komunistycznej. Sojusz w obliczu możliwego niebezpieczeństwa utraty niepodległości był potrzebny wszystkim – zarówno Polakom, jak i Białorusinom, których łączyło ze sobą sześć wieków historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Pierwszym i bardzo ważnym krokiem na drodze do współpracy ZPB z BFL była podpisana w Grodnie deklaracja w sprawie wspólnego bloku przedwyborczego „Sawiety-90" („Rady '90). ZPB i BFL zobowiązały się do wzajemnego wspierania się w wyborach do Rady Najwyższej BSRR 4 kwietnia 1990 roku[35]. Klimat w stosunkach dwustronnych polepszył się jeszcze bardziej po zjeździe założycielskim ZPB 16 czerwca 1990 roku, w którym uczestniczyła liczna delegacja BFL na czele z jednym z jego liderów Michasiem Tkaczowem. Podczas wystąpienia na zjeździe Tkaczow nawoływał do współpracy[36]. ZPB bardzo dobrze organizowało współpracę z opozycją demokratyczną w Grodnie, która, nie zważając na oszczerstwa rzucane na Związek w prasie centralnej i lokalnej, nie tylko utrzymywała kontakty ze Związkiem Polaków, ale dopomagała mu w walce z władzami o budowę szkoły polskojęzycznej w Grodnie. Przykładem współpracy ze strony białoruskiego ruchu narodowego jest wystąpienie jego dwóch przedstawicieli na mityngu, poświęconym otwarciu szkoły polskiej w Grodnie 30 września 1990 roku – Alaksieja Piatkiewicza z BFL i Wiktara Dzmitryjewa z Demokratycznej Partii Białorusi[37].

---

34 AAN, z. 1354, sygn. LXXVI–697, k. 2–3: Poufna notatka służbowa dotycząca mniejszości narodowych na terenie radzieckiej Białorusi, 19.10.1987.

35 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 126.

36 „Głos znad Niemna", wrzesień 1990, wydanie specjalne; T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 51–52.

37 Więcej na ten temat: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, Grodno 1998, s. 20; T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 482.

Ważną datą w najnowszej historii Białorusi jest 6 marca 1991 roku, kiedy to ZPB i BFL podpisali rezolucję z apelem do obywateli republiki o zagłosowanie za suwerennością Białorusi w referendum wszechzwiązkowym 17 marca 1991 roku[38]. Należy przyznać, że w działalności ZPB był to krok bardzo niebezpieczny. Wtedy na Białorusi wyraźnie dominowała tendencja do zachowania ZSRR, którą potwierdziły wyniki referendum. Większość Białorusinów opowiedziała się za utrzymaniem Związku Radzieckiego. Niemniej jednak podpisanie rezolucji położyło mocny fundament pod przyszły sojusz ZPB z białoruskim ruchem demokratycznym opowiadającym się za niepodległością Białorusi. Kierownictwo ZPB i jego aktyw wsparli białoruską opozycję podczas mityngu BFL w Grodnie, poświęconego wydarzeniom z 19‒21 sierpnia 1991 roku, kiedy to miała miejsce nieudana próba odsunięcia M. Gorbaczowa od władzy. Przewodniczący ZPB w wystąpieniu na mityngu w imieniu całej organizacji potwierdził publicznie, że ZPB w dalszym ciągu będzie wspierać walkę białoruskiej opozycji demokratycznej o niepodległość Białorusi[39]. Współpraca z białoruskim ruchem demokratycznym i w pierwszej kolejności z jego główną siłą – BFL była jednym z najważniejszych priorytetów w działalności ZPB. Poparcie BFL pozwalało nie tylko przyspieszyć polskie odrodzenie na Białorusi, ale, jak pokazało wcześniejsze doświadczenie, rozwiązywać liczne problemy z władzami. Tak jak sądził swego czasu Alaksiej Karpiuk, narodowe odrodzenie Polaków na Białorusi stało się pewnym impulsem do odrodzenia Białorusinów.

Należy podkreślić, że współpraca ZPB z BFL budowana była na korzystnych dla obu stron warunkach. Podczas spotkania liderów obu organizacji (Tadeusza Gawina i Zianona Paźniaka) 23 listopada 1991 roku w Grodnie uzgodniono, że ZPB w swojej działalności społeczno-politycznej będzie wspierać dążenie BFL do stworzenia niezależnego i suwerennego państwa oraz nadania językowi białoruskiemu statusu jedynego języka urzędowego, z kolei BFL zobowiązał się do wspierania odrodzenia polskiej oświaty na Białorusi i nauczania języka polskiego w szkołach jako przedmiotu[40]. Zawarta wtedy umowa ostatecznie pozbawiała urzędników możliwości nastawiania BFL przeciwko ZPB i odwrotnie. Jak pokazała historia, ZPB i BFL wywiązały się ze wziętych na siebie obowiązków. Na przykład Front pomagał Związkowi w zmaganiach z władzami o otrzymanie zezwolenia na budowę i otwarcie szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku.

38 Mikoła Markiewicz, archiwum prywatne, teczka nr 1: Rezolucja i ulotka dotycząca referendum ogólnozwiązkowego 17 marca 1991 r.

39 T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 111.

40 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 483; idem, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 180–184.

Lata 1988–1991 były okresem decydującym o dalszej aktywizacji organizacji polskich w BSRR. Związek Radziecki zaczął się rozpadać, stając się nietrwałym tworem politycznym. W rezultacie kurczyły się możliwości torpedowania działalności na rzecz polskiego odrodzenia narodowego przez władze BSRR. ZPB, mądrze wykorzystując uwarunkowania polityczne i korzystając ze wsparcia białoruskich sił demokratycznych, wymuszał na urzędnikach ustępstwa przy rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości narodowej na Białorusi. Dzięki temu w krótkim czasie położono fundament pod polskie odrodzenie narodowe. W ówczesnej sytuacji politycznej w BSRR znacznie wzrosła rola ZPB jako rzeczywistego przedstawiciela polskiej mniejszości narodowej. Związek był generatorem idei na rzecz odbudowy całkowicie zburzonej polskości na Białorusi. Na pewno w tym okresie ZPB odegrał bardzo ważną rolę w życiu społeczno-politycznym BSRR. Jego działalność była skierowana na uzyskanie przez państwo białoruskie suwerenności. W ten sposób ZPB włączył się do budowy na Białorusi otwartego społeczeństwa obywatelskiego. Związek Polaków na Białorusi stał się częścią białoruskich sił demokratycznych.

4. ZMIANY W PRAWODAWSTWIE BSRR DOTYCZĄCYM NARODOWOŚCI I ICH ZNACZENIE DLA ROZWOJU POLSKIEGO RUCHU NARODOWEGO

Władze BSRR mimo ratyfikowania Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, przyjętego przez ONZ w 1966 roku i zabraniającego dyskryminacji mniejszości narodowych, łamały prawa Polaków do rozwoju ich kultury, kultywowania języka[41] i wyznania. Jeżeli przed 1966 rokiem władze partyjne i administracyjne BSRR nie przestrzegały radzieckiego prawa dotyczącego mniejszości narodowych, to od tej pory publicznie łamały wzięte na siebie zobowiązania międzynarodowe.

Należy podkreślić, że władze, ignorując konstytucje ZSRR i BSRR, które dawały Polakom prawo do uczenia swoich dzieci w języku ojczystym, nie miały zamiaru zmieniać swego stosunku w tej kwestii również po rozpoczęciu pieriestrojki. Stosunek do polskiej mniejszości narodowej powinien był pozostać niezmienny. Władze planowały kontynuowanie kursu na depolonizację, opartego na przymusowej rusyfikacji i sowietyzacji.

Można z całym przekonaniem stwierdzić, że gdyby nie gorbaczowowska pieriestrojka, presja Moskwy na władze w Mińsku i pisemne protesty przeciwko dyskryminacji Polaków słane do władz wyższych szczebli oraz zdecydowana działalność Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (później Związku Polaków na Białorusi), to same władze BSRR z własnej inicjatywy niczego by nie zrobiły. Konsekwentne przeciwstawienie się władz odrodzeniu polskiemu, ich nieprzychylny stosunek do Polaków i Polski[42] były podstawowymi przyczynami nieprzestrzegania praw, przysługujących polskiej mniejszości narodowej w BSRR.

W radzieckim systemie władzy politycznej żadna decyzja nie mogła być podjęta bez uprzedniej zgody lub inicjatywy KC KPZR. Zasada ta dotyczyła wszystkich sfer życia – politycznego, gospodarczego, kulturalnego. W okresie pieriestrojki partia największą uwagę przykładała do rozwiązania problemów narodowościowych.

---

41 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. 2: *Polacy na Białorusi*, Warszawa 2001, s. 11.

42 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 75.

Znaczącym wydarzeniem zmieniającym politykę narodowościową ZSRR było plenum KC KPZR z lutego 1988 roku. Zobowiązało ono organizacje partyjne republik związkowych do bardziej aktywnego wprowadzania nauczania i wykładania języków poszczególnych narodów w szkołach. Nie dopuszczano również żadnych ograniczeń w sprawie wykładania języka ojczystego mniejszości narodowych[43]. Decyzje plenum pozwoliły Polakom na podjęcie bardziej aktywnych działań na rzecz rozwoju oświaty polskojęzycznej i wysunięcie pod adresem władz żądań domagających się otwierania szkół polskich w ramach obowiązującego prawa.

Władze partyjne i administracyjne BSRR nie spieszyły się z realizacją uchwały lutowego plenum KC KPZR. Dopiero po 9 miesiącach, 23 listopada 1988 roku, pojawiła się pierwsza informacja na temat nauczania języka polskiego w szkołach[44]. 27 kwietnia 1989 roku zarząd główny edukacji ogólnokształcącej Ministerstwa Oświaty BSRR podjął decyzję o wykładaniu języka polskiego w szkole początkowej (w klasach II–IV), poczynając od roku szkolnego 1989/1990 (1 godzina w tygodniu w II klasie i 3 godziny w klasach III–IV)[45].

Wprowadzenie języka polskiego do programów nauczania szkół białorusko- i rosyjskojęzycznych stało się wydarzeniem historycznym, ponieważ po raz pierwszy od 1948 roku powrócił on do placówek oświatowych w BSRR. Niemniej jednak władze czyniły wszystko, aby Polacy nie mogli tych szans w pełni zrealizować. Za pomocą namów i straszenia trudnościami, jakie dzieci napotkają, ucząc się języka polskiego, próbowano przekonać rodziców, że lepiej będzie uczyć się języka polskiego na kółkach zainteresowań i zajęciach fakultatywnych. Ilość godzin lekcyjnych przewidziana w programie na wykładanie języka polskiego była znacznie mniejsza niż języka rosyjskiego i białoruskiego[46]. Lekcje języka polskiego w klasach V–XI nadal pozostawały sprawą otwartą – dokumenty Ministerstwa Oświaty milczały na ten temat. Jednak gdy rodzice domagali się lekcji języka polskiego, władze szły, acz niechętnie, na ustępstwa i zgadzały się na zajęcia pozalekcyjne.

Kolejnym wydarzeniem mającym wpływ na odrodzenie narodowe Polaków w BSRR było przyjęcie 14 kwietnia 1989 roku programu współpracy pomiędzy Komitetami Centralnymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) i Komunistyczną Partią Białorusi. Z polskiej strony podpisał go członek Biura Poli-

43 RPAHN, f. 2, op. 5, d. 98, k. 13: Protokół nr 6 posiedzenia Plenum KC KPZR o przebiegu przebudowy szkoły średniej i wyższej oraz o zadaniach partii w sprawie jej realizacji, 17–18.02.1988.

44 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 487–489; Archiwum PSKO im. Adama Mickiewicza, teczka nr 2.

45 Ibidem.

46 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 488–489.

tycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Orzechowski, z radzieckiej – członek KC KPZR, pierwszy sekretarz KC KPB Jafrem Sokołow[47]. W punkcie 9. programu zapisano, że zarówno PZPR, jak i KPB wszelkimi sposobami będą wspierać działalność kulturalno-oświatową mniejszości narodowych w swoich krajach[48]. Komitet Centralny KPB po podpisaniu dokumentu informacji o programie nie podał do wiadomości publicznej. Nie pozwoliło to Polakom na powoływanie się na ten dokument w swojej działalności społecznej. Nasuwa się więc pytanie: dlaczego program, podpisany na tak wysokim szczeblu, nie został upowszechniony w szerokiej przestrzeni publicznej? Odpowiedź może być tylko jedna: z powodu dwulicowej polityki kierownictwa partyjnego BSRR wobec polskiej mniejszości narodowej. Na szczeblu oficjalnym podpisywano dokumenty, z których realizacją zwlekano albo odsyłano je do archiwum. Na przykład władze Ukrainy znacznie wcześniej podpisały umowę z PRL, w której zobowiązały się do pomocy polskiej mniejszości narodowej w USRR. Kierownictwo partyjne BSRR podpisało nie umowę, lecz program. Umowa w rozumieniu prawa międzynarodowego jest dokumentem wyższej rangi niż program i zobowiązuje strony do jego realizacji. Ta drobna różnica dobrze charakteryzuje władze BSRR i ich zamiary wobec przywracania dla polskiej mniejszości narodowej jej praw konstytucyjnych. Mimo podpisania z PRL programu współpracy władze Białorusi kontynuowały torpedowanie działalności organizacji polskich, starały się udaremniać wszystkie inicjatywy na rzecz odrodzenia polskości.

Prawa mniejszości narodowych, w tym również polskiej, zostały jeszcze bardziej poszerzone w wyniku decyzji Plenum KC KPZR, które odbyło się w Moskwie 19-20 września 1989 roku. Główny punkt porządku obrad brzmiał następująco: „O polityce narodowościowej partii w warunkach współczesnych"[49]. Sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow w wystąpieniu na plenum podkreślił:

> Powinniśmy gwarantować możliwość stworzenia rejonów narodowych w miejscach zwartego zamieszkania narodowości (…). Przestrzeń do dalszego rozwoju otrzymają wszystkie języki naszej wielonarodowej Ojczyzny. (…) Zobowiązani jesteśmy do przyznania prawa do wykorzystania języka ojczystego wszystkich mniejszości narodowych[50].

---

47 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–26, k.b.n.

48 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 489-490. Treść programu zob.: AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–26, k.b.n.

49 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 388.

50 RPAHN, f. 2, op. 5, d. 292, k. 80, 93–94: Protokół nr 16 posiedzenia wrześniowego plenum KC KPZR z 19–20.09.1989.

Plenum postanowiło:

„1. Przyjąć Platformę KPZR „Polityka narodowościowa partii w warunkach współczesnych", a konsekwentną jej realizację uznać za zadanie wszystkich organizacji partyjnych oraz każdego komunisty.

2. Plenum zleca Biuru Politycznemu KC KPZR, komitetom centralnym komunistycznych partii republik związkowych, obwodowym komitetom partii opracowanie dla organizacji partyjnych konkretnych planów realizacji idei zawartych w Platformie KPZR „Polityka narodowościowa partii w warunkach współczesnych"[51].

W uchwale końcowej plenum z 20 września 1989 roku, jak zauważyła obserwująca obrady strona polska, pominięto problemy polskiej mniejszości narodowej w ZSRR[52]. Jednak decyzje plenum poszerzały formalne możliwości odrodzenia wszystkich narodowości, w tym również Polaków. Biuro KC KPB w Mińsku, zgodnie z zaleceniem wrześniowego plenum KC KPZR, 27 listopada 1989 roku przyjęło plan realizacji idei zawartych w Platformie KPZR „Polityka narodowościowa partii w warunkach współczesnych"[53]. Niektóre punkty planu odnosiły się również do polskiej mniejszości narodowej. Na przykład w punkcie 2. zapisano: „W ustanowionym trybie rozpatrzeć sprawę utworzenia w składzie miejscowych rad deputowanych ludowych stałych komisji do spraw stosunków narodowościowych, a także celowość utworzenia narodowościowych rad wiejskich w miejscach zwartego zamieszkania ludności nierdzennej (Litwini, Polacy, Tatarzy i inni)"[54].

Należy zwrócić uwagę, że do mniejszości narodowych nie zaliczono Rosjan. Znaczy to, że władze BSRR traktowały Rosjan jako przedstawicieli narodowości uprzywilejowanej. Oprócz tego kierownictwo partyjne podejmując decyzję o rozpatrzeniu celowości utworzenia narodowościowych rad wiejskich w BSRR, na przekór uchwale plenum KC KPZR, nie podnosiło sprawy organizacji rejonów narodowościowych. W obwodzie grodzieńskim o taki status mógłby ubiegać się rejon werenowski.

W punkcie 4. planu wskazywano na potrzebę „doskonalenia polityki kadrowej, obowiązkowego zabezpieczenia w radach deputowanych ludowych, organach państwowych i społecznych rzeczywistego przedstawicielstwa obywa-

51 RPAHN, f. 2, op. 5, d. 294, k. 1: Uchwała wrześniowego plenum KC KPZR dotycząca polityki narodowościowej partii w warunkach współczesnych oraz materiały do niej, 19–20.09.1989.

52 AAN, z. 1354, sygn. LXXVII–70, k. 1.

53 NARB, f. 4п, op. 160, d. 963, k. 31-36: Protokół 80. posiedzenia Biura KC KPB z 27 listopada 1989 r.

54 Ibidem, k. 32.

teli wszystkich narodowości mieszkających w republice”[55]. Punkt 5. dotyczył oświaty: „Zbadać i rozstrzygnąć kwestię wprowadzenia nauczania w szkołach ogólnokształcących języków ojczystych mniejszości narodowych zwarcie mieszkających w republice, a także – gdzie to jest możliwe – otwarcia klas i szkół z językiem wykładowym litewskim, polskim oraz innych”[56].

Badaniu problemów mniejszości narodowych poświęcone były punkty 9. i 17. wspomnianego planu:

9. „Systematycznie badać, analizować i wyciągać wnioski z propozycji w kwestiach narodowościowych oraz stosunków narodowościowych, zawartych w listach ludzi pracy do organów partyjnych i radzieckich, wydziałów ideologicznych, redakcji gazet, czasopism, telewizji i radia”[57].

17. „Utworzyć przy Ministerstwie Oświaty Ludowej BSRR zespół naukowo-badawczy do zbadania problemów państwowości narodowej i rozwiązania kwestii narodowej na Białorusi w latach 20–30. XX wieku. Zorganizować przygotowanie przez tę grupę materiałów publicystycznych dotyczących aktualnych problemów narodowościowych oraz stosunków narodowościowych, wokół których toczą się obecnie szerokie dyskusje oraz polemiki, a po zakończeniu pracy zespołu wydać specjalną monografię”[58].

Odpowiedzialnymi za realizację poszczególnych punktów planu plenum uczyniło Prezydium Rady Najwyższej BSRR, komitety obwodowe, Wydział Ideologiczny KC KPB, Ministerstwo Oświaty BSRR, Akademię Nauk BSRR, Instytut Historii przy KC KPB. Rozmyta odpowiedzialność doprowadziła do tego, że w rzeczywistości nikt nie odpowiadał za realizację planu. W odróżnieniu od Moskwy Mińsk, gdy trzeba było rozwiązywać problemy narodowościowe, zachowywał się w sposób iście asekurancki. Władze BSRR były przekonane, że pieriestrojka jest zjawiskiem tymczasowym, a uchwalane przez nie dokumenty były potrzebne wyłącznie do rozliczenia się przed kierownictwem moskiewskim. Społeczeństwo białoruskie nie było przez władze informowane nawet o zmianie kursu politycznego. Polityka narodowościowa Mińska budowana była w ten sposób, aby zachować istniejący stan rzeczy, tzn. przemilczać problemy mniejszości narodowych. Stąd wynikało przeciwdziałanie władz (na przekór prawu) wszystkim inicjatywom Polaków na rzecz odrodzenia kulturalnego. Jak już wspomniano, była to dwulicowa polityka kierownictwa partyjnego i państwowego BSRR.

55 Ibidem, k. 32.
56 Ibidem, k. 33.
57 Ibidem, k. 33–34.
58 Ibidem, k. 36.

W centralnej gazecie „Białoruś Sowiecka" 9 grudnia 1989 roku opublikowano projekt ustawy „O językach w Białoruskiej SRR"[59]. W projekcie ustawy, w odróżnieniu od przyjętego w obwodzie grodzieńskim projektu „Język ojczysty"[60], przewidziano więcej wolności i praw obywatelskich. Ustawa przewidywała możliwość pobierania nauki w języku ojczystym, co dawało argument do starań o otwieranie szkół z polskim językiem wykładowym[61].

Ustawa o językach została przyjęta 26 stycznia 1990 roku na XIV Sesji Rady Najwyższej BSRR[62]. Na jej podstawie polska mniejszość narodowa na Białorusi otrzymała prawo do pobierania nauki w języku polskim. W ten sposób pojawił się fundament prawny do otwierania szkół polskojęzycznych w BSRR. Warto zwrócić uwagę, że w ustawie umieszczono zapis o obowiązku uczenia się przez wszystkich uczniów języka rosyjskiego. Dlatego niemożliwe było, na przykład, aby Polacy zamiast języka rosyjskiego uczyli się języka polskiego. Wprowadzenie lekcji języka polskiego w szkole jednocześnie zmniejszało ilość godzin przeznaczonych na inne przedmioty. Ten fakt władze bardzo często wykorzystywały w charakterze argumentu mającego skłonić rodziców do rezygnacji z żądania wykładania im dzieciom języka polskiego. Opór administracji szkolnej i władz białoruskich przed wprowadzeniem do szkół oświaty polskojęzycznej, wbrew przyjętej ustawie, był bardzo mocny i miał na celu przekonanie Polaków o szkodliwości tego pomysłu. Inaczej być nie mogło, ponieważ nawet kierownictwo Ministerstwa Oświaty BSRR występowało przeciwko oświacie polskojęzycznej. Wiceminister oświaty ludowej T. Kardasz powiedział: „Wprowadzenie języka polskiego do szkół Grodzieńszczyzny może doprowadzić do drugiego Karabachu"[63]. Jest rzeczą zrozumiałą, że po takim oświadczeniu wysokiego urzędnika ministerialnego administracja szkolna i władze lokalne w dalszym ciągu przeciwstawiały się wprowadzeniu lekcji języka polskiego i otwieraniu szkół polskich[64].

Nie zmienił zasadniczo stosunku władz do oświaty polskojęzycznej przyjęty przez Radę Ministrów BSRR 20 września 1990 roku „Państwowy program roz-

---

59 *Проект Закона БССР о языках в Белорусской ССР*, „Советская Белоруссия", 1989, nr 281–282 (17 762–17 763).

60 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 119–131.

61 *Проект Закона БССР о языках в Белорусской ССР*, „Советская Белоруссия", 1989, nr 281–282 (17 762–17 763).

62 *Закон Белорусской Советской Социалистической Республики о языках в Белорусской ССР*, Минск 1990; „Советская Белоруссия" 1990, nr 23 (17 804).

63 T. Samborski, *Do szczęścia przez cierpienie*, „Tygodnik Ludowy", 25.08.1990.

64 Więcej na ten temat: T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 493–494.

woju języka białoruskiego i języków innych narodowości w BSRR"[65]. Artykuł 6. ustawy „O językach w Białoruskiej SRR", dotyczący ochrony języka, nie dopuszczał żadnych przywilejów i ograniczeń pod względem językowym, natomiast za publiczne znieważanie języków narodowych, stwarzanie przeszkód i ograniczeń w ich używaniu, propagowanie wrogości na tle językowym groziła przewidziana prawem odpowiedzialność karna[66]. Jednak artykuł ten w BSRR nie był przestrzegany. Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w walce o równe prawa dla języka ojczystego na równi z innymi językami (białoruskim, rosyjskim) cały czas spotykało się z publiczną pogardą do języka polskiego, stwarzaniem przeszkód w jego wykładaniu w placówkach oświatowych[67].

Ustawa Republiki Białoruś „O oświacie" z 29 października 1991 roku, tak jak wcześniej przyjęte ustawy, potwierdziła prawo polskiej mniejszości narodowej do pobierania nauki w języku ojczystym. W artykule 6. ustawy napisano: „Zgodnie z wolą obywateli i decyzjami miejscowych organów wykonawczych mogą być tworzone grupy w placówkach przedszkolnych i klasy w szkołach ogólnokształcących, w których wychowanie i nauczanie całkowicie albo częściowo prowadzone jest w języku mniejszości narodowej, albo nauczany jest jej język. Po uzgodnieniu z republikańskim organem administracji państwowej, realizującym państwową politykę w sferze edukacji, mogą być tworzone dziecięce placówki przedszkolne albo szkoły ogólnokształcące, w których nauczanie i wychowanie odbywa się w języku mniejszości narodowej"[68].

Ważnym wydarzeniem w rozwoju działalności kulturalnej Polaków stało się uchwalenie 4 czerwca 1991 roku ustawy „O kulturze w Republice Białoruś"[69], która gwarantowała odrodzenie i rozwój kultur wspólnot narodowych na Białorusi jako części kultury ogólnoludzkiej; kształtowanie środowiska kulturalnego, zasad moralnych, poglądów estetycznych i gustów narodu, dołączenie go do twórczości artystycznej, do humanistycznych wartości kultury[70].

Artykuł 10. ustawy gwarantował polskiej mniejszości narodowej prawo do rozwoju swojej kultury i języka, do stworzenia szkoły narodowej, placówek i instytucji kultury (teatry, muzea, wydawnictwa itp.). Oprócz tego Polacy mieli pra-

---

65 *Дзяржаўная праграма развіцця беларускай мовы і моў іншых нацыянальнасцей у БССР*, „Літаратура і мастацтва", 1990, nr 39 (3553).

66 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. 2: *Polacy na Białorusi*, s. 162.

67 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 7–76.

68 *Закон РБ „Об образовании в Республике Беларусь" от 29 октября 1991 г., nr 1202–XII*, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь", 1991, nr 33, s. 598.

69 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. 2: *Polacy na Białorusi*, s. 176–178.

70 Ibidem, s. 176.

wo do tworzenia organizacji i stowarzyszeń kulturalnych, towarzystw kulturalno-oświatowych, narodowych ośrodków kulturalnych[71]. Społeczne organizacje kulturalne i związki twórcze na podstawie art. 49. ustawy otrzymały prawo do zawierania umów (kontraktów) z zagranicznymi osobami prawnymi i fizycznymi w sprawie dowolnych form współpracy w sferze kultury[72].

Ustawa RB „O kulturze" formalnie regulowała wszystkie sprawy, związane z zapraszaniem zespołów z Polski i innych krajów na Białoruś oraz pozbawiała urzędników możliwości ingerencji, dzięki czemu intensywnie zaczęto nawiązywać kontakty kulturalne z instytucjami i organizacjami w Polsce.

Ustawa ZSRR z 26 kwietnia 1990 roku „O swobodnym rozwoju narodowym obywateli ZSRR, mieszkających poza granicami swoich państw narodowych albo niemających ich na terytorium ZSRR"[73] stała się fundamentem do stworzenia w czerwcu 1990 roku Związku Polaków na Białorusi. Ustawa stwarzała wielkie możliwości do odrodzenia i rozwoju polskości na Białorusi. Najważniejsze z nich, które ZPB planował wykorzystać w pierwszej kolejności, to:

– otrzymanie zgody władz BSRR na stworzenie warunków do rozwoju kultury polskiej, wykładania języka polskiego jako przedmiotu w szkołach, na odnowienie oświaty polskiej w republice;

– stworzenie możliwości organizacji polskich ośrodków kultury i wydawania prasy polskojęzycznej;

– zakładanie towarzystw, oddziałów ZPB, klubów polskich i domów kultury na obszarze Białorusi.

Ustawa dawała polskim organizacjom prawo mieć swoich przedstawicieli przy lokalnych radach deputowanych ludowych i ich komitetach wykonawczych. Uwagi i propozycje zgłaszane przez przedstawicieli powinny były być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotyczących problemów narodowościowych. Gwarantowano również prawo do nawiązywania kontaktów i utrzymywania łączności z podobnymi organizacjami w ZSRR i za granicą. Dawało to możliwość do poszerzenia współpracy z organizacjami społecznymi w Polsce. Ważnym zapisem ustawowym była możliwość otrzymania przez towarzystwa polskie statusu osoby prawnej. Ustawa zezwalała również mniejszościom narodowym, w tym Polakom, w miejscach ich zwartego zamieszkania na tworzenie narodowych rad wiejskich i osiedlowych[74].

71 Ibidem, s. 177.

72 Ibidem, s. 178.

73 *Закон СССР от 26 апреля 1990 года „О свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР"*, [w:] *Свод законов СССР*, Москва 1990.

74 Ibidem.

Dzięki możliwościom, jakie dawała nowa ustawa, 16 czerwca 1990 roku utworzony został Związek Polaków na Białorusi i zatwierdzony jego statut[75]. W tym czasie w BSRR nie było ani jednej ustawy, na której podstawie możliwa była rejestracja nowo utworzonej organizacji społecznej. W taki więc sposób aktywna działalność polskiej mniejszości narodowej na Białorusi wyprzedziła prawodawstwo białoruskie[76].

Powstanie ZPB i jego aktywna działalność prawdopodobnie były przyczyną uchwalenia przez Radę Najwyższą BSRR 28 lipca 1990 roku ustawy „O rejestracji organizacji społecznych w BSSR"[77]. Ustawa zobowiązywała Radę Ministrów republiki do wydania w terminie do 1 września 1990 roku tymczasowego zarządzenia o trybie tworzenia i działalności organizacji społecznych obywateli BSRR[78].

W Moskwie 7 października 1990 roku przyjęto ustawę ZSRR „O organizacjach społecznych"[79]. Jednak nie rozwiązała ona problemu szybkiej rejestracji ZPB, niezbędnej do jego aktywnej działalności na terytorium innych obwodów, ponieważ wchodziła w życie dopiero 1 stycznia 1991 roku. Według statutu PSKO jego działalność ograniczała się bowiem do terytorium obwodu grodzieńskiego.

Władze BSRR, które jeszcze starały się hamować polskie odrodzenie, bezpodstawnie długo zwlekały z rejestracją ZPB. Nie wiadomo, czy ZPB otrzymałby oficjalną rejestrację, gdyby nie wizyta Michaiła Gorbaczowa 26–28 lutego 1991 roku na Białorusi. Kierownictwo BSRR wiedziało, że ZPB będzie podejmowało próby poinformowania Gorbaczowa o problemach z rejestracją. Prawdopodobnie władze BSRR nie chciały mieć zbędnych kłopotów i problemów, dlatego w przededniu wizyty Gorbaczowa, 25 lutego, organizacja została zarejestrowana[80].

---

75 Р. Карачун, *Создан Союз Поляков,* „Гродненская правда", 1990, nr 117 (12 106).

76 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 144.

77 *Постановление Верховного Совета Белорусской ССР „О регистрации объединений в Белорусской ССР",* „Советская Белоруссия", 1990, nr 187 (17 968).

78 Rada Ministrów BSRR nie wykonała tego zadania. Zarządzenia nie przygotowano.

79 *Закон СССР „Об общественных объединениях"*, „Советская Белоруссия", 1990, nr 239 (18 020).

80 Archiwum ZPB, Statut Związku Polaków na Białorusi zatwierdzony przez Ministerstwo Sprawiedliwości RB 25 lutego 1991 r., Świadectwo nr 0181. Władze partyjne i państwowe w Mińsku, przygotowując się do wizyty M. Gorbaczowa w BSRR, obawiali się wystąpień Polaków niezadowolonych z powodu zwłoki w oficjalnej rejestracji ZPB. 22 lutego 1991 r. urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości Leonid Gleb zatelefonował do przewodniczącego ZPB i złożył mu gratulacje z okazji zarejestrowania polskiej organizacji republikańskiej. Jak się okazało później, ZPB w tym czasie nie był jeszcze zarejestrowany, a informacja L. Gleba miała na celu ostudzenie niezadowolenia Polaków. T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 82.

Przełomem w historii Białorusi stała się jesień 1991 roku. Po nieudanym puczu Janajewa[81] do władzy w ZSRR doszli przedstawiciele sił demokratycznych. 19 września 1991 roku Stanisław Szuszkiewicz[82], deputowany ludowy, zwolennik demokracji i niepodległości Białorusi, został wybrany przewodniczącym Rady Najwyższej BSRR i faktycznie stanął na czele państwa białoruskiego[83]. W ten sposób zaczęły powstawać nowe warunki i możliwości do odrodzenia polskości na Białorusi. Nowe możliwości bazowały na dwóch czynnikach. Pierwszy – Stanisław Szuszkiewicz był zwolennikiem zmian demokratycznych, które przewidywały rozwój wszystkich mniejszości narodowych, w tym polskiej. Drugi – jego matka Halina Romanowska[84] była polską działaczką w BSRR do początku represji w 1937 roku. Wszystko to dawało Polakom nadzieję na zrozumienie ich potrzeb ze strony władz Białorusi.

Sukces polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi w nowej sytuacji politycznej zależał od tego, jak wcześniej przyjęte akty prawne, które powinny były pomóc kulturalnemu rozwojowi mniejszości polskiej, zostaną zinterpretowane przez władze białoruskie; w jakim stopniu Polacy, którzy zajmowali wyższe stanowiska we władzach, gotowi będą do zaangażowania się w rozwiązanie polskich problemów; z jaką stanowczością i zapałem działać będą struktury organizacyjne ZPB. Niebagatelną sprawą było również to, czy ZPB zdoła nawiązać konstruktywne i rzeczowe stosunki z władzami białoruskimi w Mińsku i w regionach oraz z władzami w Polsce. Należy podkreślić, że w warunkach nawet formalnych zmian w prawodawstwie BSRR w latach 1988-1991 ZPB otrzymał możliwości pomyślnego rozwoju działalności organizacyjno-statutowej, mającej na celu narodowe odrodzenie polskiej mniejszości na Białorusi.

81 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskie odrodzenie*, s. 137–143.

82 Więcej na ten temat: *Кто есть кто в Беларуси*, Москва 1999, s. 156.

83 *На VI чрезвычайной сессии Верховного Совета БССР*, „Советская Белоруссия", 1991, nr 185 (18 266).

84 Więcej na ten temat: L. Ratajczak, *Matka Prezydenta*, „Głos znad Niemna", 1993, nr 19 (53); T. Gawin, *O bycie Polakiem*, s. 86, 352, 442, 500.

CZĘŚĆ VII

POLITYKA WŁADZ REPUBLIKI BIAŁORUŚ WOBEC POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W LATACH 1991–2017

1. POLITYKA WŁADZ CENTRALNYCH I LOKALNYCH W OKRESIE REPUBLIKI PARLAMENTARNEJ (1991–1995)

W grudniu 1991 roku ostatecznie rozstrzygnął się los Związku Radzieckiego[1]. 8 grudnia 1991 roku przywódcy Białorusi, Rosji i Ukrainy podpisali w Puszczy Białowieskiej „Porozumienie o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw", w którego rezultacie ZSRR przestał istnieć. 25 grudnia 1991 roku Michaił Gorbaczow w orędziu telewizyjnym złożył urząd prezydenta Związku Radzieckiego[2]. Białoruś otrzymała historyczną szansę na odbudowę niezależnego, suwerennego państwa[3]. Wydarzenia polityczne towarzyszące rozpadowi Związku Radzieckiego wpłynęły na zmianę stosunku władz w Mińsku, Grodnie i innych miastach do Polaków białoruskich, w tym do reprezentanta ich interesów przed strukturami władzy – Związku Polaków na Białorusi. W stosunkach między ZPB i władzami centralnymi przełomowym okazał się rok 1992.

9 stycznia 1992 roku przywódca państwa Stanisław Szuszkiewicz przyjął delegację Związku Polaków na Białorusi. Spotkanie świadczyło, że częściowo zmienione niekomunistyczne władze centralne Republiki Białoruś zamierzały inaczej budować stosunki z mniejszościami narodowymi niż wcześniej, próbując rozwiązywać ich problemy, a nie przemilczać je i skrywać przed społeczeństwem. Rozmowa z Szuszkiewiczem pokazała kierownictwu ZPB, że najważniejsze sprawy trapiące mniejszość polską – wykładanie języka polskiego w szkołach,

---

1 Więcej na ten temat: S. Ciesielski, *Pierestrojka a kwestia narodowa – Zakaukazie i Azja Centralna*, [w:] *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991*, t. 1, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017, s. 11–100; Р. Г. Пихоя, *Власть. Номенклатура. Собственность. Об одной из причин распада СССР*, [w:] *Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu 90-lecia Profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika pod redakcją Jana Malickiego*, Warszawa 2017, s. 143–166.

2 М. Горбачёв, *Понять перестройку*, s. 351–363.

3 Więcej na ten temat: M. Ruchniewicz, *Od BSRR do Republiki Białoruś (1986–1991)*, [w:] *Nie tylko Litwa*, s. 293–326.

otwieranie szkół polskich, wydawanie prasy polskojęzycznej – możliwe były do załatwienia w nowych warunkach politycznych[4].

Należy podkreślić, że od 1988 roku aż do rozpadu ZSRR nikt z przedstawicieli partyjnych i administracyjnych władz Białorusi nie przejawił woli spotkania się z białoruskimi Polakami i wysłuchania ich problemów, chociaż ze strony ZPB taka potrzeba była sygnalizowana. Nieprzychylny stosunek komunistycznych władz białoruskich do Polaków po raz kolejny zaświadczał, że kwestia polska była przez nich traktowana jako zjawisko tymczasowe, które są w stanie spacyfikować. Spotkanie kierownictwa ZPB ze Stanisławem Szuszkiewiczem ukazało brak doświadczenia liderów polskiej organizacji w prowadzeniu rozmów na wysokim szczeblu i umiejętności wybrania z całego wachlarza sygnalizowanych spraw najważniejszych problemów, na których należało się skoncentrować[5].

Odsunięcie od władzy partii komunistycznej i wybór Stanisława Szuszkiewicza na przewodniczącego Rady Najwyższej RB stały się ważnymi wydarzeniami dla państwa białoruskiego[6]. Jednak liczni komuniści nadal pełnili funkcje kierownicze we wszystkich strukturach władzy – ustawodawczej, wykonawczej, sądowej. Niektórzy gabinety partyjne zamienili na gabinety władzy wykonawczej, a gabinety w KC KPB na gabinety w Radzie Ministrów i Radzie Najwyższej Białorusi. Siły demokratyczne na czele z Szuszkiewiczem nie wykorzystały momentu rozpadu ZSRR, zakazu działalności KPZR i nie wprowadziły do struktur władzy nowych, niezwiązanych ze starą nomenklaturą działaczy politycznych, którzy dążyliby do budowy białoruskiego niepodległego państwa narodowego. Doprowadziło to do osłabienia obozu zwolenników zmian demokratycznych, a w rezultacie do odwołania Stanisława Szuszkiewicza z funkcji przewodniczącego parlamentu w styczniu 1994 roku.

Jednak w nowych warunkach politycznych Związkowi Polaków o wiele lżej było realizować swoje cele i zadania niż przed rozpadem Związku Radzieckiego. Tam, gdzie ZPB przejawiało aktywność w rozmowach z władzami i wiedziało, co może osiągnąć, władze z reguły szły na ustępstwa. 21 lutego 1992 roku lokalna rada deputowanych w podgrodzieńskich Sopoćkiniach (większość w niej stanowili Polacy) podjęła decyzję o przemianowaniu ulic w miasteczku – uli-

---

4 Więcej na ten temat: Т. Гавін, *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні*, [w:] *Гарадзенскі соцыум. Горад і яго жыхары: партрэт на фоне эпохі. X–XX стст. Зборнік навуковых артыкулаў*, Мінск 2016, s. 322–323; L. Michajlik, *Spotkanie odbyło się. Co dalej?*, „Głos znad Niemna" nr 3 (14), 15.02.1992.

5 Ibidem. ZPB przedstawił przewodniczącemu Rady Najwyższej Stanisławowi Szuszkiewiczowi 21 wymagających rozwiązania problemów, których większość znajdowała się w kompetencji lokalnych organów władzy. Niemniej jednak dla ZPB spotkanie okazało się owocne.

6 M. Ruchniewicz, *Od BSRR do Republiki Białoruś* (1986–1991), [w:] *Nie tylko Litwa*, s. 302.

ca Lenina stała się ulicą Jana Pawła II, Październikowa – gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego[7], ulicy Teolińskiej przywrócono starą nazwę. Do tego nazwy ulic zostały podane w dwóch językach – białoruskim i polskim[8]. Jest to jedyny przykład aktywności politycznej Polaków w sferze przemianowania radzieckich nazw ulic. Polacy mieli większość również w innych lokalnych radach deputowanych. Na przykład w rejonie werenowskim ludność polska stanowiła ponad 85% mieszkańców. Jednak aktywności strona polska nie przejawiła. Co więcej, w rejonie werenowskim, gdzie kierownikiem rejonowego wydziału oświaty ludowej był Polak, członek ZPB, w odróżnieniu od Grodna i Wołkowyska nie dołożono odpowiednich starań niezbędnych do otwarcia polskiej szkoły[9].

Jak już wspomniano wcześniej, komuniści, którzy przeszli z komitetów partyjnych do struktur władzy wykonawczej i ustawodawczej, byli głównymi przeciwnikami polskiego odrodzenia narodowego w RB. Brak kultury poszanowania prawa skłaniała ich do przeciwstawiania się wprowadzeniu języka polskiego do szkół jako przedmiotu oraz otwieraniu szkół polskojęzycznych. Najbardziej sprzyjające warunki do otwierania szkół polskich panowały w Grodnie, gdzie przewodniczącym Miejskiego Komitetu Wykonawczego był Siemion Domasz[10], który szanował istniejące prawo i aktywnie włączył się do białoruskiego odrodzenia narodowego. Mianowicie on w imieniu Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie w liście do ZPB z 6 lutego 1992 roku zapewnił polską organizację społeczną, że do chwili przejścia dzieci uczących się języka polskiego w szkole początkowej do szkoły średniej sprawa otwarcia szkoły polskojęzycznej zostanie rozwiązana[11].

---

7 Generał brygady Józef Olszyna-Wilczyński – dowódca Grupy Operacyjnej „Grodno", jeden z uczestników obrony miasta w 1939 r. 22 września 1939 r. został przez żołnierzy Armii Czerwonej rozstrzelany wraz z naczelnikiem sztabu i adiuntantem na oczach żony niedaleko miasteczka Sopoćkinie. Więcej na ten temat: Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 195–199; B. Mieszczeriakow, *Na cmentarzu w Sopoćkiniach*, „Głos znad Niemna", nr 9 (11), październik 1991.

8 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Ojcowizna*, s. 130.

9 Należy przyznać, że winę za nieotrzymanie zgody na otwarcie szkoły polskiej w Werenowie ponoszą nie tylko władze rejonowe, które nie chciały przestrzegać ustawodawstwa białoruskiego, ale również Polacy: zarówno pracujący w systemie organów władzy lokalnej, jak i członkowie ZPB, którzy nie przejawili dostatecznej aktywności i zdecydowania w rozwiązaniu tej sprawy. Podobna sytuacja była w Szczuczynie, gdzie kierownikiem rejonowego wydziału oświaty ludowej był Polak Edward Dzikiewicz. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 225–227.

10 Wcześniej był on przewodniczącym miejskiego komitetu wykonawczego w Lidzie.

11 R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 18. W Grodnie w szkołach średnich nr 3 w rejonie Kastrycznickim i nr 21 w Leninowskim istniały klasy pierwsze z językiem polskim. ZPB zamierzał na bazie tych szkół otworzyć w Grodnie szkoły polskojęzyczne.

W realizacji zadań stojących przez ZPB pomocny był podpisany 23 czerwca 1992 roku traktat pomiędzy Republiką Białoruś i Rzecząpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy[12]. W artykule 14. umowy zapisano: „Umawiające się Strony potwierdzają, że osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Białoruś oraz mniejszości białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej mają prawo, indywidualnie lub wespół z innymi członkami swojej grupy, do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiejkolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa"[13].

Traktat gwarantował bardzo ważną dla polskiej mniejszości narodowej możliwość „zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i innych, które mogą ubiegać się o dobrowolną pomoc finansową lub inną, jak również o pomoc państwową, zgodnie z prawem krajowym, korzystać z dostępu do środków masowego przekazu, a także uczestniczyć w działalności międzynarodowych organizacji pozarządowych"[14]. Traktat dawał również prawo do używania swych imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka polskiego[15].

Możliwości ZPB w sprawie otwierania szkół polskich i wykładania języka polskiego w placówkach szkolnych poszerzyły się po przyjęciu przez Radę Najwyższą ustawy „O mniejszościach narodowych w Republice Białoruś" z 11 listopada 1992 roku[16].

W artykule 5. ustawy zapisano, że „Republika Białoruś, szanując prawa człowieka, gwarantuje obywatelom Republiki Białoruś, którzy zaliczają siebie do mniejszości narodowych, równe prawa i wolności polityczne, gospodarcze i społeczne, w tym: a) prawo do pomocy ze strony państwa w sprawie rozwoju kultury i oświaty narodowej; b) prawo do uczenia się i używania języka ojczystego; c) prawo do nawiązywania kontaktów kulturalnych z rodakami za granicami

12 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 254–259; K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Białorusi*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin – Warszawa 2009; H. Giebień, *Polska wobec mniejszości polskiej na Białorusi w latach 1991–2016 (do października 2016). Zarys problemu*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 541–559.

13 *Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 r.*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 9 grudnia 1993 r., nr 118, poz. 527, art. 14, ust. 1.

14 Ibidem, art. 15.

15 Ibidem, art. 15. Więcej na ten temat: A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 254–259.

16 „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь", 1992, nr 35, s. 550.

Republiki Białoruś; d) prawo do wyznawania dowolnej religii, sprawowania narodowych i rytualnych obrzędów w języku ojczystym[17]. (…) Wszelkie działania dyskryminacyjne na tle narodowościowym, rozpalanie wrogości między narodami karane są z mocy prawa"[18].

Przytoczony powyżej traktat i ustawa formalnie dawały wielkie możliwości dla polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi. Jednak, jak pokazał czas, realizacja tych możliwości z powodu sprzeciwu władz lokalnych nie wszędzie się udała. Ustawa z 1992 roku, w odróżnieniu od wcześniejszych ustaw radzieckich, ograniczała prawa przedstawicieli mniejszości narodowych, w tym również Polaków, do tworzenia w RB rejonów narodowych i narodowych rad deputowanych[19]. Powstaje zatem pytanie: dlaczego nowa władza białoruska, dążąca do demokratyzacji ustroju politycznego, pozbawiła mniejszości narodowe takiej możliwości. Prawdopodobnie zbieżne w tej sprawie były poglądy zarówno działaczy odrodzenia białoruskiego, jak i deputowanych ludowych – byłych przedstawicieli nomenklatury radzieckiej. Bali się oni przede wszystkim, że zezwolenie Polakom na utworzenie samorządowych narodowych rejonów i rad wiejskich może zagrozić bezpieczeństwu narodowemu Białorusi. Wystąpienie przedstawiciela KGB przekonało władze kraju i deputowanych o słuszności ich poglądów w tej sprawie[20].

W omawianym okresie (1991-1995) na Białorusi przyjęto szereg ustaw oraz podpisano wiele umów pomiędzy RB i RP, które stwarzały sprzyjający klimat do działalności polskiej mniejszości narodowej[21]. Co prawda, bardzo często skorzystanie z zagwarantowanych ustawami i umowami międzynarodowymi praw było trudne.

Związek Polaków na Białorusi w celu odrodzenia oświaty polskojęzycznej w Grodnie żądał od władz przekazania pomieszczenia na potrzeby szkoły polskiej. Doświadczenia z dotychczasowych rozmów przekonało kierownictwo

17 Ibidem; *Закон Республики Беларусь 11 ноября 1992 г. № 1926-XII. О национальных меньшинствах в Республике Беларусь. С изменениями и дополнениями*, [w:] Национальный центр правовой информации Республики Беларусь, ИПС, «ЭТАЛОН» wersja 6.7 [11.10.2017].

18 Ibidem.

19 RPAHN, f. 2, op. 5, d. 294, k. 1: Uchwała sierpniowego plenum KC KPZR dotycząca polityki narodowościowej partii w warunkach współczesnych wraz z materiałami, 19–20.09.1989.

20 Zob. wystąpienie przewodniczącego KGB Edwarda Szyrkowskiego na zamkniętym posiedzeniu Rady Najwyższej RB w 1992 r. В. Карбалевич, *Место Польши в политике Беларуси,* [w:] *Наш радавод,* Гродна – Беласток 1999 (2000), кн. 8, s. 579.

21 Spis, nazwy i treść przyjętych ustaw oraz podpisanych umów w.: A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 129-274.

ZPB, że załatwienie tej sprawy w ten sposób, jak proponował przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie, będzie bardzo skomplikowane. Dlatego na wiosnę 1993 roku ZPB zmienił taktykę i przy poparciu prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" prof. Andrzeja Stelmachowskiego podjął decyzję o budowie szkoły polskiej w Grodnie na koszt budżetu RP. Taka taktyka pozwoliła Polakom na szybkie wybudowanie własnej szkoły i rozpoczęcie procesu odradzania zniszczonej w 1948 roku oświaty polskojęzycznej.

Sytuacja polityczna w 1993 roku dla ZPB była sprzyjająca jak nigdy wcześniej. W tym czasie Siemion Domasz awansował i został przewodniczącym Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie zamiast sprzeciwiającego się otwarciu szkoły polskiej w mieście Dzmitryja Arcymieni. Przewodniczącym Miejskiego Komitetu Wykonawczego został wybrany Polak Henryk Krupienko, który wcześniej pomagał PSKO i ZPB. Jego zastępcą był Aleksander Milinkiewicz, który stał na stanowisku, że białoruskie i polskie odrodzenie narodowe powinno następować jednocześnie i uzupełniać się wzajemnie[22].

Całkiem inna sytuacja wytworzyła się w Lidzie. Mimo żądań rodziców i pomocy ZPB nie udało się, w odróżnieniu od Grodna, założyć fundamentów pod przyszłą szkołę polską i otworzyć w latach 1991–1993 pierwszych klas z polskim językiem nauczania. Inicjatywom Polaków przeciwstawiali się przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Lidzie Uładzimir Malec i kierownik wydziału oświaty ludowej Arkadź Mazouka[23]. Dlaczego w dwóch miastach jednego obwodu zaistniały dwa różne podejścia do kwestii oświaty polskojęzycznej? Prawdopodobnie władze Białorusi i kierownictwo Ministerstwa Oświaty Ludowej dały lokalnym władzom nieograniczone możliwości w rozwiązywaniu tej sprawy, wspierając nieoficjalnie działania miejscowych kierowników administracji, sprzeciwiających się odrodzeniu oświaty polskiej w swoich rejonach. Podobny niechętny stosunek obserwowano również w innych miastach obwodu mińskiego, brzeskiego i witebskiego[24]. Warto podkreślić, że władze do realizacji planów przeciwdziałania rozwojowi oświaty polskiej wykorzystywały podległych sobie Polaków, których zmuszano do „dobrowolnego" występowania na łamach prasy lokalnej przeciwko nauczaniu dzieci języka polskiego. W taki

22 20 września 2017 r. Siemion Domasz, Henryk Krupienko i Aleksander Milinkiewicz za pomoc ZPB w odradzaniu oświaty polskiej i wykładania języka polskiego w państwowych placówkach szkolnych RB zostali nagrodzeni Medalem Srebrnym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" (SWP) z Warszawy. Odznaczenia wręczyli w Grodnie prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski, konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek i przewodnicząca ZPB Andżelika Borys. *Nagrody i wyróżnienia na konferencji naukowej w Grodnie*, http://znadniemna.pl/25303/nagrody-wyroznienia-konferencji-naukowej-grodnie/ [dostęp: 22.09.2017].

23 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 230.

24 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi*, s. 188–201.

sposób zasiewano wśród rodziców wątpliwości, w których wyniku zaczynali zastanawiać się, czy warto obciążać dzieci nauczaniem języka polskiego, jeżeli po zakończeniu takiej szkoły nie będą miały przyszłości na Białorusi, o czym przekonywali autorzy niektórych artykułów[25].

Wizyty na Białorusi polskiej premier Hanny Suchockiej w 1992 roku i prezydenta RP Lecha Wałęsy w 1993 roku i ich spotkania z kierownictwem ZPB oraz z przedstawicielami mniejszości polskiej w Grodnie (premier Suchockiej) i w Baranowiczach (prezydenta Wałęsy) podniosły autorytet ZPB nie tylko wśród społeczności białoruskiej, ale również wśród władz, które zrozumiały, że Polska poważnie traktuje ZPB i polskie odrodzenie narodowe na Białorusi.

Związek Polaków na Białorusi w celach oświatowych założył tygodnik w języku polskim „Głos znad Niemna", zarejestrowany w Państwowym Komitecie ds. Prasy w Mińsku 20 września 1990 roku[26]. Gazeta oficjalnie została zalegalizowana na pół roku wcześniej zanim odbyła się rejestracja samego ZPB. Takie pozytywne paradoksy miały miejsce przed rozpadem ZSRR.

17 lutego 1994 roku przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Prasy Anatol Butewicz przyjął zaproszenie Zarządu Głównego ZPB do odwiedzenia organizacji. W wyniku negocjacji kierownictwa ZPB z ministrem Butewiczem podjęto decyzję, że rząd BSRR bierze na siebie 75% wydatków związanych z wydawaniem „Głosu znad Niemna". Był to nie tylko gest dobrej woli, ale również świadectwo powagi dla ZPB ze strony rządu białoruskiego reprezentowanego przez ministra Anatola Butewicza[27].

Konstytucja RB przyjęta w marcu 1994 roku przewidywała przejście od modelu republiki parlamentarnej do prezydenckiej. Rada Najwyższa RB ogłosiła pierwszą turę wyborów prezydenckich na 23 czerwca 1994 roku. Władze niezależnej republiki parlamentarnej RB, której liczne struktury podlegały kontroli społecznej, zmuszone były do liczenia się z nastrojami politycznymi w społeczeństwie. W związku z tym nie zamierzały wykorzystywać podległej sobie ad-

---

25 Jednym z takich aktywistów prorządowych był Polak z Lidy W. Staniewicz, autor artykułu *Bez ambicji?* w „Gazecie Lidzkiej" z 8.09.1992 r. Artykuł opublikowano akurat wtedy, gdy decydował się los pierwszej klasy z polskim językiem nauczania. W rezultacie ZPB i rodzicom Polakom nie udało się wymóc na władzach organizacji oświaty polskojęzycznej w mieście.

26 Więcej na temat działalności wydawniczej ZPB: A. Bubko, *„Magazyn Polski"*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 245–266; ibidem, A. Dobroński, *Grodzieńsko-białostocki „Głos znad Niemna"*, s. 223–244.

27 E. S. [E. Skrobocki], *Wizyta ministra*, „Głos znad Niemna"nr 8, 28.02 – 06.03.1993; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 177–178. W warunkach obecnej sytuacji politycznej na Białorusi, gdy rząd całkowicie jest oderwany od narodu i nie podlega jego kontroli, trudno jest sobie wyobrazić wizytę ministra nie tylko w polskiej organizacji społecznej, ale w każdej innej.

ministracji do wyboru wcześniej wskazanego przez siebie kandydata. Dlatego wszyscy kandydaci na prezydenta RB rozpoczęli aktywną walkę o głosy wyborców. Ponieważ do lata 1994 roku ZPB zdążył zjednoczyć w swoich szeregach tysiące Polaków omal ze wszystkich obwodów zachodnich Białorusi i stołecznego Mińska oraz zorganizować swoje struktury również w obwodach wschodnich, żaden z pretendentów do fotela prezydenckiego nie mógł zignorować głosów Polaków białoruskich.

Premier Wiaczesław Kiebicz był jednym z kandydatów, który planował zabiegać o głosy Polaków. 13 maja 1994 roku delegował on ministra edukacji Wiktora Hajsionka na spotkanie z Zarządem Głównym ZPB w celu rozwiązania problemów wcześniej sygnalizowanych w pismach do władz[28]. Prawdopodobnie to spotkanie powinno było rozładować napięcie w stosunkach między rządem i ZPB oraz przygotować grunt do bezkonfliktowych rozmów premiera Kiebicza z kierownictwem Związku Polaków i w ten sposób pomóc w zdobyciu głosów polskiej mniejszości narodowej w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej.

Wiaczesław Kiebicz złożył wizytę w Zarządzie Głównym ZPB po 4 dniach, 17 maja 1994 roku. Rozumiejąc, że ZPB głównie interesują kwestie oświaty polskojęzycznej, zaprosił na to spotkanie kierownictwo obwodu grodzieńskiego: przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Siemiona Domasza, jego zastępcę ds. oświaty Mikołaja Kołoceja, przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego Henryka Krupienkę i kierownika Obwodowego Wydziału Oświaty Ludowej Alaksieja Sawczyka. Spotkanie stało się momentem przełomowym w rozwiązywaniu problemów związanych z dalszym rozwojem oświaty polskojęzycznej na Białorusi[29].

Podczas rozmów podjęto decyzję, że w Grodnie powstaną dwie szkoły polskie, z których jedna (razem z Centrum Kultury Polskiej) będzie wzniesiona ze środków budżetu białoruskiego, druga (tak jak szkoła w Wołkowysku) – na koszt Polski. Było to spotkanie konstruktywne. Premier Kiebicz nie poruszał problemów związanych z wyborami, chociaż wszyscy rozumieli cel jego przyjazdu do Grodna i rozmów z przedstawicielami ZPB. Przy pożegnaniu Kiebicz powiedział przewodniczącemu Związku Polaków na Białorusi:

> W wyborach prezydenckich, które odbędą się niebawem, możecie głosować wedle własnego uznania. Jednak mam do Was osobistą prośbę – w żadnym

28 Więcej na temat tego spotkania: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 30–31.

29 Więcej na ten temat: ibidem, s. 32–34; Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1994 r.: Protokół ze spotkania premiera Republiki Białoruś z kierownictwem ZPB z 17 maja 1994 r.

> wypadku nie głosujcie na Aleksandra Łukaszenkę. Gdy zwycięży, poprowadzi Białoruś w komunistyczną przeszłość[30].

Przyjazd premiera Wiaczesława Kiebicza do Grodna i jego spotkanie z kierownictwem ZPB wzmocniły pozycję Siemiona Domasza, Henryka Krupienki, Aleksandra Milinkiewicza i innych działaczy państwowych, którzy pomagali ZPB w realizacji jego celów statutowych, szczególnie w odrodzeniu oświaty polskojęzycznej. Od tego momentu ich zaangażowanie w rozwiązanie kwestii polskiej nie było wyłącznie osobistą inicjatywą i przejawem dobrej woli, lecz realizacją programu politycznego rządu białoruskiego.

10 lipca 1994 roku wybory prezydenckie w drugiej turze wygrał Aleksander Łukaszenka[31]. Premier Wiaczesław Kiebicz uznał wybór narodu. Stara władza odchodziła z honorem i szacunkiem dla ustawodawstwa białoruskiego. Nie minie parę lat, jak prezydent Aleksander Łukaszenka podepcze prawo białoruskie, zmieni konstytucję, bezprawnie przedłuży swoją kadencję prezydencką o dwa lata. Kolejne wybory zostaną sfałszowane i w ten sposób z gwaranta konstytucji, praw i wolności obywatelskich Łukaszenka stanie się ich likwidatorem[32].

Mimo oświadczenia Aleksandra Łukaszenki na spotkaniu z kierownictwem ZPB 17 kwietnia 1994 roku w Grodnie, że „będziecie mieć tyle polskich szkół, ile wam będzie trzeba"[33], już po paru miesiącach po wyborach rzeczywistość okazała się całkiem inna. Rząd białoruski za pośrednictwem wiceministra gospodarki i finansów w grudniu 1994 roku poinformował ZPB, że w budżecie państwa nie ma środków na budowę drugiej szkoły polskiej w Grodnie. W taki więc sposób rząd Michaiła Czyhira zrezygnował z wykonania zobowiązań poprzedniego rządu[34].

Kolejnym faktem pogarszającym stosunki między rządem i ZPB było wystąpienie ministra edukacji RB Wasila Strażewa (wbrew ustawodawstwu biało-

---

30 M. Świgoń, J. Dziurbejko, *Donośna wizyta*, „Głos znad Niemna", nr 20 (106), 23–29.05.1994; T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 276.

31 Więcej na temat wyborów prezydenta RB, spotkań Zarządu Głównego ZPB z kandydatami na prezydenta Aleksandrem Łukaszenką, Stanisławem Szuszkiewiczem i Zianonem Paźniakiem zob.: I. Artisz, *Spotkanie z Aleksandrem Łukaszenką*, „Głos znad Niemna", nr 16, 25.04 – 1.05.1994; J. D. [Józef Dziurbejko], *Stanisław Szuszkiewicz w Domu Polaka w Grodnie*, „Głos znad Niemna", nr 16, 25.04 – 1.05.1994; M. Aniszczenko, *Spotkanie z Zenonem Paźniakiem*, „Głos znad Niemna", nr 16, 25.04 – 1.05.1994.

32 А. Федута, *Лукашенко. Политическая биография,* Москва 2005, s. 242.

33 I. Artisz, *Spotkanie z Aleksandrem Łukaszenką*, „Głos znad Niemna", nr 16 (102), 25.04–01.05.1994.

34 Więcej na ten temat: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 36; Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1994 r.: List wiceministra ekonomiki i finansów RB do grodzieńskiego obwodowego komitetu wykonawczego oraz prezesa ZPB.

ruskiemu) przeciwko koncepcji rozwoju oświaty polskojęzycznej na Białorusi. W wywiadzie dla gazety „Zwiazda"postawił pytanie: „Czy to będzie prawidłowe, jeżeli na Białorusi zaczną pojawiać się szkoły, w których wszystkie przedmioty od I do XI klasy będą wykładane w języku polskim?"[35] Był to poważny sygnał dla ZPB, że w nowej sytuacji politycznej odrodzenie polskiej oświaty na Białorusi będzie bardzo trudne. Jeżeli wziąć pod uwagę, że minister nie mógł z własnej inicjatywy zmienić wcześniej przyjętej przez rząd białoruski koncepcji funkcjonowania szkół polskich, to prawdopodobnie miał w tej sprawie wsparcie administracji prezydenta.

Wielką stratą dla ZPB było odwołanie 24 grudnia 1994 roku ze stanowiska przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie Siemiona Domasza[36]. Od tej chwili liczne problemy, związane z budową polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku, należało rozwiązywać z nowym przewodniczącym, z którym dopiero co nawiązywano stosunki służbowe. To komplikowało działalność ZPB w sprawie otrzymania wszystkich pozwoleń na budowę szkół. W realizacji innych zadań (nie związanych z odrodzeniem oświaty polskojęzycznej) ZPB prawie nie spotykał sprzeciwu ze strony władz. W latach 1991–1995 staraniem ZPB i przy pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" z Warszawy w Grodnie, Baranowiczach i Brasławiu zbudowano Domy Polskie do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej[37]. Owocnie rozwijała się działalność wydawnicza ZPB[38]. Obwodowe radio i telewizja w Grodnie raz w tygodniu nadawały audycje w języku polskim[39].

Mimo trudności, wynikających z negatywnego stosunku niektórych przedstawicieli władz do oświaty polskojęzycznej, ZPB nadal promował ideę wykładania języka polskiego w szkołach na Białorusi oraz rozwijał działalność kulturalną i wydawniczą. Dzięki staraniom członków Związku Polaków w 1993 roku język polski wykładano w 300 szkołach, w tym w 81 placówkach jako przedmiot obo-

---

35 Gazeta „Звязда", 09.12.1994.

36 Siemion Domasz w kampanii prezydenckiej nie poparł kandydatury Aleksandra Łukaszenki. Co więcej, występował przeciwko jego kandydaturze na prezydenta RB. Stało się to główną przyczyną usunięcia go ze stanowiska przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie.

37 H. Giebień, *Związek Polaków na Białorusi (BSRR-RB) w latach 1988–2004*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005, s. 99–144; T. Gawin, *Stan aktualny 2010 i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 338.

38 Więcej na ten temat: W. Śleszyński, *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991–2017*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 521–525.

39 Ibidem, s. 524.

wiązkowy. Języka polskiego uczyło się 14 252 uczniów. Dla porównania przypomnijmy, że w 1990 roku naukę języka polskiego pobierało 8252 uczniów w 174 szkołach, z tego w 39 placówkach był on wykładany jako przedmiot obowiązkowy[40].

Okres rządów parlamentarnych w republice w latach 1991–1995 był dla ZPB, mimo różnych trudności w realizacji celów i zadań statutowych, najbardziej sprzyjającym okresem. Widoczne były osiągnięcia w dziedzinie odrodzenia oświaty polskojęzycznej. Co roku zwiększała się ilość szkół, w których wykładano język polski. Władze zezwoliły na budowę i otwieranie szkół polskich na Białorusi. Prowadzono działalność kulturalną, rozwijały się środki masowej informacji, zarówno drukowane, jak i elektroniczne. Po zwycięstwie Aleksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich stosunek władz centralnych i lokalnych do konstytucyjnych żądań Polaków zaczął zmieniać się w gorszym kierunku. Wyjątkiem pozostały władze Grodna i Wołkowyska. Próby rozpatrzenia problemów mniejszości narodowych i opracowania mechanizmu ich rozwiązywania przez nowy rząd Michaiła Czyhira były skazane na niepowodzenie i zakończyły się fiaskiem[41].

Dlaczego Aleksander Łukaszenka (który publicznie zapewniał Polaków, że będzie wspierać rozwój oświaty polskojęzycznej), jego rząd i stara postsowiecka nomenklatura w strukturach władzy tak negatywnie odnosili się do polskiego odrodzenia narodowego? Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze, prezydent RB Aleksander Łukaszenka, formując swoją administrację i nowy rząd, otoczył się ludźmi, wśród których osoby urodzone na Białorusi stanowiły

---

40 Więcej na ten temat: A. Bobryk, *Społeczne uwarunkowania funkcjonowania oświaty w języku polskim na Białorusi (1988–2017)*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 483–500.

41 Wicepremier rządu białoruskiego Wiktar Hanczar, w którego kompetencji znajdowały się sprawy mniejszości narodowych, w trzeciej dekadzie sierpnia 1994 r. spotkał się z kierownikami republikańskich organizacji mniejszości narodowych. Spotkanie miało charakter konstruktywny i dawało nadzieję, że nowy rząd będzie poważnie traktować problemy mniejszości narodowych i je rozwiązywać w ramach obowiązującego ustawodawstwa. Przewodniczący ZPB na spotkaniu przekazał premierowi listę spraw, których rozwiązanie wymagało ingerencji rządu i prezydenta. Jednak nadzieje przedstawicieli mniejszości narodowych spełzły na niczym. Niebawem Wiktar Hanczar został usunięty ze stanowiska wicepremiera i przeszedł do opozycji. Nowy urzędnik takiej aktywności jak Hanczar nie przejawiał. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 283; А. Федута, *Лукашенко. Политическая биография*, s. 189.

mniejszość[42]. Z reguły byli to Rosjanie, przysłani na Białoruś jeszcze w okresie radzieckim[43]. Dążenie Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej i NATO traktowane było przez nich (tak jak i przez władze Rosji) jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Białorusi. W związku z tym Polacy w RB (pod wpływem KGB[44] i innych służb specjalnych) postrzegani byli jako piąta kolumna. Zarówno w środowisku władz centralnych, jak i lokalnych wytwarzała się sytuacja niesprzyjająca dalszemu owocnemu polskiemu odrodzeniu narodowemu. Po drugie, każda wybudowana i otwarta szkoła polska na Białorusi zawężałaby przestrzeń tzw. rosyjskiego świata (*russkij mir*)[45]. Po trzecie, wynarodowieni Białorusini w strukturach władzy, niezaangażowani w proces rozwoju szkół białoruskich, wyznawali zasadę: „Nie ma szkół białoruskich w republice – nie pozwolimy na tworzenie polskich". W takich warunkach dalszy rozwój oświaty polskojęzycznej mógł następować tylko w zdecydowanej konfrontacji z władzą, przy poparciu prawnie uzasadnionych żądań ZPB przez szerokie koła społeczności białoruskiej, opozycyjnych partii politycznych i organizacji społecznych.

42 Pochodzący z prowincji białoruskiej, przestraszony nieoczekiwaną wielką władzą przewodniczący sowchozu w obwodzie mohylewskim, niemający doświadczenia politycznego w kierowaniu obwodowymi i rejonowymi strukturami władzy wykonawczej, niebędący rzeczywistym zwolennikiem demokracji i białoruskiego odrodzenia narodowego, inaczej postąpić nie mógł. Nie znając historii WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kultury zachodniej i jej wartości, nie mógł realizować polityki integracji Białorusi z Europą i Unią Europejską.

43 W administracji prezydenta i w rządzie pracowało wielu byłych radzieckich i rosyjskich pułkowników na kierowniczych stanowiskach. Na przykład pułkownik Władimir Zamiatalin był wicepremierem rządu, w którego kompetencji znajdowały się sprawy mniejszości narodowych. Pułkownik Urał Łatypow był ministrem spraw zagranicznych, pułkownik Siergiej Posochow był pomocnikiem prezydenta RB w jego administracji. Rosjanie w różnych okresach zajmowali stanowiska ministra obrony, szefa KGB, ministra spraw nadzwyczajnych, szefa osobistej ochrony prezydenta. Listę wysoko postawionych Rosjan można by ciągnąć w nieskończoność.

44 Przykłady takiego stosunku ze strony KGB został przytoczone powyżej.

45 Więcej na ten temat: Е. Холмогоров, *Русский мир, что это такое,* http://iamruss.ru/russkij-mir-chto-eto-takoe/ [dostęp: 16.09.2017].

2. POLSKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA A BIAŁORUSKIE PARTIE OPOZYCYJNE

W rozwiniętych państwach demokratycznych opozycyjne partie polityczne są ich nieodłączną częścią. Uczestniczą one w życiu politycznym i społecznym państwa, w sposób konstytucyjny walczą o głosy wyborców, dążą do zdobycia władzy. W takich krajach partia rządząca (lub rządząca koalicja) po przegranych wyborach przechodzi do opozycji, a opozycja staje na czele rządu. Taki proces dla współczesnej demokracji jest sprawą oczywistą, normalną, podporządkowują się mu wszyscy członkowie partii politycznych biorących udział w walce o władzę. Podobny system pokojowego, demokratycznego dojścia do władzy i przekazania jej w przypadku przegranych wyborów funkcjonował bardzo krótko w okresie istnienia republiki parlamentarnej na Białorusi w latach 1991–1994.

Sytuacja zmieniła się diametralnie po wybraniu na prezydenta Aleksandra Łukaszenki w lipcu 1994 roku. W połowie lat 90. XX wieku poczynił on starania mające na celu ograniczenie rozwoju i działalności partii politycznych. Już po ośmiu miesiącach, w marcu 1995 roku, w wyniku bezprawnych działań nowych władz w rejonach i obwodach Białorusi partyjnym działaczom opozycyjnym ograniczono (albo całkowicie odebrano) możliwość dostania się do parlamentu[1].

Wszystkie następne wybory prezydenta Republiki Białoruś (2001, 2006, 2010, 2015), parlamentarne (2000, 2004, 2008, 2012, 2016) i lokalne były fałszowane i w rezultacie nie uznawane przez światową społeczność demokratyczną. Gdy w połowie lat 90. XX wieku na Białorusi działało prawie czterdzieści partii politycznych, to w 2011 roku zostało ich tylko piętnaście[2]. W połowie lat 90. najbardziej silnymi i dobrze zorganizowanymi partiami, mającymi swoje struk-

1 Jaskrawym przykładem ignorowania ustawodawstwa białoruskiego w trakcie wyborów do parlamentu było Grodno, gdzie w sześciu okręgach opozycyjni kandydaci (przeważnie członkowie BFL) w pierwszej turze zdobyli więcej głosów niż ich konkurenci. Miejscowe władze, przestraszone takim wynikiem głosowania, zaangażowały do wyborów aparat urzędniczy i unieważniły drugą turę. W rezultacie Grodno zostało pozbawione deputowanych do parlamentu. Więcej na ten temat: *Вярхоўны Савет у выніку II туру выбараў 10 снежня абраны. Гародня ня мае ў ім ніводнага прадстаўніка,* „Пагоня", nr 47 (146), 15–21.12.1995.

2 Więcej na temat opozycji politycznej w RB, jej działalności, udziału w wyborach, stosunków wewnętrznych i ze społeczeństwem obywatelskim: A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989–2010)*, Gdańsk 2013, s. 385–693.

tury lokalne, były Białoruski Front Ludowy „Odrodzenie” (BFL), Białoruska Partia Chłopska, Ludowo-Demokratyczna Partia Białorusi, Białoruska Socjaldemokratyczna Hromada (BSDH), Białoruski Związek Demokratyczno-Chłopski, Zjednoczona Demokratyczna Partia Białorusi i Partia Zgody Ludowej[3]. W latach 1991–1992 największym poparciem elektoratu białoruskiego cieszył się BFL (maj 1991 roku – 7%, marzec 1992 roku – 11,7%). Inne partie polityczne miały kilkuprocentowe poparcie. Po 1994 roku na scenie politycznej pojawiły się nowe partie, przekształciły się stare, ale najbardziej wpływowymi pozostały BFL, Zjednoczona Partia Obywatelska (ZPO) i BSDH[4].

Badacze polscy i białoruscy różnie oceniają stosunki pomiędzy ZPB (rzeczywistym przedstawicielem polskiej mniejszości narodowej na Białorusi) i BFL (najbardziej wpływowej opozycyjnej partii politycznej). Poszczególni historycy polscy postrzegają BFL jako organizację, która dosyć krytycznie i z uprzedzeniem odnosiła się do swobodnego rozwoju polskiej mniejszości narodowej. Znanym polskim badaczem, który wyznaje ten pogląd, jest Zdzisław Julian Winnicki[5]. Również w podobny sposób, lecz jeszcze bardziej radykalnie ocenia opozycję białoruską polski naukowiec Kazimierz Frąckiewicz, który w swoich badaniach opierał się głównie na pracy docenta Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały Tadeusza Kruczkowskiego[6]. Kazimierz Frąckiewicz pisze, że niemożliwe jest niezauważenie, że poglądy Tadeusza Gawina znacznie różnią się od ocen działaczy białoruskiej opozycji narodowej, formułowanych przez innych przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej i polskich badaczy tego tematu. Poglądy Tadeusza Gawina cechuje cierpliwość i zrozumienie poczynań działaczy białoruskiej opozycji narodowej, wypływające z jego doświadczenia i przyjaźni, co pewnie utrudnia mu bardziej krytyczne podejście do kwestii stosunku tejże opozycji do polskiego odrodzenia narodowego[7]. Frąckiewicz podkreśla również, iż jego badania dowodzą, że bez kompleksów i uprzedzeń

---

3 К. Коктыш, *Трансформация политического режима в Республике Беларусь 1990–1999,* Москва 2000, s. 27; *Два берега белорусской политики,* „Имя”, 1995, nr 1, s. 4; М. Рухович, *Блокада прорвана!,* „Белорусская трибуна”, 1989, nr 3, s. 1.

4 Więcej na temat tworzenia nowych partii, likwidacji istniejących, ich działalności politycznej w latach 1994–2010, zob.: A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989–2010)*, s. 183–210, 297–303.

5 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska*, s. 80–81, 96; idem, *Białoruskie środowiska niepodległościowe wobec polskiego odrodzenia narodowego w BSRR-RB. Uwagi*, [w:] *Nie tylko Litwa*, s. 327–352.

6 T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, s. 249.

7 K. Frąckiewicz, *Białoruska opozycja narodowa a problematyka “odrodzenia” polskości w BSSR--RB*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 178.

do polskiej mniejszości narodowej odnoszą się tylko Aleksander Milinkiewicz i rosyjskojęzyczna białoruska opozycja liberalna na czele z jej liderem Anatolem Lebiedźką[8].

Aby zrozumieć stosunek białoruskich partii opozycyjnych do polskiej mniejszości narodowej warto przeanalizować ten problem w dwóch niezależnych aspektach – z jednej strony na płaszczyźnie stosunków bezpośrednich i współpracy pomiędzy ZPB i partiami opozycyjnymi, z drugiego – w aspekcie oceny kwestii polskiej w historiografii białoruskiej.

Należy przyznać, że na początku polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi struktury BFL i ich środowisko z niepokojem, a czasem również z wrogością reagowały na inicjatywy ZPB[9]. Taki stosunek uwarunkowany był co najmniej dwoma przyczynami. Pierwsza to strach przed polonizacją Grodzieńszczyzny i ewentualnym dążeniem młodej niepodległej Polski do odzyskania straconych w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow oraz porozumień jałtańskich ziem. Drugą przyczyną była realna obawa związana z możliwym zjednoczeniem północno-zachodnich rejonów Grodzieńszczyzny z Polskim Krajem Autonomicznym na Litwie – strach przed stworzeniem na pograniczu białorusko-litewskim szczególnej formy polskiej autonomii narodowo-terytorialnej[10]. Przywódcy Litwy Vitautas Landsbergis i Białorusi Stanisław Szuszkiewicz dwa razy spotykali się w celu wypracowania wspólnych działań przeciwstawiających się stworzeniu takiej autonomii[11].

8 Ibidem.

9 Na przykład jeden ze znanych działaczy BFL w Grodnie Walery Zadala uważał, że jeżeli Polacy chcą mieć polskie szkoły, to proszę bardzo niechaj na swój koszt budują, drukują podręczniki, utrzymują nauczycieli. Więcej na ten temat: В. Задаля, *Удивляться или возмущаться?*, „Гродненская правда", 13.10.1989; Wybrane dokumenty z teczki Tadeusza Malewicza na temat stosunków polsko-białoruskich na Białorusi w końcu lat 80. i na początku 90. XX w., opublikowane w: Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna*, s. 117–119, 121–123.

10 P. Masłowski, *Próba utworzenia polskiej autonomii narodowo-terytorialnej na Wileńszczyźnie litewskiej 1989–1991*, [w:] *Kraje Europy Środkowej i Wschodniej na drodze przemian*, red. J. Kupczak, J. Albin, Wrocław 2004, s. 210 – 255.

11 http://kresy24.pl/showArticles/article_id/54/ [dostęp: 15.10.2016]. W poprzednim rozdziale były przytoczone przykłady prób wciągnięcia Polaków na Białorusi do gier politycznych prowadzonych przez Moskwę przeciwko Litwie. Sprawa stworzenia polskiej autonomii narodowo-terytorialnej prawdopodobnie rozważana była przez Gorbaczowa i Moskwę dosyć poważnie. W końcu lat 80. i w latach 1990–1991 Zianon Paźniak (lider BFL) niejednokrotnie podkreślał, że BFL popierał dążenia Polaków na Białorusi do autonomii narodowo-kulturalnej, ale przy tym również przestrzegał, że on i jego organizacja nie dopuszczą do stworzenia na terytorium Białorusi polskiej autonomii narodowo-terytorialnej. Warto przyznać, że ZPB nie dawał żadnych powodów do oskarżeń o próbę stworzenia polskiej autonomii narodowo-terytorialnej. Jednak ta sprawa tak mocno bulwersowała BFL, że przy każdym spotkaniu na szczeblu kierownictw obu organizacji poruszana była przez przewodniczącego BFL.

BFL jako przedstawiciel świadomej pod względem narodowym części białoruskiego społeczeństwa zmagał się z nomenklaturą radziecką i postradziecką o utworzenie białoruskiego, suwerennego, niepodległego, demokratycznego państwa, o nadanie językowi białoruskiemu statusu jedynego języka urzędowego. Przy tym nie walczył ze Związkiem Polaków na Białorusi (jak błędnie twierdzą niektórzy badacze polscy), nie występował przeciwko polskiemu odrodzeniu narodowemu, przeciwko reaktywowaniu wcześniej zlikwidowanej oświaty polskojęzycznej i wykładaniu języka polskiego w szkołach. Wprost przeciwnie, w ciężkim dla ZPB okresie starań o otrzymanie wszystkich niezbędnych pozwoleń na budowę i otwieranie szkół polskich na Białorusi liderzy BFL zarówno w Mińsku, jak i w Grodnie popierali ZPB[12].

Nasuwa się zatem pytanie: jeżeli BFL nie występował przeciwko reaktywowaniu oświaty polskojęzycznej na Białorusi, to dlaczego w polskiej historiografii pisze się o jego antypolskim nastawieniu? Odpowiedź wynika stąd, że poszczególni naukowcy polscy i badacze białoruscy piszący po polsku z uprzedzeniem oceniają działalność opozycji na Białorusi i nierzetelnie badają wydarzenia dotyczące przedmiotowej kwestii[13]. Na przykład Kazimierz Frąckiewicz, powołując się na publikację Tadeusza Kruczkowskiego[14], pisze, że w okresie rządów Stanisława Szuszkiewicza – Zianona Paźniaka władze białoruskie, zarówno centralne, jak i lokalne, które w większości tworzyli świadomi pod względem narodowym Białorusini, zablokowały budowę polskich szkół w Grodnie, Lidzie, Nowogródku i Werenowie[15]. Przeglądając stronę 249 publikacji Kruczkowskiego, na którą powołuje się Frąckiewicz, takiego stwierdzenia nie znaleźliśmy. Nieprawdziwa jest informacja Frąckiewicza, że Zianon Paźniak był członkiem rządu. Prawdziwe we wniosku badacza polskiego natomiast jest tylko to, że budowę szkół polskich w Lidzie i Nowogródku zablokowały władze[16]. Jednak byli

---

12 Więcej na ten temat: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, Grodno 1998, s. 93.

13 Problem polega na tym, że publikacje poszczególnych autorów (którzy nie mają żadnego związku z BFL), występujących przeciwko odrodzeniu oświaty polskojęzycznej i wykładaniu języka polskiego w szkołach przez przeciwników współpracy BFL i ZPB przyjmowane są jako beefelowskie napaści na ZPB. Więcej na ten temat: П. Капчык, *Каго рыхтуем: партнёраў ці „перабежчыкаў”?,* „Настаўніцкая газета”, nr 91, 12.11.1994; М. Кузняцоў, *Беларуская карта Польшчы,* „Чырвоная змена”, nr 129, 01.12.1994; У. Хількевіч, *Хлеб з маслам будзе толькі ў адукаваных…*, „Звязда”, nr 253, 9.12.1994; С. Посохов, *Давайте научим орудия стрелять маслом, или Мир живёт по законам выгоды и силы,* „Народная газета”, nr 18, 26.01.1995.

14 T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, s. 249.

15 K. Frąckiewicz, *Białoruska opozycja narodowa a problematyka “odrodzenia” polskości w BSSR-RB*, s. 162.

16 М. Гаравы, *Суд адмовіў палякам,* „Пагоня”, nr 39 (416), 17.06.1999.

to nadal pełniący funkcje kierownicze w tych miastach przedstawiciele starej nomenklatury komunistycznej, na przykład przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Lidzie Uładzimir Malec i Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Nowogródku Anatol Lis[17].

Tadeusz Kruczkowski w swojej pracy „Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności" (Słonim 2003) na stronie 242 wprowadził do obiegu naukowego nieprawdziwą tezę, że na początku i w połowie lat 90. XX wieku w sprawach oświaty, kultury i polityki wobec polskiej mniejszości narodowej kluczową rolę odgrywał BFL, który w tym czasie znajdował się w opozycji do rządu białoruskiego. Rozwijając ten temat Kruczkowski twierdzi, że to rząd Wiaczeslawa Kiebicza zablokował rozwój oświaty polskojęzycznej na Białorusi i jednocześnie całkiem bezpodstawnie podjęcie decyzji o jej reaktywowaniu przypisuje Aleksandrowi Łukaszence[18].

Wprowadzając to twierdzenie do obiegu naukowego, Kruczkowski nie powołuje się na źródła. Przy tym należy zwrócić uwagę, że podczas gdy ZPB prowadził z władzami Białorusi rozmowy, a z czasem również walkę (pikiety, demonstracje) o odrodzenie oświaty polskiej, Kruczkowski znajdował się poza granicami Białorusi[19]. Nie wchodził też w skład kierownictwa ZPB i dlatego nie mógł wiedzieć wszystkich szczegółów związanych z działalnością na rzecz odrodzenia polskiego. Niemniej jednak nierzetelne podejście do przedmiotowej kwestii stało się przyczyną tego, że liczni naukowcy polscy wykorzystują stwierdzenia Kruczkowskiego i w oparciu o nie rysują nieodpowiadający rzeczywistości obraz białoruskiej opozycji demokratycznej.

Często zdarza się tak, że nie do końca przemyślana wypowiedź albo stwierdzenie może później stać się podstawą do formułowania błędnych ocen tego lub innego wydarzenia. Na przykład w kwietniu 1993 roku jeden z liderów BFL w Grodnie, dziennikarz i deputowany do rady miejskiej Walery Zadala na łamach niezależnej gazety białoruskiej „Pahonia" napisał:

> Na Grodzieńszczyźnie rozgrywana jest obecnie rosyjska i polska karta (…). Zamiast byłych komitetów KPB w każdym rejonie obwodu zostały stworzone regularne organy Związku Polaków na Białorusi. (…) Obowiązkowo trzeba temu dać odpór[20].

---

17 Sprawa drugiej szkoły w Grodnie i szkoły w Werenowie zostanie przedstawiona w następnym podrozdziale niniejszej pracy.

18 T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, s. 242.

19 W latach 1989–1992 Tadeusz Kruczkowski odbywał studia doktoranckie (ros. *aspirantura*) w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie.

20 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna*, s. 81.

Mimo że później Walery Zadala zmienił swój stosunek do ZPB i do samej śmierci (11 kwietnia 2007 roku) w artykułach w gazecie „Pahonia" i w innych periodykach popierał polskie odrodzenie narodowe, polscy badacze nie brali tego pod uwagę, lecz ciągle aktualizowali jego stanowisko przeciwko ZPB. Aby zilustrować, jak zmienił się stosunek Waleryja Zadali do polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi, wystarczy przytoczyć tylko dwie z licznych jego wypowiedzi na ten temat w gazecie „Pahonia". Na przykład 27 kwietnia 1999 roku pisał:

> Oto za tę pikietę i za to sprawiedliwe żądanie budowy i otwarcia szkoły polskiej w Nowogródku sąd białoruski ukarał Gawina[21]. – A w numerze z 27 maja 1999 roku napisał: – Polacy z Grodna są takimi samymi obywatelami jak my, Białorusini, i mają prawo do organizacji swoich imprez, do wynajmu pomieszczeń miejskich; odmawianie im takiego prawa jest bezprawne[22].

Podobna sytuacja zdarzyła się z Alehem Trusowem, zastępcą przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Zachowania Dziedzictwa Historycznego Rady Najwyższej Republiki Białoruś, aktywnym członkiem BFL. Odpowiadając na prośbę Szuszkiewicza na nie do końca przemyślane żądania ZPB[23], przekazane przewodniczącemu Rady Najwyższej, Trusow nie przejawił do problemu Polaków białoruskich zrozumienia i tolerancji[24]. Historiografia polska te i inne wypowiedzi Aleha Trusowa pamięta[25], ale już całkiem nie wspomina, że ZPB w końcowym rezultacie zdołał nawiązać z nim konstruktywne stosunki. Dzisiaj nikt z badaczy polskiego odrodzenia na Białorusi nie wspomina, że Aleh Trusow 11 listopada 1992 roku na przyjęciu w polskiej ambasadzie w Mińsku publicznie poparł ideę wykładania języka polskiego we wszystkich szkołach obwodu grodzieńskiego jako przedmiotu obowiązkowego[26].

Stosunki ZPB ze wszystkimi politycznymi partiami opozycyjnymi, walczącymi o demokrację i przestrzeganie praw człowieka na Białorusi, budowane

---

21 А. Лабовіч [Валеры Задаля], *Старшыня Саюза палякаў Тадэвуш Гавін аштрафаваны на 115 млн. рублей,* „Пагоня", nr 30 (407), 27.04.1999.

22 В. Задаля, *Палякам няма месца ў Гродне,* „Пагоня", nr 36 (413), 27.05.1999.

23 Podczas spotkania 9 stycznia 1992 r. delegacji ZPB z przewodniczącym Rady Najwyższej RB Stanisławem Szuszkiewiczem przekazano mu list z 21 postulatami dotyczącymi spowalniania polskiego odrodzenia narodowego. ZPB prosił Stanisława Szuszkiewicza o interwencję i pomoc. Więcej na temat listu: Archiwum ZPB, dokumenty wychodzące za 1992 r.

24 Treść listu: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 21.

25 Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna*, s. 122–123.

26 T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 189; idem, *Zwycięstwa i porażki*, s. 476–477.

były w duchu zrozumienia i wzajemnego poszanowania. ZPB mógł liczyć na ich pomoc w sprawie odrodzenia oświaty polskiej i wykładania języka polskiego w szkołach. Na przykład wiec na centralnym placu Grodna 19 kwietnia 1995 roku z żądaniem budowy drugiej szkoły na koszt budżetu białoruskiego poparł BFL, a jeden z jego liderów, deputowany do Rady Najwyższej Mikoła Markiewicz bezpośrednio uczestniczył w zgromadzeniu[27].

ZPB z kolei również pomagał białoruskim opozycyjnym partiom politycznym, jeżeli była taka konieczność. Przykładem może być zorganizowana przez Związek Polaków 15–19 czerwca 1998 roku wizyta delegacji parlamentarnej[28] na czele z Siamionem Szareckim w Sejmie w Warszawie i spotkanie Szareckiego z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim[29].

Deputowani rozpędzonej przez Aleksandra Łukaszenkę Rady Najwyższej również wspierali polską mniejszość narodową na Białorusi. Anatol Labiedźka (lider ZPO) i Uładzimir Niściuk (przewodniczący komisji ds. prasy Rady Najwyższej RB) na posiedzeniu Komitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Wiedniu w końcu stycznia 1999 roku poruszyli problem nieprzestrzegania praw człowieka na Białorusi i poprosili Wysokiego Komisarza ds. mniejszości narodowych Maxa van der Stoela o wzięcie rozwiązania tego problemu pod osobisty nadzór[30].

Aby nie odnieść wrażenia, że ZPB współpracował i utrzymywał stosunki partnerskie tylko ze strukturami BFL w Grodnie, warto przytoczyć w charakterze przykładu jedno z licznych spotkań z liderami BFL z Mińska. 19 listopada 1999 roku Zarząd Główny ZPB odwiedził Wiaczesław Siwczyk, bojownik o wolność, suwerenność i demokrację na Białorusi, przyjaciel zarówno Wincuka Wiaczorki, jak i Zianona Paźniaka – przewodniczących BFL, który za swoją polityczną działalność opozycyjną kilkakrotnie był aresztowany, siedział w więzieniu. Po spotkaniu z kierownictwem ZPB w wywiadzie dla „Głosu znad Niemna" Wiaczesław Siwczyk powiedział:

---

27 R. Karaczun, *Wiec protestacyjny w Grodnie. Krzyk rozpaczy*, „Głos znad Niemna", nr 17, 01–07.05.1995.

28 Aleksander Łukaszenka po referendum w 1996 r. bezprawnie rozwiązał Radę Najwyższą RB i mianował do parlamentu posłusznych sobie deputowanych. Polska i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy nadal uznawali Radę Najwyższą Białorusi na czele z Siamionem Szareckim.

29 Więcej na temat wizyty parlamentarzystów białoruskich w Sejmie i Senacie zob.: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 391–392. Po szczycie OBWE w Stambule odbyło się jeszcze jedno ich spotkanie pod koniec grudnia 1999 r., na którym prezydent RP poinformował Szareckiego o przebiegu szczytu. Więcej na ten temat: У. Глод, *Кваснеўскі сустрэўся з Шарэцкім*, „Пагоня", nr 69 (446), 23.12.1999.

30 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 436.

> Zawsze wysoko ceniliśmy organizacje, które przejawiały solidarność z narodowymi siłami wyzwoleńczymi, w tym również Związek Polaków na Białorusi. (…) Dopóki przy władzy na Białorusi będzie dzisiejsze kierownictwo, do tego czasu kontynuowane będą działania antypolskie. Uratować nas może tylko solidarność. Gdy wszyscy zrozumiemy, o co walczy ta czy inna grupa naszego społeczeństwa, gdy będziemy popierać ich żądania konstytucyjne, wtedy szybciej zwyciężymy. Chciałbym, aby to była walka wspólna[31].

Rzeczywista solidarność najbardziej wpływowych partii politycznych (BFL i ZPO) z ZPB przejawiła się w lipcu 2005 roku, gdy milicja i służby specjalne bezprawnie i przy zastosowaniu siły wysiedliły Zarząd Główny Związku Polaków, na którego czele stała Andżelika Borys, z jego budynku administracyjnego[32]. Wincuk Wiaczorka, Anatol Labiedźka i Aleksander Milinkiewicz wydali oświadczenie, w którym udzieli poparcia ZPB i Andżelice Borys oraz potępili działania władz białoruskich[33]. Kilka miesięcy wcześniej lider ZPO Anatol Labiedźka i wiceprzewodniczący partii BFL Wiktar Iwaszkiewicz decyzję Ministerstwa Sprawiedliwości z 12 maja 2005 roku o unieważnieniu VI Zjazdu ZPB nazwali czystką, mającą na celu usunięcie z kierownictwa Związku niepożądanych dla władz białoruskich ludzi[34].

Podsumowując wyniki współpracy ZPB z białoruskimi partiami opozycyjnymi można podkreślić, że mimo stałej presji wywieranej przez władze białoruskie i działań agentury wewnątrz ZPB[35], nie zdołano wbić klina w społeczeństwo obywatelskie, skłócić ZPB i organizacje opozycyjne (w pierwszej kolejności BFL). Wszystkie oskarżenia BFL o wrogi stosunek do ZPB i czynienie przeszkód

---

31 TZ [Tatiana Zaleska], *Budujemy europejską Białoruś. Rozmowa z wiceprzewodniczącym BFN Wiaczasławem Siuczykiem*, „Głos znad Niemna", nr 48 (395), 3.12.1999.

32 Władze białoruskie nie uznały demokratycznych wyborów przewodniczącego ZPB, przeprowadzonych 12 marca 2005 r. na VI Zjeździe ZPB, gdy zamiast Tadeusza Kruczkowskiego wybrana została Andżelika Borys. Po unieważnieniu wyborów siłą przy pomocy oddziału OMON-u przywrócono Kruczkowskiego na stanowisko przewodniczącego. Więcej na ten temat w ostatnim paragrafie tego rozdziału.

33 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988‑2005*, Białystok 2006, s. 200.

34 Ibidem, s. 137‑139. *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie decyzji władz Republiki Białoruś o uznaniu za nielegalny Zjazdu Związku Polaków na Białorusi, który odbył się w Grodnie w dniach 12 i 13 marca 2005 r.*; *Oświadczenie Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w sprawie unieważnienia Zjazdu Związku Polaków na Białorusi.*

35 Były ambasador RP w Mińsku Mariusz Maszkiewicz uważa, że przedstawicielem agentury zarówno z ramienia władz, jak i służb specjalnych w ZPB był Tadeusz Kruczkowski, który przewodniczył ZPB w latach 2000–2005 i nie uznał swojej porażki w wyborach. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności*, s. 197‑198.

dla polskiego odrodzenia narodowego, które można spotkać w historiografii polskiej i publicystyce, nie do końca są uzasadnione.

Do tego w historiografii białoruskiej, a także wśród poszczególnych opozycyjnych działaczy społecznych i politycznych oraz przedstawicieli świadomej inteligencji białoruskiej można spotkać różny stosunek do polskiej mniejszości narodowej. Do dziś pozostał szereg sprzeczności między polską mniejszością narodową i jej oponentami[36]. Najbardziej kontrowersyjnymi problemami są negowanie istnienia Polaków na Białorusi i celowość używania języka polskiego w liturgii w Kościele katolickim.

I. Negowanie istnienia Polaków na Białorusi

Oponenci ZPB twierdzą, że na Białorusi nie ma i nie było Polaków, a ci, którzy uważają się za nich, to spolonizowani i skatolicyzowani Białorusini[37]. Należy przy tym podkreślić, że nawet w okresie władzy radzieckiej, która nie darzyła Polaków sympatią, podczas powszechnych spisów ludności w ZSRR w formularzach spisowych w rubryce „narodowość" wpisywano „Polak", a nie „spolonizowany Białorusin", „Rosjanin" albo „Ukrainiec". Takie traktowanie Polaków w historiografii białoruskiej jest łamaniem prawa, według którego przynależność obywatela Republiki Białoruś do mniejszości narodowej jest sprawą jego osobistego wolnego wyboru[38]. Do zwolenników poglądu o nieistnieniu Polaków na Białorusi pewnie można zaliczyć znaną przedstawicielkę białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, laureatkę Literackiej Nagrody Nobla Swietłanę Aleksijewicz. W wywiadzie dla „Rzeczypospolitej" z 5 stycznia 2017 roku na pytanie, czy potrzebna jest telewizja polska na Białorusi, odpowiedziała odmow-

36 Istniejące na tej płaszczyźnie sprzeczności gruntownie zostały przeanalizowane i opisane przez prof. Zdzisława Juliana Winnickiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. W niniejszej pracy przytoczone będą tylko niektóre z nich, odgrywające ważną rolę w sprawie dalszego polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi. Więcej na ten temat: Z. J. Winnicki, *Białoruskie środowiska niepodległościowe wobec polskiego odrodzenia narodowego w BSRR-RB. Uwagi*,[w:] *Nie tylko Litwa*, s. 327–352.

37 Więcej na ten temat: H. Giebień, *Polska wobec mniejszości polskiej na Białorusi w latach 1991–2016 (do października 2016). Zarys problemu*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 550; eadem, *Działalność Związku Polaków na Białorusi w latach 1987–2005 na tle sytuacji społeczno-politycznej w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (Republice Białoruś)*, Wrocław 2014, s. 299–331; M. Koprowski, *Wojna polsko-białoruska z „kompleksem" w tle*, „Najwyższy Czas", 2005, nr 33–34. Publiczne nazywanie przez niektórych naukowców białoruskich rdzennej ludności polskiej na Białorusi Polakami „kościelnymi" jest określeniem obelżywym.

38 *Закон РБ „О национальных меньшинствах в Республике Беларусь" от 11 ноября 1992 года, № 1926–XII*, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь", 1992, nr 35, s. 550.

nie, ponieważ oglądać ją będzie niewielka grupa ludzi, w najlepszym wypadku katolicy z Zachodniej Białorusi. Warto podkreślić, że według oficjalnych danych na Białorusi mieszka prawie 300 tysięcy Polaków. Nasuwa się zatem pytanie, czy Swietłana Aleksijewicz wie o tym, że na Białorusi obok innych mniejszości narodowych mieszkają Polacy, czy świadomie uważa (tak jak niektórzy przedstawiciele społeczeństwa białoruskiego), że są to tylko spolonizowani i skatolicyzowani Białorusini.

W stosunku do przedstawicieli innych narodowości takie przekonanie nie jest stosowane: Żyd urodzony na Białorusi jest Żydem, Tatar – Tatarem, Litwin – Litwinem, natomiast Polak – to spolonizowany Białorusin[39]. Zwolennicy teorii o nieistnieniu Polaków na Białorusi sekundują stronnikom „rosyjskiego świata", oczyszczając dla niego przestrzeń kosztem nieuznawania Polaków.

II. Język polski w liturgii Kościoła katolickiego[40]

Związek Polaków na Białorusi uważa, że polityka wypierania języka polskiego z liturgii w Kościele katolickim[41] jest bezprawna i niczym nie uzasadniona. Realizowana jest wbrew interesom większości wierzących Polaków. Jeżeli częściowo można zrozumieć te białoruskie partie opozycyjne i organizacje społeczne, które opowiadają się za białorutenizacją Kościoła, uważając go za jedną z licznych instytucji życia białoruskiego, to całkiem niezrozumiała jest rola hierarchów Kościoła katolickiego na Białorusi i księży, którzy wbrew woli wiernych przechodzą na język białoruski kosztem likwidacji polskiego[42]. Stało się już regułą, że w niektórych kościołach na Białorusi wcześniej przewidzianą

---

39 Więcej na ten temat: K. Frąckiewicz, *Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia" polskości w BSSR-RB*, s. 171–172; Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna*, s. 204.

40 Problem ten gruntowanie został przedstawiony przez Kazimierza Frąckiewicza w pracy *Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia" polskości w BSSR-RB*, s. 162–171.

41 Według stanu na 1 stycznia 2016 r. na Białorusi istniało 470 parafii, posługę duszpasterską sprawowało 414 księży, z których 164 było obywatelami innych krajów. Kościołem kieruje powołana decyzją Watykanu 11 lutego 1999 r. Konferencja Katolickich Biskupów na Białorusi, którą tworzą metropolita i ośmiu biskupów. Więcej na ten temat: E. Jarmusik, *Kościół katolicki w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Białorusi w latach 1991–2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 463.

42 ZPB zawsze stał na stanowisku, że w kościele powinno być miejsce zarówno dla języka polskiego, jak i białoruskiego. Wybór języka modlitwy zależy tylko od wiernych, a nie od działaczy politycznych i społecznych, organów państwowych albo duchowieństwa.

w rozkładzie mszę polskojęzyczną ksiądz bez uzgodnienia z wiernymi odprawia po białorusku[43].

Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz wielokrotnie w publicznych wystąpieniach oświadczał, że jego najważniejszym zadaniem jest budowa białoruskiego Kościoła katolickiego. Podkreślał, że obowiązkowo należy pamiętać o tych wiernych, którzy posługują się innymi językami[44]. Polityka językowa Tadeusza Kondrusiewicza doprowadziła do oczekiwanych przez niego wyników. W jednym z wywiadów we wrześniu 2016 roku powiedział, że w diecezji mińsko-mohylewskiej (222 parafie, 610 490 wiernych)[45] tylko w 16% parafii nabożeństwa odprawiane są w języku polskim, a w pozostałych – w języku białoruskim[46]. Należy podkreślić, że w licznych kościołach język polski był wypierany nie na życzenie wiernych[47]. Znany badacz polski ks. prof. Roman Dzwonkowski również zauważył, że eliminacja języka polskiego z kościołów na Białorusi odbywa się wbrew woli parafian[48]. Polski działacz społeczny na Białorusi Tadeusz Malewicz, również zaniepokojony usuwaniem języka polskiego z kościoła, zauważa,

43 We wrześniu 2015 r. w Nieświeżu wycieczka ZPB z Grodna, która przyjechała na przewidzianą w rozkładzie mszę w języku polskim, modliła się nie w języku ojczystym. Jak się później okazało, młody ksiądz, absolwent Seminarium Duchownego w Pińsku, słabo znał język polski i nie był gotowy do odprawiania nabożeństwa po polsku.

44 E. Jarmusik, *Kościół katolicki w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Białorusi w latach 1991‒2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 463‒477.

45 http://catholic.by/2/ru/belarus/dioceses/minsk-mohilev2.html [dostęp: 19.10.2016].

46 *Тадеуш Кондрусевич: Я первый совершу мессу на китайском языке,* http://www.belaruspartisan.org/life/356223/ [dostęp: 19.09.2016].

47 5 lutego 2000 r. delegacja ZPB na czele z jego przewodniczącym, zaniepokojona wypieraniem języka polskiego z kościołów we wschodnich obwodach Białorusi, poruszyła tę sprawę na spotkaniu z kardynałem Kazimierzem Świątkiem (przewodniczącym Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi w latach 1999–2006) w jego rezydencji w Pińsku. Do spotkania doszło na prośbę ZPB. Delegacja poinformowała kardynała o znanych ZPB faktach łamania przez księży prawa Polaków do modlitwy w języku ojczystym i prosiła o zapewnienie tolerancyjnego stosunku księży do wiernych narodowości polskiej. Kardynał Kazimierz Świątek obiecał załatwić tę sprawę. Przewodniczący ZPB po spotkaniu napisał w swoim dzienniku: „Obecnie w Kościele katolickim ksiądz kardynał i biskupi są Polakami, jednak problemy dotyczące języka polskiego w kościele nie zmniejszają się, lecz odwrotnie, rosną. Boję się (a wszystko na to wskazuje), że tak jak teraz walczymy z władzami o wprowadzenie wykładania języka polskiego w szkołach, to w przyszłości może być tak (jeżeli nie zmieni się polityka Kościoła), że zmuszeni będziemy walczyć o msze polskojęzyczne w kościołach Grodna i okolic". Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 504‒505.

48 K. Frąckiewicz, *Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia" polskości w BSSR‒RB*, s. 167; R. Dzwonkowski SAC, *Język polski w kościołach Białorusi i Ukrainy,* „Ład. Katolicki dwutygodnik społeczny", Warszawa, 13.12.1992, s. 6; idem, *Problemy Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w byłym ZSRR*, „Zeszyty Naukowe KUL", 1994, nr 1–2, s. 35–43; I. Kabzińska-Stawarz, *Polacy na Białorusi*, „Przegląd Wschodni", 1994, t. 2, z. 3, s. 35–43.

że Kościół katolicki na Białorusi przetrwał okres komunistyczny dzięki wierzącym Polakom i księżom, którzy mieli polskie pochodzenie[49]. W związku z tym zadaje hierarchom Kościoła pytanie: dlaczego teraz, gdy można swobodnie wyznawać wiarę, słuszne żądania Polaków o modlitwę w języku ojczystym nie są przez księży spełniane?[50] Obecnie, jak zauważa białoruski badacz Edmund Jarmusik, na Białorusi nie ma innej bardziej zbiałorutenizowanej instytucji niż Kościół katolicki[51].

Należy się zgodzić, że kapłan podczas liturgii powinien zwracać się do wiernych w najbardziej zrozumiałym dla nich języku. Dla przeważającej części katolików na Białorusi są nimi język rosyjski i białoruski. Nieznajomość języka polskiego przez starsze i młodsze pokolenie Polaków jest efektem polityki rusyfikacji prowadzonej na Białorusi zarówno w okresie przedwojennym, jak i powojennym, co skutkuje brakiem zainteresowania uczeniem się języka ojczystego dzisiaj. W tych warunkach Kościół katolicki, aby ustrzec się rusyfikacji, w przeważającej ilości wypadków dla celów liturgicznych wybiera język białoruski.

Język nabożeństwa ma dla Polaków wielkie znaczenie[52], więc polskie organizacje społeczne czynią wszystko, aby tam, gdzie wierni tego sobie nie życzą, nie dopuścić do usunięcia języka polskiego z kościoła. Udział w nabożeństwie polskojęzycznym dla licznych Polaków jest sposobem na podkreślenie swojej przynależności do polskiej mniejszości narodowej na Białorusi[53].

Należy przyznać, że Kościół nie jest w stanie odrodzić ani języka białoruskiego, ani polskiego w społeczeństwie białoruskim. Przeciętny praktykujący katolik przychodzi do kościoła raz w tygodniu i uczestniczy w nabożeństwie przez godzinę. To za mało, aby wierni zaczęli rozmawiać po białorusku lub po polsku, gdy w życiu codziennym posługują się wyłącznie językiem rosyjskim. W od-

49 Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz w ocenie pomocy Polski i skierowanych na Białoruś duchownych polskich idzie jeszcze dalej. 20 września 2016 r. w wystąpieniu w Polskim Radiu powiedział: „Jesteśmy bardzo wdzięczni księżom polskim, którzy zbudowali tu wiele świątyń. Bez pomocy polskich księży i zakonnic niemożliwe byłoby wyobrażenie sobie takiego rozwoju Kościoła na Białorusi". W tym miejscu należy przypomnieć hierarsze Kościoła katolickiego na Białorusi, że Polska przysłała księży i pomagała budować kościoły z myślą o pomocy polskiej mniejszości na Białorusi. Z reguły, jak pokazał czas, Polaków białoruskich wykorzystywano do pozyskiwania dla Kościoła pomocy z Polski, a gdy to zadanie zostało wykonane, rozpoczęło się aktywne wypieranie języka polskiego z liturgii, co trwa do dziś.

50 Więcej na ten temat: T. Malewicz, *O języku w Kościele*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 185–190.

51 E. Jarmusik, *Kościół katolicki w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Białorusi w latach 1991–2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 471.

52 Więcej na ten temat: R. Dzwonkowski SAC, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004.

53 Ibidem.

rodzeniu języka ojczystego Białorusinom i Polakom może dopomóc tylko wykładanie ich języków w państwowych placówkach szkolnych. Polakom sprzyjać będzie również szeroka sieć polskich szkół społecznych na Białorusi. Tak więc najważniejszym zadaniem dla polskiej mniejszości narodowej w tym momencie jest dalszy rozwój oświaty polskojęzycznej i wykładanie języka polskiego w szkołach jako przedmiotu[54].

Stosunek białoruskich opozycyjnych partii politycznych i organizacji społecznych do polskiej mniejszości narodowej i ZPB zmieniał się od otwartej wrogości do współistnienia i współpracy[55]. Współdziałanie i współpraca kontynuowane są również obecnie dzięki aktywności przewodniczącej Andżeliki Borys[56]. Takie stosunki w dzisiejszych warunkach politycznych są szczególnie ważne i nieodzowne (przykład Litwy pokazał, że nawet w państwach demokratycznych prawa polskiej mniejszości narodowej nie zawsze są przestrzegane) dlatego, aby w decydującym momencie transformacji ustroju politycznego na Białorusi Polacy białoruscy nie znaleźli się w roli wyłącznie petentów, do której zepchnął ZPB reżim Aleksandra Łukaszenki.

---

54 W obecnej sytuacji politycznej, gdy władze zdezintegrowały ZPB, podporządkowały sobie część jego członków i zmusiły do pracy na innych zasadach (w wyniku czego w RB nie powstała kolejna szkoła polska), rozwiązanie tego problemu przez Andżelikę Borys nie jest możliwe. W takich warunkach ZPB powinien pracować z myślą o przyszłości, związanej z dojściem do władzy przedstawicieli opozycyjnych partii politycznych i organizacji społecznych. Dlatego ZPB powinna kontynuować współpracę z nimi.

55 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 236, 259, 272, 478–479.

56 W listopadzie i grudniu 2016 r. pojawiła się groźba obcięcia dofinansowania ze strony polskiego MSZ dla niezależnego białoruskiego kanału telewizyjnego Biełsat, nadającego z Polski na Białoruś. Cięcia finansowe mogłyby spowodować zamknięcie tego kanału. W takiej sytuacji szereg polityków polskich i białoruskich wystąpiło w obronie Biełsatu, ponieważ jego likwidacja sprzyjałaby ograniczeniu wpływu białoruskich sił demokratycznych na społeczeństwo obywatelskie na Białorusi, znajdujące się w sferze totalnej rosyjskiej i oficjalnej białoruskiej propagandy. Tacy znani białoruscy politycy i działacze społeczni jak Zianon Paźniak, Stanisław Szuszkiewicz, Aleksander Milinkiewicz, Andrej Sannikau, Mikałaj Statkiewicz, Uładzimir Niaklajeu, noblistka Swietłana Aleksijewicz i szereg innych wystąpili z petycją do prezydenta RP i rządu polskiego w obronie Biełsatu. Pod tym zwrotem podpisała się również Andżelika Borys. Łatwo sobie wyobrazić, jaki byłby stosunek do Polaków na Białorusi ze strony działaczy walczących o niezależne, demokratyczne i suwerenne państwo białoruskie, gdyby A. Borys nie wystąpiła w obronie Biełsatu. *Drastyczne obcięcie dotacji dla TV Biełsat! Romaszewska: Decyzja oznacza likwidację stacji. To jakiś okrutny żart!*, http://znadniemna.pl/20181/drastyczne-obciecie-dotacji-dla-tv-bielsat-romaszewska-decyzja-oznacza-likwidacje-stacji-jakis-okrutny-zart/ [dostęp: 6.10.2017]; *Зенон Позняк написал письмо президенту Польши*, https://charter97.org/ru/news/2016/12/31/236139/ [dostęp: 28.09.2017].

3. ZMIANA SYTUACJI MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W OKRESIE CENTRALIZACJI ŻYCIA POLITYCZNEGO NA BIAŁORUSI

Niedługo po wyborze Aleksandra Łukaszenki na stanowisko prezydenta Białorusi sytuacja polityczna w sferze praw i wolności obywatelskich zmieniła się diametralnie. Prawodawstwo białoruskie, które gwarantowało Polakom swobodny rozwój kultury narodowej, języka i oświaty polskojęzycznej, stało się nic nieznaczącym świstkiem papieru. Jak już wcześniej wspominaliśmy, w wyniku zmian politycznych na Białorusi polskie odrodzenie narodowe mogło postępować w warunkach ostrego przeciwstawiania się i konfrontacji Polaków z centralną władzą i lokalnymi komitetami wykonawczymi.

Nie lepiej wyglądała sytuacja białoruskiego odrodzenia narodowego. Jesienią 1994 roku na prośbę rodziców w szkołach rozpoczęło się masowe przechodzenie z białoruskiego na rosyjski język nauczania. Proces ten był popierany przez władze. Minister oświaty (nie-Białorusin) Wasil Strażew nie przeszkadzał. W Grodnie wieloletnia (1991–1994) wielka praca nad przekształceniem rosyjskojęzycznych szkół w białoruskie dokonana przez kierownictwo miasta i obwodu grodzieńskiego została sprowadzona do zera[1].

W końcu 1994 roku stało się jasne, że stosunek władz białoruskich do konstytucyjnych żądań Polaków w sprawie rozwoju ich odrodzenia narodowego będzie zmieniać się na gorsze. Prawdopodobnie władze centralne w Mińsku postawiły sobie za cel niedopuszczenie do reaktywowania oświaty polskojęzycznej na Białorusi, inaczej mówiąc, należało zrzucić z siebie odpowiedzialność za obietnice dane przez poprzedni rząd Wiaczesława Kiebicza. Do uzasadnienia oficjalnej rezygnacji z budowy szkół polskich na Białorusi władze musiały odpowiednio urobić opinię społeczną. Zadanie to wykonała prasa centralna i lokalna.

1 Usunięcie Siemiona Domasza ze stanowiska przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie tylko wzmocniło proces przekształcania szkół białoruskich na rosyjskojęzyczne. Nowy przewodniczący Aleksander Dubko nie przeszkadzał w tym, chociaż jako kierownik obwodu mógł ten proces zastopować. Prowdopodobnie była to polityka sterowana przez władze centralne.

Republikańskie gazety „Sowietskaja Biełorussija”[2], „Czyrwonaja Zmiena”[3], „Nastaŭnickaja Hazieta”[4], „Zwiazda”[5] zaczęły regularnie atakować ZPB. W artykułach przede wszystkim podawano w wątpliwość potrzebę otwierania na Białorusi szkół polskich, uznania byłych żołnierzy AK za uczestników wojny z faszystami niemieckimi i nadania im statusu weteranów wojny. Związek Polaków na Białorusi oskarżano o zamiar utworzenia autonomii kulturalno-terytorialnej i z czasem przyłączenie jej do Polski[6]. Jaskrawy przykład nietolerancyjnego stosunku do białoruskich Polaków zademonstrował pomocnik prezydenta Białorusi Siergiej Posochow, który ekshumację i pogrzeb żołnierzy polskich rozstrzelanych przez Armię Czerwoną w Grodnie w 1939 roku nazwał przedsięwzięciem zagrażającym całości terytorialnej Białorusi. Polska i Polacy w RB w oficjalnych gazetach przedstawiani byli jako siła, która marzy o Polsce „od morza do morza”[7].

Biorąc pod uwagę czas napisania artykułów antypolskich (październik 1994 – styczeń 1995) można dojść do wniosku, że była to zorganizowana przez władze i dobrze zaplanowana kampania, której celem było niedopuszczenie nawet do częściowego odrodzenia oświaty polskojęzycznej. Aktywnym uczestnikiem tej kampanii był wspomniany już minister oświaty Wasil Strażew, który podał w wątpliwość potrzebę istnienia na Białorusi szkół z polskim językiem nauczania[8]. W ten sposób urzędnik państwowy zademonstrował pogardę dla prawodawstwa białoruskiego, które Polakom, tak jak i innym mniejszościom narodowym, gwarantowało prawo do nauczania w języku ojczystym. Dla ZPB był to sygnał o czekających go trudnościach w działaniach na rzecz przywrócenia oświaty polskojęzycznej w RB.

---

2 В. Саласюк, *Конференция, которой могло и не быть, но которая всё-таки оказалась необходима,* „Советская Белоруссия”, nr 218 (18 992), 13.10.1994; М. Ковалёв, *Не давать Аковцам почивать на лаврах,* „Советская Белоруссия”, nr 263–264 (19 037 – 19 038), 03.12.1994; idem, *Чужие на своей земле*, „Советская Белоруссия”, nr 235 (19 009), 01.11.1994.

3 М. Кузняцоў, *Беларуская карта Польшчы,* „Чырвоная змена”, nr 129 (13 846), 01.12.1994.

4 П. Капчык, *Каго рыхтуем: партнёраў ці „перабежчыкаў”?,* „Настаўніцкая газета”, nr 91 (4449), 12.11.1994.

5 У. Хількевіч, *Хлеб з маслам будзе толькі ў адукаваных,* „Звязда”, nr 253 (22 524), 9.12.1994.

6 Więcej na ten temat: T. Malewicz, *Związek Polaków a stowarzyszenia mniejszości narodowych*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 267–270.

7 С. Посохов, *Давайте научим орудия стрелять маслом, или Мир живёт по законам выгоды и силы,* „Народная газета”, nr 18 (1035), 26.01.1995.

8 Т. Гавін, *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні,* [w:] *Гарадзенскі соцыум*, s. 327–328.

Aleksander Łukaszenka po wyborze na prezydenta RB przeprowadził czystkę we wszystkich strukturach władz centralnych i lokalnych. Do rządu masowo zaczęli powracać byli działacze partyjni i urzędnicy radzieccy, znani z negatywnego stosunku do polskiego odrodzenia narodowego[9]. ZPB nie mógł liczyć, jak to było wcześniej, na zrozumienie i życzliwy stosunek ze strony władz centralnych w sprawie budowy i otwierania szkół polskich.

Aleksander Fieduta w 1995 roku w artykule „Bolący ząb białoruskiej demokracji" słusznie zauważył, że oficjalna propaganda białoruska i elita polityczna jeszcze po cichu, ale za każdym razem coraz głośniej i śmielej wyznają antypolonizm. Fieduta pisał:

> Dzisiaj żądają szkół polskich, jutro – autonomii narodowo-kulturalnej, pojutrze – pełnowartościowej, a tam i do samostanowienia dojdzie. Nie dopuścimy do Karabachu na Białorusi![10]

Mimo że rząd RB odżegnał się od wcześniej wziętych na siebie obowiązków w sprawie budowy drugiej szkoły w Grodnie, ZPB starał się rozwiązać ten problem. W tej sytuacji bardzo ważne dla ZPB było poparcie jego żądań ze strony białoruskich sił demokratycznych i partii politycznych, szczególnie Białoruskiego Frontu Ludowego. 12 stycznia 1995 roku Mikoła Markiewicz, członek BFL i deputowany ludowy po raz pierwszy w historii parlamentu białoruskiego, występując w kwestii polskiej poparł postulat budowy dwóch szkół polskich w Grodnie i jednej w Wołkowysku. Zwrócił on uwagę deputowanych na to, że

> pieniądze na budowę jednej szkoły w Grodnie i jednej w Wołkowysku znalazły się, dzięki wsparciu tej sprawy przez organizacje społeczne w Polsce. Czy oznacza to – pytał Markiewicz – że Polacy zawsze powinni sami zajmować się poszukiwaniem środków finansowych poza granicami państwa, którego są lojalnymi obywatelami i podatnikami? Wygląda to na dyskryminację społeczności polskiej, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę, że rosyjska społeczność swoje szkoły ma[11].

9 Jaskrawym przykładem takiego urzędnika jest Maria Birukowa (przed rozpadem ZSRR była drugim sekretarzem Obwodowego Komitetu KPB w Grodnie), która została mianowana na stanowisko zastępcy przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie (do jej kompetencji należał nadzór nad edukacją w obwodzie).

10 А. Федута, *Больной зуб белорусской демократии,* „Белорусская деловая газета", nr 13 (174), 21.02.1995.

11 Więcej na ten temat: Т. Гавін, *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні*, [w:] *Гарадзенскі соцыум*, s. 328–329. Pełny tekst wystąpienia Mikoły Markiewicza w parlamencie zob.: Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1995 r.; R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 40–41; „Głos znad Niemna", nr 4 (142), 30.01.– 05.02.1995.

Deputowany Mikoła Markiewicz w swoim wystąpieniu podkreślił bardzo ważną sprawę, a mianowicie fakt świadomego nieprzestrzegania przez centralne władze Białorusi prawodawstwa, gwarantującego polskiej mniejszości narodowej jej prawa. Co więcej, deputowany publicznie oskarżył poszczególnych wysoko postawionych polityków (nie wymieniając nazwisk) o rozpalanie wrogości na tle narodowościowym na Białorusi[12]. W ten sposób problemy ZPB zostały wyniesione na forum parlamentu białoruskiego.

W nowych warunkach politycznych w kraju ZPB nie uniknął konfrontacji z władzami centralnymi. Rozpoczęta 24 września 1995 roku budowa szkoły polskiej była możliwa dzięki szeregowi czynników. Pierwszy – to bezkompromisowa walka ZPB o zrealizowanie tego celu[13]. Drugi – to poparcie inicjatywy ZPB przez przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie Aleksandra Dubko, mimo niejednoznacznych jego poglądów na sprawę budowy szkół polskich[14]. Poparcie kierownika obwodu grodzieńskiego oraz przedstawicieli inteligencji białoruskiej i Białoruskiego Frontu Ludowego niewątpliwie dopomogło w zrealizowaniu idei budowy szkół polskich w obwodzie grodzieńskim[15].

Podczas budowy szkoły polskiej w Grodnie wyraźnie ujawniły się dwa przeciwstawne stanowiska w sprawie oświaty polskiej władz centralnych w Mińsku i lokalnych w Grodnie. Gdy w Grodnie władze obwodowe na czele z Aleksandrem Dubko i miejskie na czele z Henrykiem Krupienką rozumiały potrzeby ZPB i próbowały je rozwiązać, to w Mińsku administracja prezydenta i sam prezydent ignorowali prośby Polaków, nawet nie dawali pisemnych odpowiedzi na ich podania, zrzucając w ten sposób całą odpowiedzialność za załatwienie sprawy polskiej na rząd. Dlaczego władze w Mińsku i Grodnie w różny sposób

---

12 R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 40–41.

13 Presja na władze centralne wywierana była w formie pikiet przed parlamentem białoruskim, wielotysięcznej demonstracji w Grodnie 19 kwietnia 1995 r., wysyłania do Mińska listów, petycji i rezolucji z żądaniem budowy szkół polskich. Więcej na temat walki ZPB o budowę szkół: R. Karaczun, *Wiec protestacyjny w Grodnie. Krzyk rozpaczy*, „Głos znad Niemna", nr 17 (155), 01.05 – 07.05.1995.

14 T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 299; idem, *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні,* [w:] *Гарадзенскі соцыум*, s. 328–329.

15 Dziesięciu znanych działaczy politycznych i społecznych obwodu grodzieńskiego różnych narodowości (Białorusini, Rosjanie i Polacy) – Mikoła Markiewicz, Jauhien Skrabocki, Tacciana Malinowska, Alaksiej Piatkiewicz, Siarhiej Habrusiewicz, Kanstancin Żyń, Anatol Majsiejonak, Mikałaj Łukianow, Michaił Gorłow, Halina Wosipawa – podpisali petycję popierającą żądanie budowy dwóch szkół polskich w Grodnie. Petycja 8 stycznia 1995 r. została wysłana do Rady Najwyższej RB. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki,* s. 299–300; Archiwum ZPB, dokumenty wychodzące za styczeń 1995 r.; R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 38–39.

odnosiły się do problemów mniejszości polskiej? Można sądzić, że kierownictwo centralne w Mińsku rzeczywiście obawiało się, że rozwój oświaty polskiej może zagrozić suwerenności kraju, jej całości terytorialnej i zawęzić przestrzeń wpływu „rosyjskiego świata". Oprócz tego nie mogło, rozpocząwszy rusyfikację szkół białoruskich, jednocześnie popierać rozwoju oświaty polskiej.

Natomiast przedstawiciele władz grodzieńskich wywodzili się z miejscowej ludności białoruskiej, dziesięcioleciami mieszkającej razem z Polakami. Dobrze oni rozumieli, że insynuacje wysuwane pod adresem Polaków są sztucznie wymyślone i nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Aleksander Dubko na prośbę przewodniczącego ZPB 31 października 1995 roku podpisał pismo do rządu Michaiła Czyhira z prośbą o budowę drugiej szkoły w Grodnie na koszt budżetu białoruskiego[16]. Czując na sobie jak zmieniła się sytuacja polityczna na Białorusi i stosunek do Polaków Henryk Krupienko (Polak z pochodzenia)[17] nie podpisał tego pisma[18]. Prawdopodobnie dało to władzom centralnym w Mińsku pretekst do zdjęcia z agendy sprawy budowy drugiej szkoły polskiej w Grodnie. W kwestii polskiej podział nastąpił również w środowisku władzy lokalnej. Po referendach w 1995 i 1996 roku nastąpiły poważne zmiany w konstytucji RB, które jeszcze bardziej wzmocniły reżim Aleksandra Łukaszenki i tym samym pogorszyły warunki działalności ZPB.

Ponieważ władze centralne uważały, że ZPB może zagrażać suwerenności Białorusi, zaktywizowała się działalność KGB mająca na celu dezintegrację orga-

---

16 Więcej na ten temat: Т. Гавін, *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні,* [w:] *Гарадзенскі соцыум*, s. 328.

17 Gdy decydowała się sprawa budowa pierwszej polskiej szkoły w Grodnie w 1994 r., do rządu białoruskiego zostało skierowane wspólne pismo od władz lokalnych i ZPB z uzasadnieniem celowości istnienia polskiej szkoły. Pismo podpisali przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Siemion Domasz, przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Henryk Krupienko i przewodniczący ZPB Tadeusz Gawin. Było to przykładem stosunków partnerskich pomiędzy ZPB i władzami lokalnymi, a także szczytem tolerancji i zrozumienia w rozwiązywaniu problemów związanych z odrodzeniem oświaty polskiej. Nie minęły dwa lata jak Henryk Krupienko, obawiając się utraty stanowiska, stał się bardziej ostrożny w podejmowaniu podobnych decyzji.

18 Nie pomogło mu to w utrzymaniu posady. We wrześniu 1996 r. prezydent A. Łukaszenka dekretem zwolnił Henryka Krupienkę ze stanowiska przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie. Więcej na ten temat: *Указ Президента Республики Беларусь № 348 от 3 сентября 1996 года,* [w:] *Сборник Декретов и Указов Президента РБ за 1996 год,* Минск 1997. W uzasadnieniu prezydenckiego dekretu napisano: „Za poważne zaniedbanie obowiązków służbowych, które przejawiło się w zignorowaniu opinii obywateli Białorusi". Prawdopodobnie chodziło o to, że H. Krupienko zignorował opinię tych obywateli Białorusi, którzy byli przeciwko budowie i otwarciu szkoły polskiej w Grodnie. W rezultacie stało się to przyczyną usunięcia go z posady. T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 333.

nizacji, jej osłabienie i w rezultacie przeszkodzenie dalszemu rozwojowi polskiego odrodzenia narodowego, a w końcowym efekcie jego przerwanie. Działalność KGB stała się na tyle widoczna, że ZPB zmuszony został do zareagowania. 12 lutego 1997 roku Związek Polaków na Białorusi wysłał do rządu skargę na poczynania funkcjonariuszy KGB[19].

Kolejnym poważnym sygnałem, świadczącym o zmianie stosunku władz do mniejszości narodowych, było wyprowadzenie Rady Koordynacyjnej ds. Mniejszości Narodowych (jej przewodniczącym był wicepremier rządu) ze struktury Rady Ministrów i podporządkowanie jej Państwowemu Komitetowi ds. Religii i Mniejszości Narodowych[20]. Członkowie Rady Koordynacyjnej (z reguły byli nimi przewodniczący organizacji mniejszościowych) w rezultacie zostali pozbawieni możliwości bezpośredniego przedstawiania swoich racji i problemów rządowi RB. Należy zauważyć, że w Radzie Koordynacyjnej spośród przedstawicieli mniejszości narodowych tylko ZPB poruszał problemy dotyczące praw Polaków na Białorusi. Po uroczystym otwarciu 21 września 1996 roku polskiej szkoły w Grodnie[21] ZPB bardzo zdecydowanie kontynuował walkę o budowę drugiej szkoły w mieście, a także szkół w Wołkowysku i Nowogródku[22].

W 1997 roku władze centralne Białorusi miały dokładnie wypracowane stanowisko w sprawie dalszego rozwoju oświaty polskojęzycznej. Dążyły one nie tyle do zahamowania tego procesu, co do jego pełnej likwidacji. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Prasy Władimira Zamietalina na spotkaniu z kierownictwem ZPB w lipcu 1997 roku w Mińsku, w której stwierdził, że „w bliższej perspektywie historycznej na Białorusi nie będzie ani polskich, ani białoruskich, ani żadnych innych szkół, oprócz rosyjskich"[23]. To oświadczenie rosyjskiego „osadnika" w rządzie białoruskim okazało się jeszcze bardziej niebezpieczne, gdy kilka dni po spotkaniu objął on stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów RB, w którego kompetencji znalazła się edukacja.

---

19 Treść pisma: Archiwum ZPB, teczka korespondencji wychodzącej za 1997 r.: Pismo przewodniczącego ZPB do wicepremiera rządu białoruskiego W. Rusakiewicza; T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 349–350.

20 R. Karaczun, *W obronie naszych racji*, „Głos znad Niemna", nr 7 (249), 17–23.02.1997.

21 Więcej na ten temat: R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 60–87.

22 Szczegółowo i treściwie działalność ZPB na rzecz polskiego odrodzenia narodowego w okresie centralizacji życia politycznego na Białorusi odzwierciedliła Helena Głogowska w pracy *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku. Od Imperium Rosyjskiego do Unii Europejskiej*, Białystok 2012, s. 456–516.

23 Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1997 r.: Notatka ze spotkania delegacji ZPB z Władimirem Zamietalinem, przewodniczącym Komitetu do Spraw Druku w lipcu 1997 r.; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 284.

Wiceprzewodnicząca Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego ds. ideologii, była urzędniczka partyjna Maria Birukowa, jak już wspominaliśmy, przeszkadzała nie tylko w budowie szkół polskich, lecz także w wykładaniu języka polskiego w szkołach jako przedmiotu obowiązkowego. W grudniu 1997 roku w odpowiedzi na inicjatywę zbudowania polskiej szkoły w Nowogródku odpowiedziała ZPB, że w Nowogródku nie będzie polskiej szkoły[24]. Osobisty nieprzejednany, negatywny stosunek Birukowej do odrodzenia oświaty polskojęzycznej w obwodzie grodzieńskim stał się jedną z głównych przyczyn utrącenia licznych projektów budowy szkół polskich[25]. Aleksander Dubko parę razy wycofywał swoje pozytywne decyzje w sprawie oświaty polskojęzycznej mianowicie pod presją Marii Birukowej, którą w tej materii wspierał Mińsk w osobie Władimira Zamietalina.

Do końca 1997 roku wyjaśniło się, że zbudowanie polskiej szkoły w Nowogródku i drugiej w Grodnie praktycznie nie będzie możliwe. Problem oświaty polskojęzycznej został przez władze sprowadzony do zbudowania i otwarcia tylko dwóch polskich szkół – w Grodnie i Wołkowysku. Co więcej, środki na budowę szkół zapewniła Polska. Dlaczego władze białoruskie zarówno centralne, jak i lokalne przeszkadzały w odrodzeniu oświaty polskojęzycznej na Białorusi? Dlaczego Maria Birukowa, miejscowa Białorusinka, przeciwna była nie tylko otwieraniu szkół polskich, lecz nie zajmowała się rozwojem edukacji białoruskojęzycznej? Klucz do odpowiedzi na te pytania znajdował się w Mińsku. Rząd RB i prezydent rzekomo prowadzili białoruską politykę narodową, jednak w rzeczywistości była to całkowicie polityka prorosyjska. W zasadzie inaczej być nie mogło, dlatego że sprawą edukacji zajmował się wspomniany polityk rosyjski, „osadnik" Władimir Zamietalin. Gdyby rząd i prezydent rzeczywiście planowali rozwój białoruskiego odrodzenia narodowego, to tacy ludzie jak Zamietalin nie zajmowaliby się sprawami oświaty. Nie wspierając nauczania w języku białoruskim, władze kraju tym bardziej nie popierały oświaty polskojęzycznej.

Mimo trudności ZPB kontynuował starania o otwieranie szkół polskich. Związek Polaków na Białorusi dążył do nakłonienia władz do zbudowania drugiej szkoły w Grodnie (na koszt budżetu białoruskiego) i szkoły w Nowogródku (na koszt Polski). W tych działaniach ZPB popierała białoruska społeczność demokratyczna. Znany na Białorusi analityk polityczny Aleksander Fieduta (urodzony w Grodnie i dobrze znający problemy narodowe regionu) 12 czerw-

24 Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1997 r.: Notatka z obrad Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w grudniu 1997 r.; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988-2005. Historia działalności*, s. 284.

25 Maria Birukowa zarzuty te uważała za nieuzasadnione i niesprawiedliwe. Więcej na ten temat: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 512–513.

ca 1998 roku opublikował w gazecie „Biełorusskaja Diełowaja Gazieta" artykuł „O Litwo, Ojczyzno moja", w którym jako świadek przypomniał obietnice kandydata na prezydenta Aleksandra Łukaszenki, złożone na przedwyborczym spotkaniu w ZPB. Napisał między innymi:

> Polacy (…) uważają Białoruś za swoją Ojczyzną. Czego więc chcą? (…) Chcą mieszkać tu i być sobą – obywatelami białoruskimi narodowości polskiej. Chcą realizacji postanowień konstytucji Republiki Białoruś, które gwarantują obywatelom prawo do oświaty w języku ojczystym. Chcą sprawiedliwości. Nawet gdy będą zmuszeni za własne pieniądze sfinansować remont kolejnej kotłowni w kolejnym mieście, jak było to w Wołkowysku[26]. Nie proszą władz o pomoc, proszą, aby im nie przeszkadzać[27].

Aktywna działalność ZPB na rzecz przywrócenia wcześniej zniszczonej przez władze radzieckie oświaty polskojęzycznej skłoniła władze Republiki Białoruś do podjęcia środków przeciwdziałających inicjatywom związku. Państwowy Komitet ds. Religii i Mniejszości Narodowych opracował propozycje mające na celu dezintegrację ZPB i osłabienie jego działalności. Zostały one przekazane rządowi do zatwierdzenia 3 maja 1999 roku[28] i do dzisiaj służą walce z aktywną działalnością ZPB. Wybiegając naprzód należy przyznać, że realizując wspomniane propozycje władze doprowadziły do dezintegracji ZPB w 2005 roku.

Przytoczone fakty w jaskrawy sposób ukazują cynizm i dwulicowość Państwowego Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych, który zamiast pomocy polskiej mniejszości narodowej w realizacji jej konstytucyjnych praw piętrzył przeszkody. W praktyce realizował państwowy program likwidacji wszelkiej

---

26 Władze Wołkowyska w celu zmuszenia Polski od rezygnacji z finansowania budowy szkoły polskiej wymyśliły modernizację niedalekiej kotłowni na koszt polskiej strony, ponieważ ta nie miałaby mocy produkcyjnej do ogrzania planowanej szkoły. Inaczej mówiąc, władze postanowiły problem inwestycji miejskiej wartej wielu tysięcy dolarów rozwiązać kosztem Polski. Ten warunek Polska na prośbę ZPB spełniła. W innym wypadku budowa szkoły mogłaby ciągnąć się w nieskończoność lub nie dojść do skutku. Podobna sytuacja wytworzyła się w Grodnie w 1995 r., gdy władze pozwalały na budowę szkoły pod warunkiem wybudowania nowej fermy trzody chlewnej dla rejonu grodzieńskiego, ponieważ stara ferma nie mogła znajdować się przy szkole. Dopiero po długich negocjacjach z Aleksandrem Dubko problem udało się rozwiązać bez inwestowania w budowę fermy trzody chlewnej.

27 А. Федута, „*O Litwo, Ojczyzna moja*", „Белорусская деловая газета", 12.06.1998.

28 Więcej na ten temat: C. Bieńkowski, *Stosunek władz centralnych RB do fenomenu odrodzenia polskiego. Zarys tendencji polityki wobec polskiej mniejszości narodowej*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 152-160; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988-2005. Historia działalności*, s. 268-277; idem, *Zwycięstwa i porażki*, s. 450-455.

aktywności ZPB na rzecz odrodzenia oświaty polskojęzycznej oraz zepchnięcia wykładania języka polskiego na poziom zajęć fakultatywnych i kółek pozalekcyjnych.

Niemniej jednak w roku szkolnym 1997/1998 język polski na Białorusi wykładany był w różnych formach w 325 szkołach. Naukę pobierało 18 353 uczniów, z czego tylko 7145 osób uczyło się języka polskiego jako przedmiotu przewidzianego programem szkolnym. W 1996 roku otwarto szkołę polską w Grodnie. W 1998 roku rozpoczęła się budowa szkoły polskiej w Wołkowysku, którą uroczyście otwarto już we wrześniu 1999 roku[29].

Odradzając oświatę polskojęzyczną, ZPB dążyło do otwarcia szkół polskich w Brześciu, Mińsku i Nowogródku. Klasy z wykładaniem wszystkich przedmiotów w języku polskim w tych miastach stanowiły odpowiednią bazę dla przyszłych szkół[30]. Cel ten był możliwy do osiągnięcia, ale do tego we wspomnianych miastach (z wyjątkiem Nowogródka) nie wystarczyło Polaków gotowych do jego realizacji. Kierownicy obwodowych struktur ZPB w Mińsku Konstanty Tarasiewicz i w Brześciu Stanisław Trzeciak nie zdecydowali się na postawienie przed sobą takich ambitnych celów[31]. Administracyjna presja na nich ze strony Zarządu Głównego ZPB nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Całkiem inna sytuacja była w Nowogródku, gdzie aktywność w tworzeniu klas z polskim językiem nauczania przejawiał miejscowy oddział ZPB na czele z Zofią Boradyn. W 1997 roku dzięki owocnej pracy Związku Polaków na Białorusi planowano podpisanie umowy z władzami miasta na budowę polskiej szkoły. Jednak dokonane przez władze centralne w Mińsku zmiany kadrowe przekreśliły tę możliwość. Anatol Lis, świeżo mianowany przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Nowogródku kategorycznie odmówił podpisania umowy. Zarząd Główny ZPB robił wszystko, aby naprawić zaistniałą sytuację. Gdy sprawa zabrnęła w ślepy zaułek, ZPB podał kierownictwo rejonu do sądu za łamanie konstytucyjnych praw Polaków – mieszkańców Nowogródka. Sąd rejonowy w Nowogródku i obwodowy w Grodnie żadnego łamania prawa przez

29 Archiwum ZPB, Teczka z dokumentami dotyczącymi sytuacji z polskością na Białorusi przygotowanymi na posiedzenie komisji Senackiej do Spraw Emigracji i Polaków za granicą w marcu 1998 r.; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 284–285.

30 U. Piwowar-Lesman, *Czuję się oszukany – radni nie chcą polskiej szkoły w Nowogródku*, „Trybuna", nr 139 (3135), 15.06.2000; M. Dobrynin, *Szkolnictwo polskie na Litwie, Białorusi i Ukrainie po drugiej wojnie światowej. Uwagi*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 179–186.

31 Później ci działacze zaczęli popierać władze białoruskie w sprawie dezintegracji ZPB. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia niszczenia niezależności*, s. 153–154.

władze miejscowe nie stwierdził[32]. Po rozprawach sądowych stało się jasne, że władze w Mińsku postanowiły definitywnie powstrzymać rozwój oświaty polskojęzycznej[33].

Była jeszcze jedna przyczyna pomagająca lokalnym władzom w Nowogródku i Grodnie oraz centralnym w Mińsku w rozprawieniu się z problemem budowy szkoły polskiej w Nowogródku. Przeciwko budowie szkoły publicznie wystąpił konsul generalny RP w Grodnie Sylwester Szostak[34]. Władze w trakcie spotkań z kierownictwem ZPB cały czas podkreślały, że przeciwko budowie szkoły w Nowogródku występują nie tylko oni, lecz również polski konsul[35]. Należy zauważyć, że postępowanie Sylwestra Szostaka było sprzeczne nie tylko z interesem ZPB, ale również Polski[36].

Kierownictwo ZPB próbowało ratować sytuację, informując o incydencie światowe i europejskie organizacje obrony praw człowieka[37]. Tych działań ZPB nie poparła Polska. Prawdopodobnie pasywność polskich struktur oficjalnych w sprawie budowy szkoły polskiej w Nowogródku i brak wsparcia z ich strony dla tego projektu ma swoje korzenie w wypowiedzi prezydenta RP Lecha Wałęsy z 29 czerwca 1993 roku na spotkaniu z aktywem ZPB w Baranowiczach, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz białoruskich. Na prośbę o pomoc w budowie szkoły polskiej w Nowogródku, skierowaną przez przewod-

---

32 Sądy, które podlegały władzy wykonawczej w RB, innego postanowienia nie mogły podjąć.

33 Więcej na temat walki o szkołę polską w Nowogródku: T. Gawin, *Polska mniejszość narodowa na Białorusi w latach 1987–2005 a dyplomacja polska*, [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, praca zbiorowa pod redakcją H. Strońskiego i G. Seroczyńskiego, Olsztyn – Charków 2010, s. 509–511; idem, *Zwycięstwa i porażki*, s. 361–531, idem, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 456–486.

34 *List prezesa ZPB do Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza*, [w:] T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 542–544; idem, *Polska mniejszość narodowa na Białorusi w latach 1987–2005 a dyplomacja polska*, [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, s. 509.

35 U. Piwowar-Lesman, *Czuję się oszukany – radni nie chcą polskiej szkoły w Nowogródku*, „Trybuna", nr 139 (3135), 15.06.2000.

36 Więcej na ten temat: ibidem; *List prezesa ZPB do Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza*, [w:] T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 542–544; idem, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 485–486.

37 Archiwum ZPB, dokumenty wychodzące za 1999 r.: Письмо председателя СПБ № 01-5/112 от 10.02.1999 г. к Верховному Комиссару по делам национальных меньшинств госп. Максу ван дер Стулу, г. Гаага, Голландия; ibidem, dokumenty wychodzące za 1998 r.: Ліст старшыні СПБ да амбасадара Ганса-Георга Віка, кіраўніка місіі АБСЕ ў Беларусі ад 15 верасня 1998 г.; T. Gawin, *Polska mniejszość narodowa na Białorusi w latach 1987–2005 a dyplomacja polska*, [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, s. 509.

niczącą miejscowego oddziału ZPB Zofię Boradyn do prezydenta RP, ten odpowiedział:

> Nie będę tu tworzyć drugiego Karabachu i wprowadzać czołgów, ponieważ ta ziemia i bez tego przesiąknięta jest krwią[38].

Nikt z przedstawicieli władzy białoruskiej, sprzeciwiającej się odrodzeniu oświaty polskiej, nigdy nie użył podobnych argumentów.

W listopadzie 2000 roku odbyły się poważne zmiany kadrowe w kierownictwie ZPB. Na piątym nadzwyczajnym zjeździe przewodniczącym organizacji wybrany został docent Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały Tadeusz Kruczkowski[39]. Polska dyplomacja na Białorusi wiązała z tą kandydaturą wielkie nadzieje, licząc na lepsze wyniki działalności ZPB, szczególnie w dziedzinie oświaty polskojęzycznej. Dyplomaci byli przekonani, że wszystkie trudności ZPB związane były z osobą dotychczasowego przewodniczącego Związku Polaków, który rzekomo upolityczniał pracę organizacji. Prawdopodobnie taki sam pogląd miało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Spodziewało się ono, że zmiana przewodniczącego ZPB, którym został człowiek o bardziej umiarkowanym stosunku do władz i niezaangażowany w działalność polityczną pozwoli na nawiązanie z władzami białoruskimi stosunków partnerskich i na rozwiązanie problemów organizacji.

Jak pokazał bieg wypadków, takie same nadzieje żywiły również władze białoruskie, które zamierzały podporządkować sobie największą organizację społeczną na Białorusi. Na początku 2001 roku podczas oficjalnej wizyty w Grodnie prezydent RB na spotkaniu z nomenklaturą obwodu grodzieńskiego powiedział:

> Na dany moment sytuacja społeczno-polityczna w obwodzie grodzieńskim unormalizowała się, ponieważ do kierownictwa Związku Polaków przyszli *normalni ludzie*[40].

---

38 T. Malewicz, *Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny podziałów w Związku Polaków na Białorusi (albo jak zmarnowano ZPB)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 114.

39 Więcej o sytuacji w ZPB w 2000 r. i związanymi z nią zmianami kadrowymi zob.: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 485–487; *V Zjazd SZ ZPB. Ważna i wielka sprawa*, „Głos znad Niemna", nr 47, 24.11.2000.

40 Treść tej wypowiedzi autorowi niniejszej monografii przekazał były przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie Henryk Krupienko, który uczestniczył w zebraniu aktywu obwodu grodzieńskiego. Zob.: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 328; idem, *Nasz los zależy od nas*, „Rzeczpospolita", 02.05.2002.

Nowy przewodniczący ZPB po wyborze wygłosił niewybaczalne dla działacza społecznego takiego szczebla oświadczenie, że ZPB nie będzie więcej współpracować z białoruską społecznością obywatelską, z jej organizacjami społecznymi i partiami politycznymi[41]. Tak więc problem, który tak długo niepokoił władze białoruskie, został załatwiony jednym oświadczeniem. Przy tym nie otrzymał i nawet nie starał się otrzymać od władz pewnych koncesji dla organizacji. Jedną z nich mogłoby być zezwolenie na budowę szkoły polskiej w Nowogródku.

ZPB w latach 2000–2005 zrezygnował z kontynuowania walki o budowę szkoły polskiej w Nowogródku, nie zrealizował żadnej inwestycji związanej z budową i otwieraniem Domów Polskich. W 2005 roku nakład „Głosu znad Niemna" w porównaniu z 2000 rokiem zmniejszył się ponad dwukrotnie. W 2002 roku telewizja obwodowa zaprzestała nadawania cotygodniowych audycji polskojęzycznych[42]. Jak słusznie zauważył Wojciech Śleszyński, ugodowa polityka Tadeusza Kruczkowskiego nie sprzyjała znacznemu zwiększeniu aktywności organizacji w sferze kulturalno-oświatowej. Władze ograniczały wpływ na młode pokolenie. Po 2000 roku na Białorusi nie była otwarta ani jedna szkoła[43].

Jak świadczą przytoczone fakty, nadzieje dyplomacji polskiej, Polski i polskich działaczy społecznych (którzy problemy dotyczące rozwoju polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi w latach 1995–2000 upatrywali w upolitycznieniu ZPB[44]) pokładane w nowym przewodniczącym się nie ziściły[45]. Kruczkowski po-

---

41 *Фрагменты выступления Тадеуша Кручковского на V Съезде СПБ,* „Głos znad Niemna", nr 47, 24.11.2000, s. 5.

42 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Stan aktualny i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 276–277.

43 Więcej na ten temat: W. Śleszyński, *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991–2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 531.

44 Dzięki politycznej aktywności w latach 1995–2000 ZPB osiągnął najlepsze wyniki z swojej działalności. W tym okresie kierownictwo ZPB nawiązało robocze kontakty zarówno z władzami centralnymi w Mińsku, jak i lokalnymi. Jak już wspominaliśmy, w okresie współpracy ZPB z białoruskimi organizacjami społecznymi i partiami politycznymi, w tym dzięki ich wsparciu udało się zbudować i otworzyć dwie szkoły polskie na Białorusi: jedną w Grodnie (1996), drugą w Wołkowysku (1999). Również wzniesiono lub zaadaptowano 14 budynków z przeznaczeniem na działalność kulturalno-oświatową Domów Polskich, w których m.in. działały polskie szkoły społeczne. W tym czasie rozpoczęto nadawanie z Grodna cotygodniowych audycji radiowych i telewizyjnych w języku polskim. Popularnością cieszyła się gazeta „Głos znad Niemna, która w 2000 r. miała 8330 prenumeratorów. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Stan aktualny 2010 i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 271–286.

45 Więcej na ten temat: M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem a tożsamością. Rosyjskie, ukraińskie i białoruskie interpretacje idei i koncepcji w polskiej polityce wschodniej (1990–2010)*, Wrocław 2013, s. 434–436, 476–479.

zbył się rzeczywiście oddanych polskiemu odrodzeniu narodowemu działaczy[46], przy tym nie tylko nie rozwinął działalności ZPB, lecz stracił zdobytą wcześniej pozycję związku w społeczeństwie białoruskim.

Doświadczenie z działalności ZPB w obronie praw Polaków (przeważnie w sferze oświaty polskojęzycznej) wyraźnie pokazało, że organizacja rozwijała się i osiągała cele tylko wtedy, gdy była w stanie udowodnić władzom swoje zdecydowanie i gotowość nie tylko do negocjacji, ale i do organizowania publicznych akcji protestacyjnych. Gdy demonstrowana siła ZPB była znaczna, władze szły na ustępstwa. Inaczej mówiąc, działała zasada: nie siła prawa, lecz prawo siły. Na oczach społeczności polskiej i białoruskiej władze publicznie pokazały (szczególnie w latach 2000–2005), że wobec Polaków na Białorusi, którzy dążyli do przywrócenia i rozwoju oświaty polskojęzycznej, białoruskie prawodawstwo nie ma zastosowania.

46 W 2001 r. Andrzej Kusielczuk został odwołany ze stanowiska redaktora naczelnego tygodnika „Głos znad Niemna", później zwolniono dziennikarzy Andrzeja Pisalnika i Andrzeja Poczobuta. Następnie gazeta zaczęła tracić popularność, nakład stale się zmniejszał, a kolejni redaktorzy naczelni nie dbali o to, aby spełniać oczekiwania czytelników. W efekcie gazeta przestała się ukazywać, co jest wielką stratą dla polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w obecnym czasie. Oprócz tego od działalności we władzach ZPB zostali odsunięci aktywni działacze, zastępcy przewodniczącego organizacji Józef Porzecki i Wiesław Kiewlak. Takie przykłady można mnożyć.

4. WPŁYW POLSKO-BIAŁORUSKICH STOSUNKÓW DWUSTRONNYCH NA SYTUACJĘ MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA BIAŁORUSI

Republika Białoruś jest stosunkowo młodym państwem europejskim, niemającym długich tradycji dyplomatycznych. Na początku XX wieku próbowała je budować proklamowana w marcu 1918 roku Białoruska Republika Ludowa (BRL). Jednak próby te zostały przerwane po udaniu się rządu BRL na emigrację w wyniku wojny polsko-sowieckiej[1]. Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka (BSRR) na przestrzeni swojej ponad siedemdziesięcioletniej historii nie uprawiała samodzielnej polityki zagranicznej[2]. BSRR w istocie nie była państwem suwerennym, faktycznie pozostawała jednostką administracyjną Związku Radzieckiego[3].

Rozwój wydarzeń w ZSRR w latach 1990–1991 był sprzyjający dla Polski. Ziściło się wtedy jej dawne marzenie strategiczne o buforze na granicy oddzielającym Polskę od Rosji[4]. Rolę buforu w tym układzie geopolitycznym powinny odgrywać powstające młode niezależne państwa, w tym również Białoruś. W interesie Polski było więc opracowanie koncepcji jej stosunków z byłymi republikami radzieckimi, które z nią graniczyły lub znajdowały się blisko jej granic[5]. Z tego powodu Polska jako jedno z pierwszych państw uznała niepodległość Białorusi[6].

Początkowy okres dwustronnych stosunków dyplomatycznych między Polską i Białorusią (1989–1991, przed rozpadem Związku Radzieckiego) był trudny.

---

1 Więcej na ten temat: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010; eadem, *Беларуская Народная Рэспубліка ў 1918–1920 гг. Ля вытокаў беларускай дзяржаўнасці*, Смаленск 2015.

2 E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990–2010*, Białystok 2011, s. 13.

3 E. Mironowicz, *Historia państw świata w XX wieku. Białoruś*, Warszawa 2007, s. 253–275.

4 Więcej na temat współczesnych stosunków polsko-białoruskich zob.: Z. J. Winnicki, *Cywilizacyjno-kulturowe uwarunkowania współczesnych relacji białorusko-polskich*, [w:] *Polska i Białoruś we współczesnej Europie*, red. nauk. J. Tymanowski, A. Daniluk, J. Bryll, Warszawa 2015, s. 227–258.

5 M. Menkiszak, M. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.

6 Oficjalne stosunki dyplomatyczne między Polską i Białorusią zostały nawiązane 2 marca 1992 r. podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Piotra Krawczenki w Warszawie. M. Kępka, *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1992, s. 148–149.

Na przykład wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w październiku 1990 roku w Mińsku nie przyniosła oczekiwanych rezultatów[7]. Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka, ale najważniejszą było to, że Białoruś przy podejmowaniu samodzielnych decyzji międzynarodowych w dalszym ciągu oglądała się na Moskwę[8].

Po puczu sierpniowym w Moskwie Rada Najwyższa BSRR 25 sierpnia 1991 roku przyjęła deklarację o niezależności. 19 września tegoż roku zmieniono nazwę kraju na Republikę Białoruś i zatwierdzono symbole narodowe – godło Pogoń i flagę biało-czerwono-białą. Był to czas sprzyjający podpisaniu między Polską i Białorusią deklaracji o dobrym sąsiedztwie[9], co stało się 10 października 1991 roku w Warszawie. Deklarację podpisali premier Republiki Białoruś Wiaczesław Kiebicz i premier Rzeczypospolitej Jan Krzysztof Bielecki. Należy podkreślić, że deklaracja o dobrym sąsiedztwie niczym nie różniła się od tej, która miała być podpisana w trakcie wizyty ministra Skubiszewskiego w Mińsku. Tak więc po osłabieniu pozycji ZSRR w świecie zelżała zależność Białorusi od Moskwy[10].

Podpisana deklaracja potwierdzała zasady nienaruszalności powojennych granic, integralności terytorialnej, pokojowego rozwiązywania konfliktów, niemieszania się w wewnętrzne sprawy, zabezpieczenia praw i podstawowych wolności człowieka. Bardzo ważną sprawą dla mniejszości narodowych zarówno białoruskiej, jak i polskiej było zobowiązanie obu stron do przestrzegania norm międzynarodowych gwarantujących mniejszościom prawa. Deklaracja była pierwszym dokumentem regulującym stosunki między Polską i Białorusią,

---

7 Więcej na ten temat zob.: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, Białystok 2012, s. 384–385; K. Fedorowicz, *Białoruś w polskiej polityce wschodniej*, [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka*, t. I, Siedlce 2009, s. 89–90; K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997, s. 124; *Да візіту К. Скубішэўскага,* „Свабода. Беларуская газэта", кастрычнік 1990, nr 11; В. Кебич, *Искушение властью. Из жизни премьер-министра,* Минск 2008, s. 188–189.

8 Więcej na ten temat zob.: E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990–2010*, s. 37–39; A. Chodubski, *Stosunki polsko-białoruskie w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, red. A. Żukowski, Olsztyn 1999, s. 148; H. Głogowska, *Białoruś w polityce polskiej między Niemcami a Rosją*, [w:] *Polska między Niemcami a Rosją*, red. T. Wallas, Poznań 1999, s. 176; R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002, s. 188–207.

9 H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 392.

10 W trakcie wizyty W. Kiebicza w Warszawie zorganizowano mu spotkanie z prezydentem Polski Lechem Wałęsą oraz wystąpienie w Sejmie. Więcej na ten temat zob.: В. Кебич, *Искушение властью,* s. 312–313.

otwierała również drogę do nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych, co stało się 2 marca 1992 roku[11].

Niewątpliwie przygotowanie deklaracji i jej podpisanie w Warszawie sprzyjało polepszeniu stosunków między władzami białoruskimi i Związkiem Polaków na Białorusi. 1 września 1991 roku w Grodnie po raz pierwszy po wojnie zostały otwarte dwie klasy pierwsze z nauczaniem wszystkich przedmiotów w języku polskim, które stały się fundamentem do utworzenia szkoły polskiej. Wzrosła ilość szkół, w których programach nauczania język polski był przedmiotem obowiązkowym. 22 września 1991 roku ZPB otrzymał od władz rejonu grodzieńskiego pozwolenie na wzniesienie na cmentarzu w Sopoćkiniach pomnika ku czci generała Józefa Olszyny-Wilczyńskiego, jego adiutanta i 31 żołnierzy, którzy zginęli 22 września 1939 roku w bojach z czerwonoarmistami[12]. Również po raz pierwszy w powojennej historii 9–10 listopada 1991 roku w Baranowiczach odbył się festiwal piosenki polskiej dla dzieci i młodzieży. ZPB w swojej działalności nie czuł już niczym nieuzasadnionego sprzeciwu ze strony władz centralnych i lokalnych, jak miało to miejsce wcześniej[13]. Ocieplenie w stosunkach między Polską i Białorusią stwarzało sprzyjający klimat do polskiego odrodzenia narodowego w RB.

Białoruś po odzyskaniu niepodległości przy wsparciu i pomocy Polski próbowała dokonać przeorientowania swojej polityki zagranicznej i rozwiązania niektórych problemów gospodarczych[14]. Jednak gospodarczo osłabiona Polska, która tylko parę lat wcześniej wyzwoliła się spod rządów komunistycznych, lecz miała na swoim terytorium rozlokowane wojska rosyjskie i bała się zaostrzenia stosunków z Rosją, tylko w nieznacznym stopniu mogła pomóc Białorusi[15]. Jednak pomocy tej było za mało, by Białoruś mogła kształtować niezależną od Rosji politykę gospodarczą i zagraniczną.

Rok 1992 był bardzo obfity w dwustronne kontakty polsko-białoruskie na poziomie szefów rządów. W tymże roku zostały podpisane porozumienia, które potwierdzały zasady współpracy transgranicznej. Otwarto również ambasady Białorusi w Polsce (ambasador Włodzimierz Sieńko) i Polski na Białorusi (am-

11 M. Kępka, *Stosunki polsko-białoruskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1992, s. 149–150.

12 B. Mieszczeriakow, *Na cmentarzu w Sopoćkiniach*, „Głos znad Niemna", nr 9 (11), październik 1991.

13 Więcej na ten temat zob.: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 161–209.

14 Jakie to były problemy zob.: E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990–2010*, s. 39–40.

15 Więcej na ten temat zob.: ibidem, s. 40–41.

basador Elżbieta Smułkowa). Polska premier Hanna Suchocka złożyła wizytę w Mińsku, a w Grodnie spotkała się z działaczami polskimi[16].

Najważniejszym wydarzeniem w stosunkach białorusko-polskich była wizyta przewodniczącego Rady Najwyższej RB Stanisława Szuszkiewicza w Warszawie (23–25 czerwca 1992 roku), podczas której z prezydentem Polski został podpisany dwustronny „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy"[17].

Należy podkreślić, że w traktacie wiele uwagi poświęcono mniejszościom narodowym – polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce (artykuły 13–16). Mniejszość polska zgodnie z artykułem 14. otrzymała prawo indywidualnie lub wespół z innymi członkami swojej grupy do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej, bez żadnej dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa. Oprócz tego artykuł 15. gwarantował możliwość odbudowania oświaty polskojęzycznej na Białorusi, a polska mniejszość otrzymała prawo do zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i innych. W artykule 16. traktatu zapisano, że umawiające się strony będą rozwijać konstruktywną współpracę w zakresie ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych, traktując je jako czynnik wzmocnienia wzajemnego zrozumienia i dobrosąsiedzkich stosunków między narodem polskim i białoruskim[18].

Białoruś bardzo poważnie podchodziła do przygotowania i podpisania „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy". Na krótko przed wizytą w Warszawie Stanisław Szuszkiewicz odwiedził Grodno (17 czerwca 1992 roku). Prawdopodobnie postanowił omówić z kierownictwem obwodu grodzieńskiego

16 Więcej na ten temat zob.: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 385–402, 581.

17 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych. Polacy na BiałorusiPolacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 254–259.

18 Więcej na ten temat zob.: ibidem, s. 255–257.

wszystkie problemy dotyczące działalności polskiej mniejszości narodowej, ponieważ tu mieszkało ponad 75% wszystkich Polaków na Białorusi[19].

Lata 1992–1995 w stosunkach między Polską i Białorusią były dosyć obfite w wydarzenia i owocne[20]. 28–29 czerwca 1993 roku z wizytą na Białorusi przebywał prezydent Polski Lech Wałęsa. W trakcie wizyty spotkał się on z przewodniczącym Rady Najwyższej Stanisławem Szuszkiewiczem, premierem rządu Wiacesławem Kiebiczem, ministrem spraw zagranicznych Piotrem Krawczenką, wystąpił w parlamencie białoruskim oraz wziął udział w spotkaniu z Polakami w Baranowiczach i Nowogródku[21]. W Baranowiczach Lech Wałęsa odbył oddzielne spotkanie z Radą Naczelną ZPB, która przedstawiła mu problemy mniejszości polskiej (ZPB liczył na pomoc w ich rozwiązaniu zarówno prezydenta, jak i rządu polskiego). W przeddzień spotkania z Lechem Wałęsą nie obyło się bez sytuacji konfliktowych i napięć, które dowodnie pokazały jak bardzo władze obwodu brzeskiego i Brześcia w porównaniu z władzami obwodu grodzieńskiego są konserwatywne i nieprzychylnie nastawione do białoruskich Polaków. Strona polska zaproponowała, aby na lotnisku w Baranowiczach prezydenta Lecha Wałęsę oprócz kierownictwa obwodu brzeskiego spotykali przedstawiciele

19 Na rozmowę ze Stanisławem Szuszkiewiczem do Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie zaproszony został przewodniczący ZPB. Przedstawił on po raz kolejny wszystkie problemy, których rozwiązanie wymagało interwencji zarówno rządu RB, jak i głowy państwa. Prawdopodobnie podczas negocjacji w Warszawie strona polska poruszyła sprawę przekazania budynku dla szkoły polskiej w Grodnie. Do takiego przypuszczenia skłania następujący fakt. W tym czasie, gdy białoruska delegacja znajdowała się w Warszawie, do przewodniczącego ZPB zatelefonował prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" i zarazem minister edukacji narodowej prof. Andrzej Stelmachowski. Rozmowa dotyczyła jednej konkretnej sprawy: czy ZPB zgodzi się na przekazanie przez władze białoruskie polskiej szkole w Grodnie budynku byłego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi. Ostatecznie ZPB zrezygnowała z tej propozycji. Przyczyną takiej decyzji było to, że budynek komitetu (tzw. Nowy Zamek, były pałac królewski) jest zabytkiem architektonicznym i historycznym, który nie był przystosowany do potrzeb szkoły. Przekazanie go szkole mogło też wywołać niezadowolenie i protesty inteligencji białoruskiej, organizacji społecznych i partii politycznych, w tym Białoruskiego Frontu Ludowego. Tak więc przyjęcie tej propozycji mogło pozbawić ZPB wsparcia białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Możliwe, że przyjazd Stanisława Szuszkiewicza miał na celu uzgodnienie z kierownictwem obwodu sprawy przekazania Nowego Zamku na siedzibę polskiej szkoły.

20 Kalendarz wydarzeń związanych z wizytami i spotkaniami białoruskich i polskich działaczy państwowych oraz przedsięwzięć organizowanych w tym okresie przez białoruską mniejszość narodową w Polsce i polską na Białorusi zob.: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 581–587.

21 Ibidem, s. 403–404.

ZPB. Władze sprzeciwiły się tej propozycji[22]. ZPB na znak protestu oświadczył, że jeżeli spotkanie Lecha Wałęsy w miejskim domu kultury ma mieć charakter spotkania z Polakami, to Związek nie chce, by na spotkaniu obecni byli przedstawiciele kierownictwa obwodu brzeskiego. W rezultacie pierwszy sekretarz ambasady polskiej w Mińsku Marek Gołkowski sam rozwiązał tę sporną sprawę, zabierając ze sobą delegację ZPB na spotkanie z Lechem Wałęsą na lotnisku wojskowym w Baranowiczach[23].

Rozmowa z Lechem Wałęsą nie przyniosła oczekiwanych przez ZPB wyników. Podczas spotkania w Zarządzie Oddziału ZPB w Baranowiczach prezydentowi zostało przekazane oficjalne pismo zawierające wykaz spraw, które mogły być rozwiązane przy pomocy strony polskiej. Prezydent Lech Wałęsa pismo przyjął i przekazał je ministrowi Mieczysławowi Wachowskiemu. W rezultacie żadnej reakcji na przekazane pismo nie było[24].

Po wyborze Aleksandra Łukaszenki w lipcu 1994 roku na prezydenta Białorusi kontakty polsko-białoruskie i współpraca były kontynuowane[25]. W telegramie gratulacyjnym do Łukaszenki Lech Wałęsa napisał, że „istnienie niepodległego państwa białoruskiego jest dla Polski warunkiem zachowania stabilności w regionie Europy Środkowo-Wschodniej”[26]. Marszałek Sejmu RP Józef Oleksy podczas inauguracji prezydenta Białorusi 20 lipca 1994 roku powiedział: „Polska jest zainteresowana tym, by razem z Białorusią kroczyć drogą przekształceń ku integracji z Europą”[27]. Wizyta polskiej delegacji parlamentarnej w Mińsku w październiku 1994 roku, a w listopadzie – przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej RB Mieczysława Hryba w Polsce i jego spotkania z prezydentem Polski, premierem, marszałkami Sejmu i Senatu, później w styczniu 1995 roku wizyta w Polsce Aleksandra Łukaszenki z okazji 50. rocznicy wyzwolenia obozu

---

22 Gdy w listopadzie 1992 r. do Grodna na spotkanie z działaczami ZPB i Polakami z Grodzieńszczyzny przyleciała premier Polski Hanna Suchocka, to przewodniczący Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Dzmitrij Arcymienia sam zatelefonował do przewodniczącego ZPB i zaproponował mu wspólne spotkanie pani premier na lotnisku. Więcej na temat spotkania zob.: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 236–237.

23 Więcej na ten temat: ibidem, s. 255–257.

24 Ibidem, s. 257.

25 Ówczesna koalicja rządząca w Polsce SLD-PSL w tych kontaktach coraz bardziej oglądała się na Rosję, zob.: M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 241; E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990–2010*, s. 44.

26 „Biuletyn Białoruski”, 1994, nr 1, s. 16.

27 Ibidem, s. 7

koncentracyjnego Auschwitz i jego spotkanie z Lechem Wałęsą dawały nadzieję, że współpraca polsko-białoruska będzie się rozwijać pomyślnie[28].

Owocne stosunki dwustronne między Białorusią a Polską w latach 1991–1995 i w pierwszej kolejności bezpośrednie kontakty między szefami państw, przedstawicielami rządów pozytywnie wpływały na rozwój działalności ZPB. W tym czasie ZPB uzyskało pozwolenie na budowę dwóch szkół polskich w Grodnie i jednej w Wołkowysku oraz na otwarcie Ośrodka Kultury Polskiej w Grodnie. Władze nie przeszkadzały również w budowie Domów Polskich na Białorusi, służących do prowadzenia w nich działalności kulturalno-oświatowej. W 1995 roku w Grodnie rozpoczęto budowę pierwszej na Białorusi szkoły z polskim językiem nauczania. Działalność kulturalno-oświatowa i wydawnicza ZPB okresowo była finansowana przez władze Białorusi. Był to czas, gdy ZPB postrzegany był przez władze białoruskie, szczególnie w Grodnie, jako partner do współpracy mającej na celu rozwój niezależnej i suwerennej Białorusi.

Każde spotkanie przedstawicieli Białorusi i Polski wyższego szczebla pozytywnie wpływało na działalność ZPB. Spotkanie prezydentów obu państw 30 marca 1996 roku w Wiskulach w Puszczy Białowieskiej również nie stanowiło wyjątku. Po nim prezydent Aleksander Kwaśniewski w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu spotkał się z przedstawicielami białoruskiej opozycji demokratycznej. A wieczorem na przyjęciu w konsulacie obecni byli przewodniczący obwodowych komitetów wykonawczych z Brześcia i Grodna, zaproszony został też przewodniczący ZPB. W działalności społecznej często bywa tak, że przez kilka miesięcy organizacja nie może załatwić u władz jakiejś sprawy, a przypadkowe spotkanie nieformalne rozwiązuje wszystkie problemy[29].

Od jesieni 1996 roku dwustronne stosunki białorusko-polskie zaczęły się psuć. Referendum konstytucyjne z 24 listopada 1996 roku, a wcześniej odwołanie ze stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej Wiktora

28 H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 405–407.

29 W 1996 r. władze Grodna postawiły przed ZPB ultimatum na piśmie: jeżeli Związek nie zbuduje na koszt budżetu polskiego nowej fermy trzody chlewnej zamiast tej, która znajduje się obok placu przeznaczonego pod budowę szkoły polskiej, to władze nie zgodzą się na otwarcie szkoły po jej wybudowaniu. Przez kilka miesięcy nie udawało się przekonać władz, by demontażu i przeniesienia fermy dokonano na koszt jej właściciela. Na uroczystej kolacji w Konsulacie Generalnym RP Brześciu podczas rozmowy przewodniczących ZPB i obwodowego komitetu wykonawczego w Grodnie sprawa została załatwiona po myśli Związku. Aleksander Dubko zapewnił, że już nikt więcej nie będzie ZPB niepokoić tą sprawą i słowa dotrzymał. Możliwe, że o tej sprawie rozmawiali prezydenci i dlatego Dubko tak szybko zgodził się pokryć koszty przeniesienia fermy z budżetu obwodu grodzieńskiego. A może była inna przyczyna: może kierownik obwodu zrozumiał, że próba obarczenia polskiego budżetu kosztami budowy fermy jest nieetyczna. Więcej na ten temat zob.: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 327–329.

Hanczara wywołały zaniepokojenie nie tylko wśród białoruskiej społeczności demokratycznej, ale również spowodowały protesty w Polsce[30]. Oprócz polskich organów oficjalnych i polityków z oświadczeniem z powodu sytuacji politycznej na Białorusi wystąpił również przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Eugeniusz Wappa[31].

Po referendum w 1996 roku cała władza w Republice Białoruś przeszła w ręce jednego człowieka – prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Utworzony przez niego marionetkowy parlament powinien był legitymizować tę władzę w oczach społeczności białoruskiej i zagranicznej. W wyniku referendum kadencja prezydenta została przedłużona o dwa lata. Od tego czasu wszystkie działania Łukaszenki zostały skierowane wyłącznie na utrzymanie się przy władzy. Ponieważ Polska nie tylko krytykowała ograniczanie demokracji na Białorusi, ale również moralnie i materialnie[32] wspierała białoruską opozycję demokratyczną, nie mogło to nie wpłynąć na kontakty białorusko-polskie i stosunek władz białoruskich do ZPB.

Zmiana stosunku prezydenta Aleksandra Łukaszenki do Polaków na Białorusi uwidoczniła się podczas jego wizyty w Grodnie w sierpniu 1996 roku. Na pytania obecnego na spotkaniu z prezydentem przewodniczącego ZPB nie otrzymano żadnej odpowiedzi[33]. Co więcej, niebawem po wizycie 3 września 1996 roku odwołani zostali ze stanowisk mer Grodna Henryk Krupienko i kierownik wydziału oświaty dzielnicy Leninowskiej Grodna Ludmiła Malawko, którzy wspierali budowę szkoły polskiej w Grodnie[34].

Od jesieni 1996 roku stało się jasne, że władze będą torpedować inicjatywę budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie i nie dopuszczą do otwierania takich szkół w innych miastach.

W latach 1997–1999 władze rozpoczęły działania zmierzające do dezintegracji ZPB. Zakładano, że jeżeli uda się podzielić i podporządkować sobie największą i najbardziej aktywną polską organizację społeczną, to wiele problemów

30 Więcej na ten temat zob.: H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 413–423; E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990–2010*, s. 93–101.

31 E. Wappa, *Oświadczenie*, „Czasopis", 1996, nr 12, s. 2.

32 Jednym z przykładów takiej pomocy można uznać finansowanie białoruskiego radia transgranicznego w Polsce Racja i białoruskiego kanału telewizyjnego Biełsat.

33 Więcej na ten temat: R. Karaczun, *Jak w Grodnie witano Prezydenta*, „Głos znad Niemna", nr 34 (224), 26.08 – 01.09.1996.

34 *Указ президента РБ № 348 от 3 сентября 1996 года,* [w:] *Сборник Декретов и Указов Президента РБ за 1966 год,* Минск 1997.

związanych z jej aktywnością zniknie[35]. Do dezintegracji ZPB prezydent i rząd zaangażowali KGB i Państwowy Komitet ds. Religii i Narodowości[36]. Kierownictwo ZPB, nie zważając na ochłodzenie stosunków białorusko-polskich, nadal utrzymywało kontakty z władzami centralnymi i lokalnymi z nadzieją na kontynuację odrodzenia polskiego[37].

W reakcji na politykę Polski wobec Białorusi i krytykę reżimu białoruskiego ZPB w pewnym stopniu stał się jego zakładnikiem. 22 stycznia 1999 roku Sejm uchwalił „Posłanie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do Narodu Białoruskiego", w którym udzielił moralnego poparcia deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Białorusi XIII kadencji[38]. Posłowie wykazali solidarność ze wszystkimi demokratycznymi siłami walczącymi z reżimem[39]. W odpowiedzi rząd białoruski w celu wywarcia presji na Polskę oświadczył o możliwości odmowy ponownej rejestracji ZPB[40]. Całą winą za to władze obarczały ZPB, który w swojej działalności (jak twierdził Komitet ds. Religii i Narodowości) miał łamać przepisy prawa białoruskiego. Komitet ds. Religii i Narodowości w piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości wnioskował o odmowę ponownej rejestracji Związku[41].

Szczytem niezadowolenia kierownictwa Białorusi, wywołanego wspieraniem przez Polskę białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego oraz działalnością ZPB stało się publiczne wystąpienie Aleksandra Łukaszenki 18 września 1999 roku w operze w Mińsku z okazji 60-lecia przyłączenia Zachodniej Białorusi do BSRR. Powiedział on:

---

35 М. Гаравы, *Палякаў збіраюцца заклікаць „к порядку"*, „Пагоня", nr 37 (414), 3.06.1999. Artykuł dotyczy pisma Państwowego Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych do Rady Ministrów, w którym dosyć dokładnie opisano środki, jakie należy przedsięwziąć w celu osłabienia aktywności ZPB i doprowadzenia do jego dezintegracji.

36 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Polska mniejszość narodowa na Białorusi w latach 1987–2005 a dyplomacja polska,* [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX – początkach XXI wieku*, s. 513; idem, *Historia niszczenia niezależności Związku Polaków na Białorusi (1988–2005)*, [w:] *Białoruś trudna droga do demokracji*, red. M. Iwanow, Wrocław 2006, s. 83–103.

37 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 364, 368, 372–373.

38 Г. Барбарыч, *Палякі салідарныя з апазіцыяй,* „Пагоня", nr 6 (383), 26.01.1999.

39 H. Głogowska, *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku*, s. 418–419.

40 W 1999 r. władze białoruskie ogłosiły planową ponowną rejestrację wszystkich organizacji społecznych i partii politycznych.

41 Ministerstwo Sprawiedliwości ponownie zarejestrowało ZPB, oświadczając przy tym, że w działalności ZPB nie zauważyło łamania prawa białoruskiego i statutu organizacji. T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 446–447; AK [Andrzej Kusielczuk], *Viktoria! Dwudziestego czwartego września Związek Polaków na Białorusi został ponownie zarejestrowany*, „Głos znad Niemna", nr 39 (386), 1.10.1999.

> Stu–dwustu ludzi w Grodnie i w innych miastach Białorusi, wysoko opłacanych przez Zachód, próbują narzucić nam problem polski, ale my im tego nie pozwolimy zrobić[42].

Prawdopodobnie sam prezydent Łukaszenka nie wierzył w to, co mówił. W przygotowanej dla prasy przez Białoruską Agencję Telegraficzną informacji tego fragmentu jego wystąpienia nie było[43].

Słowa prezydenta dla ustawodawczych i wykonawczych organów władzy stały się wskazówką, jak należy układać stosunki z ZPB. Był to również sygnał dla władz polskich, że kontynuowanie pomocy białoruskiemu społeczeństwu obywatelskiemu wpłynie na ograniczenie swobody działalności ZPB. Poważny konflikt pomiędzy prezydentami Polski i Białorusi miał miejsce na szczycie OBWE w Stambule. Łukaszenka w swoim wystąpieniu skrytykował Polskę i jej prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego za wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi[44].

Stale pogarszające się i tak napięte stosunki między Białorusią i Polską oraz słowa Aleksandra Łukaszenki wypowiedziane w operze w Mińsku 18 września 1999 roku w trakcie obchodów 60-lecia zjednoczenia Zachodniej Białorusi z BSRR stały się główną przyczyną tego, że 15 listopada tegoż roku ZPB otrzymał od władz Grodna pismo z informacją o niecelowości budowy drugiej szkoły polskiej w mieście[45]. Od tego czasu prawie wszystkie inicjatywy oświatowe ZPB były przez władze odrzucane. Zmiana na stanowisku przewodniczącego ZPB, jak wspominano już wcześniej, powinna była – według polskiej dyplomacji –

42 А. Лукашенко, *Единство Беларуси: Освящённое историей и устремлённое в будущее,* Минск 1999, s. 20–21.

43 БелТА, *Уз'яднанне Беларусі стала гістарычным справядлівым дзеяннем,* „Звязда", nr 180 (2378), 21.09.1999; *Воссоединение Беларуси стало исторически справедливым деянием,* „Рэспубліка", nr 231 (2174), 21.09.1999.

44 Więcej na ten temat: П. Мажэйка, *Лукашэнка зноў выкарыстаў палякаў,* „Пагоня", nr 65 (442), 25.11.1999; AD, [Andrzej Dubikowski], *Bezpieczny świat w nowym milenium. Słowa już padły, czekamy na czyny*, „Głos znad Niemna", nr 47 (394), 26.11.1999; N. Malinowska, *Bezpieczna Europa. Udział w szczycie OBWE delegacji z Białorusi*, „Głos znad Niemna", nr 46 (393), 19.11.1999.

45 Archiwum ZPB, dokumenty przychodzące za 1999 r.; AD [Andrzej Dubikowski], *Bezpieczny świat w nowym milenium. Słowa już padły, czekamy na czyny*, „Głos znad Niemna", nr 47 (394), 26.11.1999.

rozwiązać ten problem. Jednak, jak się później okazało, ta roszada nie przyniosła spodziewanych rezultatów[46].

Sytuację w ZPB powinna była zmienić Andżelika Borys, która 12 marca 2005 roku na VI Zjeździe ZPB została wybrana przewodniczącą organizacji. Władze białoruskie rozumiały, że po wyborze A. Borys stracą możliwość nie tylko sterowania działalnością Związku, ale również kontrolowania go. Inaczej mówiąc, nowe kierownictwo ZPB nie będzie, tak jak to było wcześniej, posłusznie im się podporządkowywać. Było to główną przyczyną nieuznania legalności VI Zjazdu na przekór białoruskiemu prawu i statutowi ZPB[47].

Przytoczone wydarzenia jeszcze bardziej zaostrzyły stosunki między Polską i Białorusią. Do pogorszenia stosunków białorusko-polskich przyczynił się ponowny zjazd ZPB, który przy wsparciu władz białoruskich i pomocy Tadeusza Kruczkowskiego odbył się 27 sierpnia 2005 roku w Wołkowysku. Na przewodniczącego ZPB wybrano wtedy Józefa Łucznika. Tak więc po ingerencji władz wytworzyła się taka sytuacja, że jeden Związek Polaków na Białorusi miał dwa zarządy: jeden na czele z Andżeliką Borys i drugi – z Józefem Łucznikiem[48].

---

46 Nasuwają się pytania, dlaczego przewodniczący ZPB Tadeusz Kruczkowski, zwolennik integracji Białorusi z Rosją (M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem, a tożsamością. Rosyjskie, ukraińskie i białoruskie interpretacje idei i koncepcji w polskiej polityce wschodniej (1990–2010)*, Wrocław 2013, s. 476–477), otwarcie deklarujący swoją niechęć do białoruskiego ruchu narodowego, popierający politykę władz białoruskich, którym podporządkował działalność ZPB, na stanowisku przewodniczącego najsilniejszej i najbardziej skonsolidowanej organizacji, gotowej do walki o polskie odrodzenie narodowe nie mógł otrzymać od władz koncesji w sprawie rozwoju oświaty polskojęzycznej w RB. Dlaczego wszystko to, co z takim wielkim trudem udało się osiągnąć Związkowi Polaków na Białorusi, w okresie jego przewodzenia Związkowi zostało stracone, albo znalazło się w stadium likwidacji? Odpowiedź na te pytania możliwa jest dopiero po gruntownym zbadaniu tajnych dokumentów w archiwach białoruskich. Wiadome jest jedno: cel postawiony przez władze białoruskie (obniżenie aktywności ZPB w sprawie odrodzenia oświaty polskojęzycznej) został osiągnięty. Niezależnie od tego jak rozwijały się stosunki białorusko-polskie, władze miały podporządkowane sobie kierownictwo ZPB. Znaczy to, że działalność polskiej organizacji była reglamentowana przez władze i nie miała ona możliwości samodzielnego występowania z inicjatywami związanymi z odrodzeniem narodowym.

47 Szerzej na temat ingerencji władz białoruskich w przygotowanie VI Zjazdu ZPB oraz w ponowny wybór Tadeusza Kruczkowskiego na stanowisko przewodniczącego ZPB zob.: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988–2005*, s. 114–134; T. Malewicz, *Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny podziałów w Związku Polaków na Białorusi (albo jak zmarnowano ZPB)*, [w:] *Polska mniejszość na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 116–117.

48 Szerzej na temat poparcia dla ZPB Andżeliki Borys przez Polskę oraz wsparcia udzielonego Józefowi Łucznikowi przez władze białoruskie, roli służb specjalnych, w tym KGB, administracji prezydenta, wszystkich organów władzy wykonawczej i mediów zob.: ibidem, s. 200–286; M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem, a tożsamością*, s. 477–478.

W tej sytuacji zwycięzcami okazały się władze Białorusi. Udało się im zdezintegrować największą w RB organizację – nie tylko narodową, ale także społeczną. Władze i związani z nimi białoruscy naukowcy oraz państwowi propagandziści o rozłam ZPB bezpodstawnie oskarżyli delegatów zjazdu, którzy wybrali Andżelikę Borys rzekomo z naruszeniem białoruskiego prawa i statutu ZPB[49]. W historiografii polskiej niektórzy badacze nie tylko schylają się do podobnego sądu, ale, co więcej, dezintegrację ZPB wiążą z wyborem Andżeliki Borys i zaangażowaniem jej oraz poszczególnych członków ZPB w działalność polityczną na Białorusi[50]. Twierdzenie to, jak celnie zauważył ówczesny marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, ponieważ „na funkcję przewodniczącej ZPB wybrano polską nauczycielkę z Grodna, dotąd nieaktywną politycznie"[51].

Nielegalny zarząd ZPB na czele z Andżeliką Borys (mianowicie taki status władze nadały temu zarządowi) więcej już nie sprawiał kłopotów w sprawie aktywnego odrodzenia oświaty polskojęzycznej na Białorusi, ponieważ nie mógł legalnie prowadzić swojej działalności. Organizacja Łucznika, będąca posłuszną władzy białoruskiej marionetką, nie powinna była i nie przejawiała inicjatywy w sprawie rozwoju polskiej działalności kulturalno-oświatowej. Czas pokazał, że kierownictwo Białorusi nie pomyliło się w wyborze, ponieważ prorządowa pol-

49 W rzeczywistości była to zaplanowana i dobrze przygotowana przez władze białoruskie i resorty siłowe specjalna operacja przejęcia władzy w ZPB przez człowieka akceptowanego przez władze. Andżelika Borys takim człowiekiem nie była i z tego powodu wzięły się wszystkie problemy po jej wyborze na stanowisko przewodniczącej ZPB. Za takim scenariuszem przemawia fakt nagrodzenia wysokich urzędników administracji prezydenta, centralnego i lokalnego aparatu KGB, MSW, sprawiedliwości i innych organów z uzasadnieniem: „Za wzorowe przygotowanie i zrealizowanie na najwyższym poziomie przedsięwzięć, mających na celu utrwalenie stabilności w sferze stosunków międzynarodowych". Tak kierownik administracji prezydenta Wiktor Szejman, który podpisał rozkaz o nagrodach, nazwał działania służące dezintegracji ZPB. Więcej na temat treści rozkazu oraz lista nagrodzonych urzędników państwowych i funkcjonariuszy służb specjalnych w: A. Poczobut, *Decydenci i marionetki*, „Głos znad Niemna", nr 21 (677), 22.09.2005; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988‑2005. Historia działalności*, s. 408‑410.

50 Szerzej na ten temat zob.: M. Zasada, *Polska – Białoruś – sąsiedztwo skazane na niepowodzenie?*, [w:] *Polska i Białoruś we współczesnej Europie*, s. 138‑140; J. Maroszek, *Działalność Związku Polaków na Białorusi pod kierownictwem Józefa Łucznika 2005‑2009*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988‑2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 102‑107.

51 Szerzej na ten temat zob.: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988‑2005*, s. 133‑134.

ska organizacja nie tylko nie poczyniła działań w sprawie odrodzenia polskiego, ale straciła to, co sobie bezprawnie zagarnęła[52].

Pierwsza próba normalizacji sytuacji w ZPB przez polski MSZ wespół ze stroną białoruską uczyniona została jesienią 2008 roku, lecz poniosła fiasko. Prasa ogólnopolska oskarżyła Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie o realizację na wniosek Łukaszenki jego planu uporządkowania spraw w ZPB[53]. Drugą próbą normalizacji działalności ZPB stało się spotkanie ministra spraw zagranicznych Polski Radosława Sikorskiego z prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką w lutym 2010 roku w Kijowie[54]. Dotycząca wyłącznie Polaków na Białorusi i ZPB rozmowa trwała prawie godzinę. Po spotkaniu Sikorski oświadczył: „Prezydent Białorusi zapewnił mnie, że będzie szukał rozwiązań i że może powstać grupa ekspertów, która w rychłym terminie znajdzie rozwiązania satysfakcjonujące obie strony"[55]. Sikorski zwrócił się do sił politycznych oraz mediów z prośbą o niepodgrzewanie atmosfery wokół Białorusi i ZPB. Tylko w taki sposób, uważał minister, można było wypracować wygodne i korzystne rozwiązania dla polskiej mniejszości na Białorusi[56].

Parę dni przed tym spotkaniem prezydent RP Lech Kaczyński przyjął delegację ZPB na czele z Andżeliką Borys i wykazał swoją solidarność z organizacją oraz zaapelował do Unii Europejskiej o uznanie ZPB pod kierownictwem A. Borys[57].

Wszystkie próby normalizacji stosunków białorusko-polskich (w tym również sytuacji w ZPB) do dziś nie dały oczekiwanego konstruktywnego rezultatu. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Po tragicznej śmierci Lecha Kaczyńskiego 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem ZPB stracił najwierniejszego sprawom Związku działacza państwowego wysokiego szczebla. Sfabrykowane przez środowisko Aleksandra Łukaszenki kolejne wybory prezydenckie w 2010 roku wywołały negatywną reakcję światowej społeczno-

52 Po odebraniu przy pomocy władz organu prasowego ZPB „Głos znad Niemna", który w najlepszym okresie swojej działalności miał prawie 10 tys. prenumeratorów, ZPB pod kierownictwem M. Łysego uczynił go bankrutem, chociaż władze początkowo obiecały wsparcie finansowe dla tego periodyku. Upadek gazety po raz kolejny świadczy, że władze białoruskie nie były zainteresowane rozwojem polskiej działalności społecznej i rozwojem prasy polskiej w RB.

53 Więcej na ten temat zob.: H. Giebień, *Polska wobec mniejszości polskiej na Białorusi w latach 1991–2016 (do października 2016). Zarys problemu*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, s. 551–559; „Rzeczpospolita", 20.09.2008 i 22.09.2008; M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem, a tożsamością*, s. 387.

54 Został zaproszony na inaugurację prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza.

55 http://www.newsweek.pl/swiat/sikorski-z-lukaszenka-o-polakach-na-bialorusi,54318,1,1.html [dostęp: 27.10.2016].

56 Ibidem.

57 http://www.newsweek.pl/polska/spotkanie-andzeliki-borys-z-prezydentem-kaczynskim,54157,1,1.html [dostęp: 27.10.2016].

ści demokratycznej, w tym również w Polsce. Wpłynęło to znowu na zaostrzenie stosunków polsko-białoruskich i zaognienie sytuacji wokół ZPB[58].

Po dojściu w Polsce do władzy w październiku 2015 roku partii Prawo i Sprawiedliwość powrócono do rozmów białorusko-polskich na szczeblu ministrów spraw zagranicznych[59]. Na początku 2016 roku z polskiej strony rozpoczęto próby normalizacji stosunków z Białorusią. 22 marca 2016 roku minister spraw zagranicznych Polski Witold Waszczykowski przebywał z wizytą w Mińsku, gdzie spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Białorusi Uładzimirem Makiejem. Następnie na konferencji prasowej minister Waszczykowski powiedział: „Polska jako sąsiad jest gotowa pomagać Białorusi we wszystkich aspektach budowy nowoczesnego, dobrze zarządzanego, bezpiecznego i niepodległego państwa". Podczas spotkania ministrów omawiano problemy polskiej mniejszości narodowej na Białorusi[60]. Waszczykowski podkreślił, że strony umówiły się dyskutować, rozmawiać, prowadzić dialog w praktycznym, merytorycznym duchu[61]. Na następny dzień polski minister spotkał się z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką.

Zainicjowane przez ministra Waszczykowskiego ocieplenie stosunków białorusko-polskich już 20 lipca 2016 roku przyniosło pierwszy poważny wynik w postaci podpisanego w Warszawie między Białorusią i Polską porozumienia o współpracy w dziedzinie edukacji[62]. Dla ZPB i Polaków na Białorusi ważnym aspektem porozumienia była deklaracja, że białoruska strona zobowiązała się do stworzenia wszystkich niezbędnych warunków do rozwoju oświaty polskiej.

---

58 Sprawa normalizacji sytuacji w ZPB była na tyle poważna, że znalezienie rozwiązania, które satysfakcjonowałoby wszystkie strony konfliktu było bardzo trudne. Polscy działacze społeczni, prześladowani i aresztowani na 15–30 dni (Józef Porzecki, Andrzej Poczobut, Mieczysław Jaśkiewicz, Andrzej Pisalnik, Wiesław Kiewlak) nie chcieli siadać do stołu rozmów z tymi, którzy zdradzili wszystko to, o co oni walczyli przez cały okres istnienia ZPB. Gdy Andżelika Borys, Andżelika Orechwo, Andrzej Poczobut, Mieczysław Jaśkiewicz, Andrzej Pisalnik, Józef Porzecki i inni polscy działacze społeczni walczyli o prawo Polaków do rozwoju swojej działalności kulturalno-oświatowej, to Józef Łucznik, Stanisław Siemaszko, Kazimierz Znajdziński i inni zostali wciągnięci przez władze białoruskie do działalności politycznej, wspierali reżim Aleksandra Łukaszenki i nie zajmowali się problemami oświatowymi mniejszości polskiej. Więcej na ten temat zob.: T. Gawin, *Stan aktualny 2010 i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, s. 271, przyp. 1; s. 286, przyp. 37.

59 Przedtem osiem lat w Polsce władzę sprawowała koalicja Platforma Obywatelska – Polskie Stronnictwo Ludowe.

60 Należy je traktować jako dialog o stanie i losie ZPB.

61 http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1598030,Witold-Waszczykowski-w-Minsku-Polska-gotowa-pomoc-Bialorusi [dostęp: 30.10.2016].

62 Umowę podpisali wiceminister spraw zagranicznych RB Alena Kupczyna i podsekretarz stanu ds. polityki wschodniej i bezpieczeństwa MSZ RP Marek Ziółkowski.

Dla polskich organizacji społecznych umowa poszerzyła możliwości aktywnej działalności w sferze oświaty polskojęzycznej.

Oficjalna wizyta marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego w Mińsku 5 grudnia 2016 roku i jego spotkania z przewodniczącymi obu izb Zgromadzenia Narodowego RB i prezydentem Aleksandrem Łukaszenką stały się kolejną próbą zlikwidowania rozłamu w ZPB, jednak oczekiwanych przez stronę polską wyników nie przyniosły. Stanisław Karczewski powiedział tylko, że władze Białorusi znają problem i gotowe są go rozwiązywać[63]. Należy jednak zauważyć, że gotowość strony białoruskiej polega na wysuwaniu pod adresem Polski i ZPB Andżeliki Borys żądania (niemożliwego do wykonania) zjednoczenia obu organizacji w jedną, kontrolowaną przez władze Białorusi[64]. Wizyta marszałka Senatu nie rozwiązała problemu dezintegracji ZPB, ale stworzyła sprzyjający klimat do odbycia IX Zjazdu ZPB w Grodnie 10 grudnia 2016 roku, którego delegaci po raz pierwszy od jedenastu nie zostali poddani aresztom prewencyjnym, zastraszaniu i zatrzymaniu[65].

Jak było powiedziane wcześniej, porozumienie między Białorusią i Polską o współpracy w dziedzinie edukacji dawało możliwości do odrodzenia oświaty

---

63 Więcej na ten temat: R. Szoszyn, *Białoruś: Ważą się losy Związku Polaków*, http://www.rp.pl/Polityka/311019934-Bialorus-Waza-sie-losy-Zwiazku-Polakow.html#ap-1 [dostęp: 4.11.2016]; *Polacy na Białorusi nie dadzą sobą manipulować! Nie – dla pomysłu połączenia z KGB-owskim związkiem*, https://reporters.pl/3305/polacy-na-bialorusi-nie-dadza-soba-manipulowac-nie-dla-pomyslu-polaczenia-z-kgb-owskim-zwiazkiem/ [dostęp: 8.11.2016]; *Karczewskiego i Miasnikowicza rozmowy o ZPB*, http://znadniemna.pl/19971/karczewskiego-miasnikowicza-rozmowy-o-zpb/ [dostęp: 5.12.2016]; *Marszałek Senatu RP spotkał się z Łukaszenką*, http://znadniemna.pl/19958/marszalek-senatu-rp-spotkal-sie-lukaszenka/ [dostęp: 5.12.2016]; *Co dalej ze Związkiem Polaków na Białorusi*, https://www.magnapolonia.org/lukaszenka-do-karczewskiego-zawsze-zylismy-w-zgodzie-i-przyjazni-mamy-bliska-a-czasem-wspolna-historie/ [dostęp: 12.12.2016]; A. Poczobut, *Ciepły człowiek i zabójstwa polityczne*, http://wyborcza.pl/7,75968,21090890,cieply-czlowiek-i-zabojstwa-polityczne.html [dostęp: 12.12.2016]; В. Сямашка, *К. Паўлік: Беларусь і Польшча шмат у чым адна адной могуць падставіць плячо!*, http://www.racyja.com/palityka/konrad-paulik-belarus-i-polshcha-shmat/ [dostęp: 21.11.2016].

64 Więcej na ten temat zob.: *Спикер Сената Польши: Мы не будем „торговать" независимыми СМИ, белорусской оппозицией и польским национальным меньшинством,* http://www.moyby.com/news/249463 [dostęp: 30.12.2016]; *Polacy na Białorusi nie dadzą sobą manipulować! Nie – dla pomysłu połączenia z KGB-owskim związkiem*, https://reporters.pl/3305/polacy-na-bialorusi-nie-dadza-soba-manipulowac-nie-dla-pomyslu-polaczenia-z-kgb-owskim-zwiazkiem/ [dostęp: 8.11.2016].

65 Jedynym delegatem, którego przy pomocy presji na władze kościelne nie dopuszczono do udziału w zjeździe był ksiądz Aleksander Szemiet, kapelan, ojciec duchowy Związku Polaków na Białorusi od 1990 r. R. Szoszyn, *Andżelika Borys jednoczy Polaków na Białorusi*, „Rzeczpospolita", 12.12. 2016.

polskojęzycznej. Przeszkodą w wykorzystaniu tych możliwości jest ignorowanie sprawy edukacji w języku polskim przez prorządowe ZPB, które już 12 lat w wyniku swej bezczynności świadomie wstrzymuje rozwój polskiej działalności kulturalno-oświatowej w RB, czyniąc w ten sposób szkodę zarówno dla polskiej mniejszości narodowej, jak i dla polskiej racji stanu. Słabość innych organizacji polskich na Białorusi, wywołana niską aktywnością i brakiem charyzmatycznych liderów, pozwala władzom hamować ich inicjatywy kulturalne i edukacyjne.

Pracę na rzecz rozwoju polskiej działalności kulturalno-oświatowej nieprzerwanie kontynuował zdezintegrowany ZPB pod kierownictwem w różnych okresach Andżeliki Borys, Andżeliki Orechwy i Mieczysława Jaśkiewicza[66]. Ich działalność prowadzona była w trudnych warunkach politycznych, przy niechętnym stosunku władz białoruskich. Dlatego bardzo ważną sprawą jest normalizacja sytuacji w ZPB i jego integracja[67]. Tylko jedyny, niezależny i zjednoczony ogólnymi celami i zadaniami ZPB przy pomocy Polski i białoruskiej społeczności obywatelskiej będzie mógł z władzami białoruskimi rozwiązać problem dalszego budownictwa i otwierania szkół polskich w Republice Białoruś.

66 Więcej na ten temat: Archiwum ZPB Andżeliki Borys: Sprawozdanie za lata działalności Związku Polaków na Białorusi 2012–2016 wygłoszone na IX Zjeździe ZPB 10 grudnia 2016 r. przez prezesa ZPB Mieczysława Jaśkiewicza; Sprawozdanie prezesa Rady Naczelnej ZPB za lata 2012–2016 Andżeliki Borys z dnia 10 grudnia 2016 r.; Заява IX З'езду „Саюза палякаў на Беларусі" ад 10 снежня 2016 г.; Заявление IX Съезда Общественного Объединения „Союз поляков на Беларуси" о нормализации отношений с органами власти; Обращение делегатов IX Съезда Общественного Объединения „Союз поляков на Беларуси" к президенту Республики Беларуси А. Г. Лукашенко „О строительстве школы с польским языком обучения в г. Гродно"; Oświadczenie IX Zjazdu „Związku Polaków na Białorusi" o sytuacji polskiej społeczności na Białorusi; List delegatów IX Zjazdu ZPB do premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Beaty Szydło; Пра дзейнасць СПБ у 2005–2010 гг., а таксама ў 2010–2012 гг. гл.: Справаздачы старшынь СПБ Анжалікі Борыс і Анжалікі Арэхвы перад дэлегатамі VII і VIII з'ездаў СПБ. O działalności legalnie wybranych władz ZPB na VI Zjeździe ZPB w marcu 2005 r. zob.: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 410–418.

67 Ambasador Polski w RB Konrad Pawlik 9 listopada 2016 r. w wywiadzie dla Radia Racja powiedział: „Ten problem cały czas jest obecny w naszym rozkładzie dnia. W trakcie ostatniej wizyty Witolda Waszczykowskiego wspólnie stwierdzono, że strony gotowe są do omówienia i rozwiązania WSZYSTKICH problemów w każdej sferze. Jednak nie w ferworze mityngowym, lecz, jak mi się zdaje, krok po kroku, w ciszy gabinetów. Wierzę, że dojdziemy do konkretnych rezultatów". Więcej na ten temat zob.: В. Сямашка, *Конрад Паўлік: Беларусь і Польшча шмат у чым адна адной могуць падставіць плячо!,* http://www.racyja.com/palityka/konrad-paulik-belarus-i-polshcha-shmat/ [dostęp: 21.11.2016]; М. Карневіч, *„Нас называюць „лукашэнкаўцамі" і не прызнаюць", – афіцыйны Саюз палякаў пра магчымае аб'яднанне зь неафіцыйным,* http://www.svaboda.org/a/aficyjny-sajuz-paliakau-pra-mahcymaje-abjadnannie-z-nieaficyjnym/28106431.html [dostęp: 21.11.2016].

5. KONCEPCJA NARODU BIAŁORUSKIEGO W IDEOLOGII PAŃSTWOWEJ. POLSKA SPOŁECZNOŚĆ ETNICZNA

Białoruś jest krajem zgody między narodami i wyznaniami. Tak w swoich wystąpieniach publicznych i w dokumentach oficjalnych nazywają ją przedstawiciele władz białoruskich[1]. Twierdzą oni, że na Białorusi nie ma żadnych przesłanek i podstaw do powstawania konfliktów na tle narodowym, rasowym czy języka, a najważniejszym celem państwa jest dalsze zachowanie takiego stanu[2].

Za ważny czynnik, gwarantujący pokojowe współistnienie i harmonijny rozwój różnych społeczności narodowych, uważana jest polityka narodowościowa państwa białoruskiego. W sprawozdaniach oficjalnych władz wygląda ona bardzo przyzwoicie. Nie znając rzeczywistości białoruskiej można dojść do wniosku, że Białoruś jest w Europie wyspą wolności dla wszystkich zamieszkujących ją narodów. Jednak w rzeczywistości jest zupełnie inaczej. W praktyce władze Białorusi uprawiają politykę narodowościową i językową dyskryminującą nawet rdzenną ludność RB – Białorusinów[3].

Prawo Polaków białoruskich do uczenia się w języku polskim stale jest przez władze ograniczane. Polski działacz społeczny i dziennikarz Andrzej Poczobut z Grodna powiedział na ten temat: „Na kilkaset tysięcy Polaków w Republice

1 Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015, s. 97-148; *Этноконфессиональная ситуация в Республике Беларусь. Аналитические и справочные материалы. Национальное собрание Республики Беларусь*, http://www.sovrep.gov.by/index.php/.531.2869…0.0.0.html [dostęp: 28.10.2016].

2 W celu indoktrynacji młodego pokolenia i przekonania go, że współczesny naród białoruski kształtował się w warunkach stałego współdziałania z innymi narodami, co z kolei uwarunkowało etniczną tolerancję Białorusinów, wykorzystywane są białoruskie podręczniki szkolne. *Национальная политика в Республике Беларусь,* [w:] *Учебное пособие для 11 класса общеобразовательных учреждений,* http://userdocs.ru/pravo/920/index.html?page=17 [dostęp: 4.11.2016].

3 Potwierdzeniem tej tezy jest np. to, że w Grodnie, gdzie przeważają Białorusini, nadal nie ma ani jednej szkoły białoruskojęzycznej. W 2016 r. w mieście liczącym ponad 300 tysięcy mieszkańców działała tylko jedna grupa białoruskojęzyczna w przedszkolu, a druga dzięki aktywności rodziców powinna była zostać zorganizowana w 2017 r. *Гродненская семья добивается открытия белорусской группы в детском саду,* https://charter97.org/ru/news/2016/11/1/229679/ [dostęp: 07.08.2017].

Białoruś działają jak przedtem tylko dwie szkoły polskie. Ale i w nich władze stosują ograniczenia. W tym roku (2016 – T. G.) w szkole polskiej w Grodnie powinny były być trzy pierwsze klasy, bo tylu było chętnych, ale władze pozwoliły na utworzenie tylko dwóch. Oprócz tego zlikwidowano jedyną w Grodnie grupę polską w przedszkolu"[4].

Jednym z czynników kształtujących politykę narodowościową Białorusi jest ideologia państwowa, wprowadzana w 2003 roku do szkół średnich i uczelni wyższych w charakterze przedmiotu[5]. Występując na seminarium dla kierowników wydziałów pracy ideologicznej 27 marca 2003 roku prezydent Aleksander Łukaszenka powiedział:

> Społeczeństwo nie może istnieć bez pełnego zbioru idei, wartości i norm, jednoczących wszystkich obywateli. Państwo bez ideologii, tak jak człowiek bez myśli, nie może żyć i rozwijać się, tym bardziej przeciwstawiać się zagrożeniem wewnętrznym i zewnętrznym oraz wyzwaniom. Ideologia dla państwa jest tym samym co system immunologiczny dla żywego organizmu. (…) Jeżeli chcemy widzieć Białoruś jako kraj silny, kwitnący, powinniśmy przede wszystkim myśleć o fundamencie ideologicznym społeczeństwa białoruskiego[6].

Prezydent RB, opracowując i wdrażając zasady ideologii państwowej, myślał nie o wielonarodowym społeczeństwie na Białorusi i nie o białoruskich siłach narodowo-patriotycznych, walczących o rzeczywiście niezależne, suwerenne i demokratyczne państwo, lecz o wykorzystaniu ideologii do utrzymania się przy władzy i wyeliminowaniu zagrożeń wewnętrznych.

W wystąpieniu na wspomnianym seminarium Łukaszenka oskarżył białoruskie siły narodowo-patriotyczne o próbę budowania (przed dojściem jego do władzy) ideologii państwowej na zasadach skrajnego nacjonalizmu, przytoczył wymyślone przykłady prześladowań Rosjan na Białorusi[7]. Prawdopodobnie wypowiedzi Łukaszenki miały spowodować odrzucenie idei organizacji i partii opozycyjnych przez społeczeństwo białoruskie. Doświadczenie prawie dziesięcioletniej prezydentury Łukaszenki świadczyło wtedy, że prawo na Białorusi

4 R. Szoszyn, *Białoruś: Ważą się losy Związku Polaków*, http://www.rp.pl/Polityka/311019934-Bialorus-Waza-sie-losy-Zwiazku-Polakow.html#ap-1 [dostęp: 4.11.2016].

5 Więcej na temat praktyk panujących w szkołach średnich i uczelniach wyższych: Z. J. Winnicki, *Ideologia państwowa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, Wrocław 2013, s. 381‒397; E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 97.

6 Z. J. Winnicki, *Ideologia państwowa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, s. 431.

7 Więcej na ten temat: ibidem, s. 436.

utożsamiane jest z nim i jego otoczeniem. Ideologia państwowa powinna była pomagać w utrzymywaniu takiego stanu rzeczy.

Główny ideolog państwa białoruskiego profesor Jewgienij Babosow[8] w cyklu wykładów na temat podstaw ideologii państwowej pisze:

> Białoruski model rozwoju etnokulturalnego dopuszcza realizację interesów życiowych obywateli wszystkich narodowości, (…) dzięki którym konsolidują się oni w niezmiernie szeroką wspólnotę społeczną – naród białoruski. (…) Jednym z istotnych elementów białoruskiego modelu rozwoju etnokulturalnego jest kształtowanie tożsamości ogólnobiałoruskiej u wszystkich obywateli Białorusi, niezależnie od ich przynależności narodowej i religijnej[9].

Jewgienij Babosow nie wymyślił niczego nowego proponując białoruski model rozwoju etnokulturalnego. Podobny model istniał w ZSRR. Przed rozpadem Związku Radzieckiego wszyscy jego obywatele byli wprzęgnięci w tworzenie nowej społeczności – narodu radzieckiego. Jak wiadomo, taka społeczność nie powstała, a Białorusini i Polacy – rdzenna ludność BSRR poddana była przymusowej rusyfikacji i sowietyzacji.

Białoruski model rozwoju etnokulturowego według Babosowa praktycznie nie ma na celu realizacji interesów życiowych poszczególnych narodowości. Działa on na korzyść jednej grupy narodowej – Rosjan, którzy dzięki władzom Białorusi znaleźli się w uprzywilejowanym położeniu. I wcale model ten nie zadowala interesów rdzennego narodu – Białorusinów.

W innej swojej pracy J. Babosow postawił znak równości między interesami państwa (którego emanacją jest władza) i narodu białoruskiego (wszystkich obywateli kraju). Pisze on:

> Obecnie bardziej dokładne staje się rozumienie tego, że bez tożsamości narodowej niemożliwe jest określenie interesów narodowych, szczególnie celów i zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa, znalezienie godnego miejsca Białorusi w świecie współczesnym. Potrzebna jest nam ideologia, która nie dzieliłaby państwa i narodu, lecz jednoczyłaby ich w jedną całość. Dlatego jądrem naszej ideologii może i powinna być idea narodowa. (…) Gdyby ideę narodową można było nazwać jednym słowem, to słowo to brzmi „białoruskość"[10].

8 E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 98.

9 Е. Бабосов, *Основы идеологии Белорусского Государства. Курс лекций,* Минск 2012, s. 157.

10 Е. Бабосов, *Роль национальной идеи в обеспечении устойчивого развития Республики Беларусь,* [w:] *Национальная политика – основы устойчивого развития государства,* Минск 2007, s. 37.

Dalej autor precyzuje, że „białoruskość" w żadnym wypadku nie jest tożsama z językiem, kulturą i mentalnością białoruską, lecz przede wszystkim należy ją utożsamiać z państwem białoruskim. Babosow uważa, że język i kultura białoruska dla białoruskiej świadomości państwowej są sprawami drugorzędnymi, dlatego że

> naród białoruski tworzą nie tylko Białorusini, chociaż stanowią większość, ale również Rosjanie, Ukraińcy, Polacy, Litwini, Żydzi, Tatarzy. Wszyscy oni są dziećmi jednej Ojczyzny[11].

Niezależni białoruscy politolodzy i socjolodzy traktują ideologię państwową jak utopię, która służy do uzasadnienia reżimu autorytarnego władzy politycznej na Białorusi[12]. Ta ideologia nie zawiera niczego nowego, opiera się bowiem na modelu radzieckim. Taki pogląd reprezentuje znany teolog białoruski i filozof Piotr Rudkowski. W pracy *Białoruskie pytania w kontekście europejskich odpowiedzi* nazywa ją nieudaną alternatywną próbą ideologii komunistycznej, której nie traktują poważnie nawet ci, którzy wykładają ją w szkołach i uniwersytetach, otrzymując za to znaczne wynagrodzenie[13]. Z kolei znany na Białorusi polski politolog Mariusz Maszkiewicz, pisząc o białoruskiej ideologii państwowej, nazywa ją elementem radzieckiej spuścizny komunistycznej. Pokazuje on wariantywność ideologii białoruskiej i adeptów spośród urzędników państwowych, wdrażających ją w rzeczywistość białoruską[14].

Słusznie zauważył Eugeniusz Mironowicz, że równocześnie ze stworzeniem ideologii państwowej na początku XXI wieku z terminologii ustawodawczej zaczęło znikać pojęcie „mniejszości narodowe"[15]. Powszechnie zaczęto stosować terminy „wspólnoty narodowe" lub „wspólnoty etniczne"[16].

---

11 Ibidem, s. 38.

12 P. Usau, *Związek Radziecki w granicach odrębnego państwa. „Ideologia państwa białoruskiego" – mechanizm jej propagowania i narzucania społeczeństwu*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie '2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy*, red. M. Pejda, Warszawa – Mińsk 2007, s. 44–50; ibidem, P. Rudkouski, *Białoruska ideologia państwowa jako „utopia teraźniejszości"*, s. 51–56.

13 Więcej na ten temat zob.: P. Rudkowski, *Białoruskie pytania w kontekście europejskich odpowiedzi*, Wrocław 2017.

14 Więcej na ten temat zob.: M. Maszkiewicz, *Problemy ideologii państwowej na Białorusi*, [w:] *Białoruś – dalsza droga do demokracji*, red. M. Iwanow, Wrocław 2011, s. 34–71; wersja angielska tekstu: M. Maszkiewicz, *State Ideology in Belarus: Main Problems and Concepts*, „Warsaw East European Review", vol. 11/2012, Warszawa, 2013, s. 79–100.

15 E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 98.

16 І. Пушкін, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі: грамадска-палітычная і культурна-асветніцкая дзейнасць 1990–2005 гг.,* Магілёў 2007, s. 71.

Upowszechnienie ideologii państwowej w społeczeństwie białoruskim jest bardzo niebezpieczne i szkodliwe zarówno dla rozwoju rzeczywistej białoruskości, jak i dla polskości na Białorusi. Dla Białorusinów niebezpieczeństwo polega na tym, że tak jak w okresie radzieckim rusyfikowani są oni nadal, a państwo nie tylko nabywa, lecz traci właściwe każdemu niezależnemu i suwerennemu państwu cechy narodowe, co w pierwszym rzędzie związane jest z niewykorzystaniem w życiu codziennym i publicznym języka białoruskiego. Jak już wspominaliśmy, wprowadzenie do rzeczywistości politycznej ideologii państwowej doprowadziło do zniknięcia pojęć „mniejszości narodowe" i „naród tytułowy"[17]. Zamiast nich wykorzystywany jest termin „wspólnoty etniczne", które tworzą naród białoruski. Językiem urzędowym i językiem komunikacji codziennej dla większości „narodu białoruskiego" jest język rosyjskiej wspólnoty etnicznej, która stanowi 10% ludności Białorusi[18].

Należy zauważyć, że taka sytuacja wytworzyła się w wyniku polityki prezydenta Białorusi i podległego mu pionu władzy. Pod hasłami równości wszystkich wspólnot etnicznych i swobodnego wyboru modelu rozwoju kulturalnego z życia publicznego wykluczono język białoruski i wszystkie inne elementy składające się na białoruską świadomość narodową. Białoruskość w charakterze fundamentu kształtowania białoruskiej społeczności narodowej traktowana jest przez władze jako przejaw nacjonalizmu, który należy niszczyć wszelkimi dostępnymi środkami we wszystkich sferach życia społecznego[19].

We współczesnym świecie europejskim trudno jest Republikę Białoruś zaliczyć do państw narodowych, chociaż formalnie jest nim z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Białoruski język i kultura narodu dominującego – Białorusinów w politycznej, kulturalnej, gospodarczej i pozostałych sferach życia publicznego odgrywa marginalną rolę, a sam naród został sprowadzony do roli jednej ze wspólnot etnicznych. System władzy na Białorusi i myśl polityczna skierowane są na upowszechnienie w społeczeństwie idei, że największą wartością dla niego powinny być państwo i organy władzy.

Od 1995 roku władze białoruskie prowadzą politykę wypierania języka białoruskiego z przestrzeni publicznej, jednocześnie spekulując hasłem pełnej swo-

---

17 Naród tytułowy – termin użyty przez francuskiego powieściopisarza i teoretyka nacjonalizmu Maurice'a Barresa (1862–1923) na określenie narodu, od którego pochodzi nazwa państwa; naród dominujący, państwowy.

18 E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 98.

19 Więcej na ten temat: Е. Бабосов, *Основы идеологии Белорусского Государства,* s. 50–55; idem, *Идеология Белорусского Государства: Теоретические и практические аспекты,* Минск 2009, s. 66–70; idem, *Основы идеологии современного государства*, 3-е издание, переработанное и дополненное, Минск 2007, s. 62–66.

body w wyborze języka oświaty, wychowania i rozwoju kulturalnego wszystkich wspólnot etnicznych. W rzeczywistości swobody wyboru nie ma. Przykładem tego są ciągłe decyzje odmowne władz w sprawie budowy i otwarcia szkół w Nowogródku, Brześciu i innych miastach na Białorusi oraz drugiej szkoły w Grodnie. Większość społeczeństwa białoruskiego bez słowa sprzeciwu[20] i w milczeniu przyjęła nową politykę językową prezydenta Łukaszenki[21].

Model polityki etnicznej, jak już wspominaliśmy, zaczęto wypracowywać od 1995 roku, gdy Aleksander Łukaszenka odszedł od parlamentarnego systemu zarządzania państwem i pełnię władzy skupił w swoich rękach i w rękach podległej mu administracji. W tym czasie podjęto decyzję o wstrzymaniu procesu białoruskiego odrodzenia narodowego, w tym rozwoju języka białoruskiego i kultury, oraz zakazano używania historycznej symboliki narodowej. Jeżeli reżim w ten sposób traktował naród państwowy, to podobny stosunek przejawiał również do innych wspólnot etnicznych.

Ciągłe próby wyeliminowania przez władze białoruskie obowiązującego w praktyce światowej pojęcia „mniejszości narodowe” oraz zastąpienia go terminem „wspólnoty narodowe” należy traktować nie inaczej jako próbę wyłączenia Polaków spod ochrony prawnej zagwarantowanej w dokumentach międzynarodowych.

Pod względem liczebności Polacy na Białorusi zajmują drugie miejsce (po Rosjanach) wśród wszystkich mniejszości narodowych. Ich prawa i wolności gwarantowane są przez szereg umów międzynarodowych. Białoruś ratyfikowała w Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku. Zabrania on dyskryminacji mniejszości narodowych, gwarantuje prawo do rozwoju kultury, swobodnego wyznawania religii i odprawiania obrzędów religijnych oraz posługiwania się językiem ojczystym[22]. Oprócz tego Białoruś podpisała protokół fakultatywny, który daje obywatelom prawo do składania skarg do organów ONZ w wypadku łamania praw zagwarantowanych w pakcie. Białoruś jako członek OBWE powinna prze-

20 Jedyną społecznością narodową niezgadzającą się z taką polityką była społeczność polska. Jej interesy reprezentował ZPB. Cały czas po dojściu A. Łukaszenki do władzy ZPB nie tylko prowadził rozmowy na temat zaspokojenia swoich potrzeb narodowych, ale również sprzeciwiał się polityce narodowościowej, zaskarżając odmowne decyzje władz do sądu i organizując publiczne akcje protestacyjne w Grodnie i Nowogródku. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 297–427.

21 *Моўная палітыка ў Беларусі ў 1990-я гады*, http://www.tbm-mova.by/monitoring16.html [dostęp: 22.11.2016].

22 A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 11.

strzegać jej decyzji dotyczących praw i wolności mniejszości narodowych. Ich przestrzeganie monitoruje Grupa Konsultacyjno-Obserwacyjna OBWE[23].

Prawa Polaków do rozwijania swego języka i kultury zapisane są również w dwustronnych umowach między Polską i Białorusią. Najważniejsze z nich dla polskiej mniejszości narodowej to „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy" z 23 czerwca 1992 roku i umowa między rządami Białorusi i Polski o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty z 27 listopada 1995 roku[24] oraz porozumienie o współpracy w dziedzinie edukacji z 20 lipca 2016 roku[25].

23 ZPB kilkakrotnie informował ambasadora Grupy OBWE w Mińsku Hansa-Georga Wiecka o łamaniu przez władze Białorusi prawa polskiej mniejszości narodowej do nauczania dzieci w języku polskim i o czynionych przeszkodach w sprawie budowy szkół polskojęzycznych w Grodnie i Nowogródku. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, s. 464–465, 466–468, 470–471. ZPB informował o tych problemach również Wysokiego Komisarza ds. mniejszości narodowych Maxa van der Stoela w Hadze. Ibidem, s. 473–476; idem, *Polska mniejszość narodowa na Białorusi w latach 1987–2005 a dyplomacja polska*, [w:] *Polska dyplomacja na Wschodzie*, s. 509.

24 Wykaz i treść umów: A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 220–274; E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015, s. 97–148.

25 Archiwum ZPB Andżeliki Borys, Dokumenty przychodzące za 2016 rok; https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/podpisanie-porozumienia-pomiedzy-polska-a-bialorusia-w-obszarze-edukacji.html [dostęp: 07.08.2017].

Status mniejszości narodowych, w tym również polskiej, określa także prawodawstwo wewnętrzne Republiki Białoruś[26]. Artykuł 10 ustawy RB „O kulturze" z 4 czerwca 1991 roku na przykład gwarantował prawo do szkoły narodowej, instytucji kulturalnych (teatrów, muzeów, wydawnictw itp.). Jednak skorzystanie z tego prawa jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe[27], tym bardziej że nowy kodeks kulturalny Republiki Białoruś z 20 lipca 2016 roku, który wszedł w życie

---

26 Najważniejsze z nich to *Konstytucja Republiki Białoruś z 1994 r.,* Mińsk 2014; Ustawa RB „O mniejszościach narodowych w Republice Białoruś" z 11 listopada 1992 r. ze zmianami i uzupełnieniami z 5 stycznia 2004 r. nr 261-3 (Narodowy Rejestr Aktów Prawnych RB, 2004 r., nr 4, 2/1010), z 7 maja 2007 r., nr 212-3 (Narodowy Rejestr Aktów Prawnych RB, 2007 r., nr 118, 2/1309), zob.: Национальный центр правовой информации Республики Беларусь, ИПС, «ЭТАЛОН» wersja 6.7 [dostęp: 11.10.2017];
Ustawa RB „O wolności wyznań i organizacjach religijnych" z 17 grudnia 1992 r. ze zmianami i uzupełnieniami («Ведамасці Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь», 1993, nr 2, art. 18; 1995, nr 13, art. 125, Narodowy Rejestr Aktów Prawnych RB, 1999 r., nr 95, 2/102), Ustawa Republiki Białoruś z 31 października 2002 r. nr 137-3, O wniesieniu zmian i uzupełnień do Ustawy Republiki Białoruś „O swobodzie wyznań i organizacjach religijnych", zob.: Narodowe Centrum Informacji Prawnej Republiki Białoruś, «ЭТАЛОН» wersja 6.7 [dostęp: 11.10.2017].
Ustawa RB „O językach w Republice Białoruś" z 26 stycznia 1990 r., nr 3094-XI, ze zmianami i uzupełnieniami zob.: Narodowe Centrum Informacji Prawnej Republiki Białoruś, ИПС, «ЭТАЛОН» wersja 6.7 [dostęp: 11.10.2017];
Kodeks Oświatowy Republiki Białoruś, ze zmianami i uzupełnieniami wg stanu na 21 września 2016 r., Mińsk 2016;
Ustawa Republiki Białoruś z 19 listopada 1993 r. nr 2570-XII „O prawach dziecka", ze zmianami i uzupełnieniami zob.: Narodowe Centrum Informacji Prawnej Republiki Białoruś, ИПС, «ЭТАЛОН» wersja 6.7 [dostęp: 11.10.2017]; i inne. Pełny wykaz aktów prawnych i ich treść zob.: A. Wierzbowska-Miazga, *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych*, t. II: *Polacy na Białorusi*, s. 129-202; E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, Lublin 2015, s. 97-148; K. Jurewicz-Bakun, *Prawa mniejszości polskiej na Białorusi a standardy międzynarodowe*, [w:] *Polska mniejszość na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 311-317.

27 Przykładem ignorowania przez władze białoruskie konstytucyjnych praw Polaków może być Nowogródek, gdzie stosowano wszelkie możliwe metody, aby nie dopuścić do otwarcia w mieście szkoły polskiej. Aby nadać decyzji pozory legalności, podjęła ją kolejna sesja deputowanych ludowych mianowanych przez władze, a nie wybranych przez naród. Więcej na ten temat: T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki*, s. 522-523; T. Malewicz, *Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny podziałów w Związku Polaków na Białorusi (albo jak zmarnowano ZPB)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, s. 112-113.

3 lutego 2017 roku[28], na szczeblu ustawodawczym wykluczył możliwość utworzenia szkoły narodowej i placówek kultury dla mniejszości narodowych[29].

W obecnym kodeksie oświatowym Republiki Białoruś przewidziano, że zgodnie z życzeniem uczniów i ich opiekunów prawnych oraz na podstawie decyzji miejscowych organów administracyjnych, uzgodnionych z Ministerstwem Edukacji, mogą być tworzone klasy albo średnie szkoły ogólnokształcące, w których nauczanie i wychowanie odbywa się w języku mniejszości narodowej lub język ten jest wykładany. Na takich warunkach od ponad dwudziestu lat działają szkoły polskie w Grodnie i Wołkowysku. Mimo polepszenia dwustronnych stosunków białorusko-polskich i porozumienia o współpracy w dziedzinie edukacji z 20 lipca 2016 roku[30], Ministerstwo Edukacji RB podjęło działania zmierzające do ograniczenia nauczania w języku polskim w jedynych szkołach polskojęzycznych na Białorusi – w Grodnie i Wołkowysku[31].

---

28 *Кодэкс Рэспублікі Беларусь аб культуры 20 ліпеня 2016 г. № 413−З,* http://www.vuchoba.org/kodeks-respubliki-belaruse-ab-kuleturi-20-lipenya-2016-g-413-z.html [dostęp: 07.08.2017]; *Кодэкс Рэспублікі Беларусь аб культуры. Уступіў у сілу 3 лютага 2017 г.,* Мінск 2016.

29 Zob.: http://istina.by/files/file/7-o-kulture-kodeks-respubliki-belarus/ [dostęp: 07.08.2017]; http://www.vuchoba.org/kodeks-respubliki-belaruse-ab-kuleturi-20-lipenya-2016-g-413-z.html [dostęp: 07.08.2017].

30 Archiwum ZPB Andżeliki Borys, Dokumenty przychodzące za 2016 rok: Дамова паміж беларускім і польскім урадамі „Аб супрацоўніцтве ў сферы адукацыі" ад 20 ліпеня 2016 г.; https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/podpisanie-porozumienia-pomiedzy-polska-a-bialorusia-w-obszarze-edukacji.html [dostęp: 07.08.2017].

31 Ograniczenia dotyczą szeregu przedmiotów, należących do dyscyplin społecznych, które powinny w tych szkołach być wykładane w jednym z języków urzędowych (białoruskim lub rosyjskim), także w jednym z tych języków powinny być zdawane państwowe egzaminy końcowe. Należy podkreślić, że zaplanowano to wbrew wcześniejszej decyzji rządu białoruskiego o budowie szkół polskich w Grodnie (1996) i Wołkowysku (1999), zawartej w piśmie z 3 sierpnia 1995 r. i skierowanej do Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie przez ministra oświaty i nauki Wasila Strażewa. Według zawartych w piśmie zaleceń, a także na podstawie obowiązującego prawa białoruskiego w sferze praw mniejszości narodowych 16 sierpnia 1995 r. podpisano umowę pomiędzy Związkiem Polaków na Białorusi i Miejskim Komitetem Wykonawczym w Grodnie. Dokument określił ramy prawne funkcjonowania szkoły polskojęzycznej w Grodnie. Według tego schematu zawarto umowę w sprawie szkoły polskiej w Wołkowysku. Według tych dokumentów wszystkie przedmioty w szkołach polskich powinny być wykładane w języku polskim. Więcej na ten temat: Archiwum ZPB Andżeliki Borys, Dokumenty wychodzące za 2017 rok: Письмо в адрес Председателя Палаты представителей Национального собрания Республики Беларусь, подписанное Тадеушем Гавиным, Семёном Домашем, Генрихом Крупенко и Николаем Маркевичем 12 мая 2017 г. Treść pisma zob. także: http://znadniemna.pl/22691/gawin-domasz-krupienko-markiewicz-obronie-polskich-szkol-grodnie-wolkowysku/ [dostęp: 07.08.2017].

Wbrew protestom[32] społeczności polskiej Ministerstwo Edukacji planowało swoje propozycje ustawodawcze przesłać w listopadzie 2017 roku do parlamentu. Swoje działania urzędnicy ministerialni tłumaczyli troską o dzieci, mając na celu ich pełną socjalizację na Białorusi i zagwarantowanie im prawa do opanowania języków urzędowych[33]. W rzeczywistości takie działania zmierzają do likwidacji nauczania w języku polskim w szkołach w Grodnie i Wołkowysku[34]. W związku z tym nasuwa się pytanie: dlaczego władze białoruskie dążą do zniszczenia i tak ograniczonej w swoim rozwoju oświaty polskojęzycznej na Białorusi? Odpowiedź na to pytanie może być następująca. Po pierwsze, władze nie mogą spokojnie odnosić się do rozwoju oświaty polskojęzycznej w Grodnie

32 Na temat protestów organizowanych przez ZPB pod przewodnictwem Andżeliki Borys i komitet rodzicielski szkoły polskiej w Grodnie na czele z Wiesławem Kiewlakiem zob.: Archiwum ZPB Andżeliki Borys, Dokumenty wychodzące za 2017 r. i http://znadniemna.pl/category/oswiata/page/1/, s. 1 i nast., a także *Szansa na uratowanie polskiego szkolnictwa na Białorusi?*, http://znadniemna.pl/23154/szansa-uratowanie-polskiego-szkolnictwa-bialorusi/ [dostęp: 07.08.2017].

33 W wyniku przymusowej zarówno przedwojennej (wschodnia Białoruś), jak i powojennej (BSRR, RB) rusyfikacji Polaków na Białorusi proces ten zaszedł tak daleko, że uczniowie szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku w życiu codziennym rozmawiają po rosyjsku lub białorusku. Uczniowie doskonale posługują się tymi językami, dlatego nie ma żadnego powodu, by Ministerstwo Edukacji RB troszczyło się o stopień znajomości przez uczniów języków urzędowych. Co więcej, te dzieci mają problemy z doskonałym opanowaniem języka polskiego i mianowicie to powinno niepokoić Ministerstwo Edukacji. Oprócz tego w ramach podpisanego w Warszawie 20 lipca 2016 r. porozumienia między rządami Białorusi i Polski w dziedzinie edukacji (art. 1, pkt 6: stworzenie warunków dla rozwoju edukacji dla mniejszości narodowych – polskiej w Republice Białorusi i białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej) rząd białoruski zobowiązał się do stworzenia warunków do rozwoju oświaty polskiej mniejszości narodowej, a nie do jej wygaszania, co przewiduje projekt nowego kodeksu oświatowego.

34 Takie przypuszczenie ma podstawy historyczne, ponieważ Polacy na Białorusi mieli podobne doświadczenia. W latach 1937–1938, gdy masowo zamykano szkoły polskie w BSRR, władze gwarantowały Polakom, że gdy w klasach uczy się ponad 15 uczniów narodowości polskiej, to klasy i szkoły pozostaną. Niemniej jednak oświata polskojęzyczna w 1938 r. w BSRR została całkowicie zlikwidowana. W okresie powojennym, zamykając szkoły polskie w Zachodniej Białorusi, władze obiecały zachować w nich wykładanie języka polskiego jako przedmiotu szkolnego. Jednak obietnice nie zostały spełnione. Współczesna Białoruś jest spadkobierczynią BSRR. W dziedzinie oświaty władze białoruskie kontynuują politykę podobną do radzieckiej, dlatego oświadczenie wiceminister edukacji RB Raisy Sidorenki, że po nowelizacji kodeksu oświatowego status państwowych placówek w Grodnie (szkoła nr 36) i Wołkowysku (szkoła nr 8) nie zmieni się, a uczniowie nadal będą uczyć się po polsku, przez społeczność polską na Białorusi przyjmowane jest z niedowierzaniem. Więcej na ten temat: Archiwum ZPB Andżeliki Borys, Dokumenty przychodzące za 2017 r.: Письмо заместителя министра образования Сидоренко Р. С. к Гавину Т. Ф. от 31 мая 2017 года; *Gawin, Domasz, Krupienko i Markiewicz w obronie polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku*, http://znadniemna.pl/22691/gawin-domasz-krupienko-markiewicz-obronie-polskich-szkol-grodnie-wolkowysku/ [dostęp: 07.08.2017].

i Wołkowysku, podczas gdy w obu miastach nie ma nie tylko białoruskojęzycznych szkół, ale nawet klas. Działalność szkół polskich stanowi pozytywny przykład dla tych działaczy białoruskich, którzy walczą o szkoły białoruskie. Ale to nie mieści się w planach władz, które permanentnie prowadzą politykę rusyfikacyjną. Mianowicie dlatego władze dążą do likwidacji szkół polskich. Po drugie, szkoły polskie wolne są od wpływu ideologii „świata rosyjskiego". W związku z tym należy oczekiwać, że władze białoruskie będą kontynuować działalność w kierunku stopniowego wygaszania oświaty polskojęzycznej na Białorusi.

Mimo że prawo do uczenia się języka polskiego w szkołach w prawodawstwie białoruskim sformułowane jest stosunkowo liberalnie, istnieją potencjalne przeszkody, których pokonanie wymaga wiele czasu i zdecydowania. Zastój w rozwoju oświaty polskojęzycznej, który trwa już ponad dziesięć lat, świadczy o tym, że przeszkody są skuteczne, a istniejące możliwości prawne nie są wykorzystywane, albo, mówiąc inaczej, nie działają. Niemniej jednak władze białoruskie spekulują tezą, że wraz z dojściem Aleksandra Łukaszenki do władzy rozwiązano problem nauczania obywateli republiki w ich językach ojczystych i że większość z nich korzysta z tej możliwości[35]. W rzeczywistości to twierdzenie jest nieuprawnione, a władze wszelkimi sposobami (w tym administracyjnymi) zniechęcają obywateli do demonstrowania swojej świadomości narodowej[36].

Zmiany w polityce narodowościowej, wprowadzone do ustawodawstwa białoruskiego po 2003 roku, miały charakter kosmetyczny. Ideologia państwowa, według władz białoruskich, stworzyła fundament pod bezkonfliktowe istnienie różnych wspólnot etnicznych[37]. Tworzone były i tworzone są nadal różnego rodzaju programy na rzecz ochrony dziedzictwa kulturalnego narodów mieszkających na Białorusi. Państwo powinno wspierać przedstawicieli społeczności etnicznych w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury[38]. W przypadku polskiej mniejszości narodowej nie było pomocy w sferze organizacji oświaty polskojęzycznej lub wykładania języka polskiego jako przedmiotu w szkołach w miejscach zwartego zamieszkania Polaków[39].

---

35 В. Касовіч, *Забеспячэнне адукацыйных патрэб нацыянальных меншасцей у Рэспубліцы Беларусь,* [w:] *Нацыянальная палітыка і міжнацыянальныя адносіны на Беларусі ў XX стагоддзі,* Мінск 1997, s. 161–169.

36 E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 97–148.

37 Ibidem.

38 *Программа развития конфессиональной сферы, национальных отношений и сотрудничества с соотечественниками за рубежом на 2006–2010 годы. Согласована Советом Министров Республики Беларусь 30.11.2006 г.,* Минск 2006, s. 20–21.

39 М. Л. Рыбаков, *О межнациональных отношениях и государственной национальной политике в Республике Беларусь,* [w:] *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе. Сборник научных статей,* Гродно 2010, s. 20.

Na podstawie dekretu prezydenta Białorusi z 5 maja 2006 roku Państwowy Komitet ds. Religii i Narodowości został przekształcony w podporządkowany Radzie Ministrów RB aparat Pełnomocnika ds. Religii i Narodowości[40], przy którym działa Rada Koordynacyjna, składająca się z przedstawicieli wspólnot narodowych. Teoretycznie mają oni możliwość wpływania na politykę narodowościową Białorusi, ale w praktyce aparat pełnomocnika utrąca inicjatywy mniejszości narodowych. Na przykład wszystkie propozycje ZPB dotyczące rozwoju oświaty polskojęzycznej nigdy nie znajdowały zrozumienia i wsparcia ze strony pełnomocnika[41]. Pracę Państwowego Komitetu ds. Religii i Narodowości znany na Białorusi polski działacz społeczny Tadeusz Malewicz ocenił w sposób następujący:

> Państwowy Komitet nigdy nie zgłosił żadnego wniosku mającego na celu rozwiązanie choćby jednego problemu w dziedzinie odrodzenia języka polskiego i oświaty polskojęzycznej: nie pomagał w rozwiązaniu problemu wydania podręczników w języku polskim, podnoszenia kwalifikacji nauczycieli, przygotowania poradników metodycznych dla nauczycieli… NICZEGO! (…) Nigdzie i nigdy oświata polskojęzyczna i wykładanie języka polskiego nie były podnoszone z inicjatywy Komitetu, władz białoruskich lub ich organów oświatowych[42].

Państwowy Komitet ds. Religii i Narodowości całym swoim składem osobowym aktywnie uczestniczył w dezintegracji ZPB w 2005 roku[43].

Aparat Pełnomocnika ds. Religii i Narodowości razem z innymi ministerstwami i urzędami centralnymi opracował w 2011 roku plan polityki etnicznej na lata 2011‑2015[44]. Plan nie przewidywał rozwoju oświaty polskojęzycznej na

---

40 *Указ Президента Республики Беларусь, 5 мая 2006 г. № 289 „О структуре Правительства Республики Беларусь”*, http://www.pravo.by/main.aspx?guid=3871&p0=p30600289&p2={NRPA} [dostęp: 24.11.2016].

41 Więcej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988‑2005. Historia działalności*, s. 460‑463, 476‑481.

42 Zob.: pismo zastępcy przewodniczącego ZPB Tadeusza Malewicza do przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Religii i Narodowości Aleksandra Biłyka z 14 sierpnia 1998 r. Ibidem, s. 461‑463.

43 Więcej na ten temat: M. Maszkiewicz, *Między bezpieczeństwem a tożsamością*, s. 476‑480; T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988‑2005*, s. 281‑282.

44 Więcej na ten temat: *Программа развития конфессиональной сферы, национальных отношений и сотрудничества с соотечественниками за рубежом на 2011‑2015 годы,* http://www.belarus21.by/ru/zakonod/new_url_1750943773 [dostęp: 25.11.2016].

Białorusi, a starania społeczności w tej dziedzinie nie miały poparcia władz[45]. Mimo że plan gwarantował pomoc finansową dla działalności wydawniczej organizacji mniejszości narodowych, aparat pełnomocnika niczego nie zrobił, aby nie dopuścić do likwidacji (z przyczyn finansowych) „Głosu znad Niemna" – jedynego ogólnorepublikańskiego tygodnika polskojęzycznego[46].

Podstawową ideą polityki etnicznej władz białoruskich po 1995 roku było niedopuszczenie do wynoszenia problemów narodowościowych na poziom polityczny. Przy tym hamowano wszelkie tendencje mogące budzić emocje na tle różnorodności etnicznej. Z polityki oświatowej usuwano elementy wychowawcze, kulturalne i informacyjne sprzyjające rozwojowi białoruskiej świadomości narodowej[47]. Czyniono tak, jak twierdzą prorządowi badacze białoruscy, aby wykluczyć każde zagrożenie związane z pojawieniem się i rozpowszechnieniem ruchów nacjonalistycznych[48].

Władze białoruskie, ograniczając rozwój oświaty polskojęzycznej i wykładanie języka polskiego jako przedmiotu przewidzianego w programie nauczania, w zamian proponowały naukę języka ojczystego na zajęciach pozalekcyjnych albo w szkółkach niedzielnych[49]. Taką politykę oświatową w stosunku do polskiej mniejszości narodowej Tadeusz Malewicz nazywa dyskryminacją[50]. Związek Polaków na Białorusi, który przed organami władzy reprezentował interesy Polaków białoruskich, nie jest (po jego dezintegracji przez władze w 2005 roku)

---

45 W roku szkolnym 2015/2016 w szkole nr 36 w Grodnie chętnych do uczęszczania na lekcje języka polskiego nazbierało się na trzy klasy. Władze miejskie pozwoliły na utworzenie dwóch pierwszych klas. Pozostałe dzieci, wbrew protestom rodziców, władze pozbawiły konstytucyjnego prawa do uczenia się w języku ojczystym.

46 Należy podkreślić, że władze, odbierając gazetę od ZPB Andżeliki Borys (wybranej w wolnych i demokratycznych wyborach w 2005 r. na stanowisko przewodniczącej organizacji) i przekazując mianowanemu przez nich samych przewodniczącemu ZPB Józefowi Łucznikowi zapewnili go i społeczność, że będą finansowo wspierać „Głos znad Niemna". Niemniej jednak finansowanie wstrzymano. W sposób celowy władze doprowadziły gazetę do upadku i pozbawiły kilka tysięcy Polaków periodyku w języku ojczystym. Władze białoruskie, mając pełną kontrolę nad zespołem redakcyjnym, nie miały ochoty do dalszego finansowania lojalnej w stosunku do siebie polskojęzycznej gazety. Taki stosunek można wytłumaczyć przykładem z czasów radzieckich, gdy władze deklarowały równe możliwości dla wszystkich mniejszości narodowych, a w rzeczywistości wyegzekwowanie tego prawa było niemożliwe.

47 E. Mironowicz, *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, s. 97–148.

48 Н. В. Бурая, *Уплыў дзяржаўнай палітыкі на развіццё нацыянальных і канфесійных адносін у Беларусі (1992–2004),* „Весці БДПУ", серыя 2, 2007, nr 1, s. 47.

49 І. А. Пушкін, А. А. Чугай, *Палітыка-прававыя асновы ўдзелу нацыянальных супольнасцей у грамадскім і гаспадарчым жыцці Беларусі,* [w:] *Современное белорусское общество: актуальные вопросы идеологической работы,* Могилев 2007, s. 72–77.

50 T. Malewicz, *Związek Polaków a stowarzyszenia mniejszości narodowych*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 269–270.

pełnoprawnym podmiotem w polityce białoruskiej. Obecnie ZPB w żaden sposób nie wpływa na kształtowanie państwowej polityki wobec polskiej mniejszości narodowej. Polacy na Białorusi z winy władz[51] stali się jedną z przeszkód w rozwoju stosunków białorusko-polskich we wszystkich sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego[52].

Przy tym warto zauważyć, że ustawodawstwo białoruskie w dziedzinie praw i wolności mniejszości narodowych całkowicie odpowiada standardom międzynarodowym, przyjętym przez ONZ i OBWE[53]. Normy, zawarte w ratyfikowanych przez Białoruś dokumentach, nie raz były poszerzane przez ustawodawstwo białoruskie. Jednak w praktyce reżim Aleksandra Łukaszenki wbrew protestom polskiej mniejszości narodowej kontynuuje klasyczną politykę przymusowej państwowej rusyfikacji (asymilacji). Po 1999 roku władze nie zrealizowały ani jednego wniosku ZPB w sprawie oświaty polskojęzycznej na Białorusi i wykładania języka polskiego w szkołach w miejscach zwartego zamieszkania Polaków. Aleksander Łukaszenka i podporządkowany mu rząd nie zrealizowały obiecanej przez rząd Wiaczesława Kiebicza budowy drugiej szkoły polskiej w Grodnie na koszt budżetu państwa białoruskiego[54]. Od 2003 roku nie został wydany ani jeden podręcznik dla szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku. Problemem polskiej mniejszości narodowej jest brak konkretnych oznak zmian w stosunku do ich potrzeb ze strony władz białoruskich. W związku z tym można dojść do wniosku, że bez poprawienia polsko-białoruskich stosunków dwustronnych, bez aktywizacji działalności wszystkich bez wyjątku polskich organi-

51 Władze były organizatorami i wykonawcami dezintegracji ZPB.

52 Poczynając od 2014 r. Polska próbowała nawiązać dialog z Białorusią. 17 kwietnia 2014 r. z inicjatywy strony polskiej odbyła się rozmowa telefoniczna prezydenta RB Aleksandra Łukaszenki z premierem rządu RP Donaldem Tuskiem. 10 czerwca 2014 r. po raz pierwszy po sześcioletniej przerwie w Warszawie odbyły się białorusko-polskie konsultacje z udziałem wiceministrów spraw zagranicznych Aleny Kupczyny i Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. 28–29 sierpnia 2014 r. po raz pierwszy po latach z inicjatywy Polski z roboczą wizytą do Warszawy przybył minister spraw zagranicznych Białorusi Uładzimir Makiej. Więcej o innych dwustronnych białorusko-polskich spotkaniach zob.: С. Мусиенко, *Беларусь и Польша: двусторонние отношения,* [w:] *Polska i Białoruś we współczesnej Europie*, red. J. Tymanowski, A. Daniluk, J. Bryll, Warszawa 2015, s. 17–30.

53 *О государственной политике в сфере межнациональных отношений и развитии этнонациональных культур в Республике Беларусь,* http://www.belarus21.by/ru/main_menu/nat/opyt_raboty/new_url_1905945413 [dostęp: 07.02.2014]; K. Jurewicz-Bakun, *Prawa mniejszości polskiej na Białorusi a standardy międzynarodowe*, [w:] *Polska mniejszość na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, s. 312–317; T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 126–129.

54 R. Karaczun, *Odrodzona szkoła*, s. 32–35.

zacji społecznych i, co jest bardzo ważne, bez zaangażowania i pomocy Polaków białoruskich, którzy pracują w strukturach władzy, bez wsparcia przedstawicieli białoruskiej społeczności obywatelskiej (partii politycznych i pozarządowych organizacji społecznych) zaspokojenie gwarantowanych przez konstytucję potrzeb kulturalno-oświatowych i kardynalna zmiana sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi na lepsze będzie niemożliwa nie tylko w najbliższym czasie, ale również w dalszej perspektywie.

ZAKOŃCZENIE

Polityka wszystkich struktur władzy białoruskiej wobec Polaków w BSRR w okresie radzieckim była podporządkowana wyłącznie dyrektywom i zaleceniom płynącym z Kremla. Przy tym należy podkreślić, że Moskwa pozwalała władzom białoruskim w procesie sowietyzacji i rusyfikacji Polaków na stosowanie bardziej radykalnych środków niż zalecane. Stało się to podstawową przyczyną tego, że – w odróżnieniu od Litewskiej SRR i Ukraińskiej SRR – w BSRR w całej jej powojennej historii (poczynając od roku szkolnego 1948/1949) nie było nie tylko ani jednej szkoły polskojęzycznej, ale nawet nie było szkół, w których wykładano by język polski.

Po uzyskaniu przez Białoruś statusu niezależnego i samodzielnego państwa Polacy otrzymali szansę na odrodzenie narodowe. Jednak sprzyjający dla polskiej mniejszości narodowej na Białorusi okres trwał tylko do 1995 roku. W latach 1995–2017 polityka władz wobec Polaków białoruskich zmierzała do zahamowania wszelkimi sposobami rozwoju polskiej kultury, oświaty polskojęzycznej i wykładania języka polskiego jako przedmiotu w państwowych placówkach szkolnych.

Polityka rządu białoruskiego wobec polskiej mniejszości narodowej we wszystkich okresach istnienia BSRR i RB (od 1995 roku) realizowana była według ogólnego modelu białoruskiego. Kierownictwo ZSRR wywiązywało się ze wziętych na siebie obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych tylko wtedy, gdy przynosiły one mu pewne dywidendy. Również wewnętrzne przepisy ZSRR były stosowane wybiórczo. Taki stosunek do prawa i ratyfikowanych umów międzynarodowych wynika z samej istoty rewolucji bolszewickiej. Jedno z jej haseł brzmiało: cel uświęca środki.

W dekrecie o pokoju, pierwszym akcie państwowym rządu robotników i chłopów z 8 listopada 1917 roku i w deklaracji praw narodów Rosji z 15 listopada tegoż roku zapisano, że Rada Komisarzy Ludowych w swoich działaniach będzie kierować się zasadą poszanowania prawa każdego narodu do samookreślenia aż do oderwania się od Rosji i utworzenia samodzielnego państwa.

Mimo uchwalonych aktów prawnych i składanych deklaracji radzieccy liderzy komunistyczni nigdy nie pogodzili się zarówno z fiaskiem planu wywołania rewolucji światowej, jak i postanowieniami traktatu ryskiego, w którego wyniku stracono zachodnie terytoria byłego Imperium Rosyjskiego. Ostatecznym celem politycznym kierownictwa komunistycznego na Kremlu było zniszczenie państwowości polskiej i odzyskanie utraconych ziem.

Wspomniany cel był główną przyczyną tego, że Polacy w BSRR, którzy z różnych przyczyn nie wykorzystali możliwości repatriacji i wyjazdu do Polski w latach 1921–1924, początkowo mogli rozwijać swoją kulturę, pobierać naukę w języku ojczystym. Okres tzw. polskiego eksperymentu narodowego trwał do połowy lat 30. XX wieku. Wtedy centralne władze w Moskwie planowały wykorzystać białoruskich Polaków do krzewienia ideałów komunistycznych w Polsce po wtargnięciu na jej terytorium wojsk Związku Radzieckiego. Kiedy okazało się, że ta idea nie ma szans na realizację, władze wbrew obowiązującemu prawu radzieckiemu rozpoczęły masowe, niczym nieuzasadnione fizyczne niszczenie polskiej mniejszości narodowej w ZSRR.

Po 17 września 1939 roku władze radzieckie były przekonane, że zagarnięte w wyniku spisku z Hitlerem i agresji zbrojnej przeciwko Polsce jej północno-wschodnie ziemie (w tym Zachodnia Białoruś) będą należeć do Związku Radzieckiego wiecznie. W celu zatrzymania ich przy ZSRR i niedopuszczenia do ewentualnego oporu ze strony ludności polskiej w latach 1939–1941 prewencyjnie deportowano patriotycznie usposobionych Polaków oraz część Białorusinów, Żydów i Rosjan związanych z polskim aparatem państwowym. Zesłano ich w północne i północno-wschodnie regiony ZSRR.

W planach perspektywicznych kierownictwa radzieckiego nie przewidywano istnienia Polski jako niezależnego i samodzielnego państwa. Było to jedną z przyczyn wymordowania oficerów polskich w Katyniu, Ostaszkowie i Miednoje, wziętych od niewoli w drugiej połowie września 1939 roku. Rozstrzelano ich bez śledztwa i sądu. Bez żadnego uzasadnienia rozstrzeliwano urzędników państwowych, właścicieli ziemskich i osadników przez zbrojne grupy członków i sympatyków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Agresja Niemiec hitlerowskich na ZSRR wstrzymała planową eksterminację ludności polskiej przez organy władzy radzieckiej w zachodnich obwodach Białorusi.

W okresie powojennym stosunek władzy radzieckiej do Polaków w Zachodniej Białorusi praktycznie się nie zmienił. Mimo że była to ludność miejscowa, od stuleci mieszkająca na tych ziemiach, władze w Moskwie i Mińsku zaplanowały przesiedlenie jej do Polski. W ten sposób chciano raz na zawsze rozwiązać polską kwestię narodową w BSRR. Jednak zrujnowana przez wojnę gospodarka,

brak rąk do pracy przy jej odbudowie nie pozwoliły na pełne zrealizowanie tego planu.

W wyniku przesiedlenia znacznej części Polaków do Polski w latach 1944–1946, repatriacji w latach 1955–1959, zamknięcia wszystkich szkół polskich w BSRR, zniszczenia prywatnej przedsiębiorczości w mieście, przymusowej kolektywizacji rolnictwa, likwidacji polskiego podziemia zbrojnego, masowego zamykania kościołów katolickich dokonała się pełna dezintegracja wspólnoty polskiej w BSRR, wobec której prowadzono politykę sowietyzacji i rusyfikacji.

Podzielona polska mniejszość narodowa w BSRR, pozbawiona inteligencji, osłabiona w wyniku krwawego terroru (1937–1939) i deportacji (1939–1941), w okresie powojennym nawet po śmierci Stalina w 1953 roku nie mogła znaleźć w sobie sił i odwagi, aby upomnieć się o swoje prawa gwarantowane przez konstytucje ZSRR i BSRR.

Polskie władze komunistyczne w Warszawie nie miały zgody Moskwy na interesowanie się problemami Polaków w ZSRR aż do czasu pieriestrojki w 1985 roku. W takiej sytuacji radzieckie władze centralne miały pełną kontrolę nad polską mniejszością narodową w ZSRR, a jej członków traktowały jako radzieckich obywateli narodowości polskiej. Polacy w BSRR po zakończeniu repatriacji omal całkowicie zostali pozbawieni możliwości stałego i nieograniczonego kontaktu ze swoją ojczyzną etniczną, żyli w kulturalnej, duchowej i językowej izolacji od polskości.

Centralne władze Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej dopiero w 1986 roku, po uprzedniej zgodzie Moskwy, zaczęły wypracowywać programy i strategię współpracy z Polakami na Wschodzie, w tym w BSRR.

Pierwsza owocna współpraca polskich organizacji w ZRRR i BSRR z Polską rozpoczęła się po transformacji ustrojowej w Polsce. Ta współpraca nigdy nie uległa zahamowaniu. Szczególnie owocne były pierwsze lata istnienia niezależnej Białorusi. Okres ten trwał do wyboru Aleksandra Łukaszenki na prezydenta Republiki Białoruś. Po wyborze Łukaszenki proces aktywnego polskiego odrodzenia narodowego został spowolniony, a w licznych kwestiach całkowicie zahamowany. Rzeczywisty reprezentant polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś – Związek Polaków na Białorusi w wyniku interwencji w jego wewnętrzne sprawy białoruskich władz i służb specjalnych w 2005 roku został zdezintegrowany.

Na podstawie dostępnych źródeł i metodologii cel i zadania postawione przed badaczem zostały w niniejszej pracy osiągnięte. Odzwierciedlone w niej zostały metody i formy stosowane przez centralne i lokalne organy władzy w celu wyeliminowania w BSRR polskości w okresie radzieckim oraz obecnego hamowania jej rozwoju na szczeblu państwowym.

Najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań są następujące:

1. BSRR w granicach całego ZSRR była jedyną republiką graniczącą z Polską, w której pod przymusem wbrew ustawodawstwu radzieckiemu i międzynarodowym normom prawnym niszczono omal wszystko, co mogło przypominać o istnieniu polskości.

2. Współczesne państwo białoruskie w ograniczonym trybie (wybiórczym) realizuje zadeklarowaną w konstytucji Republiki Białoruś i innych aktach prawnych politykę narodowościową wobec Polaków białoruskich. Hamowanie rozwoju polskiego odrodzenia narodowego jest jej fundamentem.

Kardynalna zmiana sytuacji polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś przy istniejącym systemie politycznym zarówno obecnie, jaki i w najbliższej przyszłości nie wydaje się być możliwa.

W związku z tym nasuwa się pytanie: jakie potrzebne są warunki, aby Polacy na Białorusi mogli korzystać z zagwarantowanych przez ustawodawstwo białoruskie praw do nieograniczonego rozwoju narodowego? Jest to temat do odrębnego badania, ale spróbujemy wyliczyć niektóre warunki, które, według nas, mogłyby przyczynić się po pełnowartościowego życia Polaków na Białorusi.

Niewątpliwie do rozwiązania tego zadania potrzebna jest rekonstrukcja politycznego systemu władzy na Białorusi. W kraju, gdzie nie ma rzeczywistego samorządu, gdzie pełnia władzy należy do jednego człowieka, zarówno Białorusini, jak i Polacy, nie mając rzeczywistych, wybranych (a nie mianowanych) przedstawicieli w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej, nie mogą rozwiązywać swoich problemów narodowych. Znaczy to, że pierwszym warunkiem rozwoju narodowego zarówno Białorusinów, jak i Polaków jest zmiana ustroju politycznego, rozpisanie wolnych wyborów, w tym prezydenckich, organizacja władzy ludu według zasad zapisanych w konstytucji RB.

Drugim ważnym warunkiem jest praktyczne przestrzeganie przez organy władzy zarówno wewnętrznego ustawodawstwa białoruskiego, jak i ratyfikowanych umów międzynarodowych. Mianowicie brak kultury prawnej i bezkarność wywołują niechęć urzędników białoruskich do rozwiązywania problemów narodowych Polaków. Urzędnicy nadal postępują według standardów obowiązujących w czasach Związku Radzieckiego, gdy ustawodawstwo wewnętrzne przestrzegano w sposób wybiórczy i w interesie władzy.

Trzeci warunek – stabilne i dobrosąsiedzkie stosunki białorusko-polskie, które stworzyłyby sprzyjający klimat dla rozwoju kultury polskiej i oświaty polskojęzycznej na Białorusi.

Warunek czwarty polega na zaangażowaniu Polaków białoruskich, pracujących w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej, w polskie odrodzenie

narodowe na Białorusi i w lobbowanie interesów Polaków na szczeblu struktur państwowych.

Ostatnim, piątym, warunkiem jest aktywna działalność wszystkich bez wyjątku organizacji polskich na rzecz polskiego odrodzenia narodowego, a także wspieranie tej działalności przez przedstawicieli białoruskiej społeczności obywatelskiej (partii politycznych i pozarządowych organizacji społecznych).

Oprócz wyżej wymienionych warunków są jeszcze dwa, nie mniej ważne, na które powinny zwracać uwagę wszystkie bez wyjątku polskie organizacje społeczne na Białorusi.

Po pierwsze, powinny one organizować swoją działalność w taki sposób, aby całkiem wykluczyć wszelkie podejrzenia władz białoruskich o nielojalność swych członków wobec Republiki Białoruś, której są obywatelami.

Po drugie, bardzo duże zaangażowanie rządu polskiego w pomoc polskim organizacjom społecznym prowokuje do wzmocnionej ich kontroli ze strony białoruskich służb specjalnych, w pierwszym rzędzie KGB, który działa w cieniu rosyjskiego FSB. Spowodowane jest to przynależnością Białorusi i Polski do dwóch wrogich sobie bloków wojskowo-politycznych – NATO (Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego) i ODKB (Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym).

Tylko spełnienie wszystkich warunków pozwoli polskiej mniejszości narodowej na zrobienie kroku naprzód na drodze do rozwoju polskiej mniejszości narodowej na Białorusi i w ten sposób na spowolnienie, a następnie na całkowite zahamowanie procesu państwowej – przymusowej i celowej – rusyfikacji Polaków białoruskich.

B I B L I O G R A F I A

ARCHIWA

Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie

Zespoły:

P 5263 – Stała Komisja Centralna ds. Kultów przy Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, 1929–1938.

P 6990 – Komisja Pełnomocna Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego do Walki z Bandytyzmem na Froncie Zachodnim.

P 6991 – Rada ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR, 1942–1991.

P 9401 – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR (MSW ZSRR).

P 9415 – Zarząd Główny Milicji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR.

P 9478 – Zarząd Główny do Walki z Bandytyzmem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR.

P 9654 – Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR, Rada Najwyższa ZSRR i jej organy.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie

Zespoły:

17 оп. 2 – Plenum KC WKP(b) VII–XVIII kadencji, 1918–1941.

17 оп. 3 – Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC RKP(b) i WKP(b) VII–XVIII kadencji, 1919–1952.

17 оп. 21 – Wydział Kierowniczych Organów Partyjnych. Sektor Informacji, 1925–1939.

17 оп. 112 – Biuro Organizacyjne i Sekretariat KC RKP(b), VII–XII kadencje, 1919–1925.

17 оп. 122 –Wydział Organizacyjno-Instruktorski KC WKP(b). Zarząd ds. Kontroli Organów Partyjnych KC WKP(b), 1937–1948.

17 оп. 128 – Wydział Informacji Międzynarodowej (Wydział Polityki Zagranicznej, Wydział Stosunków Międzynarodowych, Komisja Spraw Zagranicznych), 1943–1952.

44 – Dziewiąta Wszechrosyjska Konferencja RKP(b), 1920.

81 – Referaty, wystąpienia, listy adresowane do Ł. M. Kaganowicza, 1917–1957.

82 оп. 2 – Mołotow W. M., 1907–1996.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej w Moskwie

Zespoły:

1 – Zjazdy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego XX–XXVIII kadencji, 1955–1991.

2 – Plenarne posiedzenia KC KPZR, 1941–1991.

5 – Aparat KC KPZR, 1935–1991.

6 – Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR (KKP przy KC KPZR), 1934–1990.

7 – Wydział Pracy Organizacyjno-Partyjnej przy KC KPZR (ogólne materiały statystyczne o składzie KPZR), 1936–1991.

Narodowe Archiwum Republiki Białoruś

Zespoły:

4-п – KC Komunistycznej Partii Białorusi (KPB), m. Mińsk.

7 – Rada Ministrów Republiki Białoruś, m. Mińsk.

42 – Ministerstwo Oświaty BSRR, m. Mińsk.

48 – Ministerstwo Gospodarki Rolnej i Żywności Republiki Białoruś, m. Mińsk.

787 – Zarząd Przesiedleń i Repatriacji przy Radzie Ministrów BSRR, m. Mińsk.

788 – Naczelni i rejonowi przedstawiciele Rady Ministrów BSRR ds. Ewakuacji Ludności Polskiej z Terytorium Białorusi, m. Baranowicze.

789 – Naczelny Pełnomocnik Rady Ministrów BSRR ds. Ewakuacji Ludności Białoruskiej z Terytorium Polski, m. Białystok.

915 – Przedstawiciel Rady ds. Kołchozów przy Rządzie ZSRR na BSRR, m. Mińsk.

952 – Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych (RKL) ZSRR na BSRR, od 26.03.1946 – przy Radzie Ministrów ZSRR na BSRR, m. Mińsk.

1399 – Formacje partyzanckie w obwodzie baranowickim w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945.

1450 – Białoruski Sztab Ruchu Partyzanckiego (BSRB), wieś Timochino rejonu taropieckiego w obwodzie kalinińskim, od 07.1944 – wieś Łoszyca rejonu mińskiego w obwodzie mińskim.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespoły:

130 – Związek Patriotów Polskich w ZSRR, 1943–1946.

322 – Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, 1918–1939.

510 – Ambasada RP w Moskwie, (1919–1920) 1921–1939.

1183 – Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem, 1923–1939.

1184 – Urząd Wojewódzki w Nowogródku, 1922–1939.

1354 – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie, 1948–1990.

1424 – Zbiór komunikatów Agencji TASS, 1943–1946.

Państwowe Archiwum Obwodu Mińskiego, m. Mińsk

Zespół:

1-п – Miński Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii Białorusi (KO KPB), m. Mińsk.

Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego, m. Grodno

Zespoły:

1 – Grodzieński Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii Białorusi (KO KPB), m. Grodno obwodu grodzieńskiego BSRR.

8 – Sopoćkiński Komitet Rejonowy Komunistycznej Partii Białorusi (KR KPB), m. Sopoćkinie obwodu grodzieńskiego BSRR.

9 – Lidzki Komitet Rejonowy Komunistycznej Partii Białorusi (KR KPB), m. Lida obwodu grodzieńskiego BSRR.

11 – Raduński Komitet Rejonowy Komunistycznej Partii Białorusi (KR KPB), m. Raduń (od 30.04.1958 – os. Raduń) obwodu grodzieńskiego BSRR.

20 – Grodzieński Komitet Obwodowy Białoruskiego Związku Młodzieży, m. Grodno obwodu grodzieńskiego, Republika Białoruś.

5910 – Grodzieński Przemysłowy Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii Białorusi (KO KPB), m. Grodno obwodu grodzieńskiego BSRR.

6195 – Białostocki Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi (KO KP(b)B), m. Białystok obwodu białostockiego BSRR.

Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego

Zespoły:

127 – Zarząd Edukacji Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego, m. Grodno obwodu grodzieńskiego.

730 – Zarząd Edukacji Komitetu Wykonawczego Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych (od 15.03.1994 – Rady Deputowanych, od 06.10.1994 – Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego), m. Grodno obwodu grodzieńskiego.

1171 – Grodzieńska Obwodowa Rada Deputowanych m. Grodno obwodu grodzieńskiego. Grodzieński Obwodowy Komitet Wykonawczy, m. Grodno obwodu grodzieńskiego.

1385 – Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR na obwód grodzieński, m. Grodno obwodu grodzieńskiego.

Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego

Zespół:

1-п – Brzeski Komitet Obwodowy Komunistycznej Partii Białorusi (KO KPB), m. Brześć.

Strefowe Archiwum Państwowe w Baranowiczach

Zespoły:

162 – Wydział Edukacji Ludowej Komitetu Wykonawczego Baranowickiej Obwodowej Rady Deputowanych Pracujących, m. Baranowicze obwodu baranowickiego.

188 – Baranowicka Obwodowa Rada Deputowanych Pracujących i jej Komitet Wykonawczy.

499 – Zarząd Edukacji Baranowickiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego, m. Baranowicze obwodu brzeskiego.

Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza w Grodnie

Wybrane dokumenty dotyczące działalności programowej organizacji w latach 1988–1990. Listy białoruskich i polskich działaczy społecznych kierowane do władz partyjnych i administracyjnych w Moskwie, Mińsku i Grodnie. Artykuły o działalności PSKO w latach 1988-1990 w prasie radzieckiej i polskiej.

Archiwum Związku Polaków na Białorusi

Dokumenty odzwierciedlające działalność ZPB na rzecz polskiego odrodzenia narodowego w Republice Białoruś, jego kontakty robocze z władzami RB szczebla centralnego i lokalnego oraz z instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi w Polsce w latach 1990-2005. Od 2005roku – archiwum Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys.

Archiwum prywatne

docenta, kandydata nauk historycznych Anatola Wialikiego z Mińska.

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE

Аграрные преобразования в Молодечненской области 1944–1953: документы, сост. Н. А. Бондаренко, Н. В. Иванов, И. Н. Курков, Минск 2003.

Беларусь в годы Великой Отечественной войны 1941–1945, ред. А. Коваленя, Минск 2005.

Беларусь в первые месяцы Великой Отечественной войны (22 июня – август 1941 г.). Документы и материалы, сост. В. Адамушка, Н. Колесник и др., Минск 2006.

Беларусь у перыяд Другой сусветнай і Вялікай Айчыннай вайны (1939–1945): дакументы і матэрыялы, склад. А. Котаў, Мінск 2008.

Внешняя политика СССР: сборник документов (октябрь 1917 – февраль 1947), т. 1–6, Москва 1944–1947.

Всенародная борьба в Белоруссии против немецко-фашистских захватчиков в годы Великой Отечественной войны, гл. ред. А. Кузьмин, т. 2, Минск 1984.

Всенародное партизанское движение в Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (июнь 1941 – июль 1944): документы и материалы, т. 1, Минск 1967.

Всесоюзная перепись населения. 17.XII.1926 г. Краткие сводки, вып. IV: *Народности и родной язык населения СССР*, Москва 1928.

Всесоюзная перепись населения 1937 года: общие итоги. Сборник документов и материалов, Москва 2007.

Всесоюзная перепись населения СССР 1959 года, Москва 1961.

Второй Съезд РСДРП. Июль – август 1903 года. Протоколы, Москва 1959.

Год кризиса. 1938–1939, т. II: *2 июня 1939 – 4 сентября 1939 г.: документы и материалы*, ред. А. П. Бондаренко и др., Москва 1990.

Двадцатый (*XX) съезд КПСС и его исторические реальности*, под общей ред. В. Журавлёва, Москва 1991.

Двенадцатый (*XII) съезд РКП(б): стенографический отчёт*, Москва 1923.

Десятый съезд РКП(б). Март 1921 года: стенографический отчёт, Москва 1963.

Директивы командования фронтов Красной Армии. 1917–1922 гг.: сборник документов, т. I, Москва 1971.

Документы внешней политики СССР, т. I–XXII, Москва 1957–1992.

Документы и материалы по истории советско-польских отношений, т. 7, Москва 1973.

Закон Белорусской Советской Социалистической Республики „О языках в Белорусской ССР", Минск 1990.

Закон РБ „Об образовании в Республике Беларусь" от 29 октября 1991 г., № 1202–XII, „Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь", Минск 1991, nr 33, s. 598.

Закон Рэспублікі Беларусь ад 9 студзеня 2006 г. „Аб ахове гісторыка-культурнай спадчыны Рэспублікі Беларусь", „Национальный реестр правовых актов", Мінск 2006.

Закон Республики Беларусь „О национальных меньшинствах в Республике Беларусь" от 7 мая 2007 г. № 212–3, „Национальный реестр правовых актов Республики Беларусь 2007 г.", 118, 2/1309, http//forb.by/node/95 [dostęp: 4.06.2018].

Закон СССР от 26 апреля 1990 года „О свободном национальном развитии граждан СССР, проживающих за пределами своих национально-государственных образований или не имеющих их на территории СССР, [w:] *Свод законов СССР",* Москва 1990.

История Беларуси в документах и материалах, ред. И. Кузнецов, В. Мазец, Минск 2000.

История сталинского Гулага. Конец 1920-х – первая половина 1950-х годов": собрание документов в семи томах, ред. Ю. Н. Афанасьев и др., т. 1: *Массовые репрессии в СССР*, отв. ред. Н. Верт, С. В. Мироненко, Москва 2004.

Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999 года. Национальный состав населения Республики Беларусь и распространённость языков: статистический сборник, т. 1, Минск 2001.

Кодекс Республики Беларусь об образовании. С изменениями и дополнениями по состоянию на 21 сентября 2016 г., Минск 2016.

Кодэкс Рэспублікі Беларусь аб культуры. Уступіў у сілу 3 лютага 2017, Минск 2016.

Коминтерн и идея мировой революции, ред. Я. Драбкин, Москва 1998.

Коммунистическая партия Белоруссии в цифрах 1918–1978, Минск 1978.

Коммунистическая партия Белоруссии в цифрах 1918–1988, Минск 1988.

Коммунистическая партия Советского Союза в резолюциях и решениях съездов, конференций и пленумов ЦК, т. 9: *1956–1960*, Москва 1986.

Конституция Республики Беларусь (1994,1919,1927, 1937, 1978), Минск 2014.

Лубянка. Сталин и главное управление госбезопасности НКВД 1937–1938: документы, ред. В. Хаустов, В. Наумов, Н. Плотникова, Москва 2004.

Материалы „Особой папки" Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) по вопросам советско-польских отношений, сост. И. И. Костюшко, Москва 1997.

Международное положение и внешняя политика СССР. Сборник документов и материалов, Москва 1939.

Накануне. Западный особый военный округ (конец 1939 г. – 1941 г.): документы и материалы, ред. В. Скалабан, Минск 2007.

Народное (национальное) собрание Западной Белоруссии 28–30 октября 1939 г.: стенографический отчёт, Минск 1946.

Народное образование в БССР 1928–1941: сбор документов и материалов, т. 2, Минск 1980.

Образование и развитие Союза Советских Социалистических Республик (в документах), сост. Н. Т. Савенков, Москва 1973.

Оглашению подлежит: СССР – Германия 1939–1941 (документы и материалы), сост. Ю. Фельштинский, Москва 1991.

Освобождённая Беларусь: документы и материалы 1943–1945, кн. 1–2, Минск 2004–2005.

Подпольные партийные органы Компартии Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (1941–1944), ред. А. Кузняев, Минск 1975.

Политбюро ЦК РКП(б) – ВКП(б) и Коминтерн. 1919–1943: документы, Москва 2004.

Полное собрание сочинений Ленина В. И., изд. 5, Москва 1957–1963.

Польско-советская война 1919–1920 (Ранее не опубликованные документы и материалы), ред. И. И. Костюшко, т. I–II, Москва 1994.

Польша – Беларусь (1921–1953): сборник документов и материалов, ред. А. Вабищевич и др., Минск 2012.

Постановление Совета Министров Республики Беларусь, 6 мая 2002 г. „О вопросах сохранения историко-культурного наследия”, „Национальный реестр правовых актов”, Минск 2002.

Семнадцатый (*XVII) съезд ВКП(б) 26 января – 10 февраля 1934 г.: стенографический отчёт*, Москва 1934.

Советско-английские отношения во время Великой Отечественной войны 1941–1945: документы и материалы в двух томах, т. I: *1941–1943*, ред. Г. П. Кынин и др., Москва 1983.

Сталинские депортации 1928–1953: документы, сост. Н. Л. Поболь и П. М. Полян, Москва 2005.

Съезды Советов в постановлениях и резолюциях, Москва 1933.

Тринадцатый съезд Российской Коммунистической партии (большевиков): стенографический отчёт. 23–31 мая 1924 года, Москва 1924.

„Ты з заходняй, я з усходняй нашай Беларусі…”: дакументы і матэрыялы, кн. 2: *ліпень 1944 г. – 1956 г.*, скл. У. Адамушка і інш., Мінск 2009.

Указ Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь ад 18 кастрычніка 2007 г. „Аб некаторых пытаннях аховы гісторыка-культурнай спадчыны”, „Национальный реестр правовых актов”, Мінск 2007.

ЦК РКП(б) – ВКП(б) и национальный вопрос, сост. Л. Гатагова, Л. Кошелева, Л. Роговая, Москва 2005.

XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: podstawowe dokumenty, Warszawa 1981.

XXVII Zjazd komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: podstawowe dokumenty, Warszawa 1986.

Adamuszko W. I., Iwanowa N. W., *Litości… Represje w obwodzie wilejskim w dokumentach 1939–1941*, Warszawa 1996.

Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 w świetle dokumentów, red. E. Kozłowski, t. 1: *Geneza i skutki agresji*, Warszawa 1994.

Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich, opr. Z. Boradyn, A. Chmielarz, N. Piskunowicz, Warszawa 1997.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 3, Wrocław – Warszawa 1990–1991.

Armia Krajowa w dokumentach 1944–1945, t. 5, Londyn 1981.

Armia Polska w ZSRR 1941–1942, oprac. W. Materski, t. II: *Z archiwów sowieckich*, Warszawa 1992.

Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989, red. K. Persak i Ł. Kamiński, Warszawa 2010.

Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku, Warszawa – Moskwa 2003.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 3–5, 7, Warszawa 1964–1966, 1973.

Dopalanie Kresów. Nowogródzki Okręg AK w dokumentach, wybr. i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009.

Dziesiąty (X) Zjazd PZPR o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim (dokumentacje), Warszawa 1987.

Katyń. Dokumenty ludobójstwa (dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.), oprac. W. Materski, Warszawa 1992.

Katyń. Dokumenty zbrodni, oprac., N. Lebiediewa, W. Materski i in., t. I: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny. Sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995; t. II: *Zagłada*, Warszawa 1998; t. III: *Losy ocalałych*, Warszawa 2001.

Kącka B., Stępka S., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959: wybór dokumentów*, Warszawa 1994.

Kot S., *Listy z Rosji do Gen. Sikorskiego*, Londyn 1955.

Kot S., *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959.

Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r. Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje, Warszawa 1956.

NKWD i polskie podziemie. Z dokumentów teczki specjalnej Stalina, red. A. F. Noskowa, Kraków 1999.

NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny, red. W. Materski i A. Paczkowski, Warszawa 1996.

NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie, opr. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, red. nauk. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921, red. A. Koryn, Warszawa 1999.

O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I Sekretarza KC KPZR tow. N. S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 r., Warszawa 1956.

Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, wybór, opracowanie, wstęp K. Jasiewicz, T. Strzembosz, M. Wierzbicki, Warszawa 1996.

Oświata polskojęzyczna za granicą. Stan obecny i perspektywy rozwoju. Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej, red. J. Mazur, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Warszawa 1997.

Polska Ludowa – Związek Radziecki 1944–1974: zbiór dokumentów i materiałów, Warszawa 1974.

Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna: wybór dokumentów, red. L. Gelberg, t. I–III, Warszawa 1954–1960.

Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947, wybór, oprac. i red. dokumentów S. Ciesielski i in., Warszawa 1999.

Raport. Polityka państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą 1989–2005, Warszawa 2007.

Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997.

Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, Warszawa 1998.

Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Warszawa 1921.

Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991.

W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993, red. K. Rokicki i S. Stępień, Warszawa 2009.

Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych, t. 2: *Polacy na Białorusi*, red. Wierzbowska-Miazga A., Warszawa 2001.

Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzecząpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały, oprac. W. Materski, Warszawa 2000.

„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 1: *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, red. B. Gronek, G. Knatko, M. Kupiecka, Warszawa 1998.

„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941, t. 2: *Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940–1941*, red. B. Gronek i G. Jakubowski, Warszawa 2001.

Z archiwów sowieckich, t. 3: *Konflikty polsko-sowieckie 1942–1944*, Warszawa 1993.

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, przedm. W. Anders, oprac. J. Mackiewicz, wyd. 10, Londyn 1982.

PRASA PERIODYCZNA

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Republiki Białoruś i polskiej mniejszości narodowej na Białorusi:

„Белорусская деловая газета”,
„Белорусская нива”,
„Белорусская трибуна”,
„Гродзенская праўда”,
„Звязда”,
„Знамя юности”,
„Іўеўскі край”,
„Имя”,
„Лидская газета”,
„Літаратура і мастацтва”,
„Народная газета”,
„Настаўніцкая газета”,
„Наша ніва”,
„Неман”,
„Пагоня”,
„Правда”,
„Правда Украины”,
„Свабода”,
„Свободные новости”,
„Скарыніца”,
„Советская Белоруссия”,
„Советская Литва”,
„Уперад”.
„Чырвоная змена”,
„Czerwony Sztandar”,
„Głos znad Niemna”,
„Głos znad Niemna” (na uchodźstwie od 2005 r.),
„Magazyn Polski”,
„Magazyn Polski” (na uchodźstwie od 2005 r.),

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rzeczypospolitej Polskiej:

„Angora”,
„Czasopis”,
„Gazeta Współczesna”,
„Gazeta Wyborcza”,
„Kwartalnik Historyczny”
„Ład”,
„Panorama”,
„Rzeczpospolita”,
„Trybuna”,
„Trybuna Ludu”,
„Tygodnik Ludowy”,
„Uważam Rze”,
„Wolna Polska”.

Republiki Litewskiej:

„Kurier Wileński”.

ZASOBY ELEKTRONICZNE (STRONY INTERNETOWE)

Republika Białoruś:

Antysowiecki ruch partyzancki na Białorusi, www.erich-hartmann.top.

Białoruska Agencja Telegraficzna, www.belta.by.

Białoruski portal informacyjny ***„Хартыя-97”,*** www.charter97.org.

Biblioteka elektroniczna artykułów historycznych ***„Жыве Беларусь”***, www.jivebelarus.net.

Historia polskiej marynarki wojennej na portalu „Trójmiasto.pl Historia”, www.historia.trojmiasto.pl.

Kościół katolicki na Białorusi, www.catholic.by.

Kwartalnik Polaków na Polesiu „Echa Polesia”, www.echapolesia.pl.

Materiały analityczne i informacyjne. Zgromadzenie Narodowe Republiki Białoruś, www.sovrep.gov.by.

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej, www.encyclopedia.mil.ru.

Narodowy portal prawny RB, www.pravo.by.

„Nasza Niwa”, pierwsza gazeta białoruska, www.nn.by.

Pełnomocnik ds. Religii i Narodowości, www.belarus21.by.

Prawda historyczna ***(Историческая правда),*** www.istprawda.ru, artykuły publicystyczne i popularnonaukowe o historii Białorusi i Rosji, dodatek do portalu „Беларускі партызан”, www.belaruspartisan.org.

Zbiór prac naukowych ***„Беларусь у XX стагоддзі”***, www.homoliber.org.

Związek Polaków na Białorusi, www.znadniemna.pl.

Rzeczpospolita Polska:

Białoruskie Radio Racja, www.racyja.com – radiostacja białoruska, której studio mieści się w Białymstoku; finansowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski. Od 1998 roku nadaje w języku białoruskim na terytorium Białorusi i Polski. Przekazuje informacje o wydarzeniach politycznych oraz życiu gospodarczym i kulturalnym Białorusinów w Polsce i na Białorusi.

„Gazeta Wyborcza", www.wyborcza.pl – ogólnopolska codzienna gazeta społeczno-polityczna wydawana przez koncern Agora.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, www.msz.gov.pl.

Ministerstwo Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, www.men.gov.pl.

„Newsweek", www.newsweek.pl – tygodnik społeczno-polityczny, polska wersja tygodnika amerykańskiego.

Polskie Radio, www.polskieradio.pl – jednoosobowa spółka Skarbu Państwa z siedzibą w Warszawie, wypełnia zadania radiofonii publicznej w Polsce.

Telewizja białoruska BiełSat TV, www.belsat.eu – działający od 2007 roku białoruskojęzyczny satelitarny kanał telewizyjny; studio znajduje się w Warszawie; finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski.

„Kresy 24", www.kresy24.pl – wschodnia codzienna gazeta elektroniczna.

Republika Czeska:

Radio Svaboda, www.svaboda.org – redakcja białoruska międzynarodowej radiostacji niekomercyjnej finansowanej przez Kongres USA. Początkowo nadawała z Monachium, a od 1995 roku – z Pragi. Wspiera zmiany demokratyczne w krajach z ograniczoną wolnością słowa.

PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA, ANALIZA WSPOMNIEŃ

Бурлацкий Ф., *Никита Хрущёв и его советники – красные, чёрные, белые,* Москва 2002.

Вашкевіч А., Касатая Т., *Вайна і мір 1939‒1940 гг. ва ўспамінах жыхароў Гародні і ваколіцаў,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Вялікі А., *Дзейнасць аператыўна-чэкісцкіх груп у заходніх абласцях Беларусі ў верасні‒кастрычніку 1939 г.,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Горбачёв М., *Понять перестройку… Почему это важно сейчас,* Москва 2006.

Гродназнаўства. Гісторыя еўрапейскага горада, рэд. Швед В., Карнялюк В., Гародня – Wrocław 2012.

Данилов И., *Неудобная история глазами западного белоруса,* Минск 2009.

Данилов И., *Размышления западного белоруса,* Минск 2009.

Жуков Г., *Сталинградская битва,* Москва 1984.

Іванова В., *„Заходнікі” і „ўсходнікі” ва ўспамінах жыхароў былога савецка-польскага пагранічча,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Каліноўскі В., *Пані Эльжбета. Гісторыя адной прыязні,* Смаленск 2016.

Карпюк А., *Развітанне з ілюзіямі,* Гародня – Вроцлаў 2008.

Касмовіч Д., *За вольную і суверэнную Беларусь,* Вільня 2006.

Кебич В., *Искушение властью. Из жизни премьер-министра,* Минск 2008.

Кравченко П., *Беларусь на распутье, или Правда о Беловежских соглашениях. Записки дипломата и политика,* Москва 2006.

Кушаль Ф., *Спробы стварэння Беларускага войска,* Менск 1999.

Лазько Р., *Нас аб’ядналі – хто? – Чужаніцы,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Малецкі Я., *Пад знакам Пагоні. Успаміны,* Таронта 1976.

Мацкевич Ю., *От Вилии до Изара. Статьи и очерки (1945–1985)*, перевод с польского Н. Горбаневской, Лондон 1992.

Нічыпарук П., Мельнікаў І., *Адысея палешука*, Мінск 2017.

Пазьняк З., *Гутаркі з Антонам Шукелойцем,* Варшава – Вільня 2003.

Пономаренко П., *Всенародная борьба в тылу немецко-фашистских захватчиков 1941–1944,* Москва 1986.

Пономарёв В., *Мятежное сердце,* Минск 1987.

Ракашкевич В., *Под знаменем братства*, Минск 1972.

Рассвет над Неманом. Воспоминания активных участников колхозного строительства в Гродненской области, ред. В. П. Верхось и К. И. Сосина, Минск 1982.

Смалянчук А., *Верасень 1939 года як месца памяці беларусаў,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Трафімчык А., *Успаміны заходнікаў пра першыя савецкія выбары ў Ганцавіцкім раёне Брэсцкай вобласці*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Федута А., *Лукашенко. Политическая биография,* Москва 2005.

Хрущёв Н. С., *Воспоминания. Избранные фрагменты,* Москва 1997.

Хрущёв С. Н. *Рождение сверхдержавы. Книга об отце,* Москва 2003.

Anders W., gen., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, wyd. 7, Lublin 1992.

Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987.

Bodnar T., *Znad Niemna przez Sybir do II Korpusu*, Wrocław 1997.

Churchill W. S., *Druga wojna światowa*, t. IV, ks. 2, Gdańsk 1996.

Czarnyszewicz F., *Nadberezyńcy, powieść w trzech tomach osnuta na tle prawdziwych wydarzeń*, Kraków 2017.

D'Abernon E. V., *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata – pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1990.

Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 2004.

Drozdowski M., *Władysław Raczkiewicz. Prezydent RP*, t. 2, Warszawa 2002.

Gawin T., *Ojcowizna. Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno – Lublin 1993.

Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988–2005*, Białystok 2006.

Gawin T., *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987‑2000*, Białystok 2003.

Haniewicz W., *Tragedia syberyjskiego Białegostoku*, Pelplin 2008.

Jakowlew A., *Wspomnienia własne*, [w:] *Pamiętniki Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy Polaków*, t. 1, Warszawa 2006.

Jóźwiak F., *PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, Warszawa 1952.

Karaczun R., *Odrodzona szkoła*, Grodno 1998.

Lipińska G., *Jeśli zapomnę o nich…*, Warszawa 1990.

Małaszkiewicz W., *Los dziennikarza*, Słonim 1996.

Mazur B., *Katyń, relacje, wspomnienia, publicystyka*, Warszawa 1989.

Michałek M., Dołęga-Wrzosek E., *Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach 1987–2007, b.m., b.r.w.*

Milewski J. J., *17 września 1939 r. – zderzenie i dialog pamięci: polskiej, białoruskiej i żydowskiej*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Mitkiewicz L., *Z gen. Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1968.

Nowiński N., *W szeregach dwóch Armii*, Warszawa 1970.

Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy, Warszawa 1930.

Pamiętniki Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń, t. 1–2, Warszawa 2006.

Rokossowski K., *Żołnierski obowiązek*, wyd. II, Warszawa 1976.

Romer E., *Dziennik 1914–1918*, t. 1, Warszawa 1995.

Romer E., *Dziennik 1919‑1923*, t. 2, Warszawa 1995.

Siemiński J., *Walczące Grodno*, Białystok 1990.

Siemionow A., *Nasze początki*, [w:] *Jak feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987–1997*, red. A. Kołyszko, Lida 1997.

Siemionow A., *Polak z wyboru*, Lublin – Lida 2011.

Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997.

Surwiło J., *Rachunków nie zamykamy*, Wilno 2007.

Tomczyk A., *Abyśmy mogli wybaczyć*, Warszawa 2001.

Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa – Wrocław 1989.

Wałęsa L., *Droga nadziei*, Kraków 1990.

Wschodnie losy Polaków, t. 1–6, red. W. Myśliwski, Łomża 1991.

Wschodnie losy Polaków, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997.

LITERATURA

Monografie, publikacje naukowe

Авторханов А., *Империя Кремля,* Минск – Москва 1991.

Адамушка У., *Палітычныя рэпрэсіі 20–50-х гадоў на Беларусі,* Мінск 1994.

Арутюнов А., *Ленин. Личностная и политическая биография,* т. 2, Москва 2002.

Бабосов Е., *Основы идеологии Белоруского Государства,* Минск 2012.

Бабосов Е., *Роль национальной идеи в обеспечении устойчивого развития Республики Беларусь,* [w:] *Национальная политика – основы устойчивого развития государства,* Минск 2007.

Барадач Г., Дамарад К., *Калектывізацыя сельскай гаспадаркі ў заходніх абласцях Беларускай ССР,* Мінск 1959.

Белозорович В., *Западнобелорусская деревня в 1939–1953 годах,* Гродно 2004.

Белязо А. П., *Беларуская вёска ў пасляваенныя гады (1945–1950),* Мінск 1974.

Белязо Е. П., *Крестьянство Белоруссии на пути к развитому социализму (1951–1960),* Минск 1982.

Берёзкин Ю., *Деятельность Советов Белоруссии по развитию сельского хозяйства (1951–1953 гг.),* Минск 1981.

Беспамятных Н., *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе,* Гродно 2000.

Біч М. і інш., *Гісторыя Беларусі. XX стагоддзе. Вучэбны дапаможнік для 10–11 класаў сярэдняй школы,* Мінск 1993.

Бодак А., *Некоторые вопросы кадровой политики в Беларуси в послевоенное десятилетие,* [w:] *Чалавек. Тэрыторыя. Праблемы развіцця заходняга рэгіёна Беларусі. Матэрыялы міжнароднай навукова-практычнай канферэнцыі*, Брэст 1998.

Боцьковски Д., *Поляки в СССР в 1919–1939 гг.,* [w:] *Малцинствени и етнорелигиозни проблеми в Югоизточна и Централна Европа между двете световни войни*, София 2005.

Брыгадзін П., Ладысеў У., Зялінскі П. і інш., *Гісторыя Беларусі,* ч. 2: *XIX–XX стагоддзі. Курс лекцый*, Мінск 2002.

Букчин С., *Белорусская трагедия 1986–1999. Страна и народ в зеркале публицистики*, Warszawa 2000.

Бурая Н., *Уплыў дзяржаўнай палітыкі на развіццё нацыянальных і канфесійных адносін у Беларусі (1992–2004),* „Весці БДПУ", 2007, серыя 2.

Валаханович И., *Антисоветское подполье на территории Беларуси в 1944–1953,* Минск 2002.

Валаханович И., *Подполье Армии Краёвой на территории Беларуси в 1944–1953: организационная структура и основные этапы деятельности*, [w:] *Гістарычная навука ў БДУ на рубяжы тысячагоддзяў. Матэрыялы Рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі, прысвечанай 65-годдзю гістарычнага факультэта БДУ. 26 лістапада 1999 г.*, Мінск 1999.

Варонка Я., *Беларускі рух ад 1917 да 1920 году: кароткі агляд,* Коўна 1920.

Великий А., *Переселение польского населения с территории БССР в Польшу 1944–1947 гг.,* [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej*, red. S. Ciesielski, t. 1, Wrocław 2002.

Весялкоўскі Ю., *Што прывяло Армію Краёвую на Беларусь,* Лондан 1995.

Воробьёв Н., *Всесоюзная перепись населения 1926 г.,* Москва 1957.

Вялікі А., *Беларусь – Польшча ў XX стагоддзі. Невядомая рэпатрыяцыя. 1955–1959,* Мінск 2007.

Вялікі А., *Беларусь у савецка-польскіх міждзяржаўных адносінах. 1944–1959 гг. Манаграфія,* Мінск 2010.

Вялікі А., *Заходнебеларускія землі ў планах Масквы, Варшавы, Лондана і Мінска ў 1943–1955 гг.*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007.

Вялікі А., *На раздарожжы. Беларусы і палякі ў час перасялення (1944–1946),* Мінск 2005.

Гавін Т., *Нацыянальная палітыка савецкіх уладаў у дачыненні да польскай меншасці ў БССР у 1921–1939 гг.,* „Гадавік Цэнтра Беларускіх Студыяў", Варшава 2016, nr 2.

Гавін Т., *Пісьменнік Аляксей Карпюк і польскае Адраджэнне ў Беларусі падчас Перабудовы,* [w:] *Гарадзенскі соцыум. Чалавек у прасторы горада. XV–XX стагоддзі. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі (Гародня, 7–8 лістапада 2014 г.)*, Мінск 2015.

Гавін Т., *Польскамоўная адукацыя ў 1988–1996 гг. у Беларусі: праблемы адраджэння і роля беларускай супольнасці Гародні,* [w:] *Гарадзенскі соцыум. Горад і яго жыхары: партрэт на фоне эпохі. X–XX стст. Зборнік навуковых артыкулаў*, Мінск 2016.

Гавін Т., *Польшча ў палітыцы Савецкай Расіі і Саюза Савецкіх Сацыялістычных Рэспублік у 1919–1939 гадах,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2015, nr 44.

Гавін Т., *Практыка адносінаў савецкай і партыйнай улады да мясцовага насельніцтва ў першыя пасляваенныя гады ў Гародні і вобласці,* [w:] *Гарадзенскі палімпсест 2011. Асоба, грамадства, дзяржава. XV–XX стагоддзі*, Мінск 2012.

Гавін Т., *Працэс паэтапнай ліквідацыі польскай адукацыі на Гарадзеншчыне,* „Гістарычны альманах", Гародня 2012, т. 18.

Гавін Т., *Русіфікацыя і саветызацыя публічнага жыцця ў БССР у 1956–1986 гг.,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2017, nr 47.

Ганчарук І., *Да пытання аб ролі Каталіцкай царквы ў вызваленчым руху Беларусі ў XX стагоддзі,* [w:] *Наш радавод*, кн. 4, ч. 3, Гродна 1992.

Гісторыя Беларусі, т. 5: *Беларусь у 1917–1945 гг.,* рэд. М. Касцюк, Мінск 2007.

Горланов О., Рогинский А., *Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939–1941 гг.,* [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, вып. 1, Москва 1997.

Гурьянов А., *Польские спецпереселенцы в СССР в 1940–1941 гг.,* [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, вып. 1, Москва 1997.

Дабрынін М., *Палякі заходняй Беларусі: сучасны стан і перспектывы развіцця роднай мовы,* [w:] *Чалавек. Этнас. Тэрыторыя. Праблемы развіцця заходняга рэгіёна Беларусі: матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі*, ч. 2, Брэст 1998.

Елисеева Н. и др., *Каталог эшелонов с интернированными поляками, отправленными в глубь СССР,* [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, Москва 1997.

Ермолович В., Жумар С., *Огнём и мечём. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1945),* Минск 1994.

Жиромская В. Б., Киселёв И. Н., Поляков Ю. А., *Полвека под грифом „Секретно". Всесоюзная перепись населения 1937 г.,* Москва 1996.

Жлоба Е., *„Польская операция" НКВД 1937–1938 гг.*, [w:] *Поляки в России: история и современность*, Краснодар 2007.

Жук В., *Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.),* диссертация на соискание учёной степени кандидата исторических наук, Минск 2008.

Зеленкова А., Старовойтов М., *Гомельщина многонациональная (20–30-е годы XX века),* вып. II, Гомель 2000.

Иоффе Э., *Палачи (Они боролись с „врагами народа")*, [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, вып. 3, Минск 2007.

Кандыбовіч С., *Разгром нацыянальнага руху ў Беларусі,* Менск 2000.

Канчер Я., *Белорусский вопрос,* Петроград 1919.

Карбалевич В., *Место Польши в политике Беларуси,* [w:] *Наш радавод*, кн. 8, Гродна – Беласток 1999 (2000).

Касовіч В., *Забеспячэнне адукацыйных патрэб нацыянальных меншасцей у Рэспубліцы Беларусь,* [w:] *Нацыянальная палітыка і міжнацыянальныя адносіны на Беларусі ў XX стагоддзі,* Мінск 1997.

Кен О., *Москва и пакт о ненападении с Польшей (1930–1932),* Санкт-Петербург 2003.

Ковкель И., Ярмусик Э., *История Беларуси. С древнейших времён до нашего времени,* Минск 1998.

Коктыш К., *Трансформация политического режима в Республике Беларусь 1990–1999,* Москва 2000.

Конан У., *Ксёндз Адам Станкевіч і каталіцкае адраджэнне ў Беларусі,* Мінск 2003.

Коряков Ю., *Языковая ситуация в Белоруссии и типология языковых ситуаций*, диссертация на соискание учёной степени кандидата филологических наук. МГУ им. М. В. Ломоносова, Москва 2003.

Костюшко И., *Польское бюро ЦК РКП(б) 1920–1921 гг.,* Москва 2005.

Костюшко И., *Польское национальное меньшинство в СССР (1920-е годы),* Москва 2001.

Кравцевич А., Смоленчук А., Токть С., *Белорусы: нация Пограничья,* Вильнюс 2001.

Крывашэй Д., *Польская супольнасць Беларусі падчас акупацыі,* [w:] *Беларусь у выпрабаваннях Вялікай Айчыннай вайны: массавыя забойствы нацыстаў,* Мінск 2005.

Кузняцоў І., *Носьбіты ідэі беларускай дзяржаўнасці – ахвяры таталітарнага рэжыму,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2001, nr 16.

Кузняцоў І., *Палітычныя рэпрэсіі ў Беларусі ў 1939–1941 гадах*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2000, nr 13.

Купреева А., *Возрождение народного хозяйства Белоруссии,* Минск 1976.

Ладысеў У., *Беларускае пытанне ў Другой Рэчы Паспалітай. Уз'яднанне Заходняй Беларусі з БССР,* „Беларускі гістарычны часопіс", 2009, nr 9.

Ладысеў У., Брыгадзін П., *На пераломе эпох. Станаўленне беларускай дзяржаўнасці (1917–1920 гг.),* Мінск 1999.

Лазарев В., *Деятельность органов государственной безопасности СССР в послевоенный период (1945–1954 гг.),* [w:] *Исторические чтения на Лубянке*, Москва 2001.

Ламака Л., *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе,* [w:] *Некаторыя асаблівасці стану рэлігійнасці ў сучаснай Беларусі*, Гродна 2000.

Лебедева Н., *Катынь. Преступление против человечества,* Москва 1994.

Лейзеров А., *Большевики и коллективизация,* [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, Минск 2007.

Ленин В., *Неизвестные документы 1891–1922,* Москва 1999.

Ленин В., *О национальном и национально-колониальном вопросе,* Москва 1956.

Ленин В., *О праве наций на самоопределение,* Москва 1956.

Лепёшкин А., *Советский федерализм,* Москва 1977.

Лыч Г., *Трагедыя беларускага сялянства,* Мінск 2003.

Лыч Л., *Міжнацыянальныя дачыненні на Беларусі (верасень 1943 – кастрычнік 1964)*, Мінск 2009.

Мазец В., *Асіміляцыя нацыянальных меншасцей у БССР у 1945–1985 гг. як вынік дзяржаўнай нацыянальнай палітыкі,* [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, вып. 3, Минск 2007.

Маржала Т., *Польскія школы ў БССР у пасляваенныя гады (1945–1949),* „Беларускі гістарычны часопіс”, 2003, nr 4.

Мельтюхов М., *Советско-польские войны,* Москва 2001.

Мірановіч Я., *Навейшая гісторыя Беларусі,* Беласток 1999.

Міхалюк Д., *Беларуская Народная Рэспубліка ў 1918–1920 гг. Ля вытокаў беларускай дзяржаўнасці,* Смаленск 2015.

Михнюк В., *Социалистические преобразования в западных областях БССР,* Минск 1979.

Мусиенко С., *Беларусь и Польша: двусторонние отношения,* [w:] *Polska i Białoruś we współczesnej Europie*, red. J. Tymanowski, A. Daniluk, J. Bryll, Warszawa 2015.

Навумчык С., *Сем гадоў адраджэння, альбо Фрагмэнты найноўшай беларускай гісторыі (1988–1995),* Варшава – Прага 2006.

Найдзюк Я., Касяк І., *Беларусь учора і сёння,* Мінск 1993.

Нарочницкая Н., *Великие войны XX столетия,* Москва 2007.

Нарочницкая Н., *Партитура Второй мировой. Кто и когда начал войну?,* Москва 2009.

Нарочницкая Н., *Сосредоточение России. Битва за русский мир,* Москва 2015.

Наумов Л., *Сталин и НКВД*, Москва 2007.

Парсадонова В., *Формирование национального фронта в Польше (1944–1946),* Москва 1972.

Петров Н., Рогинский А., *„Польская операция НКВД" 1937–1938 г.,* [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан,* Москва 1997.

Пичуков В., Старовойтов М., *Гомельщина многонациональная (20–30-е годы XX века),* вып. 1, Гомель 1999.

Платонаў Р., Сташкевіч М., *Дзве аперацыі супраць ворагаў народа,* „Беларускі гістарычны часопіс", 1993, nr 1.

Пушкін І., *Грамадска-палітычная актыўнасць палякаў БССР у 20-я гады і адносіны да іх з боку дзяржаўнага кіраўніцтва*, [w:] *Край – Kraj: дыялог на сумежжы культур*, рэд. А. Агееў, Я. Іваноў, Магілёў 2000.

Пушкін І., *Заканадаўчыя асновы міжнацыянальных адносін у Рэспубліцы Беларусь (1991–2010),* „Веснік Брэсцкага ўніверсітэта. Філасофія, паліталогія, сацыялогія", 2012, серыя 1, nr 1.

Пушкін І., *Нацыянальныя меншасці БССР у грамадска-палітычным і культурным жыцці (20-я гады XX ст.),* Магілёў 2004.

Пушкін І., *Удзел нацыянальных меншасцей у грамадска-палітычным жыцці савецкай Беларусі (1919–1990 гг.),* Мінск 2010.

Пушкін І., Чугай А., *Палітыка-прававыя асновы ўдзелу нацыянальных супольнасцей у грамадскім і гаспадарчым жыцці Беларусі,* [w:] *Современное белорусское общество: актуальные вопросы идеологической работы,* Могилёв 2007.

Рудовіч С., *„Беларускі дзеяч з вялікіх паноў". Эпізоды палітычнай біяграфіі Рамана Скірмунта*, „Гістарычны Альманах", 1999, t. 2.

Рудовіч С., *Час выбару. Праблема самавызначэння Беларусі ў 1917 годзе*, Мінск 2001.

Рыбак Н., *Да пытання ліквідацыі польскага антысавецкага падполля ў заходніх абласцях БССР у 1944–1948 гг.,* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004.

Рыбак Н., *Метады і сродкі ліквідацыі акаўскіх і постакаўскіх фарміраванняў у заходніх абласцях Беларусі,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2000, nr 14.

Рыбак Н., *Польское подполье на территории западных областей Беларуси 1939–1954,* Гродно 2004.

Рыбаков М., *О межнациональных отношениях и государственной национальной политике в Республике Беларусь,* [w:] *Этносоциальные и конфесиональные процессы в современном обществе: сборник научных статей,* Гродно 2010.

Савчук Е., *Влияние советско-польской войны на отношения советской власти и польского населения Беларуси,* [w:] *Рыжскі мірны дагавор 1921 г. і лёсы народаў Усходняй Еўропы: матэрыялы міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі, Мінск, 16–17 сакавіка 2001 г., БДУ*, навук. рэд. У. Ф. Ладысеў, Мінск 2001.

Самбук С., *Политика царизма в Белоруссии во второй половине XIX века,* Минск 1980.

Саяпин В., *Гродненские костёлы. Послевоенная история, документы и фотографии,* Гродно 2012.

Селеменев В., Шимолин В., *Партия и НКВД в 1938 году,* [w:] *Репрессивная политика советской власти в Беларуси*, Минск 2007.

Сільвановіч С., *Палітыка савецкіх улад у адносінах да польскага насельніцтва паміж вераснем 1939 і чэрвенем 1941 г.,* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Ситкевич С., Барабаш В., Рыбак Н., *Польское подполье на территории западных областей Беларуси 1939‒1954,* Гродно 2004.

Смалянчук А., *„Краёвая ідэя" ў беларускай гісторыі,* Мінск 2017.

Смалянчук А., *Нацыянальная структура насельніцтва Беларусі ў XX стагоддзі,* [w:] *Беларусь у XX стагоддзі*, Мінск 2002.

Смалянчук А., *Палякі Беларусі і Літвы ў рэвалюцыі 1905–1907 гг.,* Гародня 2000.

Смалянчук А., *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях 1864–1917 гг.,* Горадня 2001.

Смалянчук А., *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях 1864 – люты 1917 гг.,* выд. 2-е, дапрацав., Санкт-Пецярбург 2004.

Смоленчук А., *Мы и Польша. Неизвестная Беларусь 2005,* Москва 2005.

Снайдэр Т., *Рэканструкцыя нацый: Польшча, Украіна, Літва і Беларусь 1569–1999,* пер. з англ. мовы М. Раманоўскі і В. Калацкая (ч. 1), Варшава 2014.

Станкевіч А., *Да гісторыі беларускага палітычнага вызвалення,* Вільня 1934.

Сямашка Я., *Армія Краёва на Беларусі,* Мінск 1994.

Сянкевіч Г., *Нарысы гісторыі народнай асветы і педагагічнай думкі ў Беларусі,* Мінск 1968.

Талочка З., *„Паход" Чырвонай Арміі ў Заходнюю Беларусь у верасні 1939 года ва ўспрыняцці насельніцтва БССР,* [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007.

Тарас А., *Анатомия ненависти. Русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.,* Минск 2008.

Татаренко А., *Жилищный вопрос в контексте общей репрессивной политики большевиков на территории западной Беларуси в 1939–1941 гг.,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2009, nr 32.

Токть С., *Национальная политика Российской империи в Беларуси: дилемы руссификации,* [w:] А. Кравцевич, А. Смоленчук, С. Токть, *Белорусы: нация Пограничья,* Вильнюс 2011.

Токць С., *Скідзельскае паўстанне 1939 г. ва ўспамінах жыхароў Скідзельшчыны,* [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Троцкий Л., *Сталин,* т. 2, ред. Ю. Фельштинский, Москва 1990.

Тугай У., *Дзяржаўная нацыянальная палітыка ў БССР,* [w:] *Гісторыя Беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII – пачатку XXI ст.,* кн. 1, Мінск 2001.

Тугай У., *Польскі этнас у БССР (20–30 гг.),* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Филиппов С., *Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939–1941 гг.,* [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, Москва 1997.

Фирсова Е., *Осуществление в Белоруссии ленинских идей о всеобщей грамотности,* Минск 1970.

Ханазаров К., *Сближение наций и национальные языки в СССР,* Ташкент 1963.

Хаустов В., *Из предистории массовых репрессий против поляков. Середина 1930-х годов*, [w:] *Репрессии против поляков и польских граждан*, Москва 1977.

Хлевнюк О., *Политбюро: механизмы политической власти в 1930-е гг.*, Москва 1996.

Хмеляж А., *Борьба с АК в западных областях Белоруссии,* [w:] *Армия Краёва: военные, политические и правовые аспекты деятельности на Беларуси. Материалы научной конференции, Минск 14 апреля 1996 г.*, Минск 1996.

Холуб Ч., *История Полесского округа ЗВЗ-АК: краткий очерк*, Брест 1993.

Царюк И., *В братском союзе. Социалистические преобразования экономики в западных областях БССР, сентябрь 1939 – июнь 1941 гг.*, Минск 1976.

Церашковіч П., *Этнаканфесійная палітыка расійскай адміністрацыі і фарміраванне беларускай свядомасці ў другой палове XIX – пачатку XX стагоддзя,* [w:] *Наш радавод*, кн. 4, ч. 3, Гродна 1992.

Чубин Г., *Из истории всенародной борьбы против немецко-фашистских оккупантов в западных областях Белоруссии (июнь 1941 – июль 1944)*, Волгоград 1972.

Ярмусик Э., *Католический Костёл в Беларуси в 1945–1990 гг.*, Гродно 2006.

Barabasz W., *Walka sowiecko-polska o ziemie Białorusi w latach okupacji niemieckiej (1941–1944)*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004.

Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988 (2001).

Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918‑2008), red. A. D. Rotfeld i A. W. Torkunow, Warszawa 2010.

Białek T., *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008.

Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki, red. D. Michaluk, Toruń 2007.

Biaspamiatnych M., *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań Centrum Etnokonfesjonalnych i Socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Blum I., *Polacy w Rosji carskiej i w Związku Radzieckim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1966, nr 3.

Bobryk A., *Blisko, a tak daleko*, Warszawa 2004.

Bobryk A., *Litewskie środowiska niepodległościowe wobec polskiej mniejszości narodowej u progu odzyskania suwerenności przez Litwę*, [w:] *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991*, t. I, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017.

Bobryk A., *Społeczne uwarunkowania funkcjonowania oświaty w języku polskim na Białorusi (1988‑2017)*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940‑1943*, Warszawa 1999.

Boćkowski D., *Deportacja ludności z zachodnich obwodów Białoruskiej SRR w głąb ZSRR w latach 1939‑1941*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Boćkowski D., *Masowe deportacje ludności polskiej z tak zwanej Zachodniej Białorusi jesienią 1939 roku*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772‑1999*, praca zbiorowa, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 1999.

Boradyn Z., *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999.

Boradyn Z., Chmielarz A., Piskunowicz H., *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.

Borowy J., *Edukacja kresowa jako ważny czynnik kształtujący świadomość narodową współczesnych Polaków „po tej i tamtej stronie Bugu"*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Brzoza C., Stepan K., *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001.

Bugaj N. F., *„Specjalna teczka Stalina": deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne", 1994, nr 107.

Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947. Transporty i obozy*, Lublin 1990.

Chackiewicz A., *Aresztowania i deportacje ludności zachodnich obszarów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Polska – Białoruś 1939–1945*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994.

Chackiewicz A., *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.

Chmielarz A., *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)*, [w:] *Z dziejów Armii Krajowej na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945). Studia*, Warszawa 1997.

Chodubski A., *Stosunki polsko-białoruskie w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Polska polityka zagraniczna w procesie przemian po 1989 roku*, red. A. Żukowski, Olsztyn 1999.

Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2004.

Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.

Ciesielski W., *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Wrocław 1990.

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Korzenie tożsamości*, Rzym 1982.

Czarniakiewicz A., *Państwo polskie w ideologii białoruskich organizacji w latach 1918–1921*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Czerniakiewicz J., *Przemieszczenie ludności polskiej z ZSRR 1944–1959*, Warszawa 2004.

Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987.

Czubiński A., *Czynniki kształtujące granice odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1945*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Czubiński A., *Problem obszaru i granic odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1922*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992.

Czwołek A., *Opozycja polityczna na Białorusi (1989‑2010)*, Gdańsk 2013.

Ćwięk H., *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych*, Warszawa 1995.

Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, tł. z j. ang. E. Tabakowska, Kraków 1992.

Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, przeł. A. Pawelec, Kraków 2006.

Davies N., *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2014.

Davies N., *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, tł. I. i A. Zych, Izabelin – Warszawa 2016.

Dębiński J., *Kościół katolicki wobec wojny polsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego*, [w:] *Да 90-годдзя прыняцця Рыжскага дагавору 1921 г. Матэрыялы з гісторыі польска-беларускіх узаемаадносін у XX ст. Зборнік навуковых прац III Міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі. Мінск, 9–10 чэрвеня 2011 г.*, Мінск 2012.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1988, t. 1–2.

Dobroński A., *Armia Czerwona w relacjach świadków wydarzeń wrześniowych 1939 r. na ziemiach II Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Восень 1939 года ў гістарычнай традыцыі і вуснай гісторыі,* рэд. А. Смалянчук, Мінск 2015.

Drozdowski M., *Rząd RP w Londynie wobec układów jałtańskich*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Duraczyński E., *Granice Polski w polityce koalicji antyhitlerowskiej i w polityce polskiej*, [w:] *Kompleks wypędzenia*, praca zbiorowa, red. W. Borodziej, A. Hajnicz, Kraków 1998.

Dzwonkowski R. SAC, *Kościół katolicki a Polacy na Białorusi w latach 1945–1991*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Dzwonkowski R. SAC, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.

Dzwonkowski R. SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.

Dzwonkowski R. SAC, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998.

Dzwonkowski R. SAC, *Od „Kościoła polskiego" do „Kościoła Polaków" na Wschodzie*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Dzwonkowski R. SAC, *Papież Jan Paweł II. Spotkanie z Polakami na Wschodzie (1993, 1999, 2001, 2002*), Warszawa – Lublin 20012.

Dzwonkowski R. SAC, *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.

Dzwonkowski R. SAC, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie 1939–2011*, Toruń 2011.

Dzwonkowski R. SAC, Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin 2004.

Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.

Fedorowicz K., *Białoruś w polskiej polityce wschodniej*, [w:] *Stosunki polsko-białoruskie. Historia i polityka*, t. I, Siedlce 2009.

Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Białorusi*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin – Warszawa 2009.

Frąckiewicz K., *Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia" polskości w BSRR-RB*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2009.

Gajdel J. *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Białorusi Radzieckiej w świetle powszechnych spisów ludności w okresie międzywojennym*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Garliński J., *Polska w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1982.

Gasztold T., *Rozkaz zabić przyszedł z Moskwy*, Koszalin 1993.

Gawin T., *Gorbaczowowska „pieriestrojka" a pierwsze próby odrodzenia szkolnictwa polskiego w BSRR w latach 1987–1991*, [w:] *Diaspora*, t. 4: *Wychowanie i edukacja w środowiskach diaspory polskiej*, Szczecin 2011.

Gawin T., *Kościół katolicki a organizacje polskie na Białorusi. Działalność w sferze edukacyjnej na rzecz polskiego odrodzenia narodowego*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", 2009, t. 7.

Gawin T., *Liczebność, struktura społeczna, status polityczny i rozmieszczenie Polaków w BSRR w latach 1918‑1939*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Gawin T., *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno – Białystok 2013.

Gawin T., *Odrodzenie polskiego życia narodowego w BSRR. Organizacje, Kościół katolicki, szkolnictwo*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Gawin T., *Polacy na Białorusi wobec odrodzenia narodowego na Litwie w latach 1988‑1991*, [w:] *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991*, t. I, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017.

Gawin T., *Polacy na Białorusi wobec sąsiedztwa litewskiego*, [w:] *Ruch Wolność i Pokój w relacjach międzynarodowych (1985–1990). Materiały z międzynarodowej konferencji „Bezpieczeństwo i tożsamość", Warszawa 7–8 października 2011*, red. M. Maszkiewicz, D. Zalewski, Warszawa 2012.

Gawin T., *Polska mniejszość narodowa w latach 1987–2005 a dyplomacja polska*, [w:] *Polska dyplomacja na wschodzie w XX – początku XXI wieku*, red. H. Stroński i G. Seroczyński, Olsztyn – Charków 2010.

Gawin T., *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988–2005*, Białystok 2010.

Gawin T., *Stan aktualny 2010 i perspektywy rozwoju Związku Polaków na Białorusi*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności,* red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Gawin T., *Wpływ polsko-białoruskich stosunków dwustronnych na sytuację mniejszości polskiej na Białorusi*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok 2007.

Giebień H., *Polska inteligencja na Grodzieńszczyźnie po II wojnie światowej*, [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Trela-Mazur, Opole 2007.

Giebień H., *Polska wobec mniejszości polskiej na Białorusi w latach 1991‑2016 (do października 2016 r.). Zarys problemu*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Giebień H., *Związek Polaków na Białorusi (BSRR–RB) w latach 1988–2004*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, red. Z. J. Winnicki, Wrocław 2005.

Glaser S., *Okupacja niemiecka na Litwie w latach 1915–1918. Stosunki prawne*, Lwów 1929.

Głogowska H., *Białoruś w polityce polskiej między Niemcami a Rosją*, [w:] *Polska między Niemcami a Rosją*, red. T. Wallas, Poznań 1999.

Głogowska H., *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku. Od Imperium Rosyjskiego do Unii Europejskiej*, Białystok 2012.

Głowacki A., *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918‑2008)*, red. A. D. Rotfeld i A. W. Torkunow, Warszawa 2010.

Głowacki A., *Polska 1939‑1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009.

Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.

Gnatowski M., *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, Białystok 1994.

Gnatowski M., *Radzieckie dokumenty o sytuacji społeczno-politycznej i „niedostatkach" w pracy partyjnej i państwowej na północno-wschodnich ziemiach Polski w latach 1939–1940*, „Studia Łomżyńskie", 1998, t. 9.

Gnatowski M., *W radzieckich okowach (1939–1941). Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997.

Grędzik-Radzik A., *Oświata i szkolnictwo polskie na Białorusi 1989–2001*, Kielce 2005.

Grott B., *Polacy na Białorusi – szanse przetrwania?*, [w:] *Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na Kresach Wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009.

Grudziński K., *Polacy na szerokim świecie*, Warszawa 1936.

Grzelak C., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2001.

Grzelak C., *Płonące kresy. Wilno – Grodno – Kodziowce 1939. Bitwa z Armią Czerwoną na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.

Habowski M., *Stosunki Białorusi z Polską*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009.

Historia dyplomacji polskiej, red. W. Michowicz, t. V: *1939–1945*, Warszawa 1999.

Hlebowicz A., *Kościół w niewoli. Kościół rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991.

Hlebowicz A., *Polskie duchowieństwo katolickie na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1991.

Hryciuk G., *Deportacje z byłych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1944–1952*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa – Wrocław 1991.

Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921–1938)*, Warszawa 1991.

Iwanow M., *Polska autonomia w Związku Sowieckim, 1925–1935. Aspekt prawno-polityczny*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Iwanow N., *Powstanie warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010.

Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska" 1937–1938*, Kraków 2014.

Jaczyński S., *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993.

Jarmusik E., *Kościół katolicki w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Białorusi w latach 1991–2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Jasiewicz K., *Losy ziemiaństwa polskiego na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi (1939–1941). Charakterystyka głównych tendencji*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej na Białorusi Zachodniej 1939–1941*, Warszawa 1997.

Jasiewicz K., *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostocczyzna, Nowogródczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001.

Jasiewicz K., *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009.

Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1997.

Jurewicz-Bakun K., *Prawa mniejszości polskiej na Białorusi a standardy międzynarodowe*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Jurkiewicz J., *Osadnictwo polskie w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle badań historycznych*, „Acta Baltico-Slavica", 1994, t. 22.

Jurkiewicz J., *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983.

Jurkowski R., *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009.

Jurkowski R., *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001.

Kabzińska I., *Katolik nie znaczy Polak, Polak nie znaczy katolik*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009.

Kabzińska I., *Znajomość dziedzictwa kulturowego jako jeden z warunków zachowania tożsamości narodowej (etnicznej)*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2003.

Kabzińska-Stawarz I., *Polacy na Białorusi*, „Przegląd Wschodni", 1994, t. 2, z. 3.

Karp M., *W poszukiwaniu współpracy między narodami byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas I wojny światowej*, [w:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundation of Historical and Cultural Traditions in East Central Europe. International Conference Rome, 28 April – 6 May 1990*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1994.

Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, wstęp T. Snyder, przekł. E. Morawiec, Poznań 2014.

Kersten K., *Jałta – mit i rzeczywistość*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Lublin 1989.

Kersten K., *Od wyzwolenia do stalinizmu*, [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.

Kołakowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002.

Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie. 1918–1939*, Warszawa 1991.

Korzeniowski M., *Na wygnańczym szlaku… Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001.

Kowalczyk E., *Obraz partyzantki sowieckiej na terytorium północno-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej w świetle meldunków delegatury rządu na Kraj*, [w:] *W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki i S. Stępień, Warszawa 2009.

Kowalska E., *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.

Kowalski W., Skrzypek A., *Stosunki polsko-radzieckie 1917–1945*, Warszawa 1980.

Kozik L., *Przesiedlenie Polaków do Polski z obwodu połockiego BSRR w latach 1944–1946*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Krajewski K., *Działalność Obwodu AK Szczuczyn-Lida (nr 49/67) w latach 1945–1949*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, praca zbiorowa, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 1999.

Krajewski K., *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" 1913–1945*, Warszawa 2013.

Kruczkowski T., *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, [w:] *Problemy świadomości narodowej Polaków na Białorusi*, Grodno 2003.

Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonim 2003.

Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.

Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985.

Kuromiya H., *Głosy straconych*, przekł. A. Weseli, Warszawa 2008.

Kuzniecow I., *Deportacje Polaków z Zachodniej Białorusi w latach 1944–1952 przez aparat bezpieczeństwa BSRR*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Lapter K., *Pakt Piłsudski-Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962.

Latuch M., *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1994.

Lebiediewa N., *Inwazja Armii Czerwonej. IV rozbiór Polski*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918‑2008)*, red. A. D. Rotfeld i A. W. Torkunow, Warszawa 2010.

Leczyk M., *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934. Studium z historii dyplomacji*, Warszawa 1976.

Lewićkyj B., *Polityka narodowościowa Z.S.S.R. w dobie Chruszczowa*, Paryż 1966.

Łabuszewski T., *Poakowskie oddziały partyzanckie w byłym Inspektoracie Grodzieńskim AK-AKO-WiN 1945‑1950*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772‑1999*, praca zbiorowa, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 1999.

Łatyszonek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, Białystok b.r.w.

Łojek J., *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.

Łossowski P., *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o jego granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, t. 4: *1918–1939*, Warszawa 1995.

Malewicz T., *O języku w Kościele*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Malewicz T., *Związek Polaków a stowarzyszenia mniejszości narodowych*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Maliszewski E., *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916.

Masłowski P., *Próba utworzenia polskiej autonomii narodowo-terytorialnej na Wileńszczyźnie litewskiej 1989–1991*, [w:] *Kraje Europy Środkowej i Wschodniej na drodze przemian*, red. J. Kupczak, J. Albin, Wrocław 2004.

Maszkiewicz M., *Między bezpieczeństwem a tożsamością. Rosyjskie, ukraińskie i białoruskie interpretacje idei i koncepcji w polskiej polityce wschodniej (1990‑2010)*, Wrocław 2013.

Maszkiewicz M., *Polityka Rządu RP wobec mniejszości polskiej na Białorusi w okresie 2008‑2015 – wybrane zagadnienia*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca*

XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Maszkiewicz M., *Polska mniejszość w krajach b. ZSRR w kontekście polityki wschodniej RP (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988–2009. Ocena minionego dwudziestolecia*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2009.

Maszkiewicz M., *Problemy ideologii państwowej na Białorusi*, [w:] *Białoruś – dalsza droga do demokracji*, red. M. Iwanow, Wrocław 2011.

Maszkiewicz M., *Repatriacja czy repatriotyzacja? Wybrane problemy polskich strategii politycznych wobec rodaków za wschodnią granicą (1986‑1990)*, Wojnowice 2017.

Maszkiewicz M., *State Ideology in Bielarus: Main Problems and Concepts,* „Warsaw East European Review", Warszawa 2013, vol. 11/2012.

Materski W., *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.

Materski W., *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II RP a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002.

Materski W., *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918‑2008)*, red. A. D. Rotfeld i A. W. Torkunow, Warszawa 2010.

Materski W., *Polska i ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918‑2008)*, red. A. D. Rotfeld i A. W. Torkunow, Warszawa 2010.

Materski W., *Powstanie narodowowyzwoleńcze 1924 r. w Gruzji*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej", Warszawa 1999, t. XXXVI.

Materski W., *Problem Białorusi w pertraktacjach dyplomatycznych Narodów Zjednoczonych (1944–1945)*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu w kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007.

Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994.

Menkiszak M., Piotrowski M., *Polska polityka wschodnia*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989‑2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.

Michaluk D., *Białoruska idea państwowa. Od federalizmu do państwa narodowego*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku.*

Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Michaluk D., *Białoruska Republika Ludowa 1918‒1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.

Michniuk W., *Z historii represji politycznych przeciwko Polakom na Białorusi w latach trzydziestych*, [w:] *Polska – Białoruś 1918–1945: zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak, Warszawa 1993.

Miedwiediew R., *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa 1990.

Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.

Mikhailik L., *Kościół katolicki na Grodzieńszczyźnie 1939–1956*, Warszawa 2008.

Miknys R., *Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX w.*, „Biuletyn Historii Pogranicza", 2000, nr 1.

Milewski J. J., *Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich w międzywojennej Polsce – czynniki pozytywne i negatywne*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Mironowicz E., *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007.

Mironowicz E., *Białorusini w polityce piłsudczyków w latach dwudziestych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2005, nr 23.

Mironowicz E., *Historia państw świata XX wieku. Białoruś*, Warszawa 1999.

Mironowicz E., *Konsekwencje odmiennego definiowania interesu narodowego przez Polaków i Białorusinów w latach 1939‒1944*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Mironowicz E., *Kształtowanie się struktury narodowościowej w BSRR (1921–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2004, nr 22.

Mironowicz E., *Polityka etniczna Republiki Białoruś*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Baluk, wyd. UMCS, Lublin 2015.

Mironowicz E., *Polityka zagraniczna Białorusi 1990‑2010*, Białystok 2011.

Mironowicz E., *Przesiedlenia ludności z Białorusi do Polski i z Polski na Białoruś w latach 1944‑1946*, [w:] E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005.

Mironowicz E., *Ruch partyzancki na Białorusi w historiografii białoruskiej i polskiej*, [w:] *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 r.*, red. K. Buchowski, W. Śleszyński, Białystok 2003.

Mironowicz E., *Świadomość narodowa ludności białoruskiej Białostocczyzny (1944–1948),* [w:] *Colloquium narodów. Materiały z sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania*", Łódź 1987.

Mironowicz E., *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941‑1944*, Kraków 2015.

E. Mironowicz, S. Tokć, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005.

Motyka G., *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944‑1953*, Kraków 2014.

Najdus W., *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971.

Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991, t. I, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017.

Nowak A., *Czas walki z Bogiem. Kościół na straży polskiej wolności*, Kraków 2011.

Nowak A., *Ojczyzna ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919‑1920*, Kraków 2010.

Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.

Nowak A., *Strachy i Lachy. Przemiany polskiej pamięci 1982‑2012*, Kraków 2012.

Nowak-Jeziorański J., *Czy alianci mogli ocalić Polskę? W 50. rocznicę Jałty*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Pałyga E. J., *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984*, Warszawa 1986.

Paul A., *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, przekł. z ang. i opr. Z. Kunert, Warszawa 2006.

Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.

Piskunowicz H., *Zwalczanie przez NKWD i NKGB polskiego podziemia na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, wyd. 3, t. 2: *1914–1939*, Londyn 1985.

Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Polski wywiad wojskowy 1918–1945, red. A. Pepłoński, P. Kołakowski, Toruń 2006.

Porzecki J., *Grodno semper fidelis*, Grodno – Warszawa 2009.

Prawdzic-Szlaski J., *Nowogródczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976.

Proces księży w Mińsku. Zarys sprawozdawczy, Mińsk 1922.

Puszkin I., *Wpływ wizyt papieża Jana Pawła II w Polsce na aktywność ludności katolickiej i świadomość językowo-etniczną Polaków w Białorusi*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Radzik R., *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002.

Radzik R., *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową*, Lublin 2000.

Roszkowski W., *Okoliczności oraz modele zdobywania władzy przez komunistów w Europie Środkowo-Wschodniej po układach jałtańskich*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Rozental-Sznejderman E., *Na eksport*, „Zeszyty Historyczne", Paryż 1979, z. 49.

Ruchniewicz M., *Od BSRR do Republiki Białoruś (1986–1991)*, [w:] *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991*, t. I, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017.

Ruchniewicz M., *Organizacja przesiedleń z BSRR do Polski w latach 1944–1946*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Ruchniewicz M., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, Warszawa 2000.

Ruchniewicz M., *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953. Wybrane aspekty*, Wrocław 2010.

Rudkouski P., *Białoruska ideologia państwowa jako „utopia teraźniejszości"*, [w:] *Społeczeństwo białoruskie 2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy*, red. M. Pejda, Warszawa – Mińsk 2007.

Rudkowski P., *Białoruskie pytania w kontekście europejskich odpowiedzi*, Wrocław 2017.

Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1988.

Sierocka K., *Polonia radziecka 1917–1939. Z działalności kulturalnej i literackiej*, Warszawa 1968.

Silwanowicz S., *Wydarzenia września 1939 na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2004.

Skrobocki E., *Polskie podziemie na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie w latach 1944–1953*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, Grodno 2004.

Smalianczuk A., *Ewolucja polskiego ruchu społeczno-politycznego na ziemiach białoruskich i litewskich, 1864‑1917 r.*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tł. z ang. B. Pietrzyk, Warszawa 2011.

Snyder T., *Tajna wojna. Henryk Józefski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, tł. z ang. B. Pietrzyk, Kraków 2008.

Sommer T., *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938*, Warszawa 2010.

Sosnkowski K., *Materiały historyczne*, red. J. Matecki, Londyn 1966.

Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001.

Srebrakowski A., *Tło historyczne i polityczne powstania Związku Polaków na Białorusi na tle polskiego odrodzenia narodowego na Litwie*, [w:] *Polska*

mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Stobniak-Smogorzewska J., *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920‑1945*, Warszawa 2003.

Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.

Strzembosz T., *Partyzantka polska na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej 1939–1941 (Wileńskie, Nowogródzkie, Grodzieńskie)*, „Kwartalnik Historyczny", 1992, nr 4.

Sukiennicki W., *East Central Europe during World War I*: *from foreign dominantion to national independence*, red. M. Siekierski, t. 1, New York 1984.

Sula D., *Powojenne migracje ludności polskiej i białoruskiej*, [w:] *Acta Albaruthenica 7. Literatura. Język. Kultura*, red. M. Timoszuk, M. Chaustowicz, Warszawa 2007.

Sula D., *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918‑1937*, Warszawa 2013.

Szpoper D., *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904‑1939*, Gdańsk 1999.

Szuba Z., *Katolicy obrządku łacińskiego i Polacy w ZSRR, stan obecny. Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1991.

Szumski J., *Polityka oświatowa władz sowieckich wobec ludności polskiej Grodzieńszczyzny w okresie powojennym: wybrane zagadnienia,* [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi,* Grodno 2004.

Szumski J., *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi 1944–1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010.

Szumski J., *Szkolnictwo polskie na Grodzieńszczyźnie w latach 1939–1948. Sowietyzacja, likwidacja*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", Warszawa 2004, t. XLIII.

Szwed W., *Grodzieńscy więźniowie stalinowskich obozów w Katyniu*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

Śleszyński W., *Główne kierunki w polityce narodowościowej władz sowieckich na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia) w stosunku do ludności polskiej w latach 1939–1941*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2004.

Śleszyński W., *Historia w służbie polityki. Zmiany polityczne a konstruowanie przekazu historycznego na ziemiach białoruskich w XX i XXI wieku*, Białystok 2018.

Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

Śleszyński W., *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991‑2016*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Ślusarczyk J., *Stosunki polsko-sowieckie 1939‑1945*, Warszawa 1993.

Tarasiuk D., *Kwestia białoruska w poglądach mińskich Polaków (1917‑1918)*, [w:] *Нацыянальнае пытанне. Матэрыялы III Міжнароднага кангрэса беларусістаў „Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый"*, Мінск 2001.

Tarasiuk D., *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905‑1918*, Lublin 2007.

Tęgoborski W., *Polacy Związku Radzieckiego*, Moskwa 1929.

Tokć S., *Relacje białorusko-polskie w okresie międzywojennym w wymiarze historycznym (na podstawie materiałów z gmin Berszty i Skidel powiatu grodzieńskiego)*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Tokć S., *Zmiany struktury narodowościowej na pograniczu białorusko-polskim w BSRR (1945–1959)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 2004, nr 21.

Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

Unuczak A., *Ruch białoruski a „sprawa polska" w końcu XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Usau P., *Związek Radziecki w granicach odrębnego państwa. „Ideologia państwa białoruskiego" – mechanizm jej propagowania i narzucania społeczeństwu*, [w:]

Społeczeństwo białoruskie '2007. Nadzieje, złudzenia, perspektywy, red. M. Pejda, Warszawa – Mińsk 2007.

Wialiki A., *„Operacja polska" w BSRR. Lata 1937−1938. Początek. Przebieg. Rezultaty*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Wialiki A., *Polacy w BSRR w latach 1944–1989*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010.

Wierzbicki M., *Ludność białoruska i polska wobec Armii Czerwonej po 17 września 1939 r.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne / Беларускі гістарычны зборнік", Białystok 1999, nr 11.

Wierzbicki M., *Stosunki polsko-białoruskie w okresie w okresie okupacji sowieckiej ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, [w:] *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Warszawa 1997.

Wierzbicki M., *Zmiany społeczne i gospodarcze na wsi kresowej w latach 1939–1953*, [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa – Londyn 2002.

Winnicki Z. J., *„Białoruskie środowiska niepodległościowe wobec polskiego odrodzenia narodowego w BSSR-RB"*, [w:] *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991*, t. I, red. A. Srebrakowski i G. Strauchold, Łomianki 2017.

Winnicki Z. J., *Cywilizacyjno-kulturowe uwarunkowania współczesnych relacji białorusko-polskich*, [w:] *Polska i Białoruś we współczesnej Europie*, red. J. Tymanowski, A. Daniluk, J. Bryll, Warszawa 2015.

Winnicki Z. J., *Ideologia państwowa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, Wrocław 2013.

Winnicki Z. J., *Narodowa koncepcja historii jako doktrynalne założenie metodologiczne współczesnej historiografii białoruskiej*, [w:] *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*, red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2004.

Winnicki Z. J., *Szkice kresowe*, Wrocław 1995.

Winnicki Z. J., *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998.

Winnicki Z. J., *Traktat ryski 1921 r. w ocenie białoruskiej współczesnej myśli politycznej i historiografii*, [w:] *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Wybrane problemy stosunków polsko-białoruskich*, red. T. Gawin, Warszawa 2017.

Winnicki Z. J., *Ustrój polityczno-administracyjny Republiki Białoruś – zarys problematyki*, [w:] *Białoruś*, red. B. J. Albin i W. Baluk, Wrocław 2004.

Winnicki Z. J., *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze Ziem Białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003.

Winnicki Z. J., *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

Wyszczelski L., *Wojna o polskie Kresy 1918–1921. W walce o niepodległość i terytorium państwa. Walki z czerwoną Rosją, Ukraińcami i Litwinami*, Warszawa 2013.

Zabłocki-Gwasz T., *Kulisy głośnego wywiadu premiera Tomasza Arciszewskiego i dzisiejszy bilans Jałty*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego 25–26 października 1994 roku*, red. S. Nicieja, Opole 1995.

Zasztowt L., *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja XIX‑XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Warszawa 2007.

Zieliński K., *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013.

Żaroń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.

Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych

AK – Armia Krajowa

ASRR – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka

BCN – Białoruskie Centrum Narodowe

BCR – Białoruska Centralna Rada

BFL – Białoruski Front Ludowy „Odrodzenie"

BKS – Białoruski Komitet Samopomocy

BRL – Białoruska Republika Ludowa

BSDH – Białoruska Socjaldemokratyczna Hromada

BSRB – Białoruski Sztab Ruchu Partyzanckiego

BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka

CKW – Centralny Komitet Wykonawczy

CSRP – Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego

FSB – Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

GPU – ros. *Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije* – Państwowy Zarząd Polityczny (państwowa policja polityczna)

GUŁAG – ros. *Gławnoje Uprawlenije Isprawitielno-Trudowych Łagieriej* – Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy

KC – Komitet Centralny

KG – Konsulat Generalny

KGB – ros. *Komitiet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti* – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego

KO – Komitet Obwodowy

KPB – Komunistyczna Partia Białorusi

KP(b)B – Komunistyczna Partia (bolszewików) Białorusi

KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi

KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

KR – Komitet Rejonowy

KRN – Krajowa Rada Narodowa

LKZMB – Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży Białorusi (Komsomoł)

LSRR – Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka

MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

NARB – Narodowe Archiwum Republiki Białoruś

NATO – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego

NKGB – ros. *Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopasnosti* – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego

NKOA – Nagorno-Karabachski Obwód Autonomiczny

NKWD – ros. *Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł* – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych

OBWE – Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

ODKB – ros. *Organizacyja Dogowora o Kollektiwnoj Bieziopasnosti* – Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym

OGPU – ros. *Objedinionnoje Gusudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije* – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (państwowa policja polityczna)

OMON – ros. *Otriad Mobilnyj Osobogo Naznaczenija* – Oddział Mobilny Specjalnego Przeznaczenia

ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych

PAFR – Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej

PAOB – Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego

PAOG – Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego

PAOM – Państwowe Archiwum Obwodu Mińskiego

PAOSOG – Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

PPS – Polska Partia Socjalistyczna

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PSKO – Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza

PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

RB – Republika Białoruś

RFSRR – Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka

RKL – Rada Komisarzy Ludowych

RKP(b) – Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)

RP – Rzeczpospolita Polska

RPAHN – Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Najnowszej

RPAHSP – Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczo-Politycznej

SAC – łac. *Societas Apostolatus Catholici* – Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (pallotyni)

SAPB – Strefowe Archiwum Państwowe w Baranowiczach

SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej

SS – niem. *Die Schutzstaffel der NSDAP* – Oddział Ochronny NSDAP

SWP – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

TASS – ros. *Tielegrafnoje Agientstwo Sowietskogo Sojuza* – Agencja Prasowa Związku Radzieckiego

TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej

USRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka

WiN – Wolność i Niepodległość

WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

ZMB – Związek Młodzieży Białoruskiej

ZPB – Związek Polaków na Białorusi

ZPO – Zjednoczona Partia Obywatelska

ZPP – Związek Patriotów Polskich

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

SPIS TABLIC

18. Skład narodowościowy kadry partyjnej na szczeblu komitetów obwodowych KPB
19. Skład narodowościowy kadry komitetów wykonawczych w BSRR
20. Polacy we władzach organów partyjnych, administracyjnych i komsomolskich, uczestnicy X, XII, XIV, XVI, XVIII Obwodowych Konferencji Partyjnych w Grodnie
21. Pierwsi, drudzy i trzeci sekretarze rejonowych i miejskich komitetów KPB w latach 1971–1986
22. Pierwsi sekretarze rejonowych i miejskich komitetów KPB w latach 1971–1986
23. Drudzy sekretarze komitetów rejonowych i miejskich KPB w latach 1971–1986
24. Trzeci sekretarze komitetów rejonowych i miejskich KPB w latach 1971–1986
25. Skład narodowościowy kadry kierowniczej BSRR wg stanu na 1.01.1989 roku, ilość osób (%)
26. Polacy w BSRR na tle innych narodowości w latach 1959–1989
27. Sekretarze komitetów miejskich (rejonowych) KPB w BSRR w latach 1987–1989

**Under Political Pressure:
The Polish Minority in Belarus from 1919–2017**

This book attempts to provide in depth analysis to the following question: Why did Soviet party and administrative organs actively develop Polish education and culture in the Byelorussian Soviet Socialist Republic from the 1920's until the mid-1930's and then they liquidated and simultaneously physically led to the destruction of tens of thousands of Poles who believed and took part in the rebirth of their national identity? What was the reason for deportation to Northern and North-East regions of the USSR from 1939 until 1941? Why was the post-war plan to resettle Poles to Poland from 1944 until 1946 and subsequently repatriation in the years 1955–1959 not successful? What was the reason for the lack of success of Byelorussian governmental authorities in solving the problem of the question of Polish nationality in the Byelorussian Soviet Socialist Republic?

This book illustrates the methods and approaches of government authorities in the post war period in destroying Polish language education and national culture and later, as its partial recovery was allowed from Moscow, why did governmental authorities work against this process?

During the years 1944–1956, the Byelorussian Soviet Socialist Republic undertook actions to Byelorussify, and later Russify and Sovietize the remaining Polish population of the Byelorussian Soviet Socialist Republic. In 1948, all Polish schools were liquidated and Catholic churches were closed. Clergy and Believers were persecuted, forced collectivization was implemented while returning soldiers from Ander's Army were deported to Siberia where Kulaks, wealthy or prosperous peasants according to Soviet terminology, were also sent. The Byelorussian Soviet Socialist Republic was the only Republic at the scale of the Soviet Union where neither the Belarusans nor the Poles had the opportunity to use Stalin's death and the resolutions of the 20th Party Congress to bring rebirth to their national language and culture. There were several reasons for this state of events which will be analyzed in this book. Sovietization and Russification sewed their seed, in 1969, in the Republic's Capitol (Minsk) where there was not a school with subjects taught in the Belarusan language.

The government of the Polish People's Republic was not against the process of depolonization of the Polish population in the Byelorussian Soviet Socialist Republic. Allowing Byelorussians to engage in cultural-educational activities in Poland did not include parity for Poles in the Byelorussian Soviet Socialist Republic. This allowed the authorities in Minsk to continue the process of forced assimilation of Poles in Belarus without regard to Warsaw. In the early 1970's, the

first Polish representatives found themselves in the political and state structures. These Poles obtained higher education in the USSR during the post-war period. Some of these individuals occupied leadership roles in the party and administrative apparatus at the city, regional and municipality levels. However, not during this period nor later until the dissolution of the Soviet Union did they play a positive role in combatting language and cultural discrimination of Poles in the Byelorussian Soviet Socialist Republic. This book attempts to find the reasons for this approach.

Mikhail Gorbachev's perestroika, initiated in 1985, created the opportunity for Poles in the Byelorussian Soviet Socialist Republic the opportunity for national rebirth. In 1988, the Polish Cultural-Educational Association A. Mickiewicz was established and in 1990 the Union of Poles in Belarus. Were Poles able to use their historical opportunity "during the Perestroika period" for national rebirth?

This proposed publication gives an answer to this question and also illustrates how the Polish national rebirth developed during the Parliamentary Republic from 1991 until 1995 and later during the Presidential Republic. Both of these periods of national rebirth were analyzed in the book and each has received a qualitative assessment.

This book discusses the reasons for limiting the development of Polish language education and Polish culture from 1995–2017 as well as the attempts to organized two Polish schools in the Republic of Belarus into dual-language schools. An attempt was also made to specify the conditions necessary for uninhibited development of Polish language and culture in the modern realities of the Republic of Belarus.

Под прессингом политики
Польское национальное меньшинство на Беларуси 1919–2017

Настоящая работа, является углубленной попыткой ответа на вопрос: почему советские партийные и административные органы в двадцатые и до половины тридцатых годов прошлого века, активно развивали польское образование и культуру в БССР, а потом не только ликвидировали их, но также физически уничтожили десятки тысяч поляков, поверивших власти и принявших участие в своём национальном возрождении? Что было причиной депортаций в северные и северо-восточные области СССР в 1939–1941 годах? Почему потерпел крах план послевоенного переселения поляков в Польшу 1944–1946 гг., и репатриации в 1955–1959 гг.? Что было поводом неудачи белорусских властей в окончательном решении проблемы, связанной с польским национальным вопросом в БССР?

В работе показано, какими методами и способами власти в послевоенный период уничтожали в БССР польскоязычное образование и национальную культуру, а потом, когда с разрешения Москвы появилась возможность её частичного возрождения, этому активно противодействовали.

В 1944–1956 годах в БССР был осуществлён ряд мероприятий, направленных на белорусизацию, а позже русификацию и советизацию оставшегося в БССР польского населения. С этой целью в 1948 году ликвидированы все польские школы, закрывались католические костёлы. Преследовались служители культа и верующие, проводилась насильственная коллективизация, а также депортация бывших военнослужащих армии Андерса, вернувшихся в БССР, в Сибирь, куда сослали и так называемых „кулаков". БССР была единственной республикой в масштабах всего СССР, где ни белорусы, ни поляки не смогли воспользоваться смертью Сталина и решениями XX съезда партии, чтобы начать возрождать свои родные языки и культуру. Причин здесь было несколько, и в данной работе они рассматриваются. Советизация и русификация приносили свои плоды. В 1969 году в столице республики Минске не было ни одной школы, в которой все предметы преподавались бы на белорусском языке.

Процессу деполонизации польского населения в БССР не противились власти Польской Народной Республики. Разрешая в 1956 году белорусам Польши культурно-просветительную деятельность, польские власти не потребовали паритета в этой области для поляков в БССР. Это позволило властям в Минске и далее без оглядки на Варшаву проводить процесс насильственной ассимиляции поляков в этой республике. В начале се-

мидесятых годов XX века в структурах политической и государственной власти появились первые представители поляков, получивших высшее образование в СССР в послевоенный период. Некоторые из них занимали руководящие партийные и советские должности в городском, районном и сельском звене. Тем не менее, в этот период и позже, вплоть до распада СССР, они не сыграли положительной роли в том, чтобы противостоять языковой и культурной дискриминации поляков в БССР. В книге делается попытка найти корни этой причины.

Перестройка, начатая в 1985 году М. Горбачёвым, дала полякам БССР возможности для национального возрождения. В 1988 году они создали Польское культурно-просветительное общество им. А. Мицкевича, а в 1990 году – Союз поляков Беларуси, который стал подлинным выразителем национальных интересов поляков в БССР. Сумели ли поляки использовать „перестроечный период" как данный им историей шанс на своё национальное возрождение?

Данное издание даёт ответ на этот вопрос, а также показывает, как развивалось польское национальное возрождение во время парламентской республики (1991–1995 гг.) и позже, когда была реорганизована в президентскую. Эти два периода национального возрождения в книге рассмотрены, и каждому из них дана качественная оценка.

В работе рассматриваются причины сдерживания польскоязычного образования и развития польской культуры в 1995–2017 годах, а также попытки реорганизации двух, единственных польских школ в РБ в двуязычные. Предпринята попытка определить условия, необходимые для нормального, ничем не ограниченного развития польского языка и культуры в современных условиях Республики Беларусь.

INDEKS OSOBOWY

K

N

O

P

Z

Ż

* * *

А

Б

В

Г

Д

Е

Ж

З

И

К

Л

М

Н

П

Р

С

Т

Ф

Х

Ч

Ш

Я

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

M

N

O

P

R

S

Ś

T

U

W

Z

Ż

BIBLIOTHECA EUROPAE ORIENTALIS

Redakcja czasopisma „Obóz" od 1981 r. wydawała serię książkową „Biblioteka Obozu". W serii tej ukazały się po raz pierwszy, jeszcze w podziemiu, m.in.: „Utopia u władzy" M. Hellera i A. Niekricza, „Zarys historii Ukrainy XX wieku" T. Olszańskiego i słynne wspomnienia Menachema Begina „Białe noce". W roku 1998 ukazała się praca Marka Śliwińskiego „Zbrodnia – kłamstwo – amnezja. Rewolucja Czerwonych Khmerów w Kambodży". Tom ten zamyka edycję tej serii, otwierając jednocześnie nową, ale kontynuującą te zainteresowania i numerację serię – BIBLIOTHECA EUROPAE ORIENTALIS, wydawaną już przez Studium Europy Wschodniej UW, kontynuujące prace podziemnego „Obozu".

Pozycje książkowe wydawane w jej ramach podzielone zostały na cztery działy:
I. STUDIA (czerwony), II. FONTES (zielony), III. DIDACTICA (niebieski), i IV. PARVA (żółty).
W ramach serii ukazało się dotąd wiele, wśród nich między innymi prace autorstwa
lub pod redakcją wykładowców Studium.

ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z KATALOGIEM POZYCJI
WYDANYCH W RAMACH SERII:

BIBLIOTEKA „OBOZU"

Tom 1

Witold Ster, *Trzecia rewolucja Piotrogród–Kronsztad 1921*, „Krąg", Warszawa 1981 [wyczerpane]

Tom 2

Axel Bust-Bartels, *Powstanie Berlińskie, 3 czerwca 1953 roku*, „Krąg", Warszawa 1981 [wyczerpane]

Tom 3

Zsoit Csalog, *Lajos M., lat 44*, „CDN", Warszawa 1986 [wyczerpane]

Tom 4

Wojna w Ajkanistanie, „CDN", Warszawa 1986 [wyczerpane]

Tom 5

Abraham Szifrin, *Przesłuchanie*. *Obozy pracy w ZSRR*, „Biblioteka Obserwatora Wojennego", Kraków 1986 [wyczerpane]

Tom 6

Michał Heller, Aleksander Niekricz, *Utopia u władzy. Historia ZSSR od roku 1917 do naszych czasów*, t. I–III, „CDN", Warszawa 1986 [wyczerpane]

Tom 7

Ruch pokojowy w państwach komunistycznych, „ZEN", „Wskos", Warszawa 1987 [wyczerpane]

Tom 8

Nazywać rzecz po imieniu. Wybór niezależnej publicystyki czeskiej i słowackiej, „CDN", Warszawa 1987 [wyczerpane]

Tom 9

Róża Czerwińska, *W szczęściu byliby to ludzie dobrzy...*, „Prom". „Profil", Warszawa 1987 [wyczerpane]

Tom 10

Siegfried Kogelfranz, *Jak podzielono Europę*, „Profil", Warszawa 1988 [wyczerpane]

Tom 11

Myśli o naszej Europie, „Profil", Warszawa 1988 [wyczerpane]

Tom 12

Borys Lewycky, *Polityka i społeczeństwo na Ukrainie sowieckiej 1953–1980*, „CDN", Warszawa 1988 [wyczerpane]

Tom 13

Kadaryzm bez maski. Wybór niezależnej publicystyki węgierskiej, „CDN", Warszawa 1989 [wyczerpane]

Tom 14

Menachem Begin, *Białe noce*, „CDN", Warszawa 1989 [wyczerpane]

Tom 15

Jiri Gruntorad, Niezależne inicjatywy w Czechosłowacji, „Solidarni", Warszawa 1989 [wyczerpane]

Tom 16

Tadeusz A. Olszański, *Zarys historii Ukrainy w XX Wieku*, „Solidarni", Warszawa 1989 [wyczerpane]

Tom 17

Władimir Rybakow, *Afgańcy*, „Baza", Warszawa 1990 [wyczerpane]

Tom 18

Włodzimierz Korzycki, *Powikłane dziedzictwo. Niemcy 1945–1990*, „Sonor", Warszawa 1991 [wyczerpane]

Tom 19

Piotr Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, „Przegląd Wschodni", Warszawa 1994 [wyczerpane]

Tom 20

Marek Śliwiński, *Zbrodnia – kłamstwo – amnezja. Rewolucja Czerwonych Khmerów w Kambodży*, „Przegląd Wschodni", Warszawa 1998 [wyczerpane]

BIBLIOTHECA EUROPAE ORIENTALIS

Tom XXI Studia 1

Roman Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich (1864–1904). Działalność społeczno-gospodarcza*, „Przegląd Wschodni – Studium Europy Wschodniej", ss. 604, Warszawa 2000 [wyczerpane]

Bibliotheca Europae Orientalis

Tom XXII Fontes 1

Bronisław Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, „Przegląd Wschodni – Studium Europy Wschodniej", ss. 776, Warszawa 2004

Tom XXIII Didactica 1

Raport z badań Kijów grudzień 2004, „Studium Europy Wschodniej", ss. 64, Warszawa 2005 [wyczerpane]

Tom XXIV Didactica 2

Marek Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych, t. I Drogi do współczesności*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 299, Warszawa 2005

Tom XXV Didactica 3

Piotr Eberhardt, *Political migrations in Poland*, „Studium Europy Wschodniej UW", ss. 103, Warszawa 2006

Tom XXVI Studia 2

Dariusz Maciak, *Próba porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji w latach 1888–1895*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 407, Warszawa 2008

Tom XXVII Studia 3

Leszek Zasztowt, *Europa środkowo-wschodnia a Rosja XIX–XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 561, Warszawa 2008

Tom XXVIII Parva 1

Warsaw East European Conference 2007, *Democracy vs. Authoritarianism. Abstracts,* „Studium Europy Wschodniej", ss. 103, Warszawa 2007

Tom XXIX Didactica 4

Marek Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych, t. II, Rewolucje i pobojowiska*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 347, Warszawa 2008

Tom XXX Didactica 1 (wydanie II)

Raport z badań Kijów grudzień 2004 wyd. drugie, „Studium Europy Wschodniej", ss. 64, Warszawa 2005

Tom XXXI Parva 2

Warsaw East European Conference 2005 – 2006, 2005 – *Polish Solidarność, Opposition in the Communist Countries and tbe Collapse of Communism, 2006 – Post-communist World. 25 years of Change. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 68, Warszawa 2008

Tom XXXII Fontes 2

Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne, Opracował, wstępem i komentarzami opatrzył David Frick, „Studium Europy Wschodniej", ss. 663, Warszawa 2008

Tom XXXIII Parva 3

Warsaw East European Conference 2008, Freedom and Power. Abstracts, „Studium Europy Wschodniej", ss. 67, Warszawa 2008

Tom XXXIV Didactica 5

East and West, History and Contemporary State of Eastern Studies ed. by J. Malicki and L. Zasztowt, „Studium Europy Wschodniej", ss. 335, Warszawa 2009

Tom XXXV Parva 4

Warsaw East European Conference 2009, 1919–1939–1989–2009: *East-Central Europe – Independence – Totalitarian Regimes – Independence. Abstracts,* „Studium Europy Wschodniej", ss. 60, Warszawa 2009

Tom XXXVI Parva 5

Warsaw East European Conference 2010, *Where are we? Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 50, Warszawa 2010

Tom XXXVII Parva 6

Warsaw East European Conference 2011, 1991–2011. *20 years of Independence of Post-Soviet Countries. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 50, Warszawa 2011

Tom XXXVIII Parva 7

Warsaw East European Conference 2012, *Old and New: past, present and future of the post-communist world. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 60, Warszawa 2012

Tom XXXIX Didactica 6

Russia: of the Tsars, of the Bolsheviks, of the new times, with introduction from Richard Pipes, ed. by J. Malicki, „Studium Europy Wschodniej", ss. 208, Warszawa 2013

Tom XL Parva 8

Warsaw East European Conference 2013, *Across the Borders. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 46, Warszawa 2013

Tom XLI Parva 9

Jubileusz 90-lecia profesorów Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika. Abstrakty Tomu Jubileuszowego, red. J. Malicki, „Studium Europy Wschodniej", ss. 36, Warszawa 2013

Tom XLII Fontes 3

Seweryn Wysłouch. *Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich [Wilno 1939/40].* „Studium Europy Wschodniej", ss. 340, Warszawa 2013

Tom XLIII Parva 9(B)

Warsaw East European Conference 2014, *Triumphs and Failures. Poland and the Region after 1989: 25 Years Later. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 46, Warszawa 2014

Tom XLIV Parva 10

Warsaw East European Conference 2015, *Russia and its Neighbours. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 36, Warszawa 2015

Tom XLV Parva 11

Warsaw East European Conference 2016, *Belavezha 25 years after. States, nations and borders. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 32, Warszawa 2016

Tom XLVI Studia 4

Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej, red. E. Znamierowska-Rakk, „Studium Europy Wschodniej", ss. 496, Warszawa 2016

Tom XLVII Studia 5

Historia est testis temporum. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu 90-lecia Profesorów R. Pipesa, P. Wandycza, Z. Wójcika., red. J. Malicki, „Studium Europy Wschodniej", ss. 517, Warszawa 2017

Tom XLVIII Studia 6

Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Tom I, red. T. Gawin, „Studium Europy Wschodniej", ss. 635, Warszawa 2017

Tom XLIX Parva 12

Warsaw East European Conference 2017, *East-Central Europe vis-à-vis Global Challenges. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 32, Warszawa 2017

Tom XLIX(b) Studia 7

Leszek Zasztowt, *Meelting Puzzle. The Nobility, Society, Education and Scholarly Life in East-Central Europe (1800s-1900s).* „Studium Europy Wschodniej", ss. 353, Warszawa 2018

Tom L Studia 8

Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku. Tom II, red. T. Gawin, „Studium Europy Wschodniej", ss. 676, Warszawa 2018

Tom LI Parva 13

Warsaw East European Conference 2018, *Independence. Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 24, Warszawa 2018

Tom LI(b) Didactica 7

Daniel Fried. *The United States and Central Europe in the American Century.* „Studium Europy Wschodniej", ss. 150, Warszawa 2019

Tom LII Fontes 4

Elżbieta Smułkowa. *Był dom we Lwowie zwany Strasznym Dworem,* „Studium Europy Wschodniej", ss. 312, Warszawa 2019

Tom LII(b) Parva 14

Warsaw East European Conference 2019. *The Post-Soviet Space Three Decades Later. Time of Troubles orTriumph? Abstracts*, „Studium Europy Wschodniej", ss. 20, Warszawa 2019

Tom LIII Studia 9

Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku, red. T. Gawin, Tom III. „Studium Europy Wschodniej", ss. 638, Warszawa 2019

Tom LIV Fontes-Komisja 2 (tom: Komisja 1 – wyd. komisji ukraińskiej w Kijowie)

Sojusz Piłsudski – Petlura. Dokumenty i materiały, red. J. Pisuliński i W. Skalski, Studium Europy Wschodniej – IPN, ss. 420, Warszawa – Kijów 2020

Tom LV Studia 10

Tadeusz Gawin. *Polskość wyjęta spod prawa. Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1919-2017.* „Studium Europy Wschodniej", ss. 536, Warszawa 2020